



P. II 295

Jakubeta Norbutta

№. Gaudnia 1880.

Tom. 2

„GWIAZDA.”

KALENDARZ PETERSBURSKI PREMJOŹY.

NA ROK

1881.

„GWIAZDA”

KALENDARZ PETERSBURSKI,

PREMJOWY,

ILLUSTROWANY, LITERACKI, SPOŁECZNY

I INFORMACYJNY.

NA ROK ZWYCZAJNY

1881.

(ROK PIERWSZY),

pod redakcją

HENRYKA GLIŃSKIEGO.

ST.-PETERSBURG.

NAKŁADEM KSIĘGARNI JÓZEFA UNGRA.

(Plac Kazanski, N° 7).

1881.

Дозволено Цензурою.
Варшава, 9 Ноября 1880 года.



P. II 295

ROK 1881 ERY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ JEST:

Rok 6594	Peryodu Juljańskiego.
7389	Ery byzantynskiej.
1298	Ery tureckiej.
5642	Ery żydowskiej.
2634	Od założenia Rzymu, podług Varrona.
2628	Ery Nabonassara.
1881	Kalendarza Gregoryjańskiego (od roku 1582 dnia 4 października zaprowadzonego).
892	Od zaprowadzenia religii chrześc. w Rosyji.

Rok 1019	od założenia Państwa Rossyjskiego.
431	od wynalezienia sztuki drukarskiej.
408	od urodzenia Mikołaja Kopernika.
389	od odkrycia Ameryki przez Kolumba.
178	od założenia miasta St. Petersburga.
62	od urodzenia Najjaś. Ces. ALEKSANDRA II Mikołajewicza.
26	od wstąpienia na Tron Najjaśniejszego Pana.

Z A C M I E N I A.

W roku 1881 przypadają dwa zaćmienia słońca i dwa księżycy; oprócz tego przejście Merkurego przed tarczą słoneczną, z tych będzie widzialne u nas tylko jedno częściowe zaćmienie księżycy, a mianowicie:

I. Częściowe zaćmienie słońca 15-go i 16-go Maja:

Początek zaćmienia 15 Maja,	o godzinie 11 minut 47 wieczór.
Najwyższy stopień 16	„ „ 1 „ 50 rano.
Koniec zaćmienia 16	„ „ 3 „ 53 „

Zaćmienie to widzialne w Północnej Rosyji (na horyzoncie), przy biegunie północnym, w Syberyi, Chinach, na morzu Beringa, w północnych częściach Ameryki.

II. Całkowite zaćmienie księżycy 31-go Maja:

Początek zaćmienia 31 Maja,	o godzinie 6 minut 16 rano.
Najwyższa faza 31	„ „ 8 „ 55 „
Koniec zaćmienia 31	„ „ 11 „ 33 „

Zaćmienie to widzialne dla mieszkańców półkuli południowej, a mianowicie: na Oceanie Atlantyckim, w południowej Ameryce, w Australii i na oceanie spokojnym. w Rosyji nie widzialne.

III. Obrączkowe zaćmienie słońca 9-go Listopada:

Początek zaćmienia 9 Listopada,	o godzinie 4 minut 14 wieczór.
Początek fazy obrącz. 9	„ „ 5 „ 44 „
Koniec fazy obrącz. 9	„ „ 7 „ 21 „
Koniec zaćmienia 9	„ „ 8 „ 50 „

Zaćmienie to widzialne na biegunie południowym, w południowej Afryce i południowej Ameryce.

IV. Częściowe zaćmienie księżycy 23-go Listopada:

Początek zaćmienia 23 Listopada,	o godzinie 5 minut 28 wiecz.
Najwyższa faza 23	„ „ 7 „ 10 „
Koniec zaćmienia 23	„ „ 8 „ 50 „

Zaćmienie to widzialne w Japonii, Chinach, Indyi, Syberyi, Arabii i w części Rosyji. W Petersburgu tylko koniec zaćmienia widzialny.

V. Przejście Merkurego przed tarczą słoneczną 27-go Października:

Zewnętrzne zetknięcie	o godzinie 0 minut 17.5 rano.
Wewnętrzne	„ „ 0 „ 19.2 „
Minimum odległości między środkami	o godz. 2 min. 58.2 r.

Wewnętrzne zetknięcie przy zejściu	o godzinie 5 minut 37.3 rano
Zewnętrzne	„ „ „ „ 5 „ 37.0 „

CZTERY PORY ROKU ASTRONOMICZNE.

Wiosna zaczyna się dnia 8 Marca.
Lato zaczyna się 9 Czerwca.

Jesień zaczyna się dnia 9 Września.
Zima zaczyna się dnia 9 Grudnia.

Ś W I E T A R U C H O M E.

Niedziela Starozapustna	dnia 8 Lutego.
Niedziela Mięsopestna	„ 15 Lutego.
Niedziela Zapustna	„ 22 Lutego
Popielec	„ 25 Lutego.
Wstępna	„ 1 Marca
Sucha	„ 8 Marca.
Głucha	„ 15 Marca.
Zwiastowanie N. M. P.	„ 25 Marca.

Kwietnia	„ 5 Kwietnia.
Wielkanoc	„ 12 Kwietnia.
Krzyżowe dni	„ 18, 19 i 20 Maja.
Wniebowstąpienie Pańskie	„ 21 Maja.
Zielone Świątki	„ 31 Maja.
Świętęj Trójcy	„ 7 Czerwca.
Boże Ciało	„ 11 Czerwca.
Niedziela pierwsza Adwentu	„ 29 Listopada.

Mięsopestu, rachując od Nowego Roku do Popielca, jest tygodni 7 i dni 5.

WYKŁAD ZNAKÓW KALENDARSKICH.

☾ Now księżyc. — ☽ Pierwsza kwadra. — ☽ Pełnia. — ☾ Ostatnia kwadra.

DOM CESARSKO-ROSSYJSKI.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, Najjaśniejszy Pan, Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Król Polski, ALEKSANDER MIKOŁAJEWICZ, urodzony 17 (29) Kwietnia 1818 r.
 J. C. W. Cesarzewicz, Następca Tronu, W. Xiążę Aleksander Aleksandrowicz, urodzony 26 Lutego (10 Marca) 1845 r.
 Jęj Cesarzka Wysokość, Cesarzówna, Następczyni Tronu, W. X. Marya Fiedorowna, urodzona 14 (26) Listopada 1847 r.
 J. C. W. W. X. Mikołaj Aleksandrowicz, ur. 6 (18) Maja 1868 r.
 J. C. W. W. X. Jerzy Aleksandrowicz urodzony 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 roku.
 J. C. W. W. X. Michał Aleksandrowicz, ur. 5 (23) Listopada 1878 r.
 J. C. W. W. X. Ksenija Aleksandrowna, urodzona 25 Marca (6 Kwietnia) 1875 r.
 J. C. W. W. X. Włodzimierz Aleksandrowicz, urodzony 10 (22) Kwietnia 1847 r.
 J. C. W. W. X. Cyryll Włodzimierzowicz, urodzony 30 (18) Września 1876 r.
 J. C. W. W. X. Andrzej Włodzimierzowicz, ur. 14 (2) Maja 1879 r.
 J. C. W. W. X. Marya Pawłówna, ur. 3 (15) Maja 1854 r.
 J. C. W. W. X. Ołga Teodorówna, ur. 8 (20) Września 1839 r.
 J. C. W. W. X. Aleksy Aleksandrowicz, ur. 2 (14) Stycznia 1850 r.
 J. C. W. W. X. Sergiusz Aleksandrowicz, urodz. 29 Kwietnia (11 Maja) 1857 r.
 J. C. W. W. X. Paweł Aleksandrowicz, urod. 21 Września (3) Października) 1860 r.
 J. C. W. W. X. Konstanty Mikołajewicz, ur. 9 (21) Września 1827 r.
 J. C. W. W. X. Aleksandra Józefówna, urodzony 26 Czerwca (8 Lipca) 1830 r.
 J. C. W. W. X. Mikołaj Konstantynowicz, ur. 2 (14) Lutego 1850 r.
 J. C. W. W. X. Konstenty Konstantynowicz, urodzony 10 (22) Sierpnia) 1858 r.
 J. C. W. W. X. Dymitr Konstantynowicz, urodzony 1 (13) Czerwca 1860 r.
 J. C. W. W. X. Mikołaj Mikołajewicz Starszy, urod. 27 Lipca (8 Sierpnia) 1831 r.
 J. C. W. W. X. Aleksandra Piotrowna, urodzona 21 Maja (2 Czerwca) 1838 r.

J. C. W. W. X. Mikołaj Mikołajewicz Młodszy, urodz. 6 (18) Listopada 1856 r.
 J. C. W. W. X. Piotr Mikołajewicz, ur. 10 (22) Stycznia 1864 r.
 J. C. W. W. X. Michał Mikołajewicz, urodzony 13 (25) Października 1832 r.
 J. C. W. W. X. Mikołaj Michałowicz, ur. 14 (26) Kwietnia 1859 r.
 J. C. W. W. X. Michał Michałowicz urodz. 4 (16) Października 1861 r.
 J. C. W. W. X. Jerzy Michałowicz, ur. 11 (23) Sierpnia 1863 r.
 J. C. W. W. X. Aleksander Michałowicz, urodz. 1 (13) Kwietnia 1866 r.
 J. C. W. W. X. Aleksy Michałowicz, ur. 16 (28) Grudnia 1875 r.
 J. C. W. W. X. Marya Aleksandrowna, urodzona 5 (17) Października 1853 r.
 J. K. M. Olga Konstantynówna, urodzona 22 Sierpnia (3 Września) 1851, małżonka J. K. M. Króla Hellenów Jerzego I.
 J. C. W. W. X. Wiara Konstantynówna, ur. 4 (16) Lutego 1854 r.
 J. C. W. W. X. Anastazyja Michałowna, ur. 16 (28) Lipca 1860 r.
 J. K. M. Olga Mikołajewna, urod. 30 Sierpnia (11 Września) 1822, małżonka J. K. M. Króla Wirtembergsk.
 J. C. W. W. X. Katarzyna Michałowna, urodz. 16 (28) Sierpnia 1827, małżonka J. X. M. W. X. Meklemburg-Streliek.
 J. C. W. W. X. Sergiusz Mikołajewicz ur. 7 (19) Październ. 1869 r.
 Dzieci J. C. W. X. Maryi Mikołajewnej, wdowy po Jego Ces. Wysokości W. X. Leuchtenbergskim:
 Synowie, Ich Cesarskie Wysokości, Księżęta Romanowscy, Arcy Xiążęta Leuchtenbergscy:
 Mikołaj Maksymilianowicz, urodz. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1843 r.
 Eugenjusz Maksymilianowicz, ur. 27 Stycznia (8 Lutego) 1847 r.
 Jerzy Maksymilianowicz, urodz. 17 (29) Lutego 1852 r.
 Córki, Ich Cesarskie Wysokości, Księżniczki Romanowskie, Księżniczki Leuchtenbergskie:
 Marya Maksymilianówna, urodz. 4 (16) Października, 1841 r., małżonka J. X. W. X. Wilhelma Badeńskiego.
 Eugenia Maksymilianówna, urodzona 20 Marca (1 Kwietnia) 1845 r., małżonka Jego Ks. Wysokości Księcia Oldenburgskiego Aleksandra.

DNIE ŚWIĄTECZNE I GALOWE NA ROK 1881.

w Styczniu.

Dnia 1 (Czwartek) Nowy Rok
 Dnia 6 (Wtorek) Trzech Króli (Богоявление Господне).

w Lutym.

Dnia 2 (Poniedziałek) Oczyszczenie N. M. P. (Срътснне Господне).
 Dnia 19 (Czwartek) Pamiątka Wstąpienia na Tron J. C. K. M. N. ALEKSANDRA II MIKOŁAJEWICZA.
 Dnia 20 i 21 (Piątek i Sobota) Zapusty (Масляница).
 Dnia 26 (Czwartek) Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. Aleksandra Aleksandrowicza, Następcy Tronu.

w Marcu.

Dnia 25 (Środa) Zwiastowanie N. M. P. (Благовѣщеніе Пресв. Богородицы).

w Kwietniu.

Dnia 9, 10 i 11 (Czwartek—Sobota) Wielkie (Страстной недѣли)
 Dnia 12—18 Przewodni tydzień (Свѣтлая недѣля).
 Dnia 17 (Piątek) Ur. J. C. K. M. N. ALEKSANDRA II MIKOŁAJEWICZA.

w Maju.

Dnia 9 (Sobota) (Пер. Модеи Св. Николая Чудотв.).
 Dnia 21 (Czwartek) Wniebowstąpienie Pańskie (Вознесение Господне).
 Dnia 31 (Niedziela) Zesłanie Św. Ducha (Св. Троицы).

w Czerwcu.

Dnia 1 (Poniedziałek) Świętyn (Сожествіе Св. Духа).
 Dnia 29 (Poniedziałek) Piotra i Pawła Ap. (Св. Апостоловъ Петра и Павла).

w Lipcu.

Dnia 22 (Środa) Imieniny J. C. W. W. X. Maryi Teodorownej Następczyni tronu.

w Sierpniu.

Dnia 6 (Czwartek) Przemienienie Pańskie (Преображеніе Господне).
 Dnia 15 (Sobota) Wniebowzięcie N. M. P. (Успеніе Пресв. Богородицы).
 Dnia 26 (Środa) Rocznica Koronacyi J. C. K. M. N. ALEKSANDRA II MIKOŁAJEWICZA.
 Dnia 29 (Sobota) Ścięcie Ś. Jana Chrzciciela (Усекновение Главы Иоанна Предл.).
 Dnia 30 (Niedziela) Imieniny J. C. K. M. Najjaśniejszego ALEKSANDRA II MIKOŁAJEWICZA i J. C. W. W. X. Aleksandra Aleksandrowicza Następcy Tronu.

w Wrześniu.

Dnia 8 (Wtorek) Narodzenie N. M. P. (Рождество Пресв. Богородицы).
 Dnia 14 (Poniedziałek) Podwyższenie Św. Krzyża (Воздвиженіе Креста Господня).
 Dnia 26 (Sobota) Пресв. Св. Апостоловъ и Евангелиста Иоанна Богослова.

w Październiku.

Dnia 1 (Czwartek) Pokrowъ Пресв. Богородицы.
 Dnia 22 (Czwartek) Kazansk. Ikony Пресв. Богород.

w Listopadzie.

Dnia 14 (Sobota) Rocznica urodzin J. C. W. W. X. Maryi Teodorownej Następczyni Tronu.
 Dnia 21 (Sobota) Obarowanie N. M. P. (Введеніе во Храмъ Пресв. Богородицы).

w Grudniu.

Dnia 6 (Niedziela) Mikołaja B. W. (Святителя и Чудотворца Николая).
 Dnia 25 — 27 (Piątek — Niedziela) Boże Narodzenie (Рождество Христово).

STYCZEŃ.

(Słońce wstępuje w znak Wodnika dnia 9).

STYCZEŃ ma dni XXXI.		ЯНВАРЬ.	STYCZEŃ.	JANUAR.
DNIE	Sw. rzym. podług gr. stylu.	Православный Календарь.	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Im. słowian.
1 P.	Nowy Rok. Fulgentego B.*	1 Новый Годъ. Обрѣз. Госп.	13 *Weroniki P. i Godfryda B.	Bogomir.
2 P.	Makarego Opata.	2 Св. Сильвестра.	14 Hilarego i Felixa.	Radogost.
3 S.	Genowefy B. i Daniela M.	3 Прор. Малахія.	15 Pawła i Pustelnika.	Domosław.
4 N.	1 po N. R. Tytusa B. i Grzego-	4 Соб. 70 Апост. Пр. Θεок.	16 2 po 3 Kr. Marcella Papieża i Otona M.	Włodzimir.
5 P.	Telesfora Pap. M. [rza B.	5 Мч. Θεοπεμπτα. Пост. деня.	17 Antoniego Opata W. [Im. Jezus.	Rościśław.
6 W.	Trzech Króli.	6 Богоявлен. Господне.	18 Katedry św. Piotra w Rzymie.	Jaropek.
7 S.	Lucyana M. i Teodora Zak.	7 Соб. Св. Иоанна Крест.	19 Kanuta Kr. Henryka.	Ratimir.
8 P.	Seweryna Op. i Teofila M.	8 Св. Георгия и Емилиана	20 Fabiana P. i Sebastjana M.	Sebastyan.
9 S.	Marcuanny P. M.	9 Св. Полѣвкта и Филиппа.	21 Agnieszki P. Męczenniczki.	Jarosława.
10 S.	Agatona P. i Nikanora Diak.	10 Св. Григорія Нисс.	22 Wincentego i Anastazego M. M.	Witisław.
11 N.	1 po 3 K. Higua P. i Teodoz.	11 Пр. Θεοδοσία Вел.	23 3 po 3 Kr. Zastubiny N. P. M. i Ildefonsa B.	Wrocławawa
12 P.	Arkadyusza M. i Honoraty.	12 Мч. Татяны и Саввы.	24 Tymoteusza B. M.	Chwalibóg.
13 W.	Weroniki P.	13 Мч. Ермилъ, Страт. i Петра.	25 Nawrócenie św. Pawła.	Milosz.
14 S.	Hilarego B.	14 Преп. въ Синаѣ и Ралеѣ изб.	26 Polikarpa B. i Pauliny Wd.	Skarbimir.
15 C.	Pawła i Pust.	15 Преп. Навла и Иоанна.	27 Jana Chryzostoma.	Przybysław.
16 P.	Marcella P. i Honorata B.	16 Пок. вер. Ап. Петра.	28 Karola i Rajmunda.	Radomir.
17 S.	Antoniego Op. i Marjana M.	17 Преп. Антонія Великаго.	29 Franciszka Salezego Biskupa W.	Zdzisław.
18 N.	2 po 3 Kr. Im. Jezus. i Kat. ś.	18 Св. Афанасія и Кирила.	30 4 po 3 Kr. Martynty P. Męczenniczki.	Dobrogniewa
19 P.	Henryka i Kanuta. [Piotra.	19 Пр. Макария Египет.	31 Piotra Nolaski i Marcelli W.	Spitogniew.
20 W.	Fabiana i Sebastiana M.	20 Пр. Евѣмїя Велик.	1 †Luty. Ignacego Biskupa M. i Brygidy.	Zęgota.
21 S.	Agnieszki P. M.	21 Пр. Максима.	2 Oczyszczenie N. M. P.	Milosława.
22 C.	Wincentego i Anastaz. M. M.	22 Ап. Тимофея.	3 Błażeja Biskupa Męczennika.	Błażej.
23 P.	Zastub. N. M. P. i Ildefonsa.	23 Мч. Климента Агкирс.	4 Andrzeja i Ansgarego BB.	Witosława
24 S.	Tymoteusza B. i Felicjana.	24 Прп. Ксепин и Македонія.	5 Agaty P. Męczenniczki	Dobrochna.
25 N.	3 po 3 Kr. Nawr. ś. Pawła A.	25 Св. Григорія Богослова	6 5 po 3 Kr. Doroty P. Męczenniczki.	Bohdana.
26 P.	Polikarpa B. M.	26 Пр. Ксенононта и Марин	7 Romualda Opata.	Szulisław bł.
27 W.	Jana Chryzos., Witaljana P.	27 Пер. Мощ. Иоанна Злат.	8 Jana z Matty.	Gniewomir b.
28 S.	Karola Ces. [i Juljana.	28 Прп. Ефрема С.	9 Apolonii P. M.	Gorysława.
29 C.	Franciszka Salezego.	29 Пер. мощ. Св. Мч. Игнатія.	10 Scholastyki Panny.	Tomila bł
30 P.	Martyzny P. M.	30 Мч. Инполюта. С. трехъ Свят.	11 Eufrozyny P. i Lucyny.	Świętochna.
31 S.	Piotra Nolaski i Marcelli W.	31 Мч. Кира, Иоанна и Аѡана.	12 Gaudentego Biskupa W.	Radzyń ś.

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾ Pełnia d. 3 g. 1 m. 35 r. — ☾ Ostatn. kw. d. 11 g. 10 m. 49 r. — ☽ Now d. 18 g. 2 m. 49 po poł. — ☽ Pierw. kw. d. 25 g. 2 m. 54 po połud.

DNIE	SŁOŃCE		KSIĘŻYC		Początek dnia.	Początek noc.	KALENDARZ FINANSOWY.		
	wscho-dzi	zacho-dzi	wscho-dzi	zacho-dzi			Wyplata % (kupony):		Dnia 29-go Akc Łozowo-Sewast. D. Ż
od po-czatk-u roku.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	Dywidendy:		
1	8	50	3	28	1	28	7	36	Akc. brow. „Bawarja” i „Kakasznik.”
2	8	49	3	30	2	38	8	06	Akcje parochodstwa po Dnieprze.
3	8	48	3	33	3	54	8	26	Akcje bankow: Warsz. Dysk.; Warsz. Handl.; Peters. i Pożycz.; niędzyn;
4	8	46	3	35	5	12	8	40	Sybir. Handl.; Rus. dla zew. handlu;
5	8	44	3	37	6	32	8	51	Łódzki Handl.; Pskowski Handl;
6	8	42	3	40	7	50	8	59	Wółsko-Kamsk. Handl.; Petersb.-Tulski ziems.; T-wo stolecz. oświet.
7	8	41	3	42	9	10	9	07	
8	8	39	3	44	10	28	9	15	
9	8	37	3	47	11	51	9	22	
10	8	35	3	49	*	*	9	31	
11	8	33	3	52	1	18	9	43	
12	8	31	3	54	2	47	10	00	
13	8	29	3	57	4	17	10	29	
14	8	27	4	00	5	36	11	17	
15	8	25	4	02	6	37	00	28	
16	8	23	4	05	7	18	1	58	
17	8	21	4	07	7	43	3	39	
18	8	18	4	10	7	59	5	21	
19	8	16	4	12	8	11	6	59	
20	8	14	4	15	8	1	8	36	
21	8	11	4	18	8	27	10	08	
22	8	09	4	20	8	36	11	37	
23	8	06	4	23	8	47	00	00	
24	8	04	4	26	9	01	1	04	
25	8	01	4	28	9	20	2	25	
26	7	59	4	31	9	47	3	40	
27	7	56	4	33	10	27	4	44	
28	7	54	4	36	11	21	5	34	
29	7	51	4	39	00	27	6	09	
30	7	49	4	41	1	41	6	32	
31	7	46	4	44	2	56	6	48	

L U T Y

(Słońce wstępuje w znak Ryb dnia 7).

LUTY ma dni XXVIII.		ФЕВРАЛЬ.		LUTY		FEBRUAR.	
DNIE	Sw. rzym. podług gr. stylu.	Православный Календарь		Święta kościoła rzymsko-katolickiego.		Im. słowian.	
1 N.	4 po 3 Kr. Ignac. B. Bryg. P.	1 Mł. Пріф. Перпет. Сатири.	13 Starozap. Juliana i Jordana MM.	Jordan ś.			
2 P.	Oczyszczenie N. M. P. Kan. M.	2 Срѣтеніе Господне.	14 Walentego Kapłana Męczen.	Niemir.			
3 W.	Błażeja B. M. Celer. D. Laur.	3 Симсона и Аны.	15 Faustyna i Jowity MM.	Szczęsław.			
4 Ś.	Ausgarego i Andrzeja B. b.	4 Пр. Исидора и Кирилла.	16 Julianny Panny Męcz.	Milada bł.			
5 C.	Agaty P. M.	5 Mł. Агаѳи и Θεодуи.	17 Sylwiusza B. i Donata M.	Świętorad.			
6 P.	Doroty i Teof.	6 Св. Вукѳла эрис.	18 Symeona i Konstancyi P. M.	Wielosława.			
7 S.	Romualda Opata.	7 Пр. Парасенія эпис. и Луки.	19 Konrada Wyznawcy.	Czcisława bł.			
8 N.	Starozap. Jana z Matty W.	8 Mł. Θεодра Страт.	20 Mięso-p. Eucharisza i Leona.	Lubomił.			
9 P.	Apolonji P. M. i Sabina B.	9 Mł. Никѳора, Паукратія.	21 Eleonory Panny.	Onosława.			
10 W.	Scholastyki P. Ireneusza M.	10 Mł. Харалампія, Порѳирія.	22 Katedry Św. Piotra w Antyochii.	Wrocisław.			
11 Ś.	Lucejana i Łazarza B.	11 Mł. Власія, Ки. Всевол.	23 Romany P. i Damazego.	Przedzisława.			
12 C.	Gaudentego B. Eulalji P.	12 Св. Мелетія, Алексія.	24 Macięja Apostoła i Sergiusza M.	Bogusz.			
13 P.	Katarzyny P. Julj. i Jord. M.	13 Пр. Мартиана.	25 Flawiana Męczennika. i Sygryda B.	Sławobój.			
14 S.	Walent. Witalisa Zenona M.	14 Пр. Кирилла и Авксентія.	20 Aleksandra Męczennika.	Mirosław.			
15 N.	Mięso-pust. Faust. i Jowity M.	15 Ан. Опсима. Мясопуст.	27 Zapustna. Anastazyi, Anastazego i Leandra.	Wiarosława.			
16 P.	Julianny P. M.	16 Mł. Павѳла, Павла Порѳ.	28 Romana Opata.	Tworzymir.			
17 W.	Sylwerstra B. i Romula M.	17 Mł. Θεодора Тирѳа.	1 Marzec. Albina B. i Bałdzimierza.	Brodzisław.			
18 Ś.	Symeona i Konstancyi P. M.	18 Св. Льва Папы Римск.	2 †Popielec. Heleny Cesarzowej i Amelii.	Budzisław			
19 C.	Konrada W. i Mansweta *	19 Ан. Архиппа и Фидимѳа.	3 *Kunegundy Cesarzowej.	Rodosław.			
20 P.	Eucharisza B.	20 Пр. Льва эпис. Катанск.	4 Kazimierza Królewicza.	Sławomila.			
21 S.	Eleonory Panny.	21 Пр. Тимофел. Св. Евсаяі.	5 Teofila B. i Fryderyka Opata.	Kazimierz ś.			
22 P.	Zapustna. Kat. ś. Piotra w A.	22 Обр. моц. Мч. Евгенія, Маѳ.	6 Wstępna. Wiktora, Wiktoryi i Kolety P.	Pałosław.			
23 N.	Piotra Dam. i Marty P. M.	23 Mł. Поликарпа. Мч. Јоанна.	7 Tomasza z Akwinu Wyzn.	Wojisław.			
24 W.	Macięja A. Modesta B. Serg.	24 Обрѳ. гл. Св. Јоанна Предт.	8 Jana Bożego i Beaty P.	Bogowit bł.			
25 S.	Popielec. Flawiana M.	25 Св. Тарасія арх. Конст. Ант.	9 †Franciszki Rz., Cyryla i Metodego.	Milogost.			
26 C.	Aleksandra M. w Rz. Cezar. *	26 Св. Порѳирія и Мч. Севаст.	10 †40 Męczenników.	Mściisława bł.			
27 P.	Nestora B. i Leandra B.	27 Пр. Прокопія, Тита Печер.	11 †Konstantyna Wyznawcy.	Bożesław.			
28 S.	Romana Op.	28 Пр. Василія Испѳвди.	12 †Grzegorza I Papieża.	Ludosława.			

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾ Pełnia d. 2 g. 8 m. 25 r. — ☾ Ostat. kw. d. 9 g. 9 m. 31 r. — ☾ Now d. 16 g. 1 m. 34 r. — ☾ Pierwsza kw. d. 23 g. 10 m. 3 r.

DNIE	SŁOŃCE		KSIĘŻYC		Kalendarz finansowy	
	wschodzi	zachodzi	wschodzi	zachodzi	Początek dnia	Początek nocy
32	g. m. 7 43	g. m. 4 47	g. m. 4 17	g. m. 7 00	g. m. 2	g. m. 20
33	7 41	4 49	5 36	7 09		
34	7 38	4 50	6 56	7 18	g. m. 43	g. m. 43
35	7 35	4 54	8 15	7 26		
36	7 33	4 57	9 37	7 34	g. m. 21	g. m. 1
37	7 30	5 00	11 03	7 43		
38	7 27	5 03	* * *	7 53	g. m. 18	g. m. 18
39	7 24	5 05	00 23	8 09		
40	7 21	5 07	1 57	8 31	g. m. 1	g. m. 1
41	7 19	5 10	3 18	9 09		
42	7 16	5 13	3 25	10 10	g. m. 18	g. m. 18
43	7 13	5 15	5 13	11 29		
44	7 10	5 17	5 43	1 03	g. m. 18	g. m. 18
45	7 07	5 20	6 04	2 41		
46	7 04	5 23	6 17	4 20	g. m. 18	g. m. 18
47	7 01	5 35	6 28	5 57		
48	6 58	5 28	6 37	7 30	g. m. 18	g. m. 18
49	6 55	5 30	6 45	9 04		
50	6 52	5 33	6 55	10 33	g. m. 18	g. m. 18
51	6 50	5 35	7 08	* *		
52	6 47	5 38	7 26	00 00	g. m. 18	g. m. 18
53	6 44	5 40	7 50	1 19		
54	6 41	5 43	8 26	2 30	g. m. 18	g. m. 18
55	6 38	5 45	9 14	3 24		
56	6 35	5 48	10 16	4 05	g. m. 18	g. m. 18
57	6 32	5 50	11 26	4 35		
58	6 29	5 53	00 42	4 53	g. m. 18	g. m. 18
59	6 26	5 55	2 00	5 08		

KALENDARZ FINANSOWY.

Wypłata % (kupony).

D. 1-go 4⁰/₁₀₀ met. pap. banku państwa.
 4⁰/₁₀₀ pożycz. komis. państw. umorzenia długów.
 4⁰/₁₀₀ pożycz. 1850 r. I. emis.
 4⁰/₁₀₀ pożycz. państw. II, III i IV emis.
 5¹/₂⁰/₁₀₀ Renta lit. A.
 D. 17-go Oblig. gwar. ros. Dr. Ż. II emisji.
 Oblig. Char.-Kremenczug i Char.-Azowskiej Drog Żelaznych.
 Akcje i oblig. Jelec-Griazi. Dr. Ż.

Dywidendy:

I i II T-wo Ubez. Ros.
 Towarzystwo Ubez. Peters.
 Towarzystwo Ubez. Ruskie.
 Towarzystwo Paroch. po Dnieprze, „Salamandra.“
 Towarzystwo Paroch. „Delin“
 Towarzystwo Stoł. Oświatł.
 T-wo dla zastawiania Maj. Rucl.
 Akcje Moskiewsko-Riazańskiej Drogi Żelaznej.

Wypłata amortyzowanych % papier.

D. 1-go Oblig. Mosk.-Riaz. Dr. Ż.
 4⁰/₁₀₀ met. bil. banku państwa (awgu-stowskijskie metal).
 5⁰/₁₀₀ bil. banku państwa IV emis

Amortyzacje i Ciągnięcia:

D. 1-go 5¹/₂⁰/₁₀₀ list zast. banku centr. Rus.-Ziem. Kredyt. III seryi.
 Oblig. Mosk.-Kurs. Dr. Ż.
 D. 5-go Oblig. III pożycz. Bud. portu w Rydze.
 D. 16-go 4⁰/₁₀₀ met. bil. banku państwa.
 D. 17-go 5⁰/₁₀₀ Oblig. Gw. Dr. Ż. II emisji.
 D. 16-go 4⁰/₁₀₀ met. bil. banku państwa.
 D. 17-go 5⁰/₁₀₀ Oblig. Gw. Dr. Ż. II emisji.
 4¹/₂⁰/₁₀₀ pożycz. II zew. u Hoppe i Komp. 1860 r.
 D. 20-go 4¹/₂⁰/₁₀₀ Pożyc. Finlandz. 1874 r.
 4⁰/₁₀₀ Listy Likwid. Król. Pols.
 D. 22-go Akcje i Oblig. Ryżs.-Mit. Drogi Żelaznej.
 D. 26-go 4⁰/₁₀₀ Oblig. Skarbowe Król. Pols.

MARZEC.

(Słońce wstępuje w znak Barana dnia 9).

MARZEC ma dni XXXI.		МАРТЪ.		MARZEC.		MARTIUS.	
DNIE	Sw. rzym. podług gr. stylu.	Православный Календарь.		Święta kościoła rzymsko-katolickiego		Im. słowian.	
1 N.	Wstępna. Albinai Antoniego	1 Мч. Евдокии и Нестора.	13	Sucha. Nicefora Biskupa i Modesty P.	Niecisław.		
2 P.	Heleny Ces. i Amalji P.	2 Мч. Θεοδοτα. Св. Арсенія.	14	Matyldy Królowej Wdowy.	Bożena.		
3 W.	Kunegundy Ces.	3 Мч. Евтропія, Клеопанка.	15	Longina M. i Leontyna.	Długomil.		
4 Ś.	Kazimierza Królewicza.	4 Пр. Герасима, Мч. Павла.	16	Cyryjaka Dyakona i Tacyjana.	Ojcosław.		
5 C.	Adryjana M. i Euzeb. M.	5 Мч. Конона, Опсція.	17	Gertrudy Panny i Patrycusza B.	Zbigniew		
6 P.	Damiána.	6 Мч. Косиантина, Азія.	18	Gabryela Archanioła.	Boguchwał.		
7 S.	Tomasza z Akw.	7 Мч. Василія эмск. Херсон.	19	Żójefa Oblub. N. M. P.	Bohdan.		
8 N.	Sucha. Jana Bożego i Filem.	8 Пр. Θεοφιλαкта и Деметія.	20	Głucha. Wincentego Biskupa.	Polemir.		
9 P.	Francisz. W., Cyryl. i Metod.	9 Св. 40 Мч. Сев. и Урпасіана.	21	Benedykta Opata.	Błogosław.		
10 W.	ŚŚ. 40 Męczenników.	10 Мч. Кодрата и Кипріана.	22	Pawła B. i Oktawiana.	Godysław.		
11 Ś.	Konstantyna Wyz.	11 Св. Софронія, Евфимія.	23	Katarzyny Kr. Szwedzkiej P.	Zbisław.		
12 C.	Grzegorza Pap.	12 Пр. Θεοφана, Григорія.	24	†Marka i Tymoteusza MM.	Ludomira.		
13 P.	Eufrozyna P. i Modesty P.	13 Св. Никифора, Мч. Алексап.	25	*Zwiastowanie N. M. P. Ireneusza B. W.	Więcysław.		
14 S.	Matyldy Król. W.	14 Пр. Венедикта.	26	Ludgiera Biskupa i Olimpji.	Świętobój.		
15 N.	Głucha. Longina i Zacharja.	15 Мч. Агапія, Александра.	27	Srodop. Ruperta B. i Aleksandra żołnierza	Bohdar bł.		
16 P.	Cyryjaka Dyak. kapł.	16 Мч. Савина и Трофіма.	28	Syxta P. i Doroteusza M.	Krzyszław.		
17 W.	Gertrudy P.	17 Прав. Алексія. Пр. Макарія.	29	Cyrylla M. Dyakona.	Oczymisław.		
18 Ś.	Gabryela Archanioła.	18 Св. Кирилла. Мч. Трофіма.	30	Kwiryna Męczennika i Angeli.	Szukosław		
19 C.	Żójefa O. N. M. P.	19 Мч. Хрисанва.	31	Kornelii i Balbiny PP.	Dobromira.		
20 P.	Archipia W.	20 Пр. Іоанна, Сергія, Патрія.	1	Kwiecień. Teodory M. i Hugona B.	Zbigniew.		
21 S.	Benedykta Opata.	21 Пр. Іакова, Св. Кирилла.	2	Franciszka à Paulo W.	Sudomir.		
22 N.	Środop. Pawła i Oktawiana.	22 Мч. Василія и Дросиды.	3	Biała. Ryszarda B. i Pankracego.	Mnożysław.		
23 P.	Katarzyny Kr. Szw. P.	23 Мч. Никона. Пр. Лидія.	4	Izydora Bisk.	Wlastisław.		
24 W.	Marka M.	24 Св. Артемона ол.	5	Wincentego Fer. W.	Borzywój bł.		
25 Ś.	Zwiast. N. M. P. Ireneusza.	25 Благов. Пр. Богор.	6	Wilhelma Opata i Celestyna P.	Świętobór bł.		
26 C.	Ludgiera B. i Teodozjusza.	26 Соб. Арханг. Гавріила.	7	Epifaniasza B.	Przesław.		
27 P.	Ruperta B.	27 Мч. Матріоны Солуц.	8	Dyonizego B. i M. B. Bolesnej.	Radosław.		
28 S.	Syxta P. i Doroteusza M.	28 Пр. Иларіона и Стефана.	9	Marji Kleofy.	Dobrosława		
29 N.	Biała Wiktoryna M.	29 С. Марка, Пр. Кирил. и Іоан.	10	Kwietnia. Ezechiela Proroka.	Gorysław		
30 P.	Kwiryna M. i Angeli.	30 Св. Іоанна Дѣст. и Зосимы.	11	Leona Papieża.	Jaromir.		
31 W.	Balbiny i Kornelii M.	31 Пр. Іпатія эмск.	12	Juliusza P., Konstancyi i Damiána B.	Lubosław.		

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾ Pełnia d. 4 g. 0 m. 38 r. — ☾ Ostatn. kw. d. 11 g. 5 m. 31 r. — ☽ Now d. 18 g. 0 m. 33 r. — ☽ Pierwsza kw. d. 25 g. 5 m. 56.

DNIE	SŁOŃCE		KSIĘŻYC		Początek dnia	Zakończony
	wschodzi	zachodzi	wschodzi	zachodzi		
	g.	m.	g.	m.		
60	6 23	5 58	3 19	5 18		
61	6 30	6 01	4 39	5 27		
62	6 17	6 03	5 58	5 38		
63	6 14	6 05	7 20	5 44		
64	6 11	6 08	8 15	5 53		
65	6 09	6 10	10 13	6 04		
66	6 05	6 12	11 41	6 18		
67	6 02	6 15	* * *	6 40		
68	5 59	6 17	1 * 05	7 14		
69	5 56	6 20	2 17	8 05		
70	5 53	6 22	3 09	9 17		
71	5 50	6 25	3 44	10 43		
72	5 47	6 27	4 07	00 17		
73	5 43	6 29	4 22	1 52		
74	5 40	6 32	4 34	3 25		
75	5 37	6 34	4 44	5 00		
76	5 34	6 37	4 52	6 31		
77	5 31	6 39	5 03	8 01		
78	5 28	6 42	5 15	9 30		
79	5 25	6 44	5 30	10 54		
80	5 22	6 47	5 52	* * *		
81	5 19	6 49	6 24	0 10		
82	5 16	6 52	7 00	1 13		
83	5 13	6 54	8 04	2 00		
84	5 10	6 57	9 12	2 34		
85	5 07	6 59	10 15	2 56		
86	5 04	7 01	11 42	3 12		
87	5 01	7 03	1 00	3 24		
88	4 58	7 06	2 18	3 34		
89	4 55	7 08	3 40	3 43		
90	4 52	7 11	4 58	3 52		

KALENDARZ FINANSOWY.

Wypłata % (kupony).

Dnia 19-go Bil. bankowe II emisji.
 5% pożycz. premjow. wew. II emis.
 5% pożycz. — 1820 r. I em.
 5% pożycz. — 1822 r. II em.
 Oblig. Peters. i Mos. Kred. miejs. Towarzystwa.
 5 1/2% Listy Zas. Ban. Ziem. Cher. Gub.
 5 1/2% Renta Lit. B.
 D. 20-go 5% Oblig. Anglo-Holender. 1864 i 1866 r.
 5% Oblig. Gw. Dr. Ż. III emisji.
 4 1/2% „ „ „ V emisji.
 5% Obl. Warsz. T-wa Kred. Miejs.
 4% Oblig. Skarb. Król. Pols.
 Akeje i Oblig. Warsz.-Teresp. i Riaz. zańsko-Kozł. Dr. Ż.
 Obligacje Poti-Tyfliskiej, Orłowsko-Griaz. i Kozł.-Woroneż. Dr. Ż.
 D. 24-go Akeje Poti-Tyflis. i Dynab.-Witebskiej Dr. Ż.
Dywidendy.
 Akeje banków: Ptb.-Tulski. ziem., Nizeg.-Samars. ziem. Besar.-Tawriez; Charkow. I i II emis. Ptb. Lombardu Prywat., Ruskiego T-wa Ubez., Mosk. Towarzystwa Ubez.; T-wa Wodociągów Petersb.; T-wa Ubez. Kap. i Doeh; T-wa Paroch. po Woldze; Rus. T-wa Zakł. Gór. i mech. I i II emis.; Warsz.-Ake. T-wa Łaźni Parowych; Kompanii „Samolet;” Twa Siewiern.
Wypłata amortyzowanych % papierów:
 D. 1-go 5 1/2% Listy Zastaw. Ziemsk. banku Cherson. Gub.

5 1/2% Obligacje Towarzystwa Kred. Miejskiego Odeskiego.
 5% Obligacje Ptb. i Mosk. Towarzystwa miejskiego.
 D. 20-go 4% Obligacje Skarb. Król. lestwa Polskiego.
 5% Bilety Anglo-Hollen. pożycz. 1864 r. Listy Zastawne Warszawskiego T-wa Kredytowego Miejskiego.
 Akeje i Obligacje Szuj.-Iwan. i Riazan. Kozł. Drog. Żelaznych.
 Obligacje Dr. Żelaz. Orłow.-Griazsz., Kozł.-Woroneż. Łozowo-Sewastop. Poti-Tyfliskiej.
 D. 24-go Akeje Poti-Tyfliskiej Dr. Ż.
Amortyzacje i Ciągnięcia:
 D. 1-go 5% Bil. II prem. pożycz. wew. 5% Bilety Bankowe II emis. (w pier. wszystkich dniach).
 5 1/2% Listy Zastawne ziem. Banku Chers. gub.
 5% Obligacje Odes. Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.
 4 1/2% Bil. II pożycz. Kom. do umorzenia długów.
 Obligacje Skarbowe Król. Pols.
 Obligacje Orłowsko-Griazszkiej Dr. Ż.
 Akeje i obligacje Kozł.-Woroneż. D. Ż.
 D. 17-go 4 1/2% Listy Zastaw. T-wa Hypotecznego Finlandzkiego.
 D. 20-go 5% Oblig. Gw. Ros. Dr. Ż. III emisji i 4 1/2% V emisji
 5% Pożycz. Zewn. 1877 r.
 4% Pożycz. 1840, 42, 43, 44 i 47.
 4% i 5% Listy Zastaw. T-wa Kred. w Królestwie Polskiem.

KWIECIEŃ.

(Słońce wstępuje w znak Byka dnia 9).

KWIECIEŃ ma dni XXX.		АПРѢЛЬ.	KWIECIEŃ.	APRILIS.
DNI	Sw. rzym. podług gr. stylu.	Православный Календарь.	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Im słowian.
1 Ś.	Teodory P. M. i Hugona B.	1 Пр. Маріи Егип. Евфим. Суа	13 Hermenegilda.	Przemysław.
2 C.	Franciszka a Paulo.	2 Пр. Тита, Мч. Поликарпа.	14 <i>Wielki.</i> Tyburcyusza i Maksyma M.	Myslimir.
3 P.	Ryszarda B.	3 Пр. Никиты и Иллариа.	15 <i>Wielki.</i> Bazylysi i Anastazyi.	Wacława-bł.
4 S.	Izydora B. *	5 <i>Вербная.</i> Мч. Агапопода	16 * <i>Wielka.</i> Lamberta Мęczennика.	Nosisław.
5 N.	<i>Kwietnia.</i> Wincentego F. W.	4 Св. Іосифа, Грягорія, Зосим.	17 <i>Wielkanoc.</i> Rudolfa Biskupa i Aniceta P.	Krasisław.
6 P.	Wilhelma Opata i Celsa.	6 Св. Евтихія Мч. Іеромія.	18 <i>Świętny.</i> Apoloniusza M.	Gościślaw.
7 W.	Epfaniasza B. i Celestyna.	7 Св. Георгія и Данила.	19 Hermogenesa M.	Wladimir.
8 S.	Dyonizego B.	8 Св. Іродіона, Агава и Асии.	20 Sulpicyusza M.	Czesław Мęcz.
9 C.	<i>Wielki.</i> Maryi Kleofy.	9 <i>Великій.</i> Св. Евпсихія.	21 Anzelma B.	Drogomil.
10 P.	<i>Wielki.</i> Ezechiela Proroka.	10 <i>Велика.</i> Мч. Терентія.	22 Sotera i Kaja.	Strzeżymir.
11 S.	<i>Wielka.</i> Leona I Pap. W.	11 <i>Велика.</i> Мч. Антипы.	23 Wojciecha B. i Grzegorza M.	Wojciech ś.
12 N.	<i>Wielkanoc.</i> Juliusza P. i Zen.	12 <i>Свѣт. Воскр. Христ.</i>	24 <i>Przewodnia.</i> Bony P., Jerzego i Fidelisa K.	Jerzy ś.
13 P.	<i>Świętny.</i> Hermenegilda M.	13 <i>Св. Пон.</i> Св. Артемона.	25 Marka Ewangelisty.	Jarosław ś.
14 W.	Tybercyusza M.	14 <i>Св. Втор.</i> Св. Мартина.	26 Kleta, Marcelina.	Spitimir.
15 S.	Olimpji i Bazylysa.	15 Ап. Аристарха.	27 Teofila B.	Bogufał.
16 C.	Lamberta M.	16 Мч. Агавы, Саввы и Агании.	28 Witalisa Мęczennика.	Żywisław.
17 P.	Rudolfa B. i Roberta. *	17 Пр. Симеона	29 *Piotra Мęczennика.	Sławogost.
18 S.	Apoloniusza M.	18 Пр. Іоанна.	30 Katarzyny Sen. P.	Chwalisław.
19 N.	I po W. Pafucego i Herm.	19 Св. Іоанна Вет. и Георгія.	1 <i>Maj. 2 po W.</i> Filipa i Jakóba Ap. <i>Grob. Ch</i>	Lubomir.
20 P.	Sulpiciusza M. i Agnieszki P.	20 Пр. Теодора, Анастасія.	2 Atanazego Biskupa i Zygmunta.	Witimir.
21 W.	Anzelma B. i Zity. [Marc. P.]	21 Мч. Іуварія и Фавета.	3 Znalezienie S Krzyża i Aleksand.	Świętosław.
22 S.	Sotera P. i Kaja M.	22 Пр. Теодора, Сик и Вигалия.	4 Floryana M. Moniki.	Więczyślaw.
23 C.	Jerzego M.	23 Св. Георгія Побѣд. Анатлія.	5 Piusa V Papieża.	Chotisław.
24 P.	Wojciecha B. i Fidelisa.	24 Св. Стратилата, Саввы.	6 Jana Apostoła w Oleju.	Gościwit bł.
25 S.	Marka Ewang.	25 Ап. и Еванг. Марка.	7 Domiceli Panny.	Ludomila ś.
26 N.	2 po W. <i>Grobu Chr.</i> Kleta i	26 Мч. Василя и Св. Стефана.	8 3 po W. Stanisława Biskupa M., N. M. P.	Stanisław ś.
27 P.	Teofila B. i Zity. [Marc. P.]	27 Мч. Симеона.	9 Grzegorza B., [Euskawej i Op. S. Józefa.]	Bożerad bł.
28 W.	Witalisa Мęcz.	28 Ап. Іасона и Сосипатра.	10 Izydora i Antonina.	Cierpimir.
29 S.	Piotra M.	29 Св 9 Муч. Киз. Феогннда.	11 Mamerta B.	Ludowit.
30 C.	Katarzyny Scensk.	30 Ап. Іакова и Св. Довата.	12 Pankracego M.,	Wszemil.

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☉ Pełnia d. 2 g. 1 m. 51 w — ☾ Ostat. kw. d. 9 g. 11 m. 39 r. — ☀ Now d. 16 g. 0 m. 26. w. — ☽ Pierw. kw. d. 24 g. 0 m. 45.

DNI	SŁOŃCE		KSIĘŻYC		Pora dnia	Pora nocy	KALENDARZ FINANSOWY.
	wscho-dzi	zacho-dzi	wscho-dzi	zacho-dzi			
	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.			
Od po-cztku roku							
91	4 49	7 13	6 23	4 01			
92	4 46	7 16	7 51	4 11			
93	4 43	7 18	9 20	4 25			
94	4 40	7 21	10 48	4 45			
95	4 38	7 24	*	5 15			
96	4 35	7 26	0 * 05	6 02			
97	4 32	7 28	1 04	7 09			
98	4 29	7 30	1 45	8 31			
99	4 26	7 33	2 12	10 02			
100	4 23	7 35	2 29	11 37			
101	4 20	7 38	2 42	1 07			
102	4 17	7 40	2 52	2 37			
103	4 15	7 43	3 00	4 08			
104	4 12	7 45	3 10	5 37			
105	4 09	7 48	3 22	7 06			
106	4 06	7 50	3 35	8 30			
107	4 03	7 53	3 55	9 49			
108	4 01	7 55	4 22	10 58			
109	3 58	7 58	5 01	11 52			
110	3 55	8 00	5 53	* * *			
111	3 53	8 02	6 57	0 31			
112	3 50	8 05	8 09	0 58			
113	3 47	8 07	9 25	1 17			
114	3 45	8 10	10 41	1 30			
115	3 42	8 12	11 59	1 41			
116	3 39	8 15	1 16	1 50			
117	3 37	8 17	2 34	1 58			
118	3 34	8 19	3 56	2 08			
119	3 32	8 22	5 22	2 18			
120	3 29	8 24	6 51	2 30			

Wypłaty 0/0 (kupony).

Dnia 1-go 5⁰/₁₀₀ V pożycz 1854 r.
 5⁰/₁₀₀ VI Pożycz. 1855 r.
 4⁰/₁₀₀ V Pożycz. 1847 r.
 Obligacje Gł. T-wa Ros. Dr. Ż.
 Akcje: Ryżsko-Dynab.. Szujsko-Iwanows., Ryżsko-Mitawsk. Dr. Żel.
 D 5-go Akcje i Oblig. Riazsko-Morsz. Drogi Żelaznej.
 D. 9-go Akcje i Oblig. Kurs-Chark.
 Drogi Żelaznej,
 D. 15-go Akcje i Oblig. Orł-Witeb. Drogi Żelaznej.
 D. 19-go 5⁰/₁₀₀ Pożycz. Komis. umorzenia długów.
 5⁰/₁₀₀ VII. Pożycz. 1862 r.
 5⁰/₁₀₀ Listy Zastawne Łódzkiego T-wa Kredytowego Miejskiego.
 4⁰/₁₀₀ Obligacje Nikołaj. Dr. Ż.
 Obligacje Dróg Żelaznych; Moskiew. Kirskiej, Moskiewsko-Brzeskiej, Orłowsk-Jeleckiej i Rybińsko-Bologowskiej I emisji.
 D. 23-go Akcje Dr. Żel.: Morszańsko-Syzańskiej i Riazsko-Wiazemsk.

Dywidendy.

Akcje Towarzystwa Paroch. „Kawkaz i Merkury.”
 Akcje Towarzystwa Ubez. „Jakor”
 Akcje Komp. Transp. „Nadeżda.”
 Akcje Ros. T-wa mors. rzecz. i lądowej Żegluga i przewozu towarów.

Akcje Ros. przedalnia.

Akcje Azowsko-Dońskiego Banku
Wypłata amortyzowanych 0/0 papierów.
 D. 1-go 5⁰/₁₀₀ Pożycz. Prem. wewn. I emisji.
 5⁰/₁₀₀ Listy Zastawne Centr. Banku Ros. Kred. Ziem. III seryi.
 Obligacje Kronszt. Miejs. Kredytowego Towarzystwa.
 Obligacje Głównego Towarzystwa Rossyjskich Dróg Żelaznych.
 Akcje i Obligacje Ryżsko-Mitawsk. Drogi Żelaznej.
 D. 20-go Obligacje Mos-Kurs. D. Ż.
 D. 29-go Akcje Riazsko-Wiaz. D. Ż.

Amortyzacje i Ciągnięcia.

D 1-go 4⁰/₁₀₀ i 5⁰/₁₀₀ Listy Zastaw. T-wa Kred. Ziem. Król. Polskiego.
 6⁰/₁₀₀ Obligacje Kronszt. T-wa Kred. Miejskiego.
 6⁰/₁₀₀ Obligacje Mosk.-Jarosł. Dr. Ż.
 D. 6-go 4⁰/₁₀₀ Ros. Pożycz. u Hoppe i Komp. (po 500 rs).
 D. 19-go 5⁰/₁₀₀ Listy Zast. Centr. B. Kredytowego Ziem. I emisji.
 D. 23-go 6⁰/₁₀₀ Pożycz Finlandz. 1868 r.
 D. 25-go Obligacje Ryżsko-Dynab. Dr. Ż. I i II emis.
 Wszystkich 6⁰/₁₀₀ List. Zastaw. Banków Ziem. w Kwiet. albo w Maju.

(Słońce wstępuje w znak Bliźniąt dnia 10).

M A J ma dni XXXI.		M A J.		M A J.		MAJUS.	
DNIE	Sw. rzym. podług r. stylu.	Православный Календарь.		Święta kościoła rzymsko-katolickiego.		Im. słowian.	
1 P.	Filipa i Jakóba Apost.	1 Пр. Іеремія.		13	Serwacego B.	Cichosław.	
2 S.	Atanazego B. i Zygmunta.	2 Св. Аванасія.		14	Bonifacego M.	Dobiesław.	
3 N.	3 po W. Znal. ś. Krz. i Aleks	3 Мч. Тимофея и Мавры.		15	4 po W. Zofii z trzema córkami.	Strzeżysława.	
4 P.	Floryana M. i Moniki.	4 Мч. Пелаген и Сильвана.		16	Jana Nepomucena K. M.	Więczyślawa.	
5 W.	Piusa V Pap.	5 Мч. Иршы.		17	Paschalisa i Weroniki.	Sławomir.	
6 Ś.	Jana Ap. w Oleju *	6 Св. Іова и Мч. Варвара		18	*Feliksa Biskupa i Wenantego.	Wszesław.	
7 C.	Stanisława B. i Domicelli.	7 Знам. Креста. Мч. Акакія.		19	Piotra Celestyna P. i Iwona W.	Kzesomysł.	
8 P.	Wiktor.	8 Ап. Іоанна Богослова.		20	Bernarda Seneskiego.	Bronimir.	
9 S.	Grzegorza Nazyńskiego.	9 Пер. моц. Св. Ник. Чуд.		21	Donata i Wiktora Męcz.	Przesława bl.	
10 N.	4 po W. Izydora oracza i Ant.	10 Ап. Симона Зилота.		22	5 po W. Julii P. M. i Heleny P.	Wisława bl.	
11 P.	Op. S. Józefa i N. P. M. Lask.	11 Св. Меодія и Кирилла.		23	†Dezyderyusza B.	Budziwój	
12 W.	Pankracego M. (Mamerta B.	12 Св. Епифанія и Германа.		24	†Joanny Wdowy.	Tomira.	
13 Ś.	Serwacego B. Gliceryi M.	13 Мч. Александра.		25	†Grzegorza VII i Urbana PP.	Borysława.	
14 C.	Bonifacego.	14 Мч. Исидора и Макен.		26	Wniebowst. P. Filipa Neryusza W.	Więcymil.	
15 P.	Zofii z 3 córkami.	15 Св. Пахомія и Евросиши.		27	Jana Papieża i Magdaleny de Pazzis.	Rusław.	
16 S.	Jana Nepomucena M.	16 Пр. Феодора Овсиш.		28	Germana B. i Wilhelma księcia.	Jaromir.	
17 N.	5 po W. Paschalisa.	17 Ап. Андроника и Стер.		29	6 po W. Teodozyi Męczenniczki.	Boguchwała.	
18 P.	Eryka K. i Wenantego M.	18 Мч. Феодота и Петра.		30	Feliksa Papieża i Ferdynanda.	Szulimir.	
19 W.	Piotra Celestyna.	19 Мч. Патрикія и Акакія.		31	Petroneli i Angeli Mer. PP.	Bożesława.	
20 Ś.	Bernarda Seneskiego.	20 Фалалле и Аскало.		1	Czerw. Fortunata i Prokopa.	Światopelk.	
21 C.	Wniebowst. P. Walentego M.	21 Возн. Господ. Цар. Конст.		2	Blandyny Panny Męczenniczki.	Ratysława bl.	
22 P.	Julji P. M. Heleny Kr.	22 Ап. Вазилска.		3	Klotyldy Król. i Erazna Biskupa.	Bratumila.	
23 S.	Dezyderyusza B. M.	23 Св. Михаїла. Пр. Еврос.		4	†Optata B. i Saturniny.	Litomil.	
24 N.	6 po W. Joanny Wdowy.	24 Пр. Симеона дивногорца.		5	Zesł. św. Ducha. Bonifacego B. i Waleryi.	Dobromil.	
25 P.	Urbana P. i Grzegorza VII P.	25 Об. гл. Св. Іоан. Пред.		6	Świętny. Norberta Biskupa.	Cichomir.	
26 W.	Filipa Neryusza.	26 Ап. Карпа и Адая.		7	Roberta Opata.	Wisław bl.	
27 Ś.	Magdaleny, Jana Pap.	27 Св. Мч. Терапонта		8	†Maksymina i Medarda BB.	Wyszosław.	
28 C.	Germana B. i Wilhelma Ks.	28 Пр. Никиты.		9	Pryma i Felicjana MM.	Sławoj.	
29 P.	Teodozyi M. P.	29 Мч. Феодосіи дів.		10	†Magorzaty Królowej Szkockiej.	Bogumil ś.	
30 S.	Feliksa P. i Ferd.	30 Св. Ісаакія Дал. Всел. пом.		11	†Barnaby Apostoła.	Radomil.	
31 N.	Zesł. Ducha Św. Petroneli P.	31 Св. Тройцы. Ап. Ерма.		12	Trójcy Św. Onufrego Pustelnika.	Wyszomir	

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾Peł. d. 2 g. 0 m. 25 r. — ☽Ost. kw. d. 8 g. 5 m. 8 w. — ☾Nów d. 16 g. 1 m. 37 w. — ☽Pier. kw. d. 24 g. 5 m. 21 r. — ☾Peł. d. 31 g. 8 m. 58 r.

DNIE	SŁOŃCE		KSIĘŻYC		Początek dnia	Początek nocy
	wscho- dzi	zacho- dzi	wscho- dzi	zacho- dzi		
	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	Nocy	jane
121	3 27	8 26	8 22	2 47	Nocy	jane
122	3 25	8 29	9 47	3 14	Nocy	jane
123	3 23	8 31	10 56	3 54	Nocy	jane
124	3 20	8 34	11 43	4 55	Nocy	jane
125	3 18	8 36	* * *	6 15	Nocy	jane
126	3 16	8 38	0 15	7 46	Nocy	jane
127	3 13	8 41	0 35	9 20	Nocy	jane
128	3 11	8 43	0 50	10 54	Nocy	jane
129	3 09	8 45	1 01	0 25	Nocy	jane
130	3 07	8 47	1 09	1 53	Nocy	jane
131	3 05	8 49	1 19	3 21	Nocy	jane
132	3 03	8 51	1 29	4 47	Nocy	jane
133	3 01	8 53	1 42	6 12	Nocy	jane
134	2 59	8 55	1 59	7 32	Nocy	jane
135	2 57	8 57	2 23	8 45	Nocy	jane
136	2 55	8 59	2 56	9 45	Nocy	jane
137	2 54	9 01	3 44	10 30	Nocy	jane
138	2 52	9 03	4 44	11 02	Nocy	jane
139	2 51	9 05	5 53	11 22	Nocy	jane
140	2 49	9 06	7 08	11 40	Nocy	jane
141	2 48	9 08	8 24	11 50	Nocy	jane
142	2 46	9 10	9 40	* * *	Nocy	jane
143	2 45	9 11	10 57	0 00	Nocy	jane
144	2 44	9 13	0 14	0 08	Nocy	jane
145	2 43	9 15	1 34	0 16	Nocy	jane
146	2 42	9 16	2 56	0 25	Nocy	jane
147	2 41	9 17	4 23	0 35	Nocy	jane
148	2 40	9 19	5 51	0 48	Nocy	jane
149	2 39	9 20	7 19	1 11	Nocy	jane
150	2 38	9 21	8 36	1 44	Nocy	jane
151	2 38	9 22	9 35	2 35	Nocy	jane

KALENDARZ FINANSOWY.

Wypłaty % (kupony).

Dnia 1-go 5⁰/₀ IV Pożycz. Komisyyi umorzenia długów.
 5⁰/₀ Bilet. Bank. I i III emisyi.
 5⁰/₀ Pożyc. Wschod. III emisyi.
 5⁰/₀ Pożyczka m. Petersburga.
 5¹/₂ 0/0 Renta Lit. Ł.
 4⁰/₀ Pożyczka Finlandzka.
 Akcje Mosk.-Riazańskiej Drogi Żelaznej
 Dnia 10-go 5⁰/₀ Bilety Bankowe IV emisyi.
 Dnia 20-go 4¹/₂ 0/0 II Pożycz. Komis. umorzenia długów.
 4⁰/₀ Listy Likwidacyjne Królestwa Polskiego.
 5⁰/₀ Obligacje Gw. Ros. Dróg Żelaznych IV emisyi.
 Obligacje Moskiewsko-Jarosławskiej Drogi Żelaznej.

Dywidendy.

Akcje Kineszma-Iwanow., Tambowsko-Kozłowsk. i Rypińsk.-Bołogow. Dróg Żelaznych.
 Akcje Zakładu metalicznego.
 „ Parochod. po Donie.
 „ Ruskiego T-wa Par. i Handlu.
 Dywidendy Dop. Akcyj Moskiewsko-Riazań. Drogi Żelaznej.

Wypłata amortyzowanych % papierów.

Dnia 1-go Obligacje Moskiewsko-Kurkskiej Drogi Żelaznej.
 Dnia 20-go Obligacje Mosk. Riazzań. Drogi Żelaznej.
 4¹/₂ 0/0 II. Pożycz. 1860 r.
 4⁰/₀ Listów Zastawnych Królestwa Polskiego.

Amortyzacje i Ciągnięcia.

D. 1-go Listy Zastawne Towarzystwa. Wz. Ziemińskiego Kredytow. i Wileńs. Ziemińskiego Banku.
 Dnia 2-go 5⁰/₀ Anglo-Hollenderskiej Pożycz. 1866 r.
 5⁰/₀ Obligacje Petersburskiego Miejskiego Kredytowego Towarzystwa.
 5⁰/₀ Obligacje Moskiewskiego Miejskiego Kredytowego Towarzystwa.
 5⁰/₀ Bankowych Biletów I emisyi (w pierwszych dniach)
 5⁰/₀ Bankowych Biletów III emisyi (w pierwszych dniach).
 4⁰/₀ Poż. 1, 2, 3, 4 i 5 (w pierwszych dniach).
 Dnia 12-go 5¹/₂ 0/0 Obligacje Ryżs. Miejs. Pożyczki.
 Dnia 19-go 5⁰/₀ Listy Zast. 5 Seryi Centr. Banku Ruskiego Ziemińskiego Kredytowego.

CZERWIEC.

(Słońce wstępuje w znak Raka dnia 9).

CZERWIEC ma dni XXX.		ІЮНЬ.	CZERWIEC.	JUNIS.
DNIE	Św. rzym. podług gr. stylu	Православный Календарь.	Święta kościoła rzymsko-katolickiego	Im. słowian
1 P.	Świętyni, Fortunata i Prokopa.	1 Сош. С. Ду. Мч. Іустина.	13 Antoniego z Padwy.	Chotimir.
2 W.	Marcollego M. i Erazma B.	2 Никифора и Іоанна.	14 Bazylego Biskupa.	Przedzimir bl.
3 Ś.	Klotyldy.	3 Рипр. мясояс. Луклія.	15 Wita i Modesta MM. Libii P.	Wit ś.
4 C.	Aleksandra B. M., Saturniny	4 Митрофана и Мч. Астія.	16 Boże Ciało. Benona B. i Justyny Panny.	Budzimir.
5 P.	Waleryi i Zenoidy. [Optata.	5 Мч. Доровя.	17 Adolfa B. i Marcyana M.	Drogomysł.
6 S.	Norberta B. i Klaudyusza.	6 Пр. Виссаріона и Іларіона.	18 Marka i Marcelliana MM.	Długosław.
7 N.	Trójcy ś. Roberta Op. W.	7 Мясопустя Мч. Теодота.	19 2 po ś. Gerwazego i Protazego MM.	Borzysław.
8 P.	Medarta B.	8 Мч. Теодора Стратилата.	20 Sylweryusza P. i Florentyny P.	Bogna ś.
9 W.	Pryma Felicjana i Pelagji P.	9 Кирила Арх. и Мч. Феокл.	21 Aloizego Gonzagi.	Domysław.
10 Ś.	Małgorzaty Kr. Szw	10 Св. Мч. Тимофел.	22 Paulina Biskupa.	Broniwój.
11 C.	Boże Ciało. Barnaby Ap.	11 Ап. Вародем. и Варнав.	23 Agrypiny Panny M.	Wanda.
12 P.	Onufrego P.	12 Пр. Онуфрія и Петра Лени	24 <i>Narodz. ś. Jana Chrzcici.</i> i <i>Serca P. Jezusa</i>	Janisław.
13 S.	Antoniego z Pad.	13 Мч. Антоинны.	25 Prospera B. i Wilhelma Op.	Wlastimil.
14 N.	2 po ś. Bazylego B.	14 Прор. Елисея и Св. Меод.	26 3 po ś. Jana i Pawła MM.	Rozmysław.
15 P.	Wita i Modesta M. M.	15 Пр. Амоса и Мч. Вига.	27 Władysława Króla Węgiersk.	Władysław ś
16 W.	Benona P. i Justyny M.	16 Тихона и Мч. Тигрія.	28 Ireneusza Biskupa.	Zbroisław.
17 S.	Adolfa B. i Hupatii.	17 Мч. Мануїла.	29 Piotra i Pawła Apostołów.	Wyszomir.
18 C.	Marka i Marcelina M. M.	18 Мч. Леонтія, Іпатія.	30 Emilii i Lucyny PP.	Cichosława.
19 P.	<i>Serca P. J.</i> Bonifac. i Juljanny	19 Ап. Іуды, брата Господня.	1 <i>Lipiec.</i> Teodoryka Kapłana.	Bogusław.
20 S.	Sylweryusza P. i Florentyny.	20 Мч. Меодія, Мч. Ариеток.	2 Nawiedzenie N. P. M. i Ottona B.	Ojcomil.
21 N.	3 po ś. Alojzego Gonz. W.	21 Мч. Іуліана Тарсійск.	3 4 po ś. Heliodora i Anatoliusza Bisk.	Miłosław.
22 P.	Paulina B.	22 Мч. Евсефія.	4 Józefa Kalasatego W.	Wielisław.
23 W.	Agrypiny P. M.	23 Мч. Агриппины, Евстафія.	5 Filomeny Panny M.	Prokop
24 Ś.	<i>Narodz. ś. Jana Chrzciciela.</i>	24 Рож. св. Пр. и Кр. Гос. Іоан.	6 Dominiki Panny Męczenniczki.	[zasław
25 C.	Prospera B. i Wilhelma Op.	25 Пр. Мч. Февроніи дьвѣ.	7 Apoloniusza i Pulcheryi Panny.	Krasnoroda b.
26 P.	Jana i Pawła MM.	26 Пр. Давида и Іоанна.	8 Elżbiety M. i Killiana B.	Chwalimir
27 S.	Władysława Kr.	27 Пр. Самсона Св. Севира.	9 Anatolii Męczenniczki.	Strachota.
28 N.	4 po ś. Leona II Papieża.	28 Пр. Мощ Кирилла и Іоанна.	10 5 po ś. 7 braci synów Felicyty M. M., Amali.	Radziwój.
29 P.	Piotra i Pawła Apost. Bened.	29 Ап. Петра и Павла.	11 Sabina W. i Pelagji P. [i Jana z Dukli.	Olcha ś.
30 W.	Emilii i Lucyny P.	30 Соб. 12 Апостоловъ.	12 Jana Gwalberta.	Tolimir bl.

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾ Ostat. kw. d. 6 g. 11 m. 20 w. — ☀ Nów d. 14 g. 4 m. 5 w. — ☽ Pierw. kw. d. 22 g. 7 m. 17 w. — ☾ Pełnia d. 29 g 4 m, 15 w.

DNIE	SŁOŃCE		KSIĘZYC		Wzrostek dnia	Pozostałocy	KALENDARZ FINANSOWY.	
	wscho-dzi	zacho-dzi	wscho-dzi	zacho-dzi			Nocce	jasne
152	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.				
153	2 37	9 23	10 13	3 48				
154	2 37	9 24	10 38	5 18				
155	2 36	9 25	11 08	8 33				
156	2 36	9 26	11 18	10 07				
157	2 36	9 26	11 28	11 39				
158	2 36	9 27	11 38	1 06				
159	2 36	9 27	11 50	2 32				
160	2 36	9 27	*	3 57				
161	2 36	9 27	0 06	5 18				
162	2 36	9 27	0 26	6 34				
163	2 37	9 27	0 55	7 39				
164	2 37	9 27	1 39	8 29				
165	2 38	9 27	2 34	9 04				
166	2 28	9 27	3 41	9 29				
167	2 49	9 26	4 55	9 46				
168	2 40	9 26	6 09	9 59				
169	2 41	9 25	7 25	10 09				
170	2 42	9 24	8 42	10 18				
171	2 43	9 23	9 58	10 26				
172	2 44	9 23	11 15	10 34				
173	2 45	9 22	0 24	10 44				
174	2 47	9 21	1 56	10 55				
175	2 48	9 20	3 22	11 12				
176	2 49	9 19	4 49	11 38				
177	2 51	9 17	6 10	* * *				
178	2 52	9 16	7 19	0 18				
179	2 54	9 14	8 07	1 19				
180	2 56	9 13	8 39	2 42				
181	2 57	9 12	9 00	4 19				

LIPIEC.

(Słońce wstępuje w znak Lwa dnia 10).

LIPIEC ma dni XXXI.		ІЮЛЬ.		LIPIEC.		JULIUS.	
DNIE	Sw. rzym. podług gr. stylu.	Православный Календарь.		Święta kościoła rzymsko-katolickiego.		Im. słowian.	
1 Ś.	Teodyryka Kapłana.	1 Мч. Космы и Дамианы.	13 Małgorzaty P. M.				Radomila.
2 C.	Nawiedz. N. M. P. i Otrona.	2 Полож. ризы Бог. во Влак.	14 Bonawentury Biskupa.				Dobrogost.
3 P.	Heliodora, Anatoliusza B.	3 Мч. Іакшфа.	15 Rozesłanie Apostołów i Henryka.				Radosław.
4 Ś.	Józefa Kalasa W. [i Alfreda.	4 Св. Андрей Критск.	16 N. M. P. Szkaplerznej.				Dzierżysława.
5 N.	5 po ś. Filomeny P. M. i Ka-	5 Пр. Афанасія и Сергія.	17 6 po ś. Aleksego W. i Berty Panny.				Dzierżykraj.
6 P.	Dominiki P. M. [roliny.	6 Пр. Сисоя, Луки дѣвы	18 Szymona z Lipnicy i Kamilla W.				Unisław.
7 W.	Wilibalda B.	7 Пр. Фомы и Акакія.	19 Wincentego à Paulo.				Wodzisław.
8 Ś.	Elżbiety Wd. i Prokopiusza	8 Дѣл. ик. Каз. Болг. Мат.	20 Eliasza Proroka i Czesława Wyz.				Czesław św.
9 C.	Cyrylla B. i Anatolii M.	9 Мч. Панкратія и Кирилла.	21 Daniela Pror. i Praksedy P.				Stosław i Ds.
10 P.	Trzeci synów Felice. i Amelii	10 Мч. Евфимі, Маврик, Даміа.	22 Maryi Magdaleny.				Bolesław.
11 Ś.	Januarego i Pelagii P. M.	11 Мч. Евфимі и Кирилла.	23 Apolinarego Biskupa Męczennika.				Żelisław.
12 N.	6 po ś. Jana Gwałberta i Ja-	12 Мч. Прокла и Иларія.	24 7 po ś. Krystyny Panny M. i Kunequndy				Lubomira.
13 P.	Małgorzaty P. [na z Duk.	13 Соборъ Арх. Гаврііла.	25 Jakóba Ap. i Krzystofa M. [P. Kr. P.				Sławosz.
14 W.	Bonawentury B.	14 Ап. Акілы, Пр. Еллія и Оу.	26 Anny Matki N. P. M.				Mirosława.
15 Ś.	Rzesłanie Ap. i Henryka C	15 Мч. Кирика, Іудиты и Авуд.	27 Natalii P. M. Pantalcona.				Wszobor.
16 C.	N. M. P. Szkaplerzn. i Eusta-	16 Мч. Аенногена и Павла.	28 Imocentego Pap. i Celsa M.				Świętomir.
17 P.	Alekszego W. [chijusza.	17 В. Мч. Маршы.	29 Marty Panny.				Cierpisława
18 Ś.	Szymona z Lipn. i Kamilla.	18 Мч. Емеліяна и Іакшфа.	30 Abdona i Serafiny M. M.				Ludomir.
19 N.	7 po ś. Wincentego à Paulo.	19 Пр. Макрины и Дія.	31 8 po ś. Ignacego Lojoli W.				Zdobysław.
20 P.	Eliasza P. i Czesława W.	20 Прор. Ілія.	1 Sierpiec. Piotra w Okowach.				Rolisław.
21 W.	Daniela Pr. i Praksedy P.	21 Симеона и Іоанна.	2 N. M. P. Anielskiej, Gustawa.				Światosława.
22 Ś.	Maryi Magdaleny.	22 Св. Марія Магдал. и Фоки	3 * Znalezenie ś. Szczepana.				Letosław.
23 C.	Apolinarego B. M.	23 Мч. Трофіма и Феофіла.	4 Dominika W. i Justyna Kapł.				Ostromir bł.
24 P.	Krystyny P. M. i Hieronima.	24 М. Христыны, Бор и Гѣба.	5 N. P. M. Śnieżnej.				Stanisław ś.
25 Ś.	Jakóba Ap	25 Усп. С. Анны Mat. Пр. Бор.	6 Przemienienie Pańskie				Chlebosław.
26 N.	8 po ś. Anny Mat. X. P. M.	26 Мч. Ермолая, Ерминія.	7 9 po ś. Kajetana Wyznawcy.				Olech ś.
27 P.	Natalii P. [i Kunez. P.	27 Мч. Пантелејмона.	8 Cyrylla, Larga i Smaragd. MM.				Niezamysł.
28 W.	Innocentego P. i Celsa M.	28 Ап. Прохора и Никанора.	9 Romana Męczennika				Borys i Chleb
29 Ś.	Marty P.	29 Мч. Каллиника, Серафимы.	10 Wawrzyńca Męczennika.				Wawrzyńc.
30 C.	Abdona i Serafiny.	30 Ап. Силы и Силуана.	11 Zuzanny i Dugny Panien.				Włodzimira.
31 P.	Ignacego Lojoli W. i Heleny.	31 Св. Евдокима.	12 Klary Panny.				Śława bł

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾ Ostatnia kw. d 6 g. 7 m 35 r. — ☽ Now d 14 g 7 m 20 r — ☽ Pierwsza kw. d 22 g. 8 m 44 r — ☽ Pełnia d. 28 g. 11 m 8 w.

DNIE	SŁOŃCE		KSIĘŻYC		Pozycja dnia	Pozycja nocy	KALENDARZ FINANSOWY.	
	wschodzi	zachodzi	wschodzi	zachodzi			Noc	jasne
	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	Noc	jasne	Wyplata ¹ / ₁₀ (kupony).	
182	2 59	9 10	9 15	5 59	Noc	jasne	Dnia 1-go 5% Poż. Prem. I.	
183	3 01	9 08	9 27	7 37	Noc	jasne	5% Listy Zastawne Towarzystwa Wz. Ziemskiego Kredytowego	
184	3 03	9 06	9 37	9 14	Noc	jasne	5% Świad. Wykup	
185	3 05	9 05	9 48	10 46	Noc	jasne	5 1/2% Renta Lit I.	
186	3 07	9 03	10 00	0 15	Noc	jasne	5 1/2% Obligacje Odeskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.	
187	3 09	9 01	10 14	1 52	Noc	jasne	6% Obligacje Kronstz Towarzystwa Kredytowego Miejskiego	
188	3 11	8 59	10 33	3 0.	Noc	jasne	6% Listy zastawne Banku Ziemsk Charkow. Polt. Tuls., Kijows., Besarab.-Tawriez., Mosk., Niżeg.-Samar., Dońsk., Jarosław-Kostr., Wileńs., Symbir., Tyflis., Kutaisk.	
189	3 13	8 57	11 00	4 24	Noc	jasne	5% Listy Zastawne Tuls. i Moskiewskiego Ziemskiego Banku.	
190	3 16	8 55	11 38	5 31	Noc	jasne	6% Obligacje Ruskiego Towarzystwa Zakładów Gór. i mechan	
191	3 18	8 53	*	6 25	Noc	jasne	5% Oblig. Chark. Ziem. Banku met.	
192	3 20	8 51	0 28	7 07	Noc	jasne	5% Oblig. Sarat.-Symb. Ziem. Banku.	
193	3 22	8 49	1 31	7 35	Noc	jasne	4% Obligacje Król. Pols. 1835 r.	
194	3 24	8 47	2 42	7 53	Noc	jasne	4% Obligacje Król. Pols. 1835 r.	
195	3 26	8 44	3 57	8 09	Noc	jasne	4 1/2% Oblig. Poż. Finlandz. 1863 r.	
196	3 28	8 42	5 13	8 20	Noc	jasne	Akcje Dróg Żel. Głównego Towarzystwa Dróg Żelaznych, Tambowsko-Saratowskiej, Południowo-Zachodnich, Moskiewsko - Brzeskiej, Bałtyckiej	
197	3 31	8 40	6 29	8 28	Noc	jasne	Oblig. Dróg Żelazn. : Ryżsko-Dynab., Carskos, Tamb.-Kozł., Rybińsko-Bolog. II emisyi i Bałtyckiej.	
198	3 33	8 38	7 45	8 36	Noc	jasne	D. 2-go 5% Poż. wsch. II emisyi.	
199	3 36	8 35	9 01	8 45	Noc	jasne	D. 15-go 6% Pożycze Komis do umorzenia długów.	
200	3 38	8 33	10 19	8 54	Noc	jasne	D. 20-go 5% Obl. Rus. Centr. Banku Ziemsk Kredytow. 54 i 54 1/2 lat.	
201	3 40	8 30	11 38	9 05	Noc	jasne	5% Oblig. Gwar. Dr. Ż. I emisyi.	
202	3 43	8 28	1 02	9 20	Noc	jasne	5% Oblig. Mosk.-Riaz., Dr. Ż. Kijowskiej Dr. Żel.	
203	3 45	8 25	2 21	9 40	Noc	jasne	D. 29-go Akcje Łozowo-Sew. Dr. Ż. Dywidendy.	
204	3 47	8 23	3 47	10 12	Noc	jasne	Akcje Głównego Towarzystwa Ros. Dróg Żelaznych i Parochodów Towarzystwa „Samolet”	
205	3 50	8 20	4 59	11 00	Noc	jasne	Wyplata amortyzowanych % papierów.	
206	3 52	8 18	5 57	*	Noc	jasne	D. 1-go Listy Zastawne Towarzystwa Wzajemnego Ziemskiego Kredytowego i banków Ziemskich: Char., Polt., Tuls., Kij., Besar.-Tawriez., Mosk., Niżeg.-Samar., Dońsk.-Jarosław-Kostr., Wileńs., Sarat.-Symbir., Tyflis. i Kutaiskiego	
207	3 43	8 15	6 35	0 11	Noc	jasne	4% Obligacje Król. Pols. 1835 r.	
208	3 42	8 12	7 02	1 39	Noc	jasne	Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskich Dróg Żelaznych.	
209	3 41	8 10	7 20	3 18	Noc	jasne	Oblig. Ryżs.-Dynab. D. Ż. I i II emis. Pożycze. dla budowy Portu w Rydze.	
210	4 40	8 07	7 33	4 59	Noc	jasne	D. 20-go 5% Obligacje Gwar. Dr. Żel I emisyi.	
211	4 39	8 04	7 46	6 38	Noc	jasne	5% Listy Zastawne V Seryi Centr. Banku Ruskiego Ziem. Kred.	
212	4 38	8 01	7 57	8 14	Noc	jasne	4% Pożycze. 1840, 1842, 43 i 44 r.	

SIERPIEŃ.

(Słońce wstępuje w znak Panny dnia 12).

SIERPIEŃ ma dni XXXI.		АВГУСТЪ.		SIERPIEŃ.		AUGUST.	
DNIЕ Sw. rzym. podług gr. stylu.		Православный Календарь.		Święta kościoła rzymsko-katolickiego.		Im. słowian.	
1 S.	Piątra w Okowach.	1	Пр. Др. Креста. <i>Поч. Усп. и</i>	13	† Hipolita i Kassjana MM.	Roślaw.	
2 N.	9 po ś. N. P. M. Anielskiej.	2	Пер. Мощ. Стефана, Никод.	14	10 po ś. Euzebiusza Kapłana Wyznaw.	Dobrowój.	
3 P.	Znal. s. Szczepana M. i Aug.	3	Пр. Исаакія, Далмата.	15	Wniebowzięcie N. P. M.	Jaclaw ś.	
4 W.	Dominika W. i Justyniana.	4	Св. 7 отроковъ въ Егѳѳѣ.	16	16 Rocha i Jacka Wyzn.	Domorad.	
5 Ś.	N. P. M. Snieżnej, Oswalda.	5	Мч. Евсигнія, Кандитя.	17	Anastazyusza Biskupa.	Miron ś.	
6 C.	Przemienienie P.	6	Преображъ Господне	18	Agapita M., Bronisł. i Klary Falk.	Bronisława.	
7 P.	Kajetana W. Alberta i Donat	7	Пр. М. Дометія.	19	Reginy, Rufina W. i Benigny.	Bolesław.	
8 S.	Cyryaka i Larga M.	8	Св. Емилиана.	20	Bernarda Opata.	Sobiesław.	
9 N.	10 po ś. Romana M. Domic.	9	Ап. Матея.	21	11 po ś Joanny Fremiot Wdowy.	Kazimira.	
10 P.	Wawrzyńca M. Astory P. M.	10	Мч. Архим. Лаврентія.	22	Symfonyana M. i Tymoteusza.	Radomił.	
11 W.	Zuzanny i Filomeny.	11	Пр. Феодора и Василія.	23	Filipa Ben. Wyz.	Cichomił.	
12 S.	Klary Panny.	12	Мч. Фотія, Аникиты.	24	Bartłomieja Apostoła.	Cieszymir.	
13 C.	Hipolita i Kassjana.	13	Пер. Мощ. Пр. Максима.	25	Ludwika Króla.	Nanysław.	
14 P.	Euzebiusza W.	14	Пер. Мощ. Пр. Феодосія Пем.	26	Zefiryна Papieża Męczennika.	Włastimira.	
15 S.	Wniebowzięcie N. P. M.	15	Усп. Пр. Богородицы.	27	Cezaryusza B. <i>Przenies. Ś. Kazim.</i>	Przedziślaw.	
16 N.	11 po ś. Rocha i Jacka Wyz.	16	Праз. Пр. Об. Госп. или Инс.	28	12 po ś. Augustyna Biskupa Dokt. Kość.	Wyszomir.	
17 P.	Anastazego B.	17	Мч. Мирона, Фид. [<i>Хрис.</i>	29	Ścięcie S. Jana Chrzciciela.	Racibor bl.	
18 W.	Agapita M. Bronisł. i Klary.	18	Флора и Лавра.	30	Feliksa i Róży P.	Szczęsny ś.	
19 S.	Marjana, Rufina i Benigny.	19	Пр. Докт. В. М. Андрея Стр.	31	Rajmunda W.	Świętosław.	
20 C.	Bernarda Opata.	20	Пр. Самуїла Мч. Свѳира.	1	1 <i>Wrzesień.</i> Idziego Op.	Dzierżysław.	
21 P.	Joanny Fremiot Wdowy	21	Ап. Фаддея, Пр. Авраамія.	2	2 Stefana Kr. W., Justa B.	Czezbóg.	
22 S.	Symfonyana M. i Tymoteusz	22	Мч. Агафонка.	3	3 Serafi P.	Przesława ś.	
23 N.	12 po ś. Filipa Ben. W.	23	Мч. Душа, Иринея.	4	13 po ś. Rozalii Panormit P., <i>Pociesz. M. B.</i>	Rościślaw.	
24 P.	Bartłomieja Ap.	24	Мч. Евтихія, Пер. мощ. Св	5	5 Wawrzyńca i Justyn. B. [<i>i Joach. O. N. M. P.</i>	Włodziślaw.	
25 W.	Ludwika Króla.	25	A. Варфоломея, [Петра.	6	6 Zacharyusza Pror.	Drogowit.	
26 Ś.	Zefiryна P. M. i Róży P.*	26	Мч. Адрияна и Наталія.	7	7 * † Reginy Panny Męczenniczki.	Domosława.	
27 C.	Cezaryusza. <i>Przen. Ś. Kazim.</i>	27	Пр. Пимена и Саввы.	8	8 Narodzenie N. P. M.	Radosława.	
28 P.	Augustyna B. Dokt. Kość.	28	II. Моисея Мур. и Саввы.	9	9 Gorgoniusza M.	Sobiebor.	
29 S.	Ścięc. S. Jana Chr. <i>Poc. M. B.</i>	29	Усек. гл. Иоан. Предт.	10	10 Mikołaja z Tolent.	Władybój.	
30 N.	13 po ś. Feliksa M. i Joa Opca	30	Пер. мощ. Благ. Кв. Адекс.	11	*14 po ś. Emiliana B., Prota i Im. <i>Maryi.</i>	Iscisław.	
31 P.	Rajmunda i Opata. [<i>N. M. P.</i>	31	Полт. поля Богор. [<i>Ненс.</i>	12	12 Waleryana i Salezego.	Radziomir.	

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾ Ostatn. kw. d. 4 g. 6 m 59 w — ☽ Now d. 12 g. 10 m. 47 w. — ☽ Pierwsza kw. d. 20 g. 4 m. 3 w. — ☽ Pełnia d. 27g. 6 m. 41 r.

DNIЕ	SŁOŃCE		KSIĘŻYC		Wsch. wcz.	Zach. wcz.	Wsch. wcz.	Zach. wcz.	Wsch. wcz.	Zach. wcz.
	wscho-dzi	zacho-dzi	wscho-dzi	zacho-dzi						
213	4 09	7 59	8 08	9 47						
214	4 12	7 56	8 22	11 17						
215	4 14	7 53	8 40	0 46						
216	4 16	7 51	9 01	2 08						
217	4 18	7 48	9 38	3 20						
218	4 21	7 45	10 25	4 20						
219	4 23	7 42	11 23	5 05						
220	4 26	7 39	*	5 38						
221	4 28	7 36	0 32	6 01						
222	4 30	7 33	1 46	6 16						
223	4 33	7 30	3 00	6 29						
224	4 35	7 27	4 17	6 39						
225	4 38	7 24	5 33	6 47						
226	4 40	7 21	6 49	6 56						
227	4 42	7 18	8 06	7 05						
228	4 45	7 15	9 25	7 15						
229	4 47	7 12	10 45	7 28						
230	4 50	7 09	0 09	7 46						
231	4 52	7 07	1 29	8 14						
232	4 54	7 04	2 43	8 55						
233	4 57	7 01	3 46	9 54						
234	4 59	6 58	4 30	11 12						
235	5 01	6 55	5 01	* * *						
236	5 04	6 52	5 23	0 43						
237	5 06	6 49	5 38	2 20						
238	5 08	6 46	5 52	3 59						
239	5 11	6 43	6 03	5 36						
240	5 13	6 40	6 15	6 12						
241	5 16	6 36	6 29	8 45						
242	5 18	6 33	6 46	10 16						
243	5 20	6 30	7 08	11 43						

KALENDARZ FINANSOWY.

Wypłata % (kupony).

D. 1-go 4% Pożycz. I, II, III i IV.
 4% Bilety Bank. państwa (metallik)
 5% Świad. Wykup.
 5 1/2% Renta Lit. A.
 D. 20-go Obligacje Gw. Dr. Żel Ros. II emissyi.
 Oblig. Charkowsko-Kremenczugskiej i Charkowsko-Azowskiej Drogi Żelaznej.
 Akeje i Obligacje Jelecko Griez Drogi Żelaznej.

4% Poż. Ros. u Hoppe i Komp. (po 500 rs).
 5 1/2% Listy Zastawne II Seryi Banku Rossyjskiego Ziemskiego Kredytowego.
 D. 20-go 4 1/2% Finlandz. Poż 1871 r.
 5% Obligacje Gw. Ros. Dr. Żel. II emissyi.
 Akeje Orłowsko-Griez. Drogi Żel. II oddz.
 Obligacje Charkowsko-Kremencz. D. Żelaznej.

Amortyzacje i Ciągnięcia.

Wypłata amortyzowanych % papierów.
 D. 1-go 4% Met. Bilety Banku Pań (metalliki lutowe).
 4% Poż. I, II, III, IV i V.

(W pierwszych dniach). 4% Met. Bilety Banku Państwa.
 5% Bilety Banku Państwa IV emis.
 Obligacje Mikołaj. Dr. Żel.

WRZESIEŃ.

(Słońce wstępuje w znak Wagi dnia 10).

WRZESIEŃ ma dni XXX.		СЕНТЯБРЬ.	WRZESIEŃ.	SEPTEMBER.
DNIE	Św. rzym. podług gr. stylu.	Православный Календарь.	Święta kościoła rzymsko-katolickiego	Im. Słowian.
1 W.	Idziego Op.	1 Пр. Симеона Столпника.	13 Maurycego, i Aurelii.	Chronisław.
2 Ś.	Stefana Króla W.	2 Мч. Маманта, Пр. ик. Кал.	14 Podw. Śgo Krzyża.	Ziemomysł bł.
3 C.	Izabelli, Serafii i Bronisławy.	3 Мч. Аппима. [Бож. Мат.]	15 Nikodema Kap. M.	Budzimł.
4 P.	Rozalii Panormit P.	4 Мч. Вавилы, Пр. ик. Б. М.	16 Cypryana B., Eufemii Męcz.	Sędzislaw.
5 S.	Wawrzyńca i Justynjana.	5 Прор. Захарин. [Иср. Кн.]	17 5-ran S-go Franciszka i Justyna.	Drogosław.
6 N.	14 po ś. Zacharyusza Pror.	6 Мч. Ромила, Евдоксия.	18 15 po ś. Józefa z Kopertynu i Tomasza.	Dobrowit.
7 P.	Reginy P. M.	7 Мч. Созимта и Евсихия.	19 Januaryusza Biskupa Męcz.	Krzepimir.
8 W.	Narodzenie N. P. M. Adrijana	8 Рож. Пр. Богородицы.	20 Eustachiusza M.	Myślisław
9 Ś.	Gorgoniusza M. [i Nestora.	9 Св. Иоакима и Анны Мат Пр.	21 † Mateusza Apost. i Ewang.	Bożydar.
10 C.	Mikołaja z Pol. Pulcheryi P.	10 Мч. Мниодоры. [Богород]	22 Maurycego M.	Zelimir.
11 P.	Prota i Hyacenta MM.	11 Пр. Θεοδора и Евφрасина.	23 † Tekli Panny Męczenniczki.	Bogoslawa bł.
12 S.	Walerego i Leoncjusza M.	12 Мч. Автонома.	24 † N. P. M. od wyzwolenia niewolników.	Homir.
13 N.	15 po ś. Im. Marji i Maury-	13 Мч. Корнилия и Юлиана.	25 16 po ś. Aurelii P., Kleofona M. i Eudysta-	Świętopelk.
14 P.	Podwyż. Ś. Krzyża. [sego.	14 Воздз. Честн. Креста.	26 Cypryana i Justyny MM. [wa z 17.	Ladysław bł.
15 W.	Nikodema Kapł.	15 Мч. Никиты. [и Св. Иоанна.	27 Kosmy i Damiana.	Damian.
16 Ś.	Cypryana B. i Eufemii P.	16 Праз. ик. Б. М. Пр. на смир.	28 Wacława króla Czeskiego M	Wacław ś.
17 C.	Franciszka i Justyna MM.	17 М. Софин, Вѣры, Надежды.	29 Michała Archanioła.	Tomil.
18 P.	Józefa z Kopert. i Ireney M.	18 Св. Евменія Праз. ик. В. М.	30 Hieronima Kapłana D. K.	Imisław.
19 S.	Januaryusza Biskupa M.	19 Мч. Трофима. [Цвѣт. м.]	1 Paźdz. Remigiusza B.	Znatisław.
20 N.	16 po ś. Eustachyusza M. i Zu-	20 Мч. Евстахія, Θεοσιγνѣ.	2 17 po ś. Aniołów Stróżów i N. M. P. Różań.	Stanimir.
21 P.	Mateusza Ap. [zanny.	21 Ап. Кондрата.	3 Kandyda M. Ludomira.	Siemian.
22 W.	Maurycyusza M. i Tomasza	22 Мч. Фокя и Св. Петра.	4 Franciszka Serafickiego.	Bratysław bł.
23 Ś.	Tekli P. M. [z Wilanowa.	23 Зач. Св. Пред. и Крес. Иоанна.	5 Placyda mnicha.	Zasław.
24 C.	N. M. P. od wyz. niew. Gerar.	24 Первомуч. Феклы.	6 Brunona W.	Bronisław.
25 P.	Aurelii i Kleofona. [i Eufem.	25 Пр. Евφросиня.	7 Justyny Panny Męczenniczki.	Roslawa.
26 Ś.	Cypryana, Justyna i Józefata.	26 Прест. св. ап. Иоан. Вор.	8 Brygidy W.	Wojsława.
27 N.	17 po ś. Kosmy i Damiana.	27 Мч. Каллистрата.	9 18 po ś. Dyonizego B. M. i Vincent. Kadł.	Domogost.
28 P.	Wacława Kr. Cz.	28 Пр. Харитона.	10 Franciszka Borgiasza W.	Tomil.
29 W.	Michała Archanioła	29 Пр. Кирияка и Θεοφана.	11 Placydy P.	Dobromiła.
30 Ś.	Hieronima Dok. K. i Nowor.	30 Мч. Григоря, Рипсимія.	12 Maxymiliana B.	Grzmisław.

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾ Ostat. kw. d. 3 g. 10 m. 3 r. — ☽ Now. d. 11 g. 1 m. 56 w. — ☽ Pierw. kw. d. 18 g. 11 m. 5 w. — ☽ Pełnia d. 25 g. 4 m. 0 w.

DNIE	SŁOŃCE		KSIĘŻYC		Początek dnia	Początek nocy	KALENDARZ FINANSOWY.	
	wscho-dzi	zacho-dzi	wscho-dzi	zacho-dzi			g. m.	g. m.
244	5 23	6 27	7 39	1 01	g. 3 m. 08	g. 8 m. 39	Dnia 1-go 5% Bilety Banku II emis.	Dnia 1-go 5% Bil. Banku II emisji.
245	5 25	6 24	8 22	2 08			5% Poż. wew. II emisji.	Obligacje Petersburskiego i Moskiewskiego Miejskiego Kredytowego Towarzystwa.
246	5 28	6 21	9 16	3 01			5% Pożycz. I 1820 r. i 5% Pożycz. II 1822 r.	5 1/2% Listy Zast. Banku Chers. gub.
247	5 30	6 18	10 21	3 38			Obligacje Petersburskiego i Moskiewskiego Miejskiego Kredytowego Towarzystwa	5 1/2% Obligacje Odeskigo Miejsk. Towarzystwa. Kredyt.
248	5 32	6 15	11 32	4 04			5 1/2% Listy Zastawne Banku Ziems. Chers. Gub.	Dnia 3-go 4 1/2% Listy Zastawne Finlandzkiego Towarzystwa Hypotecznego.
249	5 34	6 12	*	4 22			5 1/2% Renta Lit. B.	Dnia 19-go Akcje i Obligacje Warszawsko-Terenspolskiej Dr. Żel.
250	5 37	6 09	0 49	4 34			Dnia 19-go 5% Oblig. Anglo-Holenderskie 1864 i 1866 r.	Dnia 20-go 5% Anglo-Holenderska Pożyczka 1866 r.
251	5 39	6 06	2 04	4 47			5% Obligacje Gw. Ros. Dróg Żel. III emisji.	5% Obligacje Gwar. Ros. Dr. Żel. III emisji.
252	5 41	6 03	3 19	4 57			4 1/2% Obligacje Gwar. Ros. Dróg Żelaznych V. emisji.	4 1/2% Obligacje Gwar. Ros. Dr. Ż. V emisji.
253	5 44	6 00	4 36	5 06			5% Obligacje warszawskiego Towarzystwa Kredytowego.	4% Pożyczka 1847 r.
254	5 46	5 57	5 52	5 15			4% Obligacje Skarb. Królestwa Polskiego.	
255	5 48	5 54	7 12	5 25			Akcie i Obligacje Warszawsko-Terenspolskiej i Riazancko-Kozłowskić Dróg Żelaznych.	Amortyzacje i Ciągnięcia.
256	5 51	5 51	8 32	5 38			Obligacje Poti-Tyfliskiej Orłowsko-Grzańs. i Kozłowsko-Woroneżskić Drogi Żelaznej.	Dnia 1-go 5% Poż. Prem. II emis.
257	5 53	5 48	9 55	5 45			Dnia 20-go Akcje Poti - Tyfliskiej i Dynabrgsko-Witebskic Drogi Żelaznej.	5 1/2% Listy Zastawne Ziemskiego Banku Chers. Gub.
258	5 55	5 45	11 16	6 20				5 1/2% Obligacje Odeskigo Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.
259	5 58	5 52	0 32	6 56				Dnia 29-go Akcje Dynab. - Witebsk. Drogi Żelaznej.
260	6 00	5 39	1 38	7 43				
261	6 03	5 36	2 26	8 59				
262	6 05	5 33	3 01	10 23				
263	6 07	5 30	3 25	11 54				
264	6 10	5 27	3 42	* *				
265	6 12	5 24	3 56	1 28				
266	6 15	5 21	4 09	3 03				
267	6 17	5 18	4 21	4 37				
268	6 19	5 15	4 34	6 09				
269	6 22	5 12	4 50	7 42				
270	6 24	5 09	5 10	9 12				
271	6 27	5 06	5 38	10 36				
272	6 29	5 03	6 16	11 50				
273	6 32	5 00	7 07	0 49				

PAŹDZIERNIK.

(Słońce wstępuje w znak Niedźwiadka dnia 9).

PAŹDZIERNIK ma dni XXXI.		OCTYBR.	PAŹDZIERNIK.	OCTOBER.
DNIE	Sw. rzym. podług gr. stylu.	Православный Календарь.	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Im. słowian.
1 C.	Remigiusza B.	1 Пок. Пр. Богор. Апанін.	13 Edwarda Kr.	Ziemisław.
2 P.	Aniołów S. i Elizeusza Pr.	2 Mч. Кириана.	14 Kaliksta P. M.	Dzierżymir.
3 Ś.	Kandyda Męcz.	3 Mч. Дионисія Арсана.	15 Jadwigi Wdowy i Teresy P.	Drogosława.
4 N.	18 po Ś. N. M. P. Róż. i Fran.	4 Mч. Герофел.	16 19 po Ś. Florentyna Biskupa M.	Radzisław.
5 P.	Placyda W. [cisza Ser.	5 Mч. Харитины и Мамодо.	17 Wiktora B. i Lucyny M.	Żytisława.
6 W.	Brunona, Romana i Artura.	6 Ап. Фомы.	18 Łukasza Ewangelisty.	Bratumił.
7 Ś.	Marka Pap.	7 Mч. Сергія и Вакха.	19 Piotra z Alkantary.	Ziemowit bł.
8 C.	Brygidy Wd.	8 Пр. Пелагія, и Тансін.	20 Ireny P., przenies. S. Wojciecha.	Budzisława.
9 P.	Dyonizego B. i Andronika.	9 Ап. Іакова Алѳеона.	21 Urszuli Panny	Paromiła.
10 S.	Franciszka Borg. i Eulampii.	10 M. Евкламія и Θεотек.	22 Korduli P. M. i Alfonsa.	Przyśława.
11 N.	19 po Ś. Placydy i Zenajdy P.	11 Ап. Филиппа и Θεотана.	23 20 po Ś. Jana Kapistrana W. i Jana Kan.	Włastimir.
12 P.	Maksymil. i Wincent. Kadł.	12 Mч. Прова, Тараха и Андр.	24 Rafała Archanioła.	Siemisław.
13 W.	Edwarda Kr.	13 Mч. Карпа и Папылы.	25 Kryspa i Kryspiny M.	Samomysł.
14 S.	Kaliksta P. M. i Fortunaty.	14 Mч. Назарія и Герласія.	26 Ewarysta Pap. Lucyana.	Lutosław.
15 C.	Jadwigi i Teresy P.	15 Пр. Евфимія и Савна.	27 Sabiny M.	Witomił.
16 P.	Florentyna B. i Gawła Op.	16 Mч. Лонгина и Леонтія.	28 Szymona i Judy Tadeusza Apostołów.	Władybóg.
17 S.	Wiktora B.	17 Пр. Осія и Мч. Андрея.	29 Narcyza B. i Euzebii P. M.	Dalemil.
18 N.	20 po Ś. Łukasza Ewan.	18 Ап. Лукы. Мч. Марша.	30 21 po Ś. Zenobiusza B. i Zenobii P. M.	Przemysława.
19 P.	Piotra z Alkantary.	19 Пр. Іоуля. Уара.	31 †Wolfganga Biskupa.	Godzimir.
20 W.	Jana Kap. Ireny i Przen. św.	20 Св. великом. Артемія.	1 <i>Listop. Wszystkich Świętych.</i>	Warsisław.
21 S.	Urszuli z Towarz. P. [Wojc.	21 Пр. Иларіона.	2 <i>Dzień Zaduszny.</i> Wiktory.	Witimir.
22 C.	Korduli P.	22 Ик. Пр. Каа. Богор.	3 Huberta B. i Wenefrydy.	Chwalisław.
23 P.	Jana Kapistrana.	23 Ап. Іакова брата Госп.	4 Karola Boromeusza B. W.	Mseiwój.
24 S.	Rafała Archanioła.	24 Mч. Арсены и Св. Аванасія.	5 Zacharyusza kapł. i Elżbiety.	Sławonir bł.
25 N.	21 po Ś. Kryspina i Kryspia-	25 Mч. Маркіана, Марти.	6 22 po Ś. Leonarda Wyznawcy i <i>Opieki. N.</i>	Wszewład.
26 P.	Ewarysta P. [nina.	26 Mч. Дмитрія Солуцк.	7 Wilibalda Biskupa. [<i>P. Maryi.</i>	Zytomir.
27 W.	Sabiny M.	27 M. Нестора.	8 Godfryda B. W., 4 Koronat.	Sędziwoj.
28 Ś.	Szymona, Judy i Tadeusza.	28 Mч. Терентія и Неонилы.	9 Teodora M.	Bogodar.
29 C.	Narcyza, Zenobii i Euzebii.	29 Mч. Анастасія Римляні.	10 Andrzeja z Awelinu.	Ludomir.
30 P.	Marcelogo.	30 Mч. Зявонія и Зиновія.	11 Marcina Biskupa.	Spitosław.
31 S.	Wolfganga B.	31 Ап. Стахія, Амлія.	12 5 br. pol. M. i Marcina Pap.	Nowosław.

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾ Ostatnia kw. d. 3 g. 4 m. 27 rano. — ☽ Nowe d. 11 g. 4 m. 32 rano. — ☽ Pierwsza kw. d. 18 g. 6 m. 48 r. — ☽ Pełnia d. 25 g. 4 m. 4 rano.

DNIE	SŁOŃCE		KSIĘŻYC		Początek dnia	Początek nocy	KALENDARZ FINANSOWY.	
	wscho- dzi	zacho- dzi	wscho- dzi	zacho- dzi			Wypłata % (kupony.)	Wypłata amortyzowanych % papierów,
od po- czątku roku	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
274	6 34	4 57	8 08	1 33	25	25	25	25
275	6 37	4 54	9 19	2 04	26	26	26	26
276	6 39	4 51	10 33	2 26	27	27	27	27
277	6 41	4 49	11 37	2 41	28	28	28	28
278	6 44	4 46	* * *	2 54	29	29	29	29
279	6 46	4 43	1 03	3 04	30	30	30	30
280	6 49	4 40	2 18	3 14	31	31	31	31
281	6 51	4 37	3 34	3 23	1	1	1	1
2-2	6 54	4 35	4 54	3 33	2	2	2	2
283	6 56	4 32	6 13	3 46	3	3	3	3
284	6 58	4 29	7 37	4 01	4	4	4	4
285	7 01	4 26	9 00	4 24	5	5	5	5
286	7 04	4 23	10 20	4 57	6	6	6	6
287	7 06	4 21	11 29	5 45	7	7	7	7
288	7 09	4 18	0 25	6 51	8	8	8	8
289	7 12	4 15	1 04	8 11	9	9	9	9
290	7 14	4 13	1 31	9 40	10	10	10	10
291	7 17	4 10	1 50	11 11	11	11	11	11
292	7 19	4 07	2 03	* * *	12	12	12	12
293	7 22	4 04	2 16	0 43	13	13	13	13
294	7 25	4 02	2 28	2 13	14	14	14	14
295	7 27	3 59	2 33	3 43	15	15	15	15
296	7 30	3 57	2 51	5 14	16	16	16	16
297	7 32	3 54	3 12	6 43	17	17	17	17
298	7 35	3 52	3 36	8 08	18	18	18	18
299	7 37	3 49	4 09	9 28	19	19	19	19
300	7 40	3 47	4 55	10 35	20	20	20	20
301	7 43	3 45	5 54	11 26	21	21	21	21
302	7 45	3 42	7 02	0 03	22	22	22	22
303	7 48	3 40	8 15	0 29	23	23	23	23
304	7 50	3 38	9 30	0 46	24	24	24	24

Dywidendy.

Akcje Warszawsko - Terespolskiej Drogi Żelaznej.

L I S T O P A D .

(Słońce wstępuje w znak Strzelca dnia 10).

L I S T O P A D ma dni XXX.		Н О Я Б Р Ъ.	L I S T O P A D .	NOVEMBER.
DNIE	Św. rzym. podług gr. stylu.	Православный Календарь.	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Im. słowian.
1 N.	22 po ś. Wszystk. Świętych.	1 Św. Kosmy i Damiana	13 23 po ś. Dydaka W. i Stanisława Kostki.	Wszegrad.
2 P.	Dzień Zadusz. Wiktoryna.	2 Mch. Akindina, Fiasid.	14 Scrapiona M.	Wodzimir.
3 W.	Huberta B.	3 Mch. Akensima i Iosifa.	15 Leopolda i Gertrudy P	Przebysław.
4 Ś.	Karola Boromeusza B. W.	4 Pr. Ioańnikija B.	16 Edmunda B.	Radomir
5 C.	Zacharjusza Kapł. i Elżbiety.	5 Mch. Galaktiona.	17 Salomei P.	Zbislaw.
6 P.	Leonarda W.	6 Św. Pawła Isp. i Łuki.	18 Maksyma Biskupa.	Stanisl. Kos. ś.
7 S.	Herkula i Achilla.	7 Mch. Jerona.	19 Elżbiety Ks. Lug. Wd.	Drogomira.
8 N.	23 po ś. Op. N.M.P. i Gotfryd.	8 Соб. Арх. Михайла.	20 24 po ś. Felixa Walezyusza W.	Sędzimir.
9 P.	Teodora i Ursyna.	9 Mch. Opsiwoira, Porapria.	21 Ofiarowanie N. M. P.	Ślaw.
10 W.	Andrzeja z Aw.	10 Ap. Eраста i Olimpi.	22 Cecylii P. M.	Wszemiła.
11 S.	Marcina Bisk. W.	11 Mch. Miły i Viktora.	23 Klemensa P. M.	Milywój.
12 C.	Marcina P. i Emiljana.	12 Św. Ioańna natr. Al. Przej.	24 Jana od Krzyża Wyz.	Darostaw.
13 P.	Dydaka W. i Eugenjusza B.	13 Św. Ioańna Złatoустаго.	25 Katarzyny Panny Męczenniczki.	Chwalimira.
14 S.	Scrapiona i Hupryt.*	14 Ap. Filipa.	26 *Konrada, Piotra, Aleksandra B. i Delfiny.	Lechosław.
15 N.	24 po ś. Stan. K., Leopolda	15 Им. Рже. Поста. Св. Гурія.	27 i Adwentu. Barlaama Pustel. i Waleryana.	Tomir.
16 P.	Edmunda B. [i Gertrudy]	16 Ap. Евауг. Матоея.	28 Mansweta Biskupa i Rufa M.	Gościрад.
17 W.	Salomei P. i Grzegorza T.	17 Św. Grigoria Isok. i Lodarja	29 Saturnina Meczennika.	Przemysł.
18 S.	Romana M. i Maksyma B.	18 Mch. Platona i Romana.	30 Andrzeja Apostola.	Ludostaw.
19 C.	Elżbiety Kr. Ponejana.	19 Pr. Awdija i Św. Wardaama.	1 Grudz. Eligiusza Biskupa.	Samoslawa.
20 P.	Feliksa Walezyusza.	20 Pr. Grigoria i Św. Prokla.	2 Bibianny Panny M.	Zulisław.
21 S.	Ofiarowanie N. M. P.	21 Введ. во хр. Пр. Бор.	3 Franciszka Ksawerego.	Wislimir.
22 N.	25 po ś. Cecylii i Filemona.	22 Ap. Флимона i Архипа.	4 2 Adw. Barbary Panny M.	Lubomiła.
23 P.	Klemensa Papieża.	23 Амвлохія i Grigoria.	5 Sabby Op. i Piotra Chryzologa.	Spitosława
24 W.	Jana od Krzyża.	24 Mch. Ekateriny i Merku.	6 Mikołaja B.	Jarogniew.
25 S.	Katarzyny P. M.	25 Mch. Klimenta.	7 †Ambrożego B. Dok. Koś.	Ludomyśl.
26 C.	Piotra B. M.	26 Pr. Alinija i Якова.	8 Niepokalane Poczęcie N. P. M.	Boguwola.
27 P.	Fakunda M.	27 Św. wcl. Mch. Якова.	9 Leokadyi Pan. M. i Waleryi P.	Wyszostawa.
28 S.	Mansweta i Rufa.	28 Mch. Стефана.	10 N. P. M. Loretański i Eulalii.	Radzysława bl.
29 N.	1 Adw. Saturnina M	29 Mch. Paramona i 370.	11 3 Adw. Damazego Papieża W.	Wojmir.
30 P.	Andrzeja Apostola.	30 Ap. Андрея Первозван.	12 Syncezyusza i Aleksandra M.	Wolidar.

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾ Ost. kw. d. 2g. 1m. 2r. — ☽ Nowd. 9 g 6 m. 23 w. — ♃ Pierw. kw. d. 16 g 2 m. 3 w. — ♄ Pel. d. 23 g. 7 m. 15 w. — ♀ Ost. kw. d. 30g. 10m 6w

DNIE	SŁOŃCE		KSIĘZYC		W. słońca dnia	Początek nocy
	wscho- dzi	zacho- dzi	wscho- dzi	zacho- dzi		
305	g. 7 53	g. 3 36	g. 10 45	g. 1 00	r. 5 m. 39	r. 5 m. 53
306	7 56	3 33	11 58	1 13		
307	7 59	3 31	*	1 21	r. 5 m. 51	r. 5 m. 45
308	8 01	3 29	1 14	1 30		
309	8 03	3 27	2 31	1 40	r. 5 m. 41	r. 5 m. 39
310	8 05	3 25	3 50	1 51		
311	8 08	3 23	5 11	2 06	r. 5 m. 41	r. 5 m. 39
312	8 10	3 21	6 36	2 25		
313	8 13	3 19	7 55	2 44	r. 5 m. 41	r. 5 m. 39
314	8 15	3 18	9 15	3 37		
315	8 18	3 16	10 18	4 33	r. 5 m. 41	r. 5 m. 39
316	8 20	3 14	11 03	5 56		
317	8 22	3 12	11 44	7 24	r. 5 m. 41	r. 5 m. 39
318	8 24	3 10	11 55	8 55		
319	8 26	3 09	0 11	10 28	r. 5 m. 41	r. 5 m. 39
320	8 27	3 07	0 24	11 58		
321	8 31	3 06	0 36	*	r. 5 m. 41	r. 5 m. 39
322	8 33	3 05	0 48	1 27		
323	8 35	3 03	1 01	2 55	r. 5 m. 41	r. 5 m. 39
324	8 37	3 02	1 16	4 23		
325	8 39	3 01	1 57	5 47	r. 5 m. 41	r. 5 m. 39
326	8 41	3 00	2 06	7 09		
327	8 43	2 59	2 46	8 29	r. 5 m. 41	r. 5 m. 39
328	8 44	2 58	3 40	9 17		
329	8 46	2 57	4 44	10 01	r. 5 m. 41	r. 5 m. 39
330	8 48	2 56	5 56	10 30		
331	8 49	2 56	7 11	10 51	r. 5 m. 41	r. 5 m. 39
332	8 51	2 56	8 26	11 06		
333	8 52	2 55	9 42	11 19	r. 5 m. 41	r. 5 m. 39
334	8 54	2 54	10 55	11 29		

KALENDARZ FINANSOWY.

Wypłata % (kupony).

Dnia 1-go 5% VII Pożycz Kom. do umorzenia długu.
 5% Bilety Bank. I i III emisji.
 5% Pożycz. wschod. III emisji.
 5% Pożycz miasta Petersburga.
 5 1/2% Renta Lit. B.
 4% Pożyczka Finlandzka
 5% Wykup. Świad.
 4 1/2% II Pożyczka.
 Akcje Mosk.-Riaz Drogi żel.
 Dnia 10-go 5% Bil. Ban. IV em.
 Dnia 19-go 4% Listy Likw Królestwa Polskiego.
 5% Obligacje Gw. Ros. Towarz. Dr Żelaznych IV emisji.
 Obligacje Mosk.-Jarosl. Dr. Ż

Wypłata amortyzowanych % papierów.

Dnia 1-go 5% Bilety Bankowe I i III emisji.
 5% Pożyczka miasta Petersburga.
 Dnia 15-go Obligacje Miasta Rygi
 5 1/2% Pożycz
Amortyzacje i Ciągnięcia.
 Dnia 1-go 5% Obligacje Petersburgskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego
 5% Obligacje Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego
 4% Obligacje Królestwa Pols.
 5% Listy Zastawne Towarzystwa Wzajemnego Ziemińskiego Kredytowego.
 Obligacje Drogi Żelaznej Moskiewsko-Riazanskięj.
 Dnia 18-go listy Zastawne Warsz. Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego.

Dywidendy.

Akcje Ruskiego Towarzystwa Parochodzwa i Handlu.

GRUDZIĘŃ.

(Słońce wstępuje w znak Koziorożca dnia 10).

GRUDZIĘŃ ma dni XXXI.		ДЕКАБРЬ.	GRUDZIĘŃ.	DECEMBER.
DNI	Sw. rzym. podług gr. stylu.	Православный Календарь.	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Im. słowian.
1 W.	Elżbięta, Diodora, Marjana	1 Прор. Наума.	13 Lucyj Panny Męczenniczki.	Władysława.
2 Ś.	Bibiany i Pauliny. [i Natal.	2 Прор. Аввакума.	14 † Spiridyna B. Wyznawcy.	Sławbor.
3 C.	Franciszka Ksawerego.	3 Прор. Софони.	15 Ireneusza Męczennika.	Wolimir.
4 P.	Barbary P. M. i Piotra Chr.	4 Mł. Варвары.	16 † Euzebiusza Bisk. M. i Albiny.	Zdzisława.
5 S.	Sabby Ap.	5 Пр. Саввы и Кириона.	17 † Łazarza B. i Olimpij Wd.	Żyrosława.
6 N.	2 Adw. Mikołaja B. W. *	6 Николая Чудотворца.	18 * 4 Adw. Gracyana Biskupa.	Wszemir.
7 P.	Ambrożego B.	7 Св. Амвросія зписк.	19 Faustyny Wdowy.	Mściwniew.
8 W.	Niepoka. Pocz. N. P. M.	8 Пр. Потапія.	20 Teofila Męczennika.	Bogumiła.
9 S.	Leokadyi i Wal'ryi P.	9 Зачатіе Св. Анны.	21 Tomasza Apostoła.	Tomisław bł.
10 C.	N. P. M. Loret, Eulalii i Adel.	10 Мч. Мыши и Ермогена.	22 Zenona i Flawiana.	Drogomir.
11 P.	Damazego W. i Daniela.	11 Пр. Данила и Луки.	23 Wiktoryi Panny Męczenniczki.	Ślawomira.
12 S.	Synchezusa i Aleksandra.	12 Св. Спиридона и Алексан.	24 † Wigilia Adama i Ewy.	Godysława.
13 N.	3 Adw. Łucyi P. M.	13 Мч. Евстратія и Авксентія.	25 Narodzenie Chrystusa Pana i Anastazyi M	Grzmisława.
14 P.	Spirydyona B. Wyzn.	14 Мч. Фирса, Левгїя.	26 Szczepana 1-go Męczennika.	Wróciwój.
15 W.	Walerjana.	15 Мч. Елївеерія.	27 Jana Ewangelisty.	Radomysł.
16 S.	Euzebiusza B. i Albiny.	16 Прор. Аггея.	28 Młodzianków.	Godzislaw
17 C.	Łazarza B.	17 Прор. Данила.	29 Tomasza Kantuarijskiego B.	Gosław bł.
18 P.	Gracyana Bisk.	18 Мч. Севастиана.	30 Eugeniusza Biskupa i Dawida króla.	Łudomil.
19 S.	Faustyny W.	19 Св. Воишфатія и Подіевкта.	31 Sylwestra Papieża.	Lassota.
20 N.	4 Adw. Liberata, Zenona	20 Мч. Игнатія Богонос.	1 Nowy Rok 1882 Fulgencjusza B.	Mieczysław b.
21 P.	Tomasza Apos. [i Julii.	21 Мч. Іуліаніи, Св. Петра.	2 Makarego Opata.	Strzelysław.
22 W.	Zenona i Anastazyi.	22 Мч. Анастасію.	3 Daniela Męczen. i Genowefy P.	Włastimila.
23 Ś.	Wiktoryi P. M.	23 Св. Θεодула и Евареста.	4 Tytusa i Grzegorza Bisk.	Dobromir.
24 C.	Wigilia. Adama i Ewy.	24 Пр. Евгениј и Николая.	5 Telesfora Pap. i Emiljanny P.	Włastibor.
25 P.	Boże Narodzenie. Anastazyi	25 Рожд. Іисуса Христ.	6 Trzech Króli.	Bojomir.
26 S.	Szczepana 1 Męc. [i Eugenii.	26 Соб. Пр. Богород.	7 Lucyana M. i Teodora W.	Swiatosław.
27 N.	Jana Ewangelisty.	27 1-go Męc. Стефана.	8 1 po 3 Kr. Seweryna Opata.	Mściwslaw.
28 P.	Młodzianków i Racheli.	28 Мч. Никанора и Индуса.	9 Marcyanny Panny Męc.	Władimira.
29 W.	Tomasza B. M.	29 Св. 14,000 Млад. Θεοφїла.	10 Agatona Papieża i Wilhelma B.	Dobrosław.
30 Ś.	Dawida Kr. i Eugeniusz	30 Мч. Анисїи Дѣвы.	11 Higina Papieża i Teodozjusza.	Krzesimir.
31 C.	Sylwestra P.	31 Пр. Меланїи Римлян.	12 Arkadyusza M.	Czesława.

ODMIANY KSIĘZYCA.

☾ Now d. 9 g. 7 m. 8. r. — ☽ Pierw. kw. d 15 g. 10 m. 43 w. — ☽ Pełnia d. 23 g. 1 m. 0 w. — ☾ Ostat. kw. d. 31 g. 5 m. 49 w

DNI	SŁOŃCE		KSIĘZYC		Pozostał dnia	Pozostał nocy	KALENDARZ FINANSOWY.	
	wscho-dzi	zacho-dzi	wscho-dzi	zacho-dzi			Wyplata % (kupony).	Wyplata amortyzowatych % papierów.
335	g. 55	g. 54	* *	11 38	15	40		
336	8 56	2 54	0 09	11 48	15	40		
337	8 57	2 54	1 27	11 58	15	40		
338	8 58	2 54	2 45	0 11	15	40		
339	8 59	2 54	4 07	0 27	15	40		
340	9 00	2 54	5 30	0 51	15	40		
341	9 01	2 55	7 01	1 25	15	40		
342	9 02	2 55	8 01	2 18	15	40		
343	9 02	2 55	8 06	3 30	15	40		
344	9 02	2 56	9 33	4 57	15	40		
345	9 03	2 56	10 00	6 32	15	40		
346	9 03	2 57	10 18	8 06	15	40		
347	9 03	2 58	10 33	9 41	15	40		
348	9 03	2 59	10 46	11 12	15	40		
349	9 03	3 00	10 57	* *	15	40		
350	9 03	3 01	11 10	0 41	15	40		
351	9 03	3 02	11 25	2 08	15	40		
352	9 03	3 03	11 43	3 34	15	40		
353	9 03	3 04	0 19	4 56	15	40		
354	9 02	3 06	0 43	6 09	15	40		
355	9 02	3 07	1 31	7 11	15	40		
356	9 01	3 09	2 31	7 59	15	40		
357	9 00	3 10	3 40	8 33	15	40		
358	9 00	3 12	4 54	8 57	15	40		
359	8 59	3 14	6 09	9 12	15	40		
360	8 58	3 15	7 29	9 28	15	40		
361	8 57	3 17	8 38	9 36	15	40		
362	8 56	3 19	9 53	9 48	15	40		
363	8 54	3 21	11 07	9 57	15	40		
364	8 53	3 23	* *	10 07	15	40		
365	8 52	3 25	0 23	10 18	15	40		

EWANGELJE

NA WSZYSTKIE NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI

W ROKU 1881.

- Na Nowy Rok. U Luk. św. w rozdz. 2: o *obrzeżeniu Chrystusa Pana.*
- „ N. 1 po n. r. U Mat. św. w roz. 2: o *ucieczce do Egiptu.*
- „ Trzech Króli. U Mat. św. w roz. 2: o *św. Trzech Królach.*
- „ N. 1 po 3 Królach. U Luk. św. w r. 2: o *Chrystusie w 12 latach.*
- „ N. 2 po 3 Królach. U Jana św. w r. 2: o *godach w Kanie Galilejskiej.*
- „ N. 3 po 3 Królach. U Mateusza św. w roz. 8: o *oczyszczeniu trędowatego i uleczeniu slugi Setnika.*
- „ N. 4 po 3 Królach. U Mateusza św. w roz. 8: o *uciszeniu burzy na morzu.*
- „ Oczyszczenie N. Maryi Panny. U Luk. św. w roz. 2: o *przyniesieniu Chrystusa do kościoła Jerozolimskiego.*
- „ N. 5 po 3 Królach. U Mat. św. w r. 13: o *pszenicy i kakolu.*
- „ N. Starozapustna. U Mat. św. w r. 20: o *robotnikach w Winnicy.*
- „ Mięsozapustna. U Luk. św. w r. 8: o *nasieniu i roli.*
- „ Zapustna. U Luk. św. w r. 18: *Jesus przepowiada swą mękę i przywraca wzrok ociemniałemu.*
- „ Popielec. U Mat. św. w roz. 6: o *poście.*
- „ N. Wstępna. U Mat. św. w rozdz. 4: o *Chrystusie kuszonym przez czarta.*
- „ N. Suchą. U Mat. św. w r. 17: o *przemienieniu Chrystusa.*
- „ N. Głuchą. U Luk. św. w roz. 11: o *wyrzucaniu czartów.*
- „ Zwiastowanie N. Maryi Panny. U Luk. św. w r. 1: o *posłaniu Anioła Gabyriela do N. Maryi Panny.*
- „ N. Środopustna. U Jana św. w roz. 6: o *nakarmieniu 5000 ludzi.*
- „ N. Białą. U Jana św. w r. 8: o *żydach chcących ukamienować Jezusa.*
- „ Kwietnią. U Mat. św. w roz. 21: o *wjeździe Chrystusa do Jerozolimy.*
- „ W. Czwartek. U Jana św. w r. 13: o *wieczery Pańskiej i umywaniu nóg przez Chr. apostołom.*
- „ W. Piątek. Passya według Jana św. w r. 18 i 19.
- „ W. Sobotę. U Mat. św. w r. 28: o *niewiastach przy grobie Chr.*
- „ N. Wielkanocną. U Marka św. w rozdz. 16: o *zmarłych-ucztaniu Chrystusa Pana.*
- „ Poniedz. Wielkan. U Luk. św. w r. 24: o *2-ach Uczniach Chr. idących do Emaus.*
- „ N. Przewodnią. U Jana św. w r. 20: o *pokazaniu się Chrystusa uczniom.*
- „ N. 2 po Wielk. U Jana św. w r. 10: o *Chrystusie dobrym pasterzu.*
- „ N. 3 po Wielk. U Jana św. w r. 16: o *odejściu Chrystusa Pana do Oca.*
- „ S. Stanisława. U Luk. św. w r. 10: o *Chrystusie dobrym pasterzu.*
- „ N. 4 po Wielk. U Jana św. w r. 16: o *przyczynie odejścia Chrystusa.*
- „ N. 5 po Wielk. U Jana św. w roz. 16: o *skutkach prośby w imię Jezusa.*
- „ Wniebowstąpienie Pańskie. U Marka św. w r. 16: o *Wniebowstąpieniu Pańskiem.*
- „ N. 6 po Wielk. U Jana św. w r. 15 i 16 o *przyjściu pociechy Ducha św.*
- „ Zesłanie Ducha Ś. U Jana św. w r. 14: o *zest. Ducha św.*
- „ Poniedziałek Święteczny. U Jana św. w r. 3: o *rozmowie Chrystusa z Nikodemem.*
- „ Trójcę ŚŚ. U Mat. św. w roz. 28: o *mocy danej Chrystusowi.*
- „ Boże Ciało. U Jana św. w roz. 6: o *Sakramencie Ciała i krwi Chrystusa Pana.*
- „ N. 2 po Świąt. U Luk. św. w r. 14: o *wzywaniu na wielką wieczerzę.*
- „ N. 3 po Świąt. U Luk. św. w roz. 15: o *zgubionej owcy i groszu.*
- „ ŚŚ. Piotra i Pawła. U Mat. św. w roz. 10: o *władzy daniej św. Piotrowi.*
- Na N. 4 po Świątkach. U Luk. św. w rozdziale 5: o *obfitym Piotra połowie ryb.*
- „ N. 5 po Świąt. U Mat. św. w roz. 5: o *sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem.*
- Na N. 6 po Św. U Mar. św. w roz. 8: o *nakarmieniu 4,000 ludzi.*
- „ N. 7 po Św. U Mat. świętego w roz. 7: o *falszywych prorokach.*
- „ N. 8 po Św. U Luk. św. w roz. 16: o *niesprawiedliwym szafarzu.*
- „ N. 9 po Św. U Luk. św. w r. 19: o *zburzeniu Jerozolimy i wypędzeniu kupujących.*
- „ N. 10 po Św. U Luk. świętego w roz. 18: o *faryzeuszu i celniku.*
- „ Wniebowzięcie N. M. P. U Luk. św. w r. 10: o *błogosławionych słuchających słowa Bożego.*
- „ N. 11 po Św. U Mar. św. w roz. 7: o *uzdrowieniu głuchoniemego.*
- „ N. 12 po Św. U Luk. św. w r. 10: o *zranionym Samarytanie.*
- „ N. 13 po Św. U Luk. św. w roz. 17: o *uzdrowieniu dziecięciu trędowatych.*
- „ Narodz. N. M. P. U Mat. św. w roz. 1: *Księgi rozdz. Jezusa Chrystusa.*
- „ N. 14 po Św. U Mat. św. w roz. 6: o *służeniu Bogu i matmonie*
- „ N. 15 po Św. U Luk. św. w roz. 7: o *wskrzieszeniu synu wdowy.*
- „ N. 16 po Św. U Luk. św. w r. 14: o *uzdrowieniu opuchłego.*
- „ N. 17 po Świąt. U Mat. św. w r. 22: o *miłości Boga i bliźniego.*
- „ N. 18 po Św. U Mat. św. w r. 9: o *uzdrowieniu paralityka.*
- „ N. 19 po Świąt. U Mat. św. w r. 22: o *wzywaniu na godny weselne.*
- „ N. 20 po Świąt. U Jana św. w roz. 4: o *chrym synu królewskim.*
- „ N. 21 po Św. U Mat. św. w roz. 18: o *dłużniku i nielitościwym służce.*
- „ Wszystkich Świętych. U Mat. św. w r. 5: o *tych, którzy są błogosławieni.*
- „ Dzień Zaduszny. U Jana św. w r. 5: o *wskrzeszeniu umarłych.*
- „ N. 22 po Św. U Mat. św. w r. 22: o *oddawaniu czynszów monety.*
- „ N. 23 po Św. U Mat. św. w r. 9: o *wskrzeszeniu córki księcia.*
- „ N. 24 po Św. U Mateusza św. w r. 24: o *znakach powtórnego przyjścia Chrystusa na sąd.*
- „ N. 1 Adwentu. U Luk. św. w roz. 21: o *znakach na niebie i ziemi*
- „ N. 2 Adwentu. U Mat. św. w rozdz. 11: o *poselstwie Jana do Chrystusa.*
- „ Niepokalano Poczęcie Najś. Maryi Panny. U Luk. św. w rozdziale 1: o *pozdrowieniu Anielskiem.*
- „ N. 3 Adwentu. U Jana św. w rozdz. 1: o *poselstwie żydów do Jana.*
- „ N. 4 Adwentu. U Luk. św. w roz. 3: o *Janie opowiadającym Chrystest pokuty.*
- „ Narodzenie Chrystusa Pana. U Luk. św. w r. 2: o *Narodzeniu Chrystusa Pana.*
- „ S. Szczepana i Męcz. U Mat. św. w r. 23: o *posyłaniu Proroków.*
- „ Jana Ewangelistę. U Jana św. w r. 21 o *nasładowaniu Chr. i o ulubionym uczniu.*
- „ Młodzianków. U Mat. św. w roz. 2: o *ucieczce do Egiptu i rzezi niewiniek w Betleem.*

WYKAZ ALFABETYCZNY

świętych i święt na rok 1881, z wyrażeniem dnia i miesiąca.

- Abdona Męczennika 30 lipca.
 Adama 24 grudnia.
 Adelajdy 10 grudnia.
 Adolla Biskupa 17 czerwca.
 Adryana Męczennika 5 marca i 8 września.
 Agapita Męczennika 18 sierpnia.
 Agatona Papieża 10 stycznia.
 Agaty Panny Męczennicki 5 lutego.
 Agnieszki P. Męcz. 21 stycznia i 20 Kwiet.
 Agrypiny 23 czerwca.
 Alberta 7 Sierpnia.
 Albina Biskupa 1 marca.
 Albiny Panny 16 grudnia.
 Alexandra M. w Rzymie 26 lutego.
 Alexandra Męczennika 3 maja.
 Alexandra M. w Alex. 12 grudnia.
 Alexego Wyznawcy 17 lipca.
 Alfonsa 2 Sierpnia i 22 października.
 Alfreda 3 lipca.
 Alojzego Gonzagi 21 czerwca.
 Amelii księżnej 10 lipca.
 Ambrożego Biskupa 7 grudnia.
 Analii Panny 2 marca.
 Anastazego M. 22 stycznia.
 Anastazyi Męczennicki 25 grudnia.
 Anatolii Męczennicki 9 lipca.
 Anatoniusza Biskupa 3 lipca.
 Andrzeja Apostoła 30 listopada.
 Andrzeja Biskupa 4 Lutego.
 Angeli 30 marca.
 Anny Matki N. Maryi Panny 26 lipca.
 Aniolów Stróżów 2 października.
 Aungarego Biskupa 4 lutego.
 Antoniego Opat 17 stycznia.
 Antoniego Padewskiego 13 czerwca.
 Antonina Arcybiskupa 10 maja.
 Antoniny Męczennicki 1 ma ca.
 Anzelm 21 kwietnia.
 Apollinarego Biskupa 23 lipca.
 Apolonii Panny Męcen. 9 lutego.
 Apoloniusza Męcz. 14 lutego i 18 kwietnia.
 Archipa Wyznawcy 20 marca.
 Arkadyusza Męcen. 12 stycznia.
 Artura Biskupa 6 października.
 Atanazego Biskupa 2 maja.
 Augusta Wyznawcy 3 sierpnia.
 Augustyna Biskupa 28 sierpnia.
 Aurelii Panny 25 września.
 Balbiny Panny 31 marca.
 Barlaama 27 listopada.
 Barbary Panny 4 grudnia.
 Barnaby Apostoła 11 czerwca.
 Bartłomieja Apostoła 24 sierpnia.
 Bazylego Biskupa 14 czerwca.
 Bazyli 15 kwietnia.
 Benedykta Opat 21 marca.
 Benigny Panny 19 sierpnia.
 Benona Biskupa 16 czerwca.
 Bernarda Opat 20 sierpnia.
 Bernarda Senefskiego 20 maja.
 Bibiany Panny 2 grudnia.
 Błażeja Biskupa 3 lutego.
 Bonawentury Kardynała 14 lipca.
 Bonifacego Męczennika 14 maja.
 Bonifacego Biskupa 19 czerwca.
 BOŻE CIAŁO 11 czerwca.
 Bronisławy 18 sierpnia.
 Brunona Wyznawcy 6 października.
 Brygidy Panny 1 lutego.
 Brygidy Wdowy 8 października.
 Cecylii Panny Męcz. 22 listopada.
 Celeryna Diak. 3 lut go.
 Celostyna 7 kwietnia.
 Celsa Męczennika 6 kwietnia.
 Cezara 26 lutego.
 Cezaryusza Biskupa 27 sierpnia.
 Cypryana Biskupa 16 września.
 Cypryana Męczennika 26 września.
 Cyrylla Biskupa 9 marca.
 Cyrylla Biskupa 9 lipca.
 Cyryaka kapłana 16 marca.
 Cyryaka Męczennika 8 sierpnia.
 Czesława Wyznawcy 20 lipca.
 Czerdziestu Męczenników 10 marca.
 Czterech koronatów 8 listopada.
 Damazego Papieża 11 grudnia.
 Damiana Męcz. 27 września i 6 marca.
 Daniela Męcen. 3 stycznia.
 Daniela proroka 21 lipca.
 Dawida Króla 30 grudnia.
 Dezyderyusza Biskupa 23 maja.
 Domiceli Panny 7 maja.
 Dominika Wyznawcy 4 sierpnia.
 Dominiki Panny 6 lipca.
 Donata Pustelnika 7 sierpnia.
 Doroteusza Męczennika 28 marca.
 Doroty Panny 6 lutego.
 Dydaka Wyznawcy 11 listopada.
 Dyonizego Biskupa 8 kwietnia.
 Dyonizego Męcen. 9 października.
 Dzień Zaduszny 2 listopada.
 Edmunda Biskupa 16 listopada.
 Edwarda Króla 13 października.
 Eleonory Panny 21 lutego.
 Eliasza Proroka 20 lipca.
 Eligiusza Biskupa 1 grudnia.
 Elizeusza Pror. 2 października.
 Elżbiety Wdowy 8 lipca.
 Elżbiety Panny 5 listopada.
 Elżbiety Królowej 19 listopada.
 Emiliana Biskupa 12 listopada.
 Emilii 30 czerwca.
 Epifaniasza Biskupa 7 kwietnia.
 Erazma Biskupa 2 czerwca.
 Eryka 18 maja.
 Eucharystusa Biskupa 20 lutego.
 Eufemii Panny 16 września.
 Eufrozyny Panny 13 marca.
 Eugenii P. M. 25 grudnia.
 Eugeniusza 13 listopada.
 Eugeniusza Biskupa 30 grudnia.
 Eulalii Panny 12 Lutego i 10 grudnia.
 Eustachiusza Męczennika 20 września.
 Euzebii P. M. 29 października.
 Euzebiusza W. 14 sierpnia.
 Euzebiusza Biskupa 16 grudnia.
 Euzebjusza Męcz. 5 marca.
 Ewarysta Papieża 26 października.
 Ewy 24 grudnia.
 Ezechiela proroka 10 kwietnia.
 Fabiana 20 stycznia.
 Faustyny Męczennicki 15 lutego.
 Faustyny Wdowy 19 grudnia.
 Felicyana Biskupa 24 stycznia.
 Felicyana Męczennika 9 czerwca.
 Feliksa Papieża 30 maja.
 Feliksa Męczennika 30 sierpnia.
 Feliksa Walezy 20 listopada.
 Ferdynanda Króla 30 maja.
 Fidelisa 24 kwietnia.
 Filemona 8 marca.
 Filipa Apostoła 1 maja.
 Filipa Neryusza 26 maja.
 Filipa Benicyusza 23 sierpnia.
 Filomeny P. Męcz. 5 lipca i 11 sierpnia
 Flawiana Męczennika 25 lutego.
 Floryana Męczennika 4 maja.
 Florentyna Biskupa 16 października.
 Florentyny Panny 20 czerwca.
 Fortunata Męcz. 2 lutego i 1 czerwca.
 Franciszka Borg. 10 października.
 Franciszka Salezego 29 stycznia.
 Franciszka a Paulo 2 kwietnia.
 Franciszka Serafickiego 4 października.
 Franciszka Ksaw. Wyz. 3 grudnia.
 Franciszki Wdowy 9 marca.
 Fulgentego Biskupa 1 stycznia.
 Gabryela Archaniola 18 marca.
 Gaudentego Biskupa 12 lutego.
 Gawła Opat 16 października.
 Genowefy Panny 3 stycznia.
 Gerarda Biskupa 24 września.
 Germana Biskupa 28 maja.
 Gertrudy Panny 17 marca.
 Glicyrii Męczennicki 13 maja.
 Gofryda Biskupa 8 listopada.
 Gracyana Biskupa 18 grudnia.
 Grobu Chrystusa 26 Kwietnia.
 Grzegorza Biskupa 4 stycznia.
 Grzegorza Papieża 12 marca.
 Grzegorza Nazańskiego 9 maja.
 Grzegorza VII Papieża 25 Maja.
 Grzegorza Cudotwórcy 17 listopada.
 Gustawa 2 sierpnia.
 Heleny Cesarzowej 2 marca.
 Heleny Królowej 22 maja.
 Heliodora 3 lipca.
 Henryka Cesarza 15 lipca.
 Henryka Bisk. 19 stycznia.
 Hermenegilda Męczennika 13 kwietnia.
 Hermogenesa 19 kwietnia.
 Hiacynta Męcz. 11 września.
 Higina Papieża 11 stycznia.
 Hilarego 14 stycznia.
 Hieronima Dr. kościoła 30 września.
 Hipolita 13 sierpnia.
 Honorata Biskupa 16 stycznia.
 Honoraty Panny 12 stycznia.
 Huberta Biskupa 3 listopada.
 Hugonota 1 kwietnia.
 Hypatii P. 17 czerwca.
 Idziego Opat 1 września.
 Ignacego Biskupa 1 lutego.
 Ignacego Lojoli Wyznawcy 31 lipca.
 Idefonsa 23 stycznia.
 Imienia Jezus 18 stycznia.
 Imienia Maryi 13 września.
 Innocentego Papieża 28 lipca.
 Ireneusza Smyrnańskiego 25 marca.
 Ireneusza Męczennika 10 lutego.
 Ireney Panny 20 października.
 Ireney Męcz. 18 września.
 Izabelli Królowej 3 września.
 Izydora Biskupa 4 kwietnia.
 Izydora Orazca 10 maja.
 Jacka Wyznawcy 16 sierpnia.
 Jadwigi Wdowy 15 października.
 Jakóba Apostoła 1 maja.
 Jakóba Apostoła 25 lipca.
 Jana Chryzostoma 27 stycznia.
 Jana z Matty Wyznawcy 8 lutego.
 Jana Bożego 8 marca.
 Jana w Oleju 6 maja.
 Jana Nepomucena 16 maja.
 Jana Papieża 27 maja.
 Jana Chrzciela 24 czerwca.
 Jana Męczennika 26 czerwca.
 Jana Gwালberta 12 lipca.
 Jana z Dukli 12 lipca.

- Jana Kantego 20 października.
 Jana Kapistrana Wyz. 23 października.
 Jana od Krzyża 24 listopada.
 Jana Ewangelisty 27 grudnia.
 Januarego 11 lipca.
 Januarysza Biskupa M. 19 września.
 Jerzego Męczennika 23 kwietnia
Jochima Ojca N. P. M. 30 sierpnia.
 Joanny Wdowy 24 maja.
 Joanny Fremiot 21 sierpnia.
 Jordana Wyznawcy 13 lutego.
 Jowity Męczennicki 15 lutego.
Józefa Obl. N. M. Panny 19 marca.
 Józefa Kalasatego Wyz. 4 lipca.
 Józefa z Kopertynu 18 września.
 Judy Tadeusza Ap. 28 października.
 Juljana Męczennika 27 stycznia.
 Juljana Męczennika 13 lutego.
 Juljanny Panny 16 lutego i 19 czerwca.
 Julii Panny Męczennicki 22 maja.
 Juliusza Papieża 22 kwietnia.
 Justyna Męczennika 17 września.
 Justyniana Biskupa 5 września.
 Justyny Panny Męcz. 16 czerwca.
 Kaja Męczennika 22 kwietnia.
 Kajetana Wyznawcy 7 sierpnia.
 Kaliksta Papieża 14 października.
 Kamilla Wyznawcy 18 lipca.
 Kandyda Męcz. 2 lutego i 3 października.
 Kanuta Króla 19 stycznia.
 Karola W. Cesarza 28 stycznia.
 Karola Boromeusza 4 listopada.
 Karoliny 5 lipca.
 Kassjana Męczennika 13 sierpnia.
 Katarzyny P. 13 Lutego.
 Katarzyny Szwedzkiej 23 marca
 Katarzyny Senefickiej 30 kwietnia.
 Katarzyny Panny M. 25 listopada.
 Katedry ś. Piotra w Rzymie 18 stycznia.
 Katedry ś. Piotra w Antyoehii 22 lutego.
 Kazimierza Królewicza 4 marca.
 Klary Panny 12 sierpnia.
 Klaudyusza 6 czerwca.
 Klemensa Papieża 23 listopada.
 Kleofona Męczennika 25 września.
 Klotyldy Królowej 3 czerwca.
 Konstancy Panny M. 18 lutego.
 Konstantyna Wyznawcy 11 marca.
 Konrada Wyznawcy 19 lutego.
 Korduli Panny 22 października.
 Kornelii Męczennicki 31 marca.
 Kozmy Męczennika 27 września.
 Kryspina i Kryspianina 25 października.
 Krystyny Panny 24 lipca.
 Kunegundy Cesarzowej 3 marca.
Kunegundy Król. 26 lipca.
 Kwiryna Męczennika 30 marca.
 Lamberta 16 kwietnia.
 Larga Męczennika 8 sierpnia.
 Laurentego Męcz. 3 lutego.
 Leandra Biskupa W. 27 lutego.
 Leokadyi Panny 9 grudnia.
 Leona I Papieża 11 kwietnia.
 Leona II Papieża 28 czerwca.
 Leonarda Wyznawcy 6 listopada.
 Leopolda Margr. 15 listopada.
 Longina Męczennika 15 marca.
 Lucyana Biskupa 11 lutego.
 Lucyana Męczennika 7 stycznia.
 Lucyny Panny 30 czerwca.
 Ludgera Biskupa 26 marca.
 Ludwika króla 25 sierpnia.
 Łazarza Biskupa 11 lutego i 17 grudnia.
 Łucyi Panny 13 grudnia.
 Łukasza Ewang. 18 października.
 Macieja Apostoła 24 lutego.
 Magdaleny 27 maja i 22 lipca.
 Makarego Opata 2 stycznia.
 Małgorzaty Kr. Węgier. 13 lipca.
 Małgorzaty Kr. Szw. 10 czerwca.
 Mamerta Biskupa 11 maja.
 Mansweta Bisk. 19 Lutego i 28 listopada.
 Marcella Papieża 16 stycznia.
 Marcelli Wdowy 31 stycznia.
 Marcelliana Papieża 18 czerwca.
 Marcellina Papieża 26 kwietnia.
 Marcina Biskupa 11 listopada.
 Marcina Papieża 12 listopada.
 Marcyanny Panny Męcz. 9 stycznia.
 Marka Ewangelisty 25 kwietnia.
 Marka Męczennika 24 marca.
 Marka z Rzymu M. 18 czerwca.
 Marty Panny 29 lipca.
 Martyny Panny 30 stycznia.
 Marty Męczennicki 23 lutego.
 Maryi Kleofy 9 kwietnia.
 Maryi Magdaleny we Fl. 31 maja.
 Maryi Magdaleny w Jeroz. 22 lipca.
 Marjana Męcz. 17 stycznia.
 Mateusza Apostoła 21 września.
 Matyldy Królowej 14 marca.
 Maurycyusza 22 września.
 Maurycego 13 września.
 Maksymiliana Biskupa 19 października.
 Medarda Biskupa 8 czerwca.
 Metodego B. W. 9 marca.
 Michała Arch. 29 września.
 Mikołaja z Tolentynu 10 września.
 Mikołaja Biskupa 6 grudnia.
 Młodzianków 28 grudnia.
 Modesta Biskupa 24 lutego.
 Modesta Męcz. 15 czerwca.
 Modesty Panny 13 marca.
 Moniki Wdowy 4 maja.
 Narcyza Biskupa 29 października.
NARODZENIE CHR. 25 grudnia.
NARODZENIE N. P. M. 8 września.
 Narodzenie Ś. Jana Chrzc. 24 czerwca.
 Natalii Panny 27 lipca.
 Nawrócenie ś. Pawła 25 stycznia.
 N. M. P. Anielskiej 2 sierpnia.
 N. M. P. *Bolesnej* 9 marca.
 N. M. P. od wyzw. niewoln. 24 września
 N. M. P. Loretańskiej 10 grudnia.
 N. M. P. *Łaskawej* 11 maja.
 N. M. P. *Rożańcowej* 4 października.
 N. M. P. Snieżnej 5 sierpnia.
 N. M. P. Szkaplerznej 16 lipca.
 Nawiedzenie N. M. P. 2 lipca.
 Nestora Biskupa 27 lutego.
NIEPOK. PO CZ. N. M. P. 8 grudnia.
 Nikanora Diakona 10 stycznia.
 Nikodema Męcz. 15 września.
 Norberta Biskupa 6 czerwca.
Nowy Rok 1 stycznia.
OCZYSZCZENIE N. M. P. 2 lutego.
 Ofiarowanie N. M. P. 21 listopada.
 Oktawiana Męcz. 22 marca.
 Olimpui 15 kwietnia.
 Onufrego Pustelnika 12 czerwca.
Opieki św. Józefa 1 maja.
Opieki N. M. F. 8 listopada.
 Optata Biskupa 4 czerwca.
 Oswalda 5 sierpnia.
 Ottona Biskupa 2 lipca.
 Pafnucego Męczennika 19 kwietnia.
 Pankracego 12 maja.
 Paschalisa 17 maja.
 Paulina Biskupa 22 czerwca.
 Pauliny Panny 2 grudnia.
 Pawła Biskupa 22 marca.
 Pawła Męczennika 26 czerwca.
 Pawła 1 pustelnika 15 stycznia.
 Pawła Apostoła 29 czerwca.
 Pelągii Panny 11 lipca.
 Petroneli 31 maja.
 Pięciu ran św. Franciszka 17 września.
 Piotra Chryzologa 4 grudnia.
 Piotra Dam. B. 23 lutego.
 Piotra Egzorcysty 2 kwietnia.
 Piotra Nolaski 31 stycznia.
 Piotra Męczennika 29 kwietnia.
 Piotra Celestyna 19 maja.
 Piotra Męcz. 26 kwietnia.
PIOTRA i PAWŁA 29 czerwca
 Piotra w Okowach 1 sierpnia.
 Piotra z Alkantary 19 października.
 Piusa Papieża 5 maja.
 Placyda Męcz. 5 października.
 Placydy P. 11 października.
 Podwyższenie ś. Krzyża 14 września.
 Polikarpa Biskupa męcz. 26 stycznia.
Popielec 25 lutego.
 Praxedy Panny 2 lipca.
 Prokopa Męczennika 8 lipca.
 Prokula Męczennika 1 czerwca.
 Prospera Biskupa 25 czerwca.
 Protę Męcz. 11 września.
 Pryma Męczennika 9 czerwca.
 Przemienienie Pańskie 6 sierpnia.
 Przeniesienie ś. Kazimierza 27 sierpnia.
 Przeniesienie ś. Wojciecha 20 paździer.
 Pulcheryi Panny 10 września.
 Racheli 28 grudnia.
 Rafała Archaniola 24 października.
 Rajmunda 23 stycznia.
 Rajmunda Karlylna 31 sierpnia.
 Reginy Panny 7 września.
 Remigiusza Biskupa 1 października.
 Roberta Opata 7 czerwca i 17 kwietnia.
 Rocha Wyznawcy 16 sierpnia.
 Romana Opata 28 lutego.
 Romana Męcz. 9 sierpnia.
 Romualda Opata 7 lutego.
 Romula Męcz. 17 lutego.
 Rozalii Panny 4 września.
 Rozesłanie Apostołów 15 lipca.
 Róży Panny 26 sierpnia.
 Rudolfa 17 kwietnia.
 Ruffy Męczennicki 28 listopada.
 Rufina Wyznawcy 19 sierpnia.
 Ruperta Biskupa 27 marca.
 Ryszarda Biskupa 3 kwietnia.
 Sabby Opata 5 grudnia.
 Sabina Biskupa 9 lutego.
 Sabiny Męczennicki 27 października.
 Salomei Panny 17 listopada.
 Saturnina Męcz. 29 listopada.
 Saturniny Panny i Męcz. 4 czerwca.
 Szalustyki Panny 10 lutego.
 Ścięcie św. Jana Chrzciciela 29 sierpnia.
 Sebastjana 20 stycznia.
 Serapiona Wyzn. Męcz. 12 listopada.
 Serafiny 30 lipca.
 Serca Pana Jezusa 19 czerwca.
 Sergiusza Męcz. 24 lutego.
 Serwacego Biskupa 13 maja.
 Seweryna Opata 8 stycznia.
 Siedmiu braci śpiących 10 lipca.
 Sotera Papieża 22 kwietnia.
 Spirydona Biskupa 14 grudnia.
 Stanisława Biskupa 7 maja.
 Stanisława Kostki 15 listopada.
 Stefana Kr. Węgierskiego 2 września.
 Sulpicyusza Męcz. 20 kwietnia.
 Sylweryusza 20 czerwca.
 Sylwestra Papieża 31 grudnia.
 Symeona B. M. 18 lutego.
 Syxta Papieża 28 marca.
SZCZEPANA 1 Męcz. 26 grudnia.
 Szczepana Papieża 2 sierpnia.
 Szymona z Lipnicy 18 lipca.
 Szymona Apostoła 28 października.
 Tadeusza Apostoła 28 października.
 Tekli Panny 23 września.
 Telesfora Pap. Męcz. 5 stycznia.
 Teodora męcz. 9 listopada.
 Teodora Zakonnika 7 stycznia.
 Teodory Męczennicki 1 kwietnia.
 Teodozyi Panny męczennicki 29 maja.
 Teodozysza Wyznawcy 11 stycznia.
 Teodozysza Męcz. 26 marca.
 Teodoryka 1 lipca.

Teofila Biskupa 27 kwietnia.
Teofila męczennika 18 stycznia.
Teresy Panny 15 października.
Tomasza z Akwinu 7 marca.
Tomasza z Wilanowa 22 września.
Tomasza Apostoła 21 grudnia.
Tomasza Kątuaryjsk. 29 grudnia.
TRÓJCY ŚŚ. 7 czerwca.
TRZECH KRÓLI 6 stycznia.
Tybureyusza 14 kwietnia.
Tymoteusza B. m. 24 stycznia.
Tytusa Biskupa 4 stycznia.
Urbana 25 maja.
Ursyna 9 listopa.
Urszuli Panny 21 października.
Wacława Króla 28 września.
Walentego B. M. 21 maja.
Walentyna Kapłana męcz. 14 lutego.
Walerego Biskupa 12 grudnia.
Walerego męcz. 12 września.
Walery męcz. 5 czerwca.
Walery Panny 9 grudnia.

Waleryana męczennika 15 grudnia.
Wawrzyńca męcz. 10 sierpnia i 5 września.
Wenantego męczennika 18 maja.
Weroniki Panny 13 stycznia.
WIELKANOC 12 kwietnia.
Wiktora 1 września.
Wiktoryi Panny 23 grudnia.
Wiktoryna męczennika 29 marca.
Wiktoryna Biskupa 2 listopada.
Wiktora Biskupa męcz. 12 października
Wiktora M. 8 maja.
Wilhelma Arcyb. 10 stycznia.
Wilhelma Op. 6 kwietnia i 25 czerwca.
Wilhelma księcia 28 maja.
Wilbaldy Biskupa 7 lipca.
Wincentego męcz. 22 stycznia.
Wincentego Fer. W. 5 kwietnia.
Wincentego a Paulo 19 lipca.
Wincentego Kadłubka 12 października.
Wita 15 czerwca.
Witaljana P. 27 stycznia.
Witalisa Męcz. 14 lutego i 28 kwietnia.

Władysława Króla 27 czerwca.
WNIEBOWST. PANSKIE 21 maja.
WNIEBOWZ. N. M. P. 15 sierpnia.
Wojciecha Biskupa 23 kwietnia.
Wolfganga Biskupa 31 października.
WSZYTKICH ŚW. 1 listopada.
Zacharyasza 15 marca.
Zacharyasza Proroka 6 września.
Zacharyasza Papieża 5 listopada.
Zaślubienie N. M. P. 23 stycznia.
Zefiryna Papieża 26 sierpnia.
Zenaidy 5 czerwca.
Zenobii Panny 29 października.
Zenona 14 lutego i 13 kwietnia.
Zenona Żołnierza 22 grudnia.
ZESŁ. DUCHA Ś. 31 maja.
Żyty 27 kwietnia.
Znalezienie św. krzyża 3 maja.
Zofii z 3-ma córkami 15 maja.
Zuzanny P. M. 11 sierpnia i 20 września.
ZWIĄST. N. M. P. 25 marca.
Zygmunta Króla 2 maja.

KALENDARZ ŻYDOWSKI NA 1881 ROK.

(** oznacza wielkie święta, * oznacza mniejsze święta).

Styczeń. **Szewat** (ma dni 30).
Dnia 1 (13) 5641 r. (Koniec).
— 3 (15) Szabas Szira, Chamisz-assor
Beszwat. *
— 18 (30) pierw. dzień nowiu Adora I. *
Ador I (ma dni 30).
Dnia 19 (1) drugi dzień nowiu, Roszchodesz Ador I. *
— 25 (7) Urodziny i śmierć Mojżesza.
L u t y.
— 1 (14) Purim mały. *
— 2 (15) Szuman Purim mały. *
— 14 (27) Szabas Szekulim.
— 17 (30) pierw. dzień nowiu, Adora II. *
Ador II (ma dni 29).
Dnia 18 (1) drugi dzień nowiu, Roszchodesz Ador II. *
Marzec.
— 28 (11) Szabas Zachor.
— 2 (13) Post Estery.
— 3 (14) Purim (Haman).
— 4 (15) Szuman Purim. *
— 7 (18) Szabas Pura.
— 14 (25) Szabas Hachodesz
Nisson (ma dni 30)
Dnia 19 (1) dzień Nowiu, Roszchodesz Nisson i Szabas Nusy. *
— 25 (7) Tekufa o godz. 6 po połud.
— 28 (10) Szabas Hagudoł. Awudym Hajna.
Kwiecień.
— 1 (14) Post pierw. dnia Erw Tawszilin.
— 2 (15) Pierwszy dzień Wielkanocy. Tał. **
— 3 (16) drugi dzień Wielkan. Seřira. **
— 8 (21) Siódmy dzień Wielkanocy. **
— 9 (22) Ósmy dzień Wielkanocy. Szabas Hazskora. **
— 17 (30) pierwszy dzień nowiu Jiora. *
Jior (ma dni 29).
Dnia 18 (1) drugi dzień nowiu, Roszchodesz Jior. *
M a j.
— 5 (18) Ełag Beomer. *
Siwon (ma dni 30).
Dnia 17 (1) Dzień nowiu, Roszch. Siwon. *
— 23 (6) pierwszy dzień Szewuot (pięćdziesiątnica). **
— 23 (7) drugi dzień Szewuot. **
Czerwiec.
— 5 (20) Kaf Siwon. *
— 15 (30) pierw. dzień nowiu Tamuz. *

Czerwiec. **Tamuz** (ma dni 29).
Dnia 16 (1) drugi dzień nowiu, Roszchodesz Tamuz. *
— 24 (9) Tekufe o g. 1 m. 30 po półn.
Lipiec.
— 2 (17) pamiątka zburzenie Jerozolimy
Aw (ma dni 30).
Dnia 15 (1) Dzień nowiu, Roszchodesz Aw
— 18 (4) Sabas Chazon.
— 23 (9) Post, pamiątka zburzenie świątyni. Tisze Beaw.
— 25 (11) Szabas Nachmu.
— 29 (15) Chamisz Assor.
Sierpień.
— 13 (30) pierwszy dzień nowiu Ełuła.
Ełuł (ma dni 29).
Dnia 14 (1) drugi dzień nowiu, Roszchodesz Ełuł. *
Wrzesień.
— 6 (24) pierwszy dzień Selichot.
Tisza (ma dni 30).
Dnia 12 (1) pierwszy dzień Rosz Haszuna (Nowy rok) 5642. **
— 13 (2) drugi dzień Rosz Haszuna. **
— 14 (3) Post Gedalja.
— 21 (10) Post, Jom Kipur (dzień oczyszczenia). **
— 24 (13) Tekufa o godzinie 9 wieczór.
— 26 (15) pierw. dzień Sukkot (Kucki) **
— 27 (16) drugi dzień Sukkot. **
Październik.
— 2 (21) Hoszaana Rabba. *
— 3 (22) Szemina Aceret. **
— 4 (23) Symchot Tora. **
— 11 (30) pierwszy dzień nowiu Marcheszwon. *
Marcheszwon (ma dni 30).
Dnia 12 (1) drugi dzień nowiu, Roszchodesz Marcheszwon.
Listopad.
— 10 (30) pierw. dzień nowiu Kisłewa.
Kisłew (ma dni 30)
— 11 (1) drugi dzień nowiu, Roszchodesz Kisłew.
— 22 (12) Szabas Haszaala.
Grudzień.
— 5 (25) Chanuka (machabeuszów). *
— 10 (30) pierw. dzień nowiu Teweta. *
Tewet (ma dni 29)
Dnia 11 (1) drugi dzień nowiu, Roszchodesz Tewet. *
— 20 (10) Post na pamiątkę obłężenia Jerozolimy.
— 24 (14) Tekufa o g. 4 m. 30 wiecz.



WIZERUNEK MATKI BOSKIEJ W KATEDRZE WILEŃSKIEJ.
<http://rcin.org.pl>

POEZYE MARYI ELŻBIĘTY.

—402—

Nad morskie tonie, na gór stromych szczyty,
Duch mój nie wzłata, myśl moja nie sięga;
Dla mnie jest miłym kraj mgłami spowity—
Miłą jest płowa wód wiślanych wstęga
Stare kurhany i mogiły świeże
I Mazowieckie piasezyste wybrzeże...

Tu lat minionych wspomnienia znajduję,
Niby relikwie najdroższe dla serca—
Tutaj znam każdy kamyczek przy drodze,
Znam każdy kwiatek z łąk naszych kobiera,
Tu mi przyjaźnie szepeją drzewa w borze,
Tu mi jest bratem knieć co ziemię orze...

.....
Chlebem i solą podróżnego darzy—
Ubogiej chaty w gościnę użycza;
Współczuje boleść, podziela nadzieję,
Ze smutnym płacze, z wesolym się śmieje...

.....
Dalekich krajów euda mnie nie nęca
Nad obce światy własny kącik wolę—
I przy drewnianym Zbawiciela godlic
W wiejskim kościółku najszczerzej się modlę...

A gdy we żniwa sierp o sierp potracą,
Gdy po zagonach dźwięki piosnki płyną,
Gdy nad strumieniem drży brzoza płacząca
I słowik śpiewa wiosenną godzina—
Zaluję ludzi, co między obceni
Szukają skarbów, ukrytych w swęj ziemi...

NA SCHYŁKU ŻYCIA.

Siwe włosy czolo mi okryły—
Nie w mój mocy wstrzymać beziitośny
Czasu bieg.
Coraz bliżej, bliżej do mogiły—
Czarny krzyżyk będzie przyszlęj wiosny
Zwłok mych strzegł.

Miękką szatą ziemia mnie otuli,
Białych lilij zakwitną kielichy
U mych stóp.
A ci, których kochałem najezulęj
Może przyjdą na samotny, cichy
Starca grób.

Znam już świata powab tajemniczy,
Jego blaski i jego przynęty,
Ludzi znam;
Z czary życia piłem jad goryczy
I przez ciernie jak parya wykłęty
Szedłem sam...

Dzisiaj, stojąc po nad wiekiem trumny,
Każdą chwilę swęj przyszłości liczę
Dzień, za dniem.
I ja kiedyś byłem młody, dumny—
I ja miałem nadzieje zwodnicze
W życiu męm...

Cheiałem łzami zagasić wulkany,
Cheiałem sercem wypełnić otchłanie,
Stopić lód—
Lecz w pół drogi znużony, znękany,
Zobaczyłem, że sił mi nie stanie,
Zem się zwiódl.

O! nie każdy może orlim lotem
Aż pod niebios błękitne przestworza,
Lot swój wzbić,

Z gwiazd promiennych uplatać dyadem,
 Świecić ludziom jak poranna zorza,
 Wielkim być...

O! nie każdy ma żelazne ramię,
 Siłę ducha i serce ze stali,
 Wolne skaz—
 I najeźdźcą wicher skrzydła złamie,
 Błyskawica białe pióra spali
 W burzy czas...

Dość już było tęsknych marzycieli,
 Dość już było walecznych rycerzy
 Z orlich gniazd!
 Dzisiaj trzeba byśmy pługi wzięli,
 Trzeba z ziemi co odłogiem leży,
 Wyrwać chwast...

Ja na świecie lat przeżyłem tyle —
 Ja poznałem dni zwątpienia mroczne,
 Wierzcie mnie...
 Coraz bardziej do trumny się chylę—
 Niezadługo po trudach odpocznę
 W wiecznym śnie...

Miękką szatą ziemia mnie otuli,
 Białych lilij zakwitną kielichy
 U mych stóp —
 A ci których kochałem najczulęj,
 Może przyjdą na samotny, cichy
 Starca grób...

DO DZIEWCZYNY.

Plączesz, że wichry rozwiały
 Listeczki róży—
 Niech się twe czoło rozechmurzy
 Róża to kwiatek nie trwał, —
 Prędko usycha

Jak kameleon się zmienia.
 Barwy jej giną...
 I żal mi Ciebie dziewczyno
 Jeśli czerpałaś wspomnienia
 Z róży kielicha.

Wspomnienia twoje pobledną
 Z kwiatka utratą—
 A kiedy nadejdzie lato,
 Zastąpisz różyczkę biedną
 Przez godła świeże.

Twe serce jest białą kartą,
 Przejrzystym źródłem...
 Nie wątpię o sercu twojem
 Lecz w wiotką na kwiatach wspartą
 Miłość—nie wierzę.

Dziewcze, pamiętaj me słowa,
 Rzuć liść różany.
 Wspomnienia w sercu się chowa,
 Tam skryte jak talizmany
 Trwają najdłużej.

Tam one korzenie szerzą
 I bujnie rosną—
 Tam mają zimą czy wiosną,
 Woń miłą i barwę świeżą...
 Więc nieplącz róży.

MARZENIE.

Cisza—tylko w oddali
 Wiatr listkami porusza,
 Szemrzą roje motyli,
 Słońce tonie w wód fali—
 I fujarka pastusza
 Za górami gdzieś kwili.

Tak się skarży i jęczy,
 Jak sierota malutka
 U matczyną mogiły...
 Ustrojone w blask tęczy,
 Wszystkie kwiatki z ogródka
 Smutne główki schyliły.

A dziewczyna zdumiona
 Patrzy na świat szeroki,
 Słucha piosnki nieznaną—
 I chciałaby do łona
 Tulić srebrne obłoki,
 Gwiazdy, pola, kurhany...

Już oddawna przebrzmiały
 Dźwięki skargi tej cichej—
 A pastuszej piosence
 Wtórzył jeszcze las cały,
 Barwne kwiatów kielichy
 I serduszek dziewczęce.

W ŚWIĘTOJAŃSKĄ NOC.

Kiedy, mrok zapadnie szary,
 Świętojańską nocą,
 W las cienisty, na moczary
 Błędne wiodą mnie ogniki—
 Tam gdzie parów smętny, dziki,
 Gwiazd promienie złocą.

Ziemię cichym snem drzemiącą
 Budzi odgłos fletni.
 Rybki zdroj przejrzysty macą—
 A gdy księżyc lice zaćmi
 Słyszę jak z zmarłymi braćmi
 Gwarzy dąb stuletni.

Przed wiekami, w owym borze,
W jasną noc Kupaly,
Plotły wieniec dziewy hoże.
Od wieczora aż do rana
Smolne skrzyły się polana
I piosenki brzmiały.

Dziś luczycwo już nie płonie,
Znikły piosnek tony—
Tylko czasem w drzew koronie,
Pod chmielami i powojem,
Zaświegoce w gniazdku swojém
Ptaszek zapóźniony.

Ale dziewecę złotowłose,
Z załawioném okiem,
Bosą nóżką depeze rose,
Wianka bieg w strumieniu śledzi,
Od fal czeka odpowiedzi
W milczeniu gębokiém.

Pośród lasu na moczarze,
Paproć się rozwija—
A ruszałek blade twarze
Dookoła skarbu strzegą,
Tak, że kwiatka cudownego
Nie tknie dłoń niezycja;

Z GÓR.

Gdy twe skronie raz owionie
Swiży wietrzyk z gór,
To zatęsknisz ku tej stronie,
Gdzie olbrzymy granitowe
Pod obłoki wznoszą głowę,
Strojną w czarny bór.

Tu na szczycie inne życie!
Tu w srebrzystej mgle,
Orzeł buja po błękiecie.
Nikt nie broni mu swobody...
I myśl z ptakiem tym w zawody
W świat daleki mknie.

Choć wśród hali słońce pali
Biędny górski lud—
Ale potok sznurze w dali;
O spadzisty brzeg uderza,
Gdzie dzieweczyna, jak kwiat świeża,
Czerpie kryształ wód.

W czasie burzy, gromem wtórzy
Echo z głębi skał,
Wiatr druzgocze krzaki róży—
A spłoszony przez te krzaki
Z lasu biegnie jeleni dziki,
Co w drzew cieniu spal.

Gdy w tęcz szacie, w majestacie
Błyśnie słońca świt,
Wtedy w góry chodźmy bracie!
Cuda ujrzysz tam za skałą,
Tylko naprzód, naprzód śmiało,
Idźmy na sam szczyt!

Z TEMATÓW LUDOWYCH.

Weszły ziarna pszenicy i żyta
Na ugorze —
Dźwięcznym głosem skowronek dzień wita,
Po za mgłą.

Krzyż wiekowy, zielony od pleśni,
Złocą zorze;
Łzami rosy zbudzone najwcześnieję,
Kwiaty lśnią.

Świerk prostuje wyniosłe konary,
Brzoza wzdycha,
Zeschłe liście otrząsa dąb stary,
Lasów król.

Lodowate uściski stargała
Rzeczka cicha,
Plynie nową potęgą zuchwała
Pośród pól.

Śpią wieśniacy pod strzechą słomianą
Śpią i marzą,
Że i dla nich w przyszłości nastaną
Lepsze dni.

Sennych rojeń nie mać niedola,
Z bladą twarzą...
Cała ziemia, jak harfa Eola,
Hymnem brzmi.

O! jeżeli cię losy zawiodą
W wieś o świecie —
Ukorzony przed matką przyrodą
Głowę schyl:

Bo kto w kole czezych blasków roztrwoni
Swoje życie.
Ten nie zazna niebiańskiej harmonii
Szczęsnych chwil!

Z WIOSKI.

O świecie z chaty pochylonej
W daleką drogę wyszedł Janko.
Szedł do nieznanęj, obcej strony,
Z oczu ocierał łzy sukmanka,
Ptak śpiewał na gałązce wiotkięj
I pies skowyczał przez oplotki.

Janko szedł prosto w świat, przed siebie,
 Smutno mu było bardzo w duszy;
 Czyż słońca blask na jasnym niebie
 Wraz z rosą jego łzy osuszy?
 Czy u wrót wioski tej pogrzebie
 Szczęśliwy żywot swój pastuszy...
 Czy mu się tylko w śnie ukaże
 Ten gaj zielony na moczarze.

I ta dolina mgłą spowita,
 Gdzie się wśród trawy trzoda pasie—
 I te złociste lany żyta,
 Gdzie habru kwiat o modrej krasie
 Pod cieniem bujnych zbóż wykwita,
 Gdzie mak purpurę bierze na się—
 I roje pszczoł co w lesie giną,
 I cichy staw zarosły trzeciną.

Któż lat młodzieńczych marzeń wstrzyma!
 Biegna, nie wiedzieć gdzie i poco...
 Jankowi często przed oczyma
 Stawały, księżycową nocą
 Kraje gdzie łąk nie zmraza zima,
 Gdzie się wieczyste pola złoca
 Gdzie morze w stromy brzeg uderza,
 A ptaki mają barwne pióra.

Przy blasku drżących gwiazd, bywało,
 Gdy go widziadła te pochwyca,
 Wiosieczka zdaje mu się małą,
 Lichym kościółek wraz z dzwonnica.
 Pragnął w obłoki lecieć śmiało,
 Za jakąś marą bladolicą—
 Ale dla owjej bladłej mary,
 Nie chciał porzucać matki starzej.

Teraz, niedawno w czarnej ziemi
 Pochował Janko matkę miłą—
 I długo łzami serdecznymi
 Płakał sierota nad mogiłą—
 I nie pozostał między swemi,
 Choć mu w zagrodzie dobrze było,
 Lecz oplakawszy martwe zwłoki,
 Szedł z cichą wioski w świat szeroki.

Wspominał, kiedy na zagonie
 Dzielił wesole żeńców harcę,
 Kiedy wieczorem, pasąc konie,
 Tak smętnie nucił na fujarce,
 Że aż dziewczętom lice płonie.
 Aż się piosence dziwił starce.—
 A matki z uśmiechniętą twarzą
 Poczciwem słowem grajka darzą.

Tak myśląc wyszedł na rozdroże,
 Gdzie niw wieśniaczych krzyżyk strzeże,
 Gdzie z brzaskiem dnia dziewczęta hoże
 Przynoszą polne kwiaty świeże,
 A dziadek, patrząc w godło boże,
 Półgłosem szepcze swe pacierze—
 Tam Janko z czołem zadumanym
 Usiadł odpocząć nad kurhanem.

Ludzie po drodze się nie snuli
 I pusto było dookoła;
 Tylko w bzach słowik jak najezulój
 Kochanki tkliwym głosem woła.
 Siwy zgarbiony dziad o kuli
 Na zwykle miejsce przybył z siola;
 Janko nie widział go przy grobie,
 Twarz swą ukrwszy w dłonie obie.

Dziad rękę złożył mu na głowie
 I rzeknie: „Gdzie to Bóg prowadzi?
 „Czy ei tu kto złe słowo powie?
 „Czyli ci w wiosce nie są radzi?
 „Dźwigali ciężki pług ojeowie,
 „Strzegli dobytku i czeladzi,
 „Siedzieli doma z Bożą chwałą—
 „A jednak dobrze im się działo.

„Wier: mi—jam zwiedził świata sporo,
 „Znam się już z różnych dróg kurzawą.
 „Gdzie ludzie czarą barwę biorą
 „Od słońca, które świeci krwawo,
 „I gdzie śnieg leży letnią porą
 „Tam byłem. Szedłem w lewo, w prawo,
 „Łos mnie tak pędził, jak w zamieci
 „Wiatr pędzi liść co z drzewa zleci.

„O szkoda ciebie chłopcze, szkoda,
 „Na tę tulacza dolę srogą!
 „Dzisiaj a czole twem pogoda,
 „Ale gdy pójdziesz błędną drogą,
 „Nikt szczerze dłoni ci nie poda,
 „Chociaż cię flumy słuchać mogą;
 „Ta wioska ciebie z oczu straci,
 „W ludziach nie znajdziesz więcej braci.

„A jeśli zwrócisz wzrok sokoli
 „Tam, gdzie wybrani tylko staną,
 „To nieraz serce cię zaboli!
 „Jak za krajiną obiecaną
 „Zatęsknisz za tym szmatem roli,
 „Za twoją chatą i sukmaną—
 „I przyśnią ci się te moczary“...
 Tu ze wzruszenia zamilkł stary.

Na łące rośnie kwiatów tyle,
 W lesie rasalka szepcze blada,
 Budzą się piaszki i motyle,
 W srebrzystych zwojach mgła opada,
 A Janko klęcząc na mogile,
 Całuje dłoń starego dziada—
 I z lekkim sercem, przez zagony
 Wraca do chaty pochylonej.

JASKÓŁKI.

Jaskółki, co was mami
W nieznanéj, obećj stronie?
Gdy jesień strojna mgłami
Zniszczyła kwiatów krocie,
Gdy słońce blade płonie,
Wy niechęć zostać z nami,
Myślicie o odlocie.
Jaskółki, co was mami
W nieznanéj obećj stronie?

Tam wciąż się gaj zieleni,
Liść nigdy nie opada—
Tam latem, czy w jesieni
Chmur nie ma na błękitie,
Tam srebrnych wód kaskada
Jest echem naszych pieni,
Lecz ptaszki, wy wspomnicie,
Wśród cudnéj drzew zieleni,
Ten kraj gdzie liść opada.

W tym kraju was kochano,
Przez długie, długie wieki...
Tu gdy jutrznią różaną
Niebo skroń swą zrumienia,
W świat szeroki, daleki,
Leciałyście co rano,
Aby zbudzić z uspienia
Niwę, gdzie was kochano
Przez długie, długie wieki.

Dziś braknie was, ptaszęta,
Pod strzechą chat słomianą,
Gdy ziemia mrozem święta
Przed tronem zimy kłęka...
Lecz lepsze dni nastaną,
O dzieciach swych pamięta
Tęczowych barw wiosenka!
Wróćcie znów ptaszęta
Pod strzechę chat słomianą.

SONET.

W głębinie morza, pośród topieli,
Muszle tęczowe lśnią się na skale,
Tam im w wodnego królestwa dziale,
Nie mącą ciszy nurkowic śmiali.

Czasami rybka o złotéj skrzelii
Lekko poruszy uspięne fale,
Lub jasne słońce wschodząc wspaniale
Barw purpurowych toniom udzieli.

Ruchliwe morze burzy się codzien
Z głuchym loskotem w potoku piany,
Muszle na strome rzucea wybrzeże.

Tam je niezczuły depeze przechodzień,
Ztamąd poeta, i zakochany
Jako pamiątkę drogą je bierze.

Z TAJEMNIC NOCY.

Cudna noc wiosenna! tyś spokojna i cicha,
Jak uspięne niemowlę, co łagodnie oddycha
I w swéj białéj kolebeci
Z aniołami coś szeptee,
Zanim ze snu zbudzona zostanie...

Nocy! spojrzysz do kola—tam gdzie jodeł korony
Oceniają troskliwie krzyż od pleśni zielony
Miedzy liśćmi zeszlęmi,
Więdnie kwiatek na ziemi,
Na samotnym umiera kurhanie.

Otulony śniegami przetrwał zimę, zawieje,
Oczekując, aż słońca złoty blask zajaśnieje—
Dzisiaj lody stopniały
I wre życiem świat cały.
A on... ledwie zakwitnął—już ginie!

Cudna noc wiosenna! odchył czarną zasłonę,
I na niebios sklepieniu gwiazdy zgaś niezliczone...
Niech od wichru złamany,
Kwiat zdobiący kurhany
Nie opada w przedświtku godzinie!

Marya Elżbieta.

WOLNY NAJMITA

PRZEZ

MARYĘ KONOPNICKĄ.

Wązką ścieżyną co wije się wstęgą
Pomiędzy polka jęczmienia i żyta,
Szedł błady, nędzną odziany siermięgą,
Wolny najmita.

Rok ten był ciężki; ulęwa zsmagała
Srebrnym swym biczem wiosenne zasiewy
I ziemia we łzach zaledwo wydała
Słomę, a plewy.

Z chaty, za którą zaległy podatki,
Wygnyany nędzarsz nie żegnał nikogo;
Tylko garść ziemi zawiązał do szmatki
I poszedł drogą...

W powietrzu ciche zawisły błękity,
Przeciągłe cecho fujarki wschód wita...
Stanął i otarł łzę połą swéj świty
Wolny najmita.

I nigdy wyraz nie był dalszym treści,
Niż w zestawieniu takim urągliwém...
Nigdy nie było tak głuchej boleści
W jestestwie żywém.

Wolny — bo z wieżów jakimi go przykuł
Za serec zagon, gdzie pot ronił krwawy,
Już go rozwiązał bezduszny artykuł
Twardój ustawy...

Wolny — bo dzisiaj nie było dać komu
Garści świeżego pokosu u żłoba...
Wolny — bo iść mógł z swój wioski i z domu,
Gdzie się podoba...

Wolny — bo nie mu nie ciąży na świecie;
Kosa ta chyba, co zwisa z ramienia,
I nędzny laelman sukmany na grzbiecie
I ból istnienia...

Wolny — bo jego ostatni sierota,
Co z głodu opuchł na wiosnę, nie żyje...
Nawet pies stary pozostał u płota
I zeicha wyje...

Wolny!... wszak może iść, albo spoczywać,
Lub klątwy rzucać w tłumionej rozpacz,
Może oszaleć — i płakać — i śpiewać —
Bóg mu przebaczy...

Może zastygnąć, jak szrony, od chłodu,
Bić głową w ziemię, jak czynią szaleni:
Od wschodu słońca, do słońca zachodu,
Nie się nie zmieni.

Ubogi zagon u nędznej tój chatki
I mokrą łączkę — i mszary — i wrzosa
Obsadzi urząd: podatki! podatki!
Ty idź do kosy!

Idź, idź! oplatę z zagonu wnieść trzeba,
Choć jedno ziarno wydadzą trzy kłosy,
I choć nie zaznasz przez rok cały chleba...
Idź, idź, do kosy!

Czegóż on stoi?... wszak wolny jak ptacy:
Chee — niechaj żyje, a chee — niech umiera,
Czy się utopi — czy chwyci się pracy,
Nikt się nie śpięra.

I choćby z krzykiem rwał włosy na głowie,
Nikt się co robi, jak żyje nie spyta.
Choćby padł trupem, nikt słówka nie powie...
Wolny najmita!

DO KOKIETKI.

PRZEZ ALFA.

Czy i dziś napróżno zaszedłem w tę stronę
Gdziem kiedyś odbierał słów kilka od ciebie?
Ha!... może się myślę, że wieczną zasłonę
Nak gwiazdą twą Stwórcę zawiesił na niebie.

Napróżno wyglądam, próżno wzrok swój siłę...
Cisza w kolo głucha, wiatr tylko szeleści,
Gdzieś w dali ptak śpiewa na smutnej mogile
Lecz dźwięk twego głosu uszu mych nie pieści...

Leez, prawda—mówiłaś, że tylko ten może
Kto światu hołduje miłości twój szukać
Boć nie cheesz że przecie na zawsze, broń Boże!
Do wrota wesela odmówić się pukać!

Mówilem ci wtedy, że szczęścia nie znajdziesz
Wśród szumnych wieczorów, wśród bałów bez
[końca!
Naiwny!... czym wiedział jak daleko zajdziesz
Pod wpływem pochlebstwa i sztucznego słońca?!

Naiwny, myślałem że z radą przychodzę,
Ze zdolam cię wyrwać ze szponów zepsucia...
Niestety! dziś widzę na jakiej to drodze
Spotkałem cię strojną... ty, lalko bez uczucia!

Bal, szumno, wesolo,— czyż wstrzymać się mo-
[zna?

Nie przyjął udziału w szalonej zabawie?
I rzekłaś więc sobie: „na tyłem ostrożna,
„Że jedno i drugie połączę w tój sprawie...

„Jemu się podobam—świata nie obraże
„Na balu zabłysnę, potem go przeproszę
„Małe przewinienie z pamięci wymażę
„Me słówko laskawsze, a zresztą—poproszę!

A przecież tam łatwo męzulka usidlić:
On wtedy mi wiecznie będzie asystować—
Ach! oczy męzowi nie trudno zamydlić,
Zazdrości oduczyć i prawa mu schować!

Już wtedy wiedziałaś, że z biednym się bratać
Niebardzo wygodnie w naszym mądrym wieku...
Boć żyć nie wesolo, gdy zaczną kołatać,
Brak—smutek—niedola...praktyczny człowieku!

O enocie tyś pięknie rozprawić gotowa
W miłości i pracy szczęścia zdać się szukać,
Leez chłodny rozumek nosi twoja głowa
...Nie próbuj w niej uczucia iskiereki odszukać!

Leez zawiódłaś się srodze, rachując ra pewno,
Ze zwyciężysz w tój walce—gdym ja stał bez-
[bronny.

Dziś dopiero się gniewać będziesz, płakać rzewno
Gdy się dowiesz, że teraz jak nigdy spokojny!

A teraz już nawet nie spojrzę w tę stronę
 Zkąd goniec przybywał z wieściami od ciebie...
 Już dziś się nie myślę, że wieczną zasłonę
 Nad gwiazdą twą Stwórca zawiesił na niebie.

NA CMENTARZU.

Wkoło mnie cmentarz — i grób przy grobie,
 Na kwiatach lży,
 A tęskna dusza szuka w żałobie
 Światła wśród mgły.

I oko moje wzniesione dumnie
 Wśród serca drzeń,
 Chciałoby zbadać to co tam w frumnie,
 Skrył śmierci cień.

„Dlaczego” taką myśl ślę do Boga,
 Pod niebios szlak,
 Ciernista życia ludzkiego droga,
 Kończy się tak ?

Poco łez tyle, i cierpienie tyle,
 Na ziemi tu.
 By potem w głuchej spocząć mogile,
 Wśród śmierci snu?

Czemu zgon dziecku przedwczesnym ciosem,
 Nić życia rwie,
 A nędzny starzec nękany losem,
 Próżno go zwie?

Czemu śmierć chwytą dłońmi chciwemi,
 Sam enoty kwiat,
 A ród przestępców, podły chwast ziemi,
 Przecięza świat?

Czemu miłości gaśnie sen złoty,
 W pośród łez fal;
 A boleść wdowy, ucisk sieroty,
 Trwa w późny żal?

Dlaczego pada życiem strudzony,
 Prac wielkich mąż;
 A dziecię pychy, jak bluszcz zielony,
 Wznosi się wciąż?

I po nad grobem schyłona głowa,
 Opadła nań;
 I coraz ciszej brzmiały me słowa,
 Wśród gorzkich łkań.

Wtém krzyż błysł w słońcu, a wśród promieni,
 Po za łez mgłą;
 Ujrzałem napis: „Błogosławieni
 Co w panu śpią!”

O! jak dla duszy ważne znaczenie,
 Miał napis ten.
 O! ból rozkoszą, śmierć przebudzenie,
 Życie to sen.

Przez ból do szczęścia, przez mrok do słońca,
 Za grobu próg,
 Wzywa do życia, życia bez końca,
 Pan świata Bóg.

O! jak nieszczęśni w groźnej kolei,
 Żywota burz.
 Ci co u grobu żadnej nadziei,
 Nie mają już.

Którym wśród żalu się nie uśmiecha,
 Słodka myśl ta:
 Że świętej wiary błoga pociecha,
 Na wieki trwa.

A po za krwawą dolą tułaczą,
 Po losach złych:
 „Błogosławieni ci którzy płaczą,
 Bo niebo ich!”

E. Lejowa.



Jan Długosz 1415–1480. Rysunek Jana Matejki.

<http://rcin.org.pl>

JAN DŁUGOSZ.

SZKIC BIOGRAFICZNO-HISTORYCZNY

NAPISAL

Dr ANTONI PROCHASKA.

Jan Długosz słusznie ojcem naszej historii rodzimnej nazwany, urodził się w 1415 r. w warownym grodku królewskim Brzeźnicy, w ziemi Sieradzkiej. Ojciec jego późniejszy starosta grodowy w Nowym mieście-Korczynie, rycerz z pod Grunwaldu, nazywał się Jan a pisał się z Niedzielska, matka Beata była córką Marusza z Borowna. Dochody starego Długosza nie były zbyt wielkie, rodzina zaś jego liczna; dla łaknącego przeto nauki Jana otwierała się ciemista droga pracy i trudów.

Początkowe nauki pobierał młody Jan w domu, w Brzeźnicy, potem w Korczynie a wreszcie w Krakowie, gdzie nowo założony uniwersytet cieszył się zarówno olbrzymim wzrostem i rozgłosem, jakimi się cieszyło i królestwo całe, nabierając potęgi i znaczenia w rodzinie państw ówczesnej Europy. Młodzietki Długosz z całym zapalem jął się do książek, uważanych pod owe czasy, kiedy ich jeszcze sztuka drukarska nie rozpowszechniła, za prawdziwe skarby, nie dla każdego śmiertelnika dostępne. Opowiadają o nim, że z pierwszym brzaskiem dnia wstawał i biegł do szkoły a ze łzami w oczach błagał stróżów stojących na straży u bram miejskich, by mu je otworzono. Przez czas swych studjów w Krakowie doznawał do 1428 r. wsparcia od rodziców, gdy go atoli w tym roku matka odumarała, ojciec zaś wszedł w powtórne śluby małżeńskie, czterastoletni Długosz, począł przemyślać o sposobie utrzymania się i wszedł do służby biskupa krakowskiego, sławnego później kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. Był to krok nadzwyczaj ważny w życiu Długosza: wpłynął on wielce na charakter młodzieńca, na jego zasady, których tak przez cały ciąg życia strzegł i zachowywał.

Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, jeden z wielkich ludzi XV stulecia, był mężem stanu o niewzruszonej prawości charakteru, kościołowi i bronieniu jego interesów całkowicie oddany, surowy i nieugięty a o zbyt ku odwagi cywilnej, która mu pozwalała wręcz oporem stanąć przeciwko królowi, skoro tego wymagał interes kościoła.

W chwili gdy Długosz wstępował na dwór Zbigniewa — ten ostatni był już na drodze do odegrania wielkiej roli historycznej.

Biskup otaczał się zdolną młodzieżą, a bystre jego oko musiało dostrzedz w Długoszu niezwykle zdolności, skoro mu powierzył zarząd kancelaryi. Młody sekretarz biskupi, będąc wątłego zdrowia, od dzieciństwa już czuł powołanie do stanu duchownego a doznawszy na dworze biskupim tylko zachęty, przyjmuje tu w 25 roku swego życia święcenie kapłańskie. Już jako kapłan towarzyszy Zbigniewowi przeprowadzającemu Warneńczyka do Węgier i tu w czasie powrotu ratuje biskupowi życie z narażeniem własnego. Od tej chwili zobowiązał sobie Zbigniewa na zawsze. Biskup używa go do poselstw dyplomatycznych, wyrabia mu kanonię krakowską i kustodyę wiślicką, powierza mu zarząd nad swym majątkiem. Jego to funduszami odbywa Długosz w 1448 r. podróż do Rzymu, z kąd przywozi od papieża Mikołaja V pożądaną przez Zbigniewa kapeluszą kardynalską. Pomysłne załatwienie tej sprawy daje Długoszowi rozgłosu i wprowadza go na szerszą widownię działania. Dwór królewski oceniając dyplomatyczne jego zdolności używa go odąd do zagranicznych poselstw.

Historja zapisała kilka takich poselstw Długosza, z których każde mówi wyraźnie o jego zdolnościach i prawości charakteru. Gdy w roku 1449 rozszrożyła się wojna na pograńcznym Polsee Spiżu, Długosz w charakterze legata papieżkiego godzi strony wojujące. W 1450 na uroczystość jubileuszu jedzie on do Rzymu, gdzie zabiera znajomości z ówczesnymi znakomitościami, gdzie się zapoznaje z całym gorączkowym ruchem, odradzającą się podówczas nauki klasycznej. Z Rzymu skutecznia on podróż do ziemi świętej, czyniąc zadość ślubowi, który dawniej jeszcze był powzięt, poczem wraca do kraju używany znowu, lecz już coraz częściej, do posług dyplomatycznych.

Jak już wspomniałem wyżej począwszy od r. 1428 przebywa Długosz ustawicznie na dworze biskupa krakowskiego, aż do śmierci swego dobro-

dzieja. Przeszło ćwierć wieku tedy przypatruje się Długosz „tworzeniu się historii”, gdy, jak to się trafnie jeden z naszych historyków wyraził, na dworze Zbigniewa Oleśnickiego, przygotowała się nie jedna scena historyczna do odegrania. Długosz z własnego natchnienia, zachęcony nadto radą Zbigniewa, chwytając za pióro, a przy pomocy starych ksiąg i aktów kreśli dzieła historyczne. Początkowe jego prace jak „Lites” czyli: akta procesowe sporów polsko-krzyżackich, jak „Libri beneficiorum” opisujące dokładnie diecezję krakowską i jej dochody nie noszą na sobie śladów indywidualności autorskiej Długosza. Były to olbrzymie prace wymagające wiele mozolnej pra-

cy i trudów, w których się młody autor zaprawiał na historyka, zapoznając się z materiałem dziejowym, w pierwszej pracy—do dziejów Polski w stosunku do Krzyżaków, w drugiej—z historią kościoła i świetnej przeszłości diecezji krakowskiej. Długosz zbierał, studyował i ociesywał zgruba surowy materiał — z którego sam miał później wznieść gmach dziejów ojczystych.

To przypatrywanie się tworzeniu się historii i zagłębianie się w materiałach historycznych z jednej, a gromadzenie takowych i przerabianie z drugiej strony zrodziły w Długoszu myśl napisania dziejów Polski. Olbrzymi wzrost Państwa, jego rozwielenie się na wielkiej przestrzeni



Herb Długoszków „Wieniawa” pomieszczony na domu Jana Długosza w Sandomierzu.

ówczesnej Europy, różne stosunki z zachodem, znaczenie i wpływ na najważniejsze wypadki XV stulecia, jak również ułatwiony przystęp do źródeł historycznych, obcowanie z wielkim mężem i żywe słowa zachęty do pracy, mogły tylko dopełnić miłującego przesłanie swego narodu Długosza, do napisania wielkiego dzieła. Rychło już po śmierci biskupa rozpoczął Długosz pisać je a nie skończył aż śmierć przerwała mu jego żywota.

I losy Długosza składały się jakoby na to, aby go coraz szerzej zapoznawać z widnokretem dziejów ojczystych i zachęcić do wielkiej literackiej pracy. Zdrukotniony podróżny swęj do Włoch, przywiózł on do Krakowa, za wielkie pieniądze

nabyte odpisy historyków rzymskich i wszedł w stosunki z twórcami odradzającej się nauki starych Greków i Rzymian. Książnica Długosza w Krakowie, posiadała odpisy Liwiusza, Sallustiusza, niektórych tomów Cyncerona, nie mówiąc o nowocześniejszych pismach literackich i historycznych. W 1451 r. przebywał Długosz na Wołyniu, o którą to ziemię toczy się podówczas spór pomiędzy koroną a Litwą, i bada historię tej prowincyi. W następnym roku bawi znowu we Wrocławiu i jest czynnym tamże przy postanowieniach dotyczących posagu i wiana Elżbiety, córki cesarza Albrechta II, która w tymże roku wyszła za króla Kazimierza Jagiełłończyka.

W następnych znowu latach, z małą tylko przerwą, jest Długosz zajęty w czasie trzynastoletniej wojny pruskiej. Używano go przy poselstwach w licznych ustawicznie ponawianych to znowu zrywanych traktatach z krzyżakami—i tu to ma Długosz niejednokrotną sposobność bliższego poznania źródeł do historii odwiecznych przeciwników Polski, których dzieje przez cały wiek XIV i XV tak ściśle są splecione z dziejami korony i Litwy, że bez ich dokładnej znajomości niepodobna jest zrozumieć a tém mniej pisać historii Polski.—Długosz sprawował się w owych legacyach zawsze chlubnie, takt jego chwala przeciwnicy, rozstrojeni z powodu upadku państwa zakonnego a przeto rzadko bezstronni. A gdy żyłka historyka nie daje spocząć Długoszowi nawet w czasie traktatów poselskich, gromadzi on źródła na ziemi pruskiej do historii Polski i Litwy się odnoszące. Wiadomo, że tylko Długoszowi zawdzięcza nauka, iż historyk krzyżacki Wigand z końca XIV w., którego Długosz do użytku swego kazał przetłumaczyć z niemieckiego na język łaciński, przechował się w tém tłumaczeniu do naszych czasów.

W czasie owiej trzynastoletniej wojny, która skończyła się shodowaniem Prus, zaszedł wypadek w życiu Długosza, który go zmusił do opuszczenia kraju. Nad tym wypadkiem należy się zastanowić chcąc zrozumieć i pojąć zasady tego męża, któremi kierował się jako kapłan i obywatel kraju i jako pisarz w swój wiekopomny historii polskiej.

Król Kazimierz Jagiellończyk postępując w tej mierze śladami ojca swego, wywierał zawsze wpływ stanowczy przy obsadzaniu rozmaitych stolic biskupich swego państwa, tamując przez to wolną elekcją kapituł. Z tego powodu miał on ciągle ze stolicą apostołską zatargi, zawsze atoli na swoim postawił. Po zejściu Tomasza Strzemińskiego, biskupa krakowskiego, oznajmił król kapitułce, iż chce mieć biskupem Gruszezyńskiego Jana, który był biskupem wrocławskim. Kapituła zaś obrała Jana Lutka z Brzezia, kanonika krakowskiego. Sprawa przyszła na sejm piotrkowski w 1460 r. Partya królewska przegłosowała a Jan Lutek miał ustąpić kandydatowi królewskiemu.

Sprawa ta jeszcze bardziej się powikłała, gdy wystąpił trzeci kandydat, Jakób z Sienna, który otrzymawszy od papieża Piusa II nominację, przyjechał do kraju i z rąk legata papieżkiego święcenie przyjął. W odpowiedzi na to rozgniewany król Jana Lutka i tych z kanoników, którzy za nim głosowali, a pomiędzy którymi był i Jan Długosz, dalej Jakóba z Sienna i legata papieżkiego skazuje na bannicyą. Broniący swych praw Jakób, mając za plecy papieża, ogłasza kapitułce monitorium, nakazując sobie uległość, pod zagrożeniem kar kościelnych. Kapituła udala się z tem do króla bawiającego podówczas w obozie pod Chojnicami. Król nakazuje kapitułce założyć apellaacyą przeciwko monitorium Jakóba. Więciu z kanoników nie usłuchał rozkazu królewskiego. Konfiskata ich dóbr była odpowiedzią króla.

Zawikłana ta sprawa byłaby się niewiedzieć jak długo ciągnęła—gdyż papież nie chciał ustąpić królowi, król zaś papieżowi—gdyby nie to, że w 1463 r. Jakób z Sienna, nie chcąc dalej przeciągać tej sprawy i sprzeciwić się królowi zrzekł się swych praw na rzecz Gruszezyńskiego. Postępek ten rozbroił króla, który powrócił wolność kanonikom krakowskim. Z nimi razem Długosz powrócił z wygnania.

Na wygnaniu to u Długosza zrodziła się niechęć ku królowi, pochodzącemu ze krwi Jagiellońskiej; niechęć ta bardzo często w cierpkich słowach przebija się w jego historii. Osobiste sympaty Długosza mogły być zawsze po stronie Piastów, ale tej cierpkości bez której nie może mówić o Jagiellonach, a którą czuł z prywatnych pobudek, bo właśnie z powodu owiej bannicy, ku twórcom Polski, jako europejskiego mocarstwa—jako historyk Długosz pozbyć się był powinien. I niezawodnie byłby się pozbył, gdyż wrócił wkrótce do łask królewskich, na dworze króla był mile widzianym, znowu jak dawniej używano go do poselstw i przy traktatach dyplomatycznych z ościennymi państwami—bo nawet w 1467 roku król ział na Długosza opiekę nad swymi synami, obdarzył go przeto nie małym zaszczytem—gdyby nie to, że Długosz powziął był już przeświadczenie, że Jagiellonowie wnieśli do Polski wiele złego a to dobre, jakim koronę obdarzyli, było tylko zewnętrznym, nie nie znaczącym blaskiem i uludą, że na wadze dziejowej szala niekorzyści o wiele przeważała szala uludnych korzyści. Przekonanie to powziął Długosz badając dzieje korony, w których się coraz bliżej zagrzebywał, rozważając, że ona przez połączenie się z Litwą straciła na jedności a nie zyskała na obszarach terytoryalnych a porównyując z jej dziejami historią Litwy, widział, iż ona kosztem korony wzrosła i nabrała wpływu i znaczenia. Nauka dzisiejsza może się nie zgadzać z tem zapatrywaniem się Długosza, bądź co bądź jednak przyznać należy, że wypływało ono z głębokiego przekonania, na które wypadki jego życia przelotne tylko wywrzeć mogły wrażenie. Dodać jednakowoż wypada, że o nich wiedzieć i baczną na nie uwagę zwracać należy, gdy się rozważa dzieje wieków XIV i XV z dziełem Długosza w rękę.

Od chwili powrotu do łaski królewskiej żywot Długosza spiół się z dziejami narodu. Biografowie jego pragnący żywot wielkiego historyka przedstawić z wszystkimi szczegółami zmuszeni są kreślić postać jego na tle wypadków współczesnych, w których Długosz zawsze czynny udział przyjmuje. W tem miejscu zauważymy tylko, że Długosz posłował kilkakrotnie do króla Czeskiego Podjebrada i do Macieja Węgierskiego; w r. 1471 odwozi młodego Władysława Jagiellończyka do Czech. Zachwyceni jego cnofami Czesi usiłują go zatrzymać u siebie, ale Długosz nie przyjął ofiarowanej mu stolicy areybiskupstwa pragskiego, oświadczaając królewskiemu ofiarodawcy—dawniejszemu swemu uczniowi—iż przez ciąg 25cio letniego pobytu swego na służbie biskupa krakowskiego przekonał się, jak wielkim jest ciężar biskupstwa. Śmierć brata i choroba jakiej

uległ Długosz w Czechach przyspieszyły jego powrót do kraju.

Po wyzdrowieniu widzimy go znowu na dworze króla Kazimierza Jagiellończyka jako kierownika synów królewskich. Po dwakroć jeszcze posługuje do Czech i Węgier. Wśród ciągłej pracy dla kraju doczekał się wreszcie upragnionej chwili, w której mistrz krzyżacki Mikołaj Tüngen, który był pokój wieczysty wiarołomnie zламаł, hołd królowi zaprzysiągł.

W 1479 r. Długosz powtórnie zapadł na zdrowiu; tym razem atoli choroba przynosiła z sobą

zarody śmierci. Przez rok cały przeleżał Długosz na łożu boleści, pasując się z gasnącą siłą żywota, zapisując, kreśląc, poprawiając i wykończając dzieło swe — historię Polski. Gasnącego męża odwiedza król, uczniowie jego królewicze i królowa matka. Przed samą śmiercią Kazimierz Jagiellończyk ofiarował mu arcybiskupstwo lwowskie, niedoczekał się jednak Długosz święceć bo w maju 1480 r. umarł w Krakowie.

Rozliczne jego dzieła na polu historyjografii polskiej, począwszy od owęj „Banderia Pruthenorum” czyli opis chorągwi krzyżackich i ich sprzy-



Dom Długosza w Sandomierzu od strony katedry.

mierzeńców zdobytych w wojnach przez Polaków, dalej „Lites” czyli „Spory polsko-krzyżackie”, żywoty: świętego Stanisława, świętej Kingi, dalej cykl katalogów biskupów polskich jak: Wrocławskich, Poznańskich, Włocławskich, arcybiskupów Gnieźnieńskich, biskupów Krakowskich, Płockich, wreszcie „Liber beneficiorum”, trzy spore folianty zawierające dokładny opis diecezji Krakowskiej; geografia Polski i mała heraldyka — wszystkie te dzieła to są tylko przedwstępne prace, torujące drogę wyczerpującemu dziełu poświęconemu dziejom narodu polskiego. Wszędy

atoli po tych pracach, które bądź jako przygotowanie, bądź statystyczne i geograficzne, bądź też jako zbiory źródeł uważać należy, rozsiąca prawdziwych brylantów swego historycznego talentu, który w całej świetności w dziejach Polski wystąpił.

Jest to olbrzymia praca podzielona na dwanaście (w lipskim wydaniu na XIII) ksiąg, opowiadająca w dwóch ostatnich okres czasu, na który Długosz własnymi patrzył oczyma. Wykazuje ona zadziwiająca znajomość źródeł, ich ogrom tak do dziejów swego jako też postronnych na-

rodów. Forma, jak na ów wiek, dość ogladzona (Długosz holdując zwyczajowi swego wieku, pisał po łacinie) opowiadanie jasne i potoczyste, miejscami przypominające humanistów ówczesnych, dbałych o wykwintną formę stylu. Literatura ówczesna europejska nie posiada ani jednego historyka, któryby przewyższył Długosza, mało zaś takich, którzyby się z nim mierzyć mogli.

Aby ocenić jego zasługi jako historyka, spojrzmy na całą gromadę pracujących na polu dziejopisarskim wieków średnich Europy a zobaczymy jaka różnica zachodzi pomiędzy Długoszem a innymi pracownikami na polu historii.

Oto gdy współcześni mu historycy, z bardzo rzadkimi wyjątkami, piszą dla zachęty monarchów, dążących do tego, by obraz ich żywota doznał jak najpochlebniejszego przedstawienia w uczonej księdze, gdy jedni z nich piszą dla obrony interesów państwa i pochlebiają zbytecznie dumie swego narodu, — drudzy, holdując dziwacznym obyczajom i zwyczajom średniowiecznej rycerskości kreślą obrazy wojen i pojedynków a rozumieli w swym przedmiocie ważne dziejowe momenta tracą z oka — Długosz wtędy podnosi się na piedestał historyka, oceniającego wypadki dziejowe po głębszej dopiero rozwadze i po długim źródłach badaniu, nie po to aby schlebiać narodowi swemu (gdyż przeciwnie wytyka mu braki jego, wady i błędy) nie po to także aby schlebiać królowi, o którym się zawsze cierpko wyraża, lub bronić jego interesów w obec państw ościennych — historyk nasz badał i przedstawiał jedynie tylko prawdę historyczną, której ustawicznie w dziejach szukał.

Uczony historyk nasz i publicysta profesor Szujski *) przedstawił Długosza w stosunku do historyografii europejskiej wieków średnich. Porównał on go z szeregiem najznakomitszych postaci na polu historyografii ówczesnej a więc z takim Wilhelmem z Tyru, Ottonem z Freizingi, Janem z Salisbury, a Długosz nasz wychodzi szczęśliwie z porównania z najznakomitszymi dziejopisami średnich wieków i zaiste nie potrzebuje się obawiać współzawodników pośród średniowiecznej upadającej, nie przesiąkniętej myślą wyższą i wzniolejszym pojęciem zadania historii.

Długosz, według pięknych słów naszego historyka, niezna innej polityki prócz polityki enoty,

*) Szujski Józef Dr: Stanowisko Długosza w historyografii Europejskiej (Odbitka z rocznika zarządu Akad. umiej. Kraków. 1880.)

pobożności, wypełniania obowiązków, prócz sprawiedliwości i miłości ojezyny i jeżeli chodzi o ostatnią myśl filozoficzną Długosza wobec myśli filozoficznej historyków humanistycznych włoskich, to myśl ta zmierza do idei Opatrzności, czynnej, szanującej w każdym człowieku nieśmiertelną jednostkę, z blizką też wymierzającą sprawiedliwość i dopuszczającą pomoc i łaskę. Inny historyk Zeissberg po długiej sumiennej pracy nad Długoszem zawyrokował, że jest on granicznikiem między średnimi wiekami a nowym czasem. Józef Szujski dodaje, że granicznik to olbrzymi, oświecony wschodzącą od Włoch gwiazdą zmartwychwstającej starożytności, treści i myśli twardo chrześcijańskich wyobrażeń średniowiecznych się trzymającej. Na rysach tego posągu widać głęboką melancholię, spojrzenie jego ostatnie spoczywa na dziełach średniowiecznego porządku i na klasztorze kartuzów, na bursie Kanonistów, na księdze dziejów dla której błaga o kontynuatora.

Długosz posiadał i ten jeszcze przymiot, że jak prawem i wzniosłymi zasadami kierował się w nauce, w historii, tak prawym i podniosłym był w życiu jako kapłan i obywatel kraju. Nie piał się do zaszczytów; dalekim był od tego, aby pochlebstwem zyskiwał posażne prebendy i tytuły, a pomimo to kanonickie jego fundusze przy oszczędności i zapareiu się Bóg pomnażał tak, że kościoły w Chotku Czerwonym, w Odechowie, w Szecepanowie i Raciborowicach imię jego jako fundatora zapisały. Jego to staraniem powstała fundacja kanoników regularnych w Kłobucku a w Krakowie na Skalec XX. Paulinów, w Wiślicy dom dla prałata, kustosa kolegiaty i dom dla XX. Wikaryuszów; w Sandomierzu dwa domy dla XX. Mansyonarzy z dwiema wsiami na ich uposażenie, w Krakowie zaś dom na archiwum dycezaalne, dom kapitulny, dom dla XX Psalterzystów i trzy bursy dla uczącej się młodzieży: Prawna, Jerusalem i Isznera. Imię sławnego historyka zapisuje księga dziejów naszych jako jednego z największych dobroczyńców kraju.

Wszystkie dzieła Długosza w liczbie 10 tomów wyszły staraniem nieodżałowanej pamięci hr. Aleksandra Przeździeckiego, ostatnie dwa zaś wychodzą obecnie nakładem jego syna. Przedostatni mieści w sobie pomniejsze pisma Długosza, ostatni zaś jego życiorys pióra profesorów Bobrzyńskiego i Smolki. Inny znówu badacz przeszłości naszej A. Semkowiec pracuje nad krytycznym opracowaniem historii polskiej Długosza.

JAN HR. DZIAŁYŃSKI.

(ur. 1829 r um. 1880 r.)

Ostatni po mieczu z możnej i dobrze krajowi zasłużonej rodziny Działyńskich, dziedziców na Kórniku zgasł w dziedzicznych swych dobrach w poznańskim dnia 30 Marca 1880 r. Nad trumną, praocjów zwyczajem skruszono pieczęć i miecz pradziadowski. Ród Działyńskich przez sześćset lat służył krajowi radą i ramieniem na północno-zachodnich granicach. Badacze naszej



Jan hr. Działyński.

przeszłości, tacy uczeni jak Bartoszewicz i Hubert, którzy nie umieją fałszować prawdy historycznej, nie umieją spisywać panegiryków, owęj smutnej spuścizny XVIII wieku, jak to dziś z wielką dla siebie korzyścią czynią nowomodni panegirycy, w rodzaju p. p. Kosińskich i Żychlińskich—zapisali na kartach dzieł swoich aż dwudziestu dziewięciu mężów historycznych w ro-

dzinie Działyńskich. W pierwszej ćwierci bieżącego roku pożegnaliśmy Iżą szczerę wdzięczności trzydziestego z Działyńskich, którego imię historia na swych kartach zapisała.

Heraldycy w. XIII wspominają o Ogończykach, do których należeli Działyńscy. Długosz mówi o nich, że byli officiosi et ad potationem et Venerem proclivi. Przodkowie Działyńskich zwali się naprzód Kościeleckimi od Kościeleca na Kujawach, a później jedna ich gałąź od Działyńca w Dobrzyńskiem nad Drwęcą przezwala się Działyńskimi. Uparcie trzymając się stron rodzimych Działyńscy prawie dziedzicznie piastowali tam najwyższe urzędy. W wieku XV jeden z Działyńskich był wojewodą inowrocławskim, następcy jego byli wojewodami pomorskimi, chełmińskimi, starostami brodnickimi, a w XVII wieku widzimy jednego Działyńskiego sufraganem warmińskim, drugiego biskupem chełmińskim. Imi znów w rodzinnych stronach byli kasztelanami, podskarbiemi i wojewodami. Działyńscy ustawicznie obcując z ludnością polską i niemiecką Prus Królewskich, poczuli się zawsze do obrony interesów Rzeczypospolitej, swego narodu i języka, i umieli mężnie stawiać czoło dążeniom szkodliwym powszechniej sprawie. Już za Zygmunta Augusta jeden z Działyńskich, imieniem przedwecześnie zgasłego ostatniego z tego rodu, jakkolwiek był żarliwym katolikiem i przyjacielem Hożysza—bronił jednak swobody religijnej w Prusiech i odrębnych prowincjach tej prowincyi, a na sejmie pruskim przemawiał jedynie tylko po polsku, chociaż Niemcy wrzeszczeli w niebogłosość, że urzędowym językiem winien być tylko niemiecki i łaciński. Tą samą myślą powodował się za Zygmunta III Stanisław Działyński gdy w Prusach zaprowadził kalendarz gregoriański, a apelacja od sądów książęcych skierowywał do króla. Podobnie postępował Tomasz Działyński, który, za Augusta II, widząc najebrane przez Szweda prowincye polskie, a między obrońcami kraju kłótnie i swary—podpisał okrzyczany traktat w Narwie. Za Stanisława Augusta dwaj bracia Ignacy i Franciszek Ksawery, działając w tym samym duchu i jedną kierując się myślą—w gronie sześćdziesięciu wtajemniczonych układali reformę konstytucyi krajowych, której jedną częścią była konstytucya 1791 r. a potem wpisywali się do księgi mieszczan warszawskich. Nareszcie syn Ksawerego—Tytus, i zgasły obecnie Jan, syn Tytusa, gdy się warunki zmieniły—nie odstąpili od tradycyjnej w swęj rodzinie pracy dla ogółu, poświęcając swe mienie i siły podźwignięciu wiedzy narodowej. Że się warunki zmieniły, wśród których pracowali Tytus i Jan o tęp wiemy wszyscy. Jakkolwiek przeto po długim szeregu wojewodów i kasztelanów—Tytus był tylko wojewodziecem, a Jan synem wojewodzica, ale wierna ich służba krajowi skończyła się dopiero wtedy, gdy ostatni po nieczu zaniknął ocy na wieki.

Jan Działyński, dziedzic dóbr kórnickich, goluchońskich i januszewskich, urodził się 1829 r. w Kórniku w w. ks. Poznańskim. Ojciec jego,

zmarły w 1861 roku wsławiony i dobrze krajowi zasłużony mecenas nauk Adam Tytus, i żyjąca dotąd matka (Celina Gryzelda, córka ordynata Stanisława Kostki Zamojskiego) pierwsi czuwali nad pierwszymi krokami młodzieńckiego jedyńca. Z pod ich opiekuńczego skrzydła trzy-nastoletni Jan oddany został do gimnazjum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, które ukończył w 1848 r. i uzyskał patent dojrzałości. Mając żywy przykład przed oczyma jak żyć należy, by zasłużyć na dobre imię, ś. p. Jan już w czasie pobytu swego w gimnazjum czynem dowiódł, że nie dla siebie, ale dla swoich żyć pragnie i poświęcić swe siły. Już w gimnazjum założył „Towarzystwo bratniej pomocy naukowcj,” które miało na celu dopomaganie wzajemne grożem i nabytymi wiadomościami. Dziś nad grobem założyciela nie jeden z członków, których los rozsiał po całym świecie, z rozrzewnieniem wspomina, że temu stowarzyszeniu zawdzięcza ukończenie nauk szkolnych.

Po otrzymaniu patentu ś. p. Jan udał się do Berlina na uniwersytet i tutaj przez parę lat uczęszczał na wydział prawa. Po dwóch czy trzech latach udał się do Paryża i poświęcił się naukom ścisłym, a zwłaszcza matematyce i jej zastosowaniu w inżynierji. W r. 1860 ojciec zapadł na zdrowiu, Jan więc zniewolony był do powrotu do rodzinnej zagrody. W 1861 zmarł ś. p. Tytus, a wypadki lat kilku następnych, o których zamierzamy, skierował myśli i dążenia młodego matematyka na inne drogi. W roku 1864 widzimy go znowu w Paryżu, gdzie spędził czas do 1869 r., w którym mógł nareszcie udać się do siedziby swych ojców. Wyroki berlińskie i sekwestr dóbr poznańskich przez długie lat pięć trzymał go zdala od kraju.

W owym czasie zasłynął jako człowiek wielkiego miłosierdzia. W Paryżu około r. 1867, Działyński powołał do życia „Towarzystwo naukowcj pomocy,” mające na względzie niesienie dobrej rady osobom pragnącym poświęcić się naukom, otwieranie dla nich wstępu do zakładów naukowych, a nareszcie dostarczanie środków materyalnych. Towarzystwo to później rozrosło się w „Towarzystwo nauk ścisłych,” które podług ustawy swojej ma na celu dźwiganie nauki polskiej w ogółności, a pomoc naukowa stanowi tylko jednę z pięknych odnóg jego zawodu. Biograf ś. p. Działyńskiego, p. Wincenty Korotyński, w pięknym życiorysie, zamieszczonym w „Tygodniku Ilustrowanym,” z którego prawie dosłownie przepisuję niniejszy pobieżny szkic biograficzny, słusznie powiada, że „dzień 30 Kwietnia 1870 roku—dzień podpisania ustawy tego Towarzystwa przez Działyńskiego jako prezesa, a Folkierskiego jako sekretarza stałego jest datą wielkiego znaczenia w dziejach nauki polskiej.”

Ziarno tej instytucyi, która wywołała do życia całą literaturę matematyczną długo się rozwijało w domu Działyńskich, a do jego wypiclegnowania przyłożył rękę jezuita. Zgromadzenie Jezusowe zawsze cieszyło się względami rodziny Działyńskich: za Zygmunta III założyli oni kolegium

Jezuickie w Grudziążu, później osadzili ich w Bydgoszczy i wielu innych miejscach. Nauczycielem Tytusa Działyńskiego był także jezuita Miszewski, gorący miłośnik Liwiusza, Wirgiliusza i Euklidesa, który gorący swój zapal do nich zaszczerpił w swym uczniu, a ten przekazał synowi, by pod jego tehmieniem rozwinął się w kwiat pełny czynu. Nasienie padło na urodzajną niwę i tysiączne wydało owoce. Syn urzeczywistnił zamiary ojca. Założone przez niego „Towarzystwo nauk ścisłych“ ma na widoku „zebrańie i użytkowanie dla kraju sił naukowych po za jego granicami znajdujących się.“ Dla osiągnięcia swoich celów Towarzystwo utrzymuje stosunki z instytucjami naukowymi, niesie wzajemną pomoc w przedsięwziętych pracach naukowych, wywołuje działalność członków na drodze naukowej i spożytkowuje tę działalność dla dobra ogólnego, wreszcie ułatwia kształcenie się młodzieży.

Do założenia tego Towarzystwa przyczynił się w znacznej części sędziwy nasz matematyk Henryk Niewęgłowski. Nie powinniśmy o tém zapominać, dziś zwłaszcza, kiedy opuszczony przez zawezesnie zgasłego przyjaciela potrzebuje nie pomocy naszej, pomocą bowiem nie godzi się nazywać ale obowiązkiem spłacenie długu, któryśmy wszyscy u niego zaciągnęli—nie pomocy powtarzam, ale wdzięczności, jak słusznie powiada p. Wł. Chodzkiwicz w tej kwestyi: „W przychodzie rachunku z krajem karta jest biała, w rozehodzie zaś: 40 lat pracy nieustannej, profesorata i dyrekeya szkoły, pięć znakomitych i obszernych dzieł matematycznych. Kraj podsumuje sam, bez niezycj pomocy, całosć tego rozehodu i na białej dotąd karcie przyehodu zapisze bez zwłoki należnosć za zasługi Henryka Niewęgłowskiego.“

Wracając do przerwanj myśli notujemy, że w liezbie uczniów Niewęgłowskiego w Paryżu znalazł się i młody Jan Działyński, który przez lat kilka pod jego kierunkiem studyował matematykę. Sluchając wykladów swego profesora, który jeszcze przed wydaniem swj *Geometrii* (Paryż 1854 Martinet. 432 str. in 8-0) pisał do jednego ze swych przyjaciół: „Chęc i pragnę, aby młodzież nasza w swoich a nie w obcych książkach szukala rozwinięcia swojego rozumu“—młody uczeń szerze zapragnął przyłożyć się do utworzenia literatury matematycznj u nas. Doszedłszy do pełnoletnosci myśl tę urzeczywistnił przez wydanie wszystkich dzieł swego mistrza i założenia Towarzystwa nauk ścisłych.

Artykuł 33-ci ustawy, wkładający na Towarzystwo obowiązek wydawania Pamiętnika, oraz innych prac naukowych, tudzież upowazniający je do dawania zaliczek członkom podejmującym ważne prace, ma największe znaczenie. Dochody na to ustawa wskazuje w ofiarach dobrowolnych, we wpisowem i w składkach miesiecznych członków.—Rzecz prosta, że ofiary dobrowolne stanowią tam prawie wszystko. Od r. 1871 wyszło do tej pory jedenaście wielkich tomów, „Pamiętnika Towarzystwa Nauk ścisłych“ i kilkanaście tomów dzieł, poświęconych matematyce czystej

i stosowanej, a mających niekiedy po 1000 stronnie objętosci. Towarzystwo wydało prace Niewęgłowskiego, Folkierskiego, Sagajly, Gosiewskiego, Baranieckiego, Klugiera i Kucharzewskiego; dalej Hulewieza, Kretkowskiego, Zajączkowskiego, Brandta, Girdwojna, Martynowskiego i w. i. Ma się rozumieć, że wszystkie te prace (ogółem około 10,000 stronomie nader kosztownego druku, z lieznemi rycinami) wychodziły „nakładem Biblioteki kórnickiej“ to jest nakładem Działyńskiego. Przed założeniem jeszcze Towarzystwa Działyński wydal (od 1866 do 1870) u Martineta w Paryżu *Arytmetykę*, drugie wydanie znacznie powiększone, *Geometrię i Trygonometrię prostokreślą i sferyczną* swego nauczyciela Niewęgłowskiego. Przy pomocy szlachetnego ucznia wydal Niewęgłowski w r. 1873 u tegoż Martineta *Mechanikę rozumową* i wreszcie w r. 1879—*Algebrę* (część elementarna) u Reiffa (in 8-0 str. 896). Dziś prof. Niewęgłowski ma już na ukończeniu *Geometrię analityczną* ale gdy szlachetny nakładca w zimnym spoeczal grobie—losy tego dzieła zależą od jego spadkobiereów.

„Jeżeli się kiedykolwiek będziemy mogli pochłubić rozłożystym drzewem nauk ścisłych—są to słowa p. Korotyńskiego—wyrósłem na gruniecie rodzinnym, karmionem odrębnemi właściwościami naszego języka i nastroju umysłowego, to historia powie, że sprawcą tego był ostatni z Działyńskich na Kórniku.“

Jan Działyński zgodnie z wolą swego ojca Tytusa ciągnął dalej wydawane przez tego ostatniego pommniki historyczne. Tytus Działyński, który od r. 1828 do zgonu nie ustawał w ogłaszaniu pommików historycznych, rozpoczynając w r. 1852 druk ogromnego zbioru materyalów do dziejów Zygmunta I pod tytułem Aktów Tomickiego, położył na czele wydawnictwa przemowę, w której, na wypadek nieukończzonego wydawnictwa przed zgonem, zlewa na syna obowiązek dokonania tej pracy. Wydawnictwo to atoli mniej niż dzieła matematyczne pociągalo Jana Działyńskiego, którego przytęm zrazila nieudolność czy niedbalstwo układającego IX księgi Tomicianów. Druk wielkiej księgi kosztował bardzo wiele—a Działyński dla jej wad musiał zerze się puszczenia jej w obiegi. Dopiero p. Zygmunt Celichowski, nowy bibliotekarz zbiorów Kórnickich przygotował nowe wydanie tego tomu, który dziś już jest wydrukowany. Działyński po wydaniu trzech wielkich tomów Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolskiego i kilku rzeczy pommiejszych, zwrócił się do kosztownego odtwarzania rzadkich druków i rękopisów w podobiznach, czyli tak nazwanych „przedrukach homograficznych“, wykonywanych przez p. p. Adama i Stanisława Pilińskich. W takiej postaci wyszły: ocalale ulamki Rozmowy Salomona z Marehołtem, Apokalipsis i wyjatek ze Zwierzyńca Reja, Statut książąt mazowieckich (z rękopisu puławskiego), Statut wiślicki w przekładzie Świętosława (według rękopisu Kórnickiego), Ortyle magdeburskie (rękopis Kórnicki), Psalterz i kilka innych. Z obcych pisarzy Działyński wydal: Gulistan Saadego w przekładzie Kazimirskiego, ko-

medye Plaata, tragedye Eschylosa i Sofoklesa nareszcie Mowy, Listy i Pisma Krasomówce i filozoficzne Cycerona w przekładzie Rykaczewskiego.

Na polu piśmienniczym Działyński był opiekunem nie pochlebnych jednostek, ale sprawy oświaty. Na polu spraw publicznych był także dzielnym bojownikiem, któremu zawsze dobro ogółu było najdroższem. Jeśli nie osobą, dla wątku zdrowia i paraliżu, który go często przykuwał do łóża—to duchem zawsze był obecny przy każdej szlachetnej sprawie, czy to chodziło o bank dla ratowania kmieci polskich od wywłaszczenia, czy o teatr polski w Poznaniu, czy zresztą o jakie bądź przedsięwzięcie podobne. Zgon jego

zaszły 30 Marca 1880 roku w Kórniku był tym boleśniejszym wypadkiem, że przypadł na czasy ciężkich przesilen i ucisków w w. ks. Poznańskim, kiedy właśnie serca i ramienia takich ludzi jak najwięcej potrzeba... Na spadkobiercy zmarłego—Janie Władysławie Zamojskim, gruntownym matematyku, urodzonym 1853 r. z Władysławą hr. Zamojskiego, († 1868 r.) i żyjącej dotąd rodzonej siostry Jana Działyńskiego Jadwigi—polegają nadzieje, że za cenę tradycyi Działyńskich nie dozwoli wygasnąć z ich imieniem. S. p. Jan zmarł bezdziermi—na nim ród Działyńskich wygasnął, ale imię ich na kartach historii jaśnieć będzie jak gwiazda pierwszej wielkości. Cześć jego pamięci!

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI.

„Doprawdy, że miło jest pracować jak kto może! Będzie czas odpocząć wówczas kiedy ręce nie będą mogły trzymać pióra, czy nie zobaczą liter na papierze, głowa nie usnuje myśli, wówczas kiedy wydam ze dwieście tomów dzieł, kiedy będę sławny, ślepy, sparaliżowany i bogaty wówczas odpoczne!..“

Wyjątek z listu J. I. Kraszewskiego z r. 1832 do matki.

Niepodobna na kilkunastu nawet stronnicach najtreściwiej bogdajby przedstawić życia człowieka, którego nazwisko postawiliśmy w nagłówku. Od lat pięćdziesięciu niestrudzony ten pracownik na niwie społecznej, z godną naśladowania wytrwałością pracuje dla swoich współbraci, oświeca, do życia pobudza, zachęca, czasem surowo karci, zawsze sprawiedliwie, zawsze powodując się miłością. Przez talent swój, mnogość swych dzieł, ich różnorodność i doniosłość stał się, jak powiada Adam Pług „ukochaniem, chlubą i chwałą swjej społeczności, wśród której tak wytrwale, z taką miłością apostołując w imię prawdy, dobra i piękna, był jednym z najdzielniejszych czynników w rozwoju ducha dwóch pokoleń.“ Więcej na pochwałę jednego człowieka powiedzieć nie można.... Dziś imię naszego pisarza należy do rzędu tych, które historia na swych kartach złotymi zapisuje głoskami. Uroczysty obchód „złotego jego wesela, półwiekowej rocznicy uroczystych zaślubin duszy jego z duszą narodu“ imię to utrwalił na zawsze w pamięci naszego społeczeństwa.

Wobec pięknego życiorysu jubilatą skreślone przez Adama Pługa w książce jubileuszowej, wydanej na cześć Kraszewskiego—nieudolne moje pióro, zmuszone w dodatku rachować się z przestrzelenia, na której wolno mu notować wybitniej-

sze fakty z jego życia nie wie co wybrać, czem się polzielić z czytelnikami, co dziś byłoby dla nich niewiadomem. Wszystkie pisma polskie, wychodzące w kraju i zagranicą podały jego życiorys mniej lub więcej dokładny, wszystkie ilustracye zamieściły jego portret—ogół więc czytającej publiczności z życiem naszego mistrza dokładnie jest obeznany. Wylczenie samo dzieł jego, których pobieżna zaledwo ocena zajęła przeszło 500 stronic ścisłego druku w książce jubileuszowej, przekroczyłoby po zagranicę przeto ciekawych do pięknego i wyczerpującego życiorysu pióra Adama Pługa, ograniczę się na przedstawieniu kilku chwilk z życia czcigodnego jubilatą, kilku wyjątków z jego listów, które najlepiej malują usposobienie, charakter i dążenie ich autora.

Na wstępie położyłem wyjątek z listu J. I. Kraszewskiego do matki. Nie potrzebuję dodawać, że to co pisał w niem dziś się spełniło. Mistrz nasz jest sławnym, wydał więcej tomów swych dzieł aniżeli mógł nawet przewidzieć i dotąd wytrwale, bez wytchnienia prawie pracuje dla dobra naszego i chwały kraju. Od ślepoty zaś i sparaliżowania Bóg go uchronił dotąd i, miejmy w Nim ufność, nadal uchroni. Zaledwo dwudziestoletni młodzieniec rwał się już wtedy całą duszą do tej pracy, która była mu osłodą i podporą przez całe życie, w najcięższych nawet chwilach jego zawodu. Młodzieńczy autor kilku powiastek, które musiały mieć pokup i to nie byle jaki, skoro Glücksberg dał mu pieniędzy a co to przyszłych dzieł jego podniecany wrodzoną skłonnością do pisania, potrzebą wynurzenia budzących się ciągle myśli i uczuć, do czego dodać winniśmy jeszcze i pragnienie sławy—z ca-

lym zapalem rzucił się do pracy. Smutne to były czasy w historii naszej literatury! Jak słusznie powiada Adam Plug, że „Pan Walery“ mimo wad swoich był weale niezwycajnym zjawiskiem na owe czasy, kiedy oficyna Zymela i Menesa drukowała szuwaksem, ćwiczkami na bibule i na wózkach żydowskich rozsyłała po całej Litwie i Zmudzi, za jedyną naleldwie strawę umysłową, same tylko senniki, kalendarze, albo Syndbaba i Magiclone, albo wreszcie powieści, tłómaczone z francuzkiego, niemieckiego, oraz książki nabożne nawpół z romansami Lafontaine'a i Kotzebuego. W handlu „Pan Walery“ miał powodzenie ogromne. O jakiej sławie marzył wtedy młody autor, ukrywający swe nazwisko pod pseudonimem „Pasternaka“ możemy wnosić z ustępu „Pamiętników nieznanego“, który przytaczam: „O! sława! sława! to piękna i święta rzecz! Żyć w pamięci ludów, w błogosławieństwie pokoleń najwyższa to nagroda życia, warta poświęceń i znojów. Sława, powiadają, jest fałszem, marnością, echezym dymem... Nieprawda! Znamię to uroczyste, którym ludy piętnują wybranych, a głosy ludów— głosem Boga. Sława jest uznaniem człowiecka przez braci, sława nie dymem echezym, ale rzeczywistą i największą płacą... płacą ducha duchowi... Ja chcę, ja muszę być, ja będę sławnym!“ Że się to zżeczenie młodego serea, spragnionego miłości współbraci spełniło—o tém wiemy wszyscy.

Opuściwszy mury Wileńskie, J. I. Kraszewski osiadł na wsi. Pewien czas mieszkał u rodziców, później gościł na Wołyniu, aż dopiero po ożenieniu się osiadł w Omelnie. Prawie przed samym ślubem, bo w lutym 1838 r. (ślub odbył się 22 Czerweca t. r.) o swoich interesach tak pisze do ukochanej zawsze babki: „Co do mych interesów, te się, Bogu dzięki, nie pogorszyły, a przybyło mi trochę spokoju i rezygnacyi. Bo zresztą gospodarstwo moje nie jest tak bardzo rozpaczliwym; straty były nie nader wielkie, a nadzieja na przyszłość prawie pewna; wzięłem bowiem Omelno w stanie tak oplakany, że tylko ku lepszemu iśćby powinno.“ Już z tych wyrazów widać, że gospodarka, która pisarzowi-gospodarzowi wszystek czas zabierała nie była zajęciem, któreby mogło go zadowolnić, gdyby nawet wszystko szło jak z płatka. Z pewną goryczą i żalem w tymże liście do babki pisze: „Moje studia, dawniejsze prace literackie, prawie zupełnie zatoneły w tém morzu zajęć drobnostkowych i kłopotów powszednich. Nie zrywam jednak z mym zawodem, który mi był tak miłym, choć żadnej nie przynosił korzyści. Pisuję stale do jednego dziennika literackiego (Tygodn. Peters.) i ciągnę dalej wydawnictwo historyi Wilna. Wszystko to bardzo pożytecznie i przyjemnie czas mi zapelnia, ale pieniędzy ani się spodziewać z tej strony. To też postanowiłem szukać ich w gorzałce, w burakach, w wołach i tym podobnych przedsięwzięciach pewniejszych. Mam nadzieję, że potrafię z czasem nagiąć swój umysł do tej pracy w nowym rodzaju, smutniejszej wprawdzie i zmudniejszej, lecz bezwątpienia potrzebniejszej dla mnie niż literacka.“ Tysiące kłopotów, któremi los

zdawał się próbować młodego gospodarza, odrywały go od ulubionych zajęć literackich. Temi słowy przedstawia ojcu swoje położenie: „Literatura mało mnie teraz zajmuje, bo chociaż nie bardzo jest około czego się krzątać, ale samo gadanie o gospodarstwie i przyjmowanie gości strasznie dużo czasu zabija, którego mocno żałuję. Dla literata nicma jak odludny kątek. Lepiej to tam było w oficynie w Dolhem, i wiecej można było pracować, i mniej było kłopotów. Czemu to człowiek zawsze za tém wzdycha czego nicma?! Ja Zosię bardzo kocham i szczęścia jestem pewny, ale tyle mam dziś kłopotów, że dla nich nieraz żałować mi przychodzi dawniej ciszy i książek, do których teraz nie dają mi przystąpić nudne interesa.“

Niedługo po ślubie J. I. Kraszewski po raz pierwszy odwiedził Warszawę. Ale świat literacki warszawski, chociaż za Bugiem imię Kraszewskiego było już bardzo głośnem— odmawiał mu należnego uznania. Jedną z najlepszych jego powieści „Świat i poeta“ Warszawa spomiewierała. Dmochowski urażony zdaniem Kraszewskiego o wydawanych przezeń przekładach, które Kraszewski w „Tygodniku Petersburskim“ nazwał tandetą — rękopism odrzucił. Na szczęście „Tygodnik literacki“ w Poznaniu powieść tę nabył i ogłosił, zaprosiwszy autora na stałego współpracownika. Po powrocie z Warszawy całą zimę 1838-9 r. Kraszewski przepędził w Omelnie, o ile tego gospodarstwo wymagało, głównie zaś w Horodcu u państwa Urbanowskich. Tutaj powstały wszystkie utwory Kraszewskiego, które w 1839 roku ogłosił w „Tyg. Peters.“ i w „Tygod. Literackim.“ W marcu t. r. chwali się babuni, że ostatnie pismo płaci mu trzy dukaty za arkusz. Dodaje przytém, że „jakkolwiek mi nigdzie indziej nawet koszta papieru i atramentu nigdy się nie wracają, ja mimo to utrapionym sposobem piszę a piszę;—było to widać w mojem przeznaczeniu.“

Od r. 1840 do 1849 Kraszewski mieszkał w nabytj wsi Gródku, która, jak się w liście do babki wyrażał „leży o jeden dzień drogi od splawnego Buga, rodzi wybornie pszenicę, ma wielki dostatek łąk, pastwisk i znaczną bardzo przestrzeń lasu czarnego, wybornie zachowanego.“ Tutaj na głowę naszego pisarza zaczęły spadać ciosy niespodziane: dzieci i żona chorowały, sam zapadł na zdrowiu, śmierć zabrała mu wujka Urbanowskiego, ukochaną prababkę Nowomiejską i księdza Chołoniewskiego, a przytém jeszcze zawistni mu bracia literaci jeli mu doskwierać coraz dotkliwiej. Przekroczylibyśmy zamierzone granice gdybyśmy chcieli przytoczyć w tém miejscu dwa listy Kraszewskiego przesłane do „Tygodnika Petersburskiego“ (Nr. 21 z r. 1841), w których publicznie pisarz nasz zmanifestował swoje zdanie nietylko o dolegliwościach, których mu gospodarstwo przysparza, ale i o swoich sąsiadach. Ciekawych odsyłamy do życiorysu Kraszewskiego zamieszczonego na czele książki jubileuszowej.

W Gródku to zrodziła się myśl pierwsza wydawania zbiorowego pisma, które mogłoby sku-

pić i zorganizować siły i środki literatury krajowej „bojującej, według słów Wł. Spasowicza, to jest tej, która kwestyami bieżącej chwili głównie zajęta, jeżeli sama przez się nie stanowi opinii, to przykłada się najczynniej do jej wytworzenia, a dziejąc berło krytyki w rękę, wprowadza dzwien ład w sądach, pewną karność umysłową w postępowym ruchu piśmiennictwa.“ Oto w jaki sposób Kraszewski w pierwszym tomiku Atheneum maluje ówczesny stan rzeczy: „Niektóre domy pozwoliły sobie na dzieśnięć francuzkich tomów, kupiły dwa polskie i położyły je otwarcie na stół salonu; po głównych miastach ożyły księgarnie. Galicya zacofana. Największy ruch umysłowy w W. ks. Poznańskim.“ Wobec takiego stanu rzeczy, Kraszewski uważał za konieczne zacząć wydawnictwo periodyczne, któreby poruszyło naród z dziwniej ośpałości i apatii i otrząsnęło go z nałogowego poddania się cudzoziemczyźnie. Dla braku miejsca zmuszeni jesteśmy poprzestać na krótkiej tylko wzmiance, że po wydaniu 66 tomików swego pisma, w przeciągu którego to czasu Kraszewski i przeboleał i przecierpiał wiele, nie tylko z powodu braku poparcia, ale i ze strony złych języków, których nigdzie nie brakuje—wydawca widział się zmuszonym zawiesić swoje pismo. Lista prenumeratorów w r. 1851 spadła do 101 nazwisk... Na spóźnionych dwóch tomikach z r. 1851 (drukowanych w 1852 r.) wydawnictwo się skończyć musiało. „Przykro mi powiedzieć, dodaje Kraszewski w swoim zamknięciu, datowanym już z Hubina, że pod koniec zrażony, zubożnięty nie nadał zbiorowi życia więcej, więcej siły. Przyznaję się do tej winy, ale 11 lat pracy bez owoców, mozola daremna, trudów niewiele widocznych i niewiele skutecznych, odbierają i wątplą największy sił zapas.“ Ale żadne niepowodzenia osobiste nie mogły go rozstróić lub zachwiać na czas dłuższy, spreżyłysty jego organizm wytrzymał ciosy i po chwili rozprężenia z podwojną energią zabierał się do pracy.

W r. 1849 po sprzedaniu Gródka Kraszewski nabył o dwie mile od Gródka odległy Hubin. Pióro widać było jedynym narzędziem pracy naszego pisarza, który tej gorączki pisania, która go ciągle trawiła nie mógł się nigdy pozbyć. W styczniu 1849 r. donosił swemu przyjacielowi Podwysockiemu, że za tydzień już się przenosi do Hubina. Charakterystyczne zakończenie tego listu przytaczam dosłownie: „Trzeba się pożegnać! Czekać mnie rachunki, spisy, rejestra, układy i t. p. W tej atmosferze żyję od kilku miesięcy. Wszystkie książki w pakach; wszystkie rękopisma w pudłach, obrazy powiązane, papier odesłany do Hubina; a ja na stosie śmiecia, tej niemięknionej pozostałości wszelkiego życia, na kulawym stoliku piszę tych kilka słów do Ciebie i wdycham... Gdybym nie miał trojga jasnych główek dziceinnych przy sobie, rzekłbym się interesów i wszystkiego co truje dni tak drogie; ale dla nich—potrzeba!“ Ale gospodarz literat w żaden sposób nie mógł, mimo najszczęśliwszej chęci, pogodzić swych ukochanych zajęć literackich z temi *interesami*, które jak gdyby na

to stworzone były, żeby mu przez całe życie dokuczać. W r. 1850 zrzuciwszy pychę z serca rzekł się swych niefortunnych rządów, o czym tak pisał do brata swego Lucyana: „Przekonawszy się, że sobie nie dam rady z gospodarstwem i literaturą zarazem, dziś właśnie instaluję kogoś, com go na swoje miejsce do ogólnego zarządu wziąć musiał, i na maliej wiosce płacę mu 135 rubli, a prócz tego i ekonoma trzymać będę musiał. Bardzo mnie boli ta kosztowna moja niezdołność; ale tyle strat tego roku przez zły zarząd poniosłem, że był to jedyny sposób—ostateczny.“ *Ostatnim* rzeczywiście był ten sposób. Kłęski 1851 i 1852 r. ostatecznie zmiechęciły Kraszewskiego do gospodarstwa. Z wielką radością przyjął wiadomość, że został mianowany profesorem literatury polskiej przy uniwersytecie w Krakowie. „Nie ekspatryuję się jednak, pisał wtedy do Podwysockiego; jest to tylko czasowe. Skończę na profesorurze, jak widzisz, *ale bądźcie zdrowe powieści!*...“ Zamiary te jednak speszły na niczym, z powodu odmowy rządu austriackiego.

W r. 1853 Kraszewski puścił Hubin w dzierżawę i kupił dom w Żytomierzu. Ale kłopoty nie odstępowały go ani na jeden krok. Tutaj, jako kurator szkół nie szczędził trudów, by godnie odpowiedzieć nowym dlań obowiązkom, a powołany przez obywatelstwo na dyrektora wzniesionego ich kosztem teatru, dalej obrany dyrektorem klubu szlacheckiego, dyrektorem związanego w r. 1856 Towarzystwa Dobroczynności, wszystkie te czynności spełniał jak mógł najgorliwiej, ale... „Gdzie tu pisać? (list do matki). Jednak czasem parę godzin rano pracuję, parę godzin przed wieczorem, i tak się pisze listy do Gazety, lub poczęte powieści.“ Z przykrością widzę się zmuszonym opuścić tysiące faktów z życia jubilat, które tak wybornie charakteryzują go nie tylko jako pisarza, ale i jako człowieka. Odsyłam ciekawych po szczegóły do cenniejszej pracy zbiorowej—do „Książki Jubileuszowej“ i życiorysu umieszczonego na jej czele, a sam spieszę za Kraszewskim do Warszawy, by choć w kilku słowach zaznaczyć obywatelską jego działalność jako dziennikarza i kierownika opinii publicznej.

W Warszawie tysiączne przykrości zwały się na głowę zacnego tego człowieka, który za poświęcenie swego spokojnego bytu, w chwili właśnie gdy mógł go w całej pełni używać, dla miłości ogółu i jego dobra—otrzymał w nagrodę posądzenie, że się żydom zaprzedał! Szlachta, wszyscy ultra-konserwatyści, uwierzywszy niciej potwarzy, przeciw niemu stanęli, a z nimi też i Towarzystwo Rolnicze! Ale nie i nikt zachwiać go nie mógł w raz powziętym zamiarze. Wiele dowodów tej jego nadludzkiej prawie wytrwałości znajdujemy w listach pisanych w tym czasie do swoich i obcych. „Myłisz się (pisał jeszcze w lipcu 1859 r. do brata) sądząc, że żydowska sprawa i element wychodzi w tym,—zawarowałem sobie, żeby go nie było, ani być mogło. Ani bronić nikogo nie będę, ani zaczepiać. Cała rzecz: ufundować dobrą i uczciwą gazetę. O żydach niema mowy, bo dla mnie niema żydów—

są ludzie, obywatele kraju, i ci, co na to nie zasługują. Kto spełnia obowiązki, jest,—kto nie spełnia ich, nie jest synem kraju. Przerabiać nikogo nie trzeba, bo siłą rzeczy przerobi się, albo zostanie odepelniętym!“ W liście do ojca w czerwcu 1860 r. Kraszewski powiada: „Gdy się brał do tej pracy, nie oglądałem się na niebezpieczeństwa i trudności, poświęciłem się dla idei, którą miałem. Tego nie odstąpię, choć się żółci napiję, a co ma być to będzie. Raz wzięwszy się, ohydniebym postąpił, rzucając, i dopiero bym dowiódł, że nie wiedziałem co robiłem.“ W tymże liście dodaje Kraszewski: „Z mojej przyczyny włożył Kronenberg z górą 250,000 złotych, i z tego powodu nawet honorby mi nie dopuścił go porzucić. Niema o czém mówić.“ Ostatni ustęp tłumaczy źródło, z którego tysiące potwarzy rzucono niecnie na nieustrzonego pracownika.

Czém była „Gazeta Codzienna“ za redakcyi jubilat mówić tutaj nie będziemy. Wszyscy wiedzą dobrze, że Kraszewski umiał zgrupować około swego organu wszystkie wybitniejsze siły literackie, a sam lepszą swą cząstkę poświęcał jej, pracując od rana do nocy. Ciągła jednak walka, tysiące niepowodzeń w końcu musiały zniechęcić Kraszewskiego, który w 1862 r. założył wydawnictwo „Przeglądu europejskiego“ na swoją rękę—i pragnął zrzec się Gazety, „bo, jak pisał do brata,—materiałnie nawet jest to interes dla mnie nie dobry, a moralnie—gra świecy nie warta.“ „Wogóle, pisze dalej, pokaże się, że grubo na tem straciłem ze wszelch względów; ale myśl, którą miałem, wszczepiłem, i ona mi jest nagrodą straty i pracy. Mówcie co chcecie, myśl pojednania z żydami, którą kraj przyjął, nie jest tak małą rzeczą, jak się zdaje. Teraz chcę wrócić do literatury i nauki i spokojniejszego życia.“ Rzeczywiście, dnia 10 Grudnia 1862 roku Kraszewski, przestał redagować gazetę. Od tego czasu do dnia dzisiejszego oddałay ulubionęj swęj pracy — „wypieka dla nas chleb powszedni.“

Z pobieżnego tego szkicu, czytelnik zaledwo mógł zauważyć ogólny kontur, wyteczne punkta działalności tego, który przez pięćdziesiąt z górą lat służył swemu społeczeństwu, ku jego i swojej chwale. Oceny literackiej jego działalności przyjmować na siebie nie mogłem dla ogromu zadania przechodzącego słabe siły moje. Wszystko to znajdują czytelnicy w książce jubileuszowej. Na zakończenie przytoczę słowa Wł. Spasowicza, które, moim zdaniem, wybornie charakteryzują sędziwego mistrza. Zdaniem uczonego profesora Kraszewski jest człowiekiem spokojnej pracy,—człowiekiem bez żółci i żądla, stroniącym od wszelkiej polemiki, który nigdy nie wywijał krytykę, jak biczem, nie zaznaczał czerwonemi pręgami pleców ludzi w ten sposób wyeksekwowanych. Wpływ jego, powiada dalej Spasowicz, podobniejszy był zawsze do łagodnego światła księżyca w pełni, oświecającego z góry i zdaleka, niż do ognia, który ogrzewa ale i pali. Kraszewski jest człowiekiem oświaty w ogóle, ale nie człowiekiem jakiegokolwiek bądź stronięctwa. Nie ze sztandarów przeto i godeł, wywieszonych na jego sztandarze sądzić go należy. Wogóle o tych sztandarach rzec można toż samo, co o każdej religii: poznasz ją z owoców, ocenisz w zastosowaniu. Sztandar jego był zawsze wypróbowany, stary, pod nim kupiła się wiara od wieków, a stały na nim wypisane dwie rzeczy: *religja* (i to pewna określona religja a nie podmiotowa religijność), i to, co nazywamy *swajskością*, ale pod tym sztandarem, pod którymby stanać nie zawahali się i obskuranci, znajdowała miejsce i użytek wszelka myśl nawet bardzo daleko w nowatorstwie sięgająca, byle wypowiedziana z godnością, byle oddana nie jaskrawo, a w formie poważnej dyskusyi. Same kolory sztandaru i godła pasowały do chwili, odpowiadały usposobieniu społeczeństwa, wyrażały ówczesny stan sumienia narodowego. Kraszewski zasługuje na to, by o nim powiedziano: „*on i sumienie publiczne—to jedno.*“

Czołem przed taką pracą i taką zasługą!

HENRYK WIENIAWSKI.

SZKIC BIOGRAFICZNY.

Zmarły w Moskwie w dniu 31 marca 1880 r. wirtuoz-skrzypek i słynny kompozytor ujrzał światło dzienne w Lublinie, gdzie, dotąd żyjący ojciec jego był lekarzem. Urodzonego w dniu 10 lipca 1835 roku głównie wychowywała matka Henryka z Wolffów, siostra Edwarda Wolffa, znakomitego fortepianisty i kompozytora, sama bardzo uzdolniona w muzyce. Pięcioletnim będąc

dzieckiem przyszły wirtuoz okazywał szczególniejszy pociąg do gry na skrzypcach. Rodzice przezuwając przyszły talent w swém dziecku, starali się wszelkimi siłami rozwinąć ten pociąg. Matka sama kierowała pierwszymi krokami dwóch swych synów, Henryka i Józefa, który jako fortepianista wybitnie zajmuje stanowisko w sztuce polskiej. Młodzutki Henryk pierwsze lekcye mu-

zyki pobierał od Parysa, a wkrótce potem matka odwiozła swych synów do Paryża, aby tam w konserwatorium mogli oddać się systematycznym studyum. Ś. p. Henryk miał wtedy zaledwo ośm lat wieku, był więc dzieckiem, ale pod kierunkiem słynnego Massarta tak zadziwiająco czynił postępy, że w cztery lata później otrzymał pierwszą nagrodę.

W r. 1844 odbył się pierwszy występ publiczny młodego wirtuoza w Paryżu. Program tego koncertu przytaczamy dosłownie: „Petit salon de M-e Erard, N. 13, rue du Mail, Dimanche 27 Avril a 2 heures, petite matinée musicale donnée au profit de leur *petit camarade Jean Llorens*, violoniste agé de 10 ans par Gustave Leman (agé de 14 ans $\frac{1}{2}$) Martin Lazare (14 ans) Auguste Tolbecque (13 ans) Henri Stupny (12 ans) Leon Reynier (10 ans) et Henri Wieniawski (9 ans). Tous élèves du Conservatoire. Programme. 1) Allegro du 38—ieme quatuor d'Hayden pour deux violons, Alto et Basso, executé par L. Reynier, J. Llorens, H. Wieniawski et A. Tolbecque. 2) Solo de hautbois par Vogt, executé par Stupny. 3) Concerto pour Violon par Beriot, executé par Llorens. 4) Solo pour flute par Tuton, executé par Leman. 5) Solo pour violoncelle par Tranchomme, executé par Tolbecque. 6) Fantaisie pour le piano par Prudent, executé par Lazare. 7) Symphonie concertante pour deux violons par Kreutzer, executé par Reynier et H. Wieniawski.” — Widzimy więc, że mając 9 lat wieku młodzieńki uczeń konserwatorium, najmłodszy z tego gronka adeptów sztuki w dwóch numerach przyjmował udział. Był to pierwszy jego występ na drodze do sławy.

Jak zauważyliśmy wyżej ś. p. Henryk mając lat dwanaście otrzymał pierwszą nagrodę. Massart, dyrektor konserwatorium zaprosił matkę młodego laureata na uroczystość rozdawania nagród. Pomimo tysiącznych przeszkód i trudności matka na dzień oznaczony przybyła do Paryża, a był to jeden z najpiękniejszych dni w życiu znakomitego skrzypka. Potem Wieniawski przez lat parę studiował kompozycję, uzyskawszy prawo na pobyt zagranicą i stypendyum dla siebie i młodszego brata Józefa, który wstąpił na studia do konserwatorium paryzkiego. Po kilku latach, w r. 1847, dwaj bracia Henryk i Józef dawali razem koncert w sali Saxe.

Opuściwszy Paryż w końcu tegoż roku młody laureat, któremu najświetniejszą wróżono przyszłość, podróżował z matką po Rosyji, grał w Petersburgu, w Rydze, w Mitawie, — a wszędzie z ogromnym powodzeniem, którego mu najwytrawniejszy i do powodzeń przywykły artysta pozazdrościł. Droga sławy otwierała mu swe wrota na rozcież. Krytyka była u nóg wirtuoza, nie znajdując w grze jego nawet cienia powodu do jakiegokolwiek zarzutu. Wśród tych tryumfów zdarzył się jednak wypadek, na któryby kto inny może i nie zwrócił uwagi, ale młody artysta sięgający tylko po zasłużone laury — znieść nie mógł. Aby zrozumieć drażliwą stronę tego przeżycia winniśmy zanotować, że Wieniawski ubóstwiał prawie swego nauczyciela, Massarta, któ-

rego słowom wierzył bezwarunkowo. Otóż Massart, oddając go w ręce uszczęśliwionej matki gdy ukończył studia, przyznając mu wszystkie przyniooty gry skończonej zupełnie i wytwornej, zauważył że brak mu tylko jednej rzeczy — staccata. W Petersburgu zaś znakomity profesor harmonii Damke, unosząc się nad grą Wieniawskiego, nie tylko że o owęj słabej stronie gry młodego skrzypka nie zamilczał, ale przeciwnie, zachwycał się jego staccatem. Wobec zdania Massarta krytyka Damkego wydała się Wieniawskiemu złośliwą ironią. Rozdrażniony tęp, ugodzony do żywego ś. p. Henryk, odsunawszy się od zgliczku miasta i kadzidel wielbiciele w zacisznej ustroni oddawał się pracy bez wytchnienia prawie, chcąc zwalczyć wszelkie trudności i zawładnąć staccatem, o którym nawet ukochany mistrz mawiał, że mimo najusilniejszej pracy osiągnąć się nie daje, jeśli artysta niema odrębnych zdolności, których właśnie staccato koniecznie wymaga. Silna wola cuda stwarzać może. Tak się też stało i tutaj. Usiłowania i niezmordowana praca młodego wirtuoza najpomyślniejszym uwiecznzone zostały skutkiem: Wieniawski przewyciężył wszystkie trudności, zawładnął niemi i zdobył owo świetne staccato, którem później tak umiał zachwycać.

O pierwszym jego występie w Warszawie w r. 1848 nie mamy pod ręką większych szczegółów nad te, że rozentuzjazyzmował zebraną publiczność.

Na początku 1849 r. Wieniawski powrócił do Paryża i zapisał się do konserwatorium, jako uczeń harmonii Hipolita Collet'a, a w 1850 r. już otrzymał wielki medal za kompozycję i harmonię. Metryka powtórnie już wieńczonego ucznia głosiła że ma wieku lat 15. Wtedy to zaczęło się dlań żniwo oklasków, które zbierał w ciągłych artystycznych wycieczkach po Europie. Jeszcze w 1850 r. po uzyskaniu nagrody ś. p. Henryk wraz z bratem swoim Józefem dali się słyszeć w Warszawie, później nieco we wszystkich znaczniejszych miastach królestwa: w rodzinnym Lublinie, Kaliszu, Radomiu, zkąd wyruszyli do Rosyji. Petersburg, Ryga, Wilno, Dorpat, Rewel, Mitawa, Helsingfors, Moskwa, Kijów, Odessa i wiele innych miast przyjmowało ich ze szczerym zapalem. W r. 1853 widzimy obydwóch braci w Krakowie i w Wiedniu, a letnie miesiące przebyli w Wejmarze. Tutaj Józef Wieniawski został uczniem Liszta. Później występowali w Lipsku, w Berlinie, dalej w Poznaniu, Gdańsku, w Królewcu, w znaczniejszych miejscach kąpielowych — a wszędzie z wielką witani radością. Dzienniki polskie i niemieckie zamieszczały ich portrety, biografie, wielbiciele obsypywali kwiatami. Krytyka nie znajdowała słów na wyrażenie swego uwielbienia dla mistrzowskiej gry Henryka. W r. 1855 widzimy ich koncertujących w konserwatorium w Brukselli, dokąd zaprosił ich Fetis. Wkrótce potem Henryk wrócił do kraju, a rozłączywszy się z bratem wyjechał do Hollandyi, gdzie za swą grę mistrzowską otrzymał order Dębowego Wieńca. Było to w r. 1856 lub 1857. Później grał we Lwowie i w Kra-

kwie z bratem, poczem wyjechał do Paryża, gdzie z Antonim Rubinszteinem dali koncert w sali Hertza. W 1859 r. grał w Baden-Baden u Wielkiej Księżnej Heleny. Potem nastąpiły występy w Anglii, w Londynie, gdzie.... W tém miejscu pozwolimy sobie skorzystać ze ślicznej opowieści p. Romualda Starkla, osnutęj na tle prawdziwych zdarzeń z życia naszego wirtuoza.

W liczbie kąpielowych gości w Ostendzie latem 1859 r. odznaczały się szczególną dystynkcyą dwie Angielki—mistress Hampton i jej córka miss Izabella, słusna brunetka, o szlachetnych ry-

sach, równie dystyngowana jak jej matka. W Ostendzie bawił wtedy i dawał koncerta słynny już na świat cały skrzypek, laureat paryzkiego konserwatorium, ulubieniec Vieuxtempa. Był nim—Henryk Wieniawski.

Młody wirtuoz bywał w domu Angielek prawie codziennym gościem. Raz—nieszczęście czy szczęście mieć chciało, że słynny skrzypek zasłabł przed samym koncertem, który do czasu jego wyzdrowienia musiano odłożyć. Powiedzieliśmy „szczęście mieć chciało”, bo inaczej prawdopodobnie nigdyby powóz mistress Hampton nie za-



Henryk Wieniawski.

trzymał się przed Hotelem Europejskim, w którym mieszkał artysta. Jeden uścisk dłoni, jeden przyjazny i wiele obiecujący uśmiech miss Izabelli, która matce towarzyszyła w czasie tych i kilka razy potem powtarzających się odwiedzin, uzdrowił arystę. Odwiedziny mistress Hampton nie uszły uwagi kąpielowej publiczności, która z niecierpliwością oczekiwała chwili powrotu do zdrowia młodego artysty, od czego zależały losy koncertu. Publiczność z tych odwiedzin zaczęła wysnuwać różne domysły i konjunktury...

Pewnego razu—a była to już czwarta czy pią-

ta wizyta, artysta bowiem przez kilka dni nie opuszczał pokoju — odwiedziny przeciągnęły się trochę dłużej jak zwykle, rozmowa była bardziej ożywioną. Ostatnie słowa powtarzamy:

— Więc panie nie odbieracie mi nadziei? pytał wzruszony wirtuoz.

— Bądź dobrej myśli, kochany panie, odrzekła mistress Hampton. Jeśli tylko uzyskasz przyzwolenie ojca Izabelli, możesz być pewnym, że my ci sprzyjamy całym sercem. Jedź pan do Londynu, rozmów się z nim, a my tutaj na decyzję oczekiwac będziemy.

Znaczące spojrzenie miss Izabelli uzdrowiło chorego.

Na statku w godzinę potem odpływającym do Dowru znajdował się nasz artysta. Później pędził kuryerskim pociągiem do Londynu, a około 1-jej po południu był już w mieszkaniu sir Hamptona, który go przyjął bardzo serdecznie, jako dobrego przyjaciela domu. Gdy jednak artysta wyjawiał otwarcie powody, które go do przybycia do Londynu skłoniły — ostygła serdeczna uprzejmość gospodarza. Sir Hampton stał się zimnym, konwencyonalnie grzecznym i — wręcz odmówił.

Bolesć, żal, rozpacz — wszystkie hydry upokorzonej dumy odezwały się w zranioném sercu artysty. Czuł, że oburzenie przejść może wszelkie granice, nie ręczył za siebie... Zanadto jednak kochał córkę człowieka, który go tak śmiertelnie obraził... skłonił się więc milcząco i ze speszonym wzrokiem zbiegł ze schodów, jak szalony...

Co począć? Teraz dopiero po raz pierwszy w życiu ten, przed którym życie zdawało się uśmiechać, któremu drogę zaścieniano kwiatami — poraz pierwszy w życiu ujrzał się osamotnionym, bezradnym, wygnanym wśród obcych... Matka, która jedna mogła była zrozumieć boleść jego serca, wszystkie drodzy mu i blizy zostali daleko, w odległej o setki mil ojezynie... Wzrok jego padł niechętny na skrzynkę, w której spoczywał jego najlepszy przyjaciel, jego powiernik — skrzypce... Wziął je z sobą z Ostendy, gdyż w chwili wyjazdu przypomniał sobie, że na mocy dawniejszej umowy za parę dni miał dać koncert w Londynie... Zerwał się z krzesła, pochwycił skrzypce drżącymi rękoma, które nagle ozwały się cichą, rzewną muzyką... Szum lasów, melodia tęsknej ludowej piosenki, atmosfera rodzinnej ziemi, która swemi szanerami kiedyś kiedyś pieściła jego ucho — wszystko to występowało w tej muzyce, która stopniowo rosła, potęgowała... i zanikła. Twarz artysty z ostatnim akordem rozjaśniła się smutną rezygnacją... Odłożywszy skrzypce siadł i jednym rzutem napisał jeden z najpiękniejszych swoich utworów, który postanowił dodać do zapowiedzianego programu koncertu.

Trzeba było jednak poprzednio zawiadomić miss Izabellę o rezultacie rozmowy z jej ojcem. Ale jak to uczynić? Zimny papier nie umiałby nigdy wypowiedzieć tego, co się działo w jego duszy. Postanowił więc bądź co bądź rozmówić się ustnie. Wyjechać jednak nie mógł — koncert z jedną, a obawa ściągnięcia jakiegokolwiek podejrzeń ze strony sir Hamptona z drugiej strony wstrzymały go od tego kroku. Postanowił więc wysłać lakoniczny telegram: „Przyjeżdżajcie natychmiast, usłyszycie odpowiedź; jutro koncert.”

Mistress Hampton, a témbardziej jej córka nie mogły przypuszczać, że zagadkowy ów telegram miał rozwiać ich nadzieje. Niezwłocznie przybyły do Londynu.

Spotkanie z ojcem, który dla upokorowania wszystkiego, żądał wyraźnie tego, aby żona i córka wraz z nim były na koncercie — wyjaśniło wszystko...

O naznaczonej godzinie na koncertowej estradzie zjawił się artysta spokojny zupełnie na pozór. Grzmot oklasków powitał ulubienca muz i publiczności. Tuż obok estrady siedział sir Hampton z rodziną. Porwani słuchacze zasypywali artystę frenetycznymi oklaskami za każdym numerem. Sir Hampton daremnie usiłował przytłumić wzruszenie... Spotkanie z człowiekiem, z którym wczoraj jeszcze obszedł się tak nielitościwie wprawiało go w pewne zakłopotanie; byłby chętnie salę opuścił — ale już było zapóźno.

Po krótkim przestanku miał nastąpić ostatni, dotychczas nikomu nieznanym utwór.

— Czy nasz koncertant jest także kompozytorem? zapytał jakiś młody człowiek swego sąsiada, grą artysty widocznie zainteresowanego.

— Tak panie, była odpowiedź. Znam szesnaście jego utworów dotąd wydanych, a spodziewam się, że zapowiedziane właśnie opus 17-te, będzie czémś znakomitým, sądząc z ogromnych postępów w kompozycyi, które na poprzednich utworach zauważyłem. Ale otóż i on!

Szmer ucichł na sali. Artysta zetknął się, spojrzawszy przed siebie ze wzrokiem miss Izabelli... Dotąd jeszcze jej nie zauważył... Zadrżał, podniósł smyczek... Ciche, śpiewne tony, po których odezwały się dźwięki bolesnej skargi — jęki zbolaléj duszy, starganych, zawiedzionych nadziei, zakończonych przeraźliwym hukiem piorunu — nieszcześcia i rozpazy — taką była pieśń artysty...

W sali grobowa panowała cisza...

Sir Hampton pobladał, miss Izabella wachlarzem zasłoniła oczy...

Artysta grał dalej...

Burza szalała ciągle, ponure echo powtarzało złowieszcze tony coraz słabiej, nareszcie zamilkło, a w powietrzu rozległy się ostatnie wiechem stargane oddźwięki tęsknej melodi... Ostatnie jęki płynęły coraz cichszym, coraz eteryczniejszym tchnieniem i długo, długo jeszcze odzywały się w duszy rozmarzonych słuchaczy, choć artysta już dawno grać przestał...

Burza oklasków, grad bukietów — oto nagroda w boleści poczętej pieśni.

Publiczność zwolna opuszczała salę.

Sir Hampton stał tuż przy córce, która chwilę jeszcze pozostała na swém miejscu, chcąc usunąć ślady niezucia. Gdy już z sali wyszli wszyscy, sir Hampton zbliżył się do artysty i wyciągnąwszy doń obie ręce rzekł:

— Tylko prawdziwa miłość tłumaczy się tak natchnioną pieśnią... Zechciej się pan nazwać moim synem.

Uszczęśliwiony artysta, podając jeden z najpiękniejszych bukietów, któremi go obsypano, miss Izabelli — rzekł:

— Oto pani usłyszałaś odpowiedź!..

W kilka tygodni później w Lipsku, u Hasnera wyszedł utwór muzyczny: *Legende pour violon, avec accompagnement d'orchestre ou de piano, composée et dédiée a sa femme, née Isabelle Hampton, par Henri Wieniawski. Opus 17.*

Ślub odbył się w Paryżu. Rossini błogosławił młodéj parze.

W 1860 r. Wieniawski otrzymał zaszczytną posadę solisty wielkiej opery w Petersburgu (po Apolinarym Kątskim), honorowy tytuł skrzypka dworu i nominację na profesora petersburskiego konserwatorium. Pomiędzy 1860 i 1872 rokiem ś. p. Henryk występował kilka razy z koncertami w Paryżu, poczem z Antonim Rubinszteinem i Luccą udał się do Ameryki, gdzie cieszył się znakomitým uznaniem i powodzeniem. Po powrocie z Ameryki osiadł w Brukselli, gdzie w miejscowém konserwatorium po usunięciu Vieuxtempa objął klasę skrzypcową. Jeszcze kilka wycieczek artystycznych, w czasie których ostatni raz przed śmiercią zawiązał do Warszawy w 1874 roku, dłuższy pobyt w Moskwie, gdzie przewidywana eo chwila katastrofa, — zmarły bowiem cierpiał oddawna na chorobę sercową — przecięła pasmo dni jego w dniu 31 marca 1880 r.

Oto jest przebieg życia ś. p. Henryka Wieniawskiego, któremu los uśmiechał się przez całe życie, pozwalając mu cieszyć się uznaniem całego świata. Życie to byłoby dlań prawdziwym rajem, gdyby nie trapiące go fizyczne cierpienia, które już przed dwunastu laty wzbudzały obawy lekarzy, nakazujących mu pobyt w łagodnym klimacie, wytelnienie, spokój. Ale duch artysty, gnany żądzą działalności bezustannęj prawie, nie chciał się poddać niemocy. Już będąc bardzo chory Wieniawski ze słynną p. Artót zamierzył odbyć wycieczkę artystyczną po Rossyi, ale dojechawszy zaledwie do Charkowa zmuszony był wrócić się do Moskwy, gdzie w osobie Mikołaja Rubinszteina znalazł kochającego i oddanego sobie opiekuna. Tymczasem choroba postępowała szybko, środki materyalne uszczuplały się z dniem każdym, bo artysta, wierzący w swą szczyśliwą gwiazdę, która mu od kolebki przyświecała, nie liczył się nigdy z trudnemi warunkami życia. Ostatni jego pobyt w Moskwie był jedným pasmem najdotkliwszych cierpień fizycznych, które

w części łagodziła mu żona z synem, bracia i przyjaciele czuwający u jego łoża.

Gdy przeszła się wieść o chorobie i położeniu materyalném naszego artysty, z różnych stron Europy posypały się propozycye pomocy i żywe objawy współczucia. Ś. p. Henryk nigdy i od nikogo nie przyjąć nie chciał. Przynętem wiara w to że wyzdrowieje nie opuszczała go prawie do ostatniej chwili. Choroba jednak przedłużała się, termin opłaty ubezpieczenia na życie na sumę 200,000 franków nadechodził... Jeszcze dni kilka a summa mogłaby stać się nigdy niewypłaconą... W obec tak przykręj sytuacji, brat ś. p. Henryka — Józef powziął myśl urządzenia koncertu pod swoim imieniem, aby nie obrazić brata, a znalazłszy w Mikołaju Rubinszteinie dzielną pomoc i poparcie udało mu się to jak najlepiej... Zebrano 3000 rs., które ocaliły zaasekurowaną sumę... Cesarskie Towarzystwo Muzyczne w Petersburgu urządziło własném staraniem koncert, zaprosiwszy do współdziału Józefa Wieniawskiego. Z tego koncertu zebrano 2500 rs.

Tymczasem lampa życia gasła powoli, osłabienie coraz bardziej ogarniało ś. p. Henryka, który zasnął na wieki ostatniego marca...

Zwłoki jego wystawione w kościele katolickim Ś. Filipa, uczczono solenném nabożeństwem i wspaniałą muzyką. Następnie przewieziono je do Warszawy, gdzie Konserwatorium, Towarzystwo Muzyczne i Teatr wszelkich dołożyły starań, by ostatnią oddać zmarłemu posługę w rodzinnym kraju... Dziś ciało jego spoczywa na ementarzu powązkowskim...

Potężny ten talent, niezrównany jako wirtuozwykonawca, pozostawił wiele cennych kompozycyj, z których celniejsze są: „Legenda” (G minor), dwa „Polonezy,” dwa „Mazurki” i dwa „Koncerty” Fis moll i D moll, Sielanka, Grand Caprice fantastique, Tarantella, Souvenir de Moscou i kilka innych.

HENRYK SIENKIEWICZ.

(LITWOS).

Przed dziesięciu laty niepoprzedzona rozgłosem, jako dodatek do „Przeglądu Tygodniowego” wyszła książeczka o kilkudziesięciu zaledwo stronicach nosząca tytuł ogólny „Humoreski z teki Worszyły”. Książeczka ta przypadła do smaku młodzieży, która wtedy chętnie śledziła objawy postępowego ruchu w literaturze naszej. Wkrótce potem wyszedł drugi tomik, równie dobrze przyjęty jak i pierwszy. Krytyka nie zwróciła uwagi na drobne te prace. Ogół publiczności jednak zaczął mówić

i zajmować się młodym autorem. Autorem dwóch tych drobnych powiastek, które jakkolwiek pod względem faktury i technicznego obrobienia — wiele pozostawiały do życzenia, pod względem jednak duchowej zawartości zdradzały niepoślednie zalety rozwijającego się talentu — był Henryk Sienkiewicz.

Wkrótce potem w wychodzącym podówczas w Warszawie „Wieniu” ukazała się powieść, skromnie nazwana przez autora „szkiecem powieścio-

wym" p. t. „Na marne”. Powiastka ta, której treść osnuta na tle życia studentów kijowskiego uniwersytetu nie obfituje w jaskrawe epizody, jest jednak bardzo pięknym studjum zdjętem z natury, w którym autor dał dowody prawdziwego talentu. Od owej chwili wiele czasu ubiegło, talent młodego, a dziś słusznie wysoko cenionego pisarza wzrósł, wzmógł się i rozwinął. Trzy tomy pism jego wydane przed rokiem niespełna dziś już są prawie wyczerpane. Niedawno wyszedł czwarty, dalej ma nastąpić piąty... Miejmy nadzieję, że i szósty i siódmy, a może i następne tomy pism Sienkiewicza długo czekać na siebie nie każą...

Henryk Sienkiewicz urodził się na Podlasiu we wsi Woli Okszyńskiej w r. 1849. Początkowe wychowanie pobierał w domu rodziców, potem wstąpił do gimnazjum filologicznego w Warszawie, po ukończeniu którego zapisał się do b. Szkoły Głównej na wydział historyczno-filologiczny. W r. 1872 otrzymał stopień kandydata tego fakultetu. W r. 1876 w lutym wyjechał do Ameryki, zkąd przesyłał do „Gazety polskiej” wielkim nacechowane talentem „Listy z podróży”. W odeinku tejże gazety między 1876 i 1878 rokiem ukazywały się pierwsze, już zupełnie pod zewnętrznym względem wykończony utwory Sienkiewicza (pisane pod pseudonimem Litwosa). Utwory te, a szczególnie „Szkice węglem” zjednały mu z jednej strony poklask, z drugiej — pewną niechęć nieprzyjaciół z tej sfery, która wszystkiego tego co nowe, co nowem drga życiem i śmiałość przedstawienia prawdy taką jaką jest uważa za zgubne. Imię Litwosa od chwili wydrukowania całej seryi listów z podróży i kilku perełek literackich w „Gazecie Polskiej” stało się znanem powszechnie.

Z podróży swej do Ameryki Sienkiewicz wrócił do Paryża w 1878 roku. Ztąd udał się do Włoch, a w Październiku 1879 r. przybył do Warszawy. Tutaj zajął się uporządkowaniem tego materiału, który stopniowo się nagromadzał w odeinkach „Gazety Polskiej” i przy samym sechylku roku zeszłego wyszedł tom pierwszy „Pism Henryka Sienkiewicza”, który zawiera w sobie istne perełki artystyczne. Piękny obrazek, tchnący życiem i prawdą p. t. „Stary sługa”, potem powiastkę na większą skalę „Hania”, dalej „Szkice węglem” i przepyszny obrazek „Janko muzykant” — oto co zawiera w sobie tom pierwszy. Wkrótce potem ukazał się na półkach księgarskich tom drugi, równie jak pierwszy rozehwytywany. W drugim tomie i w następnym trzecim zamieścił Sienkiewicz swoje „Listy z podróży” i niewielką nowelkę.

Od czasu przybycia do Warszawy i do chwili obecnej Litwos prowadzi kronikę literacką i społeczną w dwutygodniku „Niwa”, noszącą tytuł ogólny „Mieszczaniny literackie i artystyczne”, która wybornie streszcza ruch literatury bieżącej. W ostatnim półroczu Sienkiewicz zamieścił w „Niwie” i kilku innych pismach drobne, prawdziwym talentem nacechowane utwory, do których zaliczamy: „Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela”, „Orso”, „Za chlebem” (w jednym z pism poznańskich) i obrazek dramatyczny „Czyja wina?” Utwory te mają stanowić bogaty materiał do tomu czwartego pism Litwosa. W drugiej połowie 1880 roku

Sienkiewicz złożył dyrekeji teatrów warszawskich nową swą pracę — dramat na większą skalę, na tle współczesnego życia galicyjskiego osnuty p. t. „Na jedną kartę”. Dramat ten zapewne już na początku Stycznia 1881 r. ujrzy światło kinkietów; ci, którzy czytali nową tę pracę Litwosa twierdzą, że jednym zamachem zawojował nią sobie jedno z pierwszych miejsc nie tylko między dramatopisarzami polskimi, ale europejskimi w ogóle. Sienkiewicz przedstawia w dramacie swoim walkę dwóch stroniectw, dwóch prądów raczej nurtujących społeczeństwo: znakomitej większości — ludzi tradycyi i osobistej zasługi i ludzi nowych — *novi homines* — podsztytych materialistycznymi dążnościami. Jakkolwiek materialne zwycięstwo otrzymują ci ostatni — moralne jednak odnoszą pierwsze. Akcja nadzwyczaj bogata, treść zajmująca, świetny język i sceniczność — zapewniają temu utworowi długotrwałe życie na deskach scen naszych.

Oto jest krótko i treściwie przedstawiony przebieg życia i działalności literackiej nowej gwiazdy, która się ukazała na horyzoncie naszej literatury.

A krytyka co powiedziała o tej gwiazdce? Jak zapatruje się na rodzaj tego talentu? Oddając należną danię pochwał krytyka, jeśli nie cała to pełna jej frakcyja wyraziła swoje *ale...* Główny zarzut jaki pewna jej część czyni Sienkiewiczowi — jest pesymizm, który, zdaniem wielu, przegląda przez jego utwory... Ośmielamy się jednak stanowczo zaprzeczyć podobnemu twierdzeniu... Kto kocha prawdziwie ten nie może unosić się nad wszystkim co swojskie, jedynie tylko dla tego, że na rodzinnym zrodziło się gruncie. Bez tej prawdziwej miłości nie powstałby żaden utwór, żaden obrazek Sienkiewicza, a przecież mamy ich tak wiele i tak pięknych!... Kto tyle wykazał prawdziwego uczucia w swych dziełach — ten nie może być posądzonym o pesymizm, który czepia się tylko serc ogolonych z uczucia. Jeżeli utwory Sienkiewicza tchną tym „śmiechem przez łzy”, który najnieślusniej nazwano pesymizmem, toć to największa jego zasługa i obwinać go o to może ten tylko, kto na płody literary zapatruje się z punktu widzenia zgasłej pamięci przed mickiewiczowskich krytyków. Należy bowiem dobrze zrozumieć (określić nadzwyczaj trudno) jaka zachodzi różnica między, pesymizmem, owym niszczącym czynnikiem, wnoszącym rozkład i zepsucie w życie społeczne, a szlachetną, chociaż może nieraz i gorzką ironją, którą w każdym prawem sercu wzbudza i wzbudzać musi każda anomalia czy to społeczna, czy ogólnoludzka. Jeżeli Sienkiewicz jest pesymistą, toć podobny zarzut powinien spotkać największych koryfeuszów literatury europejskiej. Jeżeli im go nie czynią, ale przeciwnie unoszą się nad ich dziełami pochodzi to ztąd, że Dickensy, Thakkeray'e i im podobni nie potracają weale o nasze sprawy. Nie przesądzając przyszłości talent Sienkiewicza jak gdyby na to jest stworzony by zajął stanowisko w literaturze naszej podobne do tego, jakie Dickens zajmuje w literaturze angielskiej. Sienkiewicz się śmieje — na to zgoda, ale śmieje się przez łzy, a to go zupełnie usprawiedliwia, więcej nawet, to otacza utwory jego tą aureolą wyższości, która musiała zjednać mu tysiące czytelników.

Wpływ pism Sienkiewicza na ogół naszej społeczności musi przynieść jak najlepsze owoce. Sienkiewicz utworami swemi umie zająć czytelnika, nasuwa jego uwadze tysiące pytań, których nie rozwiązuje w prawdzie—nie jest to bowiem zadaniem sztukmistrza — ale naprowadza na drogę, na której najmniej nawet domyślny rozwiązanie znaleźć musi.

„Szkice węglem” dotykające stosunków inteligencji naszej z ludnością wiejską, zawierające w kilku artystycznie naszkicowanych obrazkach cały dramat — owoc fałszywych wzajemnych zapatrywań się i systematycznego usuwania się obywateli od udziału w sprawach włościan—„Szkice” ten najlepszym są tego dowodem. Sienkiewicz do odmalowania swego obrazka nie wahał się w wyborze



Henryk Sienkiewicz

właściwych kolorów, których na palcecie swej posiada mnogość niesłychaną. Co czarnem mu się wydało — czarną malował farbą, nie dbając o to czy zjedna mu to przyjaciół, czy wrogów. A przecież Szkice te właśnie ogromną u publiczności zyskały więź ość. Jest to najlepszym dowodem, że poruszona przezeń kwestja należy do najżywoniejszych, że u niał ją w artystycznej przedstawić formie i nadać jej barwy właściwe. Prześliczny obra-

zek „Z pamiętnika nauczyciela”, grzeszący może nadmiarem łez, które jednak weale nie ujmują mu wartości, przetłumaczony na język rosyjski (aż dwa przekłady), perelka artystyczna „Janko muzykant” (przełożony także na język rosyjski i czeski), śliczna powiastka „Hania” i wszystkie prawie bez wyjątku prace Sienkiewicza już dziś zapewniły mu jedno z najzaszczytniejszych stanowisk w literaturze polskiej.

MARYA ELŻBIETA KAMIŃSKA.

Kiedy wiosenki błysnie jasne zaranie,
Już tu was wtedy biedne kwiatki nie stanie,
Zwiększycie tylko liczbę tych, co cierpieli...

Ostatni szermierze ducha z tej epoki, która Mickiewicz powołał do życia, gdzieś na obczyźnie rozrzucił ręką Josu, zdala od rodzinnej ziemi pędzą życie zamknięte w sobie, z oczyma zwróconemi ku przeszłości... Mocarze ci, zawiedzeni nie w jednej nadziei, znaleźli się wobec olbrzymich skoków postępu nie przygotowanemi do tej walki o kęs chleba, do twardej pracy, do egoistycznych dążeń każdej jednostki w walce z ogółem... i zamilkli. Wiek nasz, wiek postępu i pracy u podstaw—nie ma już czasu, nie ma nawet środków do heroicznych wysiłków ducha. Dziś nam nie śpiewać wypada, wiek umiesień minął bezpowrotnie—tak twierdzi wielu—szanujmy poezję przeszłości, ale dziś poeta zdaje nam się anachronizmem. Wobec takiego nastroju ogółu—począz nawiedza tylko te serca, które pozostały czystymi, których nie skalala duch samolubnych pragnień, które nie straciły najdroższego skarbu człowieka—wiary... Zrozpaczonych mamy bardzo, bardzo wielu... Wnoszą oni do życia trujące pierwiastki, gorzką, li tylko na podstawie drobniańskich zawiedzionych nadziei opartą i z nich wykwitła ironja, która jak rdza gryzie i rozkłada wszystko do czegokolwiek się dotknie... Używać, korzystać z każdej sposobności, jaka się nadarza aby zabłysnąć, popisać się przed tłumem, pozyskać jego poklask, oto nasze hasło. Mocarze ducha, oszołomieni tym ruchem który owdładnął wszystkiemi i pociągnął wszystkich do jednego celu — zamilkli, bo komu śpiewać, komu i dla kogo? Dziś do pieśni dorabiać musimy lekką muzykę—podłożyć pod jej tło trochę ironii, trochę zgryźliwego śmiechu—inaczej pieśń przebrzmi, by zginąć zapomniana, nie odezuta, odepchnięta nawet...

Nie możemy się przed światem pochwalić ani jedną gwiazdą pierwszj wielkości, któraby na horyzoncie naszej współczesnej literatury zabłysła, któraby zakresliła nowe tory, do nowego pobudziła życia. Nie wchodzimy w rozbiór stanu rzeczy, zkadinać mającego tysiące i nader ważnych przyczyn—stwierdzamy sam fakt tylko, na który nie podobna się nie zgodzić. Przecież podobnego stanu rzeczy powinniśmy szukać nie tylko w sobie samych, ale i w wypadkach nie od naszej zależnych woli... Bądź co bądź jednak czysta krynica poczyzi wyschła, czerpie z niej nie wielu... Czy na długo? Któż może przesądzać przyszłość?!

Z tym większym żalem żegnamy słowem wspomnienia prawdziwy talent, który przed dwoma laty opuścił nas na zawsze.

Młodzianka, przedwcześnie zgasła poetka, której talent zapowiadał bardzo wiele, sądząc z tych zasobów, jakie po sobie zostawiła byłaby prawdziwą ozdobą naszej literatury. Marya Elżbieta bu-

dziła wysokie nadzieje. Nie ublagane Parki przecięły pasmo jej życia wtedy właśnie, gdy talent jej w całej pełni zaczął ujawniać się w pieśni...

Jakże wielki żal obudza śmierć gdy mroźnym swém technieniem ścina młode serce? Niemasz pod słońcem człowieka, któryby w swych piersiach nie nosił skargi na zawiedzione przez życie nadzieje, na nieziszczone przez życie marzenia — a jednak widok przedwczesnej śmierci ścisła serce niewysłowioném uczuciem bólu i goryczy! Gdy niewinna duszyczka dziecka uchodzi w zaświatowe krainy—nie doświadczamy tego bólu, ale jakże smutno składa do grobu ledwo rozkwitła młodość, która rwała się do idealów ludzkości, która miała już nagromadzony cały bogaty zasób życia!... Gdy jednak, prócz tego wszystkiego, osobistość zawześnie gasnąca jest wyjątkową, gdy budzi wysokie nadzieje: wtedy społeczność bratnia żałuje straty własnej, ogół zasmuca się zubożeniem, które go spotkało...

Śmierć przedwczesna dziewiętnastoletniej Maryi Elżbiety Kamińskiej, zgasłej w marcu 1878 roku w ciężkim pogrążyła smutku tych wszystkich, którzy w jej utworach widzieli zapowiedź wielkiego poetycznego talentu.

Historja jej życia krótka.

Marya Elżbieta, której niewielką wiązanek przeszłych utworów zamieszczamy w „Gwiazdzie,” urodziła się w listopadzie 1858 roku w Wiazowny, w powiecie warszawskim. W piątym roku życia została sierotą bez matki. Do trzynastego roku swego życia Marya Elżbieta przebywała na wsi w domu rodziców. Tutaj rosła wśród liczego rodzeństwa, pod kierunkiem drugiej żony swego ojca... Jesienią 1871 roku brat jej, znany powszechnie prawnik i literat, Jan Maurycy Kamiński zabrał ją do siebie, do Warszawy. Dziewczę nie miało prawie żadnych umysłowych zasobów: umiała zaledwo czytać i pisać. Wpływ i kierunek kołającego i wzajem przez nią kochanego brata był nader zbawienny. W przeciągu ośmiu miesięcy, Marya Elżbieta przygotowała się do klasy czwartej. Jakkolwiek brat opiekun wszelkiemi siłami rozwijał jej umysł i ułatwiał naukę uciętym jej prowadzeniem, niemniej jednak dowodzi to, że umysł jej był niepospolicie zdolnym a pojęcie bystre. Do 1875 roku Marya Elżbieta pozostawała na pensyi. Już wtedy coraz bardziej rozwijający się talent poetyczny zaczął się objawiać. Od roku 1873 Marja Elżbieta, pod pseudonymem *Em-Ka* umieszcza w „Koleach” satyryczne humoreski, w których wesoło się śmieje z drobnych ludzkich pretensyj, z lichych zachcianek, z ubogich i poziomych dusz małych. Wesoła *Em-Ka* od r. 1875 zaczęła zamieszczać poważniejsze już swe prace w innych pismach. W „Bluszczu” w r. 1875 ukazał się wiersz jej: *Lilja*, smętny, prześliczny wierszyk o miłości, tęsknocie i śmierci. Trudno było

się domyśleć, że jego autorka: *Marja Elżbieta*, to jedna i ta sama osobistość, która jako *Em-Ka* w „*Kolcach*” wesoło się śmieje. Ale to było jej cechą oryginalną, że w życiu bardzo wesoła, do żartu skłonna, do łatwego dowcipu usposobiona, rozśmiać się, poszydzić nawet lubiła, kryjąc przecież głębiej uczucia tkliwe i rzewne, smętność i tęsknotę zwykłą poetom.

Niezmierna łatwość wierszowania i giętkość, podatność formy, złączona z tą okolicznością, że

brat jej, u którego od opuszczenia pensyi stałe przebywała, był redaktorem „*Koleców*,” więc zbliżenie konieczne do humorystyki, wpłynęła niewątpliwie na ten kierunek jej pióra. Nie ją nie kosztowało oblec żart w formę wierszowaną, więc czyniła to, lubiła nawet bardzo, choć troskliwość dobrogo brata zaczęła się wkrótce lękać, aby to, co było w początku swoim zabawką wesołą, nie stało się z czasem wykrzywieniem talentu, w który już teraz wierzył, który cenił i wyższą nauką podpie-



Marya Elżbieta Kamińska.

rać usiłował. Poczęto jej bronić takich wierszy, ale dopraszała się usilnie, aby pozwolono istnieć *Em-Ka*—aby pozwolono żyć w niej młodej, wesołej werwie, która rzeczywiście groźna nie była dla baczniejszego postrzegacza, jak mówi w życiorysie Marji Elżbiety pani Hnieka, bo humoreska dziewczęca nie klula nigdy gorzką, bolesną ironją, satyra nie była zatruta gryzącą cierpkością żółci. To też zwolna poczyna ją opuszczać chęć żartobliwa; gdy dziecko stawało się kobietą, poetka przestaje się śmiać i poważnieje, oblega ją rój myśli,

które dają jej zadumę smętną, umysł pracuje i odbywa się w głębi młodego ducha ta organiczna praca, z której dopiero mógł wyjść skończony kształt moralny. Że tak było, ślad wybitny istnieje, poczeye jej z lat ostatnich 1876 i 1877 r., noszą go na sobie. Wśród koła inteligentnego, które ją otaczało, musiała się spotykać z walką i ścieraniem się zdań, z krytyką i analizą, z doktrynami filozoficznymi, które z kolei musiały staczać walkę z nią samą o jej ducha. Duch ten nie poddaje się przecież, i dla uratowania oryginalnej istoty na

tehnienia swego opór stawia. Kiedy jest w spo- doju, tworzy poezye wdzięczne, słodkie, dziewicze. Schiler powiada o młodości swojej: „Ich schlang mich mit Liebesarmen un die Natur!...;” ona je- szcze łagodniej oddaje się objęciu natury, śni w niem, marzy. Dowiedziawszy się dlaczego lilia „zwolna schła po nad przestrzenią wód błękitną,” śpiewa o białej róży na łące, która miała głębie łona różowe:

„I gdy gwiazdy niebo złocą,
Wiodła z niemi cichą nocą
Rozmowę...”

Ale wzburzona tém, co w piersi jej wależy i bo- juje, woła z *serca* wyrwaném słowem namiętnego odporu:

„W życiu mamy dość ostów i cierni,
Więc miłosierni
Ludzie nam radzą,
Aby hamować zapal prawdziwy
Rozumu władzą.
O! zaćmij gwiazdy lśniące w oddali,
Wzburzonej fali
Tamę postanów;
Zgaś słońce, które lazurów strzeże,
Zamróż w kraterze
Lawę wulkanów:
Lecz gdy ci serec żywiej zapłonie,
Gdy się w twém łonie
Świat uczuć chowa,
Młodzieńczych pragnień niechaj nie studzi
Przeżytych ludzi
Maska grobowa...”

Metoda krytyczna pewnej filozoficznej szkoły wywołuje z głębi jej duszy gorętszy, silniejszy protest, i znajdujemy w jednej z jej poezyj po- smiertelnych taki protestu tego wykrzyk:

Przeszłości! grób twój rozkopano,
Rozdarto twoją szatę białą,
Lecz z niezgojoną w piersiach raną,
Z tęczą, co nad twém czołem świeci,
Z skarbami, które ci zostaną,
Zawsze mieć będziesz cześć twych dzieci....

Tu nie odzywa się już do nikogo po za nią sto- jącego, nie odpowiada już nikomu; tu rozmawia tylko szlachetnym duchem młodym z ideałami swemi, to też niema już ani sporu, ani odporu, ale jest wyznanie i postanowienie. Uroczyste to są takie chwile aktu przekonań osiągniętych, ślubów z ukochaniami, z wierzeniami swojemi i po nich dopiero sztukmistrz wszelki dochodzi do równowa- gi duchowej, do spokojnego duchowego skupienia, które pozwala mu tworzyć według swęj oryginal- nej istoty, wyniesionej zpośród różnych wpływów zewnętrznych oddziaływania.

Dla Maryi Elżbiety taki moment psychiczny nadechodził właśnie; o momencie takim, o takiej chwili stanowej dla poety mówi się pospolicie, że znalazł drogę swoją: otóż ona na drogę taką samo-

dzielnego tworzenia wstępowała już. Słowacki i A- snyk byli jej ulubionemi poetami, powiedzieć można, że kształciła się na ich szkole szlachetnej, ślad formy Asnyka zaznacza się nawet wybitnie, ale z duchem jej młodym; a poetami wybranymi przez nią na wzory dla tego, że są jej pokrewni, że przewodnią ich idea jest jej idea, związek był takim jedynie, że ją na pierwsze wżeczenie poety- czne wspomogli, podrzucili niby do lotu, do które- go jak ptaszę młode nie miała jeszcze skrzydeł dość mocnych, choć miała już tęsknotę przebywa- nia górnego, tęsknotę wysokich sfer poezyi.

Ale pióra jej rosna i silnieją, staje się już tylko siostrą tamtych, z którymi patrzy ku gwiazdzie je- nej. Biedna! nie mająca już oglądać na ziemi kwiatów wiosennych, tak pisze o kwiatach jesieni:

Kwiaty dni późnych! smutne dzieci jesieni,
Żal mi was! próżno za przeszłością tęsknicie...
Czasami słońce główki wasze zrumieni,
Lecz wnet, żalując złocistych swych promieni,
Za chmur osłoną spieszy skryć się w błękitcie.

Podmuchaem wiatrów woda źrójów zmaćona
Już nie odbija barw waszego oblicza,
Szmierce żalostnie wiatrem gdzieś w dal pędzona.
Gdy was przytula noc gwiazdzista do łona,
W leśnej gęstwinie nie brzmi piosnka słowicza.

Biedne! kwitniciecie na mogiłach swych braci,
Korona wasza groby same ocienia,
W grobowych światłach własne blaski swe traci.
Biedne! pobladłe wobec dawnych postaci,
Za skarb jedyny macie tylko wspomnienia!...

Zima idąca w śniegów srebrnych tłumanie,
Na czarną ziemię rzuca lśniący płaszcz bielei;
Kiedy wiosenki błysnie jasne zaranie,
Już tu was wtedy biedne kwiatki nie stanie,
Zwiększycie tylko liczbę tych, co cierpieli....

Co za odskok wysoki od tych niedawnych jesz- cze wierszyków ładnych o różach i liliach, co za wyrobienie już w myśli i w jej wyrazie artystycz- nym jaka głęboka siła uczucia, a ztąd razem jaki żal niewysłowiony, że geniusz życia zgasił nad tém wszystkim pochodnię swoją, że to wszystko poszło w grób!...

Bardzo wdzięczną, bardzo słodką i miłą jest dumka pod tytułem: *Marzenie*, którą czytelnicy znajdą w „Gwiazdzie”.

Serduszek dziewczęce odezwał wszystkie dźwię- ki, które grały w przyrodzie jej rodzinnej ziemi, w pieśniach jej poetów; odezwał je głęboko i odpo- wiedziało im rzewnie, tkliwie. Wesola, swobodna istota, która mieszkała w niewinnej piersi młodej, przestała się śmiać — i wszystko mówi, że poetka liryczna wysokiego nastroju byłaby przemawiała z kolei do sere, do dusz; ale śmiec wyciągnęła zi- mną dłoń swoją i pozostanie nam tylko wspomnie- nie o pięknych, wonnym *kwiatku jesieni*, który zakwitnął na niwie literatury naszej, aby uwiędnąć natychmiast. Szkoda tego zawczasem zwiędłego kwiatka!

K O K O.

NOWELLA PRZEZ F. POUVILLONA.

Byliśmy w kłopotach nieładnie coby wynaleść nowego dla naszego moruska na gwiazdkę. Ileż miał on już zabawek, a i te ich popsuł ten nasz Karolek! Nie było to zbyt łatwą rzeczą wynaleść coś takiego coby go mogło zabawić, a głównie zadziwić!

Przez cały wieczór o niczem innym nie mogliśmy nawet rozmawiać. Małec spał sobie w najlepszym, a my siedząc nad jego kołyską zastanawialiśmy się nad najważniejszą kwestją chwili... nad wyborem zabawki dla niego!

— A gdybyśmy jeszcze raz przejrzeeli wystawy sklepów w głównej ulicy... zakonkludowała żona.

Nie namyślając się długo po kilku minutach już maszerowałem z żoną pod rękę po głównej ulicy.

Wśród ciemnej nocy okna sklepów gorzały tyjącym ogniem, barw i świateł; na trotuarach w bliskości sklepów z zabawkami tłumy przechodniów zatrzymywały się przed oknami i wystawami... Istny spacer świąteczny!... Łokciami trzeba było torować sobie drogę do magazynu pana Severina.

Ale cóż z tego? Znalazłszy się w sklepie przekonaliśmy się dopiero dowodnie o nieprzecieżonej trudności naszego zadania!...

Proszę łaskawie wskazać nam sposób wybrania czegośkolwiek?

Od góry do dołu całe ściany zawieszono zabawkami: żołnierze w pudełkach, teatrzyki, menażerje, latarki czaredziejskie, piętrzą się aż pod sam sufit, zewsząd otaczają je papierowe pajace, słonie, lwy, tygrysy, lalki...

Proszę tylko spojrzeć: tu zielono, tam czerwono, żółto; złoto błyszczy na frendlach, na galonach, na sukniach lalek i tancerek z porcelanowymi głowami, wypchanych słomą. Wszystko świeci się i błyszczy: lakier pokrywający od stóp do głów walecznych żołnierzy... z drzewa, stalowe klingi szabel, białe przyrządy gospodarskie przyszłych obywateli kraju i poważnych matron.

Aj, aj... biedne moje oczy! Aj, aj... moje uszy!

Bąki sapia, dzwoneczki brzęczą, wszystkie instrumenta muzyczne głucho wydają jęki, piełgrzym dzwoni, króliki ze wszystkich sił wała w bębny; cymbalki, trąbki, kozy, psy i koty — wszystko to krzyczy, dzwoni, miauczy, przeświadcując się w drażnieniu uszów zaambarasowanych rodziców.

Moznaby stać do nieskończoności pośród tego świata zabawek, nie wiedząc na co się zdecydować, gdyby nie pan Severin, który z uśmiechem na ustach zbliżył się do nas, przez złote swoje

okulary spojrzal na mnie, potem na moją żonę i odezwał się do nas w te słowa:

— Proszę pani, proszę pana—mam nowiuteńką zabawkę, dziś dopiero otrzymałem wprost z Paryża!

Niestety! nowa zabawka okazała się za nadto drogą, inna znów łatwo się psuje, tamta nieodpowiednia, ta—ach! miał ją już i popsuł...

Krótko mówiąc nie było nic takiego coby mogło odpowiedzieć naszym żądaniom.

Ale pan Severin nie tracił nadziei, że i dla nas coś uda mu się wynaleźć: otwierał szufiady, wyjmował pudełka, obcierał z nich kurz rękawem, pokazywał nam tysiące zabawek, co chwila inną wyciągał, a przytem ciągle się uśmiechał. Patrząc na tego uprzedzającego grzecznego człowieka, którego męczyliśmy już prawie całutką godzinę wstyd mi się zrobiło i, przyznam się otwarcie, gotów byłem wziąć pierwszą lepszą zabawkę, byleby uwolnić pana Severina od ciągłego biegania, pokazywania, wdrapywania się na drabinkę i przenoszenia jej z miejsca na miejsce. Moje najszczerze zamiary musiały jednak spełznąć na niczem. Ludwika na żadną z tych wszystkich, które pokazywał nam pan Severin patrzeć nawet nie chciała! Widząc, że wybrać nie będzie można żona moja grzeczenie się skłoniła uprzedzającemu właścicielowi i zabierała się do wyjścia. Nie zdążyliśmy nawet przecisnąć się do drzwi, gdy usłyszałem za sobą głos pana Severina.

— Może pani życzy sobie baranka na kółkach... mój uśmiechnięty pan Severin, którego nie zdawała się wcale nużyć wybredność mojej żony.

Baranek na kółkach!... Gotów byłbym o sto mil uciec od wszelkich baranków na kółkach, trąbek, bębnow... ale kupcy i kobiety inaczej widząc zapatrują się na tę kwestję. Mają oni dziwny sposób porozumiewania się za pomocą półsłówek. W danym razie nie bez trudu udało się panu Severinowi sprzedać swego baranka: o cenie debatowaliśmy nawet na ulicy. Nareszcie żona zwyciężyła i po chwili niesłem baranka na kółkach pod pachą a niedługo potem wprowadzaliśmy go tryumfalnie do mego pokoju jako wiekłą niespodziankę na dzień jutrzejszy.

Nazajutrz pocałunki Karolka zbudziły mnie przed świtem. A jakież bo to były pocałunki! Chcesz — masz — jeszcze raz — cmok... życzenia wszystkiego dobrego, zdrowia, szczęścia, śmiech, urywane słówka—wszystko to zlewało się w jedną harmonijną całość. Karolek wpół nagi wił się około mnie, całował, zdawał się czegoś szukać oczyma aż do chwili kiedy po otworzeniu okiennic zauważył pakiet leżący na stole.

Trzebaż było widzieć z jaką niecierpliwością rozwijał sznurek: ciągnął go, darł papier, pomagał sobie paznokciami, zębami a tu jak na nieszcześnie tworzyły się coraz nowe węzły!

— Ozwiąż, tato, ozwiąż! wołał mój malec.

A kiedy rozwinięto pakiet ileż w tym pokoju rozległo się wykrzyków radości! Biały baranek ze złoceniem różkami ozdobiony niebieską wstążeczką był przyczyną tysiąca podskoków, wykrzykników i nieopisaną radości naszego Karolka. A wśród tego wszystkiego białe kędziory baranka płatały się z jasnymi włosami dziecka a karminowe jego usteczka nieraz dotykały różowy nos baranka, pozbawiając go właściwej barwy.

W tym baranek wydał najnaturalniejszy w świecie głos, jaki stworzenia do których ze względu na swoją postać miał zaszczyt należeć wydają zwykle w chwili wielkiej radości. Białe kędzierzawe stworzonko beczało w najlepszą! To było powodem nowych oznak radości, ale tym razem prawdziwie szalonej radości, więcej nawet—malec mój o mało nie pogryzł mnie, z takim zapalem rzucił mi się na szyję, całą twarz pokrywając tysiącem pocałunków. A malec serduszek mego jedynaka tak wesoło kołatało w piersiach jak gdyby w oczach jego stał się cud prawdziwy. Karolek zmuszał swego nowego znajomego do ciągłego krzyczenia: be..., e..., be..., e... Była to prawdziwa sielanka: sielanka nad sielankami!

Ludwice tymczasem nie bez trudu udało się malca wymyć, uczesać i włożyć mu sukienkę z niebieskiego aksamitu—podarunek cioei Adeli—i już byliśmy gotowi do noworocznego spaceru, z którego, mówiąc nawiasem, nikomu jeszcze bez zabawek do domu wrócić się nie udało.

Dzień był dżdżysty i nie mało mieliśmy roboty z zabawkami, które trzeba było nieść do domu.

Na czele postępował Karolek z trąbką wujaszka Jana, za nim szła Kasia, obwieszona zabawkami, dalej ja postępowałem z bębniem, który Karolek od cioei Siuzetty otrzymał w podarunku. Ludwika zamykała ten pochód.

Karawana nasza po przejściu kilku ulic dostała się do domu. Już wchodziliśmy na wschody kiedy żona moja zauważyła:

— Ciekawa jestem co też Jakób przyniósł dla Karolka?

Był to nasz krewny daleki, któremu los odmówił swoich łaskawych uśmiechów. Jakób zestarzał się w bezżeństwie. Mieszkał w jednym ze starych domków przedmieścia, dzieląc czas na zagiądanie do starej przyjaciółki—butelki i utyskiwanie nad trapiącym go reumatyzmem: pierwsze pomagało mu do zapomnienia o drugim. W wielkie święta przychodził do nas wyświeżony, jak stary żołnierz, który paradny swój mundur wdziewa tylko przy wielkich uroczystościach. Z długiego surduta Jakóba zawsze wyglądały

jakiś niespodzianki dla Karolka: ciasteczko, kawalek lukrecyi, jaka drobna zabawka, starannie w papier zawinięta i obwiązana niebieską albo różową wstążeczką.

Zaeności dusza! Oto właśnie oczekuje na nasze przybycie na wschodach: tak, to Jakób i nieodstępny jego tużurek świąteczny i siwiejąca głowa fryzowana à la Titus, która przesyłając nam ukłony zanurza się w wysokim czarnym krawacie. Jednocześnie z ukłonem Jakóba przysyłał także głównie pod adresem żony mojej okolicznościowy frazes, równie zręcznie ułożony jak fałdy jego tużurka, z którym to jeszcze miał wspólne, że jedno i drugie zdawało się nie mieć końca. Wszystkie uroczyste przemówienia Jakóba były budowane na zasadzie prawideł etykiety z roku III; w nich zawsze słyszeć się dawały wyrazy: Najwyższa Istota, natura, czule serce... Na szczęście Karolek, nie mogąc doczekać się końca tego przemówienia w najuroczystszej miejscy wykrzyknął:

— Gładka! Jaku?

Chcę zwrócić uwagę Jakóba na swoje zapytanie malec pociągnął go za fałd surduta. Świąteczne to ubranie otworzyło się i z jego głębokości ruchem pełnym uroczystej powagi kuzyn Jakób wydobyl... okropnego konika z niebieskiej tektury. Ach! jakież okropny kolor!...

W jakim sklepiku starzynny, w jakim zapomnianym zakątku przedmieścia wynalazł Jakób tę dziwną zabawkę? Bóg go raczy wiedzieć, ale posłuchajcie państwo eżem się to wszystko skończy.

A koniec ten na serjo zaczął mnie niepokoić: ogarnęła mnie obawa, że malec się rozbeczy.

To już przynajmniej dziesiąty koń, pomyślałem, a na dobiek najbrzydszy.

Omyliłem się.

Niebieski, ten okropny niebieski kolor odrazu podobał się Karolkowi. Zegnajcie szable i bębny, baranki i wszystko reszta! Jednym susem malec pobiegł do Jakóba, chwycił z rąk jego niebieskie straszdyło i z niem pędził do pokoju... Wzrok mój zatrzymał go na proggu... Karolek zrozumiał o co mi chodziło, wrócił się do Jakóba, objął swojemi rączkami ufryzowaną głowę, która się ku niemu nachyliła i na zoranęj zmarszczkami twarzy starego kawalera wycisnął dwa gorące pocałunki. Policzki Jakóba dawno już, dawno nie miały takiego święta!

Jakaż to była radość dla starego kawalera! Tysiące urywanych wyrazów, pół zdania, które wbrew jego woli zatrzymywały mu się w gardle i cała serja patetycznych ruchów, którym towarzyszyła skąpiana we łzach radości kraeiasta chustka do nosa—oto owoe dwóch szczyrych pocałunków dziecka...

Od tego dnia rozpoczął się prawdziwy romans naszego Karolka z niebieskim konikiem, który w języku malca otrzymał imię „niebieski Koko”. Ach! jakaż to była czuła para przyjaciół. Niezmiernie w obec nich klasyczny wzór Kastora i Polluxa. W dzień bawili się razem, w nocy nie odstępowali od siebie ani na chwilę, byli nierozłączni.

Największą ich przyjemnością były wspólne spacery z jednego końca pokoju do drugiego, w których (połączeni kawałkiem sznurka) Koko poważnie toczył się na kółkach za swoim przyjacielem. Czasem zdawało się, że zamieniali role... Niebieskie monstrum ciągnęło mego malca, a ten najpieszczotliwzszymi wyrazami zachęcał swego przyjaciela do nowej promenady. Całemi godzinami słychać było w pokoju:

— Koko... Koko... mój Koku... dobli, ładny Koku...

Była to rozkosz... ale dla ojcowskiego serea. Każdy inny świadek tych przyjacielskich karesów byłby już oddawna zmiecierpliwiał się i kazał niebieskiemu Koko spocząć w kącie pośród innych zabawek.

Pracownia moja znajdowała się na dole pod tym pokojem, w którym Karolek bawił się ze swoim przyjacielem. Ież razy zapominałem o najlepszej sprawie, ile razy pióro moje zatrzymywało się na papierze w półowie niedokończonego wyrazu, byleby tylko posłuchać dolatującego do mych uszu odgłosu małych nóżek mego jedynaka! Ale za to z podwojoną energją zaczynałem po chwili pracować, mówiąc do siebie: „Trzeba orać, panie ojezku, pilnie orać, bo to wszystko dia twego Karolka!“

Kiedy spacer się skończył, a zwykłe trwał bardzo długo, zaczynało się czyszczenie niebieskiego przyjaciela: raz, dwa, trzy i jeszcze... oczki ei przetrę... zaczekaj... jeszcze raz... Niebieska barwa Koko z dnim każdym stawała się bledszą. Następnie Karolek przygotowywał dla swego Poluxa ciepłe i miękkie łóżeczko i—dobranoc! Czasami, a zdarzało się to zawsze wtedy, kiedy Koko spać nie chciał, Karolek siadał na swym małym krzeselku, sadzał niebieskiego Koko na kolana i zaczynała się długa i zajmująca rozmowa w której całe szeregi samogłosek zastępowały wszystkie inne dźwięki mowy ludzkiej... Długie opowieści, piosnki jakieś bez początku i końca, czasem gwałtowne spory, nawet dość silne uderzenia — wszystko to przepiatane śmiechem, a czasami płaczem kończyło się zawsze objawami szerególniejszych uezuć radości, których ostatecznym rezultatem były zaniebieszczone usta mego jedynaka i mięknięcie z dnim każdym papierowe ciało niebieskonogiego latawca.

Niepodobna było wynaleźć pośród żyjących stworzeń bardziej dyskretnego przyjaciela nad niebieskiego konika: był on najlepszym, na wszystko zgadzającym się doradcą naszego Karolka.

Gdy trzeba było położyć się do łóżeczka, lub zajrzeć do elementarza zawsze na pogotowiu znajdowała się odpowiedź:

— Koko nie ce!

A gdy szło o lakocie—Koko zawsze pragnał ich jak najgoręcej.

Karolek dzielił się ze swoim przyjacielem wszystkim co tylko posiadał: lakocie i konfitury nieraz zabarwiały niebieską głowę bieguna, nieraz biedaczysko zmuszonym był wypić nie połowę ale całą porcję rumianku.

Nieoceniony Koko! Kiedy Karolek zachorował cóż poczęlibyśmy bez niebieskiego konika? Jaki znaleźlibyśmy sposób, jak przekonalibyśmy naszego malca, że trzeba przyjmować obrzydliwe lekarstwa? Z początku nie chciał nawet patrzeć na flaszeczki i pigułki ale nieoceniony Koko zjawiał się nam na pomoc w samą porę: wypijał swoją porcję tak wesoło, że gdym zwrócił się do Karolka ze słowami:

— Patrz synu, jaki twój przyjaciel grzeczny?— Karolek, dzięki dobremu przykładowi przyjaciela wypijał swoją porcję na poly z dobrą woli, na poly z musu.

Biedny mój synu! Zdaje mi się, że w tej chwili patrzę na twoją bladą twarzyćkę, kiedy leżałeś na łóżeczku złożony chorobą bez ruchu, bez znaków życia... Rączeta twoje ścisły niebieskiego twego przyjaciela, który w tej chwili podobnym był do tragicznego bieguna z Apokalipsy.

.....

Lata, długie lata już upłynęły od tego czasu! Karolek wyrósł na mężczyznę i na dorodnego mężczyznę; pan Karol Dumont, którego kiedyś na jednym ręku nosiłem—dziś jest kapitanem 9-go pułku strzelców, jest prawdziwą ozdobą armii a Karolek najdorodniejszym oficerem z pośród swoich kolegów, którzy mówiąc o nim dodają zawsze: złoty chłopak!

Przed paru dniami przysłał nam na gwiazdkę swoją fotografię w galowym mundurze, komo.

W tej chwili leży ona przed moimi oczyma: gdy na nią patrzę — czy światło tak pada dziwnie, czy lzy zamgłiły mi oczy? Nie wiem do prawdy, ale powoli kontury nikną, barwy ciemnieją i zlewają się jakoś w jedną całość i, zamiast pana Dumont, oficera 9-go pułku strzelców konnych najwyraźniej widzę mego Karolka na niebieskim Koko.

KARTKA Z DZIEJÓW SERCA.

POWIEŚĆ JAKICH WIELE SPISANA PRZEZ H. HENGLA.

I.

Na tarasie przed pięknym pałacykiem, z którego otwartych okien rozlewały się w powietrzu dźwięki prześlicznego mazurka Chopin'a siedział młody człowiek. Głowa oparta na rękę, wzrok zanglony i westchnienie, które mimo jego woli wyrwało mu się z piersi—zdradzały go: smutek i boleść widocznie były jego nieodstępni towarzysznami. Słońce ostatnim swym promieniem ucałowało wysokie jego czolo — w uścisku tem zdawało się sprzyjać myśli, którą piastował w głębi swego ducha... Ono jedno z pośród otaczających przedmiotów zdawało się współczuć jego boleści.

Muzyka ucichła, ostatni akord, snąc wprawna wzięty ręką, rozehodził się w przestrzeni dolatując do uszu młodzieńca—on jeszcze słuchał. Zdawało mu się, że to ostatnia nuta rodzimój muzyki — o statni dźwięk własnej, swojskiej, ojezystej melodyi z którą rozstać się trzeba na długo—może na zawsze. Młodzieńiec słuchał ciągle, wpatrzony w jeden punkt, jakby całą duszą utonął w tem morzu cudownych fal muzyki. Smutne myśli obiadły piękne jego czolo. Z oczu jego trysnęły dwie łzy, dwa brylanty—ciekie i chociaż nieme, a jednak wiele mówiące dwa świadki boleści, z którą się już zdradził swoją postawą, wzrokiem, westchnieniem.

Po chwili podniósł głowę — powstał i wolnym krokiem zeszedł z kilku wschodów, które go oddzielały od alei wysadzonej jeszcze ręką praojców naszych prześlicznymi lipami — gdy w tém dźwięczny głos kobiety rozległ się za nim.

On się obejrzał. Uszu jego doleciały wyrazy wymówione przez kobietę, która tylko co właśnie, opuszcwszy fortepjan—wyszła na taras:

— A jaki pan niedobry?... Przecież nie odmówisz mi pan swego towarzystwa... tembardziej, że jutro już nawet nie będę mogła prosić!... mówiąc to schodziła szybko z kilku stopni, które ją oddzielały od alei lipowej.

Słyszając te wyrazy—młody człowiek—obejrzał się: rysy jego twarzy — nadludzkiem wysiłeniem przybrały wyraz jeśli nie wesoły, czegoby dokażać daremnie się sił w tej chwili — to prawie obojętny.

Zatrzymał się. Młoda kobieta stała już obok niego.

— Wybaczysz pani zapewne, że pierwszy nie przyszedł prosić jęj na przechadzkę. Potrzebowałem sam być w tej chwili. Muzyka pani... nasunęła mi na myśl wiele obrazów z przeszłości, wiele wspomnień...

— Un doux souvenir vaut mieux que deux esperances!... odrzekła młoda kobieta, biorąc go pod rękę...

— Tak pani—odpowiedział smutnie nie patrząc jęj w oczy, które daremnie szukały jego spójrzenia—ale wtedy tylko gdy dość silni jesteśmy aby się pożegnać z nadzieją... na wieki...

— Czyż pan żartu nie chcesz rozumieć?...

— Żartu?... i uśmiechnął się gorzko... Dziś, w tej chwili nie jestem zdolny rozwiązywać żartobliwych zagadek.

— A doprawdy, do placzu pan mnie przyprowadzisz swym smutkiem... Chcesz pan widać koniecznie abym plakała?...

Zatrzymali się... Lipy i krzaki ukrywały ich przed wzrokiem ciekawych.

— Co się tak straszego stało?... Chcesz pan koniecznie jechać do uniwersytetu — powiadasz, że innego życia nie umiałbyś prowadzić, jak takie o którym wytworzyłeś sobie pojęcie i nieraz mówileś mi o niem... Więc jedź pan... Ależ przecie z tego bynajmniej nie wynika, abyś pan miał być tak smutnym dzisiaj... za trzy, cztery miesiące przyjedziesz pan do nas... Wszak prawda, że pan przyjedziesz?...

Mówiła to wszystko tehem jednym, a ostatni wyraz tak wdzięcznym zakończyła uśmiechem, tak wymownie piękne jęj oczy spoczęły na jego twarzy, że ten ostatni nie mógł wytrzymać aby nie odplacić również uśmiechem... Leez zniknął on prędko... i znów wyraz surowy przybrały jego rysy...

— A pan znów zaczynasz się zamyślać... Zabraniam to panu... czy pan słyszysz?...

— Gdybym umiał sam sobie zabronić... byłoby to największym szczęściem dla mnie... i dla pani—dodał, jakby wahając się, czy należy dodać ostatnie dwa wyrazy.

— Cóż to ma znaczyć...? z trwogą zapytała kobieta...

— Rzecz najprostsza pod słońcem... odpowiedział... Wyjechałabym... pani byś zapomniała... ja również... Pani zostałabyś szczęśliwą wśród dostatków, jakie będą się uśmiechać do ciebie, jeśli interesu ojca przyjmą obrót, który prawdopodobnie nastąpi... słowem... byłoby lepiej...

— O tém mówić nie wolno!... i figlarnie pogroziła mu palcem...

Zatrzymali się. On puścił jęj rękę i przez chwilę wpatrywał się w twarz swęj towarzyszki. Nagle chwycił ją za obie ręce i głosem, który napróżno siłił się ukrywać łzy, zdradzające wewnętrzną boleść zawolał.

— Zawsze więc będę słyszał od pani tę samą odpowiedź! Czy chcesz bym był w twych rękach zabawką—czy też myślisz, pragniesz i czujesz jak ja! Czyż konwenanse, przesady których nie umiałem jak widać wyrwać z ciebie z korzeniem by i ślad ich nawet nie pozostał—czyż owe fatalne „wypada“ i „nie wypada“ wiecznie będą silniej-

szemi w tobie jak głos rozumu i serca! Gdym cię przed trzema laty spotkał, gdym cię zobaczył w otoczeniu, w którym byłabyś umarła dla siebie samej, nie mówiąc o twój ojczyźnie... gdym cię wtedy spotkał... jedyną myślą moją, jedynym marzeniem było wyrwać cię z tych okoliczności, z tego położenia... Widzę teraz, żeś dawał całemu sercem... a zapłatę otrzymałem jak żebrak... co wypadło dać mnie z łitości... Ojciec twój widział we mnie i dotąd widzi — warjata, któremu by nigdy nie powierzył swęj córki... Ty zaś widzisz we mnie coś, czego nie pojmujesz, co cię bawi, nawet zajęło trochę twe serce... ale nie możesz w sobie przewyciężyć eo ci się w spadku i przez wychowanie dostało: owych przesądów...

Puścił jęj ręce. Twarz jego gorzała... Oczy błyszczały ogniem prawdy, którą tak trudno spotkać w mowie a coż dopiero w oczach! Żołądek rzadko bywa zwyciężonym przez przekonania, zasady, prawdę... Kawalek chleba zawsze zwyciężę najszlachetniejszych popędów i dążności!

Ona słowa nie mogła wymówić... Siadła na ławce, przy której stali i wzrok wlepiwszy w ziemię zdawała się nie nie widzieć, nie nie słyszeć... Nie zwróciło to jego uwagi... mówił po chwili dalej, jakby nowych sił nabrawszy.

— Ile razy rękę twą do ust checiałem przycisnąć — tyś ją wyrwała, twarz twoja wyrażała dumę — jakąś... puszczałem ją wtedy, bo gwałtem o serce dobijać się nie myślałem! Ile razy zaszła rozmowa o mnie i o tobie — starałaś się ukryć przed wszystkimi... nawet przed sobą, że choć iskierkę uczucia żywisz dla mnie... Żaiste nie unialbym dziś zdać sprawy z tego uczucia które mną zawładnęło: wiem tylko że cię kocham nad życie, że bez ciebie... O niegniewaj się za tę śmiałość!... Pierwszy raz dzisiaj dopiero opuszczam ten tytuł: pani, bez którego nie pozwalałaś mi odezwać się do siebie... Milczałem do czasu. Dziś za wiele cierpiałem, bym ci nie wypowiedział wszystkiego, co mię bolało, raniło boleśnie... Pozostań wierną swęj katechizmowej moralności... duś, dław w sobie wszystkie uczucia i popędy, które cię wyższą robiły od twych towarzyszek... zajmij się gałganekami, tańcz i wesel się, drażnij swoich wielbicieli, których roje całe nie omieszkają się stawić na twoje skinięcie i na brzęk szkatuły papy dobrodzieja, którą nowa afera starannie do wierzchu zapełni... pozostań lalką na całe życie... idź zamaż z wyrachowania... zapomnij wszystko coś słyszała odemnie, to tylko mrzonki, utopije... ale na Boga!... nie dręcz mnie swym uśmiechem, wejrzeniem... bo ciężki kiedyś zdać będziesz musiała rachunek!... Przy tych słowach oczy jego przybrały wyraz uroczystej powagi... echo, które powtórzyło ostatnie wyrazy — dodawało jeszcze więcej powagi tęg chwili. Ona załamała ręce. Oczy miała też pełne. Po chwili on mówił łagodniej...

— Gdyś grała przed chwilą mazurek Chopina — powiedz — jaka była przyczyna tego wyboru?... Wiedziałaś, że pamiętam dobrze każdą jego nutę, odczasu jak widziałem cię grającą go po raz pierwszy przed trzema laty... Czyś chciała obudzić we mnie wspomnienia lat tyłu, aby potem z tęg okoliczności wygłosić francuzki para-

doks, uśmiechnąć się, zażartować — gdy się oddale — otrzymać kilka moich listów, odpowiedzieć na nie z ową zimną rozważą, by czasem tist twój nie mógł być świadectwem twego uczucia?... O! przyznać musisz, że prawdę powiedziałem przed chwilą...

Chwilę milczeli oboje. Łzy w oczach mężczyzny są zawsze świadectwem prawdziwęg bolesti. Dwie łzy jaśniały w jego oczach... Ona siedziała — nie drgnąwszy nawet.

— A zapominam — dodał on po chwili — i również winienem pani przypomnieć, że ojciec czeka na nią z herbatą... Przypominam również, że „nie wypada“ tutaj ze mną, sam na sam tak długo zostawać... Idź pani do domu — oszczędź pani kłopotu i nieprzyjemności tłumaczenia się przed ojcem, żeś odważyła się przejść ze mną bez świadków po ogrodzie...

Ona wstała. Oczy lez pełne — dawały świadectwo, że te wyrazy obraziły ją... a może... i bolały. Któż zaręczy czy miłość własna zdrażnięta... czy serce ugodzone? Kobieta ma łzy zawsze na pogotowiu: płacze gdy się jęj sprzeciwiają, płacze gdy nie ma jakiego gałganek, w którym jęj bardzo do twarzy, płacze — gdy nie może wyjść na spacer bo deszcz zaczął padać właśnie w chwili, gdy miała próg przestąpić... i któż odróżni te łzy od prawdziwego płaczu, gdy serce pęka z bolesti... gdy nie możemy nie płakać...

Gdy byli już przy wschodach prowadzących do pałacyku... on uściśnął jęj rękę... szepnął, gdyż nie cheiał głośno mówić, aby jęj nie narazić na półgodzinną naukę moralności, gdyby ojciec jęj głos jego usłyszał:

— Zegnam panią... jutro wyjeżdżam... Ona obejrzała się dookoła a upewniwszy się, że nikt nie słyszy i nie widzi — zwróciła piękne swe oczy ku niemu.

— Przyjeźdź pan do nas na święta! — rzekła i podała mu rękę. On chwycił ją — ona nie bronila — uściśnął i pocałował... i woynym krokiem poszedł wzdłuż alei lipowęg...

Za półgodziny był już u siebie... w kwardrans potem wszystkie jego rzeczy były spakowane... Spać nie mógł. Otworzył okno i noc całą przepędził patrząc na księżyc, chmury, gwiazdy i na śpiące w oddaleniu miasto...

Gdy ruch się zaczął na ulicy doróżka unosiła go na dworzec drogi żelaznęg petersburskieg... a w godzinę potem Władysław Oborski siedział w wagonie klasy III, który go miał nazajutrz przywieść do północnęg stoicy.

II.

W wielkieg północnęg stoicy, zdała od ruchu i gwaru miejskiego, w niepokąznym domku drewnianym mieszkał student uniwersytetu Władysław Oborski. Świeca przed nim na stole stojąca już dogorywała... Zagłębiiony w czytaniu nie zauważył, że spóźniona godzina i czas już udać się na spoczynek... Nareszcie świeca zgasła. Władysław rzucił się na łóżko — zmęczony usnął w ubraniu! Nazajutrz rano o godzinie ósmęg obudziło go dopiero stukanie do drzwi — do tego czasu

spał snem twardym i głębokim. Powstał i drzwi otworzył. Do ubogiego pokoiku wszedł jego kolega Zygmunt.

— Jak się masz Władziu! — rzekł podając Władysławowi rękę... przychodzę z dobrą nowiną, na moje ogłoszenie, otrzymałem wczoraj list! Według umowy: tyś pierwszy powinien korzystać. Ale co widzę—nie rozbierałeś się? Cóż to znaczy!...

— Nie szczegółowego... Długo wczoraj studjowałem Lyelia... zmęczony chciałem odpocząć... tymczasem zastałem na dobre i gdybyś mnie teraz nie obudził spałbym pewno i dłużej...

— No, no śpiochu! — odpowiedział Zygmunt śmiejąc się — Ubieraj się prędko!... Ale apropos... Wiesz gdzie wczoraj byłem!... No zgadnij?...

— Domyślnym nie jestem... jedniak spróbuj... Czy nie u Springera!...

— Zgadłeś!... Wyobraź sobie... feta co się nazywa! Papa przysłał mu na pożegnanie z koleżkami, chcąc podtrzymać honor przysłego fabrykanta 200 rs.—nie trzeba ci pewno długo opisywać, że koledzy dzielnie pracowali aby dostojnie wypić zdrowie nieocenionego papy!... O niemiec pójdzie daleko! Ma spryt... a papa pieniądze! Dwie rzeczy — koniecznie do powodzenia!

— Nicodrodna latorośl kulturträgera!... Jak papa tak i synek wysysają naszą krew i trzeba przyznać, że tuczy ich wybornie!... odpowiedział Władysław.

— Zkądże ich znasz?...

— A przecież to sąsiad p. Wyżyńskiego!

— A prawda, a wiesz o jego projekta!...?

— O projektach papy Springera — chcesz pewno powiedzieć.

— Zapewne i syna i ojca!...

— Wiem, że Wyżyńskiemu mają wybudować fabrykę, że chcą robotników niemców nasproawdzać, że młody Springer ma być dyrektorem... a wszystko to może mieć dwojakie zakończenie: albo Wyżyński zostanie milionerem... albo Springer puści go z torbami po świecie, jeśli nie będzie umiał równie pięknie pamiętać o swój przyszłości, jak Springer o swojej!...

— Myłisz się mój kochany... Ime są ich zamiary, Wyżyński może nie, ale córka jego będzie miała miliony... Wszakże on ma córkę?...

— Więc on chce się żenić z córką pana Wyżyńskiego?... Mówił o tém?... spytał z trwogą Władysław...

— Cóż chcesz? Spekulacya taka równie dobra jak każda inna!... odrzekł śmiejąc się Zygmunt. No... ale ubieraj się prędkiej!...

Władysław nie nie odpowiedział, chcąc ukryć wzruszenie, któremu nie mógł się oprzeć. Ubrał się i za chwilę byli na drodze do przyszłego chlebodawcy Władysława.

III.

Pan Wyżyński przechadzał się wzdłuż i wszerz po tarasie swego pałacyku i co chwila spoglądał na zegarek. Oczekiwał na przybycie ważnego dlań gościa czy interesanta. Po kwadransie niecierpliwego oczekiwania — przez drzwi prowadzące do sali wtoczyła się mała figurka, z głow-

wą łysą prawie zupełnie, bez zarostu i skloniwszy się, złym polskim językiem odezwała się w te słowa:

— A sąsiad dobrodziej—wybacz sąsiad—że tak późno przychodzę... ale to fabryka na głowie... wszystkie interesa!... Niech Bóg broni... Co to pracy! co to pracy!... Każdy robotnik... to jak głupie bydle... zapozwoleńiem sąsiad dobrodziej... to trzeba stać nad nimi i poganiać... bo to inaczej i połowyby nie zrobiło...

I byłby żałę swoje wylewał dłużej, gdyby go pan Wyżyński nie spytał o zdrowie i nie wskazał mu krzesła.

Ciekawą zaiste była ta mała figurka, wiecznie ruchliwa, wiecznie zajęta. Twarz jego przypominała księżyc w pełni. Gdyby obrawszy czubek nosa, ozdobiony przyszczykiem, tym nieodbitym świadectwem wielkiej miłości gambrynusowego napoju—zakreślić koło promieniem równym odległości owego przyszczyka od ucha — ołówek dotykałby się w czasie swój 360° stopniowej podróży po kolei skroni, czola, policzka, brody, a jeśli by ślad zostawiał swój bytności na tych częściach twarzy pana Springera—to dałby nam cały okrąg krańcowy widzianej en face twarzy malęj tój figurki.

— Otóż, sąsiad dobrodziej—czas to pieniądz — i wyjął zegarek z kieszeni—mam jeszcze pół godziny do gadania... Otóż na moją propozycję sąsiad dobrodziej się zgadza?... Ziemi sąsiad dobrodziej ma dużo... część pod cukrownią... część pod buraki... na fabrykę pieniędzy dostaniemy... robotników sprowadzimy... dobrych robotników!... Dziś właśnie mój syn przyjeżdża... O to otwarta głowa!... Skończył już nauki... Technolog, technik... panie sąsiad... On to nam fabrykę wybuduje... Damy mu przy fabryce miejsce dyrektora i wszystko pójdzie jak z patka!...

— Roześmiał się przy tych słowach, aby tём więcej upewnić pana Wyżyńskiego o genialności swojego projektu...

— Już to prowadzenie tój sprawy wkładam na pana dobrodzieja i jego syna! Korzyści oczywiście... Widzę jak na dłoni, że dochody prawie się potroją... tymbardziej, że syn pański... fachowy człowiek, specjalista... a w ich ręku przecie dzisiaj przyszłość, przyszłość... Jutro oddzieli... ziemię... a kiedy tylko panowie zechcą będą mogli się wziąć do dzieła!...

— Ot rozumnie mówi... sąsiad dobrodziej... odrzekł uradowany pan Springer, to i pół godziny czasu nie trzeba na to tracić... To i dowidzenia sąsiad dobrodziej!...

— Zatrzymaj się pan chwilkę... może herbaty!...

— O! czas to pieniądz... pieniądz... odpowiedział pan Spinger śmiejąc się. Zegnam sąsiad dobrodziej!...

— A kiedy tak—nie zatrzymuje...!

Pan Springer wznosił się na palcach by dostać do ramienia pana Wyżyńskiego—z jednej i drugiej strony nastąpiły uściski i pożegnania.

Pan Wyżyński gdy sam został i obejrzał się dokoła — smutno mu się jakoś zrobiło. Zaczął rozmyślać nad przyszłością tój ziemi, która daleko roztaczała się przed nim, pokryta złotem,

jak nazywa nasz chłopiec zboże, gdy ono dojrzeje. Spokojne to ustronie na samym skraju wielkiego miasta było własnością jego rodziny od prastarych czasów. Patrząc na łany zboża pan Wyżyński w wyobraźni swęj widział kominy fabryki... słyszał turkot kół... roje robotników... ruch i życie... a jako ostateczny cel tego wszystkiego rysowała się przed nim na dalekim horyzoncie piękna cyfra pięć w towarzystwie czterech okrągłych zerek, podobniuteńkich jak dwie krople wody do twarzy pana Springera.

Po chwili drzwi się otworzyły i ukazała się w nich Helena...

— Ojezulku... herbata już na stole...

— Dobrze, dobrze moje dziecię — odezwał się pan Wyżyński... idę, idę!...

Za chwilę w pokoju jadalnym ojciec i córka, siedząc na przeciw siebie przy stole pili ten chiński napój. Ojcu nie wychodził z głowy rząd wyższych podanych cyferek... a córka?... Córka bawiła się z kotkiem, który u nóg jej figlował i chwycił rzucane na ziemię kawałki sucharków. Uśmiech zupełnego zadowolenia igrał na jej twarzy...

IV.

Dwa listy, które wypadkiem dostały się w moje ręce, więcej opowiedzą czytelnikowi, aniżeli moje nieudolne pióro:

Władysław do Heleny.

...List pani odebrałem;—w tej chwili elegancki arkusik papieru, ozdobiony herbem rodziny Twojej leży przedemną. Nie umiałbym na niego odpowiedzieć. Zapytań w nim niema—niemam więc obowiązku dawać na kilka konwenansowych słówek odpowiedzi, którą gdybym nawet koniecznie siłą się zbudować—byłaby, jestem tego pewien, i dla jakaś, smutna a więc i przykra. Wolę raczej zająrzeć w oblicze, jeśli nie wesołej, to przynajmniej drogiej dla mnie przeszłości. Dwa lata już minęło od czasu gdy cię pożegnał. Od tej chwili bardzo rzadko pisujesz do mnie, chociaż moje listy — jeśli tylko akuratnie dochodzą rąk Twoich—powinabyś odbierać co tydzień. Nie czynię Ci, pani, żadnej wymówki: podaję fakt tylko — wnioski wyprowadź sama. Z kilku Twoich listów wnoszę, że interesu ojca stojać weale dobrze. Tem lepiej dla Ciebie, pani... Tymczasem czytaj pani i ucz się—za wiele nigdy nie można mieć. Stroń od Springerów — i niezapominaj czasem o tem ojcu przypominając. Oni go zgubią — jeśli nie wyjdiesz za mąż za młodego Springera. Piszesz mi, że za nie nie zgodziłabyś się wyjść za niego! A dla czegoż zwlekasz z powiedzeniem ojcu, że chcesz wyjść za kogo innego?... Ah! prawda!... wszak za mąż wychodzi się dopiero za skończonego człowieka!... Zapomniałem, przebac mi to—że przesąd silniejszy zawsze od nas... Dziś mógłbym ci zapewnić zaledwo cięhy kącik i ciepłą strawę... nie więcej... a na zapytanie: za kogoś wyszła za mąż... weale nie pięknie brzmiałaby odpowiedź: za studenta!... Wierząc, to nie wymówka... to tylko podanie faktu.—Wszakże tak jest? Nieprawdaż? Wnioski zechci

znów sama wyprowadzić.—Z ostatniego listu — a szczególnie ze słów kilku wnoszę, że niezupełnie mnie rozumiesz. Proszę cię więc jeszcze o chwilę cierpliwości, jeśli będę umiał postaram się wyjaśnić w kilku słowach, to co myślę i dla czego tak a nie inaczej postępuję. Rzuciłem specjalne swoje wykształcenie bo ono nie zgadzało się z mem przekonaniem. Kochołem naukę. Myślałem, że będę mógł w sobie zabić tę szaloną dla biedaka miłość: straciłem lat parę walcząc sam z sobą, wypadki chciały, że byłem zmuszony zakładać specjalny opuszczyć. Nie mając środków — nie mogłem wstąpić do uniwersytetu. Uczyłem więc za pieniądze... Uzbierałem w lat kilka nie wielką kwotę i przyjechałem tutaj, aby dalej się uczyć i dojść do zamierzonego celu. Lekcje prywatne, których mam kilka dzisiaj — zapewniają mi nie złe utrzymanie. Czem się stanę? To przyszłość okaże!... Na specjalnej drodze, czekały mi triumfy i zaszczyty—nawet twój ojciec cieszył się widząc, że będę specjalistą—dziś, czekają mi tylko bolesne zawody... ale, tam dla ducha nie znajdowałbym strawy—zabijałbym się powoli—a tutaj chociaż nie bez wielkiej pracy dla kawałka chleba, ale uczę się ciągle. Służby u podobnych ludzi jak pan Springer przyjąć nie mogę — to przeciwne tym pojęciom o życiu, obowiązkach, prawdzie, sumieniu i spokoju, które sobie wyrobilem, a innych nieszety! prawie niema. —

Jeśli mam talent, aby to co czuję wylać na papier, to praca ta zajmie całe życie i wyżywi mnie; jeśli nie mam... wtedy zamknę w sobie wszystko i zginę... bo widać, żyć mi tutaj nie sądzono! Jeśli masz serce i w sercu czytać umiesz — nie wątpię, że mnie zrozumiesz... A teraz żegnaj mi—a na jak długo to od ciebie zależy.

Twój zawsze

Władysław.

Helena do Władysława.

List pana odebrałam przed czterema miesiącami. Niech to pana nie dziwi, że zaraz nań odpowiadać nie mogłam, gdyż z ojcem byłam zagranicą. Już nie przypominam sobie co pan w niem pisał—zdaje się jednak, że pan smutek wyrażał jakiś. Z jakiego powodu — dobrze sobie nie przypominam. W każdym razie proszę bardzo nadal być weselszym—takie pańskie usposobienie prowadzi do rozezarowania. Niech pan sobie wyobrazi — fabryka ojca idzie jak najlepiej—nasze ogrody, to jest nasz i pana Springera połączone. Wyglądają obydwa jak przeszły park. Pan Springer często bywa u nas. Razem bywamy w teatrze. Pan Jan Springer bardzo wesoły — często bawi nas długo wieczorami. Zresztą wszyscy jesteśmy zdrowi! Ale, ale... książki jakie pan mi przysłał dotąd jeszcze nie przeczytane... Niech się pan za to nie gniewa, bo nie miałam ani chwili czasu... Pan Jan przyniósł mi kilka romansów, musiałam je przeczytać, aby mu treść opowiedzieć, bo tylko pod tym warunkiem dał mi je. A teraz kończę, bo mam iść na spacer... niech pan prędko odpisz.

(Zamiast podpisu jest zygzak, którego w żaden sposób do litery przyrównać nie podobna).

Kiedy Władysław list ten odebrał — zbladł: długo wpatrywał się w litery, które leżały przed nim, zdając się zadawać kłam najszczytniejszym uczuciom jego serca... Dwie łzy perlily się w jego oczach. Nagle powstał — chwycił list — podarł go na drobne kawałki i przez otwarte okno wyrzucił.

V.

Gazety unosiły się nad znakomitą dziełem ekonomicznym p. Władysława Oborskiego. Zarzucały mu wprawdzie, że zbyt teoretycznie na świat spogląda — ale wszystkie jednomyślnie zgodziły się na jedno, że autor, jeśli nie jest, to przynajmniej stanie się bardzo prędko polskim... Adamem Smithem. Autor tymczasem fruził się udzieleniem lekcji prywatnych — resztę czasu przepędzał w domu na czytaniu lub pisaniu. Błdził z dniem każdym coraz bardziej — okropna piersiowa choroba robiła bowiem zastraszące postępy.

Wczacie jednego z tych wieczorów jesiennych, kiedy wiatr dmie po ulicach, wstrząsając szybami i zdając się rozpędzać maruderów po domach — Władysław siedział u siebie i czytał:

Drzwi się otwarły — stanął w nich dawny jego kolega Zygmunt.

— Słuchaj Władziu! Jutro pójdziemy na ciekawie widowisko — cała Warszawa tylko o tём mówi... Wyobraź sobie... Panna Wyżyńska — bierze ślub jutro u Wizytek...

— Co mówisz?... Czyż być może?... gwałtownie spytał Władysław...

— Na pewno — ale co to jest?...

Władysław padł na krzesło — płakał jak dziecko, łzy lały mu się z oczu strumieniem.

Nazajutrz Zygmunt porzysłał do domów, które Władysławowi powierzyły losy swych dzieci listy uwiadamiające, że z powodu nagłej jego słabości lekcje na tydzień lub dwa zmuszony jest przerwać.

VI.

Przed kościołem Świętego Krzyża o trzeciej po południu w dzień pogodny choć zimny, zebrał się przyjaciele, których zmarły miał bardzo mało i nie wielkie gronko znajomych. Zebrał się tutaj ci wszyscy, którzy ostatnią pragnęli

oddać posługę człowiekowi, którego serce i ciało nie przeniosło moralnych męczarni i... pękło jak mydlana bańka. Kilku z bliższych przyjaciół wynieśli na swych barkach skromną trumnę, której na karawanie nie chcieli postawić. Tuż za niemi ze łzami w oczach postępował Zygmunt.

Skromny ten orszak zwołna przesuwał się przez Krakowskie - przedmieście. W chwili gdy mieli skręcić na Czystą ulicę z tój ostatniej parą rączych niesiona koni wytoczyła się piękna karetą. Główka kobiety, która się z niój wychyliła ciekawemi oczyma wodziła po smutnym żalobnym orszaku.

Na blasze do trumny przybitej widniał napis: „ś. p. Władysław Oborski“.

Piękna główka wydała okrzyk, jak gdyby ją w nosok ukąsiła ulubiona papuga. W tójże chwili jedwabna firaneczka przed oczyma ciekawych zakryła piękną twarz kobiety.

— Co to? Co ci się stało?... pytał troskliwie maż obok niogo siedzącą żonę.

Pytający był to tłusty blondynek — zapytana — pani Helena z Wyżyńskich Springer. Karetą tymczasem toczyła się dalej.

— Ah! nie, nie... ce n'est rien!... ça passera!... Nazwisko zmarłego znajome mi...

— Któż to taki? obojętne rzucił pytanie prawowierny małżonek pani Springer.

— Vous avez souvent entendu parler de lui... odpowiedziała piękna pani, wyjmując z kieszeni flakonik z wodą kolońską... Władysław Oborski...

— Ah! si, si... Zapomniałem ci mówić... Czytałem o tem wczoraj...

— Quel dommage!... westchnęła pani Springer.

— A, prawda!... Wszak to podobno ton premier amour?...

Tutaj nastąpiło ucałowanie rączki — figlarny uśmiech — i karetą zatrzymała się przed hotelem, którego całe piętro zostało wynajęte przez dwóch kochających swe dzieci ojców, aby Warszawa przez czas miodowego miesiąca dostarczała im materiału do zabaw.

Świeżą mogiłę, usypaną w samym końcu Powązek w kilka dni później odwiedziła piękna pani, która przed wrota ementarne prześliczną zajechała karetą. Trzy razy westchnęła, prosiła po francuzku le bon Dieu o spokój duszy nieboszczyka i zawiesiła metalową girlandę na drewnianym krzyżu...



KLEOPATRA. Według obrazu Żmurki, rysował Pocięcha.
<http://rcin.org.pl>

POLONEZ MONIUSZKI.

WSPOMNIENIE

ZYGmunTA LIBROWICZA.

Było to w Dreźnie...

Byłem wówczas studentem i mieszkalem na czwartym piętrze na Christianstrasse. Z okna mego rozlegał się widok na najpiękniejszą część miasta. Często bardzo po całodziennych nużących studjach, chętnie siadywałem na framudze okna, przyglądając się spacerującym po ulicach zakochanym parom, lub też przysłuchując się krzykliwym piosnkom „gemüthlich“ wracających z knajpy niemców.

Trwało to dość długo. Stale, codziennie godziny całe spędzałem w oknie, marząc o... pięknej przyszłości, która dozwoli mi przerzucić się z poddasza na pierwsze piętro z balkonem.

Pewnego jednak dnia, a raczej pewnego wieczora w okiennej mojej monotonii zdarzył się wypadek, który zmienił najzupełniej rodzaj i kierunek mych marzeń.

Zamiast krzykliwych piosenek, do których już się po części przyzwyczaiłem — w powietrzu rozległy się tony przesłicznój gry na fortepianie. Nie mniej powabny śpiew od czasu do czasu grze tej towarzyszący upewnił mię, że dźwięki te pochodzą z pod kobiecej paluszków.

Byłem zachwycony.

Tak pięknej, tak przenikającej, tak głęboko odczutej gry oddawna nie słyszałem.

A jakież to był program! Wagner i Mendelssohn, Mozart i Chopin, Schubert i Rossini — słowem wszyscy koryfuszowie muzyki mieli w osobie nieznajomój artystki wyśmienitą wykonawczynię.

Tony pochodziły z tego samego domu, w którym mieszkalem tylko — ma się rozumieć, o dwa piętra niżej. Dowiedziałem się też, że piękną śpiewaczką jest młoda, i przytém przystojna Niemeczka, która przed kilku dopiero dniami opuściła pensję.

Od owego wieczoru gra na fortepianie powtarzała się prawie codziennie, uprawiając mnie w coraz większy zachwyt, w coraz większe uwielbienie dla artystki...

Zachwyt ten zrodził w mej głowie myśl... Chciałem usłyszeć z pod rączek nieznajomój jakakolwiek z pięknych naszych melodyi. Chęć ta wzrastała z dniami każdym. Pragnienie moje tyczyło się szerególniej polonezu z „Hrabiny.“ Była to oddawna pieśń moja ulubiona, ukochana. Żadna inna nie była zdolna do tego mię poruszyć. Żadna inna nie wprawiała w taki zachwyt... Dziwny gust, powiecie... Być może. Lecz, jeśli już tak chcecie, była to moja słaba strona.

Długo, długo przemysliwałem jakim by sposobem skłonić moją nieznajomą do odegrania polonezu. Na wszelki wypadek napisałem do Warszawy prosząc o nadesłanie mi nut.

Z niecierpliwością oczekiwałem chwili nadejścia upragnionój paczki, a gdy nareszcie ręk moich

doszła, chwyciłem za pióro i wystylizowałem list do mojej nieznajomój.

„Gnädiges Fräulein!

Jestem sąsiadem Pani i polakiem. Jako sąsiad — zachwycałem się codziennie grą Pani i w myśli dziękuję niebu za szczęśliwy zbieg okoliczności, dozwalający mi być słuchaczem gry tak pięknej, tak prawdziwej, tak artystycznej... Jako polak zaś pragnąłbym usłyszeć z pod cudownych paluszków Pani melodię moją ukochaną, melodię rodzinną. Zanoszę przeto błagalną prośbę do Niebios... i do Pani, abys nie odmówiła prośbie zdała od swego kraju przebywającego cudzoziemca. Pani! przesyłam Ci nuty ulubionój mej pieśni i uważać się będę za najszczęśliwszego z ludzi, jeśli usłyszę Cię grającą ten utwór, a wieczór, w którym się to stanie, policzę do najdroższych wspomnień mego życia...“

Z drżeniem serca usiadłem tego wieczoru na framudze okna?

Czy spełni się moja prośba? Czy sąsiadka nie obrazi się?

Księżyce świecił — lecz cóż wam będę pisał o księżycu? Opisali go już poeci, a zresztą, wyznając, owego wieczoru nie widziałem, słuch mój był zbyt nateżony; wszystkie inne zmysły zamrtwiały...

Okolo dziesiątej usłyszałem pierwsze dźwięki fortepianu.

Po chwili rozległy się przecudne, olśniewające, do tego poruszające tony ulubionego poloneza, których od czterech lat nie słyszałem... Smętnie, poważnie, a tak śpiewne te dźwięki przypomniały mi dni wesołej przeszłości, w wyobraźni mej zarysowały się kontury domku rodzicielskiego, widoki rodzinnego kraju... Wrażenia tego opisać nie jestem zdolny.

Zaplakałem jak dziecko... Wsparłem głowę rękami i wciąż słuchałem choć to, jak u Mickiewicza, już tylko echo grało...

Obudziło mnie z tej zadumy skrzypienie pióra poruszanego automatycznie własną mą ręką po papierze... Pisałem... pisałem sam prawie o tém nie wiedząc — list do mojej nieznajomój. Com właściwie pisał, nie wiem, nie pamiętam. Dziękowałem jej z całej duszy, z całego serca za te kilka chwil słodyczy i... prosiłem o więcej.

Po kilku chwilach otrzymałem odpowiedź.

„Mein Herr! Nie pan mnie ale ja panu dziękować powinienam. Polonez Moniuszki bardzo mi się podobał i często grywać go będę. Wdzięczna panu jestem za łaskawą usługę i załączam talara, upraszając o nadesłanie mi reszty, w razie jeśli wyłożona przez pana kwota talara nie wynosi.“

List ten doprowadził mnie do wściekłości. Uważałem za największą dla siebie obrazę, że mi za

polonez chciało zapłacić!... Realistyczna niemka zapewne usługę moją uważała za zwykły interes kupiecki — chęć zbycia nut. Widocznie pojąć nie chciała, iż za podobne usługi płacić nie wypada.

Odpisałem jej drżąca od gniewu ręką:

„Pani! Handlarzem nie jestem, nut nie sprzedaję. Przesłałem Pani nuty, bom się jej grą zachwycał, bo pragnąłem w wykonaniu Pani usłyszeć pieśń ulubioną. Nie myślałem wprawdzie, że o zapłacie będzie mowa, ponieważ jednak Pani usługę moją pieniędzmi chcesz wynagrodzić, więc i ja w długu pozostać nie mogę. Załączam talara i proszę zatrzymać z niego tyle, ile za odegranie poloneza Pani zechcesz.“

List był może niegrzeczny — przyznając się do winy — lecz też i gniew mój nie znał granic. Byłem przekonany, że rozgniewana niemka zwróci mi nuty napowrót, że pomiędzy nami wszystko skończono.

Omyliłem się.

Wśród ponownych dźwięków poloneza służąca przyniosła mi nowy liścik. Z niecierpliwością otworzyłem list.

„Panie! Zauważyłam iż pan masz gorącą krew jak wszyscy pańscy współrodacy a przytém nader delikatną „skórkę honoru.“ Nie pomyślałam o tém wcześnięj i z tego powodu przewiniłam względem Pana. Lecz to nic nie szkodzi. Znana

mi jest delikatność polaków i z tego powodu nie wątpię, że podanej do zgody ręki nie odrzucisz. Rozstrzygam tedy kwestję zapłaty tym sposobem, że doręczając trzeciego talara proszę kwotę tę przesłać na korzyść biednych Pańskich rodaków...“

P. S. Ciotka moja zaprasza Pana na kawę jutro o 4-ęj po południu. Spodziewam się, że Pan nie odmówisz.“

Łatwo domyśleć się można, że następnego dnia o godzinie czwartej po południu poznałem moją nieznajomą. Niemeczka okazała się śliczną pańską. Oczarowała mnie od pierwszego razu. Zacząłem często bywać w domu jej ciotki. Grywaliśmy razem, czytaliśmy, uczyliśmy się wspólnie i... dziękowaliśmy niebiosom za szczęśliwy wypadek, który w tak oryginalny sposób zbliżył nas do siebie.

Bardzo być może iż polonez Moniuszki doprowadził by mnie do ołtarza z piękną niemeczką, gdyby... gdyby ona nie była realistyczną niemką. Miłość miłością a... bogaty choć brzydki Niemiec również więcej wart od ubożuchnego studenta. I oto pewnego dnia otrzymałem niespodzianą wiadomość, że moja nieznajoma wychodzi za mąż.

Z początku chciałem się utopić, potem na wieki tylko zostać kawalerem, z żadną kobietą więcej się nieznajomiam, w końcu jednak... pocieszyłem się słowami Heinego: stara to, stara historia, lecz wiecznie ach! wiecznie nowa...

LUŻNE KARTKI

Z PODRÓŻY DO WŁOCH.

WŁ. SPASOWICZA.

Milano, 9 lutego 1872.

Duomo — eud nad cudami, najpiękniejsze cacko architektury gotyckiej, wypieszczonęj przez Włochów, udatne dziecko surowęj mistyki religijnej i złotego włoskiego słońca, niecierpiącego mgły, strasznych widziadeł, bezdennęj w sobie samęj trawiącej się boleści. Jestto mistycyzm ale lekki, świeżoczny, weselny. Naprzekór prawom fizyki kamień nie ciążył ku ziemi, ale jakby siłą atrakcyjną piał się ku słońcu i pozastygał w białe, ostre sople sterzące do góry. Na pierwszy rzut oka to tylko kamień, ale wpatrz się bliżęj i zadrgają życiem każda sopla, każdy filar i przystawa, bo oprócz zwojów roślin cały lud posagów, około pięciu tysięcy ich, mieszka we framugach i na każdym kolanku każdego słupa i na każdym wierzchołku. Każda sopla kończy się nie iglicą, lecz świętym, wszyscy ci święci biali a na ich czele, na najwyższęj środkowęj iglicy złocista Najświętsza Panna *nascens*. Całe wojsko świętych

z narzędziami męki i walki w rękach, otaczają ze wszech stron, wszyscy stoją niby na czatach i codziem najpierw witają dzień biały. Jest to niby wyrzeźbiony rajski koncert chórowy na nieskończoną ilość głosów, tylko że śpiewają nie *dies irae* ale weselny hymn zmartwychwstania — alleluja.

Ten kościół tryumfujący i harmonijny ze wnątrz jawi się wewnątrz przez dziwną metamorfozę najbardziej mistycznym, walecznym i cierpiącym. Nawet ponure mroki tunu Ś. Szczepana w Wiedniu nie mogą iść w porównanie z mrokami zalegającymi wnątrze katedry medyolańskięj.

Rzym, niedziela 3 marca 1872 r.

Siostra moja była dziś ze znajomymi w Watykanie. Prezentują się co niedziela dwie, trzy parafje, do których się przyczepiają forestieri. Wejście za biletami, które zawczasu o kilka dni najprzód rozda je duchowieństwo. Wejście mimo warty królewskie przez dwa dziedzińce. W korytarzach

straż trzymają szwajcarowie papieżcy w swoich jaskrawych ubiorach. Po schodach Berniniego pielgrzymi wstępowali mijając sykstyńską kaplicę do wielkiej sali z baldachimem, pod którym stał tron papieżki. Pełno ludzi wszelkiego stanu, damy ubrane czarno w wualach na głowach, niektóre z kokardami o papieżkich kolorach, czarne z złotem, przyczepione w samymże Watykanie, bo lud afronta robi na ulicy jawnym stronnikiem papieża; mężczyźni we frakach lub surdutach, z cylindrami w rękach, w krawatach białych albo czarnych.

Dla porządku starych kilkunastu z gwardyi nobile papieżkiej, z bardzo rasowych rzymskich arystokratów w mundurach granatowych ze srebrem. Było kilku wysokich dygnitarzy papieżkich. Wprowadzono dziewczkę w bieli, która dnia tego przyjęła pierwszą komunię. Wszedł papież Pius IX cały w bieli, otoczony biskupami i kardynałami. Ksiądz, przedstawiciel prezentujących się parafij czytał adres, poezem złożył świętopietrze. Dziecko deklamowało wiersze, potem improwizowała jakaś niemłoda i niepiękna poetka. Papież błogosławił i przemawiał. — Był płacz wielki, wołania: povero, poverino, klęknięcia, rzucania się. Entuzjazm włoski suchawy jak musujące wino.

I ja też byłem pomiędzy pobożnemi lecz nie w Watykanie a w Ghesu.

Sluchaczy dużo, cały kościół pełen, mówca jeden z najlepszych, Tomassi Curei, czy kto inny nie wiem, za wzór mógłby służyć pod względem artystycznym tak pełen energii, siły, zapалу i nawet ścisłej logiki jeżeli przyjąć pierwsze założenia i punkt wyjścia, dodajmy do tego pełną swobodę mowy, ruchu, intonacji. — Chrystus Bóg, powiada mówca, założył kościół, więc kościół boski. Kto jego głowa? Chrystus, on omnia omnibus, on uczy papieża, prowadzi biskupów, daje natchnienia księżom. Są w tym kościele dobrzy i źli, jak w ciele członki zdrowe i chore. Kto powstaje na ten kościół, kto znieważa jego kapłanów, kto burzy świątynie i klasztory ten z Chrystusem wojuje. Z tym bożym kościołem prowadzi walkę szatan i walka ta trwa od początku świata. Oto on naprzód podniósł cesarzów rzymskich: męczyli, katowali, pastwili się przez lat trzysta i cóż? Chrystus zwyciężył. — Na tém nie koniec; niez mordowany szatan podnieca herezjarechów; wiara zamącona, wiara ginie w zamęcie?... Nie, wyszła cała, jedna, rozwinięta bardziej niż kiedy. I znowu potem szatan podnieca przeciwko władzy apostolskiej cesarzów niemieckich, Henryków, Fryderyków, Ottonów, a ojciec święty sam jeden i bezbronny. I cóż? Cesarze przeszli a ojciec święty pozostał nietknięty (tu następuje cały szereg aluzyj do teraźniejszego stanu rzeczy). Nastaje wiek XVI; dawny wróg Chrystusa, szatan podnieca nowe odszczepiństwo, bunt rozumu ludzkiego przeciwko dogmatowi. Lucyper chce być słońcem i powołuje się na tekst z Pisma Ś. Dotychczas trwa to odszczepiństwo, do którego przyłączyło się w XIX w. zaprzeczenie wszystkiego, co nadprzyrodzone. Srożą się wściekle bałwany, sędzić że zwycię-

żać?—Nie, nie, zwyciężysz Ty Chryste, Ty nieopuszczisz nas (tu mówca przechodzi do modlitwy pełnej gorącego liryzmu). Są ludzie małego serca i słabi, którzy się trwożą, że bierze górę duch niewiary, że kościół pozbawia się wszelkiej władzy świeckiej. Nie bójcie się za kościół, którego nie takie burze przeżył, ale bójcie się za was, za synów i braci waszych, bójcie się za tych, co czytają książki zakazane przez kościół, co biegną na biesiady i dysputy protestanckie...

Taki był finał i sens moralny kazania.

Z niemiejszym talentem i prawie też samo wygłasza się jeśli nie codzień, to co niedziela we wszystkich prawie kościołach półwyspu. Jawnego lajania teraźniejszego rządu i stosunków niema zapewne, ale któż może zabronić alluzje, rozprawy o Neronie, o Rudobrodym albo Henryku IV, o Lutrze, więc duchowieństwo ma pełną moc i władzę wolnego kazania, a to jest broń potężna, bo jeżeli nie podbija już dzisiaj, to trzyma w karności podbite umysły. Kaznodzieje biją wciąż w jeden punkt i są jakby jedną udyseypinowaną milicją. Audiatur et altera pars: pójdę jutro na konferencyę ewangelików w teatro Argentino.

4 marca 1872.

Sala przy teatrze (foyer) wązka i długa; wejścia boczne od łóż. W końcu sali na podniesieniu stół sukniem zielonem nakryty, u góry napis: *Societa biblica italiana*. Za stołem przyduje admirał Fishborn, długi, chudy, siwy anglik, otoczony całym gronem pastorów. Tuż zaraz za uczestniczącymi w konferencyi widzowie. Połowa sali przeznaczona na *posti reservati*; numerowane miejsca dla bogatszej publiczności po 2 liry za krzesło, druga połowa dla ciekawych, przysłuchujących się darmo. Porządek miał być, ale w rzeczywistości nie było żadnego, kto chce przelał przez baryery, przeciska się podczas nowozagajonego posiedzenia! Za drzwiami zgiełk i krzyki, wchodzący depeją po nogach i potracają siedzących; odznaczają się wśród tumultu spokojną czelnością i uporezywem nacieraniem anglicy i angielski, których zebrało się sporo. Celem biesiady było zagajenie towarzystwa, któreby rozpowszechniało przekład biblii tanim kosztem. W kassie tylko 2000 lir, jest jeszcze 2500 obiecanych. Kto chce być członkiem wnosi 1 lirę rocznie, kto da 25 lir jednorazowo, staje się członkiem dożywotnim. — Admirał Fishborn zagaja posiedzenie włoską, angielskim akcentem wygłoszoną mową, odczytaną z pisanój karty tój, mniej więcej treści: mimo różnicy wyznań, wszyscyśmy zjednoczeni wiarą w Chrystusa, sprowadzoną przez moc Ducha Świętego. W tój mowie znalazło się i osłe pełnięcie kopytem Straussa i Renana, których przykład dowodzi jakie daje owoce nieuświęcona wiedza, nieobeszło się też bez królów Wiktoryi i rozmowy jój z pewnym księciem, którego pytał: jakie źródło potęgi Anglii? na co Wiktorya miała odpowiedzieć wskazaniem jako na takie źródło—na biblię.—Następnie pastor Ribetta (jeden z głównych dysputantów w niedawno odbytym publicznie sporze o tój

czy był kiedykolwiek S. Piotr w Rzymie) oświadcza zgromadzonym pozdrowienie od najstarszego z protestanckich kościołów, bo od Waldensów piemonekch. Ci Waldensi nieleżni i ubodzy w początkach XVI wieku wydrukowali bibliję za 1500 skudów złotych. Jakiś amerykański pastor staje się tłumaczem uczuć konsula w Szanghaj u Yahsa, przedstawiciela chińczyków-protestantów, pomiędzy którymi Ychs pracował nawracając w ciągu 25 lat. — Pastor Bruce anglik coś czyta po włosku czego nikt nie dosłyszysz i nie kończy oddając rzecz całą napisaną do gazet do druku.—Wtém wstaje en bourgeois w długi surdut ubrany, człowiek dość pełny, okrągłych rysów, gładki ale bardzo massywny. Jest to słynny ojeice Hyacynt Loyson zaproszony do towarzystwa w charakterze katolickiego w sprawie obchodzącej wszystkie wyznania. Mówi po francuzku zrecznie, gładko, z fakundą i deklamacją, doskonale wyrażającami czy może zastępującami gorące przekonania.

Ksiądz Jacek chwali naprzód Piusa IX za rzecz postępową, za to że dopuścił przed kilku dniami księżom wziąć udział w dyspucie o Sw. Piotrze i nawet im pobłogosławił, a stało się, że po dyspucie przeciwnicy rozeszli się, nie przekonawszy się wprawdzie nawzajem, ale ścisnąc się za ręce. Za tym idąc przykładem on Jacek, jako ksiądz katolicki nie wchodzi do towarzystwa ale staje jako gość zaproszony pomiędzy braćmi w Chrystusie i Ewangielii.—Biblia nas uczy, że wszyscy jesteśmy podupadłemi chrześcijanami (declus), wszyscyśmy odpadli od miłości ewangelicznej (de la charité de l'Évangile), ale biblia nas uleczy i wyzwoli. By nas podnieść potrzebne są dwie rzeczy: światłość słowa bożego i świętość ciała chrystusowego. W starożytnym chrześcijańskim kościele były dwa wydziały mające osobnych przełożonych: dwaj duchiarysty i wydział biblii, a biblię przepisywały najczęściej kobiety, damy najarystokratyczniejszego pochodzenia. Sw. Hieronim, nieokrzesany illiryjczyk, przewodził całej szkole takich przepisowaczek. Biblia była wtedy księgą nie księża, ale księgą kobiety i księgą familii. Biblia to słowo gorące, to złoto tysiąc razy przetopione. Biblia to nasze zbawienie nie tylko pod względem moralnym, ale i pod względem społecznym i politycznym. Prawdą jest to co wyrzekł nasz prezydent o królowej Wiktorii. Anglia potężną jest przez to, że podstawę jej potęgi stanowi coś jeszcze większego i starszego od Magna Charta, a mianowicie biblia. A i wielcy ludzie patryoci włoscy czyż nie to samo wyznawali? Balbo, Rosmini, Gioberti mówili: idźcie do Rzymu, ale idźcie z myślą religijną, jeżeli sprawicie się inaczej, jeżeli tam pójdziecie z waszym sceptycyzmem z waszemi politycznemi wybiegami, znajdziecie w Rzymie grobowiec dla siebie. Dosiadłszy ten temat religijności jak rączego rumaka, mówca dalej zaczął gzić tych wszystkich, co złorzeczą biblii, co dowodzą, że i Wedy mędrsze od Ewangielii, że i Koran rzecz nielada, że te narody zgrzybiały i pomarły, które ścisłej trzymały się biblii. Biblia dała nam trzy rzeczy: idee osobistego Boga, Chrystusa jako po-

jednawcę i obietnicę przyszłego zjednoczenia w jednej wierze całego rodzaju ludzkiego. Ciężko bez Boga, ale i Bóg sam jeden gdzieś za gwiazdami niedostępny—to jakby Go nie było, więc konieczny Chrystus-pojednawca. Co zaś do zjednoczenia, to jeszcze bardzo daleko. Przez całe wieki nienawidziły się wyznania, a i dziś jeszcze chociaż niby tolerancja nastąpiła, nieprzestaliśmy rzucać na się wzajem wejrzenia pełne nienawiści, opętani jesteśmy herezją panowania. Słowo boże nie przeminie, te przepaście zostaną wyrównane i wejdziemy do mistycznego grodu (cité) Apokalipsy, czy to będzie Jeruzalem czy Rzym, czy inne będzie nosił miano. Ostatnie słowa mówcy pokryły gęste i żywe oklaski.

Pastor Sciarelli powstaje przeciwko plagom trapiącym ród ludzki, a temi są zabobon i niedowiarstwo, wyciąga ręce w powietrze ku Arnoldowi z Breszczy i Savonaroli i deklamuje jakąś tiradę z Danta.

Grzmot oklasków wita nowego mówcę eks-barabite, wygnańca w okresie 1849 do 1859, garybaldezyka, ojca Govazzi. Jest to silnie zbudowany, barczysty, o siwym zarostie na policzkach mężczyzna o stentorowym głosie, a tak dosadnych intonacjach i gestach, że przypomniały mi się wszystkie posągi Berniniego gwałtownie rozruszane, co to niby rwą się do walki, a niewiadomo z kim. — Co było w tej mowie, tego nie biorę na się pisać, trwała przeszło godzinę i była mocno pieprzna. Zaczynała się od oczyszczenia towarzystwa z zarzutu naśladowania cudzoziemczyzny i anglomanii. Cudzoziemcy przykładają się wprawdzie do roboty, ale to kij wsadzony w toczące się koło obskurantyzmu. Dobro i prawda są kosmopolityczne. Czyż i biblię odrzucać dla tego, że żydowska? Trzeba wyzwolić ludzi z jarzma kleru, a jak? Oświecając. — Powiadają niektórzy, że trzeba naprzód nauczyć czytać a potem drukować, ja zaś mówię: wpród drukować a potem uczyć czytać.—Przykładając się do utworzenia towarzystwa ja nie naśladowuję Anglii albo Niemiec, ale wracam do starego kościoła Świętego Pawła, kieruję się ku Rzymowi, ale wstępuję w Rzym jeszcze przedpapiezki. Nie papieżu zrobili Rzym wielkim, a Rzym sam tak wielki, że zrobił wielkimi a papieżów. Biblia nie wojuje z nauką i nie jest księgą li tylko księdza, biblia podnieść kobietę, która przestanie być ślepem narzędziem namiętności księdza i t. d. i t. d.... Ferwor mówcy się wzmagał, ale wyraźnie za długo dla słuchaczy, a że w zgromadzeniu było pełno nieznających się wcale córek i synów Albionu, więc przed finałem mężczyźni i kobiety zaczynają wstawać, przelazic przez krzesła, wynosić się za drzwi. Dzieje się to najgłośniej właśnie w tej chwili, gdy podniósłszy głowę w górę, oczy ku niebu mówca naprzód załamał ręce a potem przyłożywszy je do ust, posyłał głośnego buziaka do Pana Boga: o mio Iddio!.. Wszystko to potem skończyło się w momencie, rozehodzących się zapraszano, aby się zapisywali na członków biblijnego towarzystwa. Towarzystwo to wyraźnie protestanckie i przytém ciasno protestanckie, odzegnuya od

wolnej myśli, a jednak w imię wolnej krytyki, prowadzi wojnę z papieżem, balansując na linie teologicznej.

11 marca 1872 r.

Przed samym odjazdem z wiecznego miasta, byłem świadkiem pogrzebu jednego z pierwszych nobili popolinów, księcia Chigi, dla jednego z przodków którego Rafael malował swoje sławne freski w Farnesinie, a brat którego, nuncjusz papieski przyjechał teraz z Paryża. Od placu Chigi na rogu placu Colonna i Corso, het precz aż do via Condotti uszykowali się parami mnisi brudni, bosy, było ich przynajmniej dwustu. Potem szycowali się świeccy księża i pochodniarze z zapalonymi świecami w rękach. Za tym ogromnym taborem jacyś czterej jeszcze brudniejsi w czarnych szlafrokach, powrozami podpasani bez kapturów na głowach, nieśli na prostych noszach z drzewnianych kijów i desek ciała zmarłego przykryte całunem ze złotogłowia. Z tyłu dwie także figury niesły na głowach, jeden drewnianą trumnę prostą niepoliturowaną z desek w kształcie długiej skrzyni zbitą, a drugi także wieko.

Za trumną obyczajem włoskim nie szła familja, nie było nawet przyjaciół i znajomych, a tylko ze dwadzieścia pustych, ze spuszczonej firankami karet herbowych z służbą w liberyi po obu stronach drzewce pie szo.

Wiek XVII na żywe oczy, godne dopełnienie Tańca Śmierci i tych grobowców, na których kościotrupy i hydry wylażą z pod marmurowych całunów.—Świat oczywiście bardzo wolny i nieascetyczny, panują w nim i rządzą Wenera, Bachus i wszystkie bóstwa Olimpu nietylko idealnie lecz i w samym czynie. Ależ trzeba się czemś okupić i złożywszy grosz Panu Bogu, nabyć królestwo w niebie, o którym się za życia mało myślało jako o rzeczy niebardzo przyjemnej, takiej tylko, którą należy nie zaśpać, byle wziąć absoluęę przed skonaniem. Jako jeden z rodzajów okupu, zwleczona z ducha powłoka oddaje się na pastwę, nad nią odbywa się ceremonia uprzytomniająca zmysłowo w bardzo dosadny sposób znikomość rzeczy ludzkich a zarazem wielkość kościoła. Umarłego to nie boli a i familję nie nie kosztuje, bo familja uchyliła się, znajomych nawet niema, sami lokaje: smutno, zimno, glucho i brzydtko, bez miłości ludzkiej, bez serdecznej modlitwy. Chwała Bogu, że u nas niema takich pogrzebów. Molto brutta cerimonia!...

Palermo. 24 marca 1872.

I Palermo miało dziś w niedzielę swoją manifestację na cześć zmarłego Mazzinięgo; nie obeszło się bez skandalu. Chciano na ten cel użyć naprawiony obecnie kościół Ś. Dominika. Monsignor Celestia zabronił i zagroził interdyktem na kościół w razie takiej profanacji. Stronnictwo narodowe przemogło i postawiło na swoim nie bez pomocy władzy, która asystowała w osobie syndyka i oficera od generała Medici. Ma się rozumieć, że w tej kłótni rację miał arcybiskup

Celestia, bo stał na tém stanowisku: róbcie jak chcecie i gdzie chcecie, na lądzie, morzu, teatrze, ratuszu, ależ mury kościoła to nasz dom, a wolność Tomku w swoim domku. Sprawiajcie gdzie chcecie obchody i pamiątki po umarłych, ale nie muszajcie nas uczestniczyć w pogrzebach ludzi nam nietylko obcych, ale i nieprzyjaznych. Gazety prawie wszystkie obrzucały błotem monsignora, był on i volpe i lupe i inkwizytor i człek co woła: viva la liberta e morte ai suoi autori. Koniec końców kościół oddany był na usługi demokracji i oteozny polieją, która aż do południa puszczała tylko za biletami, ale łatwo było wprosić się i bez biletu, przyczepiwszy się do kogo z dyspozytorów, którzy hojnie rozdawali bilety uczniom, oficerom, cudzoziemcom, znajomym. Kościół ubrany czarno, z pozawieszanymi oknami, w miejsce ołtarza dekoracja z kartonu z popiersiem gipsowym Mazzinięgo, uwieńczonej laurami, wśród dwu niedorzecznych rapirów po bokach: jeden z nich: Dio e popolo suo principio e suo fine, a drugi: Amore di patria fremuere orsa sua.

Publiczność ma na głowie kapelusze. Muzyka wojskowa gra na podniesieniu marsz żałobny. Otwierają się drzwi kościoła na rozezie i zaczyna się weiskać kilkotysięczna processya; która już obeszła miasto z kilkunastu sztandarami roboczych korporacji i spółek i łóż wolnomularskich. Pisk, krzyki, weiskanie się, kłótnie, jeden z preciskających się odpiera robiącym uwagi siedzącym: wszakżeście tych miejsce nie kupili (więc gdyby najeli krzesła za dwa soldy, nie śmiano by ich turbować). Muzyka gloszy piski, na ambonie staje mówca, niejaki Camillo Aprile, który gwałtownie gestykułując, zapowiada, że jest mocno poruszony i że nie czuje się prawie na siłach należycie głosić sławę Mazzinięgo, bo Mazzini to prawie nie człowiek a zasada i idea. Mówca kreśli stan Włoch w chwili gdy Mazzini (1821) poczuł pierwsze patryotyczne serea bicie na widok kaźni politycznych w Genui. Włochy wtedy były rozdarte, moralność zastępowały inkwizycja i zakrystja. Jakaż różnica owego czasu i terażniejszego. Ogólników było dużo, ale nie bardzo rażących i dość skromnych.

Huczne oklaski towarzyszą ukazaniu się na ambonie drugiego daleko bardziej wziętego mówcy demokracji, adwokata Aristida Battaglia. Mówca zapala zwolna świece, potem czeka aż muzyka zagrała marsz żałobny, potem rozwija olbrzymi rękopism. Opowiedzieć trudno te płaskie popolitości demokratyczne, któremi karmił publiczność przez całą godzinę, były tam i Mahabharata i Ramajana, Franklin z Wolą, którzy wydarli piornu niebu i ludzkosć idąca naprzód niby Wezuwjust i to że na półwyspie było niedawno 30 milionów trupów a teraz jedno ciało z 30 milionów cząstek złożone przez geniale spirito di Mazzini. Za każdym bardziej szumnym frazesem słuchacze strzygą uszami i z cicha przytakuja: bene, benissimo, bravo.—W końcu znów grzmi muzyka, i wśród gaszenia świec rozchodzi się publiczność. Demonstracja nie miała socjalistycznego charakteru, przemagało w nią umiar-

kowanie, liberalizm bez skrajnych wyskoków. Jest siła w tej massie, ale ubóstwo myśli wielkie, żadna nasza publiczność, żadna nawet publiczność w Rossyi nie wysłuchałaby spokojnie ani połowy tych bredni retorycznych, które ze smakiem pożywano. — Słuchając tych niedorzeczności musiałem przyznać, że przewaga sensu dowcipu, talentu jeszcze jest po stronie duchowieństwa i że od wszystkich mówców demokratycznych lepszy i ciekawszy kaznodzieja, którego słuchałem w sobotę, wieczorem i w niedzielę 24 z rana w kościele Świętej Rozalii. Ksiądz podstarzały, dobrą tuszą, wesołej miny, dobroduszny i rubaszny. W kościele ciemno, asystuje same prostactwo, dla kobiet osobne pomieszczenie za przegródką. Treść nauki moralnej: katechizm, rzecz o testamencie pokuty, podzielona na 5

punktów podług Bellarmina, ale jakież to wykład anekdotyczny, humorystyczny, z klaskaniem rąk, wstawaniem, pantomimą i przejściami głosu od cienkiego basu do swarliwego dyszkantu. Cała nauka w dIALOGACH księdza z penitentką i familją penitentki. Słuchacze wpijają się w każde słowo kaznodzieja i wtorują mu to śmiechem, to prawie płaczem. Na drugi dzień tenże ksiądz z hostją w dwóch palcach prawej ręki, z cymborjum w lewej z takąż gestykulacją, tylko z większym liryzmem, wpadając w ton rzewny, to mrużąc oczki, to aż prawie płacząc, prawi o słodkim Jezusie i o mistycznej Jeruzalem, to znowu katechizując poufale, prawie tańcuje przed kratkami przez jakie półgodziny, aż się przypomniał król Dawid w religijnym zapale tańczący przed arką.

Z DZIEDZINY PAMIĄTEK.

LISTY JOACHIMA LELEWELA DO TADEUSZA BUŁHARYNA.

PODAŁ STANISŁAW PTASZYCKI.

W latach 1822—1824 Joachim Lelewel umieszczał krytykę na „Historję Państwa Rosyjskiego“ Karamzina w czasopiśmie „Siewiernyj Archiw“ wydawanem w Petersburgu przez Tadeusza Bułharyna. — Z tego powodu historyk wszedł w stosunki listowne z wydawcą „Archiwu“, nieznanym mu osobiście. Listy Lelewela zostały wydrukowane w przekładzie rosyjskim w czasopiśmie petersburskiem „Ruskaja Starina“, oryginał zaś zamieszczamy w „Gwiazdźcie.“ Do listów dodaliśmy kilka uwag, potrzebnych dla łatwiejszego zrozumienia rzeczy, o której mowa. — Spodziewamy się, że listy te wyjaśnią nam dostatecznie mało zkąd inąd znany stosunek Lelewela do wydawcy „Archiwu“, poznają nas z kłopotami, w jakie wprawilo autora drukowanie krytyki, a nareszcie z poglądem jego na zadanie i obowiązek krytyka. — Z listów Bułharyna zamieszczonych w lutowym zeszyte „Biblioteki Warszawskiej“ za rok 1874, wiemy jak on natęczywie nalegał i prosił o pośpiech, jak nieszczęśliwie pobudek rozmaitych dla zachęcenia autora do przyspieszenia. Jak one mało działały na umysł Lelewela objaśniają nas listy, które poniżej zamieszczamy.

I.

Dnia 31 Grudnia 1822 r. Wilno.

Wielmożny Mei Dobrodzieju!

Jak z listów P. Sękowskiego postrzegam masz panie do mnie żal niejaki, że na kilkokrotne Jego zgłaszanie się nie odpisałem. Żal ten jest sprawiedliwy, mniemałem jednak, że listy p. Kontryna, przystęp do rozbioru Karamzina i mój list do p. Sękowskiego, tymczasowicie wystarczą zaspokoić Jego niecierpliwości. Dla tego nie śpieszyłem się z odpisami, ani nawet na zadane mi kwestye. O urodzeniu *Maryny*¹⁾ nie mam nawet nadziei ażeby gdzie daty znalazł. Trzeba przypadku albo poszukiwania w familijnych papiérach. O imieniu bohaterki *Trembowelskiej* także nie pewnego powiedzieć nie mogę. Mnie się zdaje, że Eleonora²⁾. Poszukiwałem tu i ówdzie i *puđło*: ani

¹⁾ Mniszkówny, żony Dymitra pierwszego samozwańca.

²⁾ Według badań Bielowskiego — Dorota Anna z domu Trezen. (Pamiętki Trembowelskie). — Wiadomość tę mam z Tygodni Illustr. z 1875 r. T. II, str. 169. S. P.

mogę sobie przypomnieć gdzie o niej czyta? Możeby wynalazł jej imię gdyby nie zimno w bibliotece, gdyby nie codzienne zatrudnienia, które rzeczywistą niemożność i poszukiwania i spisywania listów bez istotnych interesów sprawiają.

Rozbiór Karamzina będzie, tylko Panie Dobrodzieju cierpliwości. Przypominajecie mi dotrzymania słowa, choć tego nie wiele potrzeba, byle nie wyszukiwać marnych pobudek. Staram się obeznać się z dość obszernym Karamzina dziełem, z dziełem tyle szczegółów, tyle drobiazgów zawierającym, z dziełem prawie nieznanym mi językiem pisany: na to potrzebuję czasu nie-malego: a tym dłuższego, że tym tylko dorywczo zajmować się mogę mając moje ciągłe i codzienne zatrudnienie, które dla mnie nie jest tak jak wy sądzić możecie. Zdawna już przedsięwzięciem poznać Karamzina i udać się w jego rozbiór. Wprowadziłem wiele dzieł naszych rozbiorem, wszystkie jednak były krótsze od Karamzina. Spodziewam się, że podołam i większe. Przedsięwzięciem, dla tych że powodów, dla których podejmowałem rozbiór tyłu innych, to jest dla własnej satysfakcyi, potrzeby, wreszcie dla jakiegokolwiek udzielenia się publiczności. Wierzę mi Panie Dobrodzieju, że nie inne pobudki do tego mnie skłoniły. Przyspieszyłem przedsięwzięcia mego i przyspieszam go dla tego, że tego żądacie. Z duszy z serca radbym wam, — a wszczególności Twojej Panie gorliwości dogodzić. — Nie dla sławy którąście mnie już nieco znudzili, a tym mniej dla zrządzenia jakiego gorzkiego w autorze uczucia. Wiem i moeno przeświadczony jestem, i p. Kontrym mnie to przyznaje, że p. Sękowski prawi *ambaje*¹⁾ o złym humorze autora: ale pomimo tych facecyy p. Sękowskiego z innj strony, nie tylko naturę ludzką mierząc, ale z doświadczenia i stosunków różnych, w jakich się z różnemi osobami mnie znajdować zdarzyło, nader moeno przewidując, że odczwanie się pisarka z kraju przybranego, przez żaden sposób dla znamienitego i tak znaczącego pisarza w Rosyji przyjemnym stać się nie mogło. Działalnym przeciw moim życzeniom gdybym miał nagle drażnić czyjeżkolwiek nieprzyjemne uczucia. Czas je studi i wyrozumialszemi czyni. Spodziewam się, że powolniejszym pomykając się krokiem, u Karamzina lepsze względy znajde, których tym więcej potrzebuję im więcej o jego dziele mówić ośmielam się i pragnę. Miesiące jeden i drugi przewłoki jest niczym w ciągłym trwaniu zaenego przedsięwzięcia pańskiego. Chcięj panie być wyrozumiałym. Nie dziwię się p. Sękowskiemu, że jest gorący, bo odwiedził Egipt zimnemi ogrzany mumjami. Jeżeli jednak rzeczywiscie mogę panu memu rozbiorem Karamzina przysługę jaką uczynić, chcięjże mi panie wynagrodzić wyrozumiałością na niemożność moją. Co do mnie, wdzięczny łaskawe-

go przyjęcia rozbioru do „Siewiernego Archiwa“ pro posse zadostyć uczynić życzeniom pańskim będę się starał.

Tłumaczenie powszechnym w Wilnie głosem uwielbiane Łobojko¹⁾ czytając głośno ustawicznie czytanie przerywał: że jasne, że łatwe, że czyste, że w wyrazach i szyku wyborne: że niepodobna cudzoziemcowi tak po rosyjsku pisać, że ktożkolwiek z krajowców pomagać musiał.

Za udzielenie egzemplarza „Archiwu“ wiele obowiązany jestem, Chodakowskiego rozbiór nie pamiętam w którym był piśmie i w jakich numerach? W Petersburgu pewnięj musi być wiadomo, czy IX tom w języku francuzkim już wyszedł.

Może za miesiąc, może prędzej przeszlę następnym oddział uwag nad Karamzinem. Zamierzam sobie wzięść go w porównanie z naszym Naruszewiczem, i zatrzymać się nad charakterem jego pisma i prawdą ile jęj odpowiada. Dalej nie przymawiając wprost autorowi czego by życzyć żeby się w jego piśmie znajdowało, chcę rozważyć charakter i naturę tęg części dziejów rosyjskich, które sie w 8ciu tomach zajął. Na sam koniec przystąpię do szczegółów pojedynczych, w których i krytyczne spory (choć bez dorywczych podjazdów gdzie niegdzie wystąpić mogą. Rozciągłość jest niepewna. Będziecie nagli, zniecierpliwię się, zabraknie mi czasu, rzecz skróć i kuso wykończę. Powolniej będę mógł dopełnić: wtedy będzie i lepięj cözkołwiek, i dokładnięj i szerzję. W każdym razie (jeśli nadludzkie przeszkód nie będzie), rzecz zupełnie wykończę z wielką nocą. Błagam tylko cierpliwości, zaufania i spokojuści.

Niech tego pisania na ten raz będzie dosyć. Łaskawym mnie względem, wzajemnięj życziwości i dobremu sercu polecam.

Sluga Lelewel.

(Dopiska drugą ręką zapewne Kontryma).

Otóż macie dowód, że kuczę i kuczyć nie przestaje, a propos, co egzemplarz francuzki Karamzina kosztuje w Petersburgu? (Bywajecie zdrowi).

Wasz K. Kontrym

(Ręka Lelewela) Kuczenie jest próżne. Nadaremnie z tęg się chlubi p. Kazimirz. Najczęściej mu się zdarza cieszyć z tego, gdy eo o Karamzinie wspomnę, bo sam boji się kuczyć. Tyle *kuczył*, że w słowniku Lindego szukał znaczenia tego wyrazu. Wreszcie pospolicie mileży i eicho się sprawuje. Niech noby?! Ale się przechwala. Onaciewicz²⁾ swoje ukłony zasyła.

¹⁾ Wyraz „ambaje“ umieszczony w Słowniku Orgelbranda i Encyklopedyi powszechnj tęg (tom I, str. 578) znaczy: mary, urojenia, przywidzenia, bałamuetwo.

¹⁾ *Lobojko* Jan († 1863 r.). Prof literatury rosyjskiej i języka w uniwersytecie wileńskim.

²⁾ *Onaciewicz* Ignacy (1778—1845) prof uniwersytetu wileńskiego.

II.

*Bez daty*¹⁾.

Pan Kontrym chociaż źle się sprawa z kuczeniem, powtarza mi, że w Petersburgu woleliby czytelnicy żeby podjazdowo Karamzina chwycić, cytować jego karty, jego słowa, sprzeczności, małe niby lżenia,—powtarza mi że tego i sam Pan Dobr. żądaś, i powtarzać mi to nie przestaje, chociaż mu mówiłem, że na takie podjazdowe traktowanie mojej pracy poświęcać wcale nie myślę, że to wcale w moim guście nie jest, że jeżeli tylko tego wymagają, żaluję że tak wiele rozklekotali o mnie. Nie opuszczę szczegółów i mam notat do tego wiele, ale te do tyła wyprowadzić przyjdzie, ile mają z porządnym rozbiorem związku. To co teraz posyłam jest owocem przyspieszenia. Jeśli Panie chceś mych drobiazgów, donieś mi o tym, zachowaj tę część do dalszego czasu, piśmu mojemu nadam inny porządek — ale żebyś owe podjazdowe drobiazgi otrzymał choć w części, musiałbyś być cierpliwym aż prawie do czasu wielkanocnego. Posyłam tymczasem panu dalszy ciąg uwag moich, który skoro niepotrzebnym będzie o zwrot upraszam. Są one owocem przyspieszonym jak tego częstsza niż w pierwszym oddziale mazanina dowodzi, która dosyć zaświadcza że myśli moje nie były jak należy przetrawione. — Wolałbym żeby to nie było tak z kopyta: ale cóż robić! Możeś Panie to niezwłocznie użyć jeśli się podoba, możesz nieco przechować przynajmniej miesiąc, bo zapowiadam, że przed czasami wielkanocnymi żadnego oddziału wygotować nie zdołam. Miej to Panie dobrze na pamięci i próżno o to na mnie nie nastawaj, nie szukaj daremnych kuczeń i nie martw się i nie gniewaj, bo trudno na deszcz gniewać kiedy deszcz pada.—Może się Panu artykuł posłany za obszerny wydawać będzie, może też przy zimnej rozwadze znalazłbym co do wyrzucenia, ale nagłość Wasza, nie pozwala mi do należytej zaciętności się ścisłości. Przynajmniej za to więcej miejsca zajmie. Przekład tego może trudniejszy będzie od artykułu pierwszego, a jednak od dobrego myśli moich i wyrazów zrozumienia i trafnego wielu miejsc wykładu, wiele zależy. Za przekład pierwszego wykładu, ilem mógł wyrozumieć, nie mam się czego żalić. Oby się Panu i z tym powiodło. Dwa przytoczone teksty, Niemiecki i Francuzki jeśli przetłómaczyć przyjdzie, może nie źle w oryginalach w nocie zachować. Napisawszy je chciałem je wykasować, ale mi Onaciewicz i inni z naszych którym czytałem, zatrzymać kazali, że są ważne i w miejscu. Może Pan masz komu przed wydrukowaniem komunikować ten artykuł, nianowicie komu z Ruskich, dzieło Karamzina zna-

jących, żeby jego zdania wybadać: możeby to mnie wcześniej przed wydrukowaniem udzielone, sprostowało jakie myśli moje. Bardzoby mi to miło było. W jednym miejscu tego artykułu jest odsyłacz (a) do noty: i noty niema. Jest to zestawione do woli Pańskiej, jeśli zechcesz w imieniu swoim redaktorskim donotować, że o tych słupach Bolesława Chrobrego pisał i panowanie Bol. tego objaśniał w pismach: 1). Zdołyce Bolesława Wielkiego, które z dwiema kartkami geograficznymi, co było w r. 1816 załączone w Tygodniku Wieleńskim w drukarni Żółkowskiego wychodzącym w tomie II-gim, w Numerach 27—34. 2). O związkach z Niemcami królów Polskich i tytule ich królewskim, do czasu podziału między synów Krzywoustego. Pismo umieszczone w r. 1820 w Pamiętniku Naukowym Warszawskim.

Coście panowie o mnie popisali w Siewiernym Archiwie (bo p. Sękowski wielką część tego sobie przypisuje¹⁾) — szkoda że nie z pewnością wiadomości i z pewnością dokładnością. Wolałbym być czytać, że uczniem Groddecka, bom mu wiele winien, niżeli com wyczytał że jest Czackiego, który ustnie nie mi nie dopomógł i nikogo nigdy nie uczył. Dla waszej wiadomości załączam tu o sobie parę notat.

Urodziłem się w Warszawie w r. 1786 w marcu. Od początku brałem wychowanie domowe w domu obywatelskim rodziców. Wyższe klasy przeszedłem w konwiktie collegii nobilji X.X. Piłjarów w Warszawie, zkąd udałem się do Wilna do Uniwersytetu w celu poświęcenia się naukom i do stanu nauczycielskiego. W ciągu czteroletniego przebywania mojego przy uniwersytecie Wileńskim, historia stawała się jedynym zatrudnieniem moim. Za moim przybyciem do Wilna zastałem jeszcze ostatni rok kursów historii starca ks. Tomasza Hussarzewskiego który ile mu jeszcze życia przez lat parę zostawało chętnie mi rad udzielał. Lecz między wielą przychylnych z uniwersytetu Wileńskiego osób szczególniejszą mi przychylnością i przyjaźnią zaszczylił Ernest Gottfried Groddecka prof. liter. Greckiej i Łacińskiej, dziś Radea Stanu. Nietylko w towarzyskim udzielaniu się ale i w korespondencji wieloletniej był przewodnikiem i nauczycielem. Thad. Czacki starosta Nowogr. z heroicznym poświęceniem się dla oświaty ziomków wyłany, słysząc o moim ćwiczeniu się w historii, przywołał mnie do Krzemieńca. Po niejakić tedy przewłóce byłem w Krzemieńcu gdzie w r. 1810 wykladałem przez krótki czas historję geografji. W tych czasach bawienia mojego na Wołyniu, poznałem wspomnianego męża. Dzieło jego mogło zawsze pracom przewodniczyć, utworzone przez niego jego biblioteki zbiory, w krótkiej chwili przebiegane były, ale jedno widzenie jego powinno być do posługi publicznej zagrzewać. Jednakże zbieg okoliczności, przeniósł mnie do Warszawy, gdzie (zaczem²⁾) prywatnym domo-

¹⁾ List ten pisany: 1. Przed odebraniem listu Sękowskiego, w którym między motywami przyspieszenia wyraził (Sękowski), że przyjaciele Karamzina powiadają, że (Lelwel) się ulakł, a list wspomniany jest datowanym 3 stycznia 1823 r. 2. Po odebraniu zeszytu grudniowego „Siewiernego Archiwu“ za r. 1822, gdzie jest biografia Lelwela, o której mowa w liście niniejszym.

¹⁾ O tem pisał Sękowski do Lelwela 9 Grudnia 1822 roku.

²⁾ Wyraz nieczytelny. S. P.

wym poźyciu nauka stawała się moją zabawą. Niejaka wiadomość o tym jest w moich Badaniach starożytności we względzie geogr. p. 22, 23. Aż w r. 1875 wiosną przysłany do Wilna na zastępstwo kursu historii, która od zgonu Hussarzewskiego wakowała, kurs ten wykładałem przez lat przeszło trzy. Roku 1818 wezwany na bibliotekarza do uniwersytetu w Warszawie oraz na dawanie kursu bibliografii a potem szczególnych oddziałów historii. W roku 1821 przez konkurs otrzymałem katedrę hist. w uniwersytecie w Wilnie, z rokiem 1822-gim w obowiązki wpadłem, które dotąd pełnię.

Wyliczenie dzieł, przy Numerze 3-cim¹⁾ możeby się przydała wiadomość, że uwagi nad Cholewą były i oddziałem postrzeżeń we względzie dzieł narodowych. Ze drugi oddział zamknięty był w Tygodniku Wileńskim w r. 1816 wychodzącym i zawierał następujące pisma:

1. Oświecenie i nauki w Polsce, aż do wprowadzenia do niej druku.
2. Rozbiór sześciu rozpraw Jana Wincentego Bandtkie o przedmiocie prawa Polskiego.
3. Grobowy napis Bolesława Wielkiego w Poznaniu.
4. Zdobywe Bolesława Wielkiego.
5. Winulska Sławiańszczyzna z Geografu Bawarskiego.

Może i ta uwaga nie od rzeczy, a przy niej niejaki sprostowanie, że w r. 1818 najwięcej i największe dzieła wyszły. Umieszczone pod Nrem 7 łszledowanija, liczą kart 591 i kart geograficznych pólarckuszowych sztychowanych 19, a jedna maleńka.—Z tym dziełem ma związek pismo.

Odkrycia Karthagów i Greków na oceanie Atlantickim, w Warszawie 1821 w druk. Pijarskiej 8 pp. 177 z kartą geogr. pólarckuszową.

Co jest położone pod Nrem 8 Drewniaja Istorja... do XVI wieku, to tak nie jest, ma ona tytuł: Dzieje starożytne od początku czasów historycznych do drugiej połowy wieku szóstego ery xtjańskiej.“ Wilno 1818 pp. 505, kart geogr. sztychowanych 16-ście i cztery litografowane igielkarycinki wyobrażające ruiny budowy różnych narodów.—Tęgoż roku 1818 wyszła.

Teodora Wagi hist. książąt i królów polskich, powtórnie przejrzana i pomnożona w Wilnie 1818 8-o. Pierwszą połowę tego dzieła mocno przeobrałem. Do niej należy:

Dodatek do Teodora Wagi historii książąt i królów pol.—Panowanie Stanisława Augusta, w Warszawie 1819, mała broszurka o 66 stron.

Czy nie wiadomo czasem Panu, czy Hauen-schild²⁾ w przekładzie niemieckim Karanzina, czy zachowuje noty całkowicie, czy je tak obcina jak tłómacze francuscy?

¹⁾ Wskazówka tyczy się artykułu w „Siewiernym Archiwie“

²⁾ W listach Buiharyna (13 lutego i 4 kwietnia 1823 r.) wydrukowano Nowenschild. U Lelewela wyraźnie Hauen-schild. Osobistość nieznana.

Wyraz historii *pragmatycznej*¹⁾, który używam jest w nauce historii techniczny. Nie wiem czy jest na ruskie przełożony. Hist. medycyny w rosyjskiej Richtera ma tytuł hist. pragmatycznej, nie wiem jak w Ruskich exemplarzach to przełożono. Ale to nie jest ta pragmatyczna o której w mojej recenzji mówię. Jest to nadużycie wyrazu pragmatycznej, który jest użyty na oznaczenie ogólne wyluszczenia przyczyn i skutków, tudzież niejaki filozofowania. Pragmatyczna zaś historia, którą wspominam, jest właściwie historia u Greków i Rzymian znana, t. j. z charakterem politycznym. Polybiusz pierwszy był co rozwinął swe uwagi i obserwacje, które od następnych pisarzy na baeczeniu były. Włosey XV wieku historycy są pragmatyczni.

Polybiusz jest niejako za pierwszego pragmatycznego uważany, choć przed nim Thucydides i inni pragmatycznymi byli. Krótko mówiąc, historia pragmatyczna, jest historia polityczna.

I pismo do listu tego dołączone i list ten blisko od miesiąca jest gotów i miał być dla uczy-nienia Panu śurprzyż zaraz przesłany. Gdym jednak zabierał się do przesłania, odebrałem list od p. Sękowskiego w którym między motywami przyspieszenia wyraził, że przyjaciele Karanzina, którzy ze mnie nie są kontenci powiadają że się ulakł,—z przesłaniem niniejszego wstrzymałem się, żeby im dłużej satysfakcji z mego ulęknienia zostawić. W notce, gdzie czy jakim przypadkiem możesz Panie zapowiedzieć publice, że najmniej trzy lub cztery tekie partykuły recenzji Karanzina powolnym, ale powolnym czasem, w waszym archiwie umieścisz, a jeszcze recenzja skończoną nie będzie....

P. Konfrim w tych czasach zawsze źle się sprawował: bo nie tylko, że nie kuczył, ale często ze skruchą bil się w piersi że przewinił: a nie powiada co?

Pamięci mnie i Sercu wzajemnemu

Sluga Lelewel Joach.

Już tu w Wilnie zdarzyło mi się słyszeć, co to za recenzja (o wweđenju mówią) która nie przy-tacza Ruskich pisarzy! Po tej partykule przewiduję, że podobne utyskiwanie zjawi się i w Petersb. Nie to nie szkodzi, choćby nawet długo potrwało.

III.

30 Stycznia 1823 r. Wilno.

Sunnienie mnie gryzie, że w artykule wtórym, którym Panu o Karanzinie przesłał, nadto podzielał, współnikiem się stawam wad niektórych Karanzina: dla tego śpieszę z tym pismem i pro-bą abyś pan w przekładzie Ruskim racył dwa miejsce poprawić, które z pamięci tu wskazuję i projekt przemiany załączam.

1. Gdzie jest mówiono o nadawaniu *nowotnego* poloru tam tego § koniec: „Jeżeli się komu wy-daje że niedość wiernie prawda oddana niech to

¹⁾ Cały ten ustęp zamieszczony w Siew. Archiwie. T. 8. str. 73.

nie... przypisuje, ale tego winnych przyczyn... szuka⁷⁾ (czyli jak tam podobnie do tego jest wyrażony) ten koniec trzeba wyrzucić. Natomiast położyć:

Dawanie nowotnego polysku dawnym rzeczom, jest pospolitą własnością pisarzy. Najbieglejsi nie byli dosyć zdolni jęj unikać, a najwięcej na to narażeni są ci, którzy z piękniejszym i wyższym wykładem występują. Wiadomo ile zimna krytyków rozważa, troszczy się o przyćmienie rzeczywistości, blaskiem Liwjużowskiich wyrazów; ile miał od tego wstępu opryskliwy Schlözer,¹⁾ którego samego ton przy wymierzonych mu zdolnościach krytycznych był weale nie historyczny: łatwiej godność historyczną obrazić zdolny, niż uczeiwiej prawdzie zadosyć uczynić. Przejąc się godnie duchem upłynionych wieków i wyłożyć go nowotnemi wyrazami, jest jednym z najcięższych, z najtrudniejszych obowiązków. Jak wiele z tego powodu wdzięczności Karamzinowiśmy winni, już w tém każdy czytelnik widzi, gdy czytając, z kolei, tylu wyrażeniami upływających wieków oddycha²⁾.

2. Drugie miejsce do odmiany znajduje się dalej bliżej końca, gdzie mowa o nadaniu powłoki politycznej, jaką nadaje Karamzin... tam jest w jednym miejscu coś tak podobnego... „nie uważam tego za ubliżenie prawdy, a tém mniej za jakie jęj skażenie“—na miejsce tego życzyłbym sobie tak coś podobnego położyć, jak następuje:

Tego tedy nie biorąc za ujmę lub ubliżenie prawdy... i dosyć; wyrazu skażenie nie trzeba. Wreszcie nie dobrze pamiętam jak tam jest. Pan będzie łaskaw sam tak na wzór tego skrócić, żeby tak dobitnego mego własnego pobłażania nie było, ale wyraz pobłażania ogólny...

— Mam nadzieję, że ta proźba moja na czas jeszcze przybędzie, że jeszcze wspomniany artykuł nie wydrukowany.

Jeżeli się Pan będzie widział z P. Błotnickim podziękuj Mu najpiękniej odemnie za nadesłane mi blachy. Podziękuj Mu za wszystkie kłopotanie się i tak staranne przesłanie, nim zdążyć do niego list i prosto od siebie podziękuję wygotować. Podeszaszyński przed laty nie z takim mnie kłopotem przysyłał. Poprostu papierem przelożył, sznurkiem obwiązał, cęratą obszył, poczie oddał.

Jeżeli Panu są przyjemne mojej recenzji dosyłki, zechcesz mnie uwiadomić. 1. Czy jest na-

dzieja, że Niemieckie Karamzina tłumaczenie żywo postąpi, i czyli w tym tłumaczeniu są przypiski.

2. Jaka cena jest egzemplarza francuzkiego w Petersburgu. Chociaż wziąłem dla użytku mego egzemplarz od Zawadzkiego i opłaciłem: bardzo jednak potrzeba mi wiedzieć o cenie Petersb.

1 to prędko mi wiedzieć potrzeba¹⁾.

Gniewaliście się Panowie kiedy ja nie odpisywałem (chociaż nie było tak wiele na co odpisywać) a mnie na zapytania nie odpowiadacie. Pamiętajcie sobie za to.

P. Kontrym bardzo Pana prosi, ażebyś chciał kuczyć a kuczyć p. Sękowskiego za co nie przysyła swojej rozprawy o początku Tureckim Słowian czy Lechów. Chciałem list p. Sękowskiego donoszący mi [o] tej rozprawie o Lechach umieścić w Dzienniku Wileńskim. Bies nadał jakiegoś wygę szubrawca, niewiem czy Piekienika ojca jakiego, który list pana Sękowskiego skomentował sposobem następującym: „zanosi oświadczenie przeciwko temu do Grodu“ kiedy grodu w Peter. ani kolo morza Kaspijskiego niema — „znajduje się naród Lech, nosi ubiór bez najmniejszej różnicy Polski“ niewyraźnie wymieniony, czyli nowy dzisiejszy, surtuty, fraki granatowe z karmazynowym kołnierzem; czyli dawny, który dziś z krymkami i pejsami, dycht jak za króla Lokietka chodzono, używają żydowie — „ma pryncypalne cechy charakteru zgodne ze szlachłą Polską... paznokci, brodawek, barezystości i t. d.— teraz robię słownik,“ który najłatwiej ze słownika Lindego i z Troca utworzyć, „którego pokazuje się, że wyrazy właściwe polskie, jako cham, wzięty z żydowskiego hebrajskiego, Pan, zupan, byłem, będę z tegoż powszechnego początku z jakiego téż wyrazy w innych dialektach słowiańskich znane... I z takimi notami oddano mi list. Tak tedy Łobojko szczęśliwszy odemnie, bo jego korespondencyi przyjmowane, moje odrzucaane.

Przy wolnym momencie przesyła p. Sękowskiemu jeszcze jedną legendę z pieniążka. Na tym zaś którego ma i chce kryptograficznie wyczytać niech nie szuka Witolda, bo ten żył 1400, a pieniądz jest nieodzownie jest stępel 1500.

(Podpisu niema).

Uwaga I. Wspomniany list Sękowskiego jest z dnia 13 Stycznia 1823 roku. Trudno zrozumieć list Sękowskiego bez listu Lelewela zwłaszcza, mając go w stanie takim, jak go podał p. Jabłonowski w Echu, trudniej jeszcze zrozumieć list Lelewela. Zestawienie tych dwóch listów może nam trochę wyjaśni rzecz: „Ze Lechy, nie zaś Lachy, pisze Sękowski, nie są Słowianie czy Szłowaki, przeciwko temu zanoszę oświadczenie do grodu, bo dotąd znajduje się na ziemi naród, który się nazywa w swoim języku Lech, nosi ubiór bez najmniejszej różnicy polski (we frakach, surdutach, granat z karmazynowym koł-

Leh.

¹⁾ Z. B. über die halbe Zeile „Igor heiratete die Olga“ macht er 65 Zeilen (Schl. Heecrop. I Th. p. III). Ma Schlözer do tego powody niejaki i odstręczające przykłady przytacza (III Theil. p. 63—64) gdzie sprawiedliwie przedrwiwa: Artig und beinahe rürend ist's zu lesen, wie leredig. . darstellt. . malt, und malt nicht bios, sondern mohalsirt und politisirt auch. Chciał po miernym i nędznym pisarzu Schlözer, ażeby w jego guście niesmakiem i zacinkowo gadał. A przeciw żywość, malarski pedzel, moralny i polityczny charakter są rzeczy dla dobrego pisarza nieodzowne: choć pod piórem niezgrabnym stają się obosiecznym w rękę szalonego mieczem, którym prawdę masakruje.

²⁾ Siew. Arch. T. 8 str. 239 ssq. „Opryskliwy Schözer.“ Bułharyn przetłumaczył: „znamenitýj (sławny) Schlözer.“

¹⁾ Dopisek zrobiony potem. S. P.

nierzem), ma pryncypalnie cechy charakteru, zgodne ze szlachtą polską (paznokci, brodawek, karku). Za parę tygodni przyszę wam krótką rozprawkę, teraz robię słownik języka Lechów, (najłatwiej go ułożyć z Troca i słownika Lindego), z którego pokazuje się, że wyrazy własno-polskie (jak pan, kobieta, cham, kniot, mózg, bizun, żupan, kontusz, czyżny, czapka, topór i t. d.) są wzięte z tego języka.⁷

Porównawszy to z listem Lelewela, znajdujemy niejaką różnicę, zapewne że Leleweł cytował z pamięci. Czy, jednak, te dodatki porobił sam Leleweł, jak przypuszcza p. Jabłonowski, czy rzeczywiście jakiś „wyga szubrawiec,” jak mówi Leleweł, nie możemy powiedzieć nie widząc listu Sękowskiego. Porównanie charakteru komentarza z charakterem Lelewela, może rozstrzygnąć tę kwestyę. Sękowski, zdaje się, przypuszczał, że Leleweł sam porobił komentarze, tak przynajmniej można wnosić ze słów jego listu: „Chwytalesz mnie za słowo, które dorywezo w listach do Kontryma wyrażałem, żeś użył pomocy jakiegoś, jak powiadasz „szubrawca,” żeby robić nad nami uwagi. Nie chcę nawet domyślać się, toby był ten „szubrawiec,” lecz powiem, że czyniąc takie uwagi nie w swoją rzecz wdał się.”

2. W tym „tak skomentowanym liście” wspomina Sękowski i o nadpisie, który „wprawił Lelewela w kłopot.” „Dziękuję ci, pisze S., za udzielenie napisu około orla, znalezionej w Krzemieniu. Jest on pisany literami kryptograficznymi, co było w XVI wieku bardzo w modzie na Rusi. Spodziewam się go wydecyfrować; lecz teraz zgubiłem klucz od biórka, w którym go położyłem i dlatego nicem nie zrobiłem... Tu trzeba szukać wyrazów: „Karol, Litwa, książ” i t. p. Ja rozumiem przez domysł, czy nie jest to herb Witolda.”

Bez tego ustępu listu Sękowskiego nie mogliśmy zrozumieć dobrze początku listu czwartego Lelewela.

IV.

D. 12 Lutego 1823. Wilno.

Jak widzę że mi w głowę zajść przyjdzie z tym panem Sękowskim. W taki mię kłopot nieznośny wplątał, że sobie rady dać trudno. Zaklinam go na czarną kitajkę, którą ojciec Poklus¹⁾ na palec nosi, aby dopełnił przyrzeczeń swoich, choć jedno. Bądź panie łaskaw kuczyć Go.—Rozgłosilem że byle kłuczyk znalazł że ów pieniążek Litewski z którego legendę mu posłałem wyjaśni i dotąd niema? Prawdziwie oświeć z utrapienia przyjdzie, cała Litwa i Rudzki gabinetu numismatycznego w Krzemieniu pilny konserwator nastają na mnie ażebym zazdrośnie nie tajił tego co P. Sękowski tak uroczyście przyrzekł, a tymczasem p. Sękowski o tym ani dudę. Ale gorsza rzecz z powodu Tjurków, nie tylko

Litwa, i Wołyń tak zaślony na Pana Sękowskiego, ale całe Królestwo Polskie po nadwiśle położone i stolica jego Warszawa, i biegły Sanskrycista Skorochód Majewski: skoro się dowiedzieli że od Turków pochodzić mają: taką się niesłychaną ciekawością zapalili, że po wszystkich piśmiech perjodycznych które Gurcho²⁾ Grzymała w Warszawie wydaje piszą o tym i przeciw temu a łają na mnie, że niedość kuczę Pana Sękowskiego. Ja proszę ja placzę noey niedosypiam, do połowy głowy olysiałem, a pan Sękowski ani mrumru. Widziacie panowie jak sobie z rzetelniejszymi ludźmi postępujecie. Ja nie chcę nikomu przymawiać, ale co prawda o panu Sękowskim, to o samym Panu Sękowskim mówię. Wszakże ufam panom moim, i w nadzieji ich stołecznych względów załączam tu list do Pana Błotnickiego, który spodziewam się, że raczyście jak najspieszniej oddać.

Właśnie gdy tym listem zajęty byłem i przerywałem go odbieram List Pański pod datą 13 lutego. Komunikowałem go p. Kazimierzowi, który swoje ukłony i uściśnienia zasyła.

Bardzo czuję kłopoty Pańskie i pojmuję jak trudzić Go mogą. Miarkowałem też, że musiały zajść jakieś, kiedy po wielkich kłopotach z razu szturmach tak potym ucichło. Były się pomyslnie skończyły.

Francuzkiego egzemplarza Karamzina proszę mi nie przysyłać, bo go mam swęgo własnego i drugiego nie potrzebuje. Już to drugi raz piszę, proszę to dobrze uważać.

Ponieważ się osobiście nie znamy, nie mogę tedy brać za złe Pańskich o mnie podejrzeń że *jaunie* chcesz widzieć i *na honor przysięgać*, że mnie *kiep Łobjoko* (jak go czειςz) do pochwał Karamzina skłonił! Mniejsza o mnie ale za co biedak Łobjoko ma cierpieć? Widuję się z nim często, a kiedy pan tak cenisz honor że go uroczyście podkreślasz, na tenże honor i proste słowo jeśli od nieznanego na wiarę zasługuje, zapewniam że, ani się radzę Łobjokii ani on mnie radzi, że o Karamzina dziele nigdy z nim nie gadalem, tylko com słyszał jak Pański przekład mego wstępu czytał i admiirował, i tylko co mi raz list Polaka ukazywał który za nie z błotem Karamzina mieszał.

Pan sądzisz że w tym drugim artykule moji(m) są wielkie Karamzina pochwały? jakoś mnie mam, że się Karamzin w głowę poskrobie. Zapewne żeby się godziło dodać parę wyrazów tu i owdzie do wykonczenia dobitnego części, ale po co obrażać zbytecznie. Gadam o czułości, co mogłoby być zastąpione wyrazem *romantycznego pisarza*²⁾, wyraz ten straciłby od razu Karamzina z rzędu historyków: niech sobie czytelnik, to objaśnienie dobitniej potworzy. Że wykład narracja, zachowanie jedności, kombinacja, zachowanie prawdy w czystości, bez nadawania niepotrzebnego lustru że w Karamzinie nie odpowiada przepisom prawdziwego historyka, to

¹⁾ Kontrym był znanym pod tym mieniem, jako członek Towarzystwa Szubrawców.⁴

²⁾ Gurcho, imię Franciszka Grzymały, jako szubrawca.
³⁾ Wyrazy podkreślone przez Lelewela.

powinnoby się dać uzczyć: a kto nie dość czuje, niech odczyta przytoczony rozdział Blaira ¹⁾. Mam nadzieję że do niego zajrzy Karamzin. Chciałem grzecznie, nieco uwikłać w bawelnę. A kiedy Pan za pochwały różne moderowanie słów bierzesz, spodziewam się że tych dwóch odmian i przydatku z cytacją Szleccera, który Mu później w oddzielnym liście zakomunikowałem, że nie zamiebasz. Kiedy na czas przyszedł, bardzo mi o to idzie, żebyś pan o tym dodatku z cytacją Schlözera i malęj poprawie *nie zapomniat*. Najmniejszej obliguję *niezapomnieć*.

Jedna część w tym drugim artykule jest poniekąd poczęści na los szezęścia rzucona, może aż za nazbyt grzecznie: to jest gdzie mówię o krytyce. Nieznajomość moja Rossyjskiego języka jest tego główną przyczyną, bo przez to nie mam tyle łatwości od razu zdolności krytyczne Karamzina pojąć.

Po podchwytывałem go że cytując szeroko wyrazy, co opuścić, co zachować dobrze niewiedział, że może umyślnie w niektórych razach niedość jest mierzym, że niedość trafnie widzi: ale ztąd nie śmiałem mu niedołęztwa przyznać. Jego bystrości, zdolności zdaje się wysławianych nie znaleźć, tylko że dobrze karty cytuję, szeroko texta obok wypisuje etc. etc., kwitowałbym z tego, gdybym takie pochwały otrzymał.

O przemianie losu dziennika Pańskiego, już śmy słyszeli tu od niejakiego czasu.

Gdybym mógł gdzie wysłedzić czas urodzenia Mniszchówny? nie zaniedbałbym Panu uwiadomić, ale niewiele mam nadzieji. Ani Onaciewicz w tój mierzy rady dać nie umie. Onacewicza radziłem się względem Karamzina i on mnie dużo podęgał na historjografa.

Co się tam z P. Sękowskim stało? jakby w Ebsambolską przepaść zapadł.

(podpisu niema).

Uwaga. List Bulharyna pod datą 13 lutego, wyjaśni nam druga część tego listu Lelewela dla tego przytaczamy tu niektóre wyjątki z niego.

13 Lutego 1823 r.

Stoję (sic!) przed Panem na kolana i przeproszam, że nie pisałem. Proces nasz familijny, od którego zależy los mój i moich krewnych, teraz już w sluchaniu. Zdaje mi się, że skończę go wkrótce, tymczasem latam jak szalony zrana do wieczora, piszę prośby, ekstrakty i dyaból (sic!) wie co. Tylko wczoraj wziąłem się do tłumaczenia Pańskiego artykułu i to prawie po nocach. Nie wiem czy wytrzyma zdrowie moje, historykowi musi być wiadomo co to jest proces w Rossyi... Za artykułu tłumaczenie pewnie się nie będziesz gniewał. Sam tłumaczę, a *kiep Łobojko tże*, gdy mówj, że to musiał tłumaczyć krajowiec. Ja od sześciu lat mego wieku byłem zawieszony do Rossyi, wychowałem się w korpusie kadetów i znam lepiej ruski język, jak polski, którego

w wojsku polskim nauczyłem się. Niech pan nie wierzy temu piszczykowi petersburskiemu. Z pochwiał rozlanych, w artykule Pańskim dla Karamzina widzę jawnie, że on musiał coś panu nabąkać. Tutaj pan Wojejkow wydawca *Invalida i pantofel Karamzina*, chwali się, że on kazał Łoboyce nastraszyc pana. *Przysięgam na honor*, że to prawda. Nie wiem czy pisał kto do Pana, że moje *Archiwum* będzie oficjalnym dziennikiem ministerjum oświecenia. Wtedy i ja pokaże kto jest pan Łobojko.

V.

Wilno d. 19 Kwietnia 1823 r.

Dwa listy pańskie, pod datą 4-go i pod datą 11 Aprila odebrałem, a z nich z otwartości Pańskiej, oraz z odgrózek honorowych że nie przeżyjesz ażeby Pana oszustem nazwano, wyrozumiany to mogłem iż sam *zostałem posądzony i takowany o podejścia oszustwa* ¹⁾. Jak dalece są śmieszne podobne Pańskie urojenia i dla niego samego nie przyzwolite nie trudno by było wyjaśniać. Ale wierzaj mi Panie, że ani zbyt nie naleganie, ani ubliżające uczciwości podejrzenia nie mogą być zachętą do pisania, ani wzbudzeniem jakiego we mnie punktu honoru. Wreszcie wolno mnie i nadal przyzwidzić, kiedy się podoba, ale mi Panie nie weźmiesz za złe że już więcej w tój materji pisać nie będę: ani żartem ani serjo.

Przystępując do rzeczy. Bądź Panie łaskaw zwrócić uwagę na następujące miejsca bądź w nich przydać, bądź ująć i odmienić tak:

W części o krytyce ²⁾.

Naprzód. Bo taki jest los pisarzy historycznych, że przy największej ich pilności krytycznej, przy najdalej posuniętej pracy niepodobna im uniknąć przeoczenia i niedokładności; a *gdy szczeguły w Karamzina poszukiwaniach rozważamy, nie zawsze wydaje się nam prawdziwie co jest wiarygodne.* Z pomiędzy źródeł historycznych rzadko *byśmy kroniki nad acta i diplomata przełożył śmieli, bo się nam zdaje że kronikarskie powtarzania nie mogą upoważniać oczywistej nieszykowności.* Niektóre *stał wynikiące trudności, ile je obserwować w dziele Karamzina zdarzyło się przyjdzie nam rozważać gdy do szczegułów przystąpimy* ³⁾.

W części o powieści i wykładzie ⁴⁾.

Powtóre. Polski pisarz, także bez dobitnego kręślenia pojedynczego obrazu ustawicznie zwraca baczność na polityczny stan postronny, rozważa go wyraźnie ile ma związku ze stanem politycznym kraju, i w każdym razie mocno wiąże politykę zewnętrzną, a nie zaniedbuje polityki wewnętrznej, mianowicie wyjaśniając wzrost aristokracji.

¹⁾ W liście pod datą 11 kwietnia 1823 r. Bulharyn pisze: „Niemyśle żebyś pan chciał mnie skompromitować przed publika, której obiecałem na słowa pańskie do świąt wypuścić krytykę. *Na honor, że nie przeżyję tego, żeby mnie oszustem nazwano.*”

²⁾ Na marginesie dopisek Lelewela: „przydać.”

³⁾ Siewier. Arch. T. 8 str. 67.

Dopisek „poprzydawać.”

Rossyjski pisarz przypuszcza, że czytelnicy znają politykę zewnętrzną, samą tylko wewnętrzną rozwija, *ile w szczególnych tylko zdarzeniach, bez poszukiwania i nadania stałego zmian podobnych charakteru wyluszcza*. Sąsiednią dotyka nie w całej obszerności, ile ma etc. ¹⁾.

Potrzenie. Równie i Naruszewicz nie wzdraga się przytaczać sprzeczne zdania i różne słowa, lubo w tym jest oszczędniejszy i w każdym razie sobie właściwy jednostajny tok przytoczeniem nadaje.

W wykładzie szczegółów jedną z najtrudniejszych rzeczy jest opisanie charakteru osób. a Wyznam szczerze, że w tej mierze w wielu razach nie zaspakaja mnie z tyłu względów godzien admiracji talent historjografa. Dający przepisy pisania historji, życzą ażeby podobnych obrazów unikać, ponieważ są środki dać poznać osoby wyluszczać ich czynności. A nawet historyk po większej części z czynów osób o ich charakterze i usposobieniu przeświadcza się. Cóż dopiero, gdy opisanie charakteru w niejakie kontrasty z czynnościami stanie? Tworzy się wuwczas, nie odgadniona zagadka, albo nieszykowny utwór, któremu wyrazu i prawdy brakuje. Kiedy na jednej stronie sławiona jest dobroć, na innej srogość zabłyśnie, trzeba czegoś więcej jak wychwalania dobroci, żeby ta dobroć pod wątpliwosć nie poszła. Kiedy na jednej karcie opisywane są dyplomatyczne zabiegi, żeby traktatem uwieść i wyjaśnić cele, że traktaty dla ich niedotrzymania i zerwania przyjęte zostały, nie przyda się w opisie charakteru zapewnienie, że wierny był i dochowywał traktaty. Rozmaitych podobnych dysharmonij nie uniknął historjograf. A gdy trzeba do ogólnych zarzutów jaki przykład przytoczyć: w określeniu i działaniu Andrzeja Bogolubskiego i Danjela Romanowicza Halickiego znajduję niedosć szykowny wykład i nieczytne wielkich ich działań rozpoznanie. Lecz w ogromnej liczbie zrozmaiconych wypadków nietrudno wplatać się w sprzeczności. Bywa, że pisarz zapomina co wyrzekł, nie przewiduje dosyć co powie. Objąć cały ogół i na każdym punkcie być panem jego, nie mała jest sztuka ²⁾.

Historycy nasi tak różni eo do powieści i wykładu, tyle z tego względu *interesu* jednający: w kompozycyi całkowitej przez sam widok etc.

Poczwarne ³⁾... i zaborami wzrosła Polska ile w rozerwaniu domowym osłabiona i zachwiana, jak nowym spojeniem się nowy wzrost rozpoczyna. *Ale cały węzeł jedności historycznej Karamzina, staje się idealny, Naruszewicza jest prosto kolejny*.

Miłość prawdy bez wątplenia obu etc.

W części o zachowaniu prawdy.

Popiąte. Historjograf Rossyi nie szukał wysilonego zobojetnięcia, a więc nie w obnażonej postawie rzeczywistość kręśli, ale w pewnym stroju. Moralnie bezwątpienia, że się każdemu podoba,

ale z innych warunków koniecznie różne wrażenia czynić musi. Powłoka ta pomimo żywych kolorów jakimi niekiedy dzieje pociąga, bywa, że wyraz i moc prawdy, nienaruszone zostawia. Mogła zaś stać się niewiernie oddana etc. ¹⁾.

Poszoste... nie obcym między Rurikami rycerski honor ²⁾ *odtąd dalsze wyrazy* (Tu zwracając mowę do tego ile czasu usposobieniem ubarwione zostały) *wyrzucić, a zaraz przejść do a kapitale poczynając od 2. Uczucie narodowe*.

Niechaj tymczasem dosyć tego będzie, tylko przypominam jeszcze łaskawiej pamięci ten przyrządek z notą i cytacjami Szleccera i kogoś więcej com dawniej w liście przesłał. Tej notatki nie mogę w ten moment naprędce u siebie znaleźć, a spodziewam się, żeś Pan Dobr., u siebie jej nie zarzucił.

Z odwołki pomieszczenia drugiego artykułu mój recenzji, wielce kontent jestem, bo mi niepodobna było dotąd trzeciego wygotować. Mimo licznych myśli, uszykowanych wyobrażeń, gdy maledwo arkuusz napisał, tyle zaszło trudności do weryfikowania do poszukiwań, że przez żaden sposób wydolać nie mogłem—albowiem zbyt jestem w tym roku obowiązkowemi pracami obarczony. Już jakoś chciałem pozbyć, aby zbyć tej recenzji, gdy nieprzewidziane zatrzymały ufrudnienia, i znowu mnie zachęcają do powolniejszego a pilniejszego rozwijania dalszej osnowy. Delikatne materje traktować przychodził widoki Karamzinowskie ciągle walić ale ugrząźnowszy trzeba brnąć dalej.

Pan Sękowski pewnie, na swój list tak długi ³⁾, a dłuższą księgę, pewnie już odpowiedzi oczekuje, nie przedko jednak doczeka się. Tymczasem mu oświadczam, że nigdy nie slyszalem, ażeby Chwalińskie morze miało być Azowskie, zawszem wiedział, że jest Kaspjskie,—powtórę nigdy mnie pisał ażeby Sławianie mieli przyjeść z Asji, chyba wtedy gdy z arki Noego wyszli, codo mnie nie należy. Ja znam Sławian zawsze w miejscu siedzących, i chodzący w Szarawarach, tak jak w Persji i w Assyrii używali takiegoż stroju Sarabara nazywanego; i na bandurze przygrywających, tak jak bandury pod tymże bandury nazwiskiem w Assyrii używano. O tych ciekawościach nie znajduję w księdze p. Sękowskiego. Ale o początku narodów nie tak się bada dzisiaj, są środki cale inne, nie te akSORJA, które księgę p. Sękowskiego napelniają a które cale inaczey rozumieć się dają i nie przeciw prawdziem i bytu narodu stawieć nie mogą. Będę się starał komunikować p. Sękowskiemu moję rozprawę o początkach Sławian, nie znajdzie w niej jakiej chelpliwości, ale szczerę, często ⁴⁾ widoku poszukiwanie prawdy.

Wzajemnej mnie pamięci

śluga zycziwy

Lelewel Joachim.

¹⁾ Wyraz nieczytelny. (Siew. Arch. T. 8 str. 70—71).

²⁾ Cały ten artykuł przydać. Lelewel.

³⁾ W Siew. Arch. T. 8 str. 50 czytamy: „Naruszewicz w silnych wyrazach przedstawia jak Polska powiększała się i wzrastała przyłączeniami . . .“

¹⁾ Zob. str. 159.

²⁾ Zamiast „Rurikami“ wydrukowano w Archiwum: „honor rycerski był znany *russkim*.“ Zb. str. 283.

³⁾ Ten długi list jest pod datą 3 kwietnia 1823 r.

⁴⁾ Wyraz nieczytelny.

VI.

D. 25 Listop. 1823. Wilno.

Wielmożny Mei Dobrodziejcu.

Właśnie kiedy się zabięrał expedjować moje dalsze ramoty, wtedy właśnie otrzymałem list Pański, który mi zwiastuje o dobrym uwag przyjęciu nie dla czego innego tylko aby mnie zachęcić do kontynuacyi.

Obserwowałem miejsca pomienione i nie przewidywałem ażeby zasłużyły na wyrzucenie. Ale co robić gdy inaczej być nie może. Przez to myśl moja nieco *podkasana* się stała. Dodatki później nadesłane weszły w miejsca swoje. Com dotąd czytał wiernie odpowiada myślom moim, przynajmniej nie umiem ocenić jak wiele przekład mógł się uchylić. Jednego tylko wyrazu żałuję kiedy o Naruszewicza stylu mówilem, jest z góry o *mocy* tego stylu, a potem o *meskim* języku, który używał, a ten wyraz męski w tłumaczeniu zmigknął, zamienił się również na *moc*. Ale i to nie znaczy.

Podziały i zatyłowania któreś pan podawał nie zewszystkiem wpadają do myśli, ale i to nie znaczy. Zawsze jestem obowiązany za względne tych ramot przyjmowanie i tak pracowite ich traktowanie.

Teraz posyłam na ręce Pańskie jak niedawno z Wołynia tak i teraz dwa pisma o Sarmatach i Alanach nie dla Pana, ale dla P. Józefa (Sękowskiego), autora Lechów-Lesginów. O Sarmatach niewykończona rzecz zgubiłem ostatni artykuł. Czekam P. Józefa opinji o tych dwu małych z mojih obszerniejszych i daleko obszerniejszych badań. Ale nie takiego a priori jakie o Słowianach otrzymałem, tylko po przeczytaniu przy powolnym na to czasie.

Trzeci kawałek o Karamzinie zatyłujesz Panie jak się podoba, bo ja dobrze zatyłować nie umiem. Dalsze moje pisma będą zatyłowane jak to już z zakońzonego tego trzeciego kawałka widać.—Widzisz tedy Panie mój że myślę kontynuować i że się to na coś cale długiego a może i bez końca zanosi. Jeśli nadto wielka recenzja Panu się nie podoba, napisz mi swe nieukontentowanie, zwinę się wedle Jego woli w cieńsze obręby.

Notę o którejś pan wspominasz w liście swoim czytałem i nie rozumiałem. Czytali i inni i dobrze mnie nie objaśnili. Mała to rzecz czy takie czy siakie omówienia w notach będą, powiedz mi tylko Panie czy Siewiernemu areliwowi nie sprzykrzy się nadto obszerna recenzja, albo mi powiesz kiedy się sprzykrzy.

Łobojko wiele pracuje dla Pana Józefa żeby mu komplet skumportować. Dobrzeby jednak było, żeby o instytucie i dalszych obowiązkach i losach pewniejsze wiadomości udzielane było. Wielu najzdolniejszych nagłością i niejasnością warunków służby odstręcza się. Dobrzeby wiedzieć czy po zapehnięciu tegorocznym na rok przyszły, czy nie będą wakanse? Komunikuj to Panie P. Józefowi i chęć mi pisząc donieść.

i to obserwowałem, że Naruszewicz usłowiańszczony ¹⁾.

Moje uszanowanie i ukłony. Wzajemnemu mnie sercu WWPana Dobr.

sluga najniższy

Lelewel.

Lecz skończywszy ten list doczytałem drugiego kawałka w N-rze 20 umieszczonego i zamilczyć nie mogę, że tknięty zostałem przekładem p. 60 w wyrazach ot oslepienia polityczeskimi mniemami. Dziełę na trzy punkta w zatyłowaniu nie chciałem być krytykiem. Jaki przekład może mnie narażać ²⁾.

Uwaga 1. Listu Bulharyna, o którym tu mowa nie znajdujemy pod datą właściwą w „Bibliotece Warszawskiej.“ Omyłkowie on został datowanym 15 Listopada 1825 roku, kiedy według treści list Lelewela 25 Listopada 1823 r. jest na niego odpowiedzia. Przytaczamy tu niektóre wyjątki, konieczne dla zrozumienia listu Lelewela: „Mam honor uwiadomić Pana, że ciąg krytyki Pańskiej przyjęty z większym entuzjazmem, jak pierwszy artykuł. Filozoficzne i uczone jego uwagi nad dziełem Karamzyna, zyskały mu powszechnie oklaski... Musiałeś Panie wyczytać moje tłumaczenie się przed publicum, honor i osobistość nasza każą mi spodziewać się że Pan Dobrodziejcz zechce kontynuować krytykę, którą z Jego woli ja obiecałem wystawić moim czytelnikom. Po tem wszystkiem co pisałem o Panu i Jego dziełach i charakterze w moim dzienniku, spodziewam się że Pan nie zechce mojej zguby, bo w przypadku gdybyś zaniedbał krytykę, ja zaprzestane wydawać dziennik, lecz sława Pańska, uczciwość i miłość do nauk, utrzymują mnie w tej nadziei, że wkrótce zobaczę kontynacyę, czego oczekuję jak żydzi Mesyasza.”

Tłumaczenie się Bulharyna przed „publicum“ Lelewel czytał, ale nie rozumiał i „inni dobrze mu nie objaśnili.“ Zdaje się, że nie tak trudno było zrozumieć to, co Bulharyn napisał, może przyjaciele nie chcieli wyjaśnić.— Oto co czytamy w tej nocie:

„Podając czytelnikom moim ciąg dalszy krytyki znacznie później niż obiecałem, muszę wskazać powody tego i oświadczyć, że wniemem w opóźnieniu pomimo mej woli. Polegając na listach szanownego pana Lelewela, uwiadomiłem czytelników o ciągu dalszym krytyki. Nie mogłem przewidzieć wtedy, że zajęcia służbowe i podróz nie pozwolą szanownemu autorowi recenzji wykończyć prędko pracę rozpoczętą. Otrzymałem obecnie od niego zaręczenie, że ukończy niezawodnie pracę swą i przekonany jestem głęboko, że szanowny Lelewel znany w Polsce z uczoności swojej, również jak i moralności, nie zmusi narzekać na siebie

¹⁾ Bulharyn w przekładzie nazywa Karamzina i Naruszewicza pisarzami słowiańskimi.

²⁾ W przekładzie ten ustęp brzmi tak: „Prawda może być skażoną z przyczyn następujących: 1, przez nadanie czasem minionym nowotnego poluru, 2, kiedy pisarz podaje się uczuciom narodowym, 3, przez przywiązanie do swojej religii; 4, przez zaślepienie przekonaniem politycznemi (ot oslepienia polityczeskimi mniemami).”

ani wydawcę „Siewiernego Archiwum,“ ani swych rodaków, albowiem czyn obywatela odbija się zawsze na jego współziomkach” i b o postu p o k g r a z d a n i n a w s e g d a o t s w e e z i w a j e t s i a n a j e g o s o o t e c z e - s t w e n n i k a c h ¹⁾.

VII.

D. 22 Grudnia 1823 r. Wilno.

Wielmożny Mei Dobrodzieju!

Nr. 22 z r. 1823 Siewiernego Archiwu otrzymałem, za przekład ponawiam dzięki i za dopiski cytat obowiązany jestem. Żal mi nieco miejsce w tłómaczeniu pominiętych, a mianowicie tych których opuszczenie mogłem Karanzina charakterystyki wymienione.

Chociaż czytam, że to jest Okończanie mam nadzieję, że się to ściąga do Okończania obszernych zamieczai, i spodziewam się że przesłany przed miesiącem trzeci kawałek, w którym tak wiele o Ładodze i Nowogrodzie rozpisano, żeś Panie otrzymał.

Teraz przesyłam, czwarty kawałek prosząc: 1, moje *raptularze* tak trzeci jak i czwarty skoro nie będą potrzebne odesłać mi nazad; 2-re uwiadomić mnie czy dobrze czynię że tak obszernie się rozpisuję? czy byś Pan wołał żebym króciiej się sprawił.—Proszę otwarcie mi swoje życzenie udzielić.

Kilka poszukujących dawnych dziejów osób, bądź tu w Wilnie bądź w Warszawie obruszyło się na Karanzina za czasy króla Daniela. O tych czasach już i ja miałem bardzo wiele pisać. Może tamci dostarczą mi więcej materiałow. Są to księża nasi.

Z powodu Nowego Roku zasylam moje życzenia wszelkiej pomyślności, Panu memu, i P. Józefowi kochanemu którego pozdrawiam.

Zaluję że do tego miejsca gdzie odróżniał civitates od castrów ²⁾, nie przytoczył 1. tytułu rękopismu Sofijskiego wremiennika niedawno drukim od kanclerza ³⁾ ogłoszonego pag... 2. Miejsca do którego w ten moment trafić nie mogę, w którym jest że gorod Nowogorodu Wielkiego ma dwa dworce. Te miejsca mocno udowodniają że w Sławiańszczyźnie gorod jest castron, a miasto jest jeszcze używane nie w dzisiejszym Rossyjskim znaczeniu, ale w dawnym które się i w Polskim języku dotąd dochowało ⁴⁾. Jeśli znajdę cytaty przesyłę ie może na czas. Ale na nie czekać nie ma co.

P. Onacewicz przypomina się o Wołyńskiego kronikarza. Jakby on mnie był do recenzji potrzebny! Podbechtuje mnie Onacewicz żeby póty dalej nie pisać dopóki Pan nie raczysz się ujśćić z obietnicą swoją. Nie wiem jaka tam między Panami umowa stała. Gdyby jednak mogła być

dotrzymana, wielebym na tym korzystał. Czybyto wielki był kłopot mieć dokładną wołyńskiego kronikarza kopią?

Łaskawym mnie względom i wzajemnemu sercu

Sluga Lelewel.

VIII.

D. 8 Czerwca 1824 r. Wilno.

Wielmożny Mei Dobrodzieju!

Już to jest bardzo dawno jakem się do Pana mojego nie zgłaszał. Nie wiem czy mnie to masz za złe czy nie, ale ponieważ moich przesłanych polskich kawalków nie odbieram nazad a przytym ostatniego ulamku w Siewiernym archiwie nie widzę, zdaje się nie było naglącego do pisania. Miałem sobie (może żartem) obiecaanych 60 listów (o nich tu żartem przypominałem sobie). Ale może moja dalsza około Karanzina robota stała się niepotrzebna. W czasie zbliżających się wakacyj znaczną partyjkę mógłbym Panu Dobr. przesłać. Może Pan masz do mnie niejaki żal z powodu odwołki; ale byś mnie przebaczył gdybyś mnie bliżej widział. Co Pogodin ¹⁾ popisał i mnie chciał podchwycić to w swoim czasie i miejscu wyprowadzone będzie.

P. Sękowskiemu winienem odpis i różnć podziękowania, że jednak mam długo do niego list pisać, a zatym zdobędę się na niego dopiero w czasie wakacji tymczasem zasylam mu uściśnienie?

Ten krótki list piszę naprędece aby się przypomnieć względom Pańskim.

Zawsze z rzetelnym szacunkiem prawdziwie życzliwy i przywiązany

Sluga najniższy

Lelewel Joachim.

(Dopisek Daniłowicza).

Wielmożny Mości Dobrodzieju.

Nie godziło się tak ściśle trzymać się prawideł Ewangielicznych, aby uczyniwszy największe dobrodzieystwo dla biednego, całkiem o niem zamilczć. Długom się ociągał z podziękowaniem i odesłaniem pieniędzy, nie wiedząc dostatecznie ich ilości; lecz gdy dotąd milczenie panuje, wnosząc przeto że Mandatarius fines mandati non excedit, proponowane Rubli assygnacyjnych Trzydzięści mam honor odesłać z nayeulszćm jakie bydź może od biednego Święcickiego podziękowaniem, przepraszając po stokroć razy żem się odważył Pana tém utrudniać. Polecając mię łaskawćj pamięci zostając W. W. Pana Dobrodzieja

nayniższym slugą J. Daniłowicz.

Uwaga: Bulharyn bardzo napierał Lelewela o wysłanie dalszego ciągu krytyki. Między różnemi powodami do napędzenia Lelewela był i ten, że publiczność nie daje mu spokoju i ciągle dopo-

¹⁾ Siew. Arch. T. 8 str. 52.

²⁾ Por. Siew Arch. T. 9 str. 167.

³⁾ Wydano kosztem hr. Rumiancowa pod redak. p. Strojewa w r 1820—21.

⁴⁾ Nawet w Sofijskim często o gorodzie przy mieście stawianym mowa bywa. Lel.

¹⁾ Historyk rossyjski, prof. uniwersytetu moskiewskiego zmarły przed laty.

mina się o krytykę. 4 kwietnia 1823 r. napisał list do historyka, w którym mówi o 63 listach i o niedowierzaniu rodakom swoim:

„Wczoraj odebrałem z poczty 63-ei list od prenumeratorów co mnie wyrzucają czemu nie trzymam obietnicy; listy te przeszę Panu, żebyś zachował jako pamiątkę. — Muszę odstąpić nieco od rzeczy naukowej, żeby powiedzieć Panu moje myśli, obawy i nadzieje. Ja w siódmym roku zawieziony byłem do Rosyi. *Miłość do Polski starożytniej* i nadzieja, że kraj się podźwignie, zaprowadziły mnie do Francyi; kochając jednak Polskę, *comme un être methaphysique qui n'existe que dans l'histoire*. Nigdy nie ufałem moim współrodakom, gdyż nikt na świecie nie odmienia tak prędko opinii jak Polacy, nikt tak prędko nie rzywa związków, ani odrzuca rozpoczętej pracy, jak kochani nasi ziomkowie. A zatem z najwyższym szacunkiem dla Pana i z największym entuzjazmem do prac jego literackich, zawsze byłem niespokojny od czasu obietnicy Pańskiej przesać mi krytykę Karamzyna, to jest od Nowembra 1821 r. aż do dziś dnia. Postrzegłeś to Panie i słusznie mnie wymawiałeś; lecz myśląc, że najlepszy sposób działania jest otwartość, wynurzam w tej mierze moje myśli, będąc pewnym, iż będąc szlachetnym, nie weźmiesz tego za złe.”

List Lelewela z dnia 8 czerwca 1824 r. był ostatnim w kwestyi krytyki na Karamzina. Krytyka nie została wykończoną, ale z czyjś winy? Mamy dowody, że nie z Lelewela. — Ostatnia część jest zamieszczoną w zeszybie listopadowym za 1824 r., a 3 marca 1826 r., Sękowski pisał do Lelewela: „recenzję Karamzina ja sam teraz tłumaczę na rosyjski język; powinienes wybaczyć, że się dotąd spóźniono, nie wina wydawców ani moja, ale okoliczności. Grecz ciężko zachorował, tak że Bułharyn został sam jeden pisarzem, wydawcą i korektorem trzechdzienników i nie mógł się żadną miarą zająć twemi artykułami.” — I, dodajmy od siebie, nie zajął się. A dla czego? Na to odpowiedzi, zdaje się, mamy szukać w wypadkach 1824 roku. — Zapomniał Bułharyn na czas i o krytyce i o Lelewelu. — Po niejaki jednak czasie przypominał o dawnym znajomym listownym, żeby za jego pomocą zostać członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk. — W r. 1829 znowu zwraca się do Lelewela z prośbą o przedstawienie na członka, przesyła mu dwa eksenplarze swój powieści „Dymitr Samozwaniec.” Te listy byłyby dla nas bardzo ciekawe, ale nie doszły nas, tylko sam Lelewel wspomina o nich w liście IX.

IX.

6 stycznia 1829 r. Warszawa.

Wielmożny Mei Dobrodzieju!

Listy i dwa exemplarze dzieła Pańskiego ¹⁾ Towarzystwu i p. zesowowi ²⁾ towarzystwa złożyłem. Pokusa mię tylko brała nie dać zesowowi exemplarza pięknych dzieł Pańskich i zatrzymać

¹⁾ Dymitr Samozwaniec, powieść historyczna, Bułharyna.

²⁾ Prezesem podówczas był Niemcewicz.

sobie, bo stary nasz prezes zaledwie na sztychyl w nich spoglądał. Do dania o dziełach Pańskich opinii wykommenderowany był Łukasz Golembiowski. Dał o nich ze zwykłą sobie słodyczą, ciesząc się z tym co w nich Polskiego lub Sławiańskiego znalazł. Gdy nadechodził czas podawania kandydatów, napisałem wedle przepisów motywa i z innymi kolegami podałem w grono kandydatów. Na dniu 4 stycznia w niedzielę przypadła elekcja a ja śpieszę donieść Panu mojemu że zupełna większość ledwie nie jednomyślność w liczbę swoich członków korrespondentów Thadeusza Bułgarina wciągnęła. Przyjmij Panie tę wiadomość od kolegi swego, pomnego na dawną życzliwość Twoję, a kiedy masz po temu czas zgłoś się do towarzystwa albo do prezesa żeś się o tem odemnie dowiedział i komplement jak do Towarzystwa wytnij. Prędzej się zgłosisz a prędzej Ci patent przeszlą.

Życzliwy kolega i sługa
Lelewel Joachim

X.

Warszawa 22 kwietnia 1830 r.

Kolego Dobrodzieju!

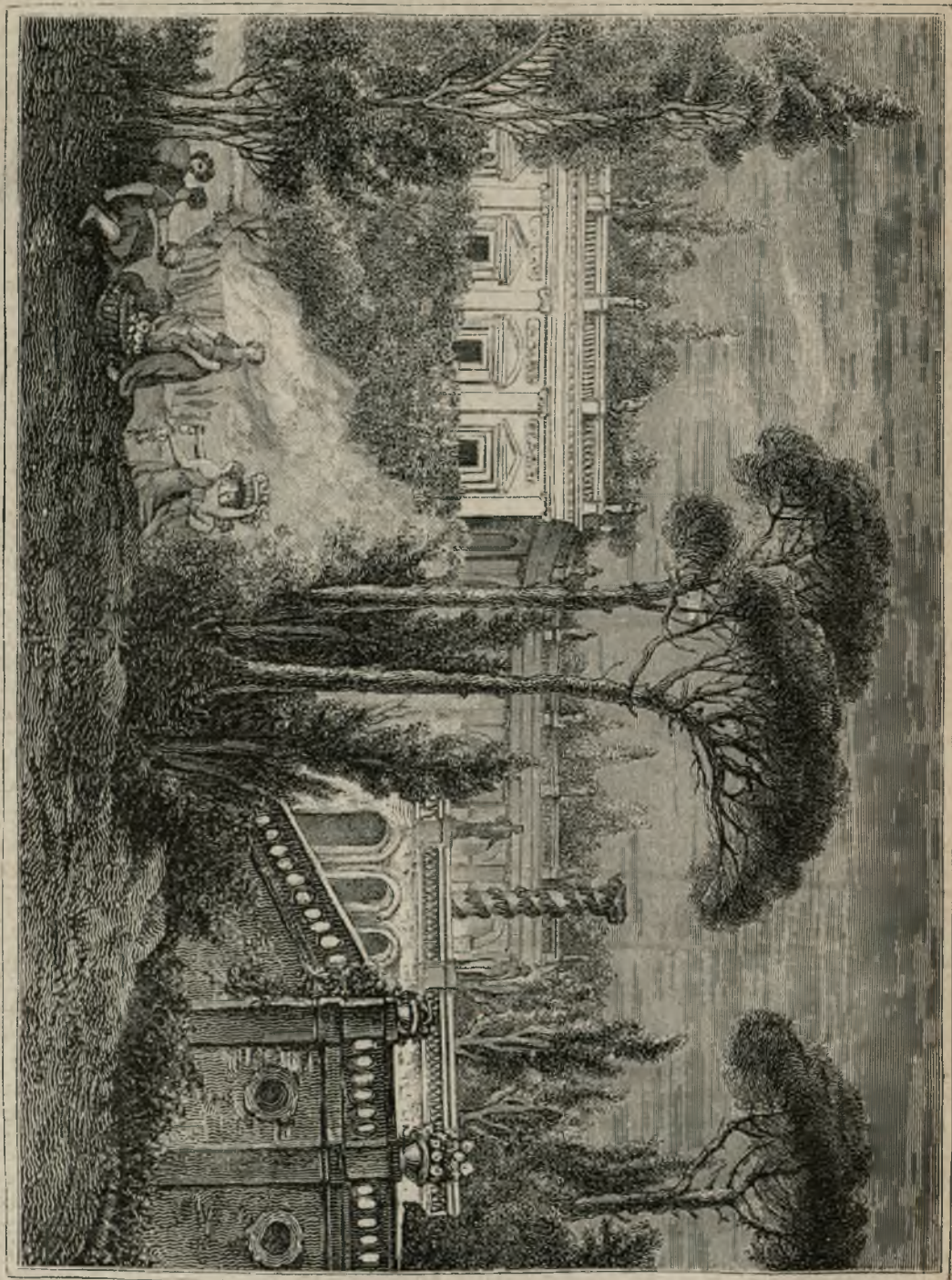
Dar Twój szacowny odebrałem. Winsząc i ciesząc się nieskończenie że czytelnicy Rosyi Twój talent oceniać umieją. Używaj go Kolego na sławę Twoją i narodu Twojego i ziomków Twojich, którzy się Tobą szczyją. Nasi tłumacze poczynają pismo Twoje między sobą rozrywać, szkoda żeś nie trafił jeszcze na godnego siebie i Radecki i Mikulski nie oddali Wyżygina jak należy, a ci po Buczyńskim niepodobne oczekiwać aby się dobrze sprawił. Wszakże pewny jestem że i u nas Dymitr rozehwytnany będzie. Ale za coś go Panie takim lotrem zrobił. Wdzięczny Ci jestem Kolego, za pamięć, chowaj mię w swém sercu, a bądź przeświadczony o stałym moim szacunku i życzliwości.

Sługa najniższy
Lelewel Joachim.

Na tym się kończy korespondencya Lelewela z Bułharynem. — Nie miała ona, jak widzimy, żadnego wątku przyjacielskiego i obracała się około kwestyi naukowej, około sprawy, w którą wciągnęli Lelewela przyjaciele. — Na dwa lata przedtym urwała się korespondencya z Sękowskim, który odpłacił swemu nauczycielowi nie bardzo po uczniowski. Wkrótce w obrazku „Wielkie posuchanie u Lucypera” tak odezwał się o Lelewelu. Lucyper mówi do Belzebuba: „Mam zamiar z czasem zrobić moim dozorcą księgozbioru znakomitego bibliotekarza i professora, który niedawno tyle sprawił zamieszania na północy. Jak tylko do nas stąpi natychmiast go instaluj na ten urząd, lecz nie zapomnij ująć go dobrze łańcuchem i przykuć do posadzki w bibliotece, gdyż on gotów i u mnie w piekle zrobić rewolucyę i wprowadzić tu budżety konstytucyjne”!!! ¹⁾

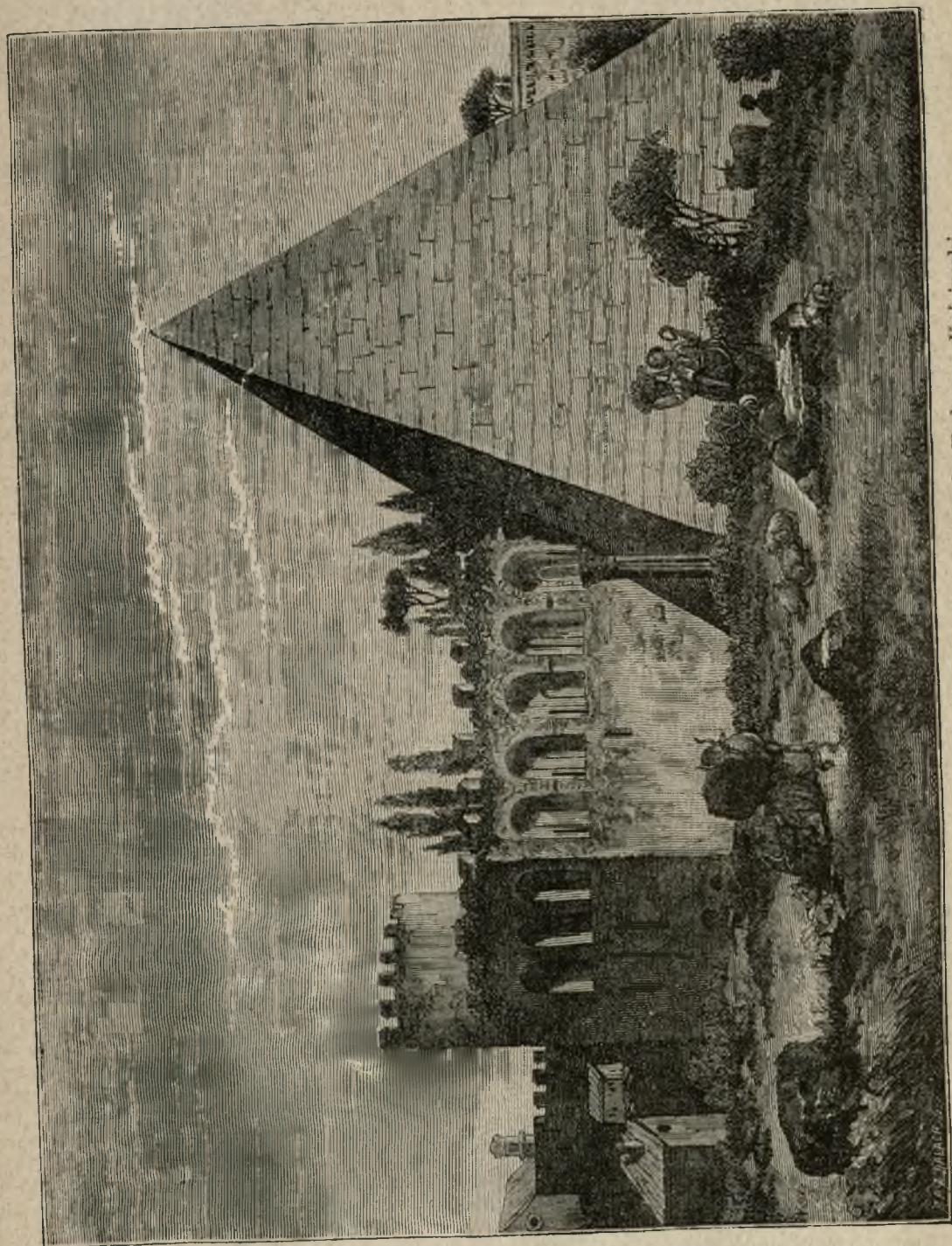
¹⁾ Sękowski. Dzieła T. I, str. 391.

RYSUNKI TADEU



KRAJOBRAZ WŁOSKI. Podług oryginalu Tadeusza Kościuszki.

SZA KOŚCIUSZKI.



KRAJOBRAZ WSCHODNI Podług oryginału Tadeusza Kościuszki.

JUBILEUSZ J. I. KRASZEWSKIEGO.

Jubileusz J. I. Kraszewskiego obchodzony w r. 1879 w całym kraju, a ostatecznie w październiku w Krakowie, należy do najpiękniejszych, najszczytniejszych objawów z życia i uczuć społeczeństwa polskiego. Dowiódł on, że praca i zasługa pokojowa na każdym polu zdobywa sobie cześć i uznanie całego narodu. Ale uczczenie pięćdziesięcioletniej niezmordowanej działalności Kraszewskiego sięga wyżej: nie naród, ale narody oceniły jego wielkie zasługi. Bo też Kraszewski życie całe, od najpięćdziesiąt lat młodości poświęcił dla dobra rodaków, a jego wszechstronny talent przez lat pięćdziesiąt nie tylko najwierniej malował nam życie, usposobienia, uczucia narodu; ale zarazem uczył, oświecał, umiał nadawać prądowi ogólnemu kierunek właściwy, karecił złe, gromił błędy, prostował zgubne dążności, a zawsze i wszędzie jako mistrz, jako przewodnik, stał na wyżynach miłości, pokoju, bezstronności, wytrwania.

Prawdę tych słów zaświadcza pokolenia całe, których przez pół wieku był kierownikiem. Było wiele złego, wiele zbrodni, wiele czynów zgubnych, ale on ich niechciał, on walczył przeciw nim, przeciw fali wszystko niszczącej. I on nie mógł nakazać milczenia i spokoju burzy gwałtownej, orgii szalonej.

On był wodzem pokoju i miłości. On torował drogę poczynającym, nigdy nie odmawiał im swej pomocy, zagrzewał do pracy i wytrwania, a niejedną jemu i jemu wyłącznie zawdzięcza rozwój i powodzenie na niwie piśmiennictwa krajowego. Słusznie więc, że działalność Kraszewskiego stanowi w dziejach literatury epokę odrębną, krółą, jak tego słusznie żądają ludzie bezstronni, jego imieniem nazwać należy.

Obchód jubileuszowy w Krakowie, jako fakt historyczny, dokonany, przechodzi granice tego wszystkiego, co kiedykolwiek w tym względzie objawiało się u nas. Na ten obchód zgromadziło się 11,400 osób, nie tylko z ziem polskich, ale z najdalszych gubernij rosyjskich, z Syberyi, z nad brzegów morza Czarnego. Byli na tym obchodzie ludzie z Ameryki, z Australii, byli wysłannicy niemal ze wszystkich ziem słowiańskich, z Francyi, z Włoch. Nadesłano setki pozdrowień, telegram z najdalszych stron. Korporacje naukowe, akademije, uniwersytety, stowarzyszenia najrozmaitsze złożyły adresy. Akademije we Włoszech i w Szwecyi wybrały go swoim członkiem. Cesarz Austriacki i król Włoski ozdobili orderami. Miasta ponazywały ulice jego imieniem. W Szwecyi (w Altun Gökso), w Tatrach, w Krynicy wzniesiono pomniki ciosowe. Uniwersytety Jagielloński i Lwowski nadały stopień doktora filozofii. W gmachu Jagiellońskim uroczyste odbyło się pasowanie tego „rycerza walki duchowej, jak się wyraził rektor Dunajewski, „rycerza, który nie z roli,

nie z soli, ale urósł z tego, co boli; który „jest pośrednikiem między cywilizacją zachodnią, a społecznością polską.“ Akademia Umiejętności w Krakowie jemu przypisała wszystkie swe wydawnictwa, jakie wyszły w r. 1879. Napisało i drukiem ogłoszono osobne dzieło o jego pracach i życiu, a prenumeratorów liczone na tysiące. W samym obchodzie brali udział najwyżsi dostojnicy kraju. Przemawiali delegaci z Paryża, (członkowie towarzystwa historycznego), z Włoch (p. Arnes), z Australii i Nowej Zelandyi, (p. Żaba), z Chicago (Eliasz). Towarzystwo słowiańskie w Petersburgu nadesłało telegram pełen najzacniejszych uczuć. Turgieniew, osobisty przyjaciel jubilata, polecił serdecznym listem Wł. Spasowiczowi wyrazić jego uczucia; redakcyę pism, oraz wielu uczonych i literatów z całej Rosyi nadesłali pisma lub telegramy. Przybyli z Pragi rzewnie przemawiali Dr. Jaromir Czelakowski, Tonner, Czyhalik. W imieniu Czechów morawskich przemawiał Dr. Fauderlik. W imieniu Szlżzaków Głajcar i t. d., i t. d. Z południowej słowiańszczyzny nadesłano kilkadziesiąt listów i telegram.

Uczeni, literaci, dziennikarze, artyści, posłowie sejmowi i do rady Państwa, prezydenci miast, prezesi i przewodniczący rozmaitych towarzystw naukowych, rolniczych, artystycznych, handlowych, przemysłowych w oddaniu czei zasłużonemu ziomkowi szli spodem ze szlachtą, z najszczytniejszymi przedstawicielami historycznych imion, jak Radziwiłłów, Lubomirskich, Potockich, Zamojskich, Czartoryskich, Branickich, Raczyńskich, Cieszkowskich, Wodzickich, Dzieduszyckich i w. i.

Kraj, naród, raczej narody zwały się, zespoliły się, aby uczcić człowieka wielkiej zasługi, człowieka, który, jak słusznie powiedział prezydent miasta Krakowa Dr. Zybkiewicz, „więcej napisał książek, niż inni przeczytali przez całe życie.“

Zważyć jeszcze potrzeba, że mimo tak różnorodną napływową publiczność, z najrozmaitszych warstw społecznych złożoną, wieǳę całego obchodu panowała iscie pokojowa, braterska harmonija; nie dostrzegłes nie zgola demonstacyjnego, politycznego; to było święto ducha, miłości braterskiej. Umilkła zawiść i niechęć, upokorzyła się duma rodowa; rozpierzeli się uprzedzenia. Naród ugiął kolana przed potęgą i wielkością zasługi Kraszewskiego, a pociągnął za sobą i tych, którzy siebie tylko za wielkich, lub nieomylnych uważali. Cześć narodowi, który tak czei swoich bohaterów!

Niemielśmy zamiaru opisywać jubileusz Kraszewskiego. Chcieliśmy tylko podnieść doniosłość jego, jego wielkie znaczenie w dziejach nie tylko piśmiennictwa. Nie mówimy tu o darach, pod

względem sztuki i myśli najświetniej reprezentowanych, a których liczba jest tak znaczną, że utworzyły osobne bogate i wspaniałe muzeum w Dreźnie, w domu Jubilata. Niektóre z tych darów nawet pod względem materialnym są bardzo cenne. Dość wspomnieć 70 przeszło obrazów ofiarowanych przez najświetniejszych polskich malarzy.

Niepodobna jeszcze przemilczeć o rzewnym upomniku włoscian okolic Krakowa: mieszkańcy Prądnika, którzy przed laty składali królom pierwszy chleb z nowego żyta upieczony, ofiarowali Kraszewskiemu olbrzymi bochen chleba swojego pieczywa; mieszkańcy zaś Krowodrzy i Czarniej wsi złożyli kolosalną piramidę z wszelkiego rodzaju jarzyn, jakie tylko są w okolicach Krakowa.

Ani współczesne korespondencye i kroniki pism czasowych, ani najszczegółowsze opisy większych dzienników, niedają zupełnego wyobrażenia o tej wielkiej uroczystości. Tylko do-

kładny faktyczny opis, oparty wyłącznie na zbiorach muzealnych i archiwalnych jubileuszowych, może dać jasne pojęcie o całym ogromie i doniosłości tego obchodu. Dokonał tego właśnie z mozolną, godną uwielbienia i wdzięczności pracą hrabia Wawrzyniec Benzestierna—Engeström, chlubnie znany pracownik na niwie piśmienniczej, a praca ta jego posłuży jako główny materiał do przedsięwziętego wydawnictwa książki jubileuszowej, która ozdobiona kilkunastu tablicami rycin, obejmie wszystkie objawy, jak w kraju, tak i zagranicą dla uczczenia Kraszewskiego podjęte. Zawierać ona będzie najszczegółowsze opisy obchodów nie tylko w Krakowie, ale w Dreźnie, we Włoszech, w Szwecyi, w Pradze, Poznaniu i wielu innych miastach. Wszystko cokolwiek z jubileuszem stoi w związku i ma pamiątkową wartość—zawierać się będzie w tym dziele. Dzieło to wkrótce opuści prasę.

A. H. K.

ŚWIĘCI CYRYL I METODY APOSTOŁOWIE SŁOWIAŃSCY.

Ks T. Gronnicki. *ŚŚ. Cyryl i Metody*.
Kraków 1880.

Jedną z najważniejszych epok w dziejach dawnej słowiańszczyzny, jak i każdego narodu, jest niezawodnie przyjęcie chrześcijaństwa. — Od tej chwili zjawia się czynnik zupełnie nowy w życiu narodu i ma wielki wpływ na losy jego dalsze. Z tego powodu bardzo jest ważną kwestya apostołki pierwszych nauczycieli słowiańskich. Lecz o ile ona jest i pozostanie ważną, o tyle trudną i, przy stanie obecnym źródeł, prawie niepodobną do rozstrzygnięcia ostatecznego. Na to się składa niemało przyczyn, a jedną z najgłówniejszych jest ta, że śś. apostołowie działali w chwili, w której się rozpoczynał ów proces dziejowy, który się wkrótce miał zakończyć rozerwaniem ostatecznym dwóch kościołów.

Ztąd już wypływa różnica poglądów. Z innego punktu patrzy na tę kwestyę autor należący do obozu zachodniego, z innego—do obozu wschodniego. Tu się przyłącza jeszcze walka elementu germańskiego ze słowiańskim. W tym zaś razie ostatnim powstaje niezgoda pomiędzy słowianinem zachodu i wschodu. Przy tym wschodni słowianin—słowianofila nie zna żadnego punktu styczności dla zgody. Według jego pojęć nie ma zbawienia po za obrębem kościoła grecko-słowiańskiego. Prawdziwe chrześcijaństwo przechowało się jedynie w łonie jego kościoła i tylko ci słowianie zachowali prawdziwe pojęcie bóstwa, a razem swą narodowość w czystości

mieszkanej, którzy otrzymali światło Chrystusowe z rąk bizantyńskich.

Biada tym wszystkim, którzy niedopieli tego szczęścia i pozostają w łączności ze zgnitym zachodem, są już oni na drodze rozkładu i ratunek jedyny, możebny w „powrocie“ do wiary prawdziwej i wyrzuceniu się błędów łacinników. Zapatrując się z tego punktu słowianofili starają oczyścić śś. braci ze wszystkiego coby mogło podać w najmniejsze powątpiewanie ich prawowierność bizantyńską.

W tym kierunku napisaną jest rozprawa znane i u nas p. Ławrowskiego. Autor we wstępie powiada, że dużo pisano o świętych apostołach, pisali i łacinnicy i greccy, ale i jedni błędzili i drudzy pozostali nie bez grzechu. Więc ja powiem całą prawdę i tylko to prawda co ja mówię, nie wierzę nikomu. Ja wam wyjaśnię stosunki państwowe i kościelne tak jak je trzeba pojmować.

Upewniwszy czytelnika, że znajdzie w tym dziele „prawdziwą prawdę“, autor rozpoczyna swą opowieść. P. Ław. mógłby o połowę skrócić swą rozprawę, gdyby zechciał wyrzucić niepotrzebne dla nikogo tytrady przeciwko kościołowi rzymskiemu, jego przewrotności. Wogóle praca ta grzeszy wielkiem gadulstwem i ostateczną nieumiejętnością rozporządzenia materiałem. Autor chciał nam przedstawić działalność apostołów słowiańskich na tle dziejów tegoczesnych, ale tak się zaplątał w nich, że przez to nie mógł wyjaśnić i rzecz jeszcze więcej zagmatwał. Praca ta tak obszerna przyniosłaby daleko wię-

céj korzyści, gdyby autor zamiast rozprawić o swęj bezstronności i zalecać ją swym czytelnikom zecheiał zamiast słów dawać więcej dowodów. Praca ta pokazuje nam jak w pewnych kwestyach nie można mówić bezstronnie. Są rzeczy, które będą zawsze miały różne objaśnienia stosownie do przekonań wewnętrznych osób rozpatrujących je. Przyném kwestye takie nigdy nie będą ostatecznie rozstrzygnięte, chyba, że zjawi się źródło nieznané, które wyjaśni należyte kwestye.

Z punktu wręcz przeciwnego kierunkowi wschodnio-słowianofilskiemu zapatruje się na działalność apostołów słowiańskich ks. Gromnicki. Główna, lecz nie jedyna, zaletą jego pracy jest spokój z jakim traktuje kwestye i z jakim podobne kwestye powinny być rozpatrywane. Autor nigdzie ani jednym słówkiem nie plami swego dzieła jadem nienawiści ku pisarzom obozu przeciwnego. Owszem nieraz przyznaje słusność takim autorom jak Filaret, metropolita moskiewski, Gorskij, rektor Duch. Akademii w Moskwie. Prawda, że punkt wyjścia zapatrywania autora został określonym z góry, zresztą inaczej być nie mogło, u autora, który jest księdzem katolikiem. Są ustępy w dziele tém, na które nie możemy się pisać i na które w innym czasie i miejscu postaramy się zwrócić uwagę.

Obecnie zaś zamierzamy na zasadzie dzieła ks. Gromnickiego opowiedzieć w krótkości dzieje śś. braci, uwydatniając przeważnie miejsca sporne.

Tesalonika, miasto greckie, w którym tak się złączyła narodowość słowiańska z grecką, jest rodzinnym miastem apostołów słowiańskich. Według ogólnie przyjętego zdania, na które pisze się ks. Gromnicki, śś. bracia pochodzili z rodziny greckiej i byli synami znakomitego rodem urzędnika cesarskiego Leona. Tu spędzili oni swe dziecięce lata i już w 14 roku życia Konstantyn dostał się do Carogrodu, dla ukończenia swych studyów i tu obracał się w kołach najwyższych, był znany i na dworze cesarskim. Wpływ tego dworu, przypuszcza nasz autor, zdaje się nie był złym, bo wtedy panowała w imieniu Michała III matka jego Teodora, niewiasta pobożna, i przykładnych obyczajów, która i nawą państwa kierowała lepiej, aniżeli wielu innych władców bizantyńskich.

Tu w Carogrodzie Konstantyn zbliżył się do wielu ludzi uczonych i przyném pozyskał przyjaźń sławnego Fociusza, który już wtedy słynął ze swęj wszechstronnej nauki. Ks. Gr. dodaje, że jego ogromna wiedza, „ani na krok nie posunęła naprzód żadnej umiejętności, była ona raczej encyklopedyczna.“ Przyjaźń ta miała trwać nie długo, gdyż Konstantyn musiał kareić Fociusza za jego naukę o dwóch duszach. Chociaż autor, który nas powiadamia o tym sporze nie mówi o rozerwaniu pomiędzy dwoma przyjaciółmi, jednak, ks. Gr. domyśla się, „że według wszelkiego prawdopodobieństwa stosunki między nimi oziębły, bo nigdzie później nie znajdujemy

o związkach wzianki; a przynajmniej zdaje się nam, że jeśli by one trwały nadal, Anastazy, bibliotekarz, nie wyrażałby się o Konstantym tak bardzo pochlebnie.“ Zdanie to należałoby poprzeć mocniejszym dowodem.

Konstantyn prędko wykształcił się w naukach i już we dwudziestym roku życia został zaliczonym do kleru i otrzymał urząd bibliotekarza biblioteki patryarszkiej ś. Zofii.

W taki sposób pojmuje ks. Gr. niejasne wyrażenie żywociarza: „postrigsi jego ot dadim na popowstwo i służbu, da budet' wiwłotikar' u patriarcha w świętej Sofii.“

Wyrazy te tłómaczą się najrozmaiciiej, ks. Gr. przypuszcza, że to „nie może odnosić się żadną miarą do święcenia kapłańskiego. Żadną miarą niepodobna, aby w owych czasach kto w tak młodym wieku, w jakim był on wówczas, mógł otrzymać święcenie kapłańskie.“ P. Ławrowskij, który porobił bardzo wiele dziwnych przypuszczeń, mniema, że Konstantyn w tak młodym wieku nie mógł zostać mnichem i że tylko został wyświęconym na księdza świeckiego. „A ztąd, powiada p. Ławrowskij, wynika samo przez się twierdzenie, że w IX wieku, w kościele wschodnim nie był powszechnym zwyczaj małżeństwa pomiędzy świeckiem dochowieństwem.“ Oto jest próbka dowodzeń krytyka bezstronnego.

Konstantyn „niedługim czasie, powiada żywociarz, potém odrzekł się wszystkiego tego życia i osiadł w pewnym miejscu spokojnym, rozdawszy wszystko ubogim, na siebie samego jedynie mając umysł zwrócony.“ A ztąd „udał się na Olimp do Metodogo brata swego.“ Tu według ks. Gr., na co niezgadzają się autorowie greccy, rozpoczął żywot zakonny i mieszkał wspólnie z bratem swoim Metodym, aż do misysi do Chazarów. O Metodym do tej chwili mało wiemy i od czasu powołania braci do Chazarów, działają oni już wspólnie. Przyném ks. Gr. dowodzi, że w tym czasie Metody był już kapłanem, na co się nie zgadza p. Ławrowskij, przypuszczając że Metody był tylko mnichem—opatem, a nie kapłanem.

Tu zwoleńnicy obrządku greckiego silą się dowieść, że Metody był opatem—mnichem klasztoru Polychron nie będąc kapłanem, i że ledwo w Rzymie otrzymał święcenie kapłańskie. Dowód na to widzą w słowach żywociarza: „Apostolik Nikola swiati Methodia na popowstwo,“ które jeszcze Bielowski uważał za bardzo uszkodzone w tekście i czytał zamiast „na popowstwo,“ „na jepiskopowstwo.“ Ks. Gromnicki przypuszcza, że jeszcze przed misysą chazarską Metody był kapłanem i dowód na to upatruje „w wiadomości podanej przez jego żywociarza, któren mówi, że skoro przybył do ojczyzny z misysi chazarskiej, i cesarz i patriarcha chcieli go zmusić, ażeby się dał wyświęcić na biskupa jakiegoś znakomitego miasta. Zważywszy albowiem, ciągnie nasz autor dalej, należyte okoliczność, że mowa tu o samym wyświęceniu Metodogo na biskupstwo, a nie na kapłaństwo i zważywszy czas kiedy to miało miejsce, oraz mając na względzie sposób postępowania cesarza

i Fociusza, którego tu pod nazwą patriarchy niewątpliwie należy rozumieć, przyszłiśmy do przekonania, że Metody był już wtedy kapłanem. Jeśliby bowiem nie był i to oddawna kapłanem, jakżeby mógł Fociusz chcieć go wyświęcić na biskupa, kiedy właśnie w tymże prawie czasie (861 r.) na synodzie konstantynopolskim zostało surowo wzbronionem przez osobny kanon, ażeby nikt się nie ważył ani udzielać, ani przyjmować święceń, pomijając dawniej ustanowione odstępy czasu pomiędzy każdym święceniem.“ Oprócz tego, ustanowienie Metodego opatem klasztoru Polychron, gdzie było więcej niż 70 kapłanów jest dowodem, według pisarzy katolickich, kapłaństwa Metodego. Pisarze wschodniego kierunku dowodzą, że opatami byli często nie kapłani, jak np. Ignacy poprzednik Fociusza, ks. Gr. zaś powiada, że w klasztorach znakomitszych, gdzie było tak wielu kapłanów, jak w klasztorze Polychron, od dawna istniał zwyczaj, który nawet przeszedł w prawo, że ustanawiano opatami i przełożonymi wyświęconych kapłanów. A zatem ks. Gromnicki jest wielkim obrońcą kapłaństwa Metodego w Bizancjum.

Jednym z najwięcej pamiętnych wypadków misyji do Chazarów, jest odnalezienie relikwii ś. Klemensa papieża. Odszukanie to, powiada ks. Gr. wraz z Ginziem, było istotnie zrzędzeniem Bóżem, miało to opatrnościowe znaczenie w życiu Konstantyna, albowiem, gdy z jednej strony wielka cześć dla następcy św. Piotra, którą ten mnich grecki był przejęty, została z góry zadokumentowana, to z drugiej strony został przez to kierunek i cel jego przyszłego zawodu niedwuznacznie wypowiedziany, albowiem kosztowny skarb, który Konstantyn podjął, miał być wrócony Rzymowi, wnet też wroźba miała się doczekać spełnienia przez powołanie do Słowian morawskich.

Gdy powrócili bracia ze swęj misyji do Carogrodu, znaleźli stan rzeczy nieco zmienionym, „zastali już schizmę.“ „Bracia nasi, powiada ks. Gr., jak przedtém nie mogli mieć udziału w powstałym sporze między Ignacym a Fociuszem, tak tém mniej teraz, kiedy się synod odbywał, nie mogli mieć jakiegokolwiek udziału w partyach stojący. Przedtém bowiem, t. j. przed r. 861 nie byli w Carogrodzie, ale już oddawna mieszkali w klasztorze na Ołimpie, a właśnie kiedy ten synod odbywał się w Carogrodzie, Konstantyn manifestował swe uczucia przez odkrycie zwłok jednego z pierwszych papieży. Teraz kiedy przybyli do ojczyzny z misyji do Chazarów, ani jedno źródło nie przytacza, żeby się mieli mieszać w to, co się działo w stolicy, lub żeby utrzymywali jakieś bliższe stosunki z Fociuszem.“ „Przez przyjęcie zaś godności opata w Polychron, omawia nasz autor, Metody nie mógł się narazić Rzymowi, bo przyjmując takową, nie odbierał żadnego święcenia z rąk Fociusza, a powtórze przyjmował ją z rąk cesarza a nie patriarchy, że zaś Metody nie chciał przyjąć godności areybiskupiej, którą później przyjmuje (z rąk papieża) naprowadza nas na mniemanie, że nie z powodu samęj skromności to uczynił (tak dowodzi

p. Ławrowskij), ale właśnie być może dlatego, iż chciał uniknąć kościelnego współnictwa z Fociuszem. Tém mniej mógł mieć współnictwo duchowne z Fociuszem Konstantyn, który według słów żywociarza, zaraz po widzeniu się z cesarzem osiadł przy kościele śś. apostołów, bogomyślności i naukom oddany, aż póki nie został powołany do Morawii.

Takie są dzieje naszych braci do apostołki ich w Morawii.

Już w IX wieku, od chwili zetknięcia pierwszego słowiańszczyzny z Europą, rozpoczyna się krzewienie wiary chrześcijańskiej na Morawach. Karol W., zwyciężywszy Awarów, poddaje Pannonię władzy biskupów salzburskich, i prawie jednocześnie zaczyna się szerzyć chrześcijaństwo w Morawii przydunajskiej z rąk misyjonarzy passawskich.

Już na samym początku chrześcijaństwa w Morawii została ona rozdzielona na dwa biskupstwa; południowe należało do biskupstwa taho-grodzkiego, północne — passawskiego. Otóż niedługo po nawróceniu Morawian przez misyjonarzy niemieckich, książę ich Rościsław wysłał poselstwo do Bizancjum z prośbą o przysłanie mu misyjonarzy. Cóż był za powód tego? Według p. Ławrowskiego rzecz ma się proste: „Duchowieństwo łacińskie, poucza p. Ławrowskij, jak w innych krajach słowiańskich, tak i tu myślało jedynie o swych korzyściach, daninach i dziesięcinach, nie myśląc zupełnie o prawdziwym oświeceniu chrześcijańskim. Krzewienie wiary było dla niego wyłącznie środkiem dla utwierdzenia swojej władzy świeckiej, i to wszystko, co działo się w tym czasie i później na Elbie i Sali, u słowian bałtyckich, powtarzało się i w Morawii. Cóż więc dziwnego, że myśl niezależności politycznej musiała się połączyć z ideą samodzielności kościelnej, która mogła się skutecznie jedynie przez zwrócenie się ku wschodowi. — To więc, konkluduje autor, jest główną przyczyną poselstwa Morawskiego do Carogrodu. Nie mamy potrzeby dodawać, że sąd ks. Gromnickiego musiał wyjść zupełnie inaczej. Nasz autor opierając się na podstawie źródeł twierdzi, że „celem Rościsława było zupełne oderwanie się od Niemiec i gdy Rzym, zostając w zależności od Niemiec, nie przysłał mu duchownych niezależnych od biskupów passawskich, książę obejrzał się za innym przymierzem i zawiązał stosunki z dworem bizanckim zwłaszcza, że zawiązując je, a słysząc o talencie i pracach Konstantyna, widział możność urzeczywistnienia upragnionej swęj myśli usamowolnienia kościoła katolickiego w swęj ziemi.“ W tym celu posłał książę do Cesarza prosiąc go o przysłanie nauczyciela: „dla ludzi naszych, powiada książę według żywociarza Konstantyna, którzy porzucili pogaństwo i trzymają się zakonu chrześcijańskiego, nie mamy nauczyciela, któryby nam w języku naszym prawdziwą wiarę chrześcijańską wyłożył, a więc poszlij nam panie, biskupa i nauczyciela takiego: od was bowiem na wszystkie

strony rozechodzi się dobry zakon.“ „Wtedy cesarz, powiada tenże żywociarz, zwoławszy sobor i powołał Konstantyna.“ Oto są proste słowa źródła wiarogodnego, na ich zasadzie porobiono niemało wniosków, osobliwie otwierają one szerokie pole gadulstwu p. Ławrowskiego.

Konstantyn powołany przez cesarza, znalazł się, powiada ks. Gr., w położeniu nader krytycznym, gdyż „słowianie nie mieli liter, ale za pomocą kresek i karbów przepowiadali, pogananami bowiem byli. Atoli ochrzczeni zmuszeni byli pisać rzymskimi i greckimi literami rzeczy słowiańskie.“ A więc pierwszą pracą Konstantyna musiałoby być wynalezienie alfabetu słowiańskiego. Później zaś przystąpił on do przekładu pisma św. Ks. Gr. przypuszcza, że bracia musieli zaraz na wstępie pomyśleć i o przekładzie, jeżeli nie całej biblii, to przynajmniej ustępów z niej najpotrzebniejszych i najważniejszych, jako niewątpliwie Ewangelij i Lekeyj, wypadających na niedziele i święta. Przy tém w dyalekcie słowian południowych.

Szli Bracia do Morawii, według zdania naszego autora, bez zatrzymywania się po drodze, gdyż o tém nie wzmiankują najgłówniejsze źródła. Świadcstwo zaś legendy morawskiej i żywociarza Klemensa bułgarskiego nie zasługuje na wiarę i może być łatwo odpartem.— Pierwsze ich kroki były w kraju Morawskim, który zostawał pod zarządem duchownym biskupa passawskiego.

Że zaś tu nie uczynili, wbrew kanonom i zwyczajom kościelnym, świadczy to, że nie znajdujemy z téj strony żadnej skargi duchowieństwa niemieckiego. A więc musieli otrzymać pozwolenie na sprawowanie funkcij kapłańskich od biskupa Passawy, jak tego wymagały postanowienia synodalne. Również Konstantyn nie mógł konsekrować kościoła św. Piotra w Ołomuńcu.

Działalność misyonarska braci rozpoczęła się zaraz po ich przybyciu. Rościśław, powiada żywociarz Konstantyna, przyjął go z wielką czcią, i uczniów, których zebrał dał Mu ku nauczaniu. Wnet też wszystek porządek cerkiewny przełożył (er'kownyj eziń prieni) i nauczył ich jutrzni i nabożeństwa godzinnego (czasowoni) i nieszpuru i zakończenia i Najświętszej Tajemnicy (tajnići służbie—nie zaś obrządków sakramentalnych, jak tłumaczy ks. Gr. z łacińskiego przekładu Miklosicha—Sacramentorum officium).

Z tych słów dowiadujemy się, że Konstantyn nauczył swych uczniów jutrzni, godzin kapłańskich, nieszpuru i najświętszej tajemnicy, — w jakim zaś języku, żywociarz nie nie powiada, jak również przemierza, czy Konstantyn odprawiał mszę św. w języku słowiańskim. Ks. Gr. przypuszcza, że Bracia nie zmienili obrządku łacińskiego, żeby ludowi świeżo nawróconemu nie stać kamieniem zgorzenia. „Praca zaś ich obecna w Morawii była tylko przygotowawcza, przysposabiająca grunt pod liturgię słowiańską i wychowująca przyszłą hierarchię słowiańską, oraz tyczyła się umorągienia ludu, jak świadczy żywociarz Konstantyna, gdy mówi: „Bóg uradował się, a szatan został zawstydzony.“ Gdy tak szła

dalej przygotowawczo-misyonarska ich działalność, papież wezwał ich do Rzymu, dowiedziawszy się o nich i chcąc sam poznać co to są za ludzie. Nie nas nie uprawnia do pozytywnego twierdzenia, że Bracia nasi i Rościśław udali się listownie do papieża, przekładając swą prawowierność i swe prace w Morawii. Poddanie się papieżowi obecne z ich strony możnaby przypuścić, jeżelibyśmy wiedzieli, że pierwój nie byli mu posłuszni.

Otrzymawszy wezwanie papieżkie bracia, ciesząc się mocno i wziąwszy uczniów, których uważali godnymi biskupstwa, wraz z relikwiami św. Klemensa, przybyli do Rzymu.

Papież processjonalnie za miastem spotkał św. braci, przyjął od nich księgi słowiańskie, położył je na ołtarzu, nad nimi odprawił mszę św. i pozwolił odprawiać liturgię po słowiańsku.

Obaj bracia po przybyciu do Rzymu zostali wyświęceni na biskupów, Konstantyn wkrótce po konsekracji zachorował i przed śmiercią zapragnął umrzeć zakonikiem. „Ponieważ jednak, był biskupem, potrzebna mu na to było pozwolenia papieża, które uzyskawszy i przyjąwszy imię Cyryla, we 40 dni umarł“ 42 roku życia swego 14 lutego roku 6377 od stworzenia świata t. j. 869 od N. Chr. „Metody po śmierci brata, któremu papież kazał wyprowadzić pogrzeb, jaki tylko papieżom wyprawiano, chciał złożyć jego szczątki, jak tego sobie matka życzyła, w klasztorze, gdzie obaj wspólnie przebywali i prosił w tym celu papieża o wydanie zwłok. Papież zezwolił. Ale skoro duchowni i lud dowiedzieli się o tém, „zeszli się do Apostolika i poczęli mówić: Niegodnym nam się być zdaje czeigodny ojeze i panie, abyśmy mogli znieść to, iżby ciało tak wielkiego i tak znakomitego męża, przez którego miasto i kościół nasz odzyskał tak kosztowny skarb, a którego Bóg z tak dalekich i obcych krajin do nas przywiódł i ztąd go do swego zabrał królestwa, w obec strony miało być przeniesione, ale raczej należy go tu uczciwie pochować; albowiem weale słuszna jest, aby mąż tak rozległej sławy w najświetniejszym mieście miał swój grób sławny. I podobala się ta rada Apostolikowi i rozkazał go złożyć w bazylice św. Piotra we własnym grobie“ — tak powiada autor Translatianis S. Clementis, jednego z najważniejszych źródeł. Na prośbę Metodego papież zgodził się go pochować w kościele św. Klemensa, relikwie którego św. Cyryl przywiózł z Chersonu.

Taką była wspólna działalność braci. Teraz cały ciężar apostołki słowiańskiej, spadł na Metodego.

* * *

Niedługo po śmierci św. Cyryla przybywa do Rzymu poselstwo od Kocela, księcia Panonii z prośbą do papieża „da światli na jępiskopstwo w Panonii, na stoł swiatago Andronika apostoła.“ W owym czasie Panonija nie miała osobnego biskupa i należała do archidiecezyi salzburskiej. Książę przypomina dawniejsze czasy i działalność św. Andronika. Papież zgadza się na wznowienie stolicy biskupiej i wydaje akt

„renowacyi metropolii szremskiej.” Jednocześnie wyświęca Metodego na arcybiskupa panońsko-morawskiego i zezwala na odprawianie liturgii w języku słowiańskim. Przy tém ks. Gr. dowodzi, że obrządek pozostał łaciński, taki „jaki dochował się jeszcze do dziś dnia w dyecezyach Zary, Spolato, Sebenico i Veglii, a którego początek najdawniejsze pomniki przypisują samemu Metodemu.”

W czasie tym stosunki polityczne nieco się zmieniają. Rościśław książę Morawski toczy pomyslną walkę z Cesarstwem i przystępuje do zawarcia poniższego dla siebie traktatu z Ludwikiem. Czas to był dla obmyślenia środków utrzymania potęgi na zewnątrz i z tego więc powodu Rościśław nie przypomina o Metodym, a tylko Kocel, który korzystając z czasowego zawikłania interesów cesarza, przyjmuje udział w wezwaniu apostoła słowiańskiego. Książę Gromnicki, jednak myśli, „że Metodego z Rzymu udał się do ziemi Rościśława (a nie Kocela) i tam pracował w spokoju, kiedy wnet nowa a zupełnie nieznaną na politycznym horyzoncie zmiana stała się powodem, że musiał z Morawii uciec.” Ta zmiana wywołaną została walką Rościśława z synowcem jego Swiatopełkiem, księciem na Nitrze. Rościśław został zwyciężony i Swiatopełk otrzymał Morawę jako len niemiecki, w kraju gospodarzyli Niemcy, Swiatopełk nie sprzyjał sprawie Metodego i on musiał uciec do ziemi Kocela.

Jeżeli według postanowienia papieżkiego ziemia ta miała należeć do nowego arcybiskupstwa szremskiego, to faktycznie w niej gospodarzyli biskupi salzburscy. Wnet więc po przybyciu Metodego został zwołany synod, przed który powołany został i Metodego. „Oto w naszym udziale uczysz, rzekli biskupi niemieccy; on zaś odparł: Gdybym wiedział, że to wasz udział, obchodziłbym go zdaleka, ale on jest Piotra św. Zaprawdę, jeśli wy dumą i łakomstwem powodowani, wbrew kanonom przedziśnane przekraczacie..., strzeżcie się, byście jakoby żelazną górę czaszką kościaną przebić usiłując, mózgu waszego nie wyleli.” Rzekli zaś jemu: „Zuchwaile mówisz, — na złe ci to wyjdzie.” Na to on: „Prawdę mówić i przed cesarzami nie wzdrygam się, a wy róbcie zemną, co się wam podoba, nie jestem bowiem lepszy od tych, którzy prawdę mówią, rozlicznymi mękami życie to zakończyli.” A gdy w długą rozmowę zapuścili, a odpowiedziom jego sprostać nie mogli, rzekł Karol łagodnie: „Nie trudźcie mego Metodego, bo się już jak przy piecu upocił.” Na to on: „Tak jest władco. Filozofa spoczonego spotkawszy raz ludzie zapytali: czego się poeisz? On im na to: z grubijanami spierałem się. Oto się więc słowo posprzeczawszy rozeszli się. I był zesłany w Szwabę, gdzie go trzymano pół trzecia roku.” Tak opowiada żywociarz Metodego. Ks. Gr. dodaje, że ten synod wydaje się nam sądem sanhedrynu, zebrałym w celu potępienia Chrystusa; spotkała też kara Boża jak tamtych tak i tych kapłanów; za niesprawiedliwe osądzenie „nie uszli sądu św. Piotra, bo 4 z tych biskupów umarło,” powiada żywociarz Metodego.

Gdy doszła o tém wiadomość do Rzymu, papież wykął tych biskupów i wysłał do Niemiec i Pannonii biskupa Pawła z Ansony w celu uznania panońsko-morawskiej archidyecezyi, rozpatrzenia się w stosunkach i udzielenia rozkazów Metodemu. Ten zaś starał się o uwolnienie Metodego, lecz ze swęj strony zabronił mu odprawiania liturgii w języku słowiańskim. Metodego nie usłu chał tego zakazu i odprawiał przez jakich 5 lub 6 lat w języku słowiańskim.

„Te fakty mając przed oczyma, ciągnie dalej ks. Gromnicki, niektórzy z uczonych wskazywali na nie, jako na pewnego rodzaju konflikt Metodego z Rzymem, przypisując oraz temu ostatniemu nieszczere względem Metodego i liturgii słowiańskiej zamiary.” Przez nieusłuchanie tego zakazu Metodego „nie wykroczył przeciw prawu kanonicznemu, owszem postąpił jak najlegalniej. Biskup ma prawo przez pewien czas nie wykonywać rozkazu papieżkiego i nie powinien odnieść się do Rzymu z objaśnieniem powodów tego. Toż samo miało miejsce i w sprawie Metodego.

W tym czasie Metodego, w skutek zmian w Morawii, został wezwany przez Swiatopełka, który niedługo korzystał z przymierza z Niemcami.— Duchowieństwo niemieckie nie dało mu i tu spokoju. „Wiedząc bardzo dobrze, że absolutnie przeciw jego archidyecezyi, przez Rzym wznowianej, powstawać niepodobna, tém usilniej jęło się już pierwój używanej przeciw niemu taktyki, mianowicie starało się zdyskredytować go w oczach jego ludu, uczynić go temu ludowi i księciu Swiatopełkowi niemiłym, a zarazem przedstawić go Rzymowi jako niebezpiecznego. Wkrótce dopięli celu swego, wzbudziwszy w Swiatopełku podejrzenie do prawowierności Metodego i ten wysłał do papieża kapłana Jana z prośbą o usunięcie wątpliwości. Przez co Swiatopełk okazał się wobec Rzymu bardzo gorliwym o wiarę monarchę i swym postępowaniem mógł skłonić papieża do surowego z Metodym postąpienia, który niezawodnie mógł się wydawać w pierwszój chwili szerzycielem błędu.

W skutek tych intryg niemieckich papież napisał list do Metodego, w którym mu przypomina, że on uczy nie tego, co przyjął kościół rzymski, a więc wzywa go do Rzymu, żeby mógł własnymi ustami wyjawić swą naukę.— Przytém wskazuje i na to, że powiadają, jakoby Metodego „śpiewa mszę w barbarzyńskim języku,” co mu było zakazaniem za pośrednictwem Pawła, biskupa morawskiego. Takiejże treści był i list papieżki do Swiatopełka.

O podróży Metodego do Rzymu nie nie wiemy i tylko z listu Jana VIII do Swiatopełka z r. 880 dowiadujemy się, że papież uznał naukę Metodego za dobrą, pochwalił liturgię w języku słowiańskim „pod warunkiem, aby przy mszy ś. ewangelie czytano wprzódy po łacinie, a potem po słowiańsku.”

Tak stanowisko Metodego zostało umocowanym, ale niedługo i teraz pozostawał on w spokoju, gdyż wrogowie jego, na czele których stał Wiehing, sutragan Metodego, nie przestawali czernić go w oczach Rzymu.

Tylko na kilka lat przed śmiercią pozostawiono Metodego w spokoju, czemu sprzyjały wypadki polityczne. Osobliwie był on czynnym w Morawii, gdzie „wychowywał kler, tłómaczył księgi św. na słowiańskie. Prace te odbywały się jakby z pośpiechem, snąc pragnął jeszcze w tym krótkim czasie życia, który mu pozostawał, wykonać wszystko, co wykonać za obowiązek swój uważał.“ W tymże czasie Metodego zajmował się szerzeniem wiary Chrystusowej i w krajach ościennych. Z niejasnych słów żywociarza, Metodego możemy wnosić, wraz z Bielowskim, „że Metodego, jeśli oświadczyć nie miał udziału w pracy apostołskiej nad Polakami, to przynajmniej pośrednio wpływał przez innych na ich nawracanie.“ Dzięki Metodemu, chrześcijaństwo i to w formie słowiańskiej znanym było jeszcze przed przyjęciem chrztu przez Mieszka. Żywociarz Metodego powiada: „Miał on i dar proroczy i wiele spełniło się z jego przepowiedni, z których jedną tylko lub dwie, tu wymienię. Pogański książę, bardzo potężny, siedząc w Wislicy (w Wislech), urągał chrześcijanom i zbytki im robił. Powstawszy więc ku niemu rzekł:

— Dobrzeby było synu, abys się dał ochrześcić dobrowolnie na swojej ziemi, bo inaczej będziesz w niewolę wzięty i zmuszony przyjąć chrzest na cudzej ziemi i spomnisz moje słowo.“ Tak się też stało.

W roku 885 kwietnia 6 umarł Metodego, przepowiedziawszy swą śmierć. „Uczniowie zaś jego, powiada żywociarz, złożywszy radę, wyrządzili mu cześć należną i odprawili nabożeństwo cerkiewne po łacinie, po grecku i po słowiańsku i położyli go w cerkwi sobornej.“

Teraz skończyła się walka jednego przeciwko wielkiej sile wrogów, walka za zachowanie języka narodowego w najważniejszej sprawie człowieka — w nabożeństwie kościelnym.

Nie więc dziwnego, że lud, widząc zasługi męża świętego i przezuwając skutki jego śmierci, zebrał się na pogrzeb w niezliczonej ilości i „odprowadził go, płacząc za dobrym nauczycielem i pasterzem.“

Gdy nie stało Metodego, śmiało wystąpili jego wrogowie. „Wiching, sufragan Metodego, jak pajak siecią, osnuł Swiatopełka swą zgubną radą, i doprowadził go aż do tego, że wygnał z kraju tych, którzy byli podporą jego tronu i niezawisłości ojczyzny.“

Na tém kończymy sprawozdanie z treści dzieła ks. Gromnickiego, wyrażając życzenie, żeby literatura nasza częściej się wzbogacała w podobne prace i odsyłały czytelnika po szczegóły do samćj książki, treść której podaliśmy.

P.

EMENTARZ KATOLICKI W PETERSBURGU.

Kolonja katolicka w Petersburgu posiada od r. 1856 oddzielny ementarz. Do tego czasu szereg swych zmarłych członków chowała po rozmaitych ementarzach stolicy. Do dziś dnia na wielu ementarzach można spotkać krzyże i pomniki z napisami niemieckimi i francuzkimi, rzadziej polskimi. Ementarz katolicki jest dziełem wytrwałej energii i niezmordowanej okolo dobra publicznego pracy jednego tylko człowieka, którego całe życie było jednem pasmem poświęceń i zasług dla swoich parafjan. Cicha praca rzadko bywa wynagradzana. Żeby zasłużyć sobie na bratni poklask trzeba koniecznie być głośno zarekomendowanym przez jaką współczesną znakomitość lub, gdy to nie możliwe, samemu głośno o sobie światu opowiadać. Założyciel ementarza przez całe życie unikał rozgłosu — pracował wytrwale, w pracy tylko szukając zadowolenia swych moralnych potrzeb. Gdy umarł, tak cicho i spokojnie jak pędził cały żywot — oprócz parafjan, świadków jego poświęceń i pracy — nikt o tém nie wiedział. Żadna z polskich ilustracyj nie zamieściła portretu czcigodnego staruszka, zaledwo krótką wzmianką zbyto siedmdziesięciosześcioletni żywot zaenego kapłana i obywatela. Oto co słusznie korespondent Tygodnika Ilustrowanego

z Petersburga w rok po śmierci ś. p. ojca Dominika Łukaszewicza pisał do tego pisma: „Jeśli znajdujemy nieraz miejsce na portrety i życiorysy talentów ledwo wykluwających się, z których niewiadomo co w przyszłości wyrośnie — nie powinniśmy témbardziej zapominać o człowieku, którego życie było jednem pasmem pracy i poświęceń. Człowiekiem tym zgasłym w Petersburgu dnia 24 grudnia 1876 r. po długich cierpieniach, był 76-letni staruszek, proboszcz przy kościele Ś. Katarzyny, przeor o. o. dominikanów i dziekan petersburski, ojciec Dominik Łukaszewicz.“ Ojciec Dominik po przybyciu swoim do stolicy w r. 1823 powziął zamiar urządzenia oddzielnego dla katolików ementarza, którego brak dotkliwie uczuć się dawał. Nie mając odpowiedniego funduszu ś. p. ks. Łukaszewicz zaczął zachęcać parafjan do urzeczywistnienia swćj myśli w nadziei że materialnej pomocy nie odmówią. Nie omylił się. Parafjanie hojnymi składkami odpowiedzieli na myśl rzuconą przez ks. Łukaszewicza. Urzeczywistnienie jednak tego projektu, dla przyczyn niezależnych od ks. Łukaszewicza i parafjan okazało się nie możebnym. Wytrwały w raz powziętćm postanowieniu o. Dominik nie zaniechał swego projektu, ale zmuszony odłożyć



Kościół na Cmentarzu katolickim w Petersburgu.
(rysował z natury F. Skrzymowski).

go do czasu, gdy po kilkunastu latach nie jeszcze nie udawało się zrobić, postanowił złożone u niego ofiary parafjan na inny dla ich dobra obrócić użytek. W r. 1839 po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia ś. p. ks. Łukaszewicz założył przy kościele św. Katarzyny szkołę dla biednych dziewcząt, a mianowicie ubogich sierot, aby te, po ukończeniu zakładu mogły mieć zabezpieczoną przyszłość jako nauczycielki. Szkołka ta odrazu pozyskała powszechne współzucie. Przy pomocy parafjan ks. Łukaszewicz nie tylko zaspakajał potrzeby szkółki, ale udało mu się zebrać znaczny kapitał, który oszczędnie utrzymywał u siebie na przypadek poparcia pierwszego swego projektu. Na szkołkę zewsząd posypały się skłódki, tak że w pierwszych już latach swego istnienia posiadała własnego funduszu około 50,000 rs. Od tej chwili historia szkółki i ementarza, dwóch dzieł ojca Łukaszewicza, ściśle wiąże się ze sobą. Zamiar powzięty jeszcze w 1823 roku, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności około 1856 roku ksiądz Łukaszewicz mógł już uważać za urzeczywistniony. Będąc przez lat wiele spowiednikiem Wielkiego księcia Maksymiljana Leuchtenberskiego, ś. p. o. Łukaszewicz znalazł w swoim duchownym synu dzielne poparcie i prawdziwą pomoc. W książę przyrzekł mu wyjednać Najwyższe zezwolenie i konieczne na ufundowanie ementarza pieniądze z własnej udzielił skatuly. Plan pięknego kościoła, domu schronienia i szpitala, które miały się mieścić na terytorjum ementarza wykonany przez profesora architektury p. Mikołaja Benois, wymagał kapitału około 600,000 rs. dla swego urzeczywistnienia. Pokrycie tego znacznego wydatku przyjął na siebie W. książę Leuchtenberski. Przedwczesna śmierć W. księcia zmieniła zupełnie położenie rzeczy. Najwyższe zezwolenie na założenie ementarza dla katolików nastąpiło wkrótce, bo w kwietniu 1856 r. Najjaśniejszy Pan rozkazał nadać ementarzowi znaczną przestrzeń ziemi (około 9 dziesięcin) na Wyborskiej stronie, na tak zwanem *polu kulikowem* — ale o koszele na wzniesienie trzech budynków nie było już komu pomyśleć. X. Łukaszewicz znalazł się w nader przykrém położeniu, w skutek czego zmuszony był plan i cały ciężar budowy przyjąć na siebie. Mając kapitał składowy 45,221 rs. i trochę swojego skrzętnie zbieranego grosza (15,119 rs.), co razem stanowiło 60,350 rs. z temi środkami przystąpił do budowy kościoła i urzędzenia ementarza. 15 Maja 1856 r. ówczesny Administrator Archidiecezyi Mohyłowskić Jme. X. Infułat Szydłowski Antoni Fijałkowski (teraźniejszy Arcybiskup Metropolita) ementarz poświęcił i położył kamień węgielny pod kościół. Rozporządzając bardzo szczerpłemi środkami ks. Łukaszewicz musiał poprzestać na wzniesieniu świątyni. O budowie domu schronienia i szpitala nie można już było nawet myśleć. Plan kościoła nawet został zmniejszony względnie do środków. Budowa ciągnęła się dwa lata i w r. 1858 d. 2 lipca w dzień Nawiedzenia N. M. Panny kościół został poświęcony przez Arcybiskupa Wacława Żylińskiego. Kościółek ten, zbudowany w kształcie krzyża

w stylu romańskim, według projektu i planu p. M. Benois — nie miał wtedy wieży, a wejście posiadał drewniane. Wejście to w r. 1875 ostatecznie się zrujnowało, zkad powstał projekt zbudowania murowanych drzwi i wieży, służącej za wejście i razem za dzwonnice, której brakowało. Przytem zbudowano wrota murowane i dwa także domki dla stróżów i grabarzy, po obydwóch stronach wrót prowadzących na ementarz. W roku b. 1880 kościółek odświeżono — i dziś, dzięki staraniom obecnego kapellana ks. kanonika Wiktora Frańkiewicza kościółek pod wezwaniem Matki Boskiej strzelistą swą wieżęzkę wznosi ku niebiosom, jakby wzywał je o spokój dla spooczywających pod jego skrzydłami.

Zauważyliśmy wyżej, że historia szkółki i ementarza od chwili gdy ks. Łukaszewicz zmuszony był sam podjąć się planu i budowy kościoła na ementarzu katolickim ściśle wiąże się ze sobą. Założyciel i, rzec można, twórca dwóch tych dzieł jednak otaczając je miłością dzielił czas na pełnienie obowiązków około wspólnego ich dobra. Gdy w r. 1865 nie mając odpowiednich funduszy na budowę kościoła ks. Łukaszewicz zmuszony był użyć na ten cel oddanego już poprzednio szkole kapitału, obowiązał się natomiast za siebie i swoich następców z dochodu kościoła i ementarza wypłacać rocznie 2,500 rs. na utrzymanie szkoły. Po ukończeniu budowy kościoła, ks. Łukaszewicz przeniósł się na ementarz, i jakkolwiek nie przestawał kierować szkołą, nie mógł jednak całkiem jej się poświęcić. Szkoła zaczęła powoli upadać. Świetne jej czasy za przeorstwa ś. p. Jodziewicza, który z funduszy kościelnych dawał na nią rocznie 10,000 rs. dawno minęły. Następcy jego nie mieli tyle dla niej miłości. Ks. Stacewicz, przeor zgromadzenia Dominikańskiego, cofnął pieniądze zasilek, zwalniając ją tylko od opłaty za lokal, co dotychczas miało miejsce. Wszakże i za to zobowiązano ją do utrzymywania pewnej liczby podanych przez przeora pensjonarek. Dopiero w 1871 ks. Jakób Skilladź, ówczesny przeor zgromadzenia, wziął się energicznie do jej podniesienia. Dzięki jego staraniom wybudowano dla szkoły dom odpowiedni jej potrzebom, rozszerzono plan nauk i dziś pensja posiada blisko 200 uczennic, z których czwarta część pobiera naukę i utrzymanie bezpłatnie. Po śmierci ks. Skilladzia przeorem został wybrany ks. Dominik Łukaszewicz, który w niezem nie zmieniając rozporządzeń swego poprzednika rządził szkołą aż do swojej śmierci, która jak zauważyliśmy wyżej nastąpiła w końcu 1876 roku. Następca ks. Łukaszewicza — ks. K. Brzostowski, nie mogąc osobiście zajmować się szkołą zlecił jej kierownictwo niespełna przed rokiem ks. Zółtkowi, o którym obszerniejszą wiadomość znajdują czytelnicy w oddziale nekrologów. Zgasł już zaeni kierownicy — zgasł ś. p. ks. Łukaszewicz w późnym wieku smem sprawiedliwego, zmarł ks. Stacewicz, Skilladź i Zółtek — dzieło ich jednak trwa dotąd, jako wymowne świadectwo że zaene chęci i energia przy wytrwałości cudów prawie dokonać potrafią. Następcy ich mają przeszliczne wzory do naśladowania.

Ementarz katolicki całém swém ciałem spooczy-

wający po lewej stronie kościółka wiele już dzwiga krzyżów i mogił. Znaleźli tutaj cichy spoczynek wszysej, których Bóg powołał do siebie. Szełudnie utrzymany, poprzerzynany ścieżkami, ozdobiony nie bardzo kosztownymi wprawdzie, ale gustownymi pomnikami ementarz ten byłby napewno częściej zwiedzany, gdyby nie znaczna jego odległość od głównej dzielnicy miasta. Od dworca bowiem drogi żelaznej Finlandzkiej prowadzi doń droga źle brukowana, na której błoto lub kurz bezustanny czynią przejście prawie niepodobnym, a przejazd bardzo przykrym. Otoczony ze wszech stron drewnianym parkanem, zasadzony do połowy dość gestemi drzewami—ementarz ten, ze swoim kościółkiem pośrodku, mimowoli zwraca uwagę przejeżdżających w jego bliskości koleją żelazną. Linja Finlandzkiej drogi przechodzi w odległości półtoręj wersty od parkanu ementarza. W murach kościółka spoczywają zwłoki ś. p. ks. Łukaszewicza. Na ementarzu po lewej stronie kościółka znajduje się kilka nagrobków,

których napisy podają poniżej. Na jednym z nich czytamy: „Ad. R. P. Dominicus Stacewicz Ord. Praed. Rector Petrop. Romano-Cathol. Ecclesiast. Academiae S. Th. Doctor Obdormivit in Dno die 4 Junii 1876 an. aetatis 68 annorum. Req. act. dona ei Domine!“ Tuż obok na takim samym nadgrobnym kamieniu wyryto: „R. P. S. Th. Lector O. P. Laurentius Łukaszewicz, Curatus Carscoselensis. Natus 1810 die 18 Junii post plus 40 annos religiosae vitae mortuus 1866 die 20 Septembris. Requiescat in pace!“ Dalej nieco: „R. P. Lr. Placidus Koszko, Curatus et Concinator Polonicus, Mortuus 1 Junii 1873 a. annos natus 63.“ I wiele innych. Najświeższa mogiła, ozdobiona darnią i kwiatami, którei wdzięczne uczennice ostatnie schronienie swego ukochanego przewodnika umaili, ma nad sobą biały krzyż drewniany ze skromnym napisem: „X. Tomasz Żółtek, † 18 XI/9 79.“ Napis ten wiele mówi tym którzy znali osobiście i byli świadkami niezmodernowanej pracy ś. p. ks. Żółtka.

H. G.

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU.

PRZEZ

A. H. KIRKORA.

Przez nazwisko „Wawel” rozumiemy skalistą górę nad Wisłą w Krakowie. Z Wawelem najściślej związane pierwotne dzieje Krakowa i całej Polski. Tu była najpierwsza siedziba władców Polski. Tu w omszonej katedrze, obok Zamku stojącej spoczywają ich zwłoki.

Wawelem nazywają tę górę najstarsi latopiscy. Lecz dla ogółu wyraz „Wawel” zupełnie niezrozumiały. Piszący zaś o nim nie postarali się o dokładne wyjaśnienie językowego znaczenia tego wyrazu.

W staropolskim języku jest wyraz *Wola Wole*, (niemający nic wspólnego z *Wolą*); podług wykładu profesora uniwersytetu Jagiellońskiego Dra Lucyjana Malinowskiego, wyraz ten w dawniej mowie oznaczał pagórek, wyniosłość, w ogóle wypukłość. Do dziś dnia wypukłość chorobliwą na gardle u człowieka (albo naturalną u ptastwa), nazywają *Wole*. *Wą* w językach słowiańskich oznacza środek czegoś, naprz. *Wą-woz*, *Wą-dob*, *Wą-groda*. Zatem pierwiastek *Wol*, *Wol*, oznaczający wyniosłość, górę, w połączeniu z przyimkiem *Wą*, daje w polskim języku wyraz *Wą-wol*, lub *Wąwol*, t. j. góra w środku osady. Pochodny zaś wyraz od tego *Wąwolnica* oznacza mniejszy pagórek w środku osady. I rzeczywiście, dotąd wieś w Sandomirskim (powiat Opoczyński) nazywa się *Wąwol*; miasteczko zaś w Lubelskim

(pow Kaźmirski) nazywa się *Wąwolnica* i używała na pieczęci rycerza konnego zabijającego potwora (ś Jerzy). Tak samo Skalka w Krakowie nazywała się dawniej *Wąwolnica*.*) Wawel tedy pierwotnie brzmiał *Wąwol*,***) lecz w kolei czasu, kiedy stracono poczucie znaczenia tego wyrazu zaczęto powoli przekreślać na *Wowel*, *Wawel* (lud i dziś mówi *Wawol*).

Wawel zatem znaczy to samo co gród, co grodzisko. Góra ta skalista była pierwszym związkiem przyszłej stolicy polskiej. Tu, w dalekich wiekach mieszkał władca, wódz, patriarchy rodu, czy całego plemienia. Tu odbywały się igrzyska ludowe, sądy starszyny, tu składano ofiary bogom. Była to już z samęj natury silna warownia, panująca nad okolicą, w znacznej części okolona Wisłą, z innych fosami i wałami. O uzbrojeniu Wawelu świadczą kule kamienne, które w pierwotnym systemacie obronnym z góry na nieprzyjaciela staczano. Takich kul, jak mówi Grabowski (Kraków str. 60), mnóstwo znaleziono w roku 1827—1829 podczas regulowania terasów, jak niemniej na całej przestrzeni dziedzińca wiel-

*) Porównaj Bogufala biskupa (Chronicon Poloniae) Lipsk 1730 t. II. str. 18-78.

**) W XIII wieku pisano *Vavol*. Wojciechowski, Chrobaça, str. 276.

kiego koło kościoła. Niemiano zachować tych drogięk zabytków i porozrzucano je na przechadz-kach około miasta. Niektóre miały do dwóch stóp średnicy.

Kronikarze rok 700 po Chr. przyjmują jako datę założenia Krakowa, a więc i pierwszej siedziby na Wawelu. Kromer powiada, że Krakus, książę Chrobacyi wielkiej, czyli białej, był założycielem Krakowa. Krakusa też legenda uważa jako pogromcę okrutnej bestyi, czyli smoka, który się gnieździł w jaskini góry wawelskiej, do dziś dnia nazywanej *smoczą jamą*. Smok ten pu- stoszył całą krainę pożeraniem nie tylko bydła, ale i ludzi. Krakus więc mięso bydłęce smołą, siarką i żagwią zapaloną natkane, na pożarcie rzucił do jaskini kazał, a gdy smok pożarł, ogień zajęty w trzewach, wnętrzości smokowi wypalił, przez co i życia go pozbawił.

Legenda ta, pod względem porównawczej etno- logii słowiańskiej ma doniosłe znaczenie. Świad- czy bowiem o wielowiekowym istnieniu prastaręj siedziby Chrobatów i Polaków, a może jeszcze przedtęm, nieznanym nam szczepów.

Nie w 700 r. po Chr., lecz daleko wcześniej, a może jeszcze przed Chr. Wawol był grodziskiem obronnem, posiadając wszystkie ku temu warunki konieczne. Miał i loch podziemny, naturą utwo- rzony, właśnie ową jaskinię, która z grodziska wprost do Wisły prowadziła, co było niezbędnem dla każdego grodziska, aby w czasie oblężenia mieć przystęp do wody, a wrazie potrzeby i spo- sób do ucieczki. *)

Polski *Smok*, białoruski *cmok*, wielkoruski *dra- kon*, czeski *drak* albo *zmok*, litewski *zmkas*, potwór, ludzi pożerający, w legendach i podaniach ludowych znany jest u wszystkich ludów słowiań- skich. Smok bronił przejścia przez Dunaj Aryj- czykom, gdy wędrowali do Europy. W Nowgorod- dzie wielkim był smok-krokodyl, którego nazy- wano *Wolchow*; leżał on w poprzek rzeki płyną- cęj w Nowgorodzie tegóż imienia, t. j. *Wolchow*, a przechodniów, którzy mu *czci* należnej nieodda- wali, topił i pożerał. Smok, albo Bazyliszek mie- szkiał i w Wilnie pod górą tak samo prastaręm gro- dziskiem i dziś *Baksztą* zwanem. Były tak samo smoki we wszystkich prawie starych grodziskach

*) *Smocza jama*, t. j. jaskinia w skałach wawelskich dokładnie zbadana została w r. 1877 z polecenia Akad. Um. przez profesorów członków Akad. Dra A. Althai i Dra S. Kuczyńskiego. Nie znaleziono w niej nic takiego, coby świadczyło o pobycie tamże zwierząt przedpotopowych i zamieszkiwaniu w czasach przedhistorycznych. Według pomiarów Dra Kuczyńskiego objętość kubiczna całej jaskini obliczona na 655 metrów sześciennych. Leży ona nad poziomem Wisły przy niskim stanie wody na 1 m 42 c. Wnijsie do jaskini było dawniej od strony południowej z nad brzegów Wisły, a więc za czasów grodziska było to właśnie tajne przejście do rzeki. Powstanie jaskini czyli *Smoczej jamy* odnosi się do czasów czysto geologicznych, kiedy cała równina środkowej Europy, a z nią także oko- lice Krakowa, jeszcze były zalane morzem północnym, z którego terazniejszy Wawel, Krzemionki (na których mo- giła Krakusa) i inne skały wapienne tej okolicy sterczały jako małe skaliste wyspy, o których strome brzegi lamaly się balwany ówczesnego morza.

z lochami, lub jaskiniami, z których następnie powstały słowiańskie grody i osady.

Hanusz, Afanasjew *) i inni najznakomitsi słowiańscy etnologowie zgadzają się, że przy wpro- wadzeniu chrześcijaństwa w pojęciu ludowem św. Jerzy zastąpił miejsce słowiańskiego bałwochwal- czego Jaryły, boga wiosny. Jak dawniej z Jaryłą, tak dziś ze św. Jerzym mył smoka najściślej zwią- zany. Ś. Jerzy drapieźnego smoka o trzech gło- wach, z którego uszu połykał płomień, a z oczu sypały się skry, poćwiertował na drobne kawałki. Krew smoka rozlała się po ziemi i użyźniła ją. Legenda czeska dodaje, że bohater wiosenny (t. j. Jaryło albo ś. Jerzy), czarownej piękności księ- żniczce (córkę cesarza), z objęć zimnego (zimo- wego) Draka, czyli smoka, wybawił.

Mnóstwo podobnych legend o smoku, o pogrom- cy jego bohaterze wiosennym (Jaryło, ś. Jerzy), krąży wśród ludów słowiańskich, a wszystkie mają jedno i to samo znaczenie: *święto wiosny, walkę dobrego ze złem* i wkońcu wygrana pierw- szego. Zły smok, ciemiężca przyrody, który ją okuł w kajdany zimowe, bywa pokonany, a więc prawda zwycięża.

Legenda przeto krakowska o smoku i Krakusie należy do prastarych legend słowiańskich z cza- sów bałwochwalczycy i oznacza *święto wiosenne*, tak samo jak Rękawka wielkanocna przypomina święto zaduszne, jak Sobótki (palenie wianków) święto Lady, bogini lata, jak 8 września (Narod- zienie N. Panny, kiedy wszystkie udają się na fest do Mogiły i zwiedzają mogiłę Wandy), święto jesienne, początek *babiego lata*. Krakus postać mytyczna, gra tu rolę dobrego ducha, bohatera, jak Jaryło lub jego zastępcę, ś. Jerzy; przeciwnie smok uosabia złą siłę.

Nasz Kromer (ks. 2) opowiedziawszy o dowci- pnym sposobie jakiego użył Krakus dla zgładze- nia smoka, z dobroduszną naiwnością dodaje: „*co jeśli wymyśli, niewiem*”.

Ambroży Grabowski powtarza co mówi Kromer, przytacza i innych kronikarzy, zamileża jednak o własnym zdaniu.

Może ze wszystkich dawniejszych polskich pisa- rzy najśmielszy w szczerem wypowiedzeniu swo- jęj opinii, Jan Wincenty Smolenski, pracownik sumienny i loiczny. W rękopismach po nim po- zostałych, obecnie w Akademii Umiejętności w Krakowie znajdujących się, mówiąc o *Smoczej jamie*, chociaż niezna istotnego mytycznego zna- czenia smoka, domyśla się, że „byłto pewnie ja- kiś władca, który srogim prześladowaniem wy- dzierał krwawą pracę ludowi i ją trwonił, pożer- rał z swymi siepaczami nienasyconymi, jakoby jaka otehłań, i dla tego to, tego wydzierę, okru- tniku, tyrana, lud nazwał smokiem, w jego po- jęciu będącym w naturze najstrasliwszym po- wtozem.” W dalszym jednak ciągu opowiadania powołuje się na Józefa Grajnera, który w legen- dzie o krakowskim smoku trafniej domyśla się

*) I. I. Hanus: Bajeslovny Kalendar slovansky. Afanasjew: Поэтические воззрѣнія Славянъ на природу.

walki Czarunogoboga z najwyższym bogiem, Piotrem *).

Ni jeden wódz, czy bohater, który miał Kraków założyć, nosił imię Krakusa. Niedaleko Bochni jest do dziś dnia wieś *Krakuszowice*, istnieje tamże i kopiec Krakusowym zwany, a podług podania usypany Krakusowi, jakoby młodszemu bratu Leszka I, który go zamordował zdradziecko.

W podaniach czeskich był Krok, książę z czasów bajecznych, który miał założyć gród Kraków, niedaleko Pragi i Stebna do dziś dnia istniejący. Krakowem nazywa się dolina w Styryi, obejmująca trzy gminy. Krakow—miasto w W. Ks. Mecklenburg-Schwerin. Opodal jest jezioro krakowskie. Drugie jezioro krakowskie w obwodzie Westhavelland u pruskiej regencyi poczdamskiej. Z imieniem Kroka, Kraka, Krakusa, związane starożytne nazwanie *olbrzymich gór* (Riesengebirg) *Krkonoszy*. Właśnie w tych górach, podług znanej pieśni czeskiej o sędzie Libuszy, bohater Trut zabił okrutnego smoka.

Niemyślny bynajmniej zdzierać uroku, jakim tradycja ludowa uświęciła pamięć Krakusa w usypaniu mu mogiły na Krzemionkach pod Krakowem, jak również w uczczeniu taką samą mogiłą innego Krakusa w Krakuszowicach koło Bochni. Mogiły Krakusow, Wandy w Mogile, niemniej późniejsze z epoki historycznej: Gedymina w Welonie i Wilnie, Biruty w Połudze, Mendoga w Nowogrodzku, Utena w Ucianie, tak samo jak kopiec Kościuszki pod Krakowem, jak kopiec Andrzejka na czesie Śniadeckiego pod Wilnem, pozostaną na zawsze we wdzięcznej pamięci narodu dla swych bohaterów i ludzi zasługi. Żaden mędrzec nieczdrze tej aureoli, jaką lud otacza mogiłę Krakusa, domniemanego założyciela Krakowa, a krakowska *Rękawka*, na zawsze pozostanie rzewnym wspomnieniem religijnych obrzędów pra-pradziadów. Wszakże szanując tradycje narodowe, z postępem i rozwojem prac

etnologicznych niepodobna nie szukać głębszej prawdy i wytłumaczenia ich znaczenia. Jakoż na tej drodze widzimy już zwrot ku lepszeniu. Nowsi badacze w Krakusie, Wandzie, Smoku widzą tylko zabytki epoki bałwochwalczącej. Prof. Łepkowi w jednej z najlepszych prac swoich (o Tradycjach narodowych) dokładnie skreślił mitologiczne znaczenie *Rękawki* krakowskiej na mogile Krakusa, a chociaż gorąco broni tradycyi o Krakusie i Wandzie, przytoczył wiele bardzo ciekawych szczegółów świadczących o ich mytycznym pochodzeniu — Prof. J. Szujski (Pamiętniki dziejowe wieków średnich, t. IV) trafnie określa „mitologiczny wywód Krakowa w połączeniu go z napotykaną w tyłu starych wierzeniach walką wiosny z zimą, światła z ciemnością, dobrego pierwiastku ze złym”. W świeżo wydanej ważnej pracy o mitologii słowiańskiej Kazimierz Szulc legendom krakowskim przypisuje także mitologiczne znaczenie, chociaż z wywodami jego godzić się nie możemy.

Podług Długosza i Kromera, Popiel I, książę polski (804) stolicę kraju z Krakowa do Gniezna, a ztamtąd do Kruszwicy przeniósł. Następnie wiemy, że w r. 993 Czechy zamek krakowski na Wawelu opanowali. Bolesław Chrobry (993—1025) chciał go szturmem na powrót zdobyć, lecz Krassota dowódzca załogi czeskiej mężnie się bronił i odparł Bolesława. Dopiero w lat sześć (999) Chrobry zamek zdobył i załogę czeską w pień wyciał. Syn jego, Mieczysław gnuśny podbiwszy Czerwoną Ruś, tu jej przedniejszych bojarow w niewolę zabranych w więzieniu osadził (1026). Widzimy zatem, że warownia na Wawelu, zapewne z zabudowaniami drewnianymi istniała już od wieku IX. Wiemy następnie, że (podług roczników Kapituły krakowskiej) w r. 1245 założono (zapewno wznowiono) fortecę z mieszkaniem królewskim, a w r. 1265 Bolesław Wstydlivy wzmoenił i przyozdobił zamek, zabudowawszy około niego różnemi gmachami górę Wawel. Istniała już na tej górze, obok zamku, sławna katedra krakowska. Założenie jej Długosz naznacza w r. 966, t. j. współcześnie z przyjęciem wiary chrześcijańskiej. Lecz podług innych wiarogodnych źródeł, katedra ta istniała w Wawolnicy, t. j. na Skałce, a dopiero Władysław Herman (1081—1102) ze Skalki, czyli Wawolnicy na Wawel ją przeniósł.

Lecz największą świetność zamkowi Wawelskiemu nadał Kazimierz Wielki (1333—1370). Jeszcze za ojca jego Władysława Łokietka, 1306 r. zamek zniszczony był przez pożar. Kazimierz W. dzwignął go na nowo, ale już murowany, z wieżami, z murem obwodowym, basztami. Od strony wschodu wystawił wspaniały pałac cały z ciosu, i dziś jeszcze (przytykając do Kurzej stopy) noszący cechę wielkiej dawności. Kazimierz W., oprócz istniejącego już kościoła katedralnego w obwodzie wawelskiego zamku, fundował jeszcze dwa kościoły: Św. Michała i Św. Jerzego, które na początku tego wieku, w czasie pierwszego zajęcia Krakowa przez Austryaków rozbrane zostały.

Jagiello w 1393 i 1434 podwyższył mury i

*) Rękopis Smoniewskiego o *Województwie krakowskiem* znajduje się w bibl. Ak. Um. pod liczbą 140. — J. Grajnera artykuł „Studya nad podaniami ludu naszego” w *Bibl. Warsz.*, 11, 1859, str. 473.

I. W. Smoniewski urodził się roku 1793 d. 13 marca w województwie podlaskim, ziemi Drohickej, we wsi Smoniewie. Umarł w Krakowie 25 grudnia 1867. Przyjaciół zmarłego, Dr. Józef Majer, dzisiejszy prezes Akademii Umiejętności uczeił pamięć jego skreśleniem życiorysu (drukowanym w „Czasie”. Smoniewski zwiedził wszystkie zakątki ziemi polskiej i napisał dziennik podróży od r. 1812 do 1841. Ogłosił drukiem „Rzecz o Magistratach miast polskich a w szczególności Krakowa.” Był członkiem towarzystwa naukowego krak., brał gorliwy udział w pracy uprządkowania archiwum miejskiego. Przez długie lata gromadził materiały do historii i geografii Polski, a te pozostałe w rękopismach przekazał b. towarzystwu naukowemu dziś Akademii Umiejętności. Zasługują tu na uwagę „Alfabetyczne wykazy mężow zasłużonych, miast, miasteczek, wsi, rzek, rzeczek i jezior rzplitej polskiej”. — O województwach każdem w szczególności. — Wiadomości z zakresu fizyografii krajowej. — O stosunkach społecznych i politycznych — i w. i. Mnóstwo wypisów z akt grodzkich i innych źródeł czynią pracę jego bardzo użyteczną. W orzeczeniach zdań swoich zawsze był szczerzy, a nie oglądając się na nic i na nikogo zawsze mówił prawdę, jak ją pojmował.

powiększył sam zamek. Zamek Kazimierza zawierał kilka sal sklepionych większych, kilkanaście komnat pobocznych i drobnych w wieży Lubrance, z kaplicą zamkową w Kurzej stopie; zajmował on tylko wschodnią część Wawelu i był otoczony murami i basztami. Katedra była wtedy odosobniona, miała odrębny dziedziniec, na którym stały dwa wspomniane kościoły, oraz mieszkania duchownych. Od przygródka zamkowego, powiada dzisiejszy badacz, Wł. Łuszczkiewicz, przy kościele Św. Andrzeja biegła droga między murami do jedyniej bramy zamkowej, bronionej dwiema wielkimi basztami, mostem zwodzonym i zapuszczaną kratą, które jeszcze pamiętali dziadowie dzisiejszego pokolenia.

Taką była pierwsza rezydencyja Piastów i Jagiellonów. Zadowolniali się ją nie tylko Jagiełło, ale Kazimierz i Aleksander. Lecz niewystarczała już ona świetności dworu Zygmunta I. Jakoż potężny monarcha ten postanowił zupełnie zrestruować zamek i wznieść nowe pałace, a które i do dziś dnia świadczą o wspaniałości dworu Jagiellonów. Zygmunt polecił główny zarząd prowadzenia budowy zamku Janowi Bonarowi burgrabiemu i żupnikowi krakowskiemu. Do robót użyto oprócz starych miejscowych rzemieślników jeszcze jeńców tatarskich w r. 1512 pod Wiśniowcem w niewolę wziętych. Sprowadzono z Włoch znakomitego mistrza Franciszka della Lora. On to wznosił dwa piękne pałace, łącząc je z katedrą w jedną linię. Na wyraźne zlecenie Zygmunta I, a wbrew żądaniom della Lory, „Kurza stopa” i części Kazimirowskiego zamku zostały osalone i przechowały się nieskażenie do dzisiejszych dni. Nowe te pałace włoskie zwrócone były ku miastu. Prowadziła do nich wspaniała sień od strony kościoła, od dziedzińca zaś wewnętrzznego szły galerie arkadowane przez dwa piętra. O zewnętrznej wspaniałości tych gmachów, powiada prof. Łuszczkiewicz, poświadcza dzisiejsze rozpatrzenie się w szczegółach architektonicznych u skrzydła północnego królewskiego dziedzińca.

Śmierć Franciszka della Lora w r. 1516 przepadła, przerwała roboty. Zastąpił jego miejsce inny znakomity Włoch budowniczy, sławny twórca kaplicy Zygmuntońskiej, Bartolomej Bereni. Rozpoczął on dalszą budowę ostatniej części pałacu (gdzie sala Poselska) w r. 1521, a roboty trwały bez przerwy do roku 1536, kiedy, w czasie pobytu króla z całą rodziną w Wilnie, d. 18 października pożar niszczy dwie części pałacu. Tenże Bereni restauruje na nowo zamek i do pierwszej świetności szczęśliwie doprowadza.

Współcześni, jak J. L. Decius i inni z zachwyceniem opisują bogactwo i wspaniałość wewnętrznego urządzenia pałacu. „Jest mieszkań siedm, osobliwego kształtu, a te są obyczajem włoskim w górze różami złoistemi upiększone, i śmiało powiem, że gdy Król jeszcze dwóch części (skrzydeł) dokończy, aby gmachy zupełny ezworobok kształciły, do czego już są wszystkie potrzeby przysposobione, — tedy nigdzie pałacu królewskiego temu podobnego nie będzie.”

Wspomnieliśmy o części zamku zwaniej *Kurzą stopą*. Zkąd ta nazwa powstała, nie wiemy. Dowie-

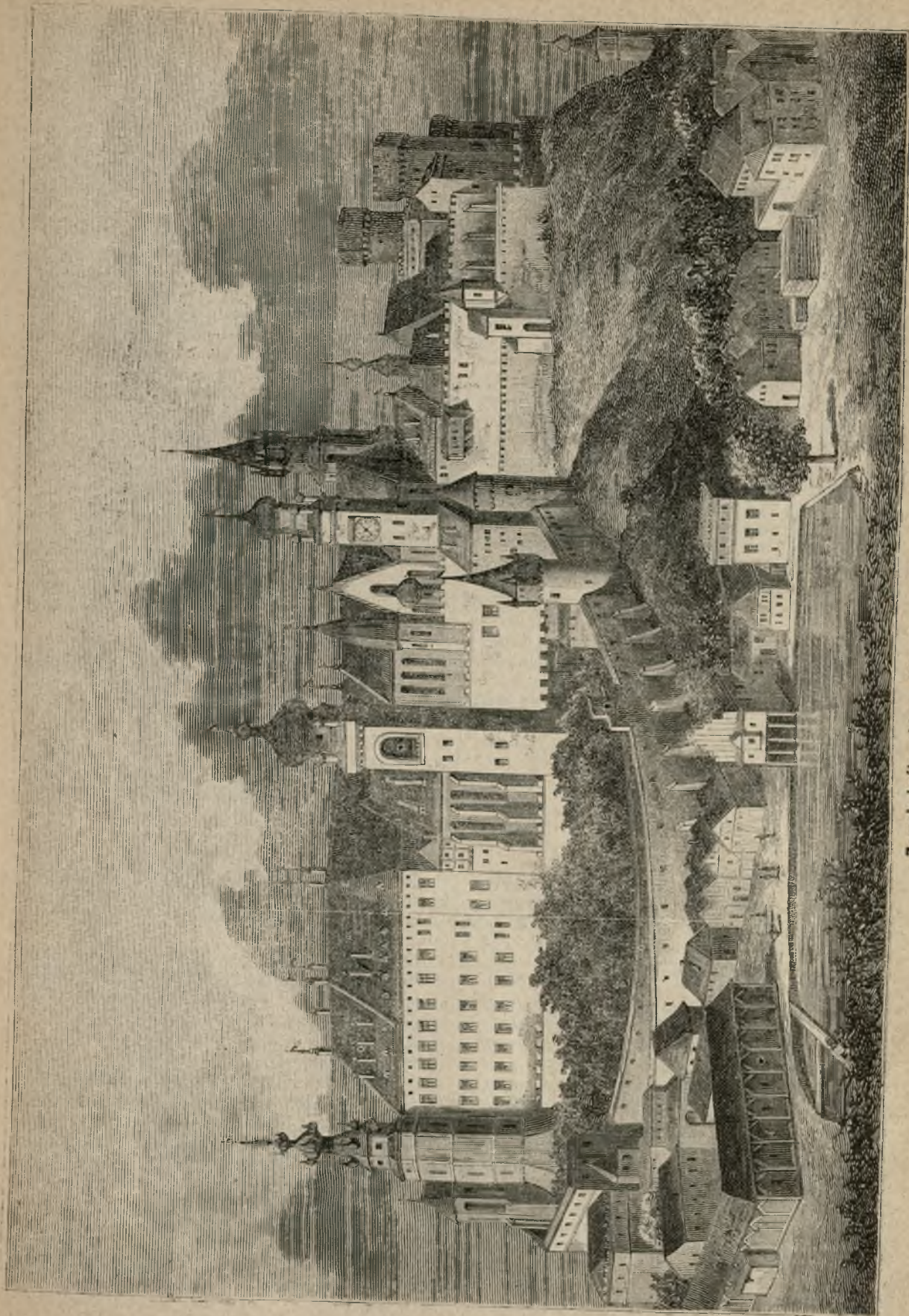
dzionem jest, że należy do dawniejszych, niezawodnie Kazimierza W. fundacyj. Tu była kaplica, następnie tu mieszkała Jadwiga; tu Kazimierz Jagiellończyk rady państwa składał; tu Zygmunt I jeszcze do r. 1556 zamieszkiwał; tu nakoniec było ulubione mieszkanie królowej Barbary Radziwiłłówny, żony Zygmunta Augusta. Dziś Kurzą stopą (inni kurzą nogą) nazywają pawilon sześciokonny (z których trzy zamurwane); widok z niego czarujący na trzy strony: na miasto, na rozległe przedmieścia i rozkoszną okolicę. Wszakże A. Grabowski słusznie zdaje się domyśla, że nazwa *Kurzej nogi* (albo *stopy*) służyła niegdyś całej części wschodniej pałacu królów polskich, wystawionej przez Kazimierza W., gdyż ta część zamku musiała być większej obszerności, jak ten pawilonik teraz wyłącznie Kurzą stopą zwany, skoro w niej czynności państwa odbywać się mogły. Smoniewski, podług opisu Zamku z r. 1744 przez Józefa z Popowa Rudnickiego skarbnika i Jana Lwa JKM konsyliarza, powiada, że Kurza stopa miała siedem okien, oddrzwia i gzemś marmurowe, jak również posadzka i komin, a nad gzemsem herb Jagielloński. Lepkowski mówi, że na ścianie wieży istniał zegar słoneczny, na którego tarczy wystawiony był kogut (symbol światła i czasu) z nogą podniesioną w ten sposób, iż cień od niej padał na godziny. Twierdzą znów, iż spód samejże baszty tak jest zestawiony z przypór, że u podstawy tworzy kształt kurzej łapy, co jakoby nadaje nazwę wieży całej.

Rysunek, który tu podajemy, przedstawia zamek z wieku Zygmuntońskiego, tj. XVI, z epoki najświetniejszej. Wykonany w litografii Puławskiej na początku tego stulecia, podług Meriana, dziś stał się rzadkością. Udzielenie tego rysunku zawdzięczamy uprzejmości dziekana i profesora uniwersytetu Jagiellońskiego Józefa Lepkowskiego, który go posiadał w swych zbiorach, gdy nawet muzeum ks. Czartoryskiego w Krakowie niema podobnego, chociaż posiada oryginal Meriana.

Piękne, wspaniałe to było mieszkanie królewskie! Panujące ponad miastem, które się rozległo u stóp skalistego Wawelu, przedstawia czarujący przestronny widok na dalekie okolice. Wisła oblewa Wawel, w oddali ścielą się szerokie płaszczyny, poprzeczane biegiem rzeki, okryte mnóstwem osad, a w dali czernieją Tatry!

W r. 1595 pożar zniszczył część zamku. Zygmunt III, może już postanowiwszy zadać ostateczny cios zamkowi i całemu Krakowowi, chciał się rehabilitować przez restaurowanie zgorzałej części zamku. Przy nim pałace królewskie w znacznej części pokryte miedzią, którą dostarczył ks. Radziwiłł kardynał i biskup krakowski, z kopalni swych, w miedzianej górze pod Kiełcami świeżo odkrytych. Współczesny Kasper Miaskowski pośpieszył rymem uwiecznić pamięć restauratora:

A co miły pokój umie?
Nie poległy mury w rumie,
Rychlej nowe wstają ściany,
I gmach miedzią przyodziany.
Świadkiem tego gród stołeczny.
Znak pamiątki jego wieczny.



Zamek królewski na Wawelu w XVI wieku.

Między rokiem 1610 — 1616 Zygmunt III przenosi z Krakowa stolicę do Warszawy. Odtąd zamek Wawelski pozostał już na łasce królów, którzy tylko wstępując na tron musieli pamiętać o nim, bo tu w Krakowie odbywały się koronacje.

Władysław IV jeszcze się troszczył o zamek, i swoim kosztem otoczył u podstawy kilku bastyonami i wałem dobrze okoleconym od strony miasta. Lecz, „był to już koniec owego pogodnego dnia, kiedy zachód słońca blizki“ — mówi Grabowski.

W r. 1655 Szwedzi wtargnęli do Krakowa i zamek uległ znacznemu zniszczeniu. Sejm z lat 1658 i 1661 uchwalił restaurację zamku, ale tylko uchwalił, nie wykonał.

Król Jan III z własnego skarbułożył na reperacje, wszakże do dawniej świetności zamek nigdy już niewrócił.

Najokropniejszy cios pałacom królewskim zadany został w powtórnym najściu Szwedów pod Karolem XII w r. 1702. Według współczesnego rękopismu Krzysztofa Dobińskiego zamek palił się od d. 15 września do d. 22-go. Obroniono tylko izbę poselską i kościół katedralny. W Pamiętniku Erazma Otwinowskiego czytamy o tym smutnym wypadku: „Gdy król szwedzki stał z wojskiem pod Krakowem, generał Szeinboeck spalił zamek krakowski, t. j. wszystką rezydencją królewską i owe wysmienite pokoje, galanteryje i staroświeczonezny niewymownie piękne: tylko jedna izba pod *głowami* została na rogu, którą szczyt muirowany między dachami obronił. A gdy się ogień ku kościółkowi katedralnemu dużo wzmagal, dopiero wtenczas poczęli Szwedzi gasić pożary haniębne. Czy umyślnie zamek zapalono? o tém nie można było wiedzieć; dosyć na tém, że spalono i na kilka milionów szkody stało się.“

W r. 1717 w czasie konfederacyi tarnogrodzkiej krążył wiersz następujący, niewiemy przez kogo napisany:

W plomieniach topnieją

Jak świece miasta.... Pochodnia przedniejsza

Zamek krakowski, nad inne widniejsza

Pali się jasno, kopeć aż nas dusi i t. d.

W r. 1733 za Augusta II zamek był znacznie wyrestaurowany szczególnie nietylko staraniem, ale i własnym znacznym kosztem przez biskupa krakow. Szaniawskiego. Nienadługo jednak, gdy coraz nowe klęski spadały na kraj i miasto. Zamek coraz widoczniej chylił się do upadku, gdy Stanisław August zamierzył zwiedzić Kraków. Musiano więc 1787 r. pomyśleć o przyrządzeniu dla niego mieszkania, ograniczono się wszakże tylko odnowieniem pokojów drugiego piętra.

W r. 1791 Tadeusz Czacki w interesach skarbowych wysłany był do Krakowa, w raporcie swoim czyni takie spostrzeżenia o zamku krakowskim: „Zamek ten, gdzie w czasie sławy i potęgi Polski, każdy prawie pokój przypominał w swoich ścianach stworzoną w dziejach naszych epokę, godzien jest, aby rządową bacnością zastanowił. Budowa ta, przemagająca władzę czasu swoją trwałością, przez siedem wieków stawiana, pomnażana i utrzymywana, w krótkim czasie zmieni się w zwaliska, gdy władza krajowa swojej do niej nie zbliży rozważy.“

Mądre te rady były już po czasie. Polska ulegała przemocy sprzymierzonych mocarstw i losy jej były rozstrzygnięte. Jeszcze w r. 1772 wojska rosyjskie osadziły zamek. Konfederaci barscy w liczbie 500, pod dowództwem oficera francuzkiego brygadiera Choisi, w nocy dnia 2 lutego 1772 potajemnie weszli na zamek i całą załogę rosyjską w niewolę zabrali. Trzy miesiące konfederaci trzymali się na zamku, nakoniec 22 kwietnia, Suworow, wtedy jeszcze pułkownik, zdobył zamek i konfederatów uwięził.

W r. 1794 wojska pruskie zajęły zamek i Kraków. Rozgospodarzyli się oni na prawdę w zamku. Tu od najdawniejszych czasów mieścił się *Skarbiec koronny*, w którym były składane i przechowywane korony i wszelkie insygnije królewskie, oraz klejnoty i kosztowności, nadto archiwum, zawierające traktaty, przywileje, nadania i t. d. Od r. 1573 prawem ustanowioną została osobna komisya nadzoreza, do składu której należeli: podskarbi koronny, wojewodowie krakowski, poznański, wileński, sandomierski, kaliski i trocki. Każdy z nich miał oddzielny i innego kształtu klucz od skarbeca, nadto po rewizyi do każdej skrzyni wszyscy nadzorecy przykładali swoje pieczęcie.

Pierwsza rewizya skarbeca odbyła się w r. 1599, następnie powtarzała się z rozkazu stanów co lat kilka, lub kilkanaście *. Ostatnia rewizya odbyła się 18 kwietnia 1792 roku. Komisarze skarbu rzezypospolitęj z mocy rezolucyi komisyy skarbowej po odbytej rewizyi spisali następujący inwentarz skarbeca:

Korona pierwsza (originalis sive Privilegiata), od Ottona III Bolesławowi Chrobremu dana, a przy koronacyi Stanisława Augusta w r. 1764 oblaką złotą i części jedną dodaniem ozdobiona, dzieli się na dziesięć części, osypanych drogiemi kamieniami. W ogóle we wszystkich częściach było: szafirów wielkich 27, mniejszych 68; szmaragdów rozmaitej wielkości 83, rubinów wielkich 57, mniejszych 81. Jeden szafir był szczególnie wielki, z wyrzniętym na nim lwem. Nadto sztyfty osadzone rubinami i szafirami. Perł bardzo wiele.

Korona druga szczerozłota, której zażywają do koronowania królowej polskiej, składa się z ośmiu części, ozdobiona 39 szafirami, 41 rubinem, 62 perłami.

Korona trzecia, szczerozłota, składająca się z dziewięciu części, restaurowana królewskim kosztem z przyczyny inwestytury księcia kurlandzkiego, osypana 45 szafirami, 45 rubinami i 79 perłami. Sztyfty złote ozdobione perłami.

Korona czwarta węgierska, szczerozłota, filgranowój roboty, ozdobiona kwiatami, składa się z 8 części. Inwentarz mówi, że dwie części połamane i żadnych bliższych szczegółów niepodaje.

Korona piąta szwedzka, ozdobiona 19 dyamentami, 16 dużemi szmaragdami, 21 nieszlifowanemi szmaragdami, 70 rubinami, 21 szafirem i 136 perłami.

*) Musiały być rewizyje i przed r. 1599 — Smoniewski wylicza następujące rewizyje: w r. 1599, 1637, 1648, 1662, 1669, 1673, 1674, 1679, 1685, 1690, 1703, 1726, 1733, 1736, 1764, 1772 i 1792.

Do tych czterech koron cztery berła dwa szczerozłote, a dwa srebrne pozłociste, ozdobione topazami, szmaragdami, szafirami i rubinami.

Jabłek pięć, 2 szczerozłote, 3 srebrne pozłociste. Jak same jabłka, tak i krzyżyki na nich ozdobione drogiemi kamieniami.

Cztery złote *łańcuchy*, ocenione 796 ezerwonych złotych.

Cztery *miecze: Szczerbiec*; drugi z koronnym orłem; trzeci z Pogonią Litewską; czwarty Zygmunowski.

Nadto w skarbcu znaleziono naczyńia srebrne, rogi jednorozca, relikwiarze, krzyże, chorągwie, pałasze, kołnierze, kopje, buńczuki, buzdygany, szyszaki, siodła, czapraki, sandały i t. d. — Inwentarz ten w liczbie innych podpisany przez Tadeusza Czackiego, jako delegowanego od komissy skarbu obojga narodów.

W ostatnim inwentarzu, który przytoczyliśmy, niema już ani śladu tych skarbów i rozmaitych klejnotów, jakie się zawierały w dziesięciu szkatułach (skrzyniach), puderkach, szafach, pudełkach i t. d., a które w r. 1683 były oszacowane na dwa przeszło miliony złotych! Nie licząc w to koron i insygniów królewskich.

Gdzież się podziały te skarby rzeczypospolitej? — Rozpoczęła się kradzież za panowania Augustów i Stanisława Augusta, mówi w swym rękopismie Smoniewski. Skradziono wiele klejnotów i drogieńnych zabytków; widzieliśmy jednak, że jeszcze Tadeusz Czacki, w czasie ostatniej rewizji w roku 1792 znalazł korony i inne insygnia królewskie, oraz wiele innych cennych rzeczy. Lecz po pamiętnej wizycie Prusaków w r. 1794 nie już nie zostało! Wszystko zrabowali i wywieźli. Nie była to grabież rządowa; ale generałów i oficerów pruskich; rabowali nie jako zabytki historyczne, przez nienawiść narodową, ale jako rzeczy cenne, wiele wartujące, a więc byli zwykłymi rabusiami. Grabieżą zabierali korony i klejnoty królewskie i ostatnie szczęty kosztowności, zgoła wszystko cokolwiek jakąś wartość miało. Nieopiegarzili i przedmiotami sztuk pięknych. Grabowski domyśla się, że przez nich zabrane zostały bardzo pięknie wykładane drzwi z drzewa, na których jest data r. 1538, a które według podania, robił własnymi rękami król Zygmunt I. Grabowski też podaje ciekawy szczegół z Alg. Preussische Zeitung z r. 1847 (N. 358). Jest to rozprawa o sztukach pięknych w średnich wiekach. Na posiedzeniu Towarzystwa berlińskiego sztuk pięknych, okazane były cztery tarcze, z których jedna właśnie do królów polskich należała. Tarczę tę, powiada wspomniane pismo, policzyć należy do najwytworniejszych dzieł tego rodzaju z pierwszej połowy XVI wieku. Wyobrażony na niej w wypukło-rzeźbie Jowisz, którego unosi orzeł, miotający pioruny na olbrzymów, którzy dolny półokąg załęgają i w całej sile piękności utworu przedstawiają postacie i grupy. Artykuł dodaje że rozpoznac się daje maniera Giulio Romano, chociaż figury więcej się nakłaniają do szkoły Michała Anioła. W końcu, gazeta ta, sama poświadczają, „że tarcza ta niegdyś znajdowała się w skarbcu królewskim w Krakowie“.

Prof. Łepkowski *pierwszy* szczegółowo opisał grabieżę Prusaków (ob. Z Przeszości, str. 89.— powtórzony przez niego w Encyk. Orgelbranda). — Podajemy tu parę ciekawych wyjątków: „Stali Prusacy w Krakowie i okolicy aż do czasu gdy się ostatni podział Polski zdecydował. Niejaki Zubrzycki wysłużony kapitan artylerji polskiej, był wtedy magazynierem w zamku i żywił się z rodziną swoją przy Prusakach. Gdy widział że mu bieda zagraża, powziął myśl haniebnego zabezpieczenia sobie przyszłości. Udaje się tedy do Ludwika Antoniego von Hoym tajnego kossyliarza i pełnomocnego komisarza I. M. króla pruskiego w Krakowie, oświadczając, że jeżeli mu wyjedna urząd dostatni, to wskaże miejsce gdzie skarbiec koronny ukryty. Stało się zadość życzeniu, bo Zubrzycki dostał nominacją na komisarza porządku w Częstochowie z pensją roczną 180 talarów i mieszkaniem. Dopełnia tedy Zubrzycki obietnicy... Hoym, sekretarz jego Lang, generał major Leopold von Rüts i starsi wojskowi udali się na otwarcie wskazanych drzwi. Był obecnym i murgrabia zamku Kowalski. Przywołano krakowskiego majstra ślusarskiego Franciszka Weisa, ten obejrzaawszy drzwi osądził, że innego niema sposobu tylko spodni węgar wybić, tak aby się tam człowiek pod nie przecisnął i rygle z wnętrza zasunięte otworzył. Wyrąbano próg kamienny, otworem wpelził się majster, krzyżowe rygle odsunął i drzwi otwarł. Oddalono przytomnych, a tylko Hoym, Lang, Rüts i Kowalski weszli do sklepu. Wzięto zamknięte i zanieczyszczone pudro i to karetą gubernatora do mieszkania jego odwieziono. Zubrzycki czekając na dziedzińcu oświadczył gubernatorowi, że w komnatach co nieco znaleźć się może. Odebrano tedy Kowalskiemu klucze od pokojów pałacowych, z poleceniem, aby się jutro z domu nie oddalał, aż przyjdą. Nazajutrz zrana przybyli znowu Hoym, Lang, Rüts i komendant zamku major Mask. Na pokojach Lang prenotował sprzęty, a niemi się wedle stopni dzieleno. Pozwolono brać i kapitanom, ober i unter leitenantom, feldfeblom, kapralom i knechtom nawet. Gdy zabrano sprzęty, lustra, obicia, opony, stoły a stołki, wyjmowano nawet okna i posadzki, odrywając zamki, zabierając wreszcie drzwi w fasony cięte. Tak pałac królewski stał się i bez wojny pustką a ruderą, jakby po ogniu. Murgrabia Kowalski drzwi główne wehodowe żelazem okute zamknawszy, ze zgryzoty zaraz zachorzał i umarł. To wszystko stało się w końcu roku 1795, bo 5go stycznia 1796 wojsko austryackie prusaków oblużowało w Krakowie. Austryackiemu generałowi Foulonowi oddali Prusacy to czego już zabrać nie mogli, oświadczając, że zamek zdają jak zastali, nie tknąwszy go.“

Dodać tu potrzeba, że na jednym pudrze Prusacy niepoprzestali. Skoro już raz drzwi były otwarte od skarba zabrali wszystko.

Gdy Łepkowski ogłosił te szczegóły, niemiecka pół urzędowa gazeta krakowska powtórzyła je, ztąd przeszły do dzienników berlińskich. Oburzenie było niesłychane, wołano, aby rodziny wymienionych tu łupieżców dowiodły fałszu tych wiadomości

i oczyściły imiona swych przodków z rzuconej hańby. Wszakże nikt z nich dotąd się nie odezwał.

Wspomnieliśmy już, że jeszcze przed najściem Prusaków już był rabunek skarba. Przekonywa o tém ostatni inwentarz, o którym wspomnieliśmy, a w którym już brakuje wielu przedmiotów pokazanych w dawniejszych inwentarzach. Tak n. p. niema korony Władysława IV. — Korona bardzo bogata, różnemi wielkimi kamieniami i perłami ozdobiona, z szafirem wielkim na kształt galki na wierzchu i krzyżykiem dyamentowym na niej. Koronę tę Władysław IV testamentem Rzeczypospolitej odkazał. Nie było już szczególnie klejnotów cennych, owych dyamentów wielkich w tryangul rzezanych, z których niektóre miały wagi karatów 27 i pół grana, cenione po 25000 czerw. zł. Nie było już owych drogich bardzo *alzbantów* z dyamentami, rubinami, szafirami, perłami i t. d., ziarna rubinu, który ważył 59½ karatów; smoka złotego, rozmaitych *zawieszek*, *medaglij*, zapon, krzyżyków, *noszei*, kilkuset drogich pierścieni i mnóstwa innych drogocennych przedmiotów. Częstkowo musiały już oddawna ginąć przedmioty, ale główny rabunek nastąpił zapewne pomiędzy rokiem 1772 i 1794. 25 kwietnia 1772 odbyła się rewizya skarbu koronnego, tak koron jako i innych insygnij królewskich: „czyli w całości podczas odbierania zamku krakowskiego przez wojsko rosyjskie od dowódczy konfederatów de Choisi znajduje się. W protokole tej rewizyi czytamy: „przyszedszy do pierwszych drzwi skarbu, w którym insygnia królewskie znajdują się, były zamknięte na rygle, a trzech klódek, któremi zamknięte były pomienione drzwi niezastaliśmy, i gdy pytaliśmy kto te klódki odjął, uczynił nam eksplikacya jego mość pan de Choisy, że dla potrzeby zamykania innych miejsc kazal te klódki odjąć nietykając nie więcej pomienionego skarba. Lecz my dla tym gruntowniejszego doświadczenia kazali otworzyć też pierwsze drzwi i wszedszy do pierwszego skarbu przóglno, zastaliśmy drzwi do drugiego skarbu ryglami i trzema klódkami zamknięte, którego zamknięcia nie otwierając, kazaliśmy go słuarszom egzaminować, którzy przyznali, że żadnego znaku niemasz, aby te drugie drzwi otwierane były. Zaczem my kazali znowu pierwsze drzwi na rygle i na klódkę jedną zamknąć, przyłożywszy każdy z nas pieczęci własne przy klódcie nowo zamkniętej. Podpisali: Wojciech Kluszewski, wielkorządca krak., Leonard Kielezewski archiprezbiter infułat kanonik kat. krak., Józef na Korabnikach Waxman burgrabia zamku krak. Anastazy Garlicki podwojewody sandecki i Jan Komarzewski sekretarz I. K. Mości (*Ar. gr. kr. ks. 3. protoc. str. 5. Wypis Smonieuskiego*).

Po wyjściu Prusaków 1795 niebyło już potrzeby sporządzać nowe inwentarze, a niebyło i komu sporządzać. Skarbiec istniał tylko w tradycyi.

Dalsze koleje zamku Wawelskiego są nader smutne. Od r. 1795 do r. 1815 Kraków należał do Austrii. Zamek pozostawał w ich posiadaniu i od r. 1796 na koszary obrócony został. W r. 1804 powstał nawet projekt, groby królów z katedry wynieść i samą katedrę obrócić na ko-

ściół garnizowany. Szczęściem projekt do skutku nieprzyszedł, a chociaż zamek był sponiewierany, zniszczony, odarty; kościół katedralny z grobami królów, z pomnikami, z wielowiekowymi zabytkami — ocalał. Ocalała i tradycya świętości i wspaniałości pałaców królewskich.

W r. 1815 jak wiadomo utworzono Rzeczpospolitą krakowską.

Trudno wymagać było aby wówczas senat Rzeczypospolitej mógł dzwignąć rezydencyę królewską. Dzięki mu i za to, że nieozwolił runąć ostatecznie, że zamek w rumowisko się nie zamienił. Owszem, senat nawet myślał o restauracyi, wyznaczył na to fundusz, zbierał składki, krzątał się jak mógł. Zamek w części i był restaurowany, jak świadczy o tem napis nad bramą wchodową: „Senatus Populusque Cracoviensis restituit MDCCCXXVII.” Gdy piękna galerya pałacowa dla nader cienkich kamiennych słupów, obciążonych daleko występującym dachówkowem pokryciem, zawaleniem się groziła, Senat Rzeczypospolitej przez wzmocnienie jej murowanemi arkadami, na długo ruinie zapobiegł.

Za rządów Rzeczypospolitej (od r. 1815—1846) w zamku mieściły się: *Dom schronienia ubogich*, *Dom pracy przymusowej*. Była tam fabryka sukienna. Od r. 1836 do 1841 wojsko austriackie zajmowało zamek, a także części milicyi krajowej. Nakoniec na Zamku zaprowadzone było *Towarzystwo przyjaciół muzyki*. Było kilka domków prywatnych. Dokoła całego Wawelu szła droga, ulubiona przechadzka niektórych mężów nauki, jak Michała Wiszniewskiego i innych. Bo też niepodobna znaleźć tak wspaniałego i uroczonego miéjsca, z którego widoki tak urozmaicone i tak daleko sięgające, na gród prastary z 40 kościołami, na okolice, na piękna Wisłę, na Tatry, gdzie znaleźć takie miejsce któreby budziło tyle wspomnień z tysiąca lat ubiegłych. Cały Zamek, staraniem Rzeczypospolitej naokoło był otoczony plantacyami. Od strony południowej założone były ogrody z drzewami owocowemi.

Jak w 1846, tak również w 1848 zamek był świadkiem ówczesnych smutnych wypadków. Po wezieniu Krakowa z okręgiem d. 15 Listopada 1846 r. do Austrii, zamek znowu na koszary obrócony. Tu przez czas jakiś, w owych smutnych chwilach, było i więzienie polityczne dla ważniejszych niemieanych przestępców. Przy zastosowaniu pałaców do potrzeb żółdactwa koszarowego, do reszty zniszczone zostały i te pamiątkowe upiększenia, ozdoby, a nawet wewnętrzne urządzenie, które świadczyły o dawniej wspaniałości królewskich mieszkań. Duże sale podzielono na mniejsze izby; ozdoby jakie jeszcze zostawały marmurowe, sklepienia wyzłacane, podług rytuału koszarowego pokryto gipsem i wapnem zabieleno. Okna o trzech węgarach kamiennych i dziewięciu kwaterach każde, przez zamurowanie znacznie zmniejszone zostały *).

*) Chcąc mieć pojęcie o wspaniałości dawnych okien, trzeba się przyjrzeć ocalałemu w dawnym stanie, chociaż wewnątrz zamurowanemu oknu, ze strony Stradomia, na-przeciw Bernardynów.

flo razi oczy żołnierza. Domki prywatne zostały zniszczone. Kościoły Ś. Michała i Ś. Jerzego, zniszczono jeszcze w czasie pierwszego zajmowania Krakowa przez Austryaków. W nowszych zaś czasach zburzono dom zwany Borek, kilka domów wikaryuszów, które do muru od strony zachodu przyłączone były, tudzież gmach zwany Psalternią, fundowany przez Jana Długosza. Wzmocniono mury, baszty, cały obszerny plac zabudowano nowymi gmachami. W samym zamku koszary; na placu zamkowym wzniesiono wielkich rozmiarów szpital wojskowy. Do Smoczęj Jamy zrobiono wschody z żelaznym zatworem z góry. Wszystkie gmachy, jak i sam zamek utrzymują się po wojskowemu, w porządku, w całości. Jeżeli ucierpiała moralna strona, przez zbeszczeszczanie drogiego dla narodu zabytku, wygrała materialna, bo zamek, raczej mury zamkowe ocalały, zabezpieczone zostały od ruiny i dziś przedstawiają moeny materiał do przywrócenia im dawniej świetności.

Mówiliśmy już, że Prusacy zabrali ze skarba wszystko, co w nim ocalało po rabunku długotrwałym przez własnych, zabrali, raczej zrabowali wszystko co było cenne, piękne, artystyczne we wnętrzu zamku. Wszakże ocalały jeszcze niektóre zabytki, cenne jako pamiątki, jako złote wyroby sztuki. Lecz gdy los osądzi co na zagładę, żadne położenie nie zbawi, nie uratuje. Tak się stało i z pozostałościami sztuki na zamku. W izbie poselskiej, o której powiemy niżej, ocalał przed rabunkiem Prusaków sufit, zdobny bogatą artystyczną płaskorzeźbą. Było tu 195 głów misternie wyrobionych, były orły, pogonie, węże Sforyców. Los pozazdrościł i tym pozostałościom. Stanisław Zarzecki, adwokat, następnie senator w Krakowie, a więc persona grata dla wolnego miasta, pośredniczyć raczył w wydzieleniu tych płaskorzeźb z głowami, orłami i t. d. — Cenne te zabytki w znacznej części wywieziono. Niektóre dostały się pewnemu archeologowi w Warszawie, a po jego śmierci przeszły na własność pewnej hrabiny w Krakowie. Przy wejściu do zamku królewskiego były dwa wielkie smoki z miedzi pięknie wyrobione, przez paszcze których, woda rurami sprowadzona, wylewała się. I te smoki temuż Zarzeckiemu, za pierwszych rządów austriackich, dostały się podobno drogą kupna. A gdzie są dziś, niewiadomo. Schody nawet z baszty Lubranki, za czasów rzeczypospolitej krakowskiej z rumowiska wydobyte, za pośrednictwem Stanisława Mieroszewskiego, oddano dla przechowania do ekonomii miejskiej na ręce ekonomy Wincentego Gołombińskiego, a co następnie Gołombiński z niemi zrobił i gdzie są dziś, nikt niewie.

Mówiliśmy o zewnętrznej stronie zamku. Powiedzmy słów kilka o wewnętrznym urządzeniu i wspaniałości komnat królewskich, posługując się przeważnie pracami A. Grabowskiego i J. W. Smoliewskiego.

Właściwy pałac królewski, zajmujący blisko trzecią część powierzchni Wawelu, formują gma-

chy o dwu piętrach galeryami opasanych, stojące w czworobok około dziedzińca znacznej obszerności będącego w środku. *Podług inwentarza z r. 1736:*

W bramie trzy herby królewskie: orzeł, pogoń, waż Sworeyów. W dolnej części pałacu: archiwum aktów ziemskich i aktów grodzkich; skarbiec koronny; więzienie w wieży przy Kurzej stopie; więzienie wielko-rządowe zwane *Dorotka*; łaźnia wielka; kuchnia królewska (z której później browar zrobiono i gorzelnię); mieszkanie podrządcy; izba sądowa; mieszkanie klucznika. Stajnie i wozownie królewskie w tyle gmachu w dziedzińcu katedralnym. Nadto na dole wiele sklepów, izdebek małych, oraz kilka miejsc sekretnych.

Pierwsze piętro.—*Srednia kondygnacja:* wschody marmurowe. — Apteka. — Sklepy (składy). — *Pokój 1-szy:* sklep, gabinet, gabinet 2 i 3-ci, pokoi. Ganek po którym królestwo Ichmość do kościoła chodzą. — *Pokój 2-gi:* sklep, sklepik, infirmaryja, sionka wązka do sklepu w wieży nowej. — *Pokój 3-ci* nad bramą wjezdzną na dziedzińce pałacowy. — *Pokój 4-ty* i *Pokój 5-ty* o 6-ciu oknach, w którym bywał skarbiec (kredens, izba srebrna). „W pułapie sztuki rzeżane złociste. Służba (t. j. półki) przez wszystkie izbę aż do wieżulu z tarcie wielka, na której srebro staowało. — Izba gdzie srebrowi króla Imci mieszkają.” *Pokój 6-ty.* — *Pokój 7-my.* — *Pokój 8-my* z sklepieniem, pod którym filar we środku, *ad instar* słupa muirowany. „Izba w której Alchimia bywała. Jest tu wielki komin szafiasty, alias kuchnia króla Władysława. (Grabowski dodaje, że ta alchimia najpodobniej przez Zygmunta III urządzona, który z pomocą doradcy swego Mikołaja Wołskiego balamuctwom alchemii z wielką skłonnością się oddawał). — Gabinet z posadzką marmurową, sklepienie puklaste sztukaterską robotą w osoby i różne frukta rzniete i wylacane, na czterech stronach framugi, u góry także sztukaterską robotą rzniete i wylacane.

Pokoik na wieży, która jest wedle Kurzej nogi: w tym posadzka marmurowa, w sklepieniu sztuki auszpurskie złociste. Pokoik Zygmuntowski złocisty, sklepiony, posadzka marmurowa. Z tego wyszedłszy przez sionkę, zstęp po schodach kręconych na dół, które tu szły przez wszystkie piętra, a pod nim gabinet 2gi, dolny. Sklep pod pokojem Zygmuntowskim, a pod tym na samym spodzie więzienie. Wracając w górę po schodach kręconych, wchodzi się do sionki przez Kurzą nogę, w której są odrzwia marmurowe, pułap rzeżany snycerską robotą złocistą, z włoskimi obrazami. Izba wielka gdzie fraucymer królowej jada. Izdebka, z tej drzwi do Alchunii, w tej komni szafiasty muirowany, drugi wielki lepiony, nad okno dziura z niego wywiedziona. Łazienka Zygmuntowska jest w niej sehowanie, przy łazience są dwa pokoi. *Pokój 9.* *Pokój 10.* *Pokój 11.* Sien z wyjściem na ganek. Sklep z oknem ku Stradomiowi, i drugim w Grodzką ulicę. *Pokój 12* pod poselską izbą. Podniebienie staroświeckie w sztuki złociste. Sufit malowany, stolarską i snycerską robotą w tafle, w których piramidy snycerską robotą

w floresy robione i malarskiem złotem wyzlacane na prętach żelaznych do sufitu śrubowane. *Pokój 13.* Odrzwia kamienne z gzymsem rznietym, pod którymi herb z kamienia per modum smoka, który osobę w pysku trzyma i polyka (waż Słoreyów). W tej izbie pulap w sztuki snycerskie robiony, zlocisty. Sklepy dwa. Wieża Lubranka, w której szaty króla Imci chowają. — Wieża Olbramska, alias Senatorska. Oficyny nad kuchniami królewskimi będące i t. d.

Górnia (górną) Kondygnacya. Wehodzi się ze wschodu wielkiego do sionek, ku pokojom królowej Imci. — *Pokój 1 marszałkowski.* *Pokój 2 Syreny.* W pośrodku tego pokoju Meluzyna zlocista na trzech łańcuchach wisząca, do stropu przybita, przy której nakształt skrzydeł dwa różki Daniela: ogony 2 przy niej zlociste snycerską robotą. *Pokój 3ci.* Okna dwa, nad jednym framuga, u góry w kwiaty z gipsu wyrobione; a zatemże oknem węgly kamienne, misterna robotą jako i gzymas w herby koronne i W. Lit., także w frukta wyrzynane. *Pokój 4ty.* Ś. Jadwigi; pokoik, sionka i kuchenka św. Jadwigi.

Izba Senatorska. Okien 8, z tych 4 do Krakowa a 4 na dziedzinie wychodzi. Ganek w tej izbie drewniany biały zloczonymi balasami, dwoma draganami żelaznymi do stropu przybity. Podniebienie w kwadraty rzezane robotą staroświecką, malowane, sztukami zlocistymi w różną rzezaniami sadzone. Z izby senatorskiej drzwi do pokoju króla Imci. *Pokój 5.* *Orłowy, alias sądowy* *Pokój* króla Imci, gdzie orzeł zlocisty na podniebieniu zlocistym rzezanem. Pod tym podniebieniem obrazy malowane, równo z oknami na kolo. W samem podniebieniu obrazów 14, komin i posadzka marmurowa. *Pokój 6ty* *Ptaszy* albo *pod ptakami.* *Pokój 2gi* króla Imci. Odrzwia i komin marmurowe. Obrazów nad drzwiami 4, a nad obiciem 9, w podniebieniu także 9. Pręty żelazne na których ptacy i osoby (?) różne wiszą naderdzewiale, i kilka osób i ptaków spadło i roztraściło się o ziemię. *Pokój 7.* Jest to pokój 4ty króla Imci. Odrzwia marmurowe, okien dwa, komin marmurowy wielki i posadzka także. Podniebienie zlociste z malowanymi obrazami, których jest 10. Z tego pokoju drzwi do schodu kręconego i do kaplicy. *Kaplica.* — Gabinet. — Galeria. Pokoiki 1szy, 2gi, 3ci; sien wielka. — *Pokój 8.* *Pokój 9.* Sien. — *Pokój 10.* Pulap z sztukami zloczonymi wielkimi, malowany. Podsiebitka z zlocistymi różami. Sufit staroświecką robotą stolarską misternie z drzewa w gwiazdy robiony i przednimi farbami malowany, w którym są gęsto piramidy snycerską robotą sadzone, malarskiem złotem wyzlacane i śrubami żelaznymi do sufitu wkręcane. Była to sala *jadalna.* Grabowski przywodzi wiersz współczesny *Christofa Okunia z Grodziska,* opisujący wesele Zygmunta Augusta z Elżbietą austriacką na Zamku krakowskim, w którym tak się opisuje wspomniana sala:

Potym obiad się zaczął na tym znamienitym Fescie, w gmachu drogiemi szpalerami obitym, Który strop dziwnie zdobił kwiaty rzezanemi Barw przyjemnych, i gwiazdy złotem się śnią-
[cemi;

Podobnemi jasnością coś na niebie onym,
Które isę nieprzestają biegiem przyrodzonym.

Izba poselska, o 10 oknach najwspanialsza z sal, o której już wspomnieliśmy. Do koła szły lawy (tak samo i senatorskiej) ze dwiema stopniami, tak dla posłów, jako i dla tych co słuchają. *Galerja* około pałacu, czyli ganek. Ganek ten na filarach jednostajnych, ciosowych, okrągłych, nad którym podniebienie i ściany malowane Podniebienie z zlocistymi kwiatami rzezaniami w różną sadzonymi

Rurmus, ludwisarnia i menażerya w Zamku krakowskim. Rurmus i ludwisarnia zniszczone przez Szwedów. Z rurmusa niektóre części pozostałe, z rurami w olów osadzonemi, podobno znajdują się w Wilanowie. Ludwisarnia stała pod zamkiem przy Kurzej stopie. Wedle dawnych zwyczajów żydzi krakowscy powinni byli karmić żywe bestye, lwy, rysie, jako i inne w menażeryi znajdujące się zwierzęta.

Wypisaliśmy te szczegóły prawie dosłownie z inwentarza XVII i XVIII stuleci podane przez A. Grabowskiego i Smoniewskiego. Pochodzą one z epoki, kiedy już zamek był ogołocony ze sprzętów i wielu przedmiotów sztuki, przewiezionych do Warszawy, a jednak samo wyliczenie mieszkań i rozkład wewnętrzny, jakże dobitnie malują nam świetność dworu królów polskich. Jak wiele wspomnień łączy się z izbą senatorską, lub izbą poselską! Gmach był rozległy, liczba izb i komnat bardzo znaczna — bo to co inwentarz nazywa pokojem, właściwie było pewnym oddziałem, zawierającym kilka izb. Nie wszystkie tu mogliśmy nawet zamieścić. Według naszego obliczenia w inwentarzach ogólna liczba izb, izdebek, tak zwanych gabinetów, pokoików, łazni i t. d. wynosi przeszło 150. A niewiemy z ilu pokojów składały się mieszkania rozmaitych urzędników dworskich, francuzernu, służby i t. d., gdyż te jednym numerem oznaczone.

Oprócz pałacu królewskiego na Zamku było jeszcze 9 domów, które zostawały w wiedzy wielkorządów krakowskich.

Bram obronnych według wypisów Smoniewskiego było dwie, jedna od strony północnej, a druga od południowej, w każdej był most zwodzony i bronny. Trzecia brama, nieobronna była w dziedzińcu przy katedrze i kollegiacie ś. Michała. Na tej bramie taki był napis łaciński r. 1594: „Kochaj (ostrożnie), jak gdybyś miał nienawidzić. Nienawidź jak byś miał kochać. — W niczem nie zbytkuj. — Dla wszystkich bądź grzeczny. — Dla nikogo pochlebny. — Z niewielu poufały. — Dla wszystkich równy. — W przeciwności mężny. — W pomyślności ostrożny. — Pamiętaj na przeszłość, a niegrzeszysz.” W każdej bramie był *bronny* (wroty).

O basztach są wspomnienia tylko, ile ich było z pewnością określić się nie da. W XVIII wieku były następujące: 1) Senatorska (Olbramska); 2) Teczyńska, 3) Szlachecka (albo Sandomierska) — 4) Panieńska (albo kobieca) — te były od strony południa; od zachodu 5) złodziejska. Od północy przy bramie były jeszcze dwie baszty.

Od strony zachodniej i południowej mury obronne na górze zamek otaczały. Mury były bardzo grube i wysokie, z blankami, po których straż chodziła w okolo; w murze były gęste strzelnice do ręcznej broni. Od strony Wisły był drugi mur niski. Poniżej murów zamek był jeszcze walem otoczony. W roku 1645 Władysław IV pismem na imię wojewody krakowskiego Stanisława Lubomirskiego, poleca aby domy pod zamkiem będące, które przeskadzają ukończeniu wału koło zamku, zostały otaksowane dla ich zniesienia.

Główny dozór nad zamkiem mieli Burgrabiowie, przez króla mianowani. W r. 1562 uchwalono, iż żaden dygnitarz, ani urzędnik ziemski burgrabią zamku być nie może. Załogę na zamku trzymało wojsko kwarciane. W r. 1587 skonfederowane stany postanowiły: „w zamku krakowskim ma być zawsze ludzi 300 załogi.”

Dodajmy w końcu, że na zamku były ogrody, od strony zaś południowej była królewska winnica.

* * *

Dzieje zamku Wawelskiego, to dzieje całego Państwa, to historia polska do przeniesienia stolicy państwa z Krakowa do Warszawy. Niepodobną nam tu wykazać wszystkie dziejowe wypadki, jakie z zamkiem tym związane. Wyliczmy przynajmniej niektóre gody weselne, które na zamku się odbywały; wyliczmy wybitniejsze postacie panujących, którzy tu na świat przyszedli i w końcu tych, którzy w zamku krakowskim żywot swój dokonali — lub w grobach królewskich spoczęli.

Gody weselne odbyte w Krakowie, a więc na zamku, chociaż jeszcze pałaców nie było: w r. 1041 Kazimierza z Maryją Dobrogniewą, siostrą Jarosława W. ks. kijowskiego. — W r. 1063 Bolesław Śmiały sprawił wesele siostrze swojej Świętochnie, którą wydał za Wratysława księcia czeskiego. — W r. 1067 Bolesław Śmiały ożenił się z Wszesławą, księżniczką ruską. — W r. 1083 Władysław I Herman ożenił się z Judytą córką cesarza Henryka III. — Jednocześnie odbyły się gody weselne Mieczysława, syna Bolesława Śmiałego z Eudoxyą, córką Izaskawa W. ks. kijowskiego. W r. 1102 Bolesława Krzywoustego ze Zbislawą, córką Świętopełka W. ks. kijowskiego. — W r. 1110 tegoż Bolesława z Salomeą, córką Henryka hrabiego de Bergen. — W r. 1121 Władysława syna Bolesława Krzywoustego z Agnieszką, córką Leopolda margrabi austriackiego. — W r. 1151 Bolesława Kędzierzawego z Anastazyą, córką Włodzimierza ks. halickiego. — W r. 1160 tegoż Bolesława z Heleną, córką Rościsława ks. przemyskiego. — W r. 1168 Kazimierza Sprawiedliwego z Heleną, córką Wsiewołoda ks. belzkiego. — W r. 1208 Leszka Białego z Grzemisławą córką ks. Jarosława Wsiewołodowicza. — W r. 1239 Bolesława Wstydlwego z Kunegundą, córką Beli IV króla węgierskiego. — W r. 1265 Leszka czarnego z Gryfiną córką Rościsława ks. Kijowskiego. — W r. 1325, 28 czerwca Władysława Łokietka z Aldoną, córką Gedymina wielkiego księcia Litewskiego. — W r. 1341 d. 29 września Kazimie-

rza Wielkiego z Adelaidą, córką Henryka Żelaznego księcia Hessyi. — W 1363 wspaniałe gody cesarza Karola IV z Elżbietą, wnuczką Kazimierza W., a córką Bogusława pomorskiego na Szczecinie. Wtedy to Wierzynek, rajca krakowski podejmował swoim kosztem cesarza, króla, wielu książąt panujących i panów i nadto stosownie do godności każdego podarunkiem obdarzył. — W r. 1365 Kazimierza Wielkiego z Jadwigą, córką Henryka ks. Głogowskiego (za życia żony swjej Adelaidy). — W r. 1386 dnia 17 lutego Władysława Jagiełły z królową Jadwigą. — W r. 1400 tegoż Jagiełły z Anną, córką hrabiego Cylii (wnuczka Kazimierza W.). — W r. 1412 d. 13 lutego Ernesta księcia rakuzkiego z Cymbarką, córką Ziemowita mazowieckiego. — W r. 1434 d. 10 lutego króla Kazimierza Jagiełłończyka z Elżbietą, córką cesarza Alberta II. — W r. 1512 d. 8 lutego króla Zygmunta I z Barbarą córką Stefana de Zapol księcia siedmiogrodzkiego. — W r. 1518 króla Zygmunta I z Boną córką Jana Sforcy księcia medyolańskiego. W r. 1535 d. 1 września Jadwigi córki Zygmunta I z Joachimem margrabią brandenburskim, w obecności holdownika Polski, Alberta, księcia pruskiego. — W r. 1543 d. 16 maja Zygmunta Augusta z Elżbietą austriaczką. — W r. 1553 d. 10 lipca króla Zygmunta Augusta z Katarzyną austriaczką. — W r. 1576 d. 1 maja króla Stefana Batorego z Anną Jagiellonką. — W r. 1582 d. 3) maja króla Zygmunta III z Anną austriaczką. — W r. 1605 d. 16 grudnia tegoż Zygmunta III z Konstancją austriaczką (siostrą Anny). Ostatnie to były gody weselne królewskie w Krakowie.

Tu, na Zamku Wawelskim przyszedli na świat królowie polscy: Władysław Warneńczyk 31 października r. 1424; Kazimierz Jagiełłończyk 29 listopada r. 1427; Zygmunt August 1 sierpnia 1520; Anna Jagiellonka 18 października 1523; Władysław IV 9 czerwca 1595 i Jan Kazimierz d. 21 marca 1609.

Tu nakoniec, na Wawelu, w katedrze krakowskiej spoczywają snem wiecznym: 1) Bolesław Kędzierzawy, † 23 października 1173 r. 2) Kazimierz Sprawiedliwy, † 5 maja 1794 *). 3) Władysław Łokietek, † 2 marca 1333. Pomnik tego króla znajduje się po lewej stronie kościoła, blisko zakrystyi. Pomnik odznacza się prostotą; na wierzchu grobowca leży posąg Łokietka i ozdoby królewskie. 4) Aldona, albo Anna, córka Gedymina W. Ks. Lit., żona Kazimierza W., † 28 czerwca 1339 r., pochowana w kaplicy dzisiejszej bisk. Tylickiego, a jeszcze A. Grabowski, przed przekształceniem tej kaplicy widział wielką płytę kamienną, w której narożniku czytał gockimi gło-

*) Grabowski kładzie jeszcze Leszka Białego zmarłego w r. 1227, ale pewności żadnej niema. Ani Leszkowi, ani poprzednim dwóm nigdzie pomników nie ma. Kościół wyrestaurowany i powiększony przez Bolesława Krzywoustego w r. 1126; lecz w r. 1306 do szczytu zgorzał, a w pogorzeli znikły i pomniki, tak że w nowo zbudowanej przez biskupa Nankiera (1320) świątyni, pierwszy pomnik do dziś dnia istniejący Władysława Łokietka. — Bolesław Wstydlwy † 7 grudnia 1279 pochowany w kościele ks. Franciszkanów, a Leszek Czarny † 30 września 1289 u Dominikanów w Krakowie.

skami wyraz *Anna*. 5) Kazimierz Wielki, † 5 listopada 1370. Towarzystwo naukowe krakowskie przedsięwzięło restaurowanie grobowca Kazimierza W. (który się znajduje po prawej stronie naprzeciw kaplicy Bożego ciała); dnia 14 czerwca 1869 r., w chwili, gdy dla tej restauracji sarkofagu badano moc rdzenia monumentu, odkryto przypadkowo grób królewski. Trumna przegniła, rozpadła na szczątki; zwłoki przykryte ciężką materią; na głowie była korona, tuż berło w kierunku ręki prawej, zakończone jabłkiem ujętym podwójnym wieńcem lilii. Pierścień złoty z anetystem i guziki od szat. Przy nogach ostrogi wielkie. Jan Matejko zaraz odrysował te przedmioty, a prezes towarzystwa naukowego dr. Józef Majer zbadał czaszkę pod względem antropologicznym. Zwłoki złożono w innej trumnie, raczej skrzyni, którą, wraz z insgniami przeniesiono do kaplicy Wazów. D. 8 lipca 1869 roku odbył się uroczysty obchód pogrzebowy; zwłoki i insgnia złożono do nowej miedzianej trumny, którą zanitowano i opatrzone pieczęciami miasta i kapituły. Przy niezmiernem zebraniu publiczności, oraz władz krajowych—trumna wyniesiona była na zewnątrz kościoła, następnie postawiona na karcufalku w kościele, a po odbyćm nabożeństwie złożona w grobowcu, poezem otwór grobu zamurowanym został. Pomnik Kazimierza W. wspaniale odrestaurowany, stanowi jedną z pięknych ozdób katedry. Sarkofag ten z czerwonego marmuru otoczony kratą żelazną. 6) Jadwiga, żona Jagielly, † 15 czerwca 1399 r.—pomniku niema, ale jest napis w stopniach wielkiego ołtarza po lewej stronie. 7) Anna, druga żona Władysława Jagielly, † 21 maja 1416. 8) Elżbieta Pilecka, trzecia żona Jagielly, grobowiec jej znajduje się w kaplicy Batorowskiej, pod pomnikiem Batoro-go; † 12 maja 1420 r. 9) *Andrzej Kazimierz* syn Jagielly † 2 marca 1427, pogrzebiony przed ołtarzem Ś. Erazma. 10) *Jadwiga*, córka Jagielly i Anny drugiej żony † 8 grudnia 1431 pochowana w grobie matki. 11) Władysław Jagiello † 1434 w Gródku pod Lwowem. Miejsce spoczynku Jagielly dziś z pewnością niewiadome; miał być pogrzebiony w osobnej kaplicy, która dawno nie istnieje. Wszakże pierwszy powiedzieć możemy, że głębsze badania pewnego uczonego może niedalej jak w roku następnym otworzą szczyty protoplasty Jagiellonów. Wspaniały grobowiec tego króla znajduje się w kaplicy S-go Krzyża, zwanéj dawniej Ruską, gdyż maiowana w stylu bizantyjskim, z napisami słowiańskimi. 12) *Zofija* (Sonka) czwarta żona Jagielly, córka Andrzeja Iwanowicza, księcia holszańskiego i wiaziemskiego (Grabowski mylnie mianuje go ks. Kijowskim) † 21 września 1461 r., pogrzebiona w kaplicy ŚŚ. Trójcy, przez nią wzniesionej. Wizyta 1711 jeszcze wspomina o pomniku, dziś śladu niema. 13) *Elżbieta*, córka Kazimierza Jagiellończyka † 1466. 14) Król *Kazimierz Jagiellończyk* † w Grodnie 1492, pogrzebiony w kaplicy Ś. Krzyża, gdzie mu wznosi się najwspanialszy i najpiękniejszy ze wszystkich w Krakowie grobowiec, areydzielo znakomitego Wita Stwosza. 15) Król *Jan Olbracht* † 1501. Gro-

bowiec jego, z czerwonego marmuru znajduje się w kaplicy Ś. Jędrzeja. 16) *Fryderyk*, syn Kazimierza Jagiellończyka, kardynał i biskup krak., † 1503, pochowany obok królowej Jadwigi i ma w mosiądzu odlany monument w płaskorzeźbie, w podstawie wielkiego ołtarza. 17) Królowa *Elżbieta Rakuszanica*, małżonka Kazimierza Jagiell. † 30 lipca 1505, spoczywa w tej samej co i mąż kaplicy S-go Krzyża. 18) *Barbara Zapołska* (z Zapolich), pierwsza żona Zygmunta I, † 30 lipca 1515 r., spoczywa w grobach królewskich. 19) *Anna*, córka Zygmunta I † 1520. 20) *Zygmunt* (Stary) † 1 kwietnia 1548, spoczywa w grobach królewskich. 21) *Zygmunt-August* † w Knyszynie na Podlasiu 1572, spoczywa w grobach królewskich. W kaplicy Zygmunto-wskiej, najwspanialszej i najkosztowniejszej w całej Polsce, fundowanój przez Zygmunta I w r. 1520, znajdują się pomniki marmurowe nader pięknej rzeźby obu królów Zygmunto-w Jagiellonów, oraz Anny Jagiellonki, żony Stefana Batoro-go. 22) Król *Stefan Batory* † w Grodnie 1586. Pomnik, raczej wspaniały monument wzniesiono mu w kaplicy Mansyonarskiej (Ciborium, Corporis Christi), jednéj z najdawniejszych, téj własnie, która była połączone z pałacem królewskim galerią, dotąd wewnątrz niéj będącą, a w której królowie zwykle nabożeństwa słuchali prywatnie z chóru czyti téj galeryi; publicznie, na dole z tronu marmurowego. Grabowski powiada: „mieją dzieje nasze o miejsce pochowania zwłok tego króla (Batoro-go)”. Tymczasem konserwator zabytków, professor Lepkowski restaurując tę kaplicę, d. 20 lipca 1877 r. w obec świadków wydobyl zwłoki króla bohatera. Wzmocnioną i ubezpieczoną trumnę, po opieczętowaniu i spisaniu protokołu złożył konserwator w kaplicy biskupa Zadzika na stopniach ołtarza. Czaszka zezerniała Batoro-go leżała na poduszce aksamiťnej, z wąsem i brodą brunatnego koloru. Na niéj korona zzieleniona, berło po prawej, a jabłko po lewej stronie, po niżej całe ciało okrywała kapa ze złotogłowia, a od kolan ehmiel. Przy prawém kolanie leżała karabela z pochwą z zielonego aksamitu. Nikt do tych zwłok ani się dotknął. Sarkofag cynowy, w którym spoczywała trumna, zrestaurowano i d. 29 sierpnia 1877 r. ustawiono z trumną wewnątrz w osobnej katakumbie, staraniem Lepkowskiego w skale wykutój, a połączonej z grobami królewskimi. Pomnik zaś bogato i pięknie wyrestaurowany jak i cała kaplica, pozostał na dawném miejsce. 23) *Anna Jagiellonka* żona Batoro-go, spoczywa w grobach królewskich, † 1596, pomnik jak już wspomnieliśmy w kaplicy Zygmunto-wskiej. 24) *Katarzyna*, córka Zygmunta III, † 1597.—Przejdźmy teraz do krypty Ś. Leonarda i grobów królewskich. Tu, oprócz już wspomnianych, spoczywają: 25) Królowa *Anna Austriacka*, żona Zygmunta III, † 1598. 26) *Anna-Maryja*, córka Zygmunta III, † 1600. 27) *Konstancya* austriaczka, żona Zygmunta III, † 12 lipca 1631. 28) *Zygmunt III*, † 30 kwietnia 1632 roku. Napis grobowy w kaplicy Wazów. 29) *Aleksander-Karol syn Zygmunta III*, † 19 listopada 1634. 30) *Cecylia Renata*, żona Władysława IV † 23 marca 1644. 31) *Zygmunt-Kazimierz*, syn Wła-

dysława IV i Cecylii Renaty ur. 1640. 32) *Władysław IV*, † 1648. Sercie spoczywa w Wilnie, w katedrze, w kaplicy S. Kazimierza, dawniej królewskiej, gdzie także spoczywały zwłoki króla Aleksandra Jagiellończyka † 1506 i dwóch żon Zygmunta Augusta, Elżbiety córki Ferdynanda cesarza † 1543 i Barbary Radziwiłłówny † 8 maja 1551 roku w Krakowie. 33) *Jan - Kazimierz*, † 1648. Napisy grobowe w kaplicy Wazów. 34) *Maryja-Ludwika Gonzaga*, żona Władysława IV i Jana-Kazimierza † 16 maja 1667. 35) *Michał Korybut Wiszniowiecki* † 1674. Spoczywa w krypcie S. Leonarda. Sarkofag kamienny sprawiony mu przez cesarza Austr. Franciszka-Józefa. Pomnik zaś z czarnego marmuru z jego portretem, w płaskorzeźbie alabastr., oraz żony jego Eleonory, arcyksiężny austriackiej, znajduje się w tyle wielkiego ołtarza, naprzeciw kaplicy Batorego. 36) *Jan III Sobieski*, † 1696. Zwłoki spoczywają w krypcie, a pomnik wystawiony w tyle wielkiego ołtarza (obok Wiszniowieckiego). 37) *Maryja-Kazimira*, żona Jana III, † 30 stycznia 1716. 38) Ostatni król jaki tu spoczywa *August II*, † 1734*). — Z rodzin królewskich w grobach wawelskich spoczywają jeszcze: 39) *Jan-Albert* kardynał i 40) *Jan-Zygmunt*, syn Jana-Kazimierza.—Nakoniec w krypcie S. Leonarda znaleźli wieczny spoczynek: *Książę Józef Poniatowski*, którego zwłoki sprowadzono z Lipska w r. 1817 i *Tadeusz Kościuszko*, zmarły w Soloturn w Szwajcaryi r. 1817, a w r. 1818 sprowadzony do Krakowa. Pogrzebanie obu bohaterów w grobach królewskich na Wawelu nastąpiło z wyraźnej woli cesarza i króla polskiego Aleksandra I Pawłowicza.

Dodajmy jeszcze słów kilka o grobach królewskich. Widzieliśmy już, że w wiekach dawniejszych grzebano królów w sarkofagach, do których wstawiano skrzynie kamienne, lub inne, ze zwłokami. Następnie składano zwłoki w trumnach w sklepach pod kościołem. Ztąd powstało, że zwłoki jednych spoczywają w samej katedrze; innych w sklepach pod kościołem.

Wejście do tych podziemi było utrudnione. przeto i groby królewskie przez nikogo prawie nie zwiedzane. Z wnętrza kościoła było wejście do jednej tylko starożytnój krypty S. Leonarda, która stanowiła odrębną całość, niemającą komunikacji z innymi sklepami, gdzie były umieszczone trumny królewskie. Wejście do nich było z zewnątrz, z galeryi, przed kaplicą Zygmuntofską. Jak sklepy, tak i trumny potrzebowały

gruntownej, a nader kosztownej restauracyi. Jeszcze w r. 1869 profesor Józef Lepkowski rzucił myśl o konieczności tej restauracyi. Jakoż w tym celu urządzoną była nawet osobna komisya. Kilka lat jednak upłynęło bezczynnie. W końcu poświęcił się tej pracy olbrzymiej Lepkowski, a za zgodą kapituły, miasta i akademii, rozpoczął pracę w r. 1873; w parę lat ujrzelśmy już groby zupełnie uporządkowane, a same sklepy, oraz sarkofagi i trumny wzorowo i nader kosztownie zrestaurowane. Prof. Lepkowski umiał wyszukać ludzi, którzy ofiarnością swoją dopomogli urzeczywistnić myśl szlachetną. Z krypty S. Leonarda przebito olbrzymie skały i otworzono wejście do dalszych sklepów, tak, że dziś jedno tylko wejście z wnętrza kościoła. Utworzono cztery sklepy, w których rozsunięto trumny, ustawiono je na osobnych pedestalach, same sklepy piękną mozaikową posadzką wysłano. W r. 1877 jak już wspomnieliśmy, przybyła jeszcze piąta katakumba, w której umieszczono zwłoki Stefana Batorego, zostająca w bezpośrednim z grobami królewskimi połączeniu. Wykonaniem robót budowniczych kierował wiele zasłużony Dr. Teofil Zebrowski. Gdy szło o radę i pomoc artystyczną, pośpieszał zawsze znakomity Jan Matejko. W krypcie wzniesiono ołtarz wedle planu Viollet le Due, w grobach wprawiono w ścianę obraz Bogarodziei częstochowskiej, zawieszono w katakumbach bogate i artystycznie wykonane lampy wiecznie płonące. Zaprowadzono msze św. w krypcie w dniu zaduszne, oraz w rocznicę skonu królów i ich żon. Zamiast niedawnej wilgoci ciekącej po czarnych, brudnych ścianach, plesni, ciasnoty, — dziś groby królewskie, majestatycznie, wspaniale, uroczyście wyglądają.

Zasluga Lepkowskiego jest wielką...

Wspaniale wyglądają dziś groby królewskie, lecz jakież smutne, jakie bolesne robią wrażenie dawne siedziby królów polskich!

Wszakże jest nadzieja niepłonna, że niedługo i Zamek Wawelski będzie przywrócony do dawniej świetności.

D. 3 września 1880 r. sejm galicyjski upraszał Cesarza Franciszka-Józefa, wczasie jego bytności w Krakowie, przez swych delegatów, aby Zamek Wawelski zamienić racyl na swoją rezydencyją. Cesarz przyrzekł to uskutecznić, dodając te słowa: „Wielką to enotą, poważnym tradycyę przeszłości w wysokiej ezei przechowywać i godzić je z obowiązkami terażniejszości”.

*) August III spoczywa w Dreźnie, a Stanisław August w Petersburgu.

NEKROLOGJA.

(Za rok 1879 i pierwszą połowę 1880 roku).

„Życie jest księga.“

Ankwicz Henryka, primo voto *Soltykowa* secundo *Kuczowska* zmarła dnia 9 Stycznia 1879 r. w Krasnym w Galicyi. Młodość swą przepędziła we Włoszech i we Francji wśród najświetniejszego towarzystwa. A. E. Odyniec w swoich „Listaeh z podróży“ i „Pamiętniki Ewuni“ w uroczym świetle przedstawiają zmarłą. Z niej Mickiewicz odwzorował postać Zosi w „Panu Tadeuszu“, a scenę modlitwy z „Dziadów“ na wrażeniach z domu Ankwiczów wyniesionych osnuł. Spowiedź Jacka Soplicy, historia czarnej polewki, jest osnutą na przykrych, a raczej na smutnych wrażeniach, których Mickiewicz doznał w domu Ankwiczów. Długo Mickiewicz nie mógł zapomnieć o pięknej „Ewuni“, długo też utrzymywał korespondencję ze zmarłą. Później Zygmunt Krasziński korespondował z s. p. Henryką. Po nieboszeczce pozostął ciekawy zbiór listów wielu polskich i europejskich znakomitości.

Baranowski Walenty ks. biskup diecezji lubelskiej, ur. w r. 1805. Nauki odbywał w Krakowie i w Warszawie, później wstąpił do zgromadzenia ks. Pijarów. W r. 1834 przyjął święcenie kapłańskie i został w Białymostku w diecezji lubelskiej. W r. 1857 był biskupem łomżyńskim in p. inf. w 1859 infułatem zamojskim, a w 1869 biskupem diecezjalnym lubelskim i podlaskim. Umoralnienie ludu, pomoc w potrzebie i oświata były zawsze celem jego troskliwości. Na podtrzymanie i upiększenie świątyniłożył kosztów wiele i wiele usiłowań. Zmarł w Lublinie d. 12 Sierpnia 1879 roku.

Baranowski Jan, b. dyrektor obser. astr. w Warszawie i prof. Szkoły Głównej, urodził się w Kawkowie 1800 r. W uniwersytecie warszawskim po ukończeniu studiów otrzymał stopień magistra filozofii. W r. 1825 otrzymał nominację na adjunkta obser. astr. W r. 1848 został jego dyr. i był nim aż do r. 1869. Od r. 1862 do 1872 wykładał naukę astronomii w Szkole Głównej. Gdy szkołę przekształcono na dzisiejszy uniwersytet, Baranowski ustąpił z katedry i zamieszkał w Lublinie u brata swego biskupa, gdzie też wkrótce po nim, bo w dniu 11 Listopada 1879 r. życie zakończył. Zmarły największych swych prac zamieszczał w Bibliotece Warszawskiej. Osobno wydał: przekład dzieła Kopernika, „O obrotach ciał niebieskich“, tłumaczenie „Meteorologii“ Forsacea i „Kosmos“ Humboldta. Przez parę lat wydawał „Kalendarz astronomiczny.“

Barański Wiktor, malarz akwarelloy i pastelowy, którego wiele robót znajduje się w Paryżu i w Londynie. Zmarł 16 Listopada 1879 r. w Paryżu.

Baracz Dominik, kanonik i proboszcz kapituły ormiańskiej we Lwowie, autor wielu prac historycznych, ur. w Stanisławowie na Pokucie 1814 roku. Nauki odbył w miejscowym gimnazjum, później w akademii lwowskiej. W r. 1838 wyświęcony został na kapłana. Słynął jako kaznodzieja. Przez lat sześć był profesorem nauk biblijnych we Lwowie. Był współpracownikiem Encyklopedyi Orgelbranda. Wydał następujące dzieła: „Bajki, podania i przysłowia na Ruś“, „Miasto handlowe Brody“, „Pamiętki miasta Żółkwi“, „Pamiętki miasta Stanisławowa“, „Pamiętnik dziejów polskich z aktów urzędowych lwowskich i rękopisów zebrany, od r. 1383 do 1798“, „Rys dziejów ormiańskich“, „Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce“, „Żywoty sławnych ormian w Polsce“, i kilka innych. Zmarł 13 Kwietnia 1879 r.

Berwiński Ryszard, bardzo zdolny i obiecujący niedługo poeta, autor „Listów z podróży po kraju“ i świetnego, pełnego gryzącej ironii poematu „Don Juan poznański.“ Okoliczności życia zmusiły go wkrótce po tych występach na polu poezyi, rzucić się do dziennikarstwa. W ostatniem, a trzeciim z rzędu jego dziele, w „Obrazkach Wschodnich“ już dośpiewał pieśń swoją do końca. Po najsmutniejszych kolejach Berwiński zmarł w Konstantynopolu d. 17 Listopada 1879 r.

Bierzwiński Roman, urodził się 1799 r., ukończył nauki w wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, był referendarzem w b. Radzie stanu. Napisał i wydał następujące prace: „Myśli o stowarzyszeniu kredytowem właścicieli domów w Warszawie“, „O opiece nad zwierzętami“, „Sommatologie de la femme, etudes physiologiques“, „O stosunku człowieka do przyrody“, „Jeszcze jedno słówko o kobiecie.“ Zmarł 29 Kwietnia 1878 r. w Warszawie.

Bobiński Wojciech, budowniczy banku polskiego; pełnił kilka urzędów w zakresie swojej specjalności. Pierwszy zastosował styl romańskofrancuzki w budowie kościołów wiejskich. W Warszawie, między innymi, wznosił kościół Wszystkich Świętych, dokonał gruntownej restauracyi pałacu Zawiszów przy ulicy Bielańskiej. Był profesorem w b. szkole sztuk pięknych. Zmarł w Warszawie.

Bobkiewicz Leon, doktor medycyny, stały współpracownik Gazety lekarskiej, autor cennego dzieła „Hygienu dla ludu.“ Zmarł dnia 7 Grudnia 1879 r. w osadzie Jadów, powiecie radzymskim.

Branicki Kozłak Ksawery, hrabia, przez czas pewien służył w gwardyi kawaleryi w Petersburgu, a następnie wysiedlony z wojska osiadł we Francji, gdzie przez rzutność i przedsiębiorczość pomnożył swą fortunę do niezwykłych roz-

miarów. Przyjął obywatelstwo Francji i niemało oddał jej usługi, przyczyniając się do założenia potężnej instytucji „Credít foncier“ i należąc do przedsiębiorstw publicznych, a między innymi budując koleje żelazne w Afryce. Odegrał pewną rolę jako typowa postać drugiego cesarstwa. Był związany przyjaźnią z ks. Napoleonem; brał udział w wojnie włoskiej. Po wojnie niemiecko-francuskiej podpisał się na znaczne summy celem pokrycia założonej na Francją kontrybucji. Złożony chorobą znaczny czas przepędził w Londynie, a część znacznych kapitałów przeniósł do Ameryki. Pisywał broszury ekonomiczne po francuzku; pod koniec życia ogłaszał pisma po polsku, w których potrafil czasem o drażliwe i osobiste kwestye, jak n. p. w „Bramie pokuty.“ Był właścicielem zamku Montresor w środkowej Francji. Branicki dla poratowania zdrowia udał się do Egiptu i tutaj zmarł 22 Listopada 1879 r.

Burzyński Piotr, doktor obojga praw, profesor uniwersytetu w Krakowie, członek krakowskiej Akademii umiejętności, ukończył studia uniwersyteckie w Krakowie i wydał w r. 1844 rozprawę doktoryzacyjną „O stosunkach majątkowych między osobami różnokrajowemi, zawierającemi związek małżeński.“ Służył przy trybunale krakowskim, a w 1855 r. mianowany został podprokuratorem w Złoczowie. Przez ostatnie dwadzieścia lat wykładał w uniwersytecie krakowskim prawo polskie i francuskie. W r. 1852 wydał: „Wykład prawa cywilnego francuskiego.“ W latach 1868 i 1869 wydał: „Prawo Polskie prywatne.“ Był współredaktorem Czasopisma poświęconego prawu i umiejętnościom politycznym. Zmarł 23 Kwietnia 1879 roku w Krakowie.

Chłapowski Dezydery, człowiek prawdziwych zasług na różnych polach pracy publicznej. W r. 1807 porzucił dobrze już zagospodarowany majątek i wstąpił do wojska. W r. 1813 wziął dymisję i z młodzieńczym zapalem gromadził gospodarstwo, które było wzorem dla sąsiadów i szkołą dla młodzieży. Pisał pamiętniki i wydał dzieło o rolnictwie bardzo cenione. Powołany do izby panów, był jej seniorem. Zmarł 25 Marca 1879 roku w dobrach Zaraniu w wielkiem księstwie poznańskiem.

Chłapowski Tadeusz, ur. 1826 roku, ukończył uniwersyteckie studia w Berlinie, był posłem najpierw do powiatu obornickiego, później śródzkiego w w. ks. poznańskiem. Pracował czas pewien przy sądzie poznańskim, a porzuciwszy ten zawód objął zarząd majątku Chłapowskich, Turwi, gdzie pozostał do końca życia. Za ten czas i wzorowy gospodarz zmarł dnia 28 Sierpnia 1873 roku.

Ducheński Antoni, obywatel lwowski, cały swój majątek (około 100,000 zlr.) zapisał na stypendye dla kształcących się rzemieślników. Według woli testatora, stypendya te wynosić mają 200 i 120 zlr. Spadkobiercą zrobił gminę miasta Lwowa. Zmarł dnia 2 maja 1879 r. we Lwowie.

Działyński Jan, dziedzic na Kórniku, w w. ks. poznańskiem, zmarł dnia 2 Kwietnia 1880 roku.

W oddziale życiorysów zamieściliśmy obszerną biografię zmarłego z jego portretem.

Dzieduszycki Aleksander, hrabia, za młodu dzielny żołnierz, wzorowy obywatel i głowa rodziny, przed 1848 rokiem gorliwy rzeźnik zniszczenia państwa i poddaństwa w Galicyi. Wraz z Izydorem Pietruskim i księciem Sapichą należał do twórców i założycieli galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego. W roku 1860 należał do deputacji wysłanej do Wiednia dla złożenia cesarzowi podziękowania za nadanie konstytucji i przełożenia życzeń kraju. Był posłem na sejm krajowy. Ostatnie lata swego życia spędził w Izidorówce, i ograniczył się na szczerpym zakresie czynności Rady gminnej i powiatowej, której był marszałkiem. Zmarł w r. 1879.

Dąbrowski Bronisław, syn Henryka, generała i wojewody, twórcy legionów, ur. 1815 r. w Warszawie, zmarł 3 Kwietnia w Wilmogórze w Poznańskiem. Był to obywatel prawy i poświęcający się.

Forster Karol, autor i wydawca wielu dzieł, przeznaczonych głównie dla klas pracujących, za ten obywatel i niestrudzony pracownik w dziedzinie popularyzowania ekonomii społecznej. S. p. Forster urodził się r. 1800 w Warszawie, pełnił służbę przy Zajęczku, potem osiadł w Paryżu, następnie w Berlinie, zkąd pisywał korespondencye do gazet. Wydawał od r. 1857 do 1865 „Bibliotekę podręczną nauk moralnych i politycznych“ oraz „Ludowi polskiemu zdrowe rady z pola myślicieli zebrane.“ Umarł w Berlinie d. 10 Listopada 1879 r.

Frydych Piotr, budowniczy. W ciągu 1840 i 1841 przerobił z gruntu pałac b. mennicy, wznosił dom niegdyś Fryzezo, dom gdzie mieści się prokuratura Królestwa, Hotel Victoria i wiele innych. W r. 1827 wydał mapę generalną Cesarstwa rosyjskiego. Pisywał artykuły do pism technicznych. Przez długi czas spełniał obowiązki budowniczego b. Komisji Skarbu. W r. 1849 wysłany kosztem rządu dla obejrzenia wzorowych rzeźni, zwiedził Niemcy, Belgię i Paryż i sporządził plany rzeźni, postawionej na Sołcu i czynnej od roku 1855. Zmarł dnia 24 Kwietnia 1879 r. w Warszawie.

Gieysztorowa Konstancja, zmarła w Styczniu 1879 r. w dobrach swych Szandomiskach, (pow. wykłowski, gub. suwalska). Dziełem jej prawdziwie obywatelskim są następujące zapisy: rs. 10,000 na trzy stypendya przy uniwersytecie warszawskim; rs. 3000 na szpital dla dzieci; rs. 1000 na zakład starców i kalek; po takiżże summie na osady rolne w Studzieńcu, na założenie ochronki i na rzecz biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Gołębiowski Ludwik, syn zasłużonego badacza dziejów naszych Łukasza, inżynier, pomocnik inspektora dróg żelaznych w Królestwie Polskiem, ukończył szkołę dróg i mostów Paryżu. Po za obrębem swego fachu zajmował się archeologią, zgromadził znaczny zbiór utworów ceramicznych krajowych, głównie z fabryki koreckiej będącej niegdyś w Belwederze, w początkach panowania Stanisława Augusta. Napisał i drukował

w Bibliotece Warszawskiej „O ceramice krajowej.“ Zmarł w marcu 1879 r. w Warszawie.

Gottlieb Maurycy, artysta malarz, ur. 21 Lutego 1856 r. w Drohobyczu w Galicyi z rodziców ubogich izraelitów. Wychowany w surowej religijności i czci dla kilkudziesięciowiekowych tradycyi, które ukochał całą duszą—nawet gdy stał się artystą nie przestał ani na chwilę wielbić to, czem zwykle wykształcał część izraelitów pomiatąc zwykłą. Był zawsze żydem, choć był Polakiem—a połączenie tych dwóch natur w jedne, wywołało w nim zamiłowanie do sztuki historycznej. Już w szóstym roku życia Gottlieb nie mógł się obejść bez papieru i ołówka. W jedenastym roku życia zapisano go do gimnazjum i tutaj po raz pierwszy zwrócił na niego uwagę profesor Sikora, który począł namawiać ojca Gottlieba, aby go stanowczo poświęcił sztuce. Dzięki dobrej radzie oddano Gottlieba pod kierunek prof. Godlewskiego. Wkrótce potem z ojcem udał się do Wiednia, gdzie wszedł do Akademii sztuk plastycznych, do szkoły historycznego malarstwa. Widok Rejtana Matejki dokonał w duszy jego przewrotu: od tej chwili postanowił poświęcić się wyłącznie judaizmowi i krajowi rodzinnemu. Wracając więc do Krakowa, oddaje się kierunkowi Matejki i świetnie zaczyna stawiać kroki. W tym czasie powstają pierwsze jego prace historyczne, a między innymi: Albert brandenburgski, odbierający inwestyturę od Zygmunta I.; kawalerowie Infiancy, proszący o opiekę Zygmunta Augusta przeciwko Ferdynandowi; Dymitr Samozwaniec i kilka innych. W dziesiętnastym roku życia udał się do Monachium, gdzie w szkole Pilotego zaraz po pierwszym semestrze otrzymał medal brązowy. Ztamąd udał się do Wiednia, poczem wrócił do Krakowa, gdzie go śmierć sztuce wydarła w dniu 17 Lipca 1879 roku. Cenniejsze jego prace są następujące: Shylok i Jessyka, Uriel Acosta, portret własny w postaci Araba, Chrystus przed sądem, siedm przepysznych ilustracyj do Natana medrea Les-singa, Żydzi modlący się, Chrystus w świątyni i Jankiel z Zosią (z Pana Tadeusza). Dwoch ostatnich prac śmierć nie pozwoliła mu dokończyć.

Gryglewski Aleksander, znakomity malarz perspektywista, ur. w Brzostku w Galicyi w r. 1833; początkowo kształcił się w swoim zawodzie w Krakowie, później w Monachium, pod przewodnictwem prof. Seebergera. Gr. stworzył cały cykl dzieł, w którym znajdują się wspaniałe malowidła jak Wnętrze Kościoła Maryackiego, Katedry na Wawelu, wnętrza kaplic Batorego, sw. Stanisława, Zygmuntofskiej; Sukiennice, Łazienki w Warszawie (sala Salomona i biała), Wilanów i t. p. Nietylko technikę wysoko rozwiniętą posiadał Gryglewski, umiał on każdy przedmiot, który na płótnie przedstawiał, ożywić, opróżnić tą iskrą bożą, którą w piersiach nosił. Przed rokiem po krótkim z żoną pożeściu stracił tę dożgoną towarzyszkę życia: to go przyprowadziło o melancholię, która zawsze prawie wyradza usiłowanie samobójstwa. Gryglewski w Gdańsku malował obraz większych rozmiarów, przedstawiający Czerwoną salę tantejszego ratusza.

Wśród pracy upłynęły ostatnie jego chwile: dnia 29 Sierpnia 1879 roku skoczył z okna ratusza Gdańskiego, z wysokości drugiego piętra i na bruku natychmiast wyzionął ducha.

Günsberg Rudolf, profesor szkoły politechnicznej we Lwowie, przez długie lata wykładał w akademii technicznej chemię i technologię chemiczną. Podniósł gorzelnictwo w Galicyi, wiele w tej sprawie pisał, a przed kilku laty założył szkołę gorzelniczą, z której wyszło wielu wykształconych w swym fachu uczniów. Zmarł we Lwowie 9 Listopada 1879 r.

Janczewski Kazimierz, b. nauczyciel sekcji leśnej, profesor instytutu agronomicznego w Marymoncie, autor kilku dzieł specyjalnych o leśnictwie. Umarł 15 Czerwca 1880 r. w gub. piotrkowskiej w Oszanie, w 81 r. życia.

Jasiński Jan Seweryn, znakomity kierownik sceny polskiej, autor i tłumacz, ur. w Warszawie, 1806 r. tu skończył liceum i szkołę dramatyczną i wszedł do składu trupy dramatycznej, której wtedy przewodniczył Wojciech Bogusławski. Od r. 1826 do 1862 nieprzerwanie pracował jako aktor, autor, reżyser i dyrektor. Pisał dużo oryginalnie prozą i wierszem, tłumaczył jeszcze więcej. Wsłużony emeryturę, gdy hr. Skorupka objął teatr Krakowski Jasiński przez czas jakiś był jego kierownikiem. Potem wrócił do Warszawy i tutaj dalej dla sceny pracował. Dzieła jego wyszły w 15-tu tomach p.t. „Prace dramatyczne,“ a przynajmniej dwa razy tyle zostało w rękopismach. Zmarł d. 14 Stycznia 1879 r.

Idźkowski Adam, b. budowniczy pałaców cesarskich w Królestwie Polskiem, autor i tłumacz, ur. d. 24 Grudnia 1798 r. we wsi rodzinnej Truskolasy, z Pawła i Maryamy z Zaleskich. Po ukończeniu szkół wojewódzkich w Pułtysku wstąpił do uniwersytetu warsz. na kurs budownictwa. Na trzecim już kursie przygotował na wystawę plany dwóch teatrów i kościoła na kilka tysięcy. To zwróciło nań uwagę ówczesnych ministrów: ks. Lubbeckiego, hr. Mostowskiego, hr. Grabowskiego, Stanisława Staszica i innych. Zaraz po ukończeniu kursów, poręczono mu zrobienie planów dla b. Komisji wojewódzkiej w Radomiu, (dziś rząd gubernialny). Niezwłocznie potem otrzymał dwie posady: w komis. spraw wewn. i w komisji skarbu. Na koszt rządu wkrótce potem wysłany został za granicę dla dalszego kształcenia się. Zwiedził Włochy, Francją, Anglią, Szwajcaryą i Niemcy. W Rzymie mianowany został członkiem Akademii florenckiej sztuk pięknych, za wykonany przez niego plan odbudowy świątyni Pokoju. Po powrocie z zagranicy 1828 r. otrzymał Idźkowski posadę w b. komisji wyz. rel. i ośw. publ., których ministrem był wtedy hr. Stanisław Grabowski. Z początkiem 1830 r. Idźkowski objął katedrę architektury przy uniwersytecie, a drugą przy szkole aplikacyjnej. Po zniesieniu tych instytucyj po roku 1830 Idźkowski porzucił służbę rządową i osiadłszy na wsi oddał się gospodarstwu. W r. 1836 jednak znów powołano go do służby i dano mu posadę budowniczego zamku i pałaców cesarskich w Warszawie i Skierniewicach. W r.

1871 zamieszkał stale w Litynie (w gub. podolskiej) w domu zięcia swego doktora Aleksandra Stankiewicza i tutaj zmarł dnia 3 Maja 1879 r. Jednym z najznakomitszych dzieł ś. p. Adama jest kościół katedralny św. Jana w Warszawie, jakim go dziś widzimy. Inne jego prace: pałac saski, szpital św. Łazarza na ulicy Książęcej, pałac cesarski na powązkach, cerkiew na Woli, foksal Skierniewicki, projekt dzisiejszego zjazdu na Wiśle w Warszawie, wiele pięknych rezydencyj i domów prywatnych na wsi, zwłaszcza na Litwie. Do najświetniejszych dzieł tego rodzaju należy pałac i ogród w Homlu (gub. mohylewskiej). W r. 1855 za projekt gmachu wystawy powszechnej w Londynie otrzymał medal od komitetu téjże wystawy.

W początkach swojego zawodu wydał Idźkowski kilka broszur treści technicznej, a w przedmociu architektury pierwszą jej część p. t. „Kroje architektury.“ Wkrótce potem wydał w Paryżu wysokićj wartości dzieło p. t. „Compositions d'architecture, contenant des bâtimens de toute espèce, etc.“ z tekstem francuzkim i polskim. Za pracę tę Akademia petersburska sztuk pięknych mianowała Idźkowskiego swym członkiem. Prócz wymienionych dzieł pozostawił jeszcze gotowych do szyću 85 planów kościołów, 140 planów dla obywateli miejskich, 97 planów wiejskich budowli, 58 zarysów ogrodów wiejskich; razem około 380 tablic w czterech tomach. Do prac, które w rękopiśmie dotąd spoczywają należą jeszcze przekład traktatu o malarstwie Leonarda da Vinci i noey Rzymian Aleksandra Verri. W r. 1857 wydana została w Paryżu, „Świątynia Pokoju“—część poematu wielkich rozmiarów dotąd drukiem nieogłoszonego. Człowiek ten, żadnego pola nie zostawił odlogiem: wykonał własnego pomysłu dwa zegary astronomiczne, machinę rachunkową, fortepian o tonach ciągniętych. Zostawił w rękopiśmie całe tomy poezyj i obszernie dzieła treści naukowej i społecznej. Zamierzał utworzyć pismo powszechne, wiele poświęcał pracy téj swojej myśli, ułożył w tym celu słownik w kilku językach. Wszystko to dotąd niewydane, spoczywa w osieroconej tece artysty i myśliciele. Dla czego? Dla tego, że jak powiada jego biograf. ś. p. Idźkowski o rozgłos i sławę swego imienia nie dbał. Dla tego samego, dla czego pomimo licznych i zażytych stosunków z ludźmi stojącymi u steru władzy nie doszedł do znakomitych dostojności. Jedyną korzyścią, którą starał się osiągnąć z dobrych dla siebie w tych sferach usposobień, było nasuwanie myśli dla kraju pożytecznych. To też gdyby ogół mógł wiedzieć ile mu Idźkowski oddał przysług, z których nigdy najmniejszej nie szukał chluby, lzą uznanania i wdzięczności uczciłby pamięć jego.

Kamocka z Maternickich Eugenia, autorka licznych poezyj zamieszczanych w czasopismach polskich, jak „Przedza życia“, „Sursum eor“ i t. d. Zmarła w Łodzi, pochowana w Warszawie.

Kątski Apolinary, słynny skrzypek, założyciel i dyrektor Konserwatorium muzycznego w Warszawie, dyrektor chóru teatralnego w kościele św.

Jana. Ur. 1824 roku, należał do rodziny bardzo muzykalnej. Z trzech braci dwóch poświęciło się fortepianowi a jeden skrzypcom, a dwóch z nich Apolinary i Antoni dobili się sławy europejskiej. K. kształcił się w Paryżu, był uczniem Paganiniego, a w latach 1847—1850 odbył podróż po Europie, w której entuzjazmował tłumy słuchaczy. W Warszawie wystąpił po raz pierwszy w r. 1850. Najglówniejszą jego zasługą jest założenie Konserwatorium w Warszawie. Oparłszy się na pomocy i współdziałaniu społeczeństwa Kątski zebrał fundusz konieczny do wypełnienia tak obywatelskiej myśli i około 1860 r. Konserwatorium już w Warszawie istniało. Gdy po sześciu latach fundusze się wyczerpały, Kątski z równą jak poprzednio energią oparł jego egzystencję na zasiłku rządowym i dziś Konserwatorium posiada dwie klasy śpiewu, po kilka klas fortepianu i skrzypców, klasy wiolonczeli i wszystkich instrumentów dętych, klasy chórów, muzyki zbiorowej, teoryi, wykłady religii i różnych przedmiotów naukowych. Umarł Kątski w ostatnich dniach Czerwca 1879 r.

Korzeniowski Hipolit, doktor med. i chir., b. prof. b. szkoły głównej, syn powieściopisarza Józefa, urodził się w Krzemieńcu 1827 roku, gdzie jego ojciec był profesorem. Po ukończeniu studiów medycznych osiadł w Warszawie jako lekarz i zyskał sobie wzięcie jako nadzwyczaj zręczny operator. W Akademii medyko-chirurgicznej wykładał Chirurgię operacyjną, a w szkole głównej prowadził klinikę chirurgiczną. W r. 1871 powołany został do wykładów w Akademii medyko-chirurgicznej w Petersburgu. Podczas ostatniej wojny jako organizator służby wojskowo-lekarskiej, Korzeniowski wziął w niej czynny udział. Po wojnie znowu osiadł w Warszawie, jako lekarz-chirurg szpitali w okręgu wojskowym warszawskim i wypracował projekt ustawy stowarzyszenia opieki nad niemowlętami. Przed ukończeniem téj pracy umarł 20 Stycznia 1879 r. Pisał wiele, a jego „Anatomia ciała ludzkiego“ jest pracą bardzo cenną. Wprowadził w życie aparat do sztucznego karmienia dzieci, wykonany w Paryżu podług jego wskazówek.

Kotlubaj Edward, inżynier w Petersburgu, autor dzieł: „Życie Janusza Radziwilla“, „Galerya nieświeżska portretów Radziwiłłowskich“, „Odsiecz Smoleńska i pokój polanowski“, oraz kilka prac historycznych pomieszczonych w *Ateneum Kraszewskiego*. Zmarł w Petersburgu 26 Lutego 1879 r. Ś. p. Kotlubaj pozostawił podobno wiele prac w rękopismach.

Kremer Aleksander, doktor medycyny i przyrodnik, ur. 10 Listopada 1813 roku w Krakowie; brat filozofa Józefa i architekta Karola, miał dobre przed sobą wzory. W r. 1837 po wydanu rozpraw: „Rasorii doctrinæ principia“ i „De deutium morbis nonnulla“ Kremer otrzymał stopień doktora medycyny i chirurgii. Wtedy wraz z doktorem Józefem Droptym wyjechał do Berlina, gdzie uczęszczał na wykłady słynnych profesorów. Kolejno potem zwiedził całą prawie Europę i w jesieni 1839 roku osiadł w Wiedniu gdzie pracował nad anatomią patolo-

giczną i mikroskopową. Po powrocie do kraju opracował pierwsze dzieło swoje i wydał je p. t. „O zastosowaniu sluchu do rozpoznawania chorób“ w r. 1841. W roku tym pojechał do Moskwy, gdzie w akademii medycznej, za prezydentey Fischera, uzyskał potwierdzenie doktoratu. W r. 1842 powołano go na lekarza gimnazjalnego do Kamieńca podolskiego, gdzie i osiadł na stałe. Nazwisko jego, jako nadzwyczaj czynnego lekarza, zacnego człowieka i obywatela znanem jest na całym Podolu. Nie też dziwnego że odrazu zyskał tu ogromną praktykę. Tutaj też ożenił się i spędził dwadzieścia cztery lata nadzwyczaj czynnego życia. Przełożył razem z Belkiem Cuviera „Historię nauk przyrodzonych,“ (pięć tomów, 1854—1855); przełożył i wydrukował Iluca: „Podróż po Tartaryi“ (1852) a przekład tegoż autora Chiwy dotąd pozostaje w rękopiśmie. W latach 1854—1857 zajmował się czynnie odrestaurowaniem katedry kamienieckiej, a w rok później założeniem Towarzystwa dobroczynności, trzech ochronek, [przytuliska i wzorowej pralni dla wprawy dziewcząt w ochronkach. Nareszcie jako biegły znawca ogrodnictwa, zajmował się opatrzeniem Kamieńca w drzewa po miejscach publicznych. Za inicjatywą dra Adryna Baranieckiego. Kremer założył towarzystwo lekarskie na Podolu, którego statuta rząd zatwierdził 1860 r. Po wielu latach pożytecznej działalności opuścił Kamieniec i osiadł się napowrót w Krakowie. Tutaj prawie wyłącznie oddał się nauce. Czynny brał udział w Towarzystwie naukowym i pracach Akademii. Jako znawca zajął się bezinteresownie uporządkowaniem cmentarza i plantacyj, a jak mu było miłym krzątanie się około drzew i krzewów, najlepszy mały dowód w testamentie w którym, między innymi 500 złr. zapisał, aby procent od nich corocznie obracano na utrzymanie róż na plantacyach. W Krakowie Kremer założył Towarzystwo lekarskie, którego był prezesem; należał do stowarzyszenia, celem wydawnictwa dzieł lekarskich, układał z prof. Janikowskim i Oefingerem „Słownik encyklopedyczny wyrazów lekarskich,“ który już jest ukończony. Nie możemy się tu rozprzestrzeniać nad wielu drobniejszymi zasługami ś. p. Kremera, dodany tylko, że był to mąż prawy, uczony i zacny obywatel.

Kurpińska Zofia z Brzowskich, b. artystka teatrów warszawskich, wdowa po dyrektorze Opery polskiej, zmarła 28 Czerwca 1879 r.

Kunasiewicz Stanisław, autor wielu dzieł treści archeologicznej. W ostatnich latach wydał: „Przewodnik po Lwowie,“ „Lwów w roku 1809.“ Zmarł 11 Maja 1879 roku we Lwowie.

Królowski Ludwik, redaktor Gazety polskiej w Broklyn, w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, zmarł tamże dnia 31 Maja 1879 r.

Le brun Piotr, artysta malarz ur. w Warszawie, po odbyciu nauk u księży pijarów przeszedł na uniwersytet. W r. 1820 wstąpił do sztabu kwartmistrzostwa b. wojsk polskich. W r. 1816 został porucznikiem. Wyszędłszy z wojska poświęcił się malarstwu. Kształcił się w Rzymie i w Paryżu. Osiadłszy w Warszawie oddał się

malarstwu religijnemu. Wiele jego prac zdobi nasze świątynie: Ukrzyżowanie Chrystusa i Chrystus między doktorami w kościele Panny Maryi w Warszawie; Złożenie Chrystusa do grobu w Czystochowie; Sw. Anna ucząca N. P. Maryę w Gdowie, w Galicyi i w różnych miejscach. Zmarł 17 Stycznia 1879 r. w Warszawie.

Lipiński Józef, ksiądz kanonik honorowy i prefekt szkół miejskich m. Warszawy. Ś. p. ksiądz Józef Lipiński ur. r. 1800 z ubogiej lecz poczciwej rodziny na Podlasiu, ukończył szkoły w Węgrowie i poświęcił się stanowi duchownemu. Wyświęcony w r. 1823 powołany został do Warszawy na prefekta szkół elementarnych i rzemieślniczych. Tutaj z miłością ojcowską zajął się pracą około dobra młodzieży. Cały zebrany przez długie lata fundusz wynoszący około 8000 rs. zapisał na instytucje dobroczynne, szpitale, kościoły i t. p. Zmarł w Warszawie w sam dzień Wielkiej nocy 1879 r.

Levittou Henryk, doktor medycyny, autor, i wynalazca odlewów gipsowych z żywych modeli, urodził się w Krakowskim, z ojca Francuza, który po roku 1812 na zawsze w Polsce pozostał. Ś. p. Henryk kształcił się najprzód w Łukowie, następnie w Warszawie, z kąd po 1846 roku udał do Paryża. Przez cały czas studyów L. walczył mężnie z ciężkim niedostatkiem—ale cierpliwie wyczekiwał zwycięstwa. W r. 1851 po obronie rozprawy „De la pneumonie aigue“ otrzymał stopień doktora medycyny i wrócił do kraju. Tutaj odrazu zyskał sobie wziętość jako lekarz-praktyk. Specyalnie L. oddawał się leceniu chorób nerwowych i studyował je z niezmierną wytrwałością. On pierwszy wprowadził jako środek przeciwehorobny przyżeganie żelazem. Był zaciętym wrogiem homeopatyj, czego dowodem służyć mogą prace jego „Kilka słów w obronie prawdy,“ „Głos wołającego na puszczy w obec homeopatów z Lublina“ i „List otwarty do przyjaciół ludzkości.“ Pierwsza z tych prac była napisana w odpowiedzi na odezwy dra Kuczyńskiego. Najpoważniejszym dziełem L. jest „Filozofia natury,“ w której autor stara się pogodzić własne pomysły z najnowszymi teoryjami Lamareka i Darwina. W ostatnich latach ś. p. Levittou wynalazł sposób odlewania form gipsowych z całkowitych postaci ludzkich, który może zająć stanowisko środka pomocniczego w obec malarstwa. Levittou zmarł d. 31 Sierp. 1879 r.

Ledoux Joanna, artystka malarka w zakresie malarstwa religijnego. Kształciła się pod przewodnictwem Hadziewicza i Simmlera. Od lat wielu osiadłszy w Suchedniowie pracami swego pędzla przyozdobiła mnóstwo świątyni tamecznych i dalszych okolic. Zmarła w Suchedniowie (gub. Kielecka) 9 Kwietnia 1879 roku.

Lubelski Wilhelm, doktor medycyny, członek warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, ur. w Zamościu 1789 r. Studya medyczne odbywał w Jenie i Wiedniu. Uzyskał stopień doktora i w r. 1812 wstąpił do wojska. Odbywał kampanie od 1812 do 1815 r.; był w bitwach pod Kobryniem, Włodawą, Mołajskiem, Löbau, Hannau, pod Lipskiem i pod Paryżem, Długo bawił

w Płocku, gdzie za ratunek niesiony dotkniętym cholera, oprócz nagrody rządowej, otrzymał pierścieni od obywateli miejscowych. Dozekał się rzadkiego jubileuszu 60-letniej praktyki. Zmarł 15 Lutego 1879 r. w Warszawie.

Massalski Tomasz, ur. na Litwie 1800 r. pobierał nauki w akademii jezuickiej w Płocku, później w uniwersytecie Wileńskim, poczem urzędował w Petersburgu. W r. 1858 przybył do Warszawy i był przez czas pewien urzędnikiem biblioteki głównej. Napisał romans: „Pan Podstoli, albo czym jesteśmy i czym być możemy,” który potem ogłosił po rosyjsku w Petersburgu. Wydał później tablice porównawcze wszystkich miar i wag, „O skarbach słowiańskich, a szczególnie o gramatyce języka polskiego.“ Tłumaczył częściowo Nicolasa: „Wywód prawdy chrześcijańskiej.“ Zmarł w Belgii 28 Czerwca 1879 r.

Mianowski Józef, głośny lekarz, nieodżałowany rektor Szkoły Głównej od 1862 do r. 1869, autor-specyalista, profesor w Wilnie i Petersburgu i znany obywatel. Urodził się w Humaniszczynie i w Humaniu pierwsze pobierał nauki. Potem w Wilnie studiował medycynę i mając lat 23 w r. 1827 ukończył wydział lekarski. W rok potem otrzymał stopień doktora medycyny; w tymże 1828 r. mianowany został pomocnikiem przy katedrze kliniki lekarskiej uniw. wileńskiego. W lutym 1831 r. powierzono mu opiekę nad chorymi i rannymi żołnierzami w szpitalu wojskowym w Wilnie. Wykładał podówczas s. p. Mianowski w uniw. wileń. kurs fizjologii dla II i III kursu, a ces. Tow. lek. w Wilnie wybrało go do swych członków. Kiedy uniwersytet wileński zniesiono M. został przemianowany na pomocnika przy katedrze kliniki lekarskiej w akademii medyko-chirurg. wileń., a petersburska akademii med.-chirurg. już wtedy obrala go członkiem honorowym. Od Sierpnia 1837 r. bawił za granicą. W tym czasie wydawnictwo „Collectanea medico-chirurgica“ drukowało jego prace, „Observationes ex actis medicis instituti clinici a 1834 — 1835 de promptae.“ Za pracę tę otrzymał M. podziękowanie od ministra i brylantowy pierścień cesarski. Wróciwszy z zagranicy wydał dwutomowe dzieło: „O złamaniach kości“ (1839 r.). W r. 1840 był już profesorem zwyczajnym fizjologii.

Na początku 1842 r. został powołany do akademii medyko-chirurg. w Petersburgu dla osobnego wykładu fizjologii. Oprócz tego mianowano go lekarzem głównym 2-go szpitala wojskowego lądowego. Odtąd przez lat ośmnaście jako lejbn.-medyk (odbył kilkakrotnie podróż zagranicę z Najjaśniejszą Panią i z W. Ks. Maryją Mikołajewną), jako lekarz szpitalny i profesor, w r. 1843 został radcą, a 1850 rzezc. radz. stanu. W r. 1860 wysłużony prawem przepisane lata w zawodzie nauczycielskim został ze służby uwolniony jako „zasłużony profesor.“ Od tej chwili Mianowski pożegnał się na zawsze z Petersburgiem. Z żoną wyjechał do Włoch, gdzie w okolicach Rzymu większą część roku przepędzali. Wypoczynek jednak nie był długi. Rada administracyjna Królestwa Polskie-

go dnia 26 Października 1862 r. zamianowała dra Mianowskiego prof. zwyczaj. i rektorem świeżo zorganizowanej Szkoły Głównej. Mianowski nie uchylił się od trudnych obowiązków, a jak spełnił swoje zadanie niech poświadczą te liczne zastępy jego uczniów, którzy doznali prawdziwej, ojcowskiej jego opieki. W następnych latach 1865 i 1868 profesorowie wybierali go na rektora prawie jednomyślnie. W r. 1869 wyjechał do Włoch i odtąd rzadko bardzo zaglądał do Warszawy. Osiadł stale w Sinigagli niedaleko Rzymu, gdzie zakończył pełen zasług swój żywot w Styczeniu 1879 r.

Morawski Teodor: autor głośnych „Dziejów Narodu Polskiego“ w 6-ciu tomach. Ur. d. 18 listopada 1796 r. we wsi Mikołajewicach nad Wartą, umarł 21 listopada 1879 roku w Paryżu. Około r. 1806 wszedł do liceum warszawskiego, wkrótce po jego założeniu. Rektorem wtedy był Linde. Ukończywszy nauki w liceum przeszedł Morawski do uniwersytetu warszawskiego na wydział prawa i administracji, a w r. 1816 po otrzymaniu stopnia magistra obojga praw, został sekretarzem w Komisji rząd. spraw wewn. pod opieką Staszica, który używał go do prac naukowych. Ale Morawski rwał się ku innej działalności. Morawski podówczas znalazł się w gronie kolegów ze szkolnych ławek; byli to: Brykczyński, Tymon Zaborowski i Bruno Kieński. Pierwszym objawem wystąpienia na świat tej młodej spółki był Tygodnik literacki (1818 r.). Nad wszelkie spodziewanie młodym adeptom pióra powiodło się weale nieźle. Ośmieleni tem postanowili uczynić krok naprzód i w następnym zaraz roku ukazała się „Gazeta Codzienna“. Powodzenie obowiązuje — trzeba się więc było rachować z każdym niemal pociągnięciem pióra, a to znów zmusiło młodych literatów do przeistoczenia swój gazety codzienną w nieperyodyczną „Kronikę“, która stawszy się na chwilę „Orlem białym“ w 1820 roku zakończyła doczesną pielgrzymkę. W r. 1821 Morawski opuścił Warszawę i osiadł na wsi, gdzie zajął się gospodarstwem. W roku tym Brykczyński umarł w Paryżu na suchoty, Tymon Zaborowski, autor „Dum podolskich“ utonął w Zbruczu, Kieński ożenił się, sprzedał drukarnię i osiadł w swoim Grochowie pod Warszawą, inni zajęli się ściślej zatrudnieniami w obranych zawodach... Nie więc Morawskiemu nie pozostawało jak na wsi osiąść. W r. 1824 przybył znów do Warszawy, ale tu zmieniło się wszystko do niepoznania. W 1825 r. wyjechał do Prus, potem do Dreżna, a nareszcie do Paryża, gdzie osiadł na zawsze. W kraju bracia i matka powymierali — nie go więc już nie wabiło w rodzinne strony. Raz tylko na chwilę wrócił do kraju; lecz skoro wymagania włożonego nań obowiązku ustały udał się napowrót do Paryża. Tu ożenił się wkrótce z wdową po Malet'eie, z domu Bory de St.-Vincent, ale po dwóch czy trzech latach stracił i tę ukochaną żonę. Osamotniony był jednym z najczynniejszych członków Towarzystwa historyczno-literackiego i jednym z pierwszych jego założycieli. Pisywał wiele do pism peryodycznych polskich i fran-

czukich; dostarczył większą część artykułów tycających się naszego kraju do „Encyclopédie des gens du monde“ i do zgonu sprawował urząd wice-przewodniczącego Towarzystwa historyczno-literackiego. Głównym zadaniem Morawskiego było napisanie przystępnej dla wszystkich, jasnej i łatwej do czytania historii polskiej. Owocem tej pracy było dzieło w sześciu tomach pod t. „Dzieje narodu polskiego“.

Münchheimer Jan: artysta-medallier i rysownik, ur. się w Warszawie, kształcił się w Paryżu, dokąd kosztem rządu został wysłany. Po powrocie objął posadę naczelnego sztycharza w Banku Polskim. Otrzymał emeryturę i założył pierwszą u nas szkołę ksylograficzną, do której sprowadził z Brukseli zdolnego drzeworytnika De la Haye. W r. 1861 zaczął wydawać pismo ilustrowane p. t. „Przyjaciel dzieci“, które później odstąpił Szymanowskiemu. Wykonał znaczną ilość artystycznie wykonanych medalii. Przez pewien czas był medaljerem przy b. mienicy warszawskiej. Zmarł 1879 r.

Nowicki Tacypisz: poeta, przeszedłszy różne koleje, jako obrońca sądowy osiadł w Ostrowiu. W r. 1870 ogłosił wierszyk p. t. „Ekskuza“. Potem drukował w Tygodniku Ilustrowanym: poemat „Ostatni dźwięk pieśni“, „Na bezdrożu“, „Rodzina skał“ i kilka innych. Rozporządzał świetną techniką. Zmarł w Ostrowiu 28 lutego 1879 roku.

Oleszczyński Antoni: patriarcha naszych artystów, ur. w Krasnymstawie w lubelskiem 24 stycznia 1794 r. Był on najstarszym z rodziny, która składała się z dwóch młodszych braci Władysława (znakomitego rzeźbiarza zmarłego przed kilku laty), Seweryna, znanego litografa i trzech siostr. S. p. Antoni pierwsze nauki odbył w Opolu w szkołach pijarskich pod dyrekcją ks. Piramowicza. Od najpierwszej młodości odznaczał się wielką biegłością w rysunkach i kaligrafii. Stanisław Grabowski, rada stanu i jego przyjaciel Morawski zwrócili nań z tego powodu uwagę i zaraz po skończeniu szkół otrzymał w biurze Rady Stanu w Warszawie stałą, choć nie wielką posadę. Przez trzy lata pracował w Radzie Stanu, nie zaniedbując jednak ani na chwilę rysunków, do których głównie, jak sam mówił, zachęta były mu „Śpiewy“ Niemcewicza.

W r. 1816, w czasie koronacyi Aleksandra I w Warszawie, nagrody i łaski hojną rozdawane ręką otrzymywali urzędnicy wszelkich stopni. Oleszczyński prosił wtedy o jedno tylko, aby mu pozwolono na koszcie rządu kształcić się w sztuce rzeźbiarstwa. Przedstawiony do stypendjum Oleszczyński odebrał polecenie monarchy, aby się udał do akademii sztuk pięknych w Petersburgu i sto dukatów z osobistej szkatuły cesarza na koszty podróży. Niezwłocznie przyszedł artysta puścić się w podróż do Petersburga i tu w ciągu swego sześcioletniego pobytu rok rocznie otrzymywał nagrody, a w końcu tytuł członka akademii i zasilek 4000 franków celem dalszego kształcenia się zagranicą, dokąd w r. 1824 wyjechał. Przed wyjazdem zagranicę udał się do Warszawy, a zastawszy tu brata Władysława, który znako-

mite poczynił postępy w rysunku i rzeźbiarstwie, za pomocą ministra Stanisława Grabowskiego, otrzymał dla brata zasilek 2500 złp. i wspólnie z nim udał się zagranicę. W Paryżu wszedł do pracowni Regnaulta i Richomme'a, gdzie wykonał słizny sztych obrazu Najświętszej Panny (Solari'ego), potem Zdjęcie z krzyża (Carracci'ego) i portret (według Rembrandta). Wkrótce został członkiem towarzystwa filotechnicznego w Paryżu i na konkurs publiczny wypracował dwa przepyszne sztychy: człowieka nagiego w postaci pilującego drzewo i portret malarza Filipa z Szampanii (Philippe de Champagne). Dzieła te zjednały mu tytuł profesora I-jej klasy w Akademii sztuk pięknych we Florencyi. Młody mistrz odbył podróż do Włoch.

Odtąd pracował dla zarobku, przyjmując obywatelki, a dla sławy i żądzy swęj duszy odtwarzał rylcem drogie mu wspomnienia ojczyste ziemi. Tą drogą powstał ciekawy zbiór złożony z dziewięćdziesięciu rycin p. t. „Rozmaitości polskie“. Jest to zbiór portretów, widoków pamiętnych miejsc, zbroi i t. p. Kilka z tych prac (Kopernik i jego współcześni) wraz ze studyum akademickiem (człowiek nagi) figurowały na wystawie powszechnej paryskiej w r. 1855. Został po sobie wiele rzeczy, które napróżno oczekiwano nakładcy.

Oleszczyński dużo pisał w swém życiu. Został spory rękopis p. t. „Rodowód Prawdźców“—jest to niejako cała historia Polski, objęta w jednej nieprzerwanej powieści. P. Władysław Chodzkievicz, który słyszał niedawno wyjętek z tej pracy odczytywany przez autora tak się o nięj wyraża: „Jest to coś nakształt tych kunsztownych jubilerskich wyrobów średniowiecznych, w których ramy osadzono pyszne starożytne kamce. Artysta pasmo własnego opowiadania przeplata ciągłe wyciągami z najlepszych współczesnych wypadkom owym pisarzy i wypisami z najświetniejszych wzorów wymowy polskiej“. Jeśli słowa powyższe są surową i sprawiedliwą oceną tej duchowej spuścizny, którą nam pozostawił Oleszczyński—czy nie znalazłby się pośród nas człowiek dobrej woli, któryby trochę pieniędzy zechciał poświęcić na ogłoszenie drukiem tej ze wszechmiar ciekawej pracy? Jest to pytanie, na które czynem szlachetnym godziłoby się odpowiedzieć... W rękopiśmie również zostawił Oleszczyński jeden tom Pamiętników i Historią sztuk pięknych w Polsce. Pierwsze zalecają się prostotą i szczerością, a Historią sztuk, której ramy łatwo można by rozszerzyć, jest po części podręcznikiem a po części służyć może za materiał do przyszłej historii sztuk pięknych w kraju. Wszystkie trzy te prace, jak powiedzieliśmy wyżej, spoczywają w rękopismach. Oleszczyński ożenił się we Francyi, około 1850 r. z panią Melanią Girault, rodem z Szampanii. Miał z nięj troje dzieci, z których najstarszy syn zmarł w dziecięcym wieku, a z pozostałych córka Jadwiga jest nauczycielką przy dziecicach księcia de la Force, a młodszy syn Albert architektem. Umarł Oleszczyński d. 28 lutego 1879 r. Pochowany w Paryżu na cmentarzu Montparnasse.

Orłowski Józef: budowniczy, członek Akademii sztuk pięknych w Petersburgu; kształcił się w Rzymie. Stawiał szpital Św. Duchy, gmach Akademii lekarskiej, oraz kierował budową ratusza w Warszawie. Zmarł w Warszawie 16 stycznia 1880 r.

Orkisz Józef: doktor medycyny, ur. we Lwowie 5 maja 1794 r. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie zapisał się w r. 1813 na wydział chirurgiczny w tamczym uniwersytecie. W r. 1816 uzyskał patent na magistra chirurgii i akušzeryi. Wkrótce potem został mianowany asystentem chirurgicznym przy głównym lazarecie Lwowa. Żądza wiedzy jednak nie pozwoliła mu na t m poprzestać. W r. 1823 uzyskał w Ak. medycznej w Warszawie dyplom na magistra medycyny i chirurgii. Zwiedził wszystkie uniwersytety, do których mógł tylko wst p sobie wyrobić. Był w Berlinie, Wiedniu, Wrocławiu, Lipsku, Jenie, Bonnii i Halli. Do ParyŹa nie dotarł, gdyŹ śmierć ojca zniewoliła go do powrotu. W r. 1826 zostaje lekarzem pułku ułanów b. wojska polskiego i przeszedłszy r zne koleje losu jako sztab-lekarz dla słabości zdrowia w r. 1833 został uwolniony. W tymŹe roku przeniósł się do Rawy, gdzie stale juŹ zamieszkiwał aŹ do śmierci, która nastąpiła 2 stycznia 1879 r. Zaczyn ten doktor-obywatel w r. 1830 poślubił pannę Anieli Sokolowską. W 1841 za napisaną rozprawę „De tympanitate“ otrzymał stopień doktora medycyny. Z prac jego piśmiennych ogólnie użyciem cieszyły się: „Poradnik lekarski“ w dwóch tomach (1833—1835). Towarzystwo lekarskie oceniają naukowe trudy Orkisz przyjął go 6 marca 1838 r. do swojego grona. Tego zaszczytu dościsł r żnymi czasy i od innych towarzystw lekarskich w Wiedniu, Wilnie, Kijowie, Padwie i Krakowie. W r. 1842 wydał własnym kosztem w Warszawie „Dławice, czyli tak zwany krup, natura jego, sposób rozpoznania i leczenia“. W r. 1862 wydał: „Zdroje lecznicze w Salzbrunn i Szczawnicy por wnane ze sobą“. Wiele pomniejszych prac opuszczamy, a pozostałe po nim w r kopisnie prace s  następujące: 1) „O szczeni  ospy“, 2) „O zapaleniu płuca“, 3) „O dysenteryi“ i 4) „O obecnym stanie nauki lekarskiej w naszym kraju“.

Ostrowski Kaźmirz: rzeźbiarz, zmarł w Warszawie na pocz tku Kwietnia 1880 r. w sile wieku, wtedy właŹnie gdy nieznurowaną siłą i pomysłowością zaczął zyskiwać coraz szersze uznanie. W ostatnich latach swego Źycia wypuścił w świat wiele portretów medaljonowych rozmaitych znakomitości. Były to prace przygotowane, przechodnie, które miały go dopiero zaprowadzić na szersze pole sztuki, lecz śmierć zbyt wcześnie przecięła pasmo dni jego.

Olizarowski Tomasz, poeta ze szkoły ukraińskiej, ur. 1811 r. w Galicyi od 1831 r. przebywał w Galicyi, później w Londynie, nareszcie stale zamieszkał w ParyŹu, zmarł tamŹe dnia 3 Maja 1879 roku w domu Przytulku Św. Kaźmirza. W licznych r kopismach i papierach pozostałych po nim znalazł się kr tki Źyciorys jego własną pisany ręką. Urodził się, jak sam pisze w Wojsła-

wicach, Serb z przodków, Wołynianin z rodziców. Nauki odbywał w Krzemieniu. J zef Korzeniowski i hr. Gustaw Olizar, opiekun s. p. Tomasza, rozwinęli w nim usposobienie do poezyi. Hymny, które napisał w 1828 r. zwróciły na niego ich uwagę. Dwa z tych hymnów, do których muzykę dorobił Waniauczek, nauczyciel muzyki chóralnej, śpiewane były w licealnym kościele. Po roku 1831 przebywał lat kilka w Galicyi, a później w Londynie, gdzie był członkiem komitetu ogółu londyńskiego, i wice-prezsem Towarzystwa historycznego. Później przez sześć lat uczył się w Belgii w kolegum Tirlemont j zyka i literatury polskiej, zwiedził południową Francję i osiadł w ParyŹu. Cielcy, skromny, daleki od świata, stworzył Olizarowski wiele dzieł drukiem ogłoszonych, a jeszcze więcej pozostało w r kopismach. Wyliczamy poniŹej wszystkie jego dzieła, w t j nadziei, Źe przedŹej lub później znajdzie się szlachetny nakładeca, który nie pozwoli im utonąć w krainie niepamięci. Ogłosił drukiem Olizarowski następujące prace: Poczye, Krak w, 1836; Egzercyce poetyckie, Londyn, 1839; Woskresenki, ParyŹ, 1846; Heynal, ParyŹ, 1846; Wincenty z Szamotuł, dramat dziejowy, część pierwsza (druga i trzecia część w r kopisnie) Poznań, 1850; Dzieła w trzech tomach, zawierające powieści: Bruno, Sonia, Paladyn Czorez, Soły, Zawerucha, Tapirg ra, r zne wiersze, Wrocław, 1852; Maryan Muzowicz, dramat, Brugges w Belgii; Wulpolup, komi-tragedja, tamŹe 1853—1857; Rada w Chęcinach, wst p do Wincentego z Szamotuł, ParyŹ, 1857 i 1861 r.; Dzieciwie Erynu, dramat, ParyŹ, 1862; Teatr dla dzieci i młodziŹy, 2 tomy, Poznań, 1873 roku. W r kopismach pozostały: Worow, komedja;—Magnetyzer, dramat;—Wolody, tragedia;—Bajrona pieśń pośmiertna, poemat; wszystkie te rzeczy powstały w Londynie w latach 1842 — 1844. Zgon Sowińskiego; Para nie do pary, komedja; Syn czasu; Miłościwe lato narodów; Zabawa w Szumach, komedja; List do Matki BoŹkiej, rzecz w dwóch aktach; Tymon Zimorodek, poemat dramatyczny; Z podr Źy do nieba, kilka scen; Bodułówny i kr lowa Jadwiga, komedja; Car-dzieciwa, powieść; Car Lazar; Krystyn Gozdawa, tragedia. W ParyŹu w latach od 1847 do 1868 roku. Oprócz tych kilka drobniejszych utworów. Dokładny spis wszystkich prac podał w Źyciorysie zmarłego poety p. Władysław Chodzkievicz, w Tygodniku Ilustrowanym, nr. 181, Seryi III z r. 1879. Był to talent na wskr s oryginalny, a styl jego j dny i treściswy, pełen jest zwrotów, które świadczą o wysokiej podniosłości umysłu.

Olewiński Lubicz: urzędnik we Lwowie, jeden z twórców stenografii polskiej — zmarł dnia 6 Września 1879 r. we Lwowie.

Pietraszek Jan, technik, autor wielu dzieł technicznych; między innymi „Mechaniki popularnej“. Zmarł w Warszawie 20 Kwietnia.

Pilsudzka Izabella z Orłowskich: niestrudzona aŹ do zgonu opiekunka paralityków i nieuleczalnych kalek, dla których jej staraniem i pracą wzniesione zostało schronienie w Warszawie. Była protektorką bractwa S. Wincentego   Pau-

ło, potem Biura nędzy wyjątkowej. Zmarła 14 Lipca 1879 r.

Popławski Artur: nauczyciel i przewodnik młodzieży. Ur. 26 maja 1833, uczył się w Kielcach i w Warszawie, gdzie w r. 1851 ukończył gimnazjum realne. Po ukończeniu kursu nauk Popławski, który już od czternastego roku życia musiał pracować na siebie, gdyż stracił wtedy ojca, a majątkowe interesa stały bardzo złe—rozpoczął aplikacją w Komisji Skarbu; przez cały czas aplikacji udzielał lekcji prywatnych. Uczył się sam ciągle — a po kilku latach wytrwałej pracy złożył egzamin w b. Komitecie egzaminacyjnym, i otrzymał posadę nauczycielską. Zaczawszy od szkoły powiatowej w r. 1866 dostał się na nauczyciela do gimnazjum II; wykładał także i w progimnazjum żeńskim. Z początku wykładał matematykę, później nauki przyrodnicze, która to zmiana miała oddziaływać korzystnie na wstępną jego zdrowie. W r. 1873 gdy usunięto w szkołach wykład nauk przyrodniczych, Popławski spadł z etatu. Od tego czasu udzielał lekcje po zakładach naukowych prywatnych. Zmęczony chorobą i cierpieniem umarł 28 Września 1879 r. W r. 1865 wydał Popławski „Zoologją krótko zebraną dla szkolnego i domowego użytku”. W tymże roku wydał „Wiadomości z zoologii, ułożone dla klas niższych.” Po zaszłej zmianie języka wykładowego w szkołach publicznych, Popławski opracował i wydał w ruskim języku Kurs zoologii, Kurs botaniki i mineralogii, obróbione według programu przepisanego przez Ministerjum Oświaty. Komitet naukowy w Petersburgu polecił te książki do użytku w szkołach publicznych. Są one w użyciu przeważnie w Petersburgu. Oprócz tego pisał naukowe studia w „Wędrowcu” i „Przyrodzie i Przemysle”. Do ciekawszych należą: O roślinach mięsożernych i Szkice z życia zwierzęcego, z G. H. Lewesa. W rękopisach dotąd pozostają i napróżno wyczekują nakładcy dwie prace, jeszcze przed rokiem 1861 napisane: „Planimetria wraz z teorią prostych poprzecznych, podziału ich harmonijnego i linii krzywowych” i przekład „Historii Włoch” z francuzkiego. Młodzież, której umysł z takim zamilowaniem kształcił ś. p. Artur, lgnęła do niego całym sercem.

Potocka hr. Arturówna Zofia z hr. Braniekich, córka Ksawerego Br. w. h. kor. i Aleksandry z hr. Engelhardtów. Ur. w Warszawie 11 Stycznia 1790 r. umarła w Krzeszowicach pod Krakowem d. 6 Stycznia 1879 r. Kraków doświadczył dobroci jej serca, kiedy po pożarze w roku 1850 znaczną na odbudowanie miasta poświęciła sumę i stanawszy na czele stworzonego przez siebie komitetu do zbierania składek, doprowadziła dzieło swe do skutku, zebrawszy około 200,000 zł. Była jedną z fundatorek Towarz. Dobr. pomagająca i wspierała potrzebujących. Wincenty Pol powiedział o niej: „Wielka cierpieniem, wzorem i jałmużną”.

Przeclauski Józef: ur. 1800 r. Uniwersytet skończył w Wilnie r. 1817, poczem urzędował jako dyrektor kancelarii Kodyfikacyjnej w Petersburgu, a następnie był członkiem głównego

zarządu cenzury. W latach 1829 do 1856 był redaktorem Tygodnika Petersburskiego. W roku 1875 osiadł na pewien czas w Warszawie,—wydał dziełko p. t. „Śmierć i odrodzenie”. W czasopiśmie „Ruskij Archiw” pod pseudonimem Cyprynula umieścił ciekawe wspomnienia o pobycie Mickiewicza w Petersburgu. Zmarł dnia 29 Grudnia 1879 r. w Twerze.

Pokutyński Filip: znakomity budowniczy, rodem z Warszawy, wykształcenie pobierał w Niemczech, Francji i we Włoszech. Przez kilka lat zajmował katedrę budownictwa w instytucie technicznym krakowskim, później stanął na czele banku budowniczego we Lwowie. Najznakomitszym jego dziełem „jest przesłieszny w stylu romańskim kościół SS. Szymona i Judy na Kleparzu. Również piękne są: pałac Ogińskich i dom zmarłego. Wydał następujące prace: „O zapatrywaniu się na dzisiejszy kierunek architektoniczny”; „Plany i przekroje kościołów krakowskich”; „Rysunki szczegółów architektonicznych kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu”. Zmarł dnia 28 Października 1879 r. w Krakowie.

Przyborowski Karol: młodość swą rozpoczął w bardzo ciężkich warunkach. O własnych siłach, wśród mozołów i biedy ukończył szkołę powiatową w Mozyrzcu, potem gimnazjum w Kijowie, a medycyny słuchał w Moskwie, z kąd przeniósł się na Uniwersytet petersburski, gdzie słuchał wykładów Pirogowa. Tutaj ze stopniem chirurga ukończył studia lekarskie. W r. 1852 osiadł w Kamieńcu Podolskim, gdzie wielkie położył zasługi jako lekarz i obywatel. W r. 1860 wspólnie z Aleksandrem Kremcsem, Adryanem Baranieckim i hr. Wincentym Stadnickim założył Towarzystwo lekarzy i przyrodników podolskich. Był sekretarzem tego Towarzystwa i wielce czynnym członkiem. Wiele pisywał w zakresie topografii, etnografii i higieny Podola. W ostatnich latach swego życia przełożył dzieło d-ra Roeppla p. t. „Dzieje Polski”. Zmarł w Kamieńcu 26 Grudnia 1879 r.

Raczyński Franciszek: były nauczyciel szkół Szechrzeszyńskich; pisywał pod pseudonimem Bezmaskiego. Wydał osobno „Notatki do dziejów i historii ostatnich 98 lat rzeeczypospolitej polskiej”, Toruń, 1876. Zmarł 1 Stycznia 1880 r.

Radoliński Stanisław: zacny, na niwie społecznej tysiącznych zasług obywatel, który przykładem swym przez długie czasy świecić nam będzie. Jako członek rady opiekuńczej powiatu kaliskiego, potem jej prezes, jako członek korespondent b. Towarzystwa rolniczego, jako opiekun szkoły, którą sam założył i utrzymywał w dobrach swych Złotniki Wielkie—wywiązywał się z tych obowiązków prawdziwie po obywatelsku. Wszędzie gdzie tylko chodziło o interes ludu, jego potrzeby i dobro, nie szczędził starań ani kosztów. W r. 1856 wszystkich gospodarzy w swojej wsi oczynszował, oddzielił ich grunta od swoich, powystawiał domy i zabudowania i zrobił ich właścicielami. Będąc wysoko wykształconym, szerzył między ludem oświatę i moralność. Zmarł dnia 4 Października 1879 r. w Kaliszu.

Rogiński Kaźmirz: znakomity pedagog, profesor a później inspektor szkół rządowych. Przez długie lata był kierownikiem młodzieży, kochającym i nawzajem przez nią kochanym. Zawód swój nauczycielski ś. p. Rogiński rozpoczął w b. szkole praktyczno-pedagogicznej na Lesznie w Warszawie; w r. 1864 wyszedł ze służby. Umarł w Warszawie w Czerweu 1879 r.

Rola-Różniecki Aleksander: b. oficer wojsk francuzkich, współpracownik „Echa”, nauczyciel śpiewu i autor, ur. w Warszawie 1815 r. kształcił się w Paryżu. Napisał dwie powieści: „Ostoją” (w Tyg. romansów i powieści) i „Janina”. W Echu zamieszczał sprawozdania muzyczne podpisane „Stanisław Rola”. Umarł 1 Lipca 1879 r. we wsi Sinnem na Wołyniu.

Sowiński Wojciech: muzyk-fortepianista, kompozytor, autor: „Słownika muzyków polskich”, ur. we wsi Łukaszówce (Podole ukraińskie) w r. 1795. W r. 1825 opuścił kraj, odbył podróże do Włoch, Niemiec i osiadłszy w Paryżu wydał: „Le chants polonais nationaux et populaires”. Ostatnia pozostała po nim praca „Petit intermède, en forme d'étude” nosi napis: Op. 115. Z cenniejszych kompozycyij znaczniejsze wynmieniamy: Op. 31. Fantazyja na temat mazurka Dąbrowskiego. Op. 35. Invitation a la mazurek. Op. 71. Bereuse, na temat polskiej pieśni. — Wydał „Zbiór śpiewów kościelnych polskich”; zaczyna ją pieśnią „Boga Rodzica” a kończą się suplikacją: „Święty Boże!” Kilka artykułów pióra ś. p. Sowińskiego o muzyce ludowej w Polsce i o teatrze w Polsce było umieszczonych w Leonarda Chodźki: „La Pologne Pittoresque”. W 1869 roku u Garniers frères w Paryżu wyszło po francuzku jego tłumaczenie z niemieckiego: Życie i prace Beethovena a w 1874 r. Życie Mozarta. Najważniejszym jego dziełem jest „Słownik muzyków polskich”, wydany po francuzku w roku 1857, a w 1874 po polsku. Jest to jedyne dzieło w tym rodzaju. Sowiński zmarł w Paryżu 4 Marca 1880 r.

Splaszynski Józef: superintendent ewangelicko-reformowanego kościoła w Królestwie Polskim, przekładał udatnie pieśni kościelne, w rękopiśmie pozostawił tłumaczenie pieśni Lutra „Ein feste Burg ist unser Gott”. Obrobił śpiewnik polski dla kościoła reformowanego. Opracował „Katechizm” w szkołach używany. Zachęcił zbór ewangelicki do założenia szkoły parafialnej i gorliwie zajmował się budową kościoła. Zmarł 16 Lutego 1879 r. w Warszawie.

Skimborowicz Hipolit: literat i dziennikarz, profesor języka polskiego w gimnazjum V-tém w Warszawie, zmarł w Wilanowie 30 Lipca 1880 r. w wieku lat 65. Urodził się w Żytomierzu, kształcił się czas jakiś w Włocławku na wydziale lekarskim. W r. 1839 został redaktorem i wydawcą „Gazety Porannej”, którą prowadził do 1841. W r. 1842 wydawał z Dembowski „Przegląd Naukowy” aż do 1848 r. Od r. 1840 do 1841 r. wydał trzy tomy „Piśmiennictwa krajowego”. Z literackich dzieł jego ważniejsze są: „Życiorys Jędrzeja Śniadeckiego” (1840), „Przewodnik dla zwiedzających Częstochowę”

(1847), „Żywot i prace Haweliusza” (1860 r.) i kilka innych. Pozostawił ogromną bibliotekę i zbiór polskich czasopism z ostatnich lat trzydziestu.

Straszyński Leonard: znakomity artysta-malarz, ur. 1828 r. zakończył życie w Żytomierzu 4 Lutego 1879 roku, po ciężkiej, uporeczywej chorobie. Działalność Straszyńskiego na polu sztuki rozpoczęła się z rokiem 1847, w którym to roku S. wstąpił do akademii sztuk pięknych w Petersburgu. W r. 1850 wystawił obraz „Król Lear”, który zjednał mu nagrodę (medal srebrny 2-go stopnia). Przed tym obrazem stworzył wiele innych, z których najlepszym jest „Radziwiłł panie kochanku hulający ze szlachtą na nowogrodzkim sejmiku” (własność hr. Adama Rzewuskiego). Na następną wystawę wygotował obraz „Łot z córkami”. Panujący wówczas w akademii surowo klasyczny pogląd na sztukę sprawił to, że obrazu na wystawę nie przyjęto. Później „Psyche umierająca” tenże sam los spotkał. S. wtedy przerzucił się w inny rodzaj i tworzył „Zamordowanie Rizzia” (wł. p. Teodora Jelowieckiego), który, z pominięciem porządkowej nagrody — zjednywał mu medal złoty za ekspresyjną, rzadkie premjum, wówczas od trzeciwartych części wieku istnienia akademii po raz czwarty udzielone. Wkrótce potem S. wystawia „Wallensteina w Czechach” (napad katolików na zamek protestancki), którego nabyła Najjaśniejsza Cesarzowa rosyjska. Obraz ten zjednywał Straszyńskiemu (znów z pominięciem porządkowej nagrody) medal złoty klasy I-jej. W r. 1855, po ośmiu latach studyjów akademickich, młody artysta stanął na wyżynach, do których wielu przez długie lata mozola wspinać się musi. Wkrótce potem tworzy dwa obrazy „Kardynał Richelieu z kotami” i „Kardynał Mazarini z brylantami”. Nabył je hr. Kuszelew-Bezborodko i razem ze swemi zbiorami przekazał Petersburskiej Akademii Szt. Piękn. W r. 1856 Straszyński, jako stypendysta zwiedza Niemcy, a na dłużej osiedla się w Paryżu, oddając się przeważnie zawodowi malarza portretowego. Jednocześnie rozpoczyna trzy obrazy: „Zamordowanie biskupa leodyjskiego Ludwika de Bourbon” i dwa polskie, zatytułowane Dwóch Augustów: jeden — Zygmunt August z królową Barbarą, przyjmują przeprosiny Kmity i Kmitowej; drugi — Stanisław August w pracowni Bacciarellego, podczas gdy ten maluje pewną dworską damę w postaci Diany. Po opuszczeniu Paryża Straszyński przeniósł się do Brukselli, gdzie powstał jeden z najbardziej wykończonych jego obrazów „Faust-Twardowski wywołujący cień Barbary przed Zygmuntem Augustem” (własność ks. Władysława Sanguski). Replika tego obrazu ma się znajdować u p. Bernarda Cohna w Warszawie. W Brukselli także wykonał portret Lelewela (wł. p. Henryka Steckiego). Po długich wędrówkach Straszyński dostaje się do Włoch i do wiecznego miasta. Tworzy tu kilka obrazów religijnej treści, jak „Św. Jan Nepomucen”, „Św. Cecylja” dla jednego z ukraińskich kościołów. W Rzymie również powstał obraz p. t. „Dwóch kardynałów poda-

jących pantofle pani Dubarry, w obecności Ludwika XV." Obraz ten niemógł być wystawionym w Rzymie, ale artysta tak się w niemu rozmiłował, że z obrazem przeniósł się do Londynu.... Tutaj spotykały go smutne zawody, mozolna praca na chleb powszedni i rozczarowanie... Nakoniec złamany walką i życiem, rozczarowany wraca do swoich... Tutaj portretami na życie zarabia... Choroba, która obezwładniła mu prawą rękę, długich dziesięć lat trzymała go na Madejowym łożu. Bóg zlitował się nad tą cierpiącą duszą i powołał ją do siebie....

Suzin Adam: przyjaciel nieśmiertelnego naszego Adama, towarzysz mickiewiczowskiego koła. Urodził się Suzin w roku 1800 w dziedzicznej wsi ojcowskiej Kulinowczyźnie, w Kobryńskim pow., gub Grodzieńskiej. W r. 1819 po skończeniu nauk szkolnych w Swisłoczy przybył do Wilna, gdzie pośród młodzieży uniwersyteckiej zajął stanowisko rozjemcy sporów filozoficznych i dysput. W r. 1824 Adam Mickiewicz, tłumacząc opinię ogólną, w te słowa przemawiał do niego:

"Nim wkrótce może nasza drużyna
W świat się rozpierzchnie nieznany;
Wzniesmy, o bracia, zdrowie Suzina:
Niech żyje Suzin kochany!"

W r. 1824 Suzin z Tomaszem Janem i Czezoziem wyjechał do gub. Orenburskiej, tutaj przez pięć lat przebywał w twierdzy Orsku, a przez dziewięć następnych w Orenburgu. Po powrocie do kraju zamieszkał w Wilnie, ożenił się z siostrą A. E. Odyńca i dostał posiadłość w ogromnych dobrach po-Radziwiłłowskich. Na niej przebył lat przeszło dwadzieścia. Ostatnie pięć lat życia przepędził w Warszawie, gdzie umarł 11 Grudnia 1879 roku. Drukiem prac swoich ogłosił bardzo mało. Przed dziesięciu laty w „Kronice rodzinnej” był opis gościnny Suzina w stepach kirgizkich p. t. „Wycieczka w stepy Kirgizkie”. Przekład dzieła pani Staël „O Niemcach” dotąd spoczywa w rękopisie.

Szober Feliks, artysta dramatyczny, literat i dziennikarz. Od najmłodszych lat życia ś. p. Szober poświęcił się zawodowi aktorskiemu, który ukochał całą duszą, ale zajął w niemu zaledwo trzeciorzędne stanowisko. Zawód pisarza rozpoczęła komedia „Znakomici”, którą przedstawiano na warszawskiej scenie. Potem zjawily się dwie mniejsze komedjki „Stara panna” i „Lekeja śpiewu”, które, jakkolwiek udatne nie należą do prac pierwszorzędnych. Dla kawalka chleba Szober musiał pracować dorywczo, gorączkowo. Rzucił się nawet do krotchwili ludowej. Napisał „Podróż po Warszawie”, potem „Modniarkę”, „Fafule i Grojseszyka na Wystawie Paryzkiej” i „Piekło”, które już na dochód rodziny po zmarłym autorze wystawiono po raz pierwszy. W 33 roku życia Szober umarł dnia 16 Sierpnia 1879 roku.

Sznajder Antoni, autor znakomitego dzieła p. t. „Encyklopedia do krajoznawstwa Galicji”, był z pochodzenia Niemcem, ale ukochał całym

sercem ziemię i lud pośród którego przebywał, całe życie strawił w ustawicznych wędrówkach i szperaniach po archiwach. Sznajder w uznaniu zasług na polu krajoznawstwa, a szczególnie jako wynagrodzenie za to, iż odstąpił bogate swe do tego przedmiotu materiały Akademii Umiejętności miał sobie nadaną placę dożywotnią w ilości 600 reńskich rocznie. Na parę dni przed skoncem kazał przenieść swój bogaty księgozbiór do biblioteki Zakładu im. Ossolińskich, zapisując go temuż Zakładowi. Umarł we Lwowie śmiercią samobójczą w Marcu 1880 r.

Szaniawski Józef: ur. 1804 r. Od r. 1843 do samej śmierci, która nastąpiła 20 listopada 1879 roku urzędował przy archiwum akt dawnych królesiwia z początku w Warszawie, potem w Siemradzu, nareszcie w Kaliszu. W r. 1864 wydał Słownik średniowiecznej łaciny polskiej; w roku 1852 wykończył opis szczegółowy powiatu Siemradzkiego, z dodaniem dyplomów; w r. 1871 pomieścił w Kaliszaninie: „Przyczynki do historii miast Kaliskiej gubernii”. Pozostawił znaczny zbiór dzieł, medali, monet i materiałów do dziejów ziemi Kaliskiej.

Tegazzo Franciszek: kierownik części artystycznej „Tygodnika Ilustrowanego”, artysta-malarz i rysownik. Urodzony 10 Września 1829 r. w Warszawie. Odbył kurs siedmioletni w szkole sztuk pięknych w Warszawie pod profesorami Hadziwiczem, Piwarskim, Kaniewskim, Breslau-erem i Zaleskim, a w r. 1853 wraz ze swymi kolegami Gersonem, Brodowskim i rzeźbiarzem Molatyńskim do akad. szt. pięk. w Petersburgu kosztem rządu został wysłany. W Petersburgu młodzi adepci sztuki zastali już Straszyńskiego, Chlebowskiego i Brodzkiego. Ukończywszy akademię ze stopniem rzeczywistego artysty i nagrodzony srebrnym medalem za studja z natury, Tegazzo wrócił do Warszawy, gdzie obowiązek otoczenia swą opieką matki i młodszego rodzeństwa do ciężkiej zaprzął go pracy. Zamiłowany w malarstwie rodzajowem dla chleba jąc się musiał obrazów religijnych. Zle oplatecne prace te nie mogły odpowiadać w wykonaniu tym warunkom, którym artysta chciałby zadość uczynić. Od roku 1860 urywkowe notatki nieboszczyka wykazują przeszło 50 obrazów religijnych po większej części bardzo znacznych rozmiarów. Na wystawie Warsz. Tow. Zach. Szt. Pięk. pomieszczone były jego prace rodzajowe: Chrystus uśmierający burzę, Anioł-stróż, Zosia (z Pana Tadeusza), Cicha modlitwa i Dziewczyna wiejska z okolic Warszawy. W r. 1859 pojawił się „Tygodnik Ilustrowany” a w 1865 „Kłosy”. Dwa te pisma musiały rozwinąć drzeworytnictwo krajowe, które dla Tegazza obszerne otworzyło pole do pracy. W r. 1868 objął po Juljuszu Kossaku kierownictwo artystycznej części „Tygodnika Ilustrowanego” i od tej chwili aż do śmierci wszystkie siły swoje prawie wyłącznie na korzyść Tygodnika obracał. Umarł w Warszawie w Lutym 1879 r.

Urbański Franciszek, adwokat, przekazał cały swój majątek, wynoszący 40,000 guldenów, na rzecz niezamożnych uczniów krakowskiej

szkoły sztuk pięknych. Zmarł w Lutym 1879 r. w Czerniowiecach w Galicyi.

Umieniecki Adam, urzędnik prawny, pisarz w tych przedmiotach. Zmarł 20 Kwietnia 1880 r. w Warszawie.

Wejnert Aleksander: badacz przeszłości Warszawy, w której się urodził, wychował, całe życie spędził wśród jej murów i w niej też spoczął na wieki. Ś. p. Wejnert urodził się 24 Kwietnia 1809 r. Ojciec jego, urodzony w księstwie mirowskiem w Czechach, przybył do Warszawy jako muzyk w r. 1774, pracował w orkiestrze teatralnej i nadwornej królewskiej, był później nauczycielem śpiewu w Konserwatorjum, pisywał opery i polonezy, i dożywszy stu lat wieku zmarł w r. 1850. Starszy syn jego, Filip był znakomitym tenorystą teatru warszawskiego, a młodszy ukochał całą siłą duszy te prastare mury, w których się urodził i życie całe poświęcił badaniu ich historii, gromadzeniu pamiątek, które jakkolwiek, bodaj najmniejszy miały z niemi związek. Po ukończeniu szkół pijarskich W. odbywał wyższe studia w uniwersytecie warszawskim, na wydziale prawa i administracji, w którym dziekanem był J. W. Bandtkie, a profesorami: Fr. Szaniawski, Kl. Urmowski, W. A. Maciejowski, Romuald Hube i Fr. hr. Skarbek. W r. 1830 otrzymał stopień magistra prawa i administracji. W kilka lat potem dostał urząd w magistracie, potem w komisji rządowej przychodów i skarbu, ale wypadki ówczesne zmusiły go służbę porzucić; w 1832 roku przyjął posadę kasjera w magistracie, po otwarciu kolei żelaznej warszawskiej przeniósł się na posadę kasjera głównej tej drogi, gdzie pracował do r. 1862. Od tej chwili oddał się wyłącznie ulubionym badaniom historycznym. Prace jego ukazywały się w druku w następującym porządku: w r. 1847 wydał pierwszą wiązaną materjałów do historii miasta p. t. „Starożytności Warszawy”. Ma się rozumieć, że o nakładce dzieło to „zeszytowe” jak je autor nazywał nie mogło nawet marzyć, dlatego to widzimy na okładce napis „nakładem autora”. Od r. 1848 do 1858 wyszło sześć zeszytów. Następne wychodziły odrazu w całości i złożyły się na utworzenie wielotomowego dzieła p. t. „Starożytności Warszawy”, bez którego przyszły historyk Warszawy nie zrobi ani kroku. Oprócz tego dzieła Wejnert po rozmaitych czasopismach (Bibl. warsz., Gaz. pols. i warsz., Wieniec, Tyg. Il. i Powsz., Kal. Jaworskiego i t. p.) zamieszczał pomniejsze prace, jak Opis trzech kęp na Wiśle pod Warszawą (1850 r.), Zabytki dawnych urzędów sądowych miasta Warszawy (w 4-ch zeszytach w 1869—1871), O starostwach w Polsce do końca XVIII w. (1877 r.) i ostatnia praca „Kawalerowie złotej ostrogi” drukowana w Tygod. Ilustr. z r. 1879. Codzienne troski o chleb powszedni przez długie lata nie dawały Wejnertowi spokoju, dopiero na kilka miesięcy przed śmiercią los łaskawiej się doń uśmiechnął: powołano go na bibliotekarza do jurydyki hr. Branickich w Warszawie, do uroczego a zacisznego „Frascati”. Lecz śmierć w dniu 25 Listopada 1879 r., w pół roku po otrzymaniu biblio-

tekarstwa przecięła pasmo dni nieustrudzonego pracownika.

Wieniawski Henryk: znakomity skrzypek. W dziale życiorysów zamieściliśmy obszerną jego biografię.

Wojciechowski Józef (Józef z Mazowsza): ur. w Warszawie 1840 r. z ojca Józefa i matki Kamilli z Wiśniewskich. Wychowywał się w Warszawie i tu po kilku latach służby wojskowej przeszedł do służby cywilnej, jako urzędnik b. Komisji spraw wewnętrznych. Niewesoły pędził żywot młody podówczas poeta i niewielki urzędnik! W ciasnej izdebce na poddaszu, bez środków, o głodzie i chłodzie ś. p. Józef ślezczał nad książkami lub pisał po całych nocach. Wśród wyczerpującej pracy przeżył lat kilka. Z pod jego pióra wyrastały wprawdzie całe poematy i tragedje—ale zdrowie i siły pierzchy na zawsze. Straszliwy reumatyzm, spowodowany zimnem i wilgocią miał mu życie zamienić w długoletnie męczeństwo. Gdy zwinęto Komisję spraw wewnętrznych, Wojciechowski stracił niewielką pensję i znalazł się pośród pozeiwij Warszawy bez żadnych, literalnie żadnych środków utrzymania... Już wtedy ceniono go, jako literata, mógł być więc z łatwością zapracować na kawałek chleba, stanawszy przy warsztacie jakiegokolwiek pisma perjodycznego, ale on z uporem odpychał tego rodzaju pracę, która, zdaniem jego „odbiera wszelką swobodę i zabija indywidualność.” Wolął przyjąć bardzo skromną posadę w biurze magistratu bo, jak mawiał, — „taka robota nie pozoruje się podnioślejszemi celami”. W szlachetnym tym uporze wytrwał do końca. Otoczył się książkami, ślezczał nad słownikami, chcąc przyswoić sobie znajomość obcych języków, czasem zasiadał przed sztalugami i malował, przeżycając straszliwe fizyczne bóle... W grudniu r. 1878 zapadł ciężko na zdrowiu — a w początku 1879 śmierć uwolniła go od cierpień...

Wojciechowski przeważnie pisywał poezje—od ulotnego wiersza aż do tragedji włącznie. Pisywał powieści, szkice artystyczne, sprawozdania i studia. Najważniejsze jego prace są: „Halszka z Ostroga”, dramat historyczny, drukowany w Tygodniku Ilustrowanym; „Kobiety i mężczyźni” powieść wydana osobno; „Margraf Gero”, dramat historyczny, odznaczony na konkursie krakowskim; „Judyta” poemat (w Tyg. Ilustr.) i „Królowa Marya”, przekład z Tenuysona. Oprócz tych wiele innych prac Wojciechowski zamieścił w rozmaitych czasopismach. Ostatnią jego pracą było obszernie sprawozdanie o Grunwaldzie Matejki, której nie mógł już skończyć. P. St. M. Rzętkowski, przyjaciel ś. p. Józefa, temi słowy zakończył jego życiorys: „Zmarły Józef z Mazowsza, jak o tém słyszałem z ust jego rodzonej siostry, pani Gajewiczowej, pozostawił dużo prac niewydanych, które w rękopiśmie przeszły w posiadanie pana***, rzekomego przyjaciela nieboszczyka, wraz ze wszystkimi ruchomościami i na drodze procesu sądowego odzyskanemi być muszą. Są tam dramaty, są poezje, są przekłady (między innymi z Musseta), a ma być i komedya pięcioaktowa, wedle zdania znawców wysokić

wartości. Czy to wszystko nie zginie, jako praca Wojciechowskiego, a nie odżyje jako przedmiot nienętej spekulacji pod cudzimi nazwiskiem trudno dziś orzec. To pewna, że panowie wydawcy i redaktorowie powinni by zwrócić całą baczość na możliwe z tej strony nadużycia, które już sprawiły, że nawet serdeczne pamiątki po zmarłym Józefie z Mazowsza nateraz rodzinie jego wydarto⁷. P. Rzetkowski pisał to d. 7 Czerwca 1879 r. — Dotąd wszakże o tej sprawie cicho bardzo, pośmierne utwory ś. p. Wojciechowskiego nie zjawiają się w druku i niewiadomo jaki je los spotkał. Zwracamy się niniejszym do wszystkich, mających dobro literatury polskiej na celu, aby sprawie tej pozwolili na wieki ucichnąć. Społeczeństwo nasze cenilo wysoko utwory Józefa z Mazowsza a los pośmiertnych prac jego nie powinien być dlań obojętnym.

Wójcicki Kazimierz Władysław: znany i wysoko ceniony zbieracz pieśni, klechd i legend ludowych, redaktor „Biblioteki warszawskiej“, autor wielu cennych dzieł z zakresu historii literatury, obyczajów i zwyczajów w Polsce. K. Wl. W. urodził się w Warszawie 1807 roku, pierwsze prace jego przypadają około 1830 roku.

Wypadki owych czasów smutnie wpłynęły na literaturę, która dopiero około 1831 r. zaczyna się rozwijać. Po ukończeniu szkół pijarskich W. wstąpił do szkoły przygotowawczej do Inst. politechnicznego na wydział chemiczny, a jednocześnie uczęszczał na kursa prawa i literatury w uniwer. warsz. W 1828 r. jest już współpracownikiem Dziennika Warszawskiego, wydawanego przez I. K. Ordyńca. Wtedy powstały jego prace: „Przysłowia narodowe“, „Pieśni ludu Białohrobotów i Mazurów z nad Buga“, „Klechdy“.

Między 1829—32 r. W. służył wojskowo. W r. 1840 ukazały się „Stare gawędy i obrazy“, które zjednały mu zasłużoną sławę. Zaraz po ich zjawieniu się w druku znalazły całe zastępy mnięj lub więcej zdolnych naśladowców. W. stanął od razu na czele zawiązującej się w stolicy literatury. Potem zajął się w „Bibliotece starożytnych pisarzy polskich“ popularyzowaniem i obeznaniem współczesnych z pisarzami złotej epoki. W chronologicznym porządku zjawiały się ciągle dzieła w rodzaju „Starych gawęd“. Należą tutaj: wydane w r. 1842 w czterech tomach „Zarysy domowe“, w r. 1843 „Obrazy starodawne“ 2 t-y, „Domowe powiastki i wizerunki“ (2 t-y. 1846) i wiele innych.

Kiedy w r. 1840 grono ludzi światłych zamierzyło stworzyć pismo miesięczne, Wójcicki, Michał Baliński i Szabrański stają na ich czele i zakładają „Bibliotekę Warszawską“. Przez dwadzieścia dziewięć lat W. był jej redaktorem. Tymczasem gromadzi materiały historyczne. W r. 1847 wydaje przedruk statutu Wiślickiego podług zachowanego w archiwum głównem Królestwa rękopisu, zwanego „Wiślicą“. W 1845 r. ukazała się jego „Historja literatury w zarysach“ w czterech wielkich tomach, wymownie świadcząca o ogromie podjętej około jej stworzenia pracy, ale grzesząca brakiem systematu. Dalej w latach od 1846 — 1858 zjawiają się następu-

jące prace: „Pamiętniki do panowania Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kaźmirza“ w dwóch tomach; „Jan Stefan Wydźga i jego pamiętnik“, „Latopisiec albo kronika Joachima Jerlicza“ (3 t. Petersburg 1853); „Omentarz powązkowski pod Warszawą“ w trzech tomach; „Silva rerum“ i wiele innych. Wszystkie prace W. razem wzięte stanowią przeszło 90 tomów.

Wójcicki stale mieszkał w Warszawie. Był głównym archiwistą i bibliotekarzem senatu, oraz dyrektorem rządowej drukarni Komisji sprawiedliwości. Uwolniony w r. 1861 z tej posady, w tej samej prawie chwili został wybrany prezesem komitetu właścicieli listów zastawnych, przy dyrekcyi głów. Tow. kred. ziem., na którym to urzędzie pozostał aż do śmierci.

W ostatnich latach W. zamieszkał w Bibliotece Warszawskiej cały szereg zajmujących obrazków i pamiętników, w których przedstawiał życie i społeczność Warszawy przed 1820 r. Do takich prac należą: „Ostatni klasyk“, „Warszawa i jej społeczność“, „Społeczność Warszawy“, „Fryderyk hr. Skarbek“ i t. p. Jedno z ostatnich swych dzieł napisał dla dzieci. Jest to „Biblioteczka dziadunia“, w której w powieściowej formie zaznajamia dziatwę z główniejszemi faktami historii polskiej. Przed samą prawie śmiercią wyszło dziełko Wójcickiego dla młodzieży przeznaczone p. t. „Historja literatury polskiej“. W r. 1876 grono pracowników na polu literatury ojezystej uroczyście obchodziło pięćdziesięcioletni jubileusz zacnej i wytrwałej działalności ś. p. Wójcickiego. Najlepsi rysownicy i drzeworytnicy złożyli dowód swego uznania dla W. ilustrując jego „Klechdy“, które wtedy w bardzo ozdobnem wydaniu wyszły w Warszawie. Najlepsze sily literackie złożyły się także na utworzenie „Książki zbiorowej“ poświęconej jubilatowi. Zmarł Wójcicki w Warszawie d. 1 Sierpnia 1879 r. w 73 roku życia.

Wyziński Henryk: b. profesor historii na uniwersytecie moskiewskim, ostatnio współredaktor „Journal des Debats“. Robił studia nad konstytucją angielską, o której miewał niegdyś odczyty w Moskwie; pozostawił kilka rękopismów prac naukowych. Zmarł 10 Lutego 1879 w Paryżu.

Zaleski Bronisław: urodził się w r. 1819, z ojca Franciszka, b. oficera b. wojsk polskich i Julii z Czarnockich, w rodzinnej majątności Raczkiewiczach, w pow. słuckim. Początkowe nauki pobierał w domu rodzicielskim, a potem w domu wuja Karola Czarnockiego wraz z jego starszymi synami. Nauczycielem ich był Dominik Chodźko, który umiał rozwinać umysły swych uczniów i zachęcić ich do pracy. W r. 1836 ś. p. Bronisław pojechał do Dorpatu, gdzie zapisał się na wykład prawa publicznego (nauk dyplomatycznych). Skutkiem zbiegu przykrych okoliczności zmuszony był przerwać studia uniwersyteckie i zamieszkać w Czernichowie. Tutaj oddawał się pracy naukowej i złożył przed radą uniwersytecką w Charkowie egzamin, w celu pozyskania stopnia naukowego. W roku 1845 zostaje członkiem komisji lustracyjnej dóbr państwa w gubernii wileńskiej. W roku 1848

okoliczności zapędziły go na brzegi Uralu. W roku 1856 po ośmiu latach wrócił nareszcie na łono rodziny. W roku 1858 Zaleski powołany został na członka gubernialnego komitetu w Mińsku, a potem był ekspertem przy centralnym komitecie do spraw włościańskich w Petersburgu. Smutne koleje życia nadwątlily jego zdrowie. Wkrótce potem wyjechał za granicę i tutaj został redaktorem „Roczników Tow. hist. lit. w Paryżu“ i bibliotekarzem tegoż Towarzystwa. Oto prace, które z pod jego powstały pióra: „Chefs d'oeuvres de Jacob Ruysdaël. Notice et eaux-fortes, par Bronislas Zaleski, avec un catalogue détaillé des peintures et estampes du maître. Paris. 1868. „Z życia litwinki“ (1827—1874; z listów i notatek) Poznań, 1876. Jest to życiorys zgasłej artystki-rzeźbiarki Heleny Skirmuntowej. „Album stepów kirgizkich“ (po polsku i po francuzku) wyd. w Paryżu. „Książ Hieronim Kajsiewicz“, wyciągi z listów i notat zmarłego“ 1812 — 1873. Poznań, 1878. „Rzym jako stolica Włoch“. „Korespondencya krajowa Stanisława Augusta z lat 1784 — 1792, wyjęta z 24 woluminów korespondencyi tegoż króla, znajdujących się w bibliotece ks. Czartoryskiego w Paryżu“. Poznań i „Żywot księcia Adama Czartoryskiego“—pozostający w niedokończonym rękopisie. Zarody choroby piersiowej rozwijały się bardzo szybko i d. 2 Stycznia Zaleski zmarł w Mentonie, dokąd prawie gwałtem wywieźli go przyjaciele przy samym końcu 1879 roku.

Zaleski Anzelm: ksiądz, filolog, ur. 1800 r. Nauki ukończył w Pułtusk u benedyktynów, poczem wstąpił do tego zakonu. W r. 1823 wyświęcony na kapłana wyjechał do Warszawy, dla dalszego kształcenia się w instytucie pedagogicznym; od r. 1846 był nauczycielem religii w b. Instytucie gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie. Ze znaczniejszych dzieł ks. Anzelma mamy: „Chrestomatya grecką i słownik grecko-laciński-polski“; „Przekład pieśni Sarbiewskiego“; „S-go Chryzostoma Jana pisma, zawierające nauki dla ludu antyochęńskiego“ z greckiego i wiele artykułów umieszczonych w pismach warszawskich, a w szczególniej w Pamiętniku religijno-moralnym. Zmarł w Warszawie dnia 13 Sierpnia 1879 r.

Zapałowicz Władysław: znakomity inżynier, rozpoczął zawód swój przy budowach wodnych we Włoszech. Wytyczał linją tryesteńsko-semeringką. Później był szefem kolei państwowej, zkąd wróciwszy pracował około kolei krajowych. Usunawszy się ze służby kolejowej, pracował około fortyfikacyj Przemysła, gdzie zmarł d. 1 Grudnia 1879 r.

Ziembowski Aleksander: niegdyś uczeń Raucha, autor kilku medaljonów ludzi sławnych, zmarł w 63 roku życia w Krakowie dnia 15 Marca 1880 r.

Żdzitowiecki Seweryn: pracownik na polu nauki, nauczyciel i profesor przy b. uniwersytecie Aleksandrowskim, dyrektor Instytutu agronomicznego w Marymoncie, ur. 6 Stycznia 1802 r.

w Kodniu nad Bugiem w b. województwie podlaskim, kształcił się w b. szkole wojewódzkiej lubelskiej i w r. 1818 wstąpił na wydział filozoficzny uniwersytetu warszawskiego i oddał się studyum nad naukami przyrodniczymi. W r. 1822 ukończył takowy ze stopniem magistra filozofii. Początkowo był nauczycielem w Lublinie, a gdy w r. 1825 rząd postanowił założyć w Warszawie instytut politechniczny i ogłosił konkurs pomiędzy ówczesnymi nauczycielami wojewódzkimi, Żdzitowiecki wraz z kilku innymi został wybrany, z obowiązkiem specjalnego poświęcenia się metalurgii. Od 1826 do 1829 r. przebywał w tym celu zagranicą, zwiedził Węgry, Czechy, Saksonją, Francją i powróciwszy do Warszawy Żdzitowiecki przez radę instytutu politechnicznego miał sobie poruczony wykład chemii ogólnej i metalurgii w szkole przygotowawczej, która po powrocie wszystkich innych profesorów z zagranicy rozwiniętą być miała w zamierzony instytut politechniczny. W r. 1830 dodatkowo rozpoczął także wykład mineralogii w b. Uniwersytecie warszawskim. Od tego czasu zaczął pracować na polu społeczném. Jako specjalista przedsięwziął badania analityczne materjałów i rezultaty swych prac ogłosił w Pamiętniku Janickiego w r. 1830. Potem w „Słowianinie“ Kitajewskiego zamieścił artykuł: „Niektóre uwagi nad nomenklaturą chemiczną polską“. Po nastąpieniu w r. 1833 reorganizacyi zakładów naukowych w Królestwie, Żdzitowiecki otrzymał przeznaczenie na nauczyciela gimnazjum w Lublinie. W r. 1837 przeniesiony został na taką samą posadę do Warszawy. W roku tym umarł prof. uniwersytetu Kitajewski. Żdzitowiecki otrzymał wtedy katedrę chemii na ówczesnych kursach dodatkowych i stanowisko członka komitetu egzaminacyjnego. W r. 1840 wyjechał powtórnie zagranicę, a dłuższy pobyt w Giessen, gdzie pracował pod okiem Liebiga, stanowczo wpłynął na dalszy kierunek prac naukowych Żdzitowieckiego. Po powrocie z zagranicy otrzymał posadę profesora chemii ogólnej i analitycznej i kierownika laboratorium, które sam stworzył przy otwierającym się wówczas gimnazjum realném. W roku 1840 rozpoczął druk dzieła: Rys chemii organicznej i jej zastosowań, podług Köhlera. Dzieło to pozostało niedokończoném. W kalendarzu Janickiego na rok 1842 zamieścił artykuł: Ile rolnictwo wpływem chemii zyskać może. Artykuł ten wywołał liczne spory w pismach publicznych i wiele się przyczynił do wyświecenia prawdy, do czego dzielnie dopomogły ogłoszone przezeń przekłady Duflosa i Hirscha: Potrzeby chemiczne rolnictwa, Liebiga: Listy o chemii, oraz Chemja z zastosowaniem do rolnictwa i fizyologii. Prace te ukazywały się kolejno od r. 1844 do 1846. Liczne naukowe prace uforowały drogę Żdzitowieckiemu do stanowiska dyrektora Inst. agronomicz. w Marymoncie, które po usunięciu się Oczapowskiego w r. 1853 zajął. W r. 1860 opuścił to stanowisko i objął redakcyę „Roczników gospodarstwa krajowego“, które prowadził aż do ich zawieszenia. Po założeniu Tygodnika Rolniczego czynny przy jego współpracownictwie przyjmował udział,

W pomnikowej Enekyklopedyi Rolnictwa zamieścił cały szereg artykułów. Z tych ostatnich „O nawozach“ i „O ugorach“, ukończony dopiero w r. z. na szczególną zasługują uwagę. Zasłużony ten obywatel, sterany wiekiem i pracą zasnął snem wiecznym 13 Grudnia 1879 r.

Żółtowski Adam: zmarł w dniu 28 marca 1880 r. w dziedzicznej wsi swojej Ujeździe. Przez lat dwanaście posłował do Berlina, był wice-marszałkiem sejmu prowincjonalnego, odznaczał się świetną wymową, bystrością umysłu i sądu. Zaczynny obywatel, kochany przez wszystkich. Zwłoki jego pochowano w grobach familijnych w Białczu.

Żółtek Bazyl Tomasz: kapłan z zakonu kameduńskiejskiego, człowiek cichej i pożytecznej pracy na społecznej niwie. S. p. Żółtek ur. się w Ihumeńskim powiecie (gub. Mińska) z ojca zaszciankowego szlachcica. Po ukończeniu szkoły powiatowej w Mozyrzu, następnie seminaryum w Mińsku, jako jeden ze zdolniejszych alumnów został wysłany dla dalszych studyów do akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu.

W r. 1854 otrzymał święcenia kapłańskie i przeznaczony został na nauczyciela seminarjum w Mińsku. W r. 1857 powołany został na profesora obrzędów kościelnych i śpiewu w akademii, a zarazem ówczesny arcybiskup ks. Wacław Żyliński przybrał go na swego kapelana. Jako taki, razem z ks. Konstantym Łubieńskim towarzyszył ks. Żółtek w pamiętnej podróży (2 lipca — 31 października 1857) arcybiskupa metropolity. Po śmierci tego ostatniego (1863) Żółtek odbył podróż do Rzymu, zwiedził Niemcy, Francją i Włochy. Po powrocie z tej podróży s. p. Żółtek obłócił zakonną sukienkę reguły św. Dominika, przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu. Prowadził życie niezmordowanie czynne i oprócz obowiązków swego zawodu miewał kazania w polskim i niemieckim języku, wykladał naukę religii w kilku zakładach naukowych i od 1876 r. aż do zgonu kierował szkołą panien przy kościele św. Katarzyny. Wśród pracy i trudów dokonał żywota dnia 9 listopada 1879 r. Ciało jego spoczywa na cmentarzu katolickim w Petersburgu.

Sprostowanie do Listów Joachima Lelewela.

W Bibliotece Warszawskiej z r. 1877 były zamieszczone listy Bulharyna do Lelewela, a nie Lelewela do Bulharyna, jak mylnie powiedziano w świeżo wydanem dziele pp. Pypina i Spasowicza: „Istorija Sławianskich Literatur“. Izd. 2 T. 2 str. 629. Przekład z rękopisu listów Lelewela pierwotnie zjawiał się w czasopiśmie petersburskim „Ruskaja Starina“ z r. 1878 za Sierpień i Wrzesień.

List 1 w. 3 zamiast „odpisałem“ powinno być odpisywałem“.

List 1 w. 32 po wyrazie—tak—dodać: łatwe.

List 1 w. 11 od końca zamiast: naglili—czytać: naglic.

PRZEWODNIK PETERSBURSKI.

Rys topograficzny Petersburga.

Petersburg (Petrograd), urzędownie Санктпетербургъ, po niemiecku Sanktpetersburg, po francuzku Saint-Petersbourg, w narzeczu ludowém Piter (Питеръ), stolica Cesarstwa Rosyjskiego leży na północno-zachodnim krańcu państwa przy ujściu rzeki Newy do zatoki Fińskiej, pod 59° 36' szerokości północnej i 47° 59' długości południowej (strzała wieży gmachu admiralicyi). Od Moskwy Ptbg. oddalony jest na 604 wiorsty, od Warszawy—1049 w.,

Ptbg. leży po obydwóch stronach Newy, w tém miejscu gdzie Newa wpada do бухты (guba) kronsztadzkiej i zajmuje wszystkie wyspy, znajdujące się przy jej ujściu. Przestrzeń Ptbga. zawiera 22,896,751 sażeni kwadratowych a z tych pod wodą znajduje się 3,789,298 saż. kw. Największa długość (z półn. na połud.) 6,066 sażeni; obwód 43³/₄ wersty (21,880 saż.). Cała ta przestrzeń ziemi jest zupełną równiną, z prawej strony otoczoną niewielkimi wzgórzami (Instytut leśny, Kołomiaga) od 45 do 70 stóp wysokimi, z lewej zaś wzgórza znajdują się w okolicach Carskiego Siola i Pułkowa.

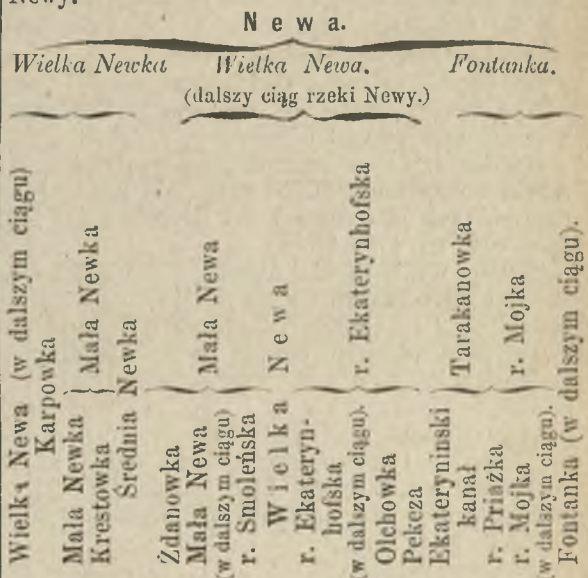
Klimat wilgotny i nadwzyczaj niestały. Średnia temp. roku + 3^o,₆ Cel. Średnia temp. Stycznia —9,2, Lutego—8,4, Marca—4,5, Kwietnia+2,0, Maja+8,5, Czerwca+14,3, Lipca+17,6, Sierpnia+15,9, Września+10,5, Października+4,5, Listopada—1,6, Grudnia—6,8. Wiatr panujący zachodni (w Styczniu połud-zachod., w Lipcu—zachodni). W ciągu roku dęszczy i śniegu wypada 446,2 milimetr. (w Styczniu 21, i w Lipcu 62,8); dni dżdżystych i niepogodnych wypada średnio 150,6 (najwięcej w Październiku i Listopadzie).

Newa i jej odnogi. W ścisłym znaczeniu rzeka ta jest kanałem za pośrednictwem którego do zatoki Fińskiej wlewają się wody jezior: Ładogi, Onegi, Ołonieckich, Fińskich, Nowogrodzkich i wszystkich rzek do nich wpadających. Od Ładogi do ujścia Newa przepływa przestrzeń 55 werst (prosta linja od jeziora do ujścia wynosi 41 werst). Po przepłynięciu 54,2 werst od swego źródła Newa dosięga Ptburga i tutaj po przebyciu 1,274 sażeni w północno zachodnim kierunku, zwraca się ku północy i przyjąwszy rzekę Ochtę z prawej strony tuż zaraz zmienia kierunek i płynie ku południowo-zachodniej stronie, a wkrótce (przepląwszy 1100 saż.) w kierunku zachodnim (800 saż.). Przy ujściu Newa dzieli się na trzy odnogi: Wielka Newka płynie w kierunku północno-zachod., Fontanka na południe i Wielka Newa (dalszy ciąg właściwej Newy) ku połud-zachodowi.

Głębokość Newy jest tak znaczna, że statki kupieckie wchodzić w nią mogą z wielką łatwością. Szerokość Newy w granicach miasta od

158—278 saż. Pierwsza cyfra stosuje się do miejsca poniżej Taurydzkiego ogrodu, ostatnia do samego ujścia. Przecięciowo w przeciągu 147 dni w roku, Newa pokrywa się lodem (grub. od 2¹/₂ do 3¹/₂ stóp). Zwykle zamarza około połowy Listopada—puszcza zaś w początkach Kwietnia.

Dla łatwiejszego orientowania się poniższa tablica przedstawia graficznie wszystkie odnogi Newy.



Wielka Newa: Długość 2,585 saż. Szerokość od 170 do 300 saż. Oddziela z jednej strony wyspy Admiraltejską i Gutujewską od Petersburskiej i Wasilewskiej. W odległości 486 saż. od jej początku oddziela się od W. Newy—Mała Newa, która oddziela wyspy Petersburską i Petrowską od Wasilewskiej i Gołodajaja. Przy samym ujściu do kronsztadzkiej бухты z W. Newy wypływa rzeka ekaterynhofska. Dzięki jednej z powodzi od Petersburskiej wyspy oddzieliła się zupełnie ta część, która dziś nosi nazwę *Krepостnej* wyspy. Kanał utworzony wtedy pozostał do dziś dnia i nazywa się Kronwerskim. Newa zamarza 13 Listopada — puszcza 9—10 kwietnia, (średnio). Mniej więcej przez 147 dni lodem pokryta.

Wielka Newka: Długość 170 saż. Szerokość od 45—150 saż. Płynie początkowo w kierunku północnym później północno-zachodnim. W odległości 709 saż. od początku wypływa z niej *Karpowka* i płynie w zachodnim kierunku. Oddziela ją się od niej: *Mała Newka* (poniżej Karpowki) 885 sażeni i *Srednia Newka* na 960 saż. W. Newka jest najbardziej na północ posuniętą odnogą Newy i oddziela od t. z. Wyborskiej strony następujące wyspy: Petersburską, Aptekarską, Kamienną i Ełagin.

Fontanka: całem swoim ciałem spoczywa wśród murów miasta i ma dla niego ogromne znaczenie. Długość 3,300 saż. Szerokość od 15 do 30 saż. przy ujściu zaś około 40 saż. W odległości 300 saż, wypływa z niej r. Mojka. Za mostem Kalinkina F. rozdziela się na dwie odnogi, które wpada do Wielkiej Newy w tem miejscu, w którym z teje wypływa rzeka Ekaterynhofska. Nazwę swą Fontanka otrzymała od fontan, które niegdyś istniały w Letnim ogrodzie i które ona wodą zasilala. W owe czasy Fontanka była małą błotnistą rzeczką. Cesarzowa Elżbieta kazała ją oczyścić i brzegi drzewem wyłożyć. Katarzyna II kamieniem ją wyłożyć kazała. Roboty rozpoczęte w r. 1780 zakończone w 1789 r.

Mała Newa: Długość 2.800 saż. Szerokość od 130 do 136 saż. Wypływają z niej dwie małe rzeczki: Zdanowka i r. Smoleńska.

Ekaterynhofska rzeka: oddziela się od W. Newy w tém miejscu gdzie do niej wpada Fontanka. Tworzy dwie odnogi r. *Olchowkę* i *Pekeżę*.

Karpowka: niewielka rzeczułka wypływa z W. Newki i wpada do M. Newki; oddziela wyspę Petersburską od Aptekarskiej. Długość 1,412 saż. Szerokość od 4 do 20 saż.

Mojka: wypływa z Fontanki w odległości 300 saż. od jej początku. Długość 2,128 saż. Szerokość od 10 do 18 saż. Znaczna głębokość pozwala za pomocą téj rzeczki dowozić na długich stawkach z płaskim dnem drzewo, materiały budowlane, zapasy żywności i t. p. do środkowej dzielnicy miasta. Dawnemi czasy Mojkę nazywano Miją (Mija) prawdopodobnie dla tego, że aż do czasów ces. Elżbiety była małym błotnistym strumykiem, w którym okoliczni mieszkańcy prali bieliznę. Piotr W. już ją kazał oczyszczać i brzegi drzewem wyłożyć w r. 1711. Granitem zaś wyłożono ją dopiero w 1797 r. z rozkazu Pawła I.

Priażka: oddziela się od Mojki niedaleko Sucharnego mostu. Długość 404 saż. Szerokość 14—18 saż. Wpada do W. Newy dwoma odnogami, tworząc w samym ujściu nie wielką wyspę: *Salnyj bujan*.

Ekateryniński kanał: (niegdyś nazywał się głuchym kanałem), wypływa z Mojki i taką samą jak ta ostatnia oddaje miastu przysługę. Długość 2,304 saż. Szerokość 15 saż. Kanał ten niegdyś był błotnistym strumykiem. Dopiero w r. 1764 zaczęto go regulować. Roboty skończono w roku 1790. Dziś on jest zanieczyszczony, myślano już nawet o zasypaniu go kompletnem. Projekt jednak upadł.

Zdanowka: oddziela wyspę Petrowską od Petersburskiej. Długość 476 saż. Szerokość 10—40 saż.

Smoleńska albo *Czarna rzeczka*, oddziela wyspę Wasilewską od Golodaja, wpada do M. Newki. Długość 1,530 saż. Szerokość 4 do 16 stóp.

Letni albo *Lebedzi* (Lebiażyj), *Zimowy* (Zimnija kanawka) i *Nowoadmiraltejski* kanał: łączą W. Newę z Mojką: 1-szy wzdłuż Letniego ogrodu (dł. 303 saż., szer. 5 saż.), 2-gi wzdłuż gmachu Ermitaża (dł. 115 s. szer. 8 s.), 3-ci między Nowo-Adm. i Admiraltejską wyspą (dł. 120 s., sz. 8 saż.)

Kriukowa kanał: łączy Mojkę z Ekaterynińskim kanałem i Fontanką, a z drugiej strony Mojkę z W. Newą. Oddziela część miasta zwaną Kotłomną od głównej dzielnicy miasta. Długość 709 s., Szerokość 2 saż. Nazwisko otrzymał od imienia tego, który go przeprowadził, Semena Kriukowa. Roboty ukończono w 1717 r.

Obwodny kanał: łączy Newę z rzeką Ekaterynhofska. Bierze początek z Newy na 224 saż. niżej tego miejsca w którym do Newy wpada rzeczka *Monastyрка* inaczej Czarną zwaną a wpada do r. Ekaterynhofskiej. Długość 3,741 saż. a szer. 10 saż. W jednym tylko miejscu na przetrzeniu 375 sażeni (w pobliżu Aleks-Newskiej ławry i koszarów kozackich) rozszerza się do 20 saż. W tem miejscu urządzono przystań (380 s. dł. 30 szer.), która łączy się z Obw. kan. za pomocą kanału 70 saż. długości mającego. Obwodny kanał zaczęto kopać w r. 1805 według projektu Gerarda. Chciano w ten sposób utworzyć naturalną granicę stolicy i jednocześnie przez zasilanie wodą odległych miejscowości zachęcić biedniejszą klasę ludności do zamieszkania w tej części stolicy. Gerard doprowadził kanał Obw. do ulicy Tomskiej ale z powodu złych warunków gruntu dalszej pracy musiał zaniechać. Dopiero w r. 1816 pod kierunkiem Bazena roboty te wznowiono i ostatecznie ukończono w r. 1832.

Tarakanowka: wypływa z Fontanki, naprzeciwko tego miejsca, w którym do Fontanki wpada Ekateryn. kanał. Wpada do rzeki Ekaterynhofskiej. Szerokość od 7—20 saż.

Ligowski kanał: pospolicie Ligowką zwany, wykopany został w latach 1818—1825 w celu zasilania wodą fontan Letniego ogrodu. Zaczyna się we wsi Ligowo (10 wiorst od Ptbga). Wewnątrz miasta przebiega przestrzeń 3,502 saż. Obecnie jest strasznie zanieczyszczony.

Wwedeński kanał: łączy Fontankę z Obw. kanałem, płynie wzdłuż Obuchowskiego szpitala i kończy się przy cerkwi lejb-gwar. Jegierskiego pułku. 566 saż. Szer. 8 saż.

Sieć wód przeznających Ptbg w rozmaitych kierunkach dzieli przestrzeń stolicy na kilkanaście wysp różnaitéj wielkości, z których następujące znajdują się po lewej stronie W. Newy: 1) *Admiraltejska wyspa*: pomiędzy W. Newą, Fontanką, Mojką. 2) *Kazańska* leży na południe pierwszej; granice: Mojka, Ekateryn. i Kriukowa kanały. 3) *Spaska* poniżej Kazańskiej; Granice: Fontanka, Kriukowa i Ekateryn. kanały. 4) *Kotłomenska*, na zachód od Spaskiej. Granice: Mojka, Priażka, Fontanka, W. Newa, kanały Kriukowa i Ekateryniński. 5) *Narowska* między rzekami Fontanką, Tarakanowką i Ekaterynhofska. Wszystkie powyżej przytoczone wyspy tworzą jedną całość, na której spoczywa główne ciało miasta. Bardziej oddalone i słabo lub wcale nie zaludnione wyspy po lewej stronie W. Newy leżące są następujące: 6) *Ekaterynhofska* między r. Ekaterynhofska i Tarakanowką. 7) *Gutujejska* przy ujściu W. Newy; Granice: W. Newa, r. Ekaterynhofska i Olchowka. 8) *Kanonierska* na zachód od poprzedniej, oddziela się od niej niewielką

bezimienną odnogą Newy. 9) *Wielka Riezwa*, *Wolna*, *Mała Riezwa* i kilka pomniejszych leżą wśród rzeki Ekaterynhofskiej. 10) *Seldianoj bujan*—przy ujściu Fontanki. 11) *Maticowa wyspa*: granice: *Priażka* i *W. Newa*. Nazwę swą otrzymała od fińskiej wsi *Matike* lub *Matisa*, która niegdyś na niej istniała.

Po prawej stronie Newy znajdują się wyspy następujące:

12) *Petersburska* (inaczej zwana *Petersburską stroną*): *W. i M. Newa*, *Kronworski kanał*, *W. i M. Newka*, *Żdanowka*. 13) *Krepostna*: *W. Newa* i *Kronworski kanał*, Jeszcze *Piotr Wielki* zbudował tu twierdzę. 14) *Wasilewska*: *W. i M. Newa*, *r. Czarna (Smoleńska)* i *kronszadzka бухта*. 15) *Aptekarska* na północ od *Petersburskiej*, od której oddziela ją *Karpowka*. 16) *Kamienna*: *W. M. i Średnia Newka* i *Krestowka*. 17) *Petrowska*: *M. Newa*, *M. Newka* i *Żdanowka*. 18) *Elagin W. i Śred. Newka*. 19) *Krestowska*: *W. i Śr. Newka* i *kronszadzka бухта*. 20) *Wolna*: przy ujściu *M. Newy* i *M. Newki* (po większej części wodą zalana). 21) *Golodaj*—od *Wasilewskiej* wyspy oddziela ją *Czarna (Smoleńska)* rzeka, z drugiej strony oblewa ją *M. Newa* i jej odnogi, które tworzą wyspy: *Żadimirowską*, *Koszewarową*, *Gonoropuło*. Wśród *M. Newy* są: *Peńkowyj bujan*, *Watnyj bujan* i kilka mniejszych.

Podział Administracyjno-Policyjny Petersburga.

Gradonaczalnik Petersburski: *Gorochowaja*, Nr. 2.

Ptbg dzieli się na 3 oddziały (czast') 35 ucząstków i oddzielny Suworowski uczastek: 9 cyrkulów po lewej, 2 zaś po prawej stronie *W. Newy*.

A) *Pierwszy oddział policyjny*. (Policmajster w gmachu *Kaz. cyrkulu*).

I) *Admiraltejskaja* (czast') (*W. Morska*, Nr. 24) między *W. Newą* i *Mojką*. Przestrzeń: 427,814 kw. saż. Posiadłości 274, budynków 1022, ucząstków 2. (1-szy *W. Morska*, Nr. 24; 2-gi *Mojka* Nr. 113).

II) *Kazanskaja* (*Oficerskaja* ul. Nr. 28) między *Mojką*, *Ekateryn* i *Kriukowa kan.* Przestrzeń: 271,768 k. s. Posiadłości 263, budynków 660. Ucząstków 3 (1-szy *M. Koniusz*. 6; 2-gi *Stolarnyj p. 1—69*; 3-ci *Nikolskaja* ul. Nr. 3).

III) *Spaskaja*. (*W. Sadowaja* Nr. 60) między *Ekateryn* i *Kriukowa kan.* i *Fontanką*, Prz. 436,964 kw. saż. Posiadłości 350, budynków 1603. Ucząstków 4: (1-szy *Ekateryninskij kan.* Nr. 2—6, dom *Engalczewoj*; 2-gi *W. Sadowaja* wewnątrz dworu *Apraksina*, w drugim korpusie i 3-ci *Fontanka*, d. *Lerche* Nr. 37, 4-ty w gmachu cyrkulu *Spaskiego*.)

IV) *Kołomenskaja*. (*Fontanka M. Kalinkina* Nr. 179) między *Mojką*, *W. Newą*, *Fontanką* i *Kriukowa kan.* Prz. 365,389 kw. saż. Posiadł. 484. Budynków 1917. Ucząstków 2: (1-szy *Torgowaja* ul. Nr. 19, 2-gi w gmachu cyrkulu *Kołomenskiego*).

V) *Narwskaja*. (*Nowo-Peterhofskij pr.* Nr. 18), od *Spaskiej* i *Kołomenskiej* oddziela ją *Fontan-*

ka, od *Moskiewskiej Zabałkanskij*, (dawniej *Wielki Carskosielskij*) *prospekt*. Przestrzeń: 2,076,338 kw. saż. Posiadłości 540. Budynków 3,066. Ucząstków 3: (1-szy 3-cia *rota* *Izm. p. Nr. 7*. 2-gi w gmachu cyrkulu *Narwskiego*. 3-ci *Obwodnyj kan.* Nr. 134—2.)

B) *Dруги oddział policyjny*. (Policmajster w gmachu *Rozdestw. Cyrkulu*).

VI) *Moskowskaja*. (róg *Gorochowej ul.* i *Zagorodnego pr.*) między *Fontanką*, *Newskim* i *Zabałkanskim prosp.* *Obwodnym kanałem* i *Ligowką*. Przestrzeń 682,594 kw. saż. Posiadłości 815, budynków 3843, Ucząstków 4: (1-szy *Kołokolnaja* ul. Nr. 9, 2-gi *Kołomenskaja* ul. Nr. 11, 3 ci w gmachu cyrkulu *Mosk.*, 4-ty *Werejskaja* ul. Nr. 3).

VII) *Aleksandro-Newskaja*. (*Newski pr.* przy *dworcu Mikoł. dr. ż.*) między *ulicami Moskiewską*, *Newskim prosp.*, *granicą miasta* i *Zabałkanskim prosp.* Przestrzeń 3,879,088 kw. saż. Posiadł. 702, budynków 2,977. Ucząstków 3: (1-szy w gmachu *Al. N. cyrkulu*; 2 gi *Ligowka*, 104; 3 ci róg *Borowej ul.* i *Obwodnego kan.* Nr. 40).

VIII) *Rozdestwenskaja*. (*Konnaja płoszczad'*), graniczy z *poprzedzającą*, rozciąga się aż do *W. Newy*, a od *Litejnej* oddziela ją *Ligowka* i *Tawryczeskaja ulica*. Przestrzeń 989,960 kw. saż. Posiadłości 585, budynków 2,822, Ucząstków 3: (1-szy w gmachu cyrkulu *Rozd.*, 2-gi róg *9-ej, Rozdestw. ul.* i *Mytnińskiej ul.* Nr. 32—44. 3-ci *Twerskaja ulica* Nr. 20).

IX) *Litejnaja*. (*Fursztadzskaja* ul. Nr. 26) wzdłuż *Newy* od *Rozdestwenskiej*, a z drugiej strony *Newski* i *Fontanka*. Przestrzeń 585,822 kw. saż. Posiadłości 749, budynków 2923. Ucząstków 3: (1-szy *Kosoj p. Nr. 9*; 2-gi *Znamenskaja ulica* Nr. 17; 3 ci *Spaskaja* ul. Nr. 16; 4-ty w gmachu *Litejnego cyrkulu*).

C) *Trzeci oddział policyjny*: (Policmajster w gmachu cyrkulu *Wasilewskiego*).

X) *Wasilewskaja*. (*Wasil. wysp.* 8 linja, Nr. 29) zajmuje całą wyspę tegoż nazwiska. Przestrzeń 2,673,100; posiadłości 1049; budynków 40,491. Ucząstków 2: (1-szy 2-ga linja Nr. 3, 2-gi 13 linja, Nr. 46) i *Suworowskij uczastek* (14 linja Nr. 17) na wyspie *Wasilewskiej* od 13 linii zajmuje całą przestrzeń na lewo.

XI) *Petersburskaja*. (*Bolszoj pr.* na *Petersb. stronie* Nr. 13—15) Zajmuje wyspy *Petersburską*, *Aptekarską*, *Kamienną*, *Krestowską*, *Petrowską* i *Elagin*. Przestrzeń 3,103,402 kw. saż. Posiadłości 1236, budynków 4,628. Ucząstków 4. (1-szy *Kronworski pr.* Nr. 35; 2-gi *W. Grebeckaja* ul. Nr. 28; 3-ci w gmachu cyrkulu *Petersb.*)

XII) *Wyborgskaja*. (*W. Newka* Nr. 27—29), po prawej stronie *Newy* i *Wielkiej Newki* aż do granicy miasta. Przestrzeń 3,555,202 kw. saż. Posiadłości 1189, budynków 3,750. Ucząstków 3: (1-szy *Woskresenskaja* ul. Nr. 15, 2 gi (*Lesnoj*) *Baburin p.* 4; 3-ci (*Ochtsenski*) *W. Ochtsenskij pr.* 476.

Wiele bardzo miejscowości oprócz urzędowych mają także nazwiska, które zawdzięczają swój historyi lub pochodzeniu. Wiele z tych nazw dotąd jest w powszechnem użyciu u mieszkańców stolicy i dla tego poniżej w alfabetycznym porządku wymieniamy ważniejsze:

Bassejny: na granicy Litejnego i Roźdestwieskiego cyrkułu, w tym miejscu, gdzie Ligowka wpada do stawów, znajdujących się między tą ostatnią i Greczeskim prospektem.

Chlebnaja slobodka: nad brzegiem r. Priażki między Chlebnym p. i Oficerską ulicą.

Czekuszi: część wyspy Wasilewskiej, między Bolszim prospektem, Wielką Nową i 27 linią. Dawnemi czasy znajdowały się tutaj magazyny z mąką, W 1727 r. mąka zamokła i nakazano z tego powodu rozbijać ją drewnianemi przyrzadami, które nazywano „czekuszami”. Ztąd nazwa miejscowości.

Czuchonskaja slobodka: część ulicy ponad brzegiem rz. Smoleńskiej (na Gołodaju), od Uralskiego do Gołodajskiego p.

Ekaterynhof: miejscowość dokoła parku Ekaterynhofskiego, zawarta między Obwodnym kanałem, Nowopeterhofskim prospektem i r. Ekaterynhofską.

Galernaja gawan: część wyspy Wasilewskiej ponad brzegiem kronsztadzkiej бухты, zawarta między Bolszim prospektem, Smoleńskim polem i r. Smoleńską. Nazwę tę w r. 1721 otrzymała założona tutaj przystań dla niewielkich statków. Obecnie jest to najbiedniejsza część miasta, składa się z kilkunastu ulic i uliczek, zabudowanych drewnianemi domkami.

Gollandskaja birza: część nadbrzeżnej ulicy po nad Małą Nową, na wyspie Wasilewskiej w okolicach Birzewoj linii.

Gusinoje pole: niegdyś błoto, obecnie Matisowa płoszczad, między W. Nową i r. Priażką.

Izmajłowski polk: część Narwskiego cyrkułu zawarta między Fontanką i Obwodnym Kanałem, a ze wschodu i zachodu granice stanowią Zabałkanskij i Nowo-Peterhofskij pr. Główna ulica: Izmajłowski pr. i dwanaście bocznych ulic do niego prostopadłych, które noszą nazwy od 1 do 12 roty Izmajłowskiego pułku. Od dawna i do dziś dnia wzdłuż prospektu znajdują się koszary Izmajłowskiego pułku i ztąd nazwa.

Kalasznikowska pristan: część brzegu Newy, pomiędzy składami zboża u Aleksandro-Newskiej ławy i W. Bołotną ulicą. Jest to przystań zbożowa.

Kostyl: miejscowość na Wasilewskiej wyspie Bolszoi prosp. dochodząc do brzegu zatoki z jej brzegiem przecina się pod ostrym kątem.

Kołonna Bolszaja i Małaja: Kołomeńska wyspa nosi tę nazwę. W 1736 r. osiedlono tutaj robotników. Z początku nazywano tę część mia-

sta kolonją, mieszkańcy powoli zrobili z niej kołomnię, a w końcu Kołomnę.

Kozje Bołoto: niewielki placyk w Kołomnie, dla błotnistej gruntu tak nazwany.

Kulikowo pole: ogromna przestrzeń niezabudowana, po za banhofem dr. ż. finlandzkiej. Niewielka jego część oddaną została pod cmentarz katolicki.

Lesnoj (uczastok): okolice Leśnego Instytutu, zabudowane daczami. Jestto ucząstek Wyborskiego cyrkułu.

Mokruszy: na wyspie Petersburskiej, w okolicy cerkwi św. Włodzimierza, w bliskości mostu Tuczkowa. Miejscowość nadzwyczaj niska; z tego powodu przy najniższem wezbraniu Newy zawsze zalewana wodą. Przed pięciu laty zaczęto miejsce to osuszać; dziś dokoła cerkwi urządono skwer.

Nikoła Mokryj: patrz Mokruszy.

Nowaja derewnia: po prawej stronie W. Newki od mostu Strogonowa do *Starej derewni*, zabudowana daczami.

Ochta Bolszaja: część miasta stanowiąca Ochteński ucząstek Wyborskiego cyrkułu. Po prawej stronie Newy, między r. Ochta i ogrodem Kuszelewa.

Ochta Małaja; po lewej stronie r. Ochty.

Petersburskaja strona: wyspa Petersburska.

Piat' ugłow: miejsce gdzie przecinają się Zagorodnyj pr. Czernyszewa p., Troickij p. i Razjezaja ulica.

Pieski (piaski): w Roźdestwieskim cyrkułe 1—9 ulice. Nazwę otrzymały od piaszczystego gruntu.

Prudki: patrz *Bassejny*.

Siemionowski polk: część Moskiewskiego cyrkułu zawarta między placem Siemionowskim, Zagorodnym prosp. Zabałkanskim prosp. i Obwodnym kanałem. Wzdłuż Zagorodnego prospektu znajdują się koszary Siemionowskiego pułku; ztąd nazwa.

Sieniawinskaja sloboda: część nadbrzeżnej ulicy wzdłuż klinik Medyko-Chir. Akademii. Nazwę otrzymała od Sieniawina, oberkomisarza i dyrektora budowli za czasów Piotra W.

Smolnyj: (mówią: „w Smolnem,” i „u Smolnawo” i t. p.) okolica Smolnego monasteru; niegdyś był tutaj skład smoły dla floty.

Staraja Derewnia: po lewej stronie Now. Der. nad W. Newką aż do granic miasta. Zabudowana daczami.

Strielka: na wyspie Wasilewskiej; ta jej część, gdzie Giełda; między Wielką i Małą Nową.

Wolczje pole: (obecnie zabudowane daczami), między Wyborską stroną i Wielką Ochta. Podanie niesie, że dawnemi czasy było tu wiele wilków; ztąd nazwa.

Wyborgskaja strona: cyrkuł Wyborski; część miasta po prawej stronie Newy i Wielkiej Newki.

Ulice, Na domów, cyrkuly i rewiry sądów pokoju.

Ulica, prospekt, nadbrzeżna ulica (nabrzeżna) lub zaułek (pereulok).	Nr. domów		GRANICE		Cyrkuł (czast').	Uczastek		Uwagi	
	prawa strona	lewa strona	od	do		polic.	Sąd. pok.		
Admiraltejskaja nab.	—	1—	6	most Dwor.	Petrows.pł.	Adm.	2	2	(Oddziela Wyb. str. od W. Ochty).
Admiraltejsk. kan. nab.	1—35	2—	6	Blagow. u.	Now.-Ad.k.	Adm.	2	2	
Akademiczeskij p.	1—9	2—	18	5 Linja	8 linja	Was.	1	24	
Aleksandrowskij pr.	1—49	2—	62	Tucz.k.most	Aleks. par.	Ptb.	1	26	
Aleksandrowskij pr.	1—9	2—	8	na Krestowskiej wysp.	Ptb.	Ptb.	4	25	
Aleksandrowskaja u.	—	2—	20	Newa	gran. mias.	Wyb.	Ocht.	3	
Aleksandrowskaja u.	1—5	—	—	na Krestowskiej wysp.	Ptb.	Ptb.	4	25	
Andrejewskij p.	1—7	2—	6	5 linja	6 linja	Was.	1	24	
Anglijskij pr.	—	—	—	Wyb. szosa	Murins. p.	Wyb.	Łośn.	14	
Anglijskij pr.	1—49	2—	62	Mojka	Fontanka	Koł.	1 i 2	5 i 6	
Anglijskaja nab.	—	2—	78	Petrows.pl	Now.-ad. k.	Adm.	2	2	
Apraksin p.	1—25	2—	22	W. Sadow.	Fontanka	Spas.	3 i 2	8	
Aptekarskij pr.	1—9	2—	20	Karpowka	W. Newka.	Ptb.	3	26	
Aptekarskij p.	1—9	2—	8	Miljonnaja	Mojka	Adm.	1	1	
Archierejskaja u.	1—15	2—	12	Kamien pr.	W. Monetn.	Ptb.	3	26	
Arsenalnaja u.	1—5	2—	6	W. Newa	Murinsk. p.	Wyb.	1	27	
Artilleryjskaja u.	1—	2—	12	Baskowaja	Nadežd. u.	Lit.	3	11	
Artilleryjskij p.	1—	2—	4	Litejnyj pr.	Artiler. pl.	Lit.	3	11	
Astrachanskaja u.	1—55	2—	40	Siniaw. p.	Sacharn. p.	Wyb.	1	14	
Baburinskij p.	1—13	2—	10	W.Sams. p.	Gran. mias.	Wyb.	2	14	
Bankowskij p.	1—5	2—	4	W. Sadow.	Ekater. k.	Spas.	2	8	
Bannyj p.	1—3	2—	4	Fontanka	Zagorod.pr.	Mos.	3	15	
Bannyj głuchoj p.	1—	2—	—	Fontanka	zamknięty	Ptb.	4	15	
Barmaljewa u.	1—3	2—	4	Puszkar.n.	Bolszof pr.	Ptb.	1	25	
(w dalszym ciągu)	1—45	2—	34	Bolszof pr.	Karpowka	"	2	25	
Baskowa u.	1—5	2—	16	Bassejnaja	Cerk.Spasa	Lit.	3	11	
Baskow p.	1—39	2—	22	Baskow. u.	Prebraż. u.	Lit.	3	11	
Bastiedonow p.	1—7	2—	4	W. Sam.pr.	Zelenk. p.	Wyb.	2	14	
Bassejnaja u.	1—43	—	—	Litejnyj pr.	Ligowka	Lit.	2	12	
"	—	2—	58	"	"	"	3	11	
Batalionnyj p.	1—5	2—	6	W.Sam. pr.	W. Newka	Wyb.	2	14	
Bateninskij p.	1—5	2—	4	W. Newa	W. Sams. p.	"	2	14	
Berezinskij p.	1—3	2—	4	—	—	Was.	Suw.	23	
Bezborodkin pr.	1—27	2—	40	M.Murin.pr	gran. mias.	Wyb.	1	3	
Bielosielskij pr.	1—19	2—	18	II Etąg. m.	d.Bielosiel.	Ptb.	4	25	
Bielozerskaja Wielka u.	1—27	2—	34	Puszkars.	Kronwers.	"	1	26	
Bielozerskaja Mała u.	1—21	2—	16	Krowersk.	Mytnins.pl.	"	1	26	
Birżewaja linja	1—5	2—	18	W. Newa	M. Newa	Was.	1	24	
Birżewoj p.	1—	2—	6	Birżew. lin.	Wołchow.p	"	1	24	
Blagowieszczenskaja u.	1—5	2—	6	Mikołaj. m.	Pocałuj. m.	Adm.	2	2	
Bogorodskaja u.	1—11	2—	6	Bronnic. u.	Gluchoj p.	Mos.	4	16	
Bodrowskij p.	1—	2—	—	Śr. Newka	Aleksan. u.	Ptb.	4	25	
Bolszof pr.	1—85	2—	86	Kadetsk. l.	Galern. g.	Was.	1 i S.	24 i 23	
Bolszof pr.	1—79	2—	90	Tucz. m.	Kamien.pr.	Ptb.	1 i 2	25 i 26	
Bołotnaja Wielka	1—25	2—	24	W. Newa	Konnog. u.	Roż.	2 i 3	20 i 19	
Bołotnaja Mała	1—19	2—	16	W.Bołot. u.	Skwer S. m.	"	3	19	
Borowaja u.	1—25	2—	26	Razjeż. u.	Głazow. u.	Mos.	3	15	
"	25—57	26—130	—	Głazow. u.	linii C.Z.D.	Al. N.	3	22	
Bronnickaja u.	1—37	2—	42	Zagorod.pr	Obwodn. k.	Mos.	4	16	
Bugskij p.	1—3	2—	6	5 linja.	6 linja	Was.	1	24	
Carstkosielskij Wielki pr.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Carstkosielskij Mały pr.	1—35	2—	42	Ruzows. u.	Zabałk. pr.	Mos.	4	16	
Carstkosielska u.	1—9	2—	10	W. Spass.	W. Kołtow.	Ptb.	2	25	

Ulica, prospekt nadrze- zna ulica (nabereżnaja) lub zaułek (pereułek).	Nra domów		GRANICE		Cyrkuł (czast')	Ucząstek		Uwagi
	prawa strona	lewa strona	od	do		polic.	Sąd. pok.	
Carycyńska u.	1—7	—	Miljonnaja	Mojka	Adm.	1	1	na wys. Aptekars.
Cerkownaja u.	1—7	2—6	Piesoczn.u.	Aptekar.pr.	Ptb.	3	26	
Cerkownaja u.	1—25	2—12	Zwieryn. u.	Bolszoj pr.	„	1	25	
Cerkownyj p.	1—	2—6	Kirocznaja	C.Sp. Preo.	Lit	3	11	
Cerkownyj p.	1—	2—	Ligowka	Predtecz.u.	Al. N.	2	22	
Cerkownyj p.	1—13	2—8	5 Roźdest.	7 Roźdest.	Roź.	2	20	
Charkowskaja u.	1—17	2—4	Neskiwi pr.	Aleks. pl.	Al. N.	1	22	
Chersonskaja u.	1—29	2—22	Kałaszn.pr.	Alek. N. 1.	Roź.	1	20	
Czarnej rzeczki nab. . .	1—77	2—16	—	—	Wyb.	2	14	
Czernoriecznaskaja u. . .	1—17	2—6	Jazykow.p.	Łansk. sz.	Wyb.	2	14	
Czernoreckij p.	1—7	—	Newski pr.	Aleks.N.pl.	Al. N.	1	21	
Czernyszow p.	1—9	2—8	Ekat. kan.	Fontanka	Spas.	2	8 i 7	
„ „	1—7	—	Fontanka	Zagorod.pr.	Mos.	3	15	
„ „	—	2—10	„	„	„	2	14	
Czubarow p.	1—13	2—16	Ligowka	Ekater. u.	Al. N.	2	22	
Degtiarnaja u.	1—45	2—38	Newski pr.	W.Bołot.u.	Roź.	1 i 2	20 i 21	
Degtiarnyj p.	1—9	2—32	W. Bołotn.	Konnog. u.	„	3 i 2	20	
Demidow p.	1—9	2—10	Mojka	Ekater. k.	Kaz.	2	3	
Demidowski p.	1—5	2—10	Ekater. k.	W. Sadow.	Spas.	3	9	
Derptsij p.	1—13	2—14	Fontanka	Kurlands.	Narw.	2	18	
Dinaburskaja ul.	1—	2—4	Fontanka	c. św. Trój.	„	2	18	
Dinaburskaja ul.	1—15	2—20	—	—	„	3	18	
Disnenski p.	1—5	2—8	—	—	Was.	Suw.	23	
Dmitrowski p.	1—17	2—18	Stremian.u.	Kołokoln.	Mos.	1	13	
Dnieprowski p.	1—17	2—22	7 linja	Akadem. p.	Was	1	24	
Donskaja u.	1—31	2—30	Mał. pr. (m. 15 i 16 lin.	M. Newa	„	2	24	
Drowianaja u.	1—9	2—8	Riżski pr.	Obwodn. k.	Nar.	2	18	
Drowianoj p.	1—9	2—22	Priażka	Ekater. k.	Koł.	2	5	
Dumnaja u.	1—11	2—	Newski pr.	Czernysz.p.	Spas.	2	7	
Dunkin p.	1—3	2—4	Kronw. pr.	W.Posad.u.	Ptb.	3	26	
Dwinski p.	1—	2—	Kadec. lin.	Zagiben. p.	Was.	1	24	
Dworcowaja nab.	—	2—36	Pracz. m.	Dworc. m.	Adm.	1	1	
Dworińska Wielka u. . . .	1—35	2—44	Aleks. park	Samps. m.	Ptb.	3	26	
Dworińska Mała u. . . .	1—25	2—16	W. Newy	Posads. u.	„	3	26	
Ekaterynhojski pr.	1—25	2—12	W. Sadow.	Ekater. k.	Spas.	4	10	
„ „	27—29	14—16	Ekater. k.	Kasz. m. na Ekater. k.	Kaz.	3	4	
„ „	31—107	18—28	Kaszyna m.	Fontanka	Koł.	2	5	
Ekaterynhof. rzeczki nab.	1—27	—	Fontanka	Wys.Rieżw	Nar.	3	17	
Ekaterynińska u.	45—49	54—64	Tawricz. u.	Smol. mon.	Roź.	3	19	
Ekateryniński kan. nab.	1—21	2—16	Mojka	Newski p.	Kaz. Sp.	1—1	3—7	
„ „ „	23—47	18—20	Newski pr.	Gorochow.	Kaz.Kaz	1—2	3—7	
„ „ „	—	22—28	„	„	— Spas.	—2	—7	
„ „ „	—	30—36	„	„	— Spas.	—2	—8	
„ „ „	—	38—40	„	„	— Spas.	—3	—8	
„ „ „	49—79	42—74	Gorochow.	Woznes. m.	Kaz. Sp.	2,3 i 4	3—9	
„ „ „	81—125	76—118	Woznes. m.	Fontanka	Kaz. Sp.	3—4	4 10	
„ „ „	127—131	120—152	„	„	Koł.Koł.	1—4	5—6	
„ „ „	—	154—182	„	„	— Koł.	—2	—6	
Ekarynosławska u.	7—45	4—30	Czubar. p.	Obwodn. k.	Al. N.	2	22	
Ertelew p.	1—15	2—18	Italians. M.	Bassejn. u.	Lit.	2	12	
Eskadronny p.	1—3	2—4	W. Greb. u.	M. Razn. u.	Ptb.	2	25	
Estlaska u.	1—17	2—10	Fontanka	Obwodn. k.	Nar.	3	18	
Ferzenow p.	1—7	2—8	Czernor. m.	W. Newka.	Wyb.	2	14	
Findejen p.	1—	2—	Karpowka	Pesocznaja	Ptb.	3	26	
Finlandski pr.	1—17	2—14	W.Samp.p.	Samps. m.	Wyb.	1	14	
Finlandski p.	1—3	2—8	17 linja	18 linja	Was.	Suw.	23	

Prospekt ten był w r.
1711 drogą wiodącą do
Ekaterynhofu, dziś
ciągnie się aż do pa-
łacu Ekaterynhofs.

jest to dalszy ciąg
Woskresenskiej u.

Ulica, prospekt nadbrzeżna ulica (nabrzeżna) lub zaułek (pereulok).	Nra domów		GRANICE		Cyrkuł (czast').	Ucząstek		Uwagi
	prawa strona	lewa strona	od	do		polic.	Sąd. pok.	
Finskiy p.	—	—	Niżegor. u.	Finl. dr. ż.	Wyb.	1	3	
Flugow p.	1—7	2—4	W.Sams.pr.	W. Newka	"	2	14	
Flugow (nowyj) p.	9—5	18—2	W.Sams.pr.	Murins. pr.	"	1	3	
Fokin p.	1—7	2—6	W. Wulf. u.	W. Newka	Peters.	3	26	
Fonarnyj p.	1—9	2—18	Mojka	Ekater. k.	Kaz.	3	4	
Fontanki rz. nab.	—	2—10	W. Newa	Cepnoj m.	— Lit.	—4	—11	
" " "	1—25	12—30	Cepnoj m.	Newski pr.	Spas.Lit	1—1	7 11	
" " "	—	32—40	—	—	— Lit.	—1	—12	
" " "	27—49	42—48	Newski pr.	Czernys. m.	Sp. Mos.	2—1	7 13	
" " "	—	50—56	—	—	— Mos.	—1	—14	
" " "	—	58—64	—	—	— Mos.	—2	—14	
" " "	51—63	66—82	Czernys. m.	Goroch. u.	Sp. Mos.	3—3	8 15	
" " "	65—95	84—100	Goroch. u.	Obuch. m.	Sp. Mos.	3—4	9 16	
" " "	97—101	—	—	—	Spas. —	4—	9 —	
" " "	101—105	102—106	Obuch. m.	Izmajł. m.	Nar.Nar	4—1	10 17	
" " "	107—119	108—150	Izmajł. m.	do ujścia	Sp. Nar.	4—2	10 18	
" " "	121—179	152—172	—	—	Koł. Nar	1—3	6 18	
Forbesow p.	1—5	2—14	W.Sams.pr.	Flugow p.	Wyb.	2	14	
Frizow p.	1—11	2—14	W.Sams.pr.	W. Newka	"	2	14	
Fursztadskaja u.	1—41	2—62	Litejnyj pr.	Tawryc. og.	Lit.	3—4	11	
Gagarinskaja u.	1—25	2—36	W. Newa	Pantelej. u.	"	4 i 1	11	
Gagarinskaja nab.	—	2—36	Litejnyj m.	Letni ogród	"	4 i 1	11	
Galernaja u.	1—77	2—60	Petrow. pl.	Nowoad. k.	Adm.	2	2	
Gardnerowskiy p.	1—3	2—4	W.Sams.pr.	W. Newka	Wyb.	2	14	
Garnowskaja u.	—	—	1 Rot. Iz. p.	7 Rota Iz.p.	Nar.	—	17	
Gatezynskaja u.	1—33	2—26	Bolszoy pr.	Małyj pr.	Ptb.	2	25	
Gawanskaja u.	1—55	2—82	Bolszoy pr.	Smol. pol.	Was.	Suw.	23	
Gdowskaja u.	1—5	2—6	W. Spas. u.	W. Kołtow.	Ptb.	2	25	
Geslerowskiy p.	1—23	2—24	r.Karpowka	Zelen.W.u.	"	2	26	
Gimnaziczeskij p.	1—	2—	W. Spas.	r. Żdanow.	"	2	25	
Głazowskaja u.	1—25	2—42	Razjeż. u.	Siemion.pl.	Mos.AL.N	3	15 22	
Głuchoj p.	—	—	Fontanka	Priadilnau.	Koł./	1	6	
Głuchoj p.	1—13	2—6	Konngw. u.	zamknięta	Roż.	2	19	
Głuchoj p.	1—5	2—8	Piesocz.n.u.	zamknięta	Ptb.	1	26	
Głuchoj p.	—	—	W.Sams.pr.	Leśny Inst.	Wyb.	4	14	
Gołodajskij p.	—	—	r. Smoleń.	pole	Was.	2	23	na wysp.Gołodaju.
Gołowinskaja ul.	1—79	2—36	Jazykow p.	zamknięta	Wyb.	2	14	
Gołowinskij p.	13—15	ogrody	Flugow p.	Czar. rzecz.	"	2	14	
Gonczarnaja u.	1—29	2—28	Znamens.p.	Połtaws. u.	Al. N.	1	21	
Gorochowaja u.	1—15	2—16	Admir. pl.	Krasnyj m.	Adm.	2—1	2—1	Otrzymała nazwę
" " "	17—27	18—24	Krasnyj m.	Kamien. m.	Kaz.	2—1	1	od kupca Goro-
" " "	29—57	26—50	Kamien. m.	Semen. m.	Spas.	3	9	chowa, który pier-
" " "	59—79	52—70	Semen. m.	Zagorod.pr	Mos.	4—3	16 15	wszy na niej wy-
Gospitalnaja u.	1—5	—	Greczes. u.	Konnog. u.	Roż.	2	20	budował dom mu-
Grafskij p.	1—11	2—10	Fontanka	Władim. pr	Mos.	1	14	rowany. W 1737 r.
Granicznaja u.	—	—	Lesny ins.	W.Sams.pr	Wyb.	Leś.	14	już oznaczona była
Grebeckaja Wielka	1—3	2—4	Puszkar. u.	Bolszoy pr.	Ptb	1	25	na planie i nazywa-
" " "	1—57	2—30	Bolszoy pr.	zamknięta	"	2	25	ła się wtedy Drugą
Grebackaja Mała	1—15	2—8	Małyj pr.	Muzyk. p.	"	2	25	Admirałtejską
Greczeskij pr.	9—39	10—14	Orłow. per.	Paradn. u.	Roż.	1 i 2	20	perspektywą. Dłu-
Griaznaja u.	1—19	2—16	Mytnins. p.	Griaznyj p.	Ptb.	1	25	gość 1 wersta i
Griaznyj p.	1—9	2—6	Żdanowka	Cerkow. u.	"	1	25	440 sąż.
Grodnienskiy p.	1—19	2—16	Znamiens.	Preobraż.	Lit.	3	11	
Gromow p.	1—3	2—	W. Grebec.	M.Raznocz.	Ptb.	2	25	
Gularnaja u.	1—27	2—34	Bolszoy pr.	Kronwer.p.	Lit.	1	26	
Gusiew p.	—	—	Znamiens.	Ligowka	Lit.	2	12	
Helsingforskaja u.	1—3	2—4	W.Sams.pr	W. Newka	Wyb.	2	14	
Jamburskaja u.	1—9	2—6	W. Spask.	W. Kołtow.	Ptb.	2	25	

Ulica, prospekt nadbrzeżna ulica (nabrzeżna) lub zaułek (pereulok).	Nra domów		GRANICE		Cyrkuł (czast')	Ucząstek		Uwagi
	prawa strona	lewa strona	od	do		polic.	Sąd. pok.	
Konnyj p.	1—3	2—	Kronwer.p.	M. Posad.u.	Ptb.	3	26	
Korpusnaja u.	1—9	2—30	W. Spassk.	W. Zielen.	"	2	25	
Kosaja linja	1—9	2—28	Bolszoj. pr.	W. Newa	Suwor.	—	23	Czekuszi.
Kosoj Dementowskij p.	1—17	2—4	Fontanka	Gagarins.u.	Lit.	1	11	
Kostromskaja u.	1—13	2—4	Degtiar. u.	Smol. mon.	Roż.	1	20	
Kowenskij p.	1—33	2—30	Nadiezd. u.	Ligowka	Lit.	2	12	
Kożewiennaja linja . .	1—43	2—44	Fińska zat.	Bolszoj pr.	Was.	Suw.	23	Czekuszi.
Krapiwnyj p.	1—17	2—14	W.Sams.pr.	W. Newka	Wyb.	2	14	
Krasnosielskaja u. . .	1—19	2—16	Bolszoj pr.	Małyj pr.	Ptb.	3	25	
Krestowki rz. nab. . . .	—	—	Kamien. w.	Krestow.w.	"	4	25	
Kriukowa kan. nab. . .	1—3	2—	Blagow. u.	Tiurem. m.	Adm.	2	2	
" " "	1—17	2—14	Tiurem. m.	Ekater. k.	Koł.	1—3	5—4	
" " "	19—29	16—22	Ekater. k.	Fontanka	"	1—4	6 10	
Kronsztadskaja u. . . .	1—11	2—	W. Spas. u.	W. Kołtow.	Ptb.	2	25	
Kronworskij pr.	1—87	2—6	Troick.cer.	W. Newa	"	3	26i25	Dokoła Aleksan-
Kronworskaja u.	1—15	2—18	Kronwe.pr.	W. Pusz. u.	"	1	26	drowskiego parku.
Kronworskij p. (gluchoj)	1—3	2—10	Kronwe. pr.	Sytains. pl.	"	1	26	
Kropaczew p.	1—5	2—	Astrach. u.	Orenbur. u.	Wyb.	1	14	
Kubanskij p.	1—	2—	Kadets. lin.	Zagiben. p.	Was.	1	24	
Kurlandskaja u.	1—29	2—36	Drowian. u.	r. Monast.	Narw.	2	18	
Kurskaja u.	1—3	2—4	Ligowsk. k.	Woroneż.u.	Al. N.	2	18	
Kuzniecznyj p.	—	—	Ryżski pr.	Kurland. u.	Nar.	2	18	
Kuzniecznyj p.	1—19	2—14	Władim. u.	Ligowka	Mos.	2—1	13	
Leontjewskaja u.	—	—	Woskres.pr	Ochtsens. p.	Roż.	3	19	
Lesztukow p.	1—17	2—14	Fontanka	Zagorod. p.	Mos.	3	15	
Libawskij p.	1—5	2—4	Ryżski p.	Fontanka	Nar.	3	18	
Liflanskaja u.	1—3	2—4	Obwodn. k.	Narw. tr.w.	Nar.	3	17	dokoła Ekateryn-
Ligowki nab.	1—39	2—6	Bassejny	cm. Staroo.	Lit.	2—1	12 21	parku.
" "	41—63	8—266	"	"	Mos.	1—2	13 22	
" "	65—105	—	"	"	"	2—	15 —	
" "	107—109	—	"	"	"	3—	22 —	
" "	111—303	—	"	"	Al. N.	3—	22 —	
Linje Wasilewskawo ostrowa.								
Kadetskaja—pierwaja l.			W. Newa	M. Newa	Was.	1 i 2	23i24	Wszystkie 27 linij
Wtoraja l.—tretja l. . .			"	"	"	"	"	tworzą razem z ka-
4ta l.—5ta l.			"	"	"	"	"	detską linją 14 ulic,
6ta l.—7ma l.			"	"	"	"	"	a więc 27 linij
8ma l.—9ta l.			"	r. Smoleńska	"	"	"	(z tą nazwa) domów.
10ta l.—11ta l.			"	"	"	"	"	
12ta l.—13ta l.			"	"	"	"	"	(patrz Birzewaja
14ta l.—15ta l.			"	"	"	"	"	i Kadetskaja linja,
16ta l.—17ta l.			"	"	"	"	"	Kosaja linja, Koże-
18ta l.—19ta l.			"	"	"	"	"	wiennaja linja).
20ta l.—21sza l.			"	Małyj pros.	"	"	"	
22ga l.—23cia l.			"	Bolszoj p.	"	"	"	
24ta l.—25ta l.			"	Kosaja l.	"	"	"	
26ta l.—27ma l.			"	Kosaja l.	"	"	"	
Litejnyj pr.	1—59	2—14	Kożewien.	Kosaja l.	"	"	"	
" "	—	16—38	W. Newa	Newski pr.	Lit.	4	11	W 1711 r. P.W. zbu-
" "	—	40—66	"	"	"	3	11	dował na brzegu Ne-
Lublinskij p.	1—9	2—8	Priadiln. p.	Anglijs. pr.	Koł.	1	6	wy gisernią (litejnyj
Lwinyj p.	1—	2—	Officers. u.	Ekater. k.	Kaz.	3	4	dwor), dokoła której
Łafonskaja u.	1—	2—12	Newa	Jarosław.u.	Rożd.	3	19	mieszkałi robotnicy.
Łanskaja u.	—	—	Czarna rz.	W.Sams.pr.	Wyb.	Les.	14	Z początku ta część
Łamanskij p.	1—7	2—4	W Sams.pr	Niżegor. u.	"	2—1	3	miasta nosiła nazwę
Łopuchinskij p.	—	42—48	W. Newka	Kamien.pr.	Ptb.	3	26	Ruskiej, a potem Li-
Łowizskij p.	1—9	2—6	W Sams.pr	Zelenk. p.	Wyb.	2	14	tejnej slobody; z tą i
Ługszkaja u.	1—21	2—20	W. Sams.p.	M. Zelen.u.	Ptb.	2	25	pr otrzymałswa nazwę
								Aptekarska wysp.

Nra domów idą kolejno od Wielkiej Newy do Małej Newy. Linje nieparzyste tj. 1sza i 3cia i td. mają parzyste Nra domów i odwrotnie

Wszystkie 27 linij tworzą razem z kadetską linją 14 ulic, a więc 27 linij (z tą nazwa) domów.

(patrz Birzewaja i Kadetskaja linja, Kosaja linja, Kożewiennaja linja).

W 1711 r. P.W. zbudował na brzegu Newy gisernią (litejnyj dwor), dokoła której mieszkałi robotnicy. Z początku ta część miasta nosiła nazwę Ruskiej, a potem Litejnej slobody; z tą i pr otrzymałswa nazwę Aptekarska wysp.

Ulica, prospekt nadbrzeżna ulica (nabrzeżna) lub zaułek (pereulok).	Nra domów		GRANICE		Cyrkuł (czast')	Ucząstek		Uwagi
	prawa strona	lewa strona	od	do		polic.	Sąd. pok.	
Maksymiljanowski p.	1—25	2—20	Woznes. p.	za Fonar. p.	Kaz.	3	4	
Małkowski p.	1—3	2—8	W. Sad. u.	Fontanka.	Spas.	4	10	
Malyj pr.	1—51	2—48	M. Newa	Smol. pole	Was.	2	24	
"	1—11	2—22	Smol. pole	Naliczna. u.	"	Suw.	23	w Galernej gawani
"	1—43	2—48	Żdanowka	Ryback. u.	Ptb.	2	25	
"	45—89	50—88	Ryback. u.	Griazn. u.	Ptb.	2	26	
Maneżnyj p.	1—15	2—18	Preobraż.u.	Znamens.u.	Lit.	3	11	
Maslanyj p.	1—7	2—8	23 linja	26 linja	Was.	Suw.	23	
Masterskaja Wielka u.	1—11	2—10	Oficers. u.	Ekater. k.	Koł.	1	5	
Masterskaja Mała u.	1—11	2—12	"	"	Mos.	1	5	
Matiatin p.	1—3	2—12	Klinskij pr.	M. Cars. pr.	Mos.	4	16	
Matwiejewskaja u.	1—15	2—14	Bolszoj pr.	M. Biełoz.u.	Ptb.	1	26	
Miasnaja u.	1—21	2—28	Newa	Ekater. k.	Koł.	2	5	
Michajłowska u.	1—3	2—4	Italians. u.	Newski pr.	Spas.	1	7	
Mieszczanskaja Średnia u.	1—27	2—30	Ekater. k.	Woznes. p.	Kaz.	2	4	
Mieszczanskaja Mała u.	1—13	2—8	Ekater. k.	Ekater. k.	Kaz.	2	4	
Miljonnaja u.	1—37	2—34	Caryc. ług	pl. Zimn. D.	Adm.	1	1	Zabudowana od r. 1718
Minskij p.	1—3	2—	Oficers. u.	Targowa. u.	Koł.	1	5	od dawniej stancyi pocztowej (dziś Marmorowy pałac—Mramorowy dworec) do Zimowego pałacu (Zimnij dworec); i do 1732 nazywała się Troicką ulicą. Potem nosiła nazwę
Mitawskij p.	1—9	2—10	Sapernyj p.	Znamens. u.	Lit.	3	11	Niemieckiej a następnie po pożarze 1737 r. kiedy książę Czerkaski dał przykład innym magnatom budowania na niej domów
Mitrofaniewsk. doroga W.	1—5	2—6	Obwodn. k.	Cm. Mitrof.	Nar.	2—1	17	otrzymała nazwę
Mitrofaniewsk. doroga M.	1—5	2—12	Zabałk. p.	"	"	1	17	Miljonnej.
Mochowaja u.	1—47	2—42	Sergievs. u.	Simeon. p.	Lit.	1	11	
Mogilewskaja u.	1—27	2—20	Ekater. k.	Fontanka	Koł.	1	6	
Mojki r. nab.	1—	—	Fontanka	Ekater. k.	Adm.	1—	1—	
"	3—59	2—42	Ekater. k.	Policejs. m.	"	1—1	1—1	
"	61—73	44—54	Policej. m.	Krasnyj m.	"	1—2	1—1	
"	75—89	56—66	Krasnyj m.	Sinij m.	"	2—2	2—1	
"	91 117	68—96	Sinij m.	Pocieluj. m.	"	2—2	3—4	
"	—	98 122	Pocieluj. m.	Suchar. m.	"	—1	—5	
"	—	124 126	Sucharn. m.	Newa	"	—2	—5	
Monetnaja Wielka u.	1—29	2—12	Kronwer. u.	W. Wolf. u.	Ptb.	3 i 1	26	
Monetnaja Mała u.	1—11	2—18	W. Posad. u.	W. Mon. u.	"	3	26	
Morska Wielka u.	1—53	2—58	Plac Dwor.	Pocztam. p.	Adm.	1	1—2	W. i M. Morska zbudowane jeszcze przy
Morska Mała u.	1—23	2—24	Newski pr.	Isakiew. pr.	"	1	1—2	P. W. dla urzędników marynarki.
Moskowskaja Wielka u.	1—15	2—16	Włodzim. u.	Razjeż. u.	Mos.	2	15	
Moskowskaja Mała u.	1—7	2—4	W. Mosk. u.	Jamskaj. u.	"	2	15	
Moszkow p.	1—5	2—8	W. Newa	Mojka	Adm.	1	1	
Możajskaja u.	1—49	2—54	Zagorod. p.	Obwodn. k.	Mos.	4	16	
Mucznoj p.	1—9	2—6	W. Sadow.	Ekater. k.	Spas.	3	8	
Murinskij pr.	3—	—	W. Sams. p.	Nowosil. u.	Wyb.	2	14	
Muzykantskij p. perwyj	1—3	2—4	Grebec. u.	W. Spask.	Ptb.	2	25	
Muzykantskij p. wtoroj	1—6	2—6	W. Spas. u.	W. Greb. u.	"	2	25	
Mytninskaja u.	21—27	30—52	Mytnins. p.	W. Bołot. u.	Roż.	2	20	
Mytninskij p.	1—15	2—18	Tatarskij p.	Prowiant. u.	Ptb.	1	25	
Mytninskij p.	—	2—8	Mytnin. p.	Nowog. ul.	Roż.	2	20	
Nadeżdinskaja u.	1—17	2—30	Newski pr.	Kiroczn. u.	Lit.	2—2	12 11	
"	19—41	24—54	"	"	"	3	11	
"	1—19	2—18	"	"	Ptb.	4	25	Krestowska wys.
Nadeżdinskaja u.	1—55	2—	"	"	Was.	Suw.	23	
Nalicznaja n.	1—19	2—16	Peterh. pr.	Narws. zast.	Nar.	3	17	Długość Newskiego pr. od pl. Admirality do Aleks.-Newsk. law. 4 w. sver. 79 sąż. Przed 1800 r. była tu wązka aleja, którą po tym roku znów zasadz. W 1805 r. od Admir. do m. Anieczkina przez sr. ul. przopow. lip. aleje. W 1817 r. wycięto drz. a na ich miejsc. około trotuar. zasadz. młode lipy ale te przyjąć się nie chce. i ostatecz. w 1839 r. uprząt. między Sr. i M. pr.
Narwskij pr.	1—3	—	Czarna rz.	Gołowiń. u.	Wyb.	2	14	
Nejszłotskij p.	1—15	2—18	Admirał. pl.	Policejs. m.	Adm.	1	2—1	
Newski pr.	17—25	20—28	Policejs. m.	Kazans. m.	Kaz.	1	1	
"	27—37	30—60	Kazańs. m.	Anieczkin. m.	Spas.	2	7	
"	39—79	68 118	Anieczkin. m.	Ligowka	Mos. Lit.	1—2 1	13 12	
"	81 171	—	Ligowka	Al. News. ł.	Al. NRoż	1—1	21	
"	—	120 202	"	"	Roż.	1	20	
Niemanskij p.	1—5	2—8	15 linja	16 linja	Was.	2	24	

Ulica, prospekt nadbrzeżna ulica (nabrzeżna) lub zaułek (pereułok).	Nra domów		GRANICE		Cyrkuł (czast').	Ucząstek		Uwagi
	prawa strona	lewa strona	od	do		polic.	Sąd. pok.	
Nikolskaja u.	1-15	2-8	Pocajuj. m.	Ekater. pr.	Kaz.	3	3	
Nikolskaja u.	—	—	Jazykow p.	Serdobol. u.	Wyb.	2	4	
Nikolskij p.	1-7	2-6	W. Sadow.	Fontanka	Spas.	4	10	
Nikołajewskaja u. . . .	1-23	2-24	Newski pr.	Zwenig. u.	Mos.	1	13	
" " " " " " " "	25-51	26-52	"	"	"	2	14	
" " " " " " " "	53-65	2-60	"	"	"	3	15	
Niżegorodzkaja u. . . .	1-49	2-10	Newa	Lomonos.p.	Wyb.	1	3	
Nowaja u.	—	—	Sienny pl.	Fontanka	Spas.	3	9	Przerobiony = półtorackiego per.)
Nowoderewieński p. . .	1-3	2-8	W. Newka	gr. miasta	Wyb.	2	14	
Nowgorodskaja u. . . .	1-13	2-8	Newski pr.	Chersons.	Roż.	1	20	
Nowoisakiewskaja u. . .	—	2-24	Isaak. plac	Blagow. pl.	Adm.	2	2	
Nowoładożskaja u. . . .	1-5	2-10	W. Spas. u.	W. Kołtow.	Ptb.	2	25	
Nowopeterhofskij pr. . .	1-19	2-26	Fontanka	Obwodn. k.	Nar.	2	18	
Nowyj pros. (Puszk. u.)	1-19	2-22	Newski pr.	Kuzniec. p.	Mos.	1	13	
Nowyj p.	1-7	2-10	Mariin. pl.	Kazansk. u.	Kaz.	2	3	
Obuchowski pr.	1-13	2-14	Sienny plac	Fontanka	Spas.	3	9	
Obwodnyj kan. nab. . . .	1-13	2-30	W. Newa	rz. Ekater.	Aln.	1	21	
" " " " " " " "	15-31	32-104	—	—	"	2-3	22	
" " " " " " " "	33-71	106-120	—	—	Al. Nar.	3-1	22-17	
" " " " " " " "	73-103	1-2-136	—	—	Mos. Nar.	4-2	16-17	
" " " " " " " "	105-121	140-164	—	—	Nar.	1-3	17-18	
" " " " " " " "	123-133	—	—	—	"	2	18	
" " " " " " " "	135-169	—	—	—	"	3	18	
Ochtenski Bolszoj pr. . .	15-29	—	—	Smol. mon.	Roż.	3	19	
Odesskaja u.	1-3	2-4	Twersk. n.	Konnogw. u.	"	3	19	
Oficerskaja u.	1-23	2-32	Woznes. pr.	Priażka	Kaź.	3	4	
" " " " " " " "	25-57	36-65	"	"	Koł.	1	5	
Oficerski p.	1-7	2-6	Małyj pr.	W. Spask.	Ptb.	2	25	
Ogradnyj głuchoj p. . .	1-—	2-6	W. Sams. pr.	u cer. Sar.	Wyb.	2	14	
Opczynina u.	1-63	2-54	W. Prosp.	ogr. w polu	Was.	Suw.	23	
Oranienbaumskaja u. . .	1-25	2-24	Bolszoj pr.	Małyj pros.	Ptb.	2	25	
Ordinarnaja u.	1-21	2-16	Bolszoj pr.	r. Karpow.	"	2	26	
Orenburskaja u.	1-37	2-92	Siniaw. p.	Sachar. p.	Wyb.	1	14	
Orłowski p.	1-7	2-8	Roźdest. u.	Greczes. pr.	Roż.	1	20	
Ostoumowa u.	1-15	2-26	—	—	Was.	Suw.	23	
Ozernyj p.	1-11	2-14	Znamiens.	Ligowka	Lit.	2	12	
Palmenbachskij p. . . .	29-—	32-—	Podgorn.	W. Newa	Roż.	3	19	(dalszy ciąg Pod.)
Pantelejmonska u. . . .	1-27	2-16	Fontanka	Pl. Sp. Pr.	Lit.	1	11	NN 97 i 16 wal. do 3 u. . p.)
Pawłowskaja u.	1-13	2-8	Bolszoj pr.	Małyj pr.	Ptb.	2	25	
Perekupnoj p.	1-11	2-10	Konnaja pl.	Ocht. M. pr.	Roż.	1	20	
Perewoznaja u.	1-9	2-8	Priażka	Mojka	Koł.	2	5	
Pesoczna n	1-51	2-56	W. Newka	M. Newka	Ptb.	3	26	Wys. Aptekarska
Pesocznyj p.	—	—	Kamien. pr.	równoległe do Karpowki	"	3	26	Aptekarska wyspa
Peterhofskij pr.	1-53	2-46	Fontanka	Tryumf. wr.	Nar.	3	18 i 17	
Peterhofskaja u.	1-11	2-10	W. Spas.	W. Kołt. u.	Ptb.	2	25	
Petrowskaja u.	1-23	2-28	Bolszoj pr.	Pesocz. p.	"	2	26	
Petrowskaja u.	1-3	2-10	W. Newa	W. Dwor. u.	"	3	46	
Petrowski p.	1-3	2-4	W. Spask.	Zanowka	"	2	26	
Piewczeskij p.	1-11	2-12	M. Posads.	W. Rużej. u.	"	3	26	
Plutowa u.	1-11	2-16	Małyj pr.	Pesocz. u.	"	2	25	
Pocztamskaja u.	1-23	2-20	Isaak. plac	Konnogw. p	Adm.	2	2	
Pocztamski p.	1-5	2-30	Nowo-Isak.	W. Mors. u.	"	2	2	
Podgornaja u.	1-27	2-36	W. Newa	Stawrop. u.	Roż.	3	19	(patrz Palmen. p.)
Podjaczeskaja Wielka u.	1-39	2-16	Ekater. k.	Fontanka	Spas.	4	10	
Podjaczeskaja Srednia u.	1-15	2-14	Ekater. k.	Charlam. m	"	4	10	
Podjaczewska Mała u. . .	1-—	2-50	Cepnoj m.	Ekater. k.	"	4	10	
Podlaskaja u.	1-49	2-30	Zagorod. pr.	Obwod. k.	Mos.	4	16	
Podriezowa u.	1-33	2-—	Bolszoj pr.	Pesocz. p.	Ptb.	2	26	

Ulica, prospekt nadbrzeżna ulica (nabrzeżna) lub zaułek (pereulok).	Nra domów		GRANICE		Cyrkuł (czast').	Ucząstek		Uwagi
	prawa strona	lewa strona	od	do		polic.	Sąd. pok.	
Roźdestwien. Diewiataja.	1—39	2—32	Grecz. pr.	Mytnins. u.	Roź.	2	20	
Diesiataja	1—11	2—10	Degtiar. u.	Obwodn. k.	Mos.	"	"	
Ruzowskaja u.	1—43	2—10	Zagor. pr.	Obwodn. k.	Mos.	"	"	
Rużejnjaja u.	1—37	2—14	Kronw. pr.	W. Wulf. u.	Ptb.	1	26	
Rybackaja u.	1—15	2—38	Bolszój pr.	Małyj pr.	Ptb.	2	26-25	
Rynocznaja u.	1—3	2—14	Fontanka	Gagarin. u.	Lit.	1	11	
Rynocznyj p.	1—	2—18	Aptekar. pr.	Mojka	Adm.	1	1	
Rynocznyj p.	—	—	Gagarin. u.	Solanyj p.	Lit.	1	11	
Rynoczny p.	1—7	2—6	W. Sadow.	Fontanka	Spas.	4	10	Nikolski rynek
Sacharnyj p.	1—3	2—14	W. Newka	W. Sam. pr.	Wyb.	2—1	14	
Sadowajaj Wielka u.	1—13	2—8	Caric. ług.	Newski pr.	Spas.	1	7	
" " "	15—31	10—36	Newski pr.	Gorocho. u.	"	2 i 3	7 i 8	
" " "	33—55	38—56	Gorochoch.	Wozn. pr.	"	3 i 4	9 i 8	
" " "	57—65	58—64	Woznes. pr.	Kriuk. kan.	"	4	10	
" " "	67—101	66—96	Kriuk. kan.	M. Kalin. m.	Koł.	1	6	
" " "	181—129	98—124	"	"	Koł.	2	6	
Sadowaja Mał.,	1—3	2—8	W. Ital. u.	Newski pr.	Spas.	1	7	
Sadowaja u. "	—	—	—	—	—	—	—	patrz Nowosil. pr.
Sajkin p.	1—21	2—34	Borow. u.	Skorn. p.	Al. N.	3	22	
Samarskaja u. a.	1—11	2—4	Niżegor. u.	Samson. pr.	Wyb.	1	27	
Samburskaja u.	1—	2—	W. Newa	Szpaler. u.	Lit.	1	11	
Samsoniewskij Wi. l. pr.	1—101	2—98	W. Newa	Wyb. trakt	Wyb.	1—2	14	
Samsoniewskij Małyj pr.	1—11	2—8	W. Sam. pr.	W. Newka	"	2	14	
Sapernyj p.	1—21	2—40	Nadezd. u.	Preobr. u.	Lit.	3	11	
Saratowskaja u.	1—53	2—48	Siniaw. p.	Sacharn. p.	Wyb.	1	14	
Serdobolskaja u.	1—75	2—70	W. Sam. pr.	rz. Czarn.	"	2	14	
Sergiejewskaja u.	1—19	—	Fontanka	Potemk. u.	Lit.	1	11	
" " "	21—81	2—58	"	"	"	4	11	
Serpuchowskaja u.	1—45	2—50	Zagor. pr.	Obwodn. k.	Mos.	4	16	
Serebriakow p.	1—	2—	W. Newka	Zelenk. p.	Wyb.	1	14	
Simanskaja u.	1—13	2—10	Bolszój pr.	Małyj pr.	Was.	Suw.	23	
Simbirskaia u.	1—63	2—22	W. Newa	Niżegor. u.	Wyb.	1	3	
Simeonowskij p.	1—13	2—8	Fontanka	Litejn. pr.	Lit.	1	12	
Siniawinskij p.	1—13	2—	W. Newa	W. Sam. pr.	Wyb.	1	14	
Sjezzinskaja u.	1—11	2—24	Bolszój pr.	Kronw. pr.	Ptb.	1	25	
Sjezzinskij p.	1—7	2—8	Bolszój pr.	Małyj pr.	Ptb.	2	25	
Skorniakow p.	1—	2—4	Ligowka	Głazow. u.	Al. N.	3	22	
Słonowaja u.	1—29	2—30	2 Roźd. u.	9 Roźdes. u.	Roź.	2	20	
Solanój p.	1—9	2—16	Sergiew. u.	Pantal. u.	Lit.	1	11	
Soldatskij p.	1—5	2—10	Znamien. u.	Preobr. u.	"	2	12	
Sołowiewskij p.	1—47	2—38	Rumian. pl.	Średn. pr.	Was.	1	24	
Spasskaja u.	1—35	2—22	Cer. Sp. Preob.	Preobr. u.	Lit.	3	11	
Spasskaja Wielka u.	1—59	2—30	Bolszój pr.	M. Newka	Ptb.	2	25	
Spaskij p.	1—11	2—14	Ekater. k.	W. Sadow.	Spas.	3	9	
Srednij pr.	1—73	2—74	M. Newa.	Smol. pole	Was.	2—1	23-24	
Srednij pr.	1—17	2—14	Smol. pole	1 lin. w G. G.	Was.	Suw.	23	
Staropargałowski pr.	—	—	Murins. u.	Instytut. u.	Wyb.	Leś	14	
Stawropolskaja u.	1—5	2—12	Twersk. u.	Podgor. u.	Roź.	3	19	
Stolarnyj p.	1—13	2—16	Kazans. u.	Ekater. kan.	Kaz.	2	4	
Strelinskaja u.	1—15	2—12	Bolszój pr.	Małyj pr.	Ptb.	2	26	
Stremiannaja u.	1—21	2—22	Władim. u.	Nikołaj. u.	Mos.	1	13	
Strogonowskaja u.	1—	2—4	Strogon. m.	Czer. most	Wyb.	2	14	
Sukin p.	1—5	2—8	Obwodn. k.	Borow. u.	Al. N.	3	22	
Sytnyj p.	1—17	2—16	Bolszój pr.	Sytnin. pl.	Ptb.	1	26	
Sweaborgskij p.	—	—	W. Sam. pr.	W. Newka.	Wyb.	2	14	
Swiecznoj p.	1—25	2—18	W. Mos. u.	Ligowka	Mos.	2	13	
Szamszewa u.	1—19	2—16	Bolszój pr.	Małyj pr.	Ptb.	2	26	
Szezepiennyj p.	1—	2—40	Rynocz. p.	Kriuk. kan.	Spas.	4	10	

Ulica, prospekt, nadbrzeżna ulica (nabrzeżna) lub zaułek (pereulok).	Nr. domów		GRANICE		Cyrkuł (czast')	Ucząstek		Uwagi
	prawa strona	lewa strona	od	do		polic.	Sąd. pok.	
Szezerbakow p.	1—15	2—16	Fontanka	Zagor. pr.	Mos.	2—1	13	
Szliselburgskij pr.	1—19	2—28	Aleks.N. I.	Szkl. fab.	Al. N.	2	21	
Szliselburgskaja u.	1—11	2—12	W. Spass.	Koltow. u.	Ptb.	1	25	
Szpalernaja u.	1—41	2—46	Gagarins.u.	Tawr. sad	Lit.	1—4	11	
Szossierowannaja allea .	1—23	2—6	Aleksan.pr.	Tucz. m.	Ptb.	1	25	
Szyrokaja u.	1—27	2—36	Bolszoi pr.	Pesocz. p.	Ptb.	2	26	
Szwedzkij Pierwyj p.	1—3	2—	M. Koniusz.	W. Koniusz.	Kaz.	1	1	
Szwedzkij Wtoroj u.	1—	2—	"	Ekater. k.	Kaz.	1	1	
Tairowskij p.	1—	2—6	Obuch. pr.	W. Sadow.	Spas.	3	10	
Tambowskaja u.	1—107	2—100	Razstan. u.	Obwodn. k.	Al. N.	2	22	
Tamożennyj p.	1—5	2—	W. Newa	Birżew. l.	Was.	1	24	
Tarakanowskij p.	1—9	2—10	Riżski pr.	Kurland. u.	Nar.	2	18	
Tarasowskij p.	1—7	2—8	IR. Izm. pul.	4R. Izm. pul.	Nar.	1	17	
Tatarskij p.	1—9	2—16	Kronw. pr.	Sjeżzins. u.	Ptb.	1	25	
Tawryczeskaja u.	1—41	—	Konnog. u.	Woskr. pr.	Roż.	3	19	
Teatralnaja u.	1—5	2—	Fontanka	Aleks. teatr	Spas.	2	7	
Teleżnaja u.	1—25	2—36	Charkow.u.	Czernorec.p	Al. N.	1	21	
Teriajewa u.	1—19	2—14	Małyj pr.	Pesocz. p.	Ptb.	2	26	
Timofiejewskaja u.	1—25	2—40	W. Newy	pole	Wyb.	1	3	
Tiurennyj p.	1—7	2—	Mojka	Oficersk. u.	Koł.	1	5	
Tolmazow p.	1—9	2—6	W. Sadow.	Fontanka	Spas.	2	7	
Torgowaja u.	1—25	2—24	Kriukow.k.	pl. Mich. Ar.	Koł.	1	5	
" "	27—31	26—28	"	"	Koł.	2	5	
Torgowyj p.	1—3	2—4	W. Sadow.	Fontanka	Spas.	2	8	Wewn. dwor. Apr.
Troickij pr.	1—13	2—18	Izmail. pr.	Nowop. pr.	Nar.	2	18	
Troickij p.	1—9	2—16	Newski pr.	Zagor. pr.	Mos.	1	13	
" "	11—21	18—36	"	"	Mos.	1	14	
" "	23—29	38—42	"	"	Mos.	2	23-14	
" "	1—3	2—8	W. Dwor. u.	W. Newa	Ptb.	3	22	
Twerskaja u.	1—21	2—22	Tawrycz. u.	Smol. mon.	Roż.	3	19	
Uniwersitetskaja linja .	—	2—	W. Newa	wzdłuż Un.	Was.	1	14	
Uprazdniennyj p.	1—21	2—10	Ekater. k.	r. Priażka	Koł.	2	6	
Uralskij p.	1—9	2—10	r. Czarna	dom Dem.	Was.	2	24	
Usaczew p.	1—15	2—14	W. Sadow.	Fontanka	Koł.	1	6	
Warwarinskaja u.	1—23	2—20	Murins. p.	Aleks. ul.	Wyb.	1	3	
Werejskaja u.	1—45	2—54	Zagorod.pr	Obwod. k.	Mos.	4	16	
Weselnaja u.	1—21	2—18	—	—	Was.	Suw.	23	Galernaja gawan. Na Aptekar. wys.
Wiazemskij p.	1—15	2—	Pesocz. naja	zamknięty.	Ptb.	3	26	
Wilenski p.	7—17	12—18	Znamien. u.	Parado. u.	Lit.	3	11	
Witebskaja u.	1—31	2—28	Drewn. p.	Łocman. u.	Koł.	2	5	
Władimirskij pr.	1—15	2—18	Newski pr.	Zagor. pr.	Mos.	1	13	NN. 13i 15u. s. 14.
Wołchowski p.	1—5	2—8	M. Newa	Zagiben. p.	Was.	1	24	za Mosk. zastawą.
Wołchowskaja u.	44 do	69	Zabałk. pr.	pole	Al. N.	3	22	
Wołokołomszkaja u.	1—3	2—4	Głazow. u.	Borow. u.	Mos.	3	15	
Wołyński p.	1—	2—8	Mojka	W. Koniusz	Kaz.	1	1	
Wołżski p.	1—	2—8	Bolszoi pr.	Bugsk. p.	Was.	1	22	
Woroneżskaja n.	1—59	2—76	Głazow. u.	Kursk. u.	Al. N.	3	22	
Woskresieński pr.	1—13	2—16	M. Newa	Kiroczn. u.	Lit.	4	11	
Woskresieński pr.	1—23	2—16	W. Newa	Art. labor.	Wyb.	1	1	na Wyb. stronie.
Woskresieńska u.	41—43	46—52	Woskr. pr.	Tawr. sad.	Roż.	3	19	další ciąg Szpalernoj u.
Wozdwiżenskaja n.	1—15	2—22	Wozdw. m.	Wozdw. m.	Al. N.	3	22	
Woznesieński pr.	1—	2—8	Admir. plac	Mojka	Adm.	2	2	Jedna z pierwszych ul. które zbud. P.W. pod nazwą Admiraltejskiej slobody.
" "	3—23	10—26	Mojka	Ekater. k.	Kaz.	3—2	4	
" "	25—57	28—34	Ekater. k.	Fontanka	Spas.	4	10	
Woznesieński p.	1—5	2—12	Woznes.pr.	Ekater. k.	Spas.	4	10	
Wulfowa Wielka u.	1—27	2—42	Dwor. W.u.	Aptek.most	Ptb.	3	26	
Wulfowa Mała u.	1—17	2—10	W. Posad.	W. Monetn.	Ptb.	3	26	
Wwedenskaja u.	1—25	2—24	Bolszoi pr.	Kronw. pr.	Ptb.	1	26	

Ulica, prospekt nadbrzeżna ulica (nabrzeżna) lub zaułek (pereułok).	Nra domów		GRANICE		Cyrkul (czast')	Ucząstek		Uwagi
	prawa strona	lewa strona	od	do		polic.	Sąd. pok.	
Wwedenski k. nab.	1—3	2—4	Fontanka	Obwod. k.	Mos.	4	16	Wyborg. u. 1—5 2—6 W. Samsen. pr. W. Newka Wyb. 2—4.
Zabałkanski pr.	1—79	2—40	„	Mosk.wr.tr.	Nar.Mos	1—4	17-16	
„ „	—	42—76	„	„	Al. N.	3	22	
Zagibenin p. „	1—17	2—26	Dwinski p.	M. Newa	Was.	1	24	
Zacharjewskaja u.	1—35	2—24	Litejni pr.	Tawrycz. u.	Lit.	4	11	
Zagorodnyj pr.	1—11	2—16	Władim. u.	Czernysz.p.	Mos.	2	13	
„ „	13—35	18—40	Czernysz.p.	Gorocho. u.	Mos.	3	15	
„ „	37—55	42—64	Gorocho. u.	Zabałk. pr.	Mos.	4	16	
Zamiatin p. „	1—5	2—4	W. Newa.	Kon. bul.	Adm.	2	2	
Zarotnaja u.	1—19	2—28	Zarotnyj p.	Nowopet.pr	Narw.	2	18	
Zarotnyj p.	1—	2—	Troickij pr.	Zarotn. u.	Narw.	2	18	
Zawodskij p.	1—7	2—12	Priażka	Miasnaja u.	Koł.	2	5	
Zelenina Wielka u.	1—33	2—44	Małyj pr.	M. Newka	Ptb.	2	25	
Zelenina Mała u.	1—9	2—24	Korpus. u.	W. Newka	Ptb.	2	25	
Zelenina Głuchaja u.	1—7	2—4	W. Zelen.	M. Zelen.	Ptb.	2	23	
Zelenkow p.	1—11	2—12	Roczens. p.	Frizow p.	Wyb.	2	14	
Zimin p.	1—1	2—4	Kazans. u.	Ekater. k.	Kaz.	1	1	
Zimniaja kanawka nab.	1—5	2—6	Mojka	Newa	Adm.	1	1	
Znamienskaja u.	1—33	2—20	Newski pr.	Kiroczn. u.	Lit.	2	12	
„ „	35—53	22—42	„	„	„	2	11	
Zwenigorodskaja u.	1—11	2—34	Zagorod.pr	Głazow. u.	Mos.	3—4	15	
Zwierinskaja u.	1—39	2—44	Bolszoj pr.	Kronw. pr.	Ptb.	1	26	
Zdanowki r. nab.	1—49	2—8	M. Newa	M. Newka	Ptb.	2	25	

P L A C E

Admiraltejskaja pl.—d': przed gm. Admiralicyi. Adm. 2 i 2 p. 1 i 2 5.

Aleksandrowskij (wojennyj) plac: Al. N. 1 p. 21 s. wzdłuż linii Nikolajewskiej dr. ż. przy końcu Gonczarniej i Połtawskiej ulicy.

Aleksandrowskaja pl.—d': przy Aleksandro-Newskiej ławrze. Al. N. 1—21.

Aleksandrowskaja teatralnaja pl.—d': Newski pr. vis-a-vis Małej Sadowej—Spas. 2—7.

Aleksandrowskaja pl.—d': 1-sza Roźdestw. ul. i Degtiarnaja ul. Roźd. 1—20 (rynek).

Artilleryjskaja pl.—d': Artilleryjskaja i Baskowa ul. Lit. 3—11.

Blagowieszczenskaja pl.—d': przy Nikolajewskim moście i Konnogwardyjskim bulwarze. Adm 2—2.

Caricijnyj lug patrz Marsowe pole,

Czernyszewa pl.—d' przy moście tegoż naz. na Fontance. Spas. 2—7 i 8.

Dworcowaja pl.—d': przed Zimowym pałacem. Adm. 1—1. Pomnik Aleksandra I-go.

Inżeniernaja pl.—d': przed Inżynierym zamkiem. Spas. 1—7.

Isaakiewskaja pl.—d': dokoła soboru Isaaka, między M. Morską i Aleksandrowskim ogrodem. Adm. 2—2.

Kalinkinskaja pl.—d': przy ujściu Fontanki. Koł. 2—5.

Kazanskaja pl.—d': Newski pr. dokoła Kazańskiego soboru, Kaz. 1—1. (Wzdłuż Newskiego pr. N. 24—28, za soborem: 5 i 7, trzecia strona wzdłuż Kazańskiej ul. N. 1 i 3, czwarta — Ekateryniński Kan.).

Konnaja pl.—d': Newski pr. Al. N. i Roź.

Konnogwardyjskij plac: między bulwarem t. n. i Nowoisaakiewską ulicą. Adm. 2—2.

Konnogwardyjskaja pl.—d': (ogrodzona sztachetami) przy zaułku t. n. Adm. 2—2.

Koniuszennaja pl.—d': wzdłuż dworskich stajni, między Mojką i Ekateryn. kan. Kaz. 1—1.

Kulikowo pole: za gmachem Med. Chir. Ak. i Bahnhofem Finl. dr. ż. Wyb. 1—3.

Letniaja konnaja pl.—d': wzdłuż Ligowki i Greczkiego pr. Roźd. 1—20.

Lafonskaja pl.—d': w pobliżu tkweru Adlerbergowskiego. Roźd. 3—19. (Pieski).

Marsowe pole: (Caricyn ług) pomiędzy Mojką, Lebiażym kan., koszarami Pawłowskiego pułku i placem Suworowa. Adm. 1—1. Przy Piotrze W. na tym placu odbywało się polowanie z psami. W pobliżu stariej poczty (dziś pałac Marmurowy). 1711 r. wybudowano Menażerję, 1732 r. rajtżulę a w 1736 r. pomieszczenie dla słońów. Katarzyna II rozkazała plac oczyścić i piaskiem usypać. Wtedy otrzymał nazwę—Caricynaługa. W r. 1818 nazwano go Marsowem polem. Obecnie na tym placu odbywają się parady i przeglądy wojsk, jak również zabawy ludowe w większe święta.

Marińska pl-d': między Mojką i pałacem Maryjskim, przecina go Wozniesiński pr. (Kaz. 2—2).

Marińska pl-d': przed Soborem wszystkich zakładów naukowych (Zmartwychwstania Zbawiciela); przy Ekaterynińskiej, Orłowskiéj i Podgórnéj ul. (Roż. 3—19).

Matisowa pl-d': (niegdyś Gusinoje pole) między W. Nową i r. Priażką; przy Perewoznej ul. i Kuznieckim p. (Koł. 2—5).

Michajłowska pl-a': przed pałacem Michajłowskim; przy W. Italijskiéj ul. (Spas. 1—7).

Michajłowska meneznaja pl-d': przy ulicach Karawannéj i W. Italijskiéj. (Spas. 1—7).

Michajło-Archangielska pl-d': (niegdyś Woskresenska) przy Pskowskiéj ul. i Drowianym p. Koł. 2—5.

Mytynska pl-d': (Rożd. 1—19). Przy Kałasznikowskim pr. Połtawskiéj u.

Mytyn dwor: (Rożd. 2—19). Przy Nowgorodkiéj i Mytynskiéj u. i Kałasznikowskim pr.

Nikołska pl-d': (Kaz. 3—4). Przy Ekaterynhofskim pr. między Ekate. i Kriukowa kan. (cerkiew Nikoły Morskiego).

Nikołajewska pl-d': (Adm. 2—2). Między Mojką i Isaakiewskim placem (pomnik Mikołaja I).

Obuchowska pl-a': (Spas. 3—9). Przy moście tegoż nazwiska na Fontance.

Petrowska pl-d': (Sentskaja) Adm. 2—2. Wzdłuż senatu. Dawniej pomnik Piotra W. stał na tym placu. Obecnie znajduje się on w Aleksandrowskim ogrodzie, który zajmuje znaczną przestrzeń Petrowskiego placu.

Portoweje pole (Was. Suw. 23) w Galernéj gawani.

Pokrowska pl-d': (Koł. 1—6) przecina W. Sadową i Anglijskiéj pr.

Preobrażenski plac: (Roż. 3—19). przed 'Tawryczskim ogrodem.

Preobrażenska pl-d': (Lit. 4—11). przy Pantelejmojskiéj u. (cerkiew Spasa Preobrażenia).

Razwodnyj plac (Adm. 1—1) między Zimowym pałacem i gmachem Admiralicji.

Roźdestwenska pl-d' (Roż. 2—20) przy 6-éj Roźdestwenskiéj ulicy.

Sałnawo bujana pl-d' (Koł. 2—5) nad r. Priażką; przecina Witebską ulicę.

Senatska pl-d' patrz *Petrowska pl-d'*.

Semenowski plac (Mosk. 4—15) między koszarami Sem. pułku wzdłuż Zagorodnego pr., linią Carskoiełskiéj dr. ż. i Obwodnym kanałem.

Smoleńskoje pole (Suw. 23 i Was. 2—24) przy Bolszom pr. na wyspie Wasilewskijéj.

Stawropolski plac: (Roż. 3—19) przy Tawryczskim ogrodzie.

Suworowska pl-d' (Adm. 1—1) między Marsowem polem i W. Nową (pomnik Suwarowa).

Sytynska pl-d' (Ptb. 1—26) przy Kronwerskim pr.

Sienna pl-d' (Spas. 3—9) przy W. Sadowéj u. i Obuchowskim pr.

Teatralna pl-d' (Kaz. 3—4) między Oficerską u. i Kriukowa kan. (Teatry: Wielki i Maryjski).

Troicka pl-d' (Nar. 2—18) przy Izmailowskim i Troickim pr. (cerkiew Św. Trójcy).

Troicka pl-u' (Ptb. 3—26) od mostu tegoż nazwiska do W. Dworianskiéj u.

Władimirska pl-d' (Mos 1—13) przy prosp. t. n. przed Władimirską cerkwią. N. 44, 46 i 48).

Władimirska pl-d' (Ptb. 1—25) u mostu Tucz-kowa.

Wółkwo pole (Al—N. 2—22) między linią Cars. dr. ż. i rzeczką Monastyrką.

Znamenska pl-d' (Al. N. 1—Rożd. 1—21). gdzie banhof Nikołajewskiéj dr. ż. w tym miejscu gdzie Ligowka przecina Newski pr.

Bulwary, skwery, ogrody i parki.

Adlerbergszki (skw.) przy Smolnym monasterze.

Admirałtejszki (bul.) od m. Dworcowego do Aleksandrowskiego sadu. Za panowania Aleksandra I zasadzony na miejscu zniesionych wtedy wałów i rowów otaczających gmachy Admiralicji. Część zaś po nad Nową założona przed kilku laty, zaraz po otwarciu ulicy wzdłuż Newy po za gmachem Admiralicji.

Aleksandrowski sad: (Nowy Aleksandrowski sad) na placu Admirałtejskim i Petrowskim, z dwóch stron otacza gmach Admiralicji. Przeszłość: 17,300 saż. kw. Aleja wzdłuż gmachu Admiralicji od Dworcowego placu do Newy przeznaczona do konnej jazdy. Założony przed sześciu laty. Pomnik Piotra W. znajduje się w tym sadzie. W samym środku urządzono fontannę w r. 1880.

Aleksandrowski park: otacza półkołem twierdzę Petropawłowską, oddzielając się od niej kanałem Kronwerskim. Założony za panowania Mikołaja I staniem ministra finansów hr. Kankrina. W nim: zakład sztucznych wód mineralnych, ogród Zoologiczny i sala koncertowa pani Rost. Aleje dla powozów i konnej jazdy idą równolegle do alei dla spacerujących. Obecnie park ten jest ulubionym miejscem spacerów mniej wymagających mieszkańców stolicy. Zresztą dość brudny i zapuszczony.

Aleksandrinski skwer: przed teatrem Aleksandrinskim, pomiędzy Newskim pr. dworcem Aniczkowa i gmachem biblioteki publicznej. Otoczony pięknymi żelaznymi sztachetami. W samym środku wznosi się piękny pomnik Katarzyny II. wzniesiony przed kilku laty.

Aniczkow sad: przy pałacu tegoż nazwiska. Otwarty tylko wyłącznie dla dzieci.

Bawaria sad: na wyspie Petrowskiéj nad Małą Nowką. Przy wielkim browarze t. n. Miejsce letnich rozrywek. Teatrzyk letni: niemiecki i ruski (szansonetki). W ogrodzie dwie orkiestry. Wejście 25 kopiejek. Komunikacja: parostatki odchodzą od

Aleksandrowskiego sadu (przystają u Moszkowa p.): rano o g. 8 m. 30 i 9 m. 30; po południu o g. 3 i 5; wieczorem g. 7, 8, 9 i 10. Od przystani policyi rzecznej na wyspie Petrowskiej do Aleksandrowskiego sadu: rano o g. 8, 9 i 10; po południu o g. 3 m. 30 i 5 m. 30; wieczorem o g. 7 m. 30, 8 m. 20, 9 m. 30; przejazd 15 kop. Oprócz tego w Maju, Czerwcu i Lipcu odchodzą parostatki o 12 w nocy i o 2 g. po północy wprost od „Bawaryi“. Przejazd 20 kop. Bilety wejścia i na przejazd można nabywać na parostatku, W takim razie wejście i przejazd kosztują 30 kop.

Birżewoj skwer: na wyspie Wasilewskiej, po za gmachem giełdy. Wzdłuż alei okalającej ten skwer przez całe lato w namiotach sprzedają ptaki, żółwie, jaszczurki, wyroby z muszli, kwiaty i t. p.

Botaniczeskij sad: (ogród botaniczny) na Aptekarskiej wyspie. Mało uczęszczany z powodu trudnej komunikacji. Parochody odchodzą od Letniego ogrodu; przejazd 20 kop.—Wagony kolei konnej od Michajłowskiéj ulicy do Nowéj derewni, zatrzymują się na rogu Piesocznej u. i Kamiennostrowskiego pr. (cena wewnątrz 12 kop., na wierzchu 8 kop.). Na uwagę zasługują nadzwyczaj piękne i bogate oranżerje, w których palmy dochodzą do olbrzymiej wysokości. Biblioteka zawiera przeszło 3000 dzieł—(18,000 tomów). Herbarium zawiera przeszło 6000 pakietów. Muzeum: kolekcja karpologiczna 26 500 numerów, dendrologiczna 6500, paleontologiczna 2000, produktów roślinnych 1900. Ogród otwarty dla publiczności od g. 7 rano do 10 wieczór. Muzeum, herbarium i biblioteka od g. 10 do 3. Oranżerje od 10 do zmroku.

Czernyszewskij skwer: na placu t. n. przed gmachami Ministerjum Spraw Wew. i Oświecenia publicznego.

Demidow sad patrz *Semejnij ruskiej.*

Ekaterynhofskij park: w Ekaterynhofie, na południowym krańcu stolicy, nad zatoką. Założony przez Piotra W. w 1703 r. Pałacyk letni, w którym jest wiele ciekawych rzeczy z czasów Piotra W., Elżbiety Petrownej i Katarzyny II. Jest tu niewykwintna restauracja. W niedziele i święta grywa orkiestra wojskowa. Ludowe zabawy odbywają się tutaj: w dzień Św. Trójcy i 1-go Maja. Wagony kolei konnej odchodzą od cerkwi Nikoły przy Nikolskim moście (Ekater. kan.): wewnątrz 6 kop. na wierzchu 4 kop.

Ełaginskij park: na wyspie t. n. Aleksander I zbudował tutaj piękny pałac letni. Najpiękniejszą częścią tego parku jest t. z. „Striełka“ albo „Pointe“, dokąd wiosenną porą przybywają tłumy publiczności dla przyjrzenia się zachodowi słońca za horyzont zatoki Finskiej. Zabawy ludowe (fajerwerki) bywają tutaj 22 Lipca rok rocznie. Wagony kolei konnej odchodzą od Nowéj Derewni do mostu Ełaginskiego III-go (wewnątrz 6 kop. na wierzchu 4 kop.). Parostatki od Letniego ogrodu prawie do samego m. Ełaginskiego II-go. (Przejazd 20 kop.).

Greczeskij skwer: przy cerkwi Greckiej, Ligowka po lewej stronie Newskiego pr.

Inżyniernij skwer: przed Inżyniernym zamkiem, między W. Sadową i Fontanką. Przed zamkiem pomnik Piotra W.

Isaakijewskij skwer: na placu t. n. przed Isaakijewskim soborem, między W. Morską i tym ostatnim.

Jusupow sad: przy W. Sadowéj ulicy, naprzeciw Ekaterynhofskiego pr.—Pośrodku staw i fontanna. Nazwę swą otrzymał od poprzedniego swego właściciela. Od rana do nocy przepełniony publicznością; szczególnież żydzi upodobali sobie ten ogród.

Kamiennostrowskij park: na wyspie t. n., której zajmuje większą połowę; droga zabudowana jest gustownemi letniami pałacykami (daczce). Aleksander I zbudował tutaj niewielki murowany pałacyk (30 pokojów); dziś pałacyk ten jest własnością W. Ks. Katarzyny Michajłównéj. Przy pałacyku znajduje się cerkiew Św. Jana zbudowana w 1777 r. Kiedy Paweł I został wielkim magistrem kawalerów maltańskich, przy téj cerkwi założono dla kawalerów maltańskich cmentarz, ale Aleksander I kazał go znieść. Na wyspie téj w bliskości mostu Ełaginskiego I jest teatr letni drewniany, w którym letnią porą bywają przedstawienia. Na placu przed teatrem w pewne dni grywa orkiestra wojskowa.

Kazanskij skwer: przy placu Kazanskim od strony ul. t. n. Szczególniej uczęszczany przez dzieci.

Kennogwardejskij bulwar: od placu Isaakijewskiego do Błagowieszczenskigo. Po prawej stronie: gmach synodu, kilka prywatnych kamienic, i dworzec W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza. Po lewej: rajtszula i koszary kirasjerów.

Koniuszennij skwer: pośrodku Małéj Koniuszennéj ulicy. Założony przed dwoma laty.

Krestowskij park: cała wyspa jest pokryta dość gęstym lasem, poprzęzonym niewielką liczbą dróg i ścieżek. Na północnym brzegu wyspy znajduje się Nowokrestowskaja albo Czuchonskaja derewnia, w której letnią porą zamieszkują mieszkańcy stolicy. Wyspę tę w podarunku od Elżbiety Petrownej otrzymał hr. Razumowski; dziś jest własnością książąt Bielskich-Białozierskich. Parostatki odchodzą od Letniego ogrodu (przejazd 20 kop.) do Nowokrestowskiej derewni. Wagony kolei konnej od Michajłowskiéj u. do tegoż miejsca. Wewnątrz 12 kop. na wierzchu 8 kop. W tak zwanym Krestowskim sędzie albo Ruskim traktirze grywa orkiestra; oprócz tego przedstawienia akrobatów na otwartéj scenie i w teatrze występy francuzkich i ruskich artystów (szansonetki i kuplety). Cena wejścia od 30 do 50 kop., co zależy od antrepenera.

Letnij sad: nad Newą, między Fontanką i Lebiażym kan. Założony przez Piotra W. w 1711 r. Nazwę otrzymał od znajdującego się w nim do dziś dnia letniego pałacu Piotra W. Niegdyś był on znacznie większy, łączył się bowiem z Michajłowskim i Inżyniernym ogrodem. Wejście od strony Newy i od Inżyniernego zamku. Na t. z. „dietskój pioszczadkie“ znajduje się piętny pomnik Kryłowa. W dzień Zielonych Świątek odbywa się tutaj ludowa zabawa, właściwie spacer, na którym do dziś dnia jeszcze kupcy wypatrują sobie narzeczone. Od strony Fontanki w pięknym pawiljonie (niegdyś grota) znajduje

się restauracja Bałaszowa. Od Maja do Września codziennie grywa orkiestra wojskowa. Katarzyna II ozdobiła letni ogród wielką ilością posągów marmurowych i biustów. Dziwnym zrzędzeniem losów znajdują się tutaj biusty Sobieskiego i Marysieńki.

Maneżnyj skwer: przy rajstzuli Michajłowskiego dworca.

Michajłowski skwer przed dworcem t. n. na placu Michajłowskim.

Michajłowski skwer na placu t. n. między Karawaną u. i W. Italijską. Założony przed paru laty na miejscu dawnego drewnianego cyrku.

Michajłowski sad: przy dworcu t. n. między W. Sadową, Mojką i Ekaterynskim kanałem. Wejście z W. Sadowej i Ekaterynin. kan.—Pięć drzewa.

Nikolski skwer: na placu Nikolskim, otacza cerkiew Nikoły Morskiego. Założony przed paru laty.

Owsianikowski skwer: Pieski, między Mytniską u. i Kałasznikowskim pr.

Petrowski skwer: Petersburska strona, około domku Piotra W.

Petrowski park: na wyspie t. n. Nazwę otrzymał od niewielkiego pałacyku Piotra W., który do dziś dnia się zachował.

Rumiancewski skwer: na wyspie Wasilewskiej nad Newą, między 1 i 2 linią. Pomnik Rumiancewa.

Semejnij ruski sad: w Kołomnie, przy ulicy Oficerskiej N. 35. Reputacja nie świetna. Francuzkie szansonetki. Wejście 50 kop. na benefisowe przedstawienia 75 kop.

Semionow-ski skwer: przy Zagorodnym pr. wzdłuż koszar Semionowskiego pułku.

Strogonowski sad: przy letnim pałacu hr. Strogonowa przy ujściu Czarnej rzeczki do W. Newki. Znacznym rozmiarów i bardzo cienisty.

Szosirowannaja aleja: od mostu Tuczkowa do Aleksandrowskiego parku wzdłuż Aleksandrowskiego prospektu.

Tarasowa sad: (prywatny) w domu Tarasowa, (Fontanka N. 102). Na lato zwykle wynajmuje go którykolwiek z klubów, najczęściej klub subiektów handlowych.

Tawriczeski sad: przy pałacu t. n. między ulicami Kiroczną, Tawriczeską i Woskresienskim pr. Założył go Potemkim. Paweł I nie lubiał tego ogrodu i od tego czasu datuje się jego upadek. Dziś jest zapuszczony zupełnie. Restauracja i orkiestra wojskowa.

Tuczkowski bulwar na grobli prowadzącej do mostu t. n.

Wasileostrowski bulwar: wzdłuż prospektów: Bolszoi i Srednij na wyspie Wasilewskiej i między 6 i 7 linią.

Wwedenski skwer: Zagorodny pr. vis-a-vis dworca Carskosielskiej dr. ż.

Zemledielczeski park przy instytucie Leśnym. Wagony kolei konnej: od Michajłowskiej ulicy (wewnątrz 18 kop. na wierzchu 12 kop.)

Zoologiczski sad: na Petersburskiej stronie, w Aleksandrowskim parku. Oprócz dość znacznej menażeryi, przedstawienia akrobatyczne na otwartej scenie.

Wieżcie kop. 30. Za oddzielną opłatą przedstawienia w teatrze (śpiewy, kuplety, deklamacja, sztuki magiczne i t. p.) w dwóch oddziałach. Zawsze przepełniony publicznością. W dnie świąteczne zwiedza ogród do 9000 osób. Wagony od Michajłowskiej ulicy (w. 12, na wierzchu 8 kop.) Parostatki od przystani przy moście Dworcowym (przejazd 20 kop.).

M o s t y.

Aleksandra II-go cesarza: dopiero w zeszłym roku ukończony. Stały. Od Litejnego pr. do Niżegorodzkiego pr. na Wyborskiej stronie. Oświetlany elektrycznym światłem. Najczęściej nazywają go Litejnym mostem. Rozwodzą go od godziny 3-iej do 8 rano.

Aniczow m. (Fontanka — Newski pr.) jeden z najpiękniejszych mostów stolicy. Ozdobiony czterema grupami z brązu (konie z wiodącymi ich mężczyznami). Dzieła barona Klodta.

Alarczin m. (Ekateryn. kan.—Anglijski pr.) w Kołomnie.

Aleksandrowski m. przy ujściu rz. Monastyрки do Newy.

Aleksandrowski m. przy ujściu Wwedenskiego kan. do Fontanki.

Aptekarski m. (r. Karpowka) przy jej początku przed ogrodem Botanicznym.

Bankowski m. (Ekat. kan. vis-a-vis gmachu Banku państwa) dla pieszych; wiszący.

Bankowski m. (Ekat. kan.—Demidow p.).

Bannij m. (Priażka—Oficerska ul.) w Kołomnie, w pobliżu fabryki Berda.

Berdow m. (Priażka—Miasnaja u.) prowadzi na wyspę Matisowa.

Bassejnij m. (Ligowka—Letnija Konaaja u.) Pieski, Prudki.

Blagowieszczenski m. patrz Nikołajewskij.

Bujannij m. (Zdanowka) od soboru Św. Włodzimierza na Peńkowej bujan.

Cepnoj m. patrz *Pantelejmonskij cepnoj.*

Carskosielski m. (Ligowka—wrota tryumfalne Moskiewskie).

Czernyszow m. (Fontanka—Czernyszow. p.).

Dworcojnyj m. (Newa—pałac Zimowy i „Strielka“ na wyspie Wasilewskiej). Pierw-zy most na Newie, niegdyś dlatego nazywany Newskim mostem. Drewniany, łyżwowy. Zbudowany 1828 r. Z początku za przejazd i przejście przez ten most ustanowiona była płaca, którą zniesiono w dniu urodzin Pawła I. Od 1779 r. do dziś dnia wprowadzany po zamarnięciu Newy. Rozwodzą go od g. 6 do 10 rano i od 7 do 9 wieczór.

Charlamow m. (Ekateryn. kan.—Ekaterynhofskij pr), w pobliżu cerkwi Nikoły Morskiego.

Derewiannyj m. (Tarakanowka. Ryżski pr).

Chrapowickij m. (przy połączeniu Mojki z kan. Admirałtejskim) w Kołomnie.

Elaginskij Iyj (Średnia Newka—Kamienna wyśpa i Elagin) Drewniany.

Elaginskij IIoj (Średnia Newka—Krestowska wyśpa i Elagin)—drewniany.

Elaginskij IIIij (Wielka Newka—Elagin i Staraja Derewnia)—drewniany.

Egipetskij m. (Fontanka—Mogilewska u. i Nowo-Peterhofski pr.) żelazny wiszący. Sfinksy i heroglify.

Egerskij m. (Wwendenskij kan, przy Obwodnym kanale).

Ermitażnyj m. (Zimniaja kanawka—Dworcowaja nab. przy połączeniu Zimnej kanawki z W. Newą). Kamienny.

Głazowski m. (Ligowka—Głazowska u. i Razjeżaja).

Gorbalyj patrz *Karpinskij*.

Izmajłowski m. (Fontanka—Izmajłowski i Wożnesenskij pr.).

Kamiennyj m. (Ekat. kan.—Gorochowaja u.)

Kamiennyj m. (r. Tarakanowka w tem miejscu gdzie wypływa z Fontanki).

Kamiennooostrowskij m. (Mała Newka—Kamiennoostrowskij pr.) łączy wyspy Aptekarską z Kamienną.

Kalinkin małyj m. (Ekat. kan. w tem miejscu gdzie wpada do Fontanki) w Kołomnie,

Kaszin m. (Kriukowa kan.—Ekaterynhofskij pr.).

Karpinskij m. (Gorbatyj) Karpowka—Kamiennoostrowskij pr.

Kazanskij m. (Ekat. kan.—Newski pr.).

Kirpicznyj m. (r. Monastyrka. przy jej wпадnięciu do Obwodnego kanału).

Kokuszkın m. (Ekat. kan. Stolarnyj p. i Kokuszkın p).

Krestowski m. (Mała Newka—W. Zelenina u.) łączy Petersburską stronę z wyspą Krestowską.

Koniuszennyj m. (Mojka—Moszkow p. i W. Koniuszennaja u.) żelazny.

Krasnyj m. (Mojka — Gorochowaja u.).

Krepostnyj Iyj m. (kan. Kronwerski—plac Troicki i twierdza Petropawłowska) kamienny.

Krepostnyj IIoj m. (kan. Kronwerski—Aleksandrowskij park i twierdza Petropawłowska) drewniany.

Litejnyj m. patrz. *Aleksandra cesarza m.*

Letnij m. (Mojka przy jej wypływie z Fontanki) kamienny.

Lebiażyj werchnij m. (przy wypływie Lebiażego kan. z W. Newy).

Lebiażyj niżnij m. (kan Lebiażyj—przy wпадnięciu do Mojki).

Ligowski m. (Obw. kan. w tem miejscu gdzie go przecina Ligowka).

Lwinyj m. (teatralnyj) Ekat. kan. Mała Podjaczeskaja. u. i Lwinyj p.) wiszący dla pieszych.

Michajłowski m. (Mojka, Sadowaja—Carycin Ług) żelazny.

Matisow m. (Priażka, przy jej wypływie z Mojki.)

Mariński m. (Monastyrka, przy wjeździe do Aleksandro-Nemskiej ławry).

Molwinskij m. (Tarakanowka—z Ekaterynhofu do wsi Wołynkino).

Muloochtenskij m. (r. Małaja Ochta) w Małej Ocheie.

Nikolajewskij m. (Błagowieszczenskij) W. Newa—Błagowieszczenskaja u. i wyspa Wasilewska między 5 i 6 linją. Stały kamienny. Otwarty 1-go Stycznia 1851 r. Budował go inżynier Kerbedź. Rozwodzą go od godziny 12-tėj w nocy do godziny 6-tej rano.

Nowo-Nikolskij m. (Ekat kan.—Nikolskij plac).

Nowo-Archangeliskij m. (Obwodnyj kan.—przy wypływie jego z Newy).

Narwskij m. (Obwodnyj kan.—Peterhofskij pr.)

Niemiecki albo *Staroobriadczeskij m.* (Monastyrka—przy wjeździe na cmentarz Wołkowski).

Obuchowski m. (Fontanka—Obuchowski pr. i Zabałkanskij pr.).

Oficerskij m. (Kriukowa kan.—Oficerska ulica).

Oficerskij m. (Głuchoj protok) w Galernej gawani.

Obwodnyj m. (Tarakanowka, w tem miejscu gdzie przecina ją Obwodnyj kan.).

Petersburskij m. patrz *Troickij*.

Petrowskij m. (Mała Newka—łączy wyspy Petrowską z Krestowską) drewniany.

Piewczeskij m. (Mojka—plac Dworcowy i gmach Nadwornéj Kapellii) żelazny.

Praczesznyj m. (Pocztaamtiskij) Mojka—Praczesznyj p. i gmach Poczty wiszący, dla pieszych.

Pocztaamtiskij m. patrz *Praczesznyj m.*

Pocielujew m. (Mojka—Nikolskaja u. i koszary Kriukowskie) kamienny.

Praczesznyj m. (Fontanka—Dworcowaja Nab.) przy Letnim ogrodzie. Kamienny.

Pantelejmonskij cepnoj m. (Fontanka, Pantelejmonskaja u. i Letni ogród. Wiszący, żelazny.

Pikatajew albo *Pikalew m.* (Ekat. kan.—przy przecięciu tego ostatniego przez kanał Kriukowa.)

Piesocznyj m. (Ligowka—Wielka Italijskaja i plac Greckiej cerkwi.)

Peterhofskij m. (Tarakanowka—u Narwskich wrót tryumfalnych.)

Petrowskij I-uj m. (Żdanowka—grobla m. Tuczkowa—wyspa Petersburska).

Petrowskij II-uj m. (Żdanowka—naprzeciw gmachu 2 go Wojskowego Gimnazyjum — wyspa Petrowska).

Podjemnyj m. (r. Ochta—Portowaja u.)

Pieszehodnyj m. (r. Ochta—Matroskaja ul.)

Razstannyj m. (Ligowka—Razstannaja u.)

Samsoniewskij m. (Wielka Newka — Wielka Dworianskaja u. i Finlandzkij pr.) łączy Petersburską stronę z Wyborską str. Drewniany, Rozwodzą go od g. 2 do 4 rano.

Strogonowski m. (Wielka Newka—wyspa Kamienna i Strogonowa ogród) drewniany.

Sinij m. (Mojka—Isaakowski i Maryjski plac) żelazny—Najszerszy ze wszystkich mostów.

Sucharnyj m. (Mojka—Anglijskij pr.)

Simeonowski m. (Fontanka — Karawannaja u. i Simeonowski p.) kamienny.

Siemionowski m. (Fontanka—Gorochowaja u.) wiązanie żelazne.

Smeżnyj m. (Kriukowa kan.—przy jego ujściu do Fontanki).

Szmelew m. (Ligowka—Borowaja u.)

Staro-Moskowskij m. (Obwodnyj kan. — Zabałkanskij pr.)

Sutuginiskij m. (Tarakanowka—z Ekaterynhofu do drogi Peterhofskiej).

Smolenskij m. (r. Smoleńska —17 linja —cmentarz niemiecki) na wyspie Wasilewskiej.

Szabnyj m. (Żdanowka).

Troickij m. (Petersburski) Newa — plac Surowa — plac Troicki; łączy miasto z Petersburską stroną. Zbudowany 1803 r. Początkowo zaprowadzano go między Letnim ogrodem i W. Dworianską u. W 1823 r. przebudowano go i prze prowadzono na miejsce, które dziś zajmuje. Na łyżwach; zimową porą nie naprowadzany. Rozwoz dą go od godz. 4 do 7 rano.

Tuczow albo Tiuczow m. (M. Newa—Kadecka i 1 linja Was. wysp. i Petersburska strona) drewniany. Rozwoz dą go od 4 éj do 5-éj rano.

Teatralnyj m. (Mojka i Ekater. kan.—na rogu Marsowego pola i Michajłowskiemu sadu) żelazny.

Teatralnyj most. (Ekater. kan. w tém miejscu gdzie kanał oddziela się od Mojki) łączy się z powyższym opisany Teatralnym mostem.

Teatralnyj m. patrz Lwinij.

Tiuremnyj m. (Kriukowa kan. w tém miejscu gdzie łączy się z Mojką).

Torgowyj m. (Kriukowa kan., Plac Teatralny—Torgowaja ul.)

Warszawskij m. (Obwodnyj kan., Izmałowski pr.) przed dworcem Warsz. dr. ż.

Winnij m. (r. Smoleńska,— przy końcu 8 i 9 linii Was. wysp.)

Władimirskij m. (Ligowka—Kuznecznyj p.)

Wozniesienskij m. (Ekaterynińskij kan.—Woznes. pr.)

Wwedenski I-ij m. (Wwedenski kan.—Zagorodnyj pr.)

Wwedenski II-ój m. patrz Aleksandrowski.

Wygonnyj (Bitepażowski) m. (Tarakanowka, po lewej stronie kan. Obwodnego).

Zimnij m. (Zimnaja Kanawka, Miljonnaja ul.) kamienny.

Znamienskij m. (Ligowka—Newskij pr.)

Żelaznodorożnyj m. (Obwodnyj kan.—linja dr. ż. Nikołajewskij.)

Przeprawy przez Nową (Łódki i parostatki).

Za przewiezienie na parostatku lub łódką (jalek) płaci się od osoby po 2 kop. Życzący przewieźć się łódką, nie czekając na innych pasażerów (najwyższa cyfra 5 osób) płaci 10 kop. Spacery łódką i parostatkami od wzajemnej ugody.

Przystanie: Na W. Newie:

Ochtenski perewoz—od Smolnego monasteru na Ochcie (6 punktów).

Gagarinskij p., od Gagarinskij nab. na Wyborską stronę (Medyko-Chir. Ak.) i na Petersburską str. (Domek Piotra W.)

Letni sad: do powyższych przystani na Petersb. i Wyb. stronie.

Dworzec Marmurowy: na Petersburską stronę i wyspy.

Most Dworcowy: (parost. i łódki) na Petersb. str. i wyspę Wasilewską.

Senat: (parost. i łódki) na wyspę Wasilewską i inne.

Akademia sztuk pięknych (Was. wys.) do Senatu i na wyspy.

Angielska nab. przy m. Nikołajewskim na Wys. Wasilewską.

Od fabryki Berda w Kołomnie do Górniczego Inst. na wys. Was.

Na M. Newie:

Most Tuczowa na wyspę Wasilewską.

Gielda, na Petersb. stronę.

Od 4 linii Wasil. wys. na wys. Petrowską.

Na W. Newce:

Most Samsoniewski.

Ogród Botaniczny (parost.).

Ogród Strogonowa (parost.).

Nowaja Derewnia (parost.).

Na Śr. Newce:

Krestowski sad.

Na M. Newce:

M. Aptekarski.

M. Krestowski.

Oprócz tego w wielu miejscach na Fontance, Mojce i Ekaterynińskim kanale, można się przewieźć łódką z jednej strony na drugą. Cena 1 k.

Rynki i targi handlowe.

Aleksandrowski (Staryj albo Mytnij) Dwór: (Newski pr. w Al.-N. cyrkule). Hurtowne składy ryb, soli, dziegciu, machorki, mąki, zboża i t. p. Oprócz tego są tutaj sklepy z produktami spożywczymi i inne.

Aleksandrowski Dwór—patrz Apraksin Dwór.

Ambarj Aleks.-News. Ławry (nad Nową, w pobliżu Al. N. Ławry). Wszystkich 40. Składy zboża.

Andrejewski rynek: (Wyspa Wasil. przy Bolszym pr. między 5 i 6 linją). Głównie produkta spożywcze.

Apraksin Dwór (inaczej Aleksandrow.) i Szczukin Dwór (inaczej Maryjski)—(Wielka Sadowaja na rogu Apraksina p.). Po pożarze w 1863 roku odbudowany. Główny handel: ubranie gotowe męskie i damskie, obówie, płótno, materje jedwabne. Wewnątrz meble, towary żelazne, kwiaty, owoce i hurtowne składy tych przedmiotów. Od strony Fontanki głównie—wszelka starzyzna.

Gościński Dwór (Newski pr., W. Sadowaja Nr. 15, Dumskaja i Czernyszew. p.). Zbudowany 1755—85 r. Towary bławatne, magazyny mód, sklepy żelazne, złote i srebrne wyroby, perfumerje i t. p. Od strony Newskiego pr. nosi nazwę: *Sukonnej linii* (sukno, księgarnie, papier i przybory oficerskie). Od strony W. Sadowej u.—*Zerkatnaja linja* (towary galanteryjne, lustra, bronz, srebro, złoto, kosmetyki, magazyny futer i wyrobów metalowych). *Wielka Surowskaja linja* (z przeciwległej strony) płótno i magazyny mód. Od strony Czernyszowa p. *Mala Surowskaja linja* (dalszy ciąg W. Surowskiej linii). *Vis á vis* W. Surowskiej linii znajduje się *Perinnaja linja* (obówie, wstążki, pościel, wyroby szmuklerskie).

Maly gościński Dwór (Ekaterynińskij kan. i Dumskaja u.) prawie wyłącznie składy mebli.

Gromowskaja Birza—patrz Lesnaja Birza.

Jamski rynek—patrz Miasnoj.

Kruglij rynek (Mojka, przy moście Koniuszenym). Produkta spożywcze.

Konnyj targ (na placu Konnym)—(Al. N. cyrkul). Sprzedaż koni.

Lesnaja (Gromowskaja) *Birza*: nad Newą, w pobliżu Smolnego monasteru. Składy materiału budowlanego.

Litowskiy rynek (Oficerska u. w bliskości Kriukowa kan.) produkta spożywcze głównie.

Maryjskij—patrz Apraksin.

Miasnoj albo *Jamskoj rynek* (na Razjeżej u.). Mięso, zielenina, ryby i t. p.

Mytnyj Dwór—patrz Aleksandrowskij (Staryj).

Nikołskij rynek (W. Sadowaja i Nikołskij p.) Główne składy ryb. Zresztą produkta spożywcze: mąka, zielenina, mięso i t. p.

Nowo-Aleksandrowskij rynek (W. Sadowaja, Woznesenskij pr. i Fontanka, przy m. Izmajłowskiem). Zbudowany 1866 r. Od strony W. Sadowej i Woznesenskiego pr. handel starami i nowymi rzeczami. Od Fontanki wyłącznie prawie składy powozów i sklepy żelazne. Wewnątrz t. z. „tołkuczka” — sprzedaż z wolnej ręki wszelkiej starzyny.

Passaż (Newski pr. vis-à-vis Gościnnego Dworu). Ogromny budynek wzniesiony przez hr. Stenbok-Fermora. Dwa wejścia: od strony Newskiego pr. i W. Italijskiej ulicy. Od jednego do drugiego wejścia przechodzi długa galerja trzy piętrowa, z których dwie zajęte są przez magazyny, trzecia zaś na mieszkania obrócona. Sala teatralna i hotel. Prawie wyłączna sprzedaż towarów galanteryjnych, kapeluszy damskich, wyrobów złotych i srebrnych.

Pustoj Rynek (w pobliżu cerkwi ś. Pantelejmona i ulicy t. n.). Produkta spożywcze.

Siennaja płoszczad' (W. Sadowaja przy Obuchowskim pr. i Demidowskim p.). Zimową porą środkowy punkt sprzedaży mięsa, zwierzyzny i ryb. Jesienią — jarzyn. Latem — trunków. Wiosenną porą — zieleniny i kwiatów. Zresztą w ciągu całego roku sprzedają tu produkta spożywcze i wszelkie tanie towary, jak np. igły, szpilki, nici, guziki i t. p.

Siemnaja Birza: 1) M. Newa, przy m. Tuczkowa (Was. wyspa). 2) Newa, za Litejnym mostem. Sprzedaż siana.

Skotoprigonnyj Dwór (Zabałkanskij pr. na rogu Obwodnego kan.). Hurtownicy sprzedają tutaj bydło.

Staryj Aleksandrowskij—patrz Aleksandrowskij (Mytnyj) Dwór.

Sytnyj Rynek (Ptb. strona przy Kronwerskim pr.). Sklepy z rozmaitemi towarami.

Szczukin Dwór—patrz Apraksin.

P o m n i k i .

Pomnik Aleksandra I (Aleksandrowskaja kołonna) na placu, przed pałacem Zimowym. Na granitowej kolumnie (obwód u podstawy 5 saż. u wierzchołka 4 $\frac{1}{4}$ saż.) stoi anioł z krzyżem w ręku. Piedestał granitowy. Bareliefy bronzowe: trofea wojny i pokoju. Od strony pałacu napis: „Aleksandrowi pierwszemu wdzięczna Rosja.” Wzniesiony za Mikołaja I r. 1832, otwarty 1834 r.

Pomnik Piotra Wielkiego w Aleksandrowskim sadzie; między Admiralieją i Senatem, zwrócony

ku Newie. Wzniesiony przez Katarzynę II. Otwarty 1782 r. Napisy, z jednej strony: „Petro primo Catharina secunda MDCCLXXXII an.“, z drugiej—toż samo po rusku. Na ogromnym granicie (przewiezionym z Łachty, w okolicach Petersburga, po prawej stronie i tuż nad buchtą Peterszadzka) wznosi się na galopującym koniu Piotr W. w rzymskiej todze. Jedną ręką wstrzymuje konia, drugą wyciąga przed siebie. Robota Falconeta. Wysokość jeźdźca 11 st., z koniem 17.

Pomnik Piotra Wielkiego. Przed głównymi wrotami zamku Inżynierskiego, wśród skweru. Piotr W. w rzymskim ubraniu i w wieńcu siedzi na wolno stąpającym rumaku. Napis: „Pradziadowi Prawnuk 1800.” Piedestał marmurowy, bareliefy bronzowe przedstawiają epizody bitwy pod Poltawą. Wzniesiony przez Pawła I.

Pomnik Mikołaja I, na placu Maryjskim. Mikołaj I w mundurze L-gw. konnego pułku, konno. Dzieło Klodta. Piedestał wyłożony marmurem ozdobiony czterema posągami przedstawiającymi: sprawiedliwość, siłę, wiarę i mądrość. Napis: „Mikołajowi I-mu Cesarzowi Wszechrosyi.” Na piedestale 4 bronzowe bareliefy, przedstawiające ważniejsze chwile z życia cesarza Mikołaja I. Otwarty 1859 r.

Pomnik cesarzowej Katarzyny II. Na Aleksandrowskim placu, wśród skweru, między teatrem, Biblioteką publiczną, pałacem Aniczkowa i Newskim pr. Cesarzowa z berłem w ręku stoi na okrągłym piedestale, który otaczają statuy Rumiancewa, Potemkina, Suworowa, Bibikowa, Beckiego, Daszkowej, Derżawina i innych. Napis: „Cesarzowej Katarzynie II, za panowania Cesarza Aleksandra II 1873 r.” Dzieło Opiekuszyna według projektu Mikieszyna.

Pomnik Suworowa, na placu Suworowskim, między Newą i polem Marsowem. Na niewielkim piedestale (2 saż. średnicy) wznosi się posąg Suworowa w rzymskim ubraniu, w prawym ręku trzyma miecz, a w lewym tarczę, którą zakrywa leżące obok niego na graniastym słupku tarczę papieżką i korony neapolitańską i sardyńską. Napis: „Książę Italijskij graf Suworow-Rymnikskij, 1801.” Pomnik ten wzniesiono z rozkazu Aleksandra I. Projekt Kozłowskiego.

Pomnik Rumiancewa w skwerze t. n. nad Newą na wyspie Wasil., między szkołą junkierską Pawłowską i Akademią Sztuk Pięknych. Na marmurowym piedestale wznosi się obelisk z szarego marmuru, na którego wierzchołku na kuli siedzi dwugłowy orzeł. Napis: „Rumiancewa pobiedam.” Wzniesiony 1790 r. przez Pawła I. Pomniki Rumiancewa i Suworowa początkowo stały na polu Marsowem --dopiero w 1820 roku przeniesiono je na miejsca, które dziś zajmują.

Pomniki Kutuzowa i Barkłaja-de-Tolli, przed Kazańskim soborem, na Newskim pr. Kutuzowa przed prawym skrzydłem kolumnady prowadzącej do soboru, Barkłaja przed lewym. Na czworograniastych piedestałach napisy: „Feldmarszałkowi księciu Kutuzowowi Smoleńskiemu—1812” i „Feldmarszałkowi księciu Barkłajowi-de-Tolli 1812, 1813, 1814 i 1815.” Otwarcie

nastąpiło 1837 r. Projekt Orłowski, robota Jakimowa.

Pomnik Kryłowa w Letnim ogrodzie, na tak zwanym placu dla dzieci (dietskaja ploszczadka). Na piedestale ozdobionym baraliejami wyobrażającymi sceny z bajek Kryłowa, siedzi znakomity bajkopisarz wylany z brązu. Dzieło Klodta.

Narwskie Wrota Tryumfalne, w pobliżu Ekaterynhofu na trakcie wiodącym do Narwy. Granitowe, obite miedzią. Zbudow. z rozkazu Aleksandra I. Dokończone i otwarte za panowania Mikołaja I. 1834 r. Mieszkańcy stolicy, a głównie kupcy i hr. Uwarow na wybudowanie tych wrót złożyli znaczne summy. Zbudowane na pamiątkę powrotu wojska z wojny 1812 r.

Moskiewskie Wrota Tryumfalne na trakcie Moskiewskim, między kanałem Obwodnym i Ligowską. Żelazne. Zbudowane 1833—1839 r. Na pamiątkę wypadków z lat 1826—1831 powracającym z wojny wojskom. Przez te same wrota powracały wojska z ostatniej wojny tureckiej.

Kościoty i kaplice katolickie.

Kościół Metropolitalny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (I-a rota, Izmailowskiego pułku, Nr. 9). Zbudowany i poświęcony 12 kwietnia 1873 r. przez Arcybiskupa Mohylowskiego, Metropolite ks. Fijałkowskiego. Przy kościele w pięknym gmachu mieści się konsystorz katolicki, mieszkanie Arcybiskupa i członków kapituły. Za kościołem ładny, choć nie wielki ogród spacerowy, który łączy się z ogrodem należącym do Kollegjum Rzymsko-Katolickiego. Front tego ostatniego wychodzi na Fontankę (Nr. 104). W ogrodzie kollegjalnym wiele jest drzew sadzonych ręką poety Derżawina, do którego piękny pałacyk kollegjalny wraz z ogrodem niegdyś należał.

Kościół parafjalny św. Katarzyny (Newski pr. naprzeciwko Dumy miejskiej, między kan. Ekaterynińskim i Michajłowską ulicą). Założony i zbudowany przez Ober-ceremonijmajstra Dworu Cesarzowej hrabiego de Sante. W 1769 roku Katarzyna II udzieliła dyplom nowowzniesionemu kościołowi, mocą którego świątynia otrzymała prawo odprawiania nabożeństwa, została obdarowana znaczną przestrzenią gruntu i zwolniona od wszelkich podatków. W 1783 r. nuncjusz papieża Piusa VI arcybiskup Arcetti dopełnił aktu poświęcenia. Kościół zbud. według planu architekta V. de la Mothe. Ołtarz główny marmurowy (wartości około 6,000 rs.) ofiarował Antoni Franciszek Wronka z Liworno. Tutaj spoczywają zwłoki Stanisława Augusta (1798 r.) i znakomitego wodza francuzkiego Moreau (1813 r.). Parafjan około 25,000. Kazania w trzech językach: po francuzku, po polsku i po niemiecku. Do kościoła należy piękny gmach czteropiętrowy z obszernymi oficynami. Przy kościele szkoła panien (ubogich sierot) założona w r. 1839 przez ś. p. ks. Dominika Łukaszewicza.

Kościół parafjalny św. Stanisława, biskupa męczennika, zbud. 1825 r. przez Arcybiskupa-Metropolitę ks. Stanisława Bohusza-Siestrzencewicza i przez niego w tymże roku poświęcony. Zbud. według planu Viscontiego. Parafjan około 5,500. Przy kościele szkółka powiatowa imienia arcybiskupa Siestrzencewicza i przez niego założona.

Kaplica prioralna św. Jana Chrzciciela t. z. *Maltański kościół* (w gm. korpusu paziów, W. Sadowaja ul. naprzeciw Gościnnego Dworu). Zbud. w r. 1799 z rozkazu Pawła I., wtedy gdy ten ostatni był Magistrem Kawalerów maltańskich. Poświęcona przez arcyb. Guarengi. W 1833 r. odrestaurowana.

Kaplica pod wezwaniem Najsw. M. P. (na Cmentarzu Katolickim). Zbud. 1857 r. ze składek dobrowolnych przez ks. D. Łukaszewicza i w r. 1859 poświęcona przez arcyb. metr. Wacława Żylińskiego. Opis i rysunek zamieszczamy w „Gwiaździe“.

Kaplica pod wezwaniem Zwiastowania N. M. P. (Wyspa Wasilewska, 14 linja, Nr. 25 w Przytułku katolickim).

Kaplica Podwyższenia Krzyża św. (Fontanka, Nr. 104, przy m. Izmailowskim, w kollegjum Rzym.-Kat.).

Kaplica Zwiastowania N. M. P. (w Seminarjum duch. rzyms.-kat. Ekaterynhofskij pr. Nr. 37).

Kaplica w Instytucie panien w gm. Smolnego monasteru.

„ w Instytucie Ekaterynińskim panien (Fontanka, 36).

„ w Domu ubogich (Bogadelni) przy Smolnym monasterze.

„ w Przytułku dla biednych narodowości francuzkiej.

„ w Przym. „Dobrego Pasterza“ (Wys. Wasil, 15 linja, 52).

Oprócz tego w okolicach Petersburga są kaplice w Drużnosiole i Kołpinie i kościół parafjalny w m. pow. Jamburgu pod wezw. św. Jana Nepomucena (zbud. 1816 r., Parafjan 450), i kaplica w m. Narwie—Zwiastowania Najsw. M. P. (Patrz okolice Petersburga: Carskie Sioło, Gaczyno, Kronsztadt).

Kościoty ewangelickie.

Kościół św. Piotra i Pawła (Newski pr. między W. i M. Koniuszennymi ul.). Zbud. 1738 r.

Kościół św. Anny, (między Kiroczną i Fursztadzką ul.). Zbud. 1705.

Kościół św. Katarzyny, (Wys. Was. na rogu 1 linii i Bolsz. pr.). Zbud. 1728 drewniany, a dzisiejszy 1776 r.

Kościół św. Katarzyny (Szwedzki), (M. Koniuszennaja). Zbud. 1744 r.

Kościół św. Maryi (Fiński), (W. Koniuszennaja). Zbud. 1804 r.

Kościół Jezusa (Łatyszów), (Zagorodnyj pr. na rogu Werejskiej ul.).

Kościół św. Jana (Estlandzki), (Oficerskaja ul. w Kołomnie). Zbud. 1860 r.

Kościoty reformowane.

Kościół ogólny niemiecki i francuzki, (W. Koniuszennaja ul.). Zbud. 1731 r.

Kościół Holenderski, (Newski pr. przy m. Poliejskim). Zbud. 1834 r.

Dom modlitwy T-wa Braci Ewangelicznych, (w d. T-wa Sareptskiego, Nowoisaakijewskaja ul. w pobliżu Poczamtu).

Kościół Chrystusa Zbawiciela, (Nowoisaakijewskaja ul.).

Kościół Stowarzyszenia Amerykańskiego, (tamże).

Kościoty obrządku gregorjańskiego.

Kościół św. Katarzyny, (Newski pr. naprzeciw Gościnnego Dworu). Zbud. 1779 r.

Kościół Zmartwychwstania Chrystusa, (cm. Smoleński). Zbud. 1791 r.

Ławry, monastery, sobory i cerkwie prawosławne, (znaczniejsze lub pamiątkowe).

Aleksandro-Newska Troicka Ławra. Na lewym brzegu Newy, przy wypływie z niej kanału Obwodnego. Zbud. 1713 r.

Sergiewska Troicka Pustyn, w bliskości zatoki Fińskiej, 15 wiorst od stolicy, od stacyi Sergja (Balt. droga żelazna) 1 wiorsta. Zbud. 1734 r.

Woskresenskiej Nowodiewiczyj monaster, (Zabałkański pr. przy wrotach tryumfalnych Moskiewskich). Zbud. 1861 r.

Sobór Izaaka Dalmatyńskiego, (na pl. Isaakiewskim. Bud. 1818—1858 r. Koszt. 23 miliony rs. Plan Monferana. Obrazy i dzieła sztuki: Briullowa, Bruni, Klodta, Vitali i innych.

Sobór Kazański, (Matki Boskiej Kazańskiej) na placu t. n. przy Newskim pr.. Bud. 1801—11 r.

Sobór Petropawłowski, (w twierdzy Petropawłowskiéj). Bud. 1714—33 r. Groby rodziny Cersarskiej od Piotra W.

Sobór Żywotwóraszczej Trojcy, (Petersb. str. Troickaja płd', naprzeciw twierdzy). Założony przez Piotra W. 1710 r. i zbudowany na tym samym miejscu, na którym Piotr W. założył Petersburg.

CMENTARZE.

Katolickie:

Katolicki, Wyborska strona na polu Kulikowem. Około 11 dziesiątin. Założony 1856 r. Corocznie chowają tu około 700 zmarłych. Kaplica (patrz rysunek i opis na str. 82).

Prawosławne:

Bogosłowski cm. na Wyborskiej stronie. 1842 r. założony głównie dla tych, którzy umierają w klinice i szpitalu wojsk lądowych.

Bolszeochtenski i Maloochtsenski cm. na W. i M. Ochcie. Założone bardzo dawno.

Łazarewski cm. przy Aleksandro-Newskiej Ławrze. Niewielki przepełniony pomnikami. Spoczywają tu osoby znakomitych rodów.

Maloochtsenski—patrz Bolszeochtenski.

Mitrofanjewski cm. przy plancie dr. ż. Bałtyjskiej. Założony 1831 roku.

Preobrażeński cm. przy dr. ż. Nikołajewskiej. Obwód 3 i pół wiorsty. Ciała zmarłych przewozi kolej Nikołajewska. Przy końcu Połtawskiej u. jest specjalnie w tym celu wzniesiona kaplica, połączona za pomocą galeryi ze stacją dr. ż.. Cmentarz ten dzieli się na 6 części głównych, z których w pięciu miejsca płatne: Preobrażeńska, Rozdestweńska, Kreszczeńska, Uspeńska i Woskreszeńska, w Wozniesieńskiej zaś bezpłatne dla biednych. Ciała zmarłych na stacyi dr. żel. przyjmują od godziny 9 rano do 2 po poł. i od 5 do 8 wieczorem. Pociągi odchodzą codziennie o g. 9 i pół rano.

Smoleński cm. na wys. Wasil. przy końcu Małego pr. nad rzeczką Smoleńską. Zał. 1756 r. Kolej konna od 1-ej linii, wzdłuż u. Bolszoy pr. dochodzi do cmentarza.

Uspenski cm. przy plancie Finlandzkiej dr. ż. Urządzony na wzór Preobrażeńskiego.

Wołkowski cm. w Al. N. cyrkule na tak zwanem Wołkowem polu.

Woskresenski cm. przy Nowodiewiczym monastyrze, przy trakcie Moskiewskim. Założ. 1849 r. przeważnie spoczywają tu ciała zamożnych.

Starobriadców.

Gromowski cm. Al. N. cyrkuł przy Ligowce. Założony 1834 r. przez kupca Gromowa.

Maloochtsenski cm. na Małej Ochcie przy cm. t. n. *Wołkowski cm.* przy cm. Wołkowa.

Ewang.-Reformowane.

Wołkowski cm. przy cm. t. n. w pobliżu wsi Wołkowa.

Finski cm. w pobliżu Mitrofanjewskiego. Otwarty 1845 r.

Ormiański cm.—Założony 1797 r. w pobliżu Smoleńskiego cmentarza.

Pirski i Tatarski cm. w Al. N. cyrkule.

Żydowski cm. przylega do Wołkows. ewang.-reformowanego.

Pałace i gmachy znaczniejsze.

Pałac Zimowy: Rezydencya Najjaśniejszego P. Bud. 1754 r. do 1794 r. Koszta około 3 milionów rs. W r. 1837 spalił się—ale wkrótce odbudowany został. Sale: Piotra W. (Portret Piotra W. pędzla Amiconi); Georgiewska (20 saż. dł. i 8 i pół szer.); Herbowa; feldmarszałska (portrety Suworowa, Rumiancewa, Poteukina, Kutuzowa, Paskiewicza, Dybicza i innych. Obrazy: Witlewalda (epizod z kampanii węgierskiej), Horacego Vernet'a (epizod z polskiej kampanii 1831 r.); Galerja wojskowa (portrety naturalnej wielkości: Aleksandra I., Wellingtona, Barkłaja de Tolli, Kutuzowa i Blüchera, i 250 portretów generałów, którzy czynny udział brali w kampanii 1812 r. Chorągiew pułku armii pruskiej) Aleksandrowska (portret Al. I i obrazy przedstawiające ważniejsze wypadki z Jego panowania). Sala biała (obrazy Watteau i Greza); galerja pompejańska z ogrodem zimowym, sala, w której są złożone: korony, berło i t. p. i wiele innych.

Pałac Letni (w ogrodzie letnim). Dziś zapomniany zupełnie. Zbud. go Piotr W. 1711 r.—2 piętra. Pokoi 22. Wiele przedmiotów (meble, zegar i t. p.) Piotra W.

Pałac Aniczkowski (róg Newskiego i Fontanki). Bud. 1741—43 r. Obecnie rezydencja Następcy tronu.

Pałac Marmurowy (Nab. W. Newy, przy m. Troickim). Zbud. 1783 r. Tutaj mieszkał i umarł Stanisław August. Obecnie własność W. Ks. Konstantego Mikołajewicza.

Pałac W. Ks. Michała Mikołajewicza (w pobliżu pałacu Marmurowego). Zbud. 1800 r.

Pałac Tawrydzki (w Tawryczewskim ogrodzie) Zbud. przez Potemkina i upiększony 1783 r. przez Katarzynę II. W r. 1792 r. po śmierci Potemkina Katarzyna II jesienią zwykle tutaj mieszkała. Dziś letnią porą mieszkają tu wychowanki Smolnego Instytutu.

Pałac W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza (Błago wieszczenskaja pł-d', przy m. Nikołajewskim). Zbud. 1861 r.

Pałac Maryjski (na placu t. n. między Wozn. pr. i Nowym p.). Zbud. dla W. Ks. Maryi Mikołajewnej, gdy wychodziła za mąż za ks. Maksymiljana Lejchtenbergskiego. Obecnie własność księżąt Lejchtenbergskich.

Pałac Michajłowski (na placu t. n.). Zbud. 1825 r. Obecnie zamieszkuje go W. Ks. Katarzyna Michajłówna.

Pałac W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, (Dworcowaja Nab. W. Newy). Zbud. 1870 r.

Pałac Kamiemooostrowski (na wys. t. n.). Zbud. 1755 r. Obecnie własność W. Ks. Katarzyny Michajłówny.

Pałac Elagiński (na wys. t. n.). Zbud. 1817 r.

Pałac Ekaterynhofski. Zbud. 1711 r. Dziś zapomniany.

Domki Piotra Wielkiego, otoczony niewielkim ogródkiem nad Newą na Petersb. str. Zbud. przez Piotra W. Dwa pokoje.

Zamek Inżynierski. Zbud. 1797 r. Niegdyś mieszkał tu Paweł I. Od r. 1819 zamek ten był oddany Ministerjum Wojny i obecnie znajduje się w niem: Zarząd inżynierów wojskowych, Departament inż., Akademia i Szkoła Inżynierów.

Twierdza Petropawłowska. Zał. przez Piotra W. 1703 r.

Arsenał, (Litejnyj pr. na rogu Szpalernej ul.). Zbud. 1808 r.

Admiralicja, (Głównie Admiraltejstwo), bud. 1704—18 r.

Admiralicja, (Nowoje Admiraltejstwo, przy końcu Anglijskiej Nab.). Zbudowana przez Mikołaja I.

Mennica, (Monetnyj dwór—w twierdzy Petropawłowskiej). Zbud. 1716 r. Zwiedzać można: we środy od g. 1 do 3 po poł. Bilety bezpłatne wydaje kancelarja mennicy.

Więzienia.

Zamek więzienny (Litewski). Oficerskaja u. N. 25, nad kan. Kriukowa.

Więzienie dla aresztantów przesyłanych, (Demi-dow p., 6).

Więzienie poprawcze (Wybors. str. nad W. Newą).

Więzienie dla aresztantów jeszcze nie osądzonych, (Szpalernaja, 23).

Więzienie poprawcze dla wojskowych, (Nizegorodzkaja u., 49).

Więzienie niewypłacalnych dłużników, (w gm. Rożdstw. cyrkułu).

Adresy Ministerjów, Głównych zarządów i w ogóle władz rządowych i gospodarczych stolicy.

Rada Państwa, (w gm. Ermitażu—Dworcowaja Nab.).

Departamenty i Kancelarje Rady Państwa: 1) Departament praw, 2) Departament spraw cywilnych i duchownych, 3) Departament Ekonomii Państwowej, (tamże).

Komitet ministrów, (tamże).

Kancelarja własna J. C. Mości, (Ekateryninskij kan. 8).

I wydział, (Inżyniernaja u. w Michajłowskim dworcu).

II wydział, (Litejnyj pr. 46).

Wydział opieki nad zakładami dobroczynnymi imienia Cesarzowej Maryi, (Kazanskaja u. dom Rady Opiekuńczej).

Komissja do przyjęcia prośb na imię N. Pana, (Miljonnaja, Nr. 6).

Senat rządzący, (Petrowski plac nad Newą).

Synod rządzący, (tamże).

Kancelarja Ober-Prokuratora S. R. Litejnyj p. 36.

Kollegjum Duchowne Rzymsko-Katolickie, (Fontanka 104).

Konsystorz prawosł. (Newski pr. 188—104).

Konsystorz Ewangel. (W. Koniuszennaja, 6).

Zarząd kościołów wyz. greg. (Newski pr. 42).

Kapituła orderów Cesarzsko-rosyjskich i królewskich, (Gagarinskaja u. Nr. 6).

Ministerjum Dworu, (w pałacu Zimowym). Kancelarja (tamże).

Gabinet J. C. M., (Fontanka, 27).

Kantor przydворny J. C. M., (w gm. pałacu Zimowego).

Kantor stajen dworskich, (Koniuszennaja pł-d', 2).

Zarząd Ermitażu, (Miljonnaja u. gm. Ermitażu).

Dyrekcja Cesarzkich Teatrów, (pl. Aleksand. teatru, Nr. 8).

Kantor Jegermajstrów, (Ekateryn. kan., Nr. 8).

Kantor budowlany, (Dworcowaja Nab.).

Ministerjum Udziałów. (Litejnyj pr., Nr. 39). Departament udziałów (tamże).

Ministerjum Spraw Zagranicznych, (plac Dworcowy). Kancelarja (tamże).

Ministerjum Wojenne, (plac Isaakijewskij). Kancelarja (tamże).

Sztab główny, (Dworcowaja pł., Nr. 4).

Wydział Woj. topograficzny Sztabu Głównego, (tamże).

Zarząd główny artyleryjski, Litejnyj pr., 3.

Zarząd główny Inżynierów wojs., W. Sadowaja, Inżyniernyj Zamek.

Zarząd główny Intendentury, (w gm. Ministerjum Wojny).

Zarząd główny zokł. nauk. wojskowych, (Wys. Wasil. Kadeckaja l. N. 3—5).

Zarząd główny Sądów wojennych, (Mojka, 94 u m. Pocielujewa).

Zarząd główny sądów wojsk morskich, (gm. Admir.).

Zarząd główny woj.-lekarski (W. Morska, 3).

Zarząd komendanta miasta, (W. Sadowaja, N. 3).

Zarząd generalnego Inspektora kawalerji (Błagowieszceńska, 6).

Zarząd wojsk nieregularnych, (Ertelew p. 9).

Główny Sąd wojenny, (Mojka, 94).

Sąd wojenny okręgowy, (W. Morska, gm. Lejb. gw. konnego pułku).

Ministerjum Morskie, (w gm. Admiralicyi) i kancelarja (tamże).

Zarząd główny Sztab-doktora floty, (w gm. Admiralicyi).

Komendant Petersburskiego portu.

Główny sąd wojenno-morski, (gm. Admiralicyi).

Sąd okręgowy wojenno-morski, plac Nikoły Morskogo na rogu Ekaterynhofs. pr..

Ministerjum Spraw Wewnętrznych, (Fontanka, przy m. Czernyszewa). Kancelarja. Ministra (W. Morska w d. Poczta). Depart. Spraw ogólnych (w gm. Ministerjum). Depart. Policyi Wykonawczej (tamże). Gospodarczy, Lekarski, Rada statystyczna przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Wydział Ziemi Ministerjum. Komissja czasowa do Spraw włościańskich Królestwa Pols..

Zarząd główny prassowy, (Teatralnaja u. N. 3).

Komitet cenzury, (Teatralnaja, 3).

Komitet cenzury zagranicznej, (Obuchowskij pr. N. 7).

Departament wyznań zamiejscowych, (Charłamow m. N. 115).

Ministerjum Oświecenia Publicznego, (Czernyszew p. N. 9). Departament ministr. Ośw. Publiczn., (tamże).

Zarząd okręgu naukowego Petersburskiego, gm. Uniwersytetu).

Ministerjum finansów, (plac Dworcowy i Mojka przy m. Piewczeskim).

Kassa główna, (Litejnyj pr. N. 20).

Kassa gubernialna, (Mała Mieszczanskaja u. 13).

Izba obrachunkowa, (Mojka, 72).

Izba kassowa, (Ekateryn, kan., 15).

Komora, (Wys. Wasil., Nab. W. Newy, 1).

Oddział ładowy komory, (przy pr. Ekaterynhofskim w pobliżu Narwskich tryumfalnych wrót).

Ministerjum poczt i telegrafów, (w gm. Poczta).

Misterjum Dóbr Państwa, (W. Morska, 44—46).

Ministerjum Kom. ładowych i wodnych, (Fontanka, 97—99).

Ministerjum Sprawiedliwości, (M. Sadowaja, 1).

Kontrola Państwa, (Mojka, Sinij m. 74).

Zarząd główny państw. stadnin koni, (Konnozawodstwa), (Nadezdinskaja u. N. 13).

Rada Opiekuńcza zakładów Ces. Maryi, (Kazanskaja u. d. wł.).

Komitet Kaukazki, (Szpalernaja u., 6).

Kancelarja tegoż komitetu, (Mojka, 9).

Sekretarjat stanu W. Księstwa Finlandzkiego, (Nikolskaja u., 5—8).

Komitety specjalne przy Ministerjach i Głównych zarządach Państwa.

Komitet Wojenno - Naukowy, (gm. Główn. Sztabu, N. 4, Dworcowa ja pl.).

Komitet główny wojenno-kodyfikacyjny, (gm. M. Wojny, Isaakiewskaja pl.).

Komitet główny do urządzenia i kształcenia armii, (gm. M. Wojny).

Komitet wojskowych szpitali, (Isaakiewskaja pl., N. 2).

Komitet woj.-wiezienny, (gm. M. Wojny).

Komitet Artyleryjski, (Litejnyj pr., 6).

Komitet Techniczny, (gm. M. Wojny).

Komitet Aleksandrowski opieki nad rannemi, (Nadezdinskaja, 9).

Komitet Techniczno-morski, (w gm. Admiralicyi).

Komitet Zakładów nauk. marynarki, (gm. Admiralicyi).

Komitet Górniczy uczony, (gm. Min. Finans.).

Komitet Opieki nad zastużonymi urzędnikami cywil. przy I. Wydz. Wł. J. C. M. Kancelaryi, (Miljonnaja, 6).

Komitet zakładów naukowych przy Wyd. opieki nad zakładami Im. Ces. Maryi, (Kazanskaja u. w d. Rady Opiekuńczej).

Komitet techniczny przy tymże Wydziale, (tamże).

Komitet techniczno-budowlany, (gm. M. Spraw Wew).

Komitet Uczony Minist. Ośw. Publicz., (gm. Min. Ośw. Pub.).

WŁADZE MIEJSKIE.

ADMINISTRACYJNO-POLICYJNE

Naczelnik miasta. (Gradonaczalnik) pułkownik A. W. Fedorow.

Kancelarya Gorochowaja u. Nr. 2. na rogu placu Admiraltejskiego. Naczelnik miasta przyjmuje interesantów osobiście codziennie o godzinie 10 i pół rano, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Rada naczelnika miasta (Sowieszczatelnoje prisutstwie.) tamże.

Wydział do spraw zarządu miasta: tamże.

Komitet poboru wojskowego; Ekaterininskij kan. Nr. 75.

Wydział zagraniczny: (przy m. Charłamowa) Nr. 14—121.

Wydział śledczy: (W. Morska 24.)

Komitet lekarsko-policyjny: (w gm. cyrkułu Kazańskiego.)

Wydział techniczny: Starszy technik: pułkownik K. I. Mrowiński (Newski Nr. 4). Technicy: E. E. Anikin. (W. Dworianskaja, 24); K. F. Anderson (Woznesens. pr. 47); N. A. Antipow (w gm. Szkoły Morskiej na wyspie Wasil.) Inżynier mechaniczny podpor. P. I. Sokołow 2-gi (Fontanka-159). Inspektor wodociągów i oświecenia gazowe, go: P. S. Usow (wys. Wasil. 9 linja Nr. 2).

Komissya Sanitarna: Prezes: Naczelnik miasta. Inspektorzy okręgowi lekarzcy sanitarnej komisji: S. S. F. J. Lange (w gm. Admiral); Kazan-

skej czast.—F. P. Okeł (Nowyj p. 2—66). A. A. Mejnart. (Woznesenskij pr. 27); H. F. Wuczi-chowski (Ekaterynhofskij pr. 3); H. H. Beneze (Fontanka 156); I. I. Gribowskij (Podolska u. Nr. 1); W. A. Giginbotom (Newski pr. 132); N. A. Wilczkowski (Baskow p. 3); I. A. Erichsen (Litejn pr. w Marińskim szpitalu); K. M. Lin-gen Wasil. wysp. w szpitalu Maryi Magdaleny); W. W. Szlisser (Ptb. str. szpital Petropawłow-ski); N. T. Toropow (gm. Wojennego szpitalu).

Inpekcja drukarni, litografij i handlu księgar-skiego: kancelarya (Mojka Nr. 9, przy m. Poczta-mskim). Starszy inspektor N. W. Nikitin (Ni-kolski plac, d. 4). Inspektorzy cyrkulowi: W. K. fon Mengden. (W. Morskaja, d. 21); N. K. La-losz (Pantelejmonskaja u., d. 11); A. F. Prisz-ner (Demidow p. d. 5).

Wydział adresowy: (W. Sadowaja w gm. cyr. Sp.)

Wydział pasportowy: (Adresnaja eksped.) Ma-żejnyj p. Nr. 1.

Zarząd lekarsko-policyjny: (Woznesenskij pr. Nr. 30).

Archiwum ogólne policyjne: (W. Sadowaja.)

Wydział sądowo policyjny: (Gorochowaja, 2.)

Policja rzeczna: (Razjezżaja u. 29 i m. Litej-ny nad Nową).

Wydział do spraw dotyczących się spokojności i porządku publicznego: Gorochowaja u. Nr. 2.

Policja przymiatowa.

(Patrz podział Administracyjno-policyjny Pe-tersburga).

Zarząd gospodarczy.

Duma miejska: (Newski pr. d. wł.)

Zarząd dumy miejskiej: (SPb. Gorodskaja upra-wa.) Newski pr. d. wł. Nr. 31.

Komissja budowlana miejska: (w gm. Dumy m.)

Deputacja i Policja handlowa: Zarządzający S. J. Grigorjew (Wyb. str. Finlandz. pr. Nr. 8.)

Zarządy stanów i rzemieślnicze.

Zarząd handlowy: (Kupieckeskaja Uprawa) New-ski pr. Nr. 70.

Zarząd mieszczanski: (Mieszczanskaja Uprawa) Fontanka, 80.

Zarząd rzemieślniczy: (Remeslennaja Uprawa) Zagorodnyj pr. na rogu W. Moskiewskij u. N. 1/3.

Zarząd rzemieślniczy zagraniczny: (Inostraj. Remesl. Uprawa) Stolarnyj p. Nr. 16.)

Marszałek szlachty Peterb. gub. Hr. A. A. Bo-brinskij (Galernaja, d. wł. 58'60).

Marszałek szlachty Petersb. pow. N. Zefat (Mojka, Nr. 77.)

Zarząd ziemski.

Zarząd ziemski gub. Petersburskiej. Wozne-senskij pr., 6.

Zarząd ziemski pow. Petersburskiego. Zago-rodnyj pr., 13.

Zarząd Gubernjalny ogólny.

Gubernator S. Petersburski t. r. J. W. Żut-kowskij (Ekaterynhofskij Nr. 31).

Zarząd Gubernjalny: (róg Ekaterynhofskiego pr. i Nikolskiej u.)

Zarząd lekarski: (Woznesenskij pr., 26).

Akademje i Towarzystwa Naukowe i Sztuk Pięknych.

Akademja Nauk: (Was. wys. przy moście Dwor-cowym) najwyższa instytucja naukowa w Rosyji. Ukazem Piotra W. ufundowana d. 28 Stycznia 1724 r.; otwarta dopiero 1726 r. Obecnie dzieli się na trzy wydziały: fizyko-matematyczny, wydział języka i literatury ruskiej i historyczno-filologiczny. Prezes: hr. P. Liedtke. Wice-prezes: akademik W. J. Buniakowski. Sekretarz dożywotni: K. S. Wiesiołowski. Członków rze-czywistych 29. Wydawnictwa perjodyczne Aka-demii: „Bulletin de l'Ac. Imp. des sc. de St. Petersbourg”, „Melanges tirés du Bulletin”, „Memoires de l'Ac. Imp. des sc. de StP.”, „Za-piski Imperators. Ak. Nauk”, „Letopisi Głównoj Fizicz. Obserwatoriji”, „Sbornik Statej czitan-nych w otdiel. rus. jaz. i słow. Imp. Ak. Nauk”. (Patrz Muzea i Obserwatorje).

Akademja Sztuk Pięknych: (Wys. Wasil. w po-bliżu m. Mikołajewskiego). Prezes: W. Ks. Wł. Aleksandrowicz. Dyrektor: T. I. Jordan. (Patrz Muzea, Wystawy i Zakłady nauk. wyższe).

Archeograficzna Komissja Ministerjum Ośw. Pu-blicz. (gm. Ministerjum) założone 1834 r. Zada-niem komissji wydawnictwo źródeł do historii Rosyji.

Archeologiczne Ruskie T-wo: (przy moście Czer-nyszewa, w gmachu Gimnazjum 6-go) założone 1846 r. Prezes: W. Ks. Konstanty Mikołajewicz.

Architektów T-wo: (w gm. Akademii Sztuk Pię-knych) Posiedzenia co Wtorek.

Chemiczne Ruskie T-wo: (w gm. Uniwers.) Za-łożone 1867 r. Działa wspólnie z Tow. Fizycz-nem. Posiedzenia w Uniwersytecie.

Entomologiczne Ruskie T-wo: (w gm. Ministe-rjum Dóbr Państwa) Założone 1859 r. Wydaje „Trudy Ros. Entom. Obszcz.” Członkami mogą być mężczyźni i kobiety. Płaca: 5 rs. rocznie. Bliższe informacje udziela sekretarz T-wa w Po-niedz. od 7 do 9 wiecz.

Farmaceutyczne T-wo: założone 1816 r. przez ak. Scherera.

Filologiczne T-wo: (w gm. Uniwersytetu) zało-żone 1869 r.

Filologii i Pedagogiki klasycznej T-wo: Oddział Petersburski. Zał. 1874.

Fizyczne T-wo (w gm. Uniw.) założone 1872 r. Posiedzenia publiczne w audytorjach uniwersy-tekich.

Froebrowskie T-wo: (gm. Solanyj gorodok) zał. 1871 r. T-wo urządziło szkołę dla przewodniczek ogródków Froebrowskich. Posiedzenia tamże.

Geograficzne T-wo: (w gm. Ministerjum Oświe-cenia Publ. przy m. Czernyszewa). Wydziały: geografii fizycznej i matematycznej, etnografii i statystyki. Filje T-wa: Kaukazka, Sybirska, Północno - zachodnia, Południowo - zachodnia i Orenburska. Prezes honorowy: W. Ks. Konstan-ty Mikołajewicz. Posiedzenia publiczne.

Historyczne Ruskie T-wo: (pałac Aniczkowa) założone 1866 r. pod protekcją Cesarzewicza Naszcepcy tronu. T-wo wydaje „Sbornik Rus. Ist. Obszcz.” Dotąd T-wo wydało 24 tomy „Sbornika”.

Juridyczskoje T-wo: (patrz Prawników T-wo).

Lekarskie Petersburskie Stowarzyszenie: (w d. Wucza, róg W. Sadowej i Kokuszkina p. pod N. 18). Stowarzyszenie posiada trzy lecznice (patrz Lecznice prywatne).

Lekarzy Praktyków T-wo: (róg W. Sadowej i W. Podjaceskiej u.) w lecznicy Czełowiekolubowego T-wa.

Lekarzy Ruskich T-wo: (W. Moskowskaja ul. Nr. 3). Posiedzenia 1 i 16 każdego miesiąca.

Leśne T-wo: (w gm. Min. Dóbr Państwa). Członkowie wnoszą 10 rs. rocznie. T-wo wydaje „Lesnoj Żurnal”. Posiedzenia raz na miesiąc w pierwszą Sobotę po pierwszym.

Miłośników Oświaty Duchownej T-wo: (u Czernysz. m. w gm. gimn. VI). Oddział Petersburski założony 1872 r. Prezes i założyciel W. Ks. Konst. Mikoł. Posiedzenia w Niedzielę o g. 1 po południu. Centrum T-wa: w Moskwie w monasterze Petrowskim.

Mineralogiczne Ces. T-wo: (w gm. Inst. Inż. Gór. Wys. Wasil.) założone 1817 r. Posiedzenia publiczne. T-wo wydaje: „Zapiski Mineralog. Obszcz.”

Muzyczne Rus. Ces. T-wo: (gm. Konserwatorium, Teatralnaja u.) Założone 1873 r. pod protekcją W. Ks. Konstantego Mikołajewicza. Członek założyciel wnosi jednorazowo 3000 rs. lub corocznie 300; Członek rzeczywisty 1000 jednorazowo lub rocznie 100 rs. Czł.—gość 15 rs. rocznie. W Poniedziałki i Piątki w sali konserwatorium śpiewy. Oprócz tego T-wo zakłada szkoły muzyczne, wydaje prace muzyczne, urządza koncerty, odczyty, przedstawienia i t. p.

Ogrodnicze Ces. T-wo: Posiedzenia dwa razy na miesiąc w Soboty, w sali muzeum morskiego w gm. Admiralicji.

Pedagogiczne T-wo: (w gm. gimn. 2, Kazanskaja u. na rogu Demidowskiego p.) Założone 1863 roku. Posiedzenia co dwa tygodnie w Soboty o godz. 8 wiecz. Członkami mogą być osoby płci obojga: rocznie 6 rs. nauczyciele więcej 3 rs.

Prawników (Juridyczskoje) T-wo: Dwa oddziały: cywilny i juryd. Posiedzenia w sali Zj. St. Sędz. Pok. i w Uniwersytecie.

Przyrodników T-wo: (w gm. Uniwersyt.) założone 1868 r. Trzy sekcje mineralogii, botaniki i zoologii. Posiedzenia w Uniwersytecie.

Hozwoju Przemysłu i handlu rus. T-wo: (Owo dla sodejstwa rus. promyślnosti i torgowli) komitet T-wa: W. Koniuszennaja Nr. 17. Członkowie płacą 5 rs. rocznie. Posiedzenia publiczne we Środy lub Piątki.

Hozwoju żeglugi handlowej ruskiej T-wo: (oddział Petersburski — w gm. Admiralicji) Centrum w Moskwie. Założone 1873 r. Posiedzenia co dwa tygodnie we Wtorki w sali muzeum morskiego.

Techniczne Ruskie T-wo: (w gm. Solanij gorodok, Fontanka naprzeciw Letniego ogrodu) założone 1867 r. Cztery wydziały. Posiedzenia

każdego wydziału raz na miesiąc w Sobotę, w każdą więc Sobotę posiedzenie innego wydziału. Cel T-wa urządzenie wystaw, muzeów, prelekcji publicznych i t. p. Bliższe objaśnienia udziela sekretarz T-wa F. N. Lwow w godzinach rannych w gm. T-wa.

Wolno-Ekonomiczne Cesarskie T-wo: (dom własny, Zabałkański pr na rogu 4 Roty Izm. pułku). Założone 1795 r. z inicjatywy hr. Orłowa i Woroncowa. Prezes honorowy W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz. T-wo składa się z trzech wydziałów: 1) gospodarczy, 2) mechaniki gospodarczej i technologii i 3) statystyczno-ekonomiczny. Do tego T-wa należy także *Komitet do rozpowszechniania umiejętności czytania i pisania* (posiedzenia publiczne co dwa tygodnie w Poniedziałek). Posiedzenia publiczne raz na miesiąc we Czwartki i Piątki, trzeciego wydziału w Soboty.

Zachęty Artystów T-wo: (W. Morska, Nr. 40) założone 1871 r. Członkowie-założyciele jednorazowo wnoszą 1000 r. Członkowie 10 rs. rocznie. T-wo posiada muzeum i stałą wystawę obrazów (patrz Muzea i Wystawy) i szkołę rysunkową. Oprócz tego dorocznie T-wo wyznacza na nagrody (100—600 rs.) za prace konkursowe.

Obserwatorja Astronomiczne i Meteorologiczne.

Główne Mikołajewskie Obserwatorium Astronomiczne (w Pułkowie, pod Petersburgiem).

Obserwatorium Astronomiczne Akademii Nauk (Wys. Was. Nab. W. Newy Nr. 3).

Obserwatorium Meteorologiczne: (Wys. Was. W. Newa, na rogu 23 linii).

Obserwatorium Meteorologiczne: (w Pawłowsku)

Wystawy obrazów i dzieł sztuki.

Ermitaż: (Miljonnaja ul. przy pałacu Zimowym). Założony przez Katarzynę II w 1765 r. Początkowo zebrano tutaj wszystkie celniejsze dzieła sztuki rozrzucone po pałacach cesarskich, a zbierane niegdyś bardzo skrzętnie przez Piotra W. Były to po większej części dzieła szkoły Flamanckiej i Holenderskiej. Później, a głównie za panowania Aleksandra I i Mikołaja I Ermitaż wzbogacony został nadzwyczaj cennymi dziełami sztuki. Za panowania Aleks. I nabyto 67 obrazów szkoły hiszpańskiej od bankiera Kuzwelta w Amsterdamie, 38 przepysznych obrazów z galerii ces. Józefiny w Malmaison i 4 marmurowe posągi dłuta Canowy. Cesarz Mikołaj I kazał wybudować przepyszny gmach (teraźniejszy Ermitaż), który ukończono 1850 r. Obecnie Ermitaż posiada: 1633 obrazy, rzeźby starożytne Canowy i Thorwaldsena, zbiory numizmatów, kamei, rysunków (1200). Przy Ermitażu znajduje się *Galerja Piotra W.* w której zgromadzono wszystko co po tym cesarzu zostało.

Szkoły: *Włoska* Leonardo da Vinci, Sebastjano di Luciano, Michał Anioł, Rafael, Francesco Rąjbolini, Giovanni Pedrini, Ticiano Vecellio, Giuseppe Cesari, Lavinia Fontana, Caracci, Guido Reni, Salvatore Rosa, Casanova i wielu innych.

Hiszpańska: Murillo, Velasquez i inni.

Flamandzka, niemiecka i holenderska: Hans Holbein, Jakobs, Strauch, Rottenhammer, Brejgiel, Rubens, Van Dyck, Teniers starszy i młodszy, Wuwermann, Poythers, Ruysdal, Denner i t. d.

Angielska: Reynolds, Johns i t. d.

Francuska: Clodt Joseph Vernet, Watteau i t. d.

Ruska: Matwiejew, (1702 — 1730) Łosenko, Ugriumow, Borowikowski, Iwanow, Wenecjanow, Egorow, Briullow, Bruni, Neff, Orłowski (1777 — 1832) Ajwazowski, Bogoliubow i inni.

Całe dolne piętro zajmują starożytne rzeźby, zbiory numizmatów, wykopaliska i t. p. Ermitaż otwarty dla publiczności: codziennie z wyjątkiem Piątków i świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy od Lutego do Lipca od g. 10 rano do 4 po poł. Od Września zaś do Lutego od g. 10 rano do 3 po południu. Przez Lipiec i Sierpień — zamknięty.

Galerję Piotra W. zwiedzać można za oddzielnymi biletami, które wydaje Kancelarja Ermitażu codziennie (z wyjątkiem Niedziel i świąt) od g. 11 rano do 1 po poł. Do galerji Piotra jednocześnie wpuszcza się tylko 20 osób.

Akademja Sztuk Pięknych: (wys. Wasil.) W sali Akademii urządzaną bywa doroczna wystawa obrazów i rzeźb (zwykle przed Wielkanocą na Wiosnę). Cena wejścia 30 kop., we Czwartki 1 rs. — Wystawa prac konkursowych uczniów Akademii (zwykle jesienią).

Towarzystwo Zachęty Artystów: (W. Morska, Nr. 40) stała wystawa obrazów (przy niej sprzedaje obrazów). Cena wejścia 20 kop. Otwarta codziennie z wyjątkiem Poniedziałków od g. 1 do 5 po południu.

Biblioteki.

Cesarska Publiczna Biblioteka: (róg Newskiego pr. i W. Sadowej u.) Wejście od strony Skweru Aleksandrowskiego. Gmach biblioteki ozdobiony posągami mędrców greckich i kolumnami w stylu doryckim. Zaczęto go budować przy Katarzynie II. Skończono 1812 r. Fundament biblioteki stanowi księgozbiór Załuskich, później Rzplitej Polskiej z rozkazu Katarzyny II w r. 1795 przewieziony do Petersburga (262,640 tomów i 24754 rysunków). Stopniowo biblioteka wzbogacała się zbiorami: Dubrowskiego, hrabięgo Suchtelena, Tołstoja, Pogodina i innych. Książki drukowane w Rosyji na mocy rozporządzenia Komitetu Cenzury i w pewnej oznaczonej ilości egzemplarzy wydawcy obowiązani są dostarczać do biblioteki. Na kupno zagranicznych wydań rząd wyznacza znaczną sumę. Wszystkich sal w bibliotece 31. Najbardziej ciekawe: Łarinska, nosząca miano od imienia kupca Łarina, który ją ufundował. Sala barona Korfa (dyr. bibl.) w której ten ostatni zebrał wszystkie Russica. Sala *Inkunabul*, zbudowana w stylu średnich wieków. Tutaj zebrano wszystkie pierwsze druki.

Zbiory biblioteki dzielą się: 1) Rękopisy ruskie; 2) Muzyka kościelna ruska; 3) Autografów ruskich; 4) Rękopisy obce; 5) Autografy obce; 6) Autografy muzyki obcej; 7) Rękopisy hebraj-

skie; 8) wschodnie; 9) bizantyjskie; 10) Wzory druków we wszystkich językach; 11) Wzory wszystkich sposobów rycia na miedzi i na stali; 12) Wszystkie portrety Piotra W. (około 400 egzemplarzy). Oprócz tego biblioteka posiada: posąg marmurowy Woltera, dłuta Houdona (1781 r.) portret Katarzyny II Lewickiego. Autografy (około 800) znakomitych ludzi: carów, dowódców, uczonych, poetów i t. p. wszelkich narodowości; książka do nabożeństwa Maryi Stuart, którą miała w rękę gdy ją tracono. Zbiór Biblij we wszystkich językach (300 egz.), między którymi zasługuje na uwagę Biblija Mazariniego (druk Guttenberga) 1450 — 55; Teka Woltera z rękopismami jego; Ewangelja z XII w.; tabliczka szyfrowa, na której Derżawin w wigilję Śmierci ostatnie wiersze napisał; rękopisy J. J. Russa; Koran Mahometa, który jak niesie podanie ten ostatni poświęcił swej córce Fatymie; znaczny zbiór listów oryginalnych Katarzyny Medicis, Henryka IV, Ludwika XIV, Maryi Stuart, Richelieu, Mazariniego, Sully, Colberta, Bossueta, Filipa Hiszpańskiego i t. p. Biblioteka otwarta dla publiczności. W sali do czytania mają prawo czytać wszyscy bez wyjątku; w oddziale rękopisów ci tylko, którzy otrzymają zezwolenie dyrektora. Biblioteka zamknięta: od 25 Grudnia do 1 Stycznia, w ciągu Wielkiego Tygodnia i przez trzy pierwsze dni Wielkanocy. Zresztą w dni powszednie otwarta od godziny 10 rano do 9 wieczorem, w Niedziele i święta galowe od 12 w poł. do 3 po poł. (od 1 Października do 1 Lutego) i do 4 po poł. (od 1 Lutego do 1 Października). Oddział rękopisów otwarty codziennie (z wyjątkiem Niedziel) od 10 rano do 3 po poł.

Biblioteka Cesarskiej Akademii Nauk: (w gmachu Akademii, na wys. Wasilewskiej w bliskości m. Dworcowego) założona 1726 r. głównie przez sprowadzenie z Patriarszej Moskiewskiej biblioteki 2509 tomów. Później nabywano zbiory Briussa, Viniusa, Szafirowa, Radziwiłła i innych. Rękopisma Keplera tutaj się znajdują. Biblioteka ta posiada około 13,000 rękopisów. Otwarta codziennie od g. 11 rano do 3 po poł. Książki wydaje bez żadnych formalności. Głównie filozofja i matematyka.

Biblioteka II Wydziału Własnej J. C. M. Kancelaryi: (Litejnyj pr. naprzeciw Simeonowskiego p.). Książki i wydawnictwa perjodyczne treści kameralnej i prawnej. Otwarta we Wtorki, Środy, Czwartki i Soboty od g. 11 rano do 3 po poł. Książki wydaje bez żadnych formalności.

Biblioteka pedagogiczna: (w gmachu t. z. Solanyj gorodok, Fontanka vis à-vis Letniego Sadu). Otwarta od g. 10 rano do 3 po południu. W Niedziele do 4-ej.

Biblioteka Ces. Wolno - Ekonomicznego T-wa: (w gmachu T-wa, Zabałkański pr., na rogu 4-ej Roty Izm. p.). Otwarta w Poniedziałki, Środy i Piątki od 11 rano do 3 po poł.

Biblioteka Akademii Sztuk Pięknych: (w gmachu Akademii Szt. Pięknych, wys. Wasil. nad Newą w pobliżu m. Mikołajewskiego). Posiada wiele cennych dzieł traktujących o sztuce. Otwarta codziennie.

Biblioteka konserwatorium muzycznego: (Teatralna u.). Urzędownie zamknięta dla publiczności, można jednak czytać książki w bibliotece codziennie.

Biblioteka Głównego Sztabu: (nad Newą, przy m. Mikołajewskim). Otwarta dla wojskowych i uczonych.

Biblioteka ogrodu botanicznego: (patrz — Ogród botaniczny).

Biblioteka Instytutu Inżynierów Górniczych: przy Muzeum t. Instytutu.

Muzea.

Muzea Akademii Sztuk Pięknych: 1) Malarstwa (otwarty dla zwiedzających codziennie z wyjątkiem Poniedziałków). 2) Rzeźby (otwarty dla zwiedzających tylko we Wtorki). 3) Starożytnej ruskiej sztuki (otwarty dla zwiedz. wyłącznie w każdą Sobotę: w Styczniu i w Lutym od g. 10 rano do 3 po poł., w Październiku, Listopadzie i Grudniu od g. 10 do 2^{1/2} po poł. zresztą od 9 do 4 g. po południu). Wszystkie powyższe muzea dla życzących korzystać z ich zbiorów w celach naukowych otwarte (z wyjątkiem Poniedziałków) przez cały rok. Oprócz tego zamknięte przez trzy pierwsze dni świąt Bożego Narodzenia, w dzień Nowego Roku i od Wielkiego Czwartku do Wtorku po świątach Wielkanocy włącznie.

Muzeum artystyczno-przemysłowe T-wa zachęty artystów: (W. Morska w domu T-wa, Nr. 40). Założone przed paru laty, muzeum to posiada bardzo bogaty zbiór przedmiotów ułożonych w historycznym porządku, rozwoju sztuki. Otwarte dla publiczności od g. 1 do 5 po poł. codziennie z wyjątkiem Poniedziałków. Cena wejścia: 25 kop.

Muzea Ces. Akademii Nauk: (w gmachu Akademii): 1) *Gabinet zoologiczny:* posiada wiele cennych egzemplarzy ustawionych w 14 wielkich salach według systematu Cuviera. 2) *Gabinet Mineralogiczny:* założony przez Piotra W. 3) *Gabinet Anatomiczny* (w dolnej sali) nie wielki ale ciekawy. Posiada wiele preparatów z gipsu i wosku. Trzy powyższe gabinety otwarte dla publiczności w każdy Poniedziałek bez wyjątku od g. 11 rano do 3 po poł. 4) *Gabinet Etnograficzny.* 5) *Gabinet Botaniczny:* zbiór jego dochodzi do 50,000 egz. 6) *Muzeum Egipskie:* bardzo cenne. 7) *Münz-kabinet:* kolekcje monet i medali greckich, rzymskich, szwedzkich i innych.

Muzeum Azjatyckie (w gmachu Akademii Nauk) bogaty zbiór rękopisów arabskich, perskich, chińskich, tureckich, japońskich i t. p. Monety, utwory malarstwa chińskiego, wyroby ludów wschodnich. Otwarty codziennie od g. 10 do 12 rano, z wyjątkiem Sobót, Niedzieli i dni świątecznych.

Muzea Ces. Akademii Medyko-Chirurgicznej (w gmachu Akademii—Wyb. str.). 1) *Gabinet przy katedrze anatomii praktycznej* (założony przez profesora Grubera). Prawie wszystkie okazy przez niego preparowane. Życzący zwiedzić ten gabinet winni prosić o pozwolenie prof. Grubera. Otwarty codziennie. 2) *Gabinet anatomii patologicznej:* założony przez Pirogowa, dopełniany sta-

raniem prof. Illińskiego i Rudniewa. 2000 preparatów. Za zezwoleniem właściwej władzy zwiedzać go można codziennie w godzinach wykładowych. 3) *Gabinet chirurgiczny:* (w gmachu szpitala klinicznego) bardzo bogaty. Ufundowany 1863 r. przez prof. Zabłockiego-Desiatowskiego. Prof. Bujalski i Karpiński ofiarowali dwie kolekcje: pierwszy kolekcję środków chirurgicznych od czasów cesarzowej Elżbiety do dni naszych, drugi—kolekcję bandaży. Ogółem około 7000 okazów. Otwarty dla publiczności, ale ponieważ niema specjalnie w tym celu wyznaczonych godzin, należy więc zwracać się do zarządzającego gabinetem.

Muzeum mineralogiczne Instytutu Inżynierów górniczych: (w gm. Instytutu, wys. Wasil. nad Newą) bardzo bogate. Pod gmachem Instytutu urządzone są sztuczne kopalnie. W muzeum oprócz ogromnego zbioru minerałów—kolekcja maszyn. Otwarty codziennie od g. 10 do 2 po poł. z wyjątkiem Niedzieli.

Muzeum Instytutu Inżynierów komunikacji: (w gmachu Instytutu, Obuchowskiej pr. Nr. 9) składa się z 6 gabinetów: gabinet modeli, instrumentów, fizyczny, geodezyczny, mineralogiczny i materiałów budowlanych. Otwarty dla publiczności od Maja do Września włącznie, w każdą Niedzielę od g. 10 rano do 3 po poł.

Muzeum gospodarcze Ministerjum Dóbr Państwa: (w gmachu Solanej gorodok, Fontanka, naprzeciw Letniego Sadu) maszyny, modele, kolekcje roślin i owoców. Otwarty codziennie.

Muzeum T-wa Leśnego (Mojka, w gm. Minist. Dóbr Państwa) założony 1872 r. Otwarty codziennie w godzinach biurowych.

Muzeum nauk stosowanych: (w gm. Solanej gorodok) składa się z trzech działów: 1) Techniczny. 2) Pedagogiczny i 3) Artystyczno-przemysłowy. Otwarty codziennie (z wyjątkiem świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy) od g. 11 rano do 3 po poł.

Muzeum morskie: (w gm. Admiralicji) modele, przyrządy i mapy. Otwarte we Wtorki, Czwartki i Niedziele od g. 11 rano do 3 po poł.

Muzeum zarządu Intendentury: (w gm. t. zarządu, Ekaterynhofski pr. Nr. 39). Znacznym zbiór wzorów mundurów współczesnych wszystkich armii europejskich. Oprócz tego dział historyczny i rysunków bardzo bogaty. Otwarty codziennie od 10 rano do 3 po południu.

Muzeum komory celnej portowej: (w gm. Starego Gościn. Dworu wys. Wasil. w pobliżu komory). Otwarty 1874 r. Wzory i próbki wszystkich towarów. Otwarty dla publiczności codziennie od g. 12 do 4 po poł. w Niedziele zaś od 2 do 5 po poł. Cena wejścia: w Niedziele 10 kop., we Czwartek 1 rs., w inne dni 20 kop.

Muzeum Technologicznego Instytutu: (w gm. Instytutu, na rogu Zagorodnego i Zabalkańskiego просп.). Maszyny i narzędzia. Modele i materiały budowlane i wytwory chemiczne. Otwarty codziennie od g. 10 rano do 3 po poł.

Muzeum modeli, przyrządów i narzędzi gospodarczych i maszyn Ces. Wol.-Ekon. T-wa. Otwarty we Środę i Soboty od g. 10 r. do 2 po poł.

S A D Y.

Atrybucje Sędziów Pokoju i sprawy które rozstrzygają.

Sędzia Pokoju rozsądza sprawy: 1) Poszukiwania sądowe a) na mocy osobistych zobowiązań i umów na sumę nie przewyższającą 500 rs. albo jeśli w chwili rozpoczęcia poszukiwania sądowego summa określić się nie daje dokładnie; b) w sprawie osobistej zniewagi i obrazy; c) w sprawie przywrócenia własności nieprawnie zajętej lub zabranej prawemu właścicielowi, jeśli od tego czasu nie upłynęło jeszcze sześciu miesięcy; d) w sprawie osobistego udziału we własności jeśli od czasu pogwałcenia prawa nie przeszło roku. Sędzia Pokoju ma prawo rozstrzygać wszelkie prywatne spory i poszukiwania sądowe, jeśli obiedwie strony proszą go o rozstrzygnięcie sprawy podług sumienia. W ostatnim wyrok Sędziego ostateczny i apelować od niego do wyższych instancji nie wolno.

Oprócz tego sądowi Sędziów Pokoju podlegają: ochrona majątków sukcesyjnych i wezwania sukcesorów; zatwierdzanie praw własności i podział majątków sukcesyjnych pomiędzy sukcesorów, ale w tym tylko wypadku, jeśli wartość majątku nie przewyższa summy 500 rs.

Prośby: na papierze zwyczajnym (mogą być i ustne) podawać należy do tego Sędziego Pokoju, w którego rewirze zamieszkuje pozwany.

Wyrok Sędziego Pokoju zapada *bezapelacyjnie* w sprawach majątkowych i pieniężnych, których summa nie przewyższa 30 rs. W tym wypadku może być podana prośba o kasację wyroku. Prośba taka podaje się do Zjazdu Sądu Pokoju z dołączeniem kopii wyroku wydanego przez Sędziego Pokoju. Termin miesięczny od chwili ogłoszenia pozwanemu wyroku. W sprawach zaś przewyższających tę cyfrę na wyraźną prośbę powoda tylko wtedy Sędzia Pokoju wydaje nakaz egzekucyjny (ispołnitelny) jeśli termin apelacji dla tego ostatniego już minął, albo li też, jeśli w skutek prośby powoda Sędzia Pokoju dozwoli egzekwować wyrok przed tym terminem. W sprawach przewyższających sumę 30 rs. lub niedających się dokładnie określić dozwala się apellować do Zjazdu Sędziów Pokoju. Skarga drogą apellacji podaje się w dwóch egzemplarzach temu Sędziemu Pokoju, który sprawę rozstrzygał. Termin miesięczny od chwili ogłoszenia pozwanemu wyroku.

W razie niestawienia się pozwanego na termin oznaczony Sędzia Pokoju sprawę zaocznie rozstrzyga; w razie zaś niestawienia się powoda sprawa upada. Powód wszakże ma prawo na nowo sprawę rozpocząć przez podanie nowej prośby.

Kopja zaocznie wydanego wyroku drogą urzędową przesyła się pozwanemu, który w przeciągu dwóch tygodni od dnia wręczenia mu kopii wyroku ma prawo prosić o powtórne rozpatrzenie i osądzenie sprawy. W razie niestawienia się pozwanego na terminu powtórnie mającej się rozstrzygać sprawy i na prośbę powoda S. P. wy-

daje zaoczny wyrok po raz drugi, na który pozwany apelować może do wyższej instancji.

Na prośbę powoda we względzie ubezpieczenia poszukiwań jego S. P. wydaje nakaz (ispołnitelny list) o przyaresztowaniu majątku i kapitału pozwanego przed rozstrzygnięciem sprawy w takim tylko wypadku jeżeli na mocy przedstawionych przez powoda danych i dowodów uzna poszukiwanie jego za słuszne.

Wyrok Sędziego Pokoju na mocy nakazu egzekucyjnego może być w tej chwili egzekwowany przez członków miejscowej władzy policyjnej w tych miejscowościach gdzie niema komorników, a tam gdzie są ci ostatni za ich pośrednictwem. Wszelkie skargi odnoszące się do wykonania wyroku rozpatruje S. P., w którego rewirze wyrok był egzekwowany.

Skargi incydentalne (czastnyja żaloby) na rozporządzenia Sędziego Pokoju podawać należy razem z apellacją. Skargi zaś na opieszałość w prowadzeniu sprawy i wykonaniu wyroku, na odmowę w przyjęciu prośby o poszukiwanie sądowe, apellacji i odezwy; dalej zażalenia na rozporządzenia w kwestjach zabezpieczenia poszukiwania lub wykonania wyroku przed terminem—należy podawać oddzielnie i w pierwszych czterech wypadkach do Zjazdu S. P.—a w dwóch ostatnich do Sędziego Pokoju. Termin podania skargi incydentalnej siedmiodniowy od chwili zapadnięcia i wręczenia lub ogłoszenia wyroku pozwanemu. Wyjątek stanowią tylko skargi na opieszałość w prowadzeniu sprawy.

2) Ze spraw kryminalnych następujące rozstrzygają Sędziowie Pokoju: a) wykroczenia przeciw administracyjnym władzom (art. 29 — 34 Ustawy o nakazaniach nałagajemych mirowymi sudjami); b) zakłócenie spokojności i porządku publicznego (art. 37 i 51); c) wykroczenia przeciwko przyzwoitości w czasie nabożeństwa (art. 35 i 36); d) przeciwko urządzeniom społecznym (art. 52—57); e) o pogwałceniu przepisów pasportowych (art. 58 — 64), budowlanych i odnoszących się do komunikacji lądowych i wodnych (art. 65 — 87), ogniowych (art. 88 — 98), pocztowych i telegraficznych (art. 99—101); f) wykroczenia przeciwko higienie i zdrowiu publicznemu (art. 102—116) i przeciwko osobistemu bezpieczeństwu (art. 117 — 129); g) o obrazach honoru, odgrózkach i gwałcie (art. 130 — 142); h) przestępstwa przeciwko prawom rodziny (art. 145—153); k) o kradzieży i niszczeniu lasu (art. 154—167); l) o kradzieży bez dobijania się, wylamania drzewi, skruszenia pieczęci i t. p. (bez włzoma) (art. 169—172); m) oszustwo, złodziejstwo i zagrabienie cudzej własności (art. 173—180) i n) o wykroczeniach przeciwko rozporządzeniom rządowych zarządów (ustawy kazennych uprawleń) jak również przeciwko ustanowionym podatkom i przepisom handlowym, za które kodeks karny (Ułożenje o nakazaniach) naznacza nagane (wygovor i wnuszenje), uwagi (zamieczanja), karę pieniężną nie przenoszącą 300 rsr.

areszt najwyżej trzechmiesięczny, zamknięcie w więzieniu najwyżej na rok jeden.

W wypadku gdy za wykroczenie kodeks naznacza karę aresztu lub mniejszą obwinieni mogą przysłać do sądu swoich pełnomocników, jeśli Sędzia Pokoju nie żądał wyraźnie osobistego ich stawienia się. W razie zaś niestawienia się osobistego lub nie przysłania pełnomocnika Sędzia Pokoju sprawę zaocznie rozstrzyga i wyrok feruje, którego kopia winna być doręczoną obwinionemu. Temu zaś ostatniemu przysługuje prawo żądania nowego rozbioru sprawy w przeciągu dwóch tygodni od czasu doręczenia mu wyroku. Jeśli zaś obwiniony na powtórny rozbiór sprawy nie stawi się to wyrok otrzymuje moc obowiązującą i oprócz tego obwiniony winien ponieść karę pieniężną w ilości nie przewyższającej 25 rs.

Wyrok Sędziego Pokoju uważany być winien za ostateczny i bezapelacyjnie zapadły w tych wypadkach gdy jako kara naznacza się: nagana, kara pieniężna nie przewyższająca 15 rs., trzydniowy areszt, a wynagrodzenie strat poniesionych przez powoda nie przewyższa 30 rs.—Od wszystkich innych wyroków obwiniony ma prawo apelować do wyższej instancji. Niezadowolony z wyroku winno być podane w przeciągu doby. Skargi kasacyjne na bezapelacyjne wyroki i apelacje od wyroków ustnych lub piśmiennych adresować należy do Zjazdu Sędziów Pokoju a doręczyć Sędziemu Pokoju, który sprawę rozstrzygał. Osoby prywatne winne to uczynić w przeciągu dwóch tygodni od chwili ogłoszenia wyroku, a urzędy od dnia otrzymania kopii wyroku. Policja zaś podaje skargi na imię towarzysza prokuratora, który stosownie do uznania może sprawę umorzyć lub działać dalej w myśl podanej skargi.

Skargi incydentalne tylko w następujących wypadkach mogą mieć miejsce: 1) gdy Sędzia Pokoju sprawę opieszale prowadzi i przewleka, 2) gdy odmawia przyjęcia opozycji i 3) gdy obwinionego przyaresztować nakazuje. W pierwszych dwóch wypadkach skargi podawać należy do Zjazdu Sędziów Pokoju, w ostatnim zaś Sędziemu Pokoju. Termin na 2 i 3 naznacza się siedmiodniowy od chwili wykonania oskarżonej czynności.

Rewiry Sędziów Pokoju St. Petersburga.

- I. Od mostu Praczesznego wzdłuż Newy do Dworcowego mostu (z włączeniem Dworcowego i Troickiego mostu) plac Dworcowy do Newskiego pr., lewa strona tegoż do Policyjnego mostu z tymże, wzdłuż Mojki do zaułka Demidowa, wzdłuż tegoż do Ekaterynińskiego kanału, wzdłuż tego ostatniego do Mojki, wzdłuż tejże do Fontanki, po Fontance do mostu Praczesznego.
- II. Od mostu Dworcowego wzdłuż Newy aż do ujścia Mojki, (z włączeniem mostu Mikołajewskiego), wzdłuż Mojki przeciw wodzie do Woznesińskiego prospektu, dalej do ulicy Kazańskiej, wzdłuż tejże do zaułka Demidowa, wzdłuż tego zaułka do Mojki i da-

lej do Policyjnego mostu, po Newskim prospekcie do placu Dworcowego i mostu tegoż nazwiska.

- III. Część tak zwana Wyborskiej strony między Wielką Newą, Niżegorodzką ulicą; granica tego rewiru przecina linią finlandzką d. ż. i pole Kulikowskie, do Polustrowskiego prospektu i wzdłuż granicy miasta. Należą do tego rewiru: cmentarz dla cholerycznych, Wielka i Mała Ochty.
- IV. Od Siniego mostu wzdłuż Mojki do kanału Kriukowa, wzdłuż tegoż do Ekaterynińskiego kanału, dalej do zaułka Demidowa, po Kazańskiej ulicy i Woznesińskim prosp. do Siniego mostu
- V. Pomędzy Wielką Newą, Mojką (z włączeniem mostów na tej ostatniej) kanałem Kriukowa, Ekaterynińskim i Fontanką. Galerna wyspa należy do tego rewiru.
- VI. Pomędzy kanałem Ekaterynińskim i Kriukowa. Mosty na Ekaterininsk. i Fontance należą do tego rewiru.
- VII. Od mostu Cepnego wzdłuż Mojki do mostu Teatralnego, wzdłuż Ekateryn. kan. do zaułka Czernyszewa, po tym zaułku do mostu tegoż nazwiska, wzdłuż Fontanki do Cepnego mostu.
- VIII. Od zaułka Czernyszewa po kanale Ekaterynin. do ulicy Gorochowój, po Gorochowój do Siemionowskiego mostu i wzdłuż Fontanki do mostu Czernyszewa, z włączeniem placu tegoż nazwiska.
- IX. Od mostu Siemionowskiego po Gorochowój ulicy do kanału Ekaterynin. wzdłuż tegoż do zaułka Kokuszki i Wielkiej Sadowej ulicy do zaułka Małkowa, dalej wzdłuż Fontanki do mostu Siemionowskiego.
- X. Od mostu Kokuszki wzdłuż Ekaterynsk. i Kriukowa kanałów do Fontanki, dalej do zaułka Małkowa i wzdłuż granic IX rewiru do Mostu Kokuszki.
- XI. Od mostu Praczesznego wzdłuż Newy do ogrodu Taurydzkiego, dalej wzdłuż tego ostatniego i placu Preobrażeńskiego do ulicy Bassejnój, wzdłuż tejże i Simeonowskiej do mostu Simeonowskiego wzdłuż Fontanki po Praczesnego mostu.
- XII. Od mostu Aniczkowa, wzdłuż Newskiego pr. do Znamieńskiego mostu, ztąd po Ligowce do Bassejnój ulicy, wzdłuż tej ostatniej do Litejnego prospektu, dalej do Simeonowskiej ulicy i mostu, i po Fontance do mostu Aniczkowa.
- XIII. Od mostu Aniczkowa wzdłuż Newskiego pr. do Ligowki, dalej do Swiecznego zaułka, Wielkiej Moskiewskiej ulicy do Razjeżej, wzdłuż Troickiego i Szczerbakowa zaułków, po Fontance do mostu Aniczkowa.
- XIV. Wyborska strona między Wielką i Małą Newą i Niżegorodzką ulicą, z włączeniem mostów: Strogonowskiego, Samsonjewskiego i Litejnego.
- XV. Od Swiecznego zaułka wzdłuż Ligowki do Obwodnego kanału, dalej do mostu Carsko-sielskiej dr. ż., wzdłuż linii tej ostatniej do

- banhofu, po Zagorodnym pr. do Gorochowój ulicy i Fontanki do zaułka Szczerbakowa i dalej granicą XIII-go rewiru aż do Swiecznego zaułka.
- XVI. Pomiedzy Fontanką, ulicą Gorochową, Zagorodnym pr. Wwedenskim, Obwodnym kanałem i Zabałkanskim prosp. do mostu Obuchowskiego.
- XVII. Od Obuchowskiego mostu, wzdłuż Zabałkanskiego prosp. do Obwodnego kanału, dalej po linii Carskosielskiej dr. ż. do granicy miasta, wzdłuż téj ostatniej do Wolnego (Krugłego) Ostrowa, z włączeniem tego ostatniego, wzdłuż Obwodnego kanału, Izmajłowskiego prosp. do mostu tegoż nazwiska i po Fontance do Obuchowskiego mostu.
- XVIII. Pomiedzy Fontanką, Izmajłowskim pr., Obwodnym kanałem i Wielką Nową. Należą tu wyspy: Rezwa, Gutujewska, Kanońska, Łocmańska i Podzorna.
- XIX. Pomiedzy Nową, ulicą Chersońską, Małochtenskim pr. placem Mytnińskim, i ulicami 8 Różdestwenską, Paradną, Kiroczną i Taurydzką.
- XX. Pomiedzy Ligowką (z włączeniem miejscowości zwanój Prudki,) 8-mą Różdestwenską, Mytnińską, Połtawską i Newskim prosp. do Ligowki.
- XXI. Od mostu Znamenskigo (z włączeniem placu tegoż nazwiska), wzdłuż Newskiego pr. do ulicy Połtawskiej, dalej wzdłuż Małochteńskiego prosp. do ulicy Chersońskiej i Newy a wzdłuż Newy do granicy miasta i wzdłuż téjże do linii Mikołajewskiej dr. żel., dalej do zaułka Czubarowa i Ligowki aż do mostu Znamenskigo.
- XXII. Od zaułka Czubarowa po linii Mikołajewskiej dr. ż., do granicy miasta, wzdłuż téj do i po linii Carskosielskiej dr. ż., do Ligowki aż do W. Carskosielskiego prosp. i Obwodnego kanału, dalej do Ligowki aż do zaułka Czubarowa.
- XXIII. Część wyspy Wasilewskiej zawarta między Wielką i Małą Nową i Średnim prosp. Pole Smoleńskie należy tutaj.
- XXIV. Druga część wyspy Wasilewskiej między Wielką i Małą Nową i Średnim prospektem. Należą prócz tego: Cmentarz Smoleński, oraz wyspy: Wolne, Żadimirowska, Koszewarowa i Gonaropuło.
- XXV. Część tak zwanój Strony Petersburskiej zawarta między Wielkim prospektem (lewa strona) z mostem Tuczkowa, Kamiennooostrowskim prospektem, rzeką Karpowką,

Małemi Nowką i Nową. Należą tu wyspy: Kamienna i Krestowska.

- XXVI. Druga część tak zwanój Strony Petersburskiej zawarta między Wielkim prosp. (prawa strona), Kamiennooostrowskim prosp. rzekami Karpowką, Wielką Nowką, Nową i Małą Nową do m. Tuczkowa i Wielkiego prospektu.

Atrybucje Zjazdu Sędziów Pokoju i sprawy które rozstrzygają.

Zjazdy Sędziów Pokoju rozstrzygają wszystkie sprawy, które wypływają ze skarg, protestów i apelacji od wyroku Sędziów pokoju. Wyroki zapadłe w Zjeździe S. P. uważane być winny jako ostateczne. Mogą być podawane skargi kasacyjne w sprawach cywilnych w terminie 4-ro miesięcznym, w sprawach zaś kryminalnych w terminie dwutygodniowym od chwili ogłoszenia wyroku. Skargi podawać należy do Zjazdu S. P. który sprawę rozstrzygał, na imię dożywotniego członka Zjazdu. Z wyjątkiem władz Administracyjnych i obwinionych, którzy skazani zostali na więzienie i znajdują się w areszcie—wszyscy inni skarżący winni przyłączać jako zastaw (załog) rs. 10.

Koszta w Sądach Pokoju: Wnoszący prośbę ustną lub piśmienną do Sędziego Pokoju o poszukiwanie sądowe opłaca po 1 kop, od każdego rubla poszukiwanój summy. W sprawach zaś których ocenić nie można Sędzia Pokoju stosownie do swego uznania oznacza wysokość opłaty ale pod warunkiem aby nie przenosiła 5 rs. Opłata od papierów wynosi 10 kop. od każdego arkusza prośby w sprawie cywilnej podanej; takiej samój opłacie podlega każdy arkusz dodany do sprawy, nakazu, kopii i t. p. Jeśli prośbę podaje się ustnie wtedy podlega ona opłacie jak za arkusz jeden. Od wszelkich opłat uwalniają się: 1) Sprawy oddawane za zgodą obu stron pod sąd honorowych Sędziów Pokoju. 2) Sprawy rozstrzygane przez Sędziów Pokoju według sumienia na zasadzie art. 30 Ustawy Postęp. Sąd. Cywil. (Ustaw Graždanskawo Sudoproizwodstwa). 3) Poszukiwania sądowe nie przewyższające 10 rs. 4) Wypływające ze spraw kryminalnych poszukiwania cywilne, których rozstrzyganie ma miejsce jednocześnie ze sprawą kryminalną i 5) Poszukiwania rządowych dekasterji, które winne być prowadzone przez Sądy Pokoju. Oprócz tego biedne osoby uwalniają się zupełnie od ponoszenia wszelkich kosztów i opłat.

SEDZIOWIE POKOJU.

St. Petersburg jest podzielony na 26 rewirów, w każdym znajduje się jeden Sędzia Pokoju rewiru (Uczastkowy mirowy sędzia) i jeden Sędzia honorowy (pocztowy).

Poniżej zamieszczony wykaz podaje adresy Sędziów Pokoju i ich Kancelaryj:

NN. rewirów	Sędziowie rewirów (Uczastkowyje mirowyje Sudii)			Dni posiedzeń		Sędziowie honorowi (pocztownyje M. S.)	
	Nazwiska i Imiona	Adres kancelaryj	Adres miejsca zam.			Nazwiska i Imiona	Adres
1	Kłoczew W. N.	Zimin p., 4.	Podjaczeskaja W., 22.	P. Śr. i Piąt.	Bazilewski T. I.	Zacharjewska, 10.	
2	Panow N. N.	M. Mieszczanskaja, 1.	M. Mieszczanskaja, 1.	P. Wt. Śr. i Piąt.	Błagowo S. S.	Kosoj p., 15.	
3	Prostajew A. J.	Wosresenski pr., 14.	Furszadskaja u., 23.	P. Śr. i Piąt.	Ilin M. F.	Fontanka, 37.	
4	Bielajew N. N.	Ekaterynhofskej pr. 29.	Newskij pr., 60.	P. Wt. Śr. i Piąt.	Kavos C. A.	Kirocznaja, 18.	
5	Nikitin A. W.	Torgowaja, 19.	Torgowaja, 19.	P. Śr. Piąt. i Sob.	Kwist O. I.	Furszadskaja, 8.	
6	Weretennikow N. A.	Mogilowskaja, 14.	Fontanka, 159.	P. Śr. Piąt. i Sob.	Ks. Kasatkin-Rosto.	Mojka, 82.	
7	Lazarew P. E.	Fontanka, 45.	Fontanka, 45.	P. W. Śr. Piąt. i Sob.	Koni A. F.	Nowaja u., 18.	
8	Laube J. N.	Fontanka, 55.	M. Podjaczeskaja, 10.	P. W. Śr. Piąt. i Sob.	Lerinontow G. W.	Nikolajew. u., 49-47.	
9	Iwańkow W. J.	Ekaterinbiskij k., 46.	Oficerskaja, 48.	P. W. Śr. Piąt. i Sob.	Lichaczew W. I.	Furszadskaja, 56.	
10	Zukowski N. N.	Wznesenski pr., 37.	Fontanka, 107.	P. Wt. Śr. i Piąt.	Mitkow. M. P.	Newskij pr., 60.	
11	Bogdanow S. J.	Wilenski p., 16.	Probrazensk., 36-38.	P. Wt. Śr. i Sob.	Nekłudow I. A.	Was. wy., Śr. pr., 51.	
12	Kużmin F. A.	Newskij pr., 90.	Newskij p., 2.	Wt. Śr. Piąt. i Sob.	Nekłudow N. A.	Galernaja, 34.	
13	Trofimow A. I.	Nikolajewska u., 33.	Nikolajewskaja u., 44.	P. Śr. Piąt. i Sob.	Rat'kow-Rezn. W. A.	Fontanka, 22.	
14	Timiriaziew W. A.	Nab. W. New. (Wyb.) 37	Nab. W. New. (Wyb.) 37	P. Wt. Piąt. i Sob.	Rukawisznikow I. W.	Oficerskaja u., 48.	
15	Wołockoj A. W.	Zwenigorodskaja u., 35	Newskij pr., 36.	Wt. Piąt. i Sob.	Bar. Frederiks N. P.	Galernaja u., 28.	
16	Puśłow I. P.	Werejskaja u., 11.	Werejskaja u., 11.	P. Śr. Piąt. Sob.	Jakowlew L. J.	Newskij pr., 60.	
17	Kłoczew N. P.	Zabalkanski pr., 31.	Liteinyj pr., 51.	P. Śr. Piąt.	Eristow S. D.	Zagrodnyj pr., 25.	
18	Nekłudow S. M.	Izmajlow. pr. 12 r., 21.	r. W. Podi. Fo. p. d. Bruni	P. Śr. Piąt. Sob.	Wełaszew N. W.	Obwodnyj kan., 15.	
19	Bołotow W. A.	Kawalegardskaja, 22.	Twerskaja u., 4.	P. Wt. Piąt. Sob.	Ewreimow W. A.	w Lesnym, Mur. p., 32.	
20	Zinowjew A. N.	róg Mur. tnins. 12 ul., 30.	Karawannaja u., 9.	P. Wt. Piąt. Sob.	Chartulari K. F.	Litejnaja u., d. Muruzi.	
21	Menszutkin W. M.	Goncarnaja, 22.	Goncarnaja u., 22.	P. Śr. Sob.			
22	Kotomin I. A.	Ligowka, 105.	Newskij pr., 129.	Wt. Śr. Sob.			
23	Zdanowicz F. W.	18 linja, 17.	Was. wy., Śr. p., 42.	P. Wt. Śr. Sob.			
24	Boczarow W. P.	Was. w., Śr. pr., 51.	Was. w., Śr. pr., 51.	Wt. Śr. Sob.			
25	Charlamow I. P.	W. Greb. i Mał. pr. 4-21	róg W. Gr. i M. p., 4-21	Wt. Śr. Piąt. Sob.			
26	Korobka P. S.	W. Dworjan. u., 8-9.	Zacharjewska u., 11.	Wt. Śr. Piąt. Sob.			

Dodatkwowi Sędziowie Pokoju: 1) Benkendorf Aleksander Aleks. (Karawannaja, d. Jakowlewa). 2) Buzof Mikoł. Timof. (Nikolajew. u., d. 65). 3) Paramonow Aleks. Step. (Nikolajew. u., 70). 4) Bakimowski Michał Iwanowicz (Znamien. u., 29). 5) Panfilow Jakób Jabób. (Wielka Italjanskaja u., 5).

Zjazd Stołeczny Sędziów Pokoju St. Petersburga.

(Na rogu Grafskiego p. i Fontanki, Nr. 2—48).

Prezes: R. T. Oskar Ilicz Kwist (Fursztadska u., 8). Członek dożywotni: książę Samson Dawidowicz Eristow (Zagorodnyj prosp. Nr. 25).— Posiedzenie codziennie z wyjątkiem Czwartków i dni świątecznych.

Zjazd powiatowy Sędziów Pokoju: (na rogu Zagorodnego prospektu i zaułku Czernyszewa, w domu Szkoły Handlowej). Prezes: Eugenjusz Aleksandr. Szakiejew (d. własny, korpus Leśnego Instytutu). Członek dożywotni: honorowy Sędzia Pokoju A. J. Jakowlew. Komornik przy Zjeździe: W. J. Maruszewski (Newski pr. 100).

Komornicy przy Sądach Pokoju: (do spraw ochronnych) 1 i 2 rewir: Melnikow Andr. Aleks. (Wieka Koniuszennaja ul. 5); 3, 14 i 26 Kuzniecowa Aleksander Konst. (str. Petersb.) Wielka Dworianskaja u. dom Filippowej, m. Nr. 31); 4 i 5 Sarnowski Teofil Kasperowicz (Ekaterynin ski kan., 69); 7, 8 i 9: Delsalé Mikoł. Aleksandr. (Fontanka 81); 6 i 13: Bisterfeldt Paweł Pawł. (Mohylewska, 8); 11 i 12: Terebenew Nest. Aleks. (róg Zacharjewskiej i Woskresienskiego pr. dom hr. Orłowa-Dawydowa); 13 i 14: Prawoławskij Hipolit Petrow. (Mikołajewska, 57); 16, 17 i 18: Jakimowski Jakób Petrow. (Izmajłowski pułk 4 rota, 5); 21 i 22: Rejnbot Sergjusz Aleksandr. (róg Newskiego pr. i Charkowskiej ulicy, 109—2); 19 i 20 Arapow, Mik. Pet. (Gonczarna, 24); 23, 24, 25 i 26: Dielski Mik. Aleks. (Wasilewska wys., Mały prosp. 11 linja, 33).

Komornicy przy Sądach Pokoju: (do spraw wykonawczych) 1 i 2 rewir: Prang Aleks. Jegor. przyjmuje w zarządzie rewiru); 3 i 14 Aleksandrow Mikoł. Aleksandr. (przyjmuje w zarządzie 14 rew.); 4 i 10 Morozow Porf. Timof. (w 4 r.); 5 i 6: Pokrowski Mich. Step. (w 5 r.); 8 i 11 Mozejko Adolf Waler. (w 11 r.); 8 i 9: Nowicki Domin Jurjew (w 9 r.); 12 i 13 Srednikow Jegor Mich. (w 12 r.); 15 i 16: Bielaew Wasil. Mikoł. (w 16 r.); 17 i 18: Taraberdiejew Dmitr. Aleksandr. (w 18 r.); 19 i 20: Kurakin Mik. Iwan. (w 20 r.); 21 i 22: Wołżyński Walerjan Iwan. (w 21 r.); 23 i 24: Michajłow Iwan Michajł. (w 24 r.); 25 i 26; Płackow Iwan Aleksandr. (w 25 r.). Pełniący służbę dyżurującego przy Zjeździe: Miłaszewicz Alfons Francowicz.

Instytucje Sądowe ogólne. Sąd okręgowy Petersburski.

(Litejnyj pr. na rogu Zacharjewskiej ulicy).

Sprawy, które Sąd Okręgowy rozstrzyga: I cywilne: wszystkie poszukiwania sądowe, które nie wchodzą w zakres atrybucyi Sędziów Pokoju. Sprawy te zaczynać należy od podania do tego Sądu Okręgowego gdzie mieszka pozwany prośby na stemplowym papierze (60 kop.) z dodaniem do niej: a) papierów powoda. b) przekładów ich w razie jeśli są pisane w obcych językach, c) pełnipotencyi, jeśli sprawę prowadzi adwokat lub pełnomocnik powoda, d) podatku w ilości 50 kop. od każdych 100 rs. poszukiwaney summy, e) kopij

z prośby i papierów również na papierze stemplowym stosownie do liczby pozwanych. W prośbie winno być dokładnie oznaczone nazwisko powoda i pozwanego, czego powód żąda, dokładny adres powoda i pozwanego, wysokość poszukiwaney summy, czego li tylko w razie jeśli takowej dokładnie oznaczyć niepodobna można nie zamieścić w prośbie podanej do Sądu Okręgowego. Niewypełnienie dokładne podanych wyżej warunków pociąga za sobą zwrócenie prośby lub pozostawienie jej bez skutku. Sąd Okręgowy w sprawach poszukiwania sądowego zwywa w oznaczonym terminie obiedwie strony. W terminie oznaczonym obiedwie strony, powód i pozwany, obowiązani są stawić się osobiście lub też przysłać swoich pełnomocników. Termin zależy od sposobu prowadzenia sprawy; przy skróconym sposobie (sokraszczennyj porjadok) termin stawienia się do sądu naznaczonym być winien najdalej w przeciągu miesiąca od dnia podania prośby, nie wcześniej jednak jak w pierwszym dniu sesyonalnym (prisutstwennyj dzień), po doręczeniu awizacyi sądowej; przy ogólnym zaś (np. wszystkie sprawy o nieruchomościach i rozwodach) w przeciągu miesiąca. Jeśli pozwany mieszka za granicą stawić się winien w przeciągu czterech miesięcy, jeśli zaś miejsce jego zamieszkania niewiadome — w przeciągu sześciu miesięcy.

Skargi apelacyjne należy podawać w terminie miesięcznym jeśli sprawa była rozbitaną sposobem skróconym, a w czteromiesięcznym przy sposobie ogólnym prowadzenia sprawy. Od wyroków ferowanych zaocznie apelować można w terminie miesięcznym (sposób ogólny) lub dwutygodniowym (sposób skrócony) od dnia ogłoszenia wyroku. Do skarg apelacyjnych należy dołączyć po kop. 50 za każde 100 rs. poszukiwaney summy i sumę na wezwanie do sądu strony przeciwnej. Wyrok sądu Okręgowego może być egzekwowany jeśli powód otrzymuje pozwolenie na przedterminowe jego wykonanie albo też wtedy jeśli strona przeciwna we właściwym terminie nie apelowała do wyższej instancji.

II. Kryminalne: Sąd Okręgowy rozstrzyga sprawy, które na mocy wyroku Izby Sądowej (Sudebnaja Pałata) winne być sądownie rozstrzygnięte, oprócz tego na mocy aktu oskarżenia prokuratora i oskarżenia osoby prywatnej. Jeżeli przypuszczalna kara za przestępstwo kryminalne pociąga za sobą pozbawienie niektórych lub wszystkich praw stanu oskarżonego w takim razie Sąd Okręgowy rozstrzyga sprawę ze współudziałem przysięgłych.

Za niestawienie się do Sędziego Śledczego (Sudebnyj śledowatel) biegłych (poniatoj i świaduszczij) takowi ponoszą karę nieprzewyższającą 25 rs., świadkowie zaś—50 rs. Za niestawienie się do sądu świadkowie ponoszą karę nie wyższą nad 100 rs, a przysięgli za pierwszym razem od 10 do 100 rs., za drugim od 20 do 200 a za trzecim podlegają karze sądowej i oprócz kary pieniężnej (50 do 100 rs.) pozbawieni są prawa do wyborów i zajmowania posad, wymagających ufności ogółu dla piastującej je jednostki.

W razie jeżeli w przeciągu dwóch tygodni przysięgły przedstawi świadectwo, że istotnie dla ważnych, prawem określonych przyczyn stawić się nie mógł wszystkie powyższe kary mogą być unieważnione.

Od wyroku Sądu Okręgowego (bez współdziałania przysięgłych) można apelować i podawać zażalenia (do tego sądu gdzie sprawa była rozstrzyganą) w terminie dwutygodniowym od chwili ogłoszenia wyroku. Izba sądowa w takim razie estacycznie sprawę rozstrzyga. W razie sądenia sprawy ze współdziałaniem przysięgłych można podawać tylko skargi kassacyjne do Senatu. Skargi te należy podawać do właściwego Sądu w terminie dwutygodniowym. Skargi incydentalne podają się oddzielnie od apelacyjnych.

Sąd okręgowy Petersburski dzieli się na siedm wydziałów: trzy pierwsze — kryminalne, cztery do spraw cywilnych.

Departamenty kassacyjne Senatu.

(w gmachu Senatu, Nab. W. Newy i Aleksandrowskij sad.)

Oznaczone departamenty (2) rozstrzygają przepięstwa osób wyższych klas od V zacząwszy, zajmujących urzędu, jak również skargi na ostateczne wyroki Zjazdów Sędziów Pokoju, Sądów Okręgowych i Izb Sądowych, jeżeli wyroki te w czémkolwiek sprzeciwiają się duchowi prawa, jeśli odpowiednia władza sądowa wydając je przekroczyła zakreślone granice albo też jeżeli przy rozbiórze sprawy formy i prawem przepisany sposób prowadzenia spraw był pogwałcony. Oprócz tego do kassacyjnych departamentów Senatu należy podawać apelacje od wyroków Izb Sądowych, jeśli te ostatnie rozstrzygały sprawę w pierwszej instancyi.

Od wyroków Senatu ani apelować ani też skarg na nie podawać nie wolno; w razie tylko jeżeli Senat rozstrzygał sprawę w charakterze Sądu 1-éj Instancyi od wyroku apelować można (jeśli sprawa cywilna w terminie dwutygodniowym, jeśli kryminalna w czteromiesięcznym) do ogólnego zebrania kassacyjnych de—tów Senatu (obszczee sobranje K—ych D—tów S—ta).

Izby Sądowe (Sudebnyja Pałaty).

(Litejnyj pr. w gmachu Sądu Okręgowego na rogu Zacharjewskij ulicy.)

Izby Sądowe rozpatrują skargi, zażalenia i apelacje od wyroków Sądów Okręgowych. Rozbie-rają w pierwszej instancyi sprawy urzędników od VIII do V klasy włącznie, przesów i członków zarządów ziemskich (zemszkaja uprawa) i sprawy przysięgłych. Oprócz tego wszelkie poszukiwania sądowe szkód i strat poniesionych w skutek rozporządzeń urzędników administracyjnych (VIII—V kl. włącznie) wydają pozwolenia na sądowe poszukiwania na urzędnikach sądowych.

Na wyroki Izb Sądowych mogą być podawane skargi drogą kassacyjną do Senatu. Jeżeli sprawa była rozstrzyganą w Izbie Sądowej w 1-éj

instancyi (bez przysięgłych) można od wyroku apelować do Senatu; z przysięgłemi—nie. Skargi należy podawać do Izby Sądowej; termin dwutygodniowy dla spraw kryminalnych, czteromiesięczny dla spraw cywilnych. W ostatnim razie do skargi należy dołączyć 100 rs. jako zastaw (załog).

Sąd handlowy (Fontanka, w domu Bezobrazowa między Simeonowskim i Cepnym mostami.)

Sądy handlowe rozpatrują: 1) Spory i poszukiwania handlowe, wekslowe, wynikające z umów i zobowiązań ustnych i piśmiennych, używanych w handlu. 2) Sprawy o bankructwach handlowych, bez względu na to do jakiego stanu jest zaliczony niewypłacalny dłużnik. Wszystkie sprawy w Sądach handlowych rozbie-rają się ustnie (słowesnaja rosprawa).

W szczególnych tylko wypadkach (zawzięte sprawy) sąd handlowy zezwala na piśmienny rozbiór. Przed wydaniem wyroku sąd ma prawo na prośbę powoda przyaresztować towar i majątek strony przeciwnéj, a temu ostatniemu wzbronić wyjazd z miasta lub w ogóle miejsca pobytu.

Od wyroku apełować można do 4go Departamentu Senatu. Termin ośmiodniowy. Sądy handlowe bezapelacyjne rozstrzygają sprawy, których summa poszukiwania nie przewyższa 3000 rs. (w stolicach), a w innych miastach według specjalnego rozkładu i wtedy, kiedy obiedwie strony zgodzą się na rozbiór sprawy w sądzie handlowym jako w ostatniej instancyi. W razie gdy poszukiwanie było bezzasadnem powód płaci kary od każdego rubla po 5 kop., a w Senacie po 10 kop.

Adwokaci i obrońcy.

Abramowicz Cezar Ustin. róg Mochowej i Pant. 17—27, m. 3. Adamski L. I. Newski pr. 95, m. 5. Aleksandrow P. I. Znamensk. u. 33. Alennikow M. S. Iwanowska u. 2. Andrejew P. A. Szpalerna u. 18, m. 11. Andrejewski S. A. róg Władim. i News. d. Pałkina, m. 28. Anczabadze ks. D. G. Maneżny p. 13, m. 13. Archangelski A. M. Troicki p. 38, m. 16. Ardaszew B. B. Newski pr. 132, m. 2. Arseniewski R. M. Szpaler. u. 31 Aszeberg A. I. Nowa u. 10, m. 6. Bank E. B. Znamenska u. 7. Benzeman W. A. Nikołajews. u. 65 m. 22. Berends M. A. Zachar. 3. Baumstzejn M. G. Kazansk. u. 3, m. 25. Bogdanowski B. M. Znamensk. 22. Bogajewski W. I. róg Znam. i Bassejn. 27—35. Borowikowski A. L. Znamensk. 7. Brochowicz A. I. Troicki p. 3—11, m. 24. Brut A. A. Zagorodn. pr. 13, m. 4. Budny M. P. Ligowka, 40. Bielecki S. F. Znamenskaja, 7. Bażkowski S. B. Gonczarn. u. 8. 25. Binschtoek I. M. Nadezdinsk. 31, m. 11. Cieszkowski K. S. W. Italjansk. 31. Chojecki M. F. Klinski pr. 21, m. 7. Chodorowski M. I. Bassejn. u. 36, m. 3. Czopowski I. F. Newski pr. 91, m. 34. Czykolini W. A. Sergiewsk. 46, m. 8. Dejtsh F. F. Kazansk. 3, m. 22. Dorn B. B. Zamiat. p. d. Owsiannikowa. Drezen E. P. róg W. Ital.

i Fontanki 16, m. 7. Dynowski F. S. Nadezdins. 4. m. 7. Emeryk G. G. Niokolajews. u. 26. Foss E. K. Mochowa u. 22. m., 6. Friedemann I. F. Znamens. 32—20, m. 4. Gajewski W. P. Litejn. pr. 48. Gerke A. A. Newski pr. 38. Gerke II-gi A. A. Sergiewsk. 75. Gordzialkowski K. M. Newski pr. 27. Hantower L. A. Karawannaja, 20. Hantower H. W. Gagarinsk. 30. Hantower D. A. Fontanka, 54. Jankowski M. I. Bassejnaja u. 1. Jezierski S. I. Simeonowskij p. 11. Kwaszineew D. S. Niokolajewskaja u. 14. Izenthal P. I. Kirpicznyj p. 1. Izmailow M. I. Litejnyj pr. 45. Kaliniowski B. F. 1 Rota Iz. m. 3 m. 197. Kamionko A. J. Włodimirs. pl. 15, m. 3. Karpowicz A. A. (w Pskowie). King R. R. Aptekars. p. d. ks. Oldemburs. Kirsanow R. I. Kirocznaja, 50. Klimowski A. A. Znamens. u. 43. Kostrowicki S. F. Stremiannaja u. 6. Kowrajski W. S. Sergiewsk., 13. Krupski A. I. Baskow p., 6. Lewenson P. I. Dmitrowsk. p. 10. Lewis F. K. Wys. Was. 6 linja, 21. Leman K. P. Spasskaja u. 2. Lüstrich W. O. Fursztadzka, 7. Muszczyński D. M. Nadezdinska, 17. Nakaliński P. W. Wozn. pr. N. 26. Majzel I. I. Szpalernaja, 3. Mandelsztam M. F. Swiecznoj p. 9. Matrosow A. N. Petersb. str. róg Zeleninej ul. i M. Newki, 16—22. Mancew M. I. M. Italjanskaja, 24. Maczabelli W. G. ks. Litejnyj pr. 51. Mejer F. A. Basejnaja ul. 21. Mitinski N. A. Izmailows. pr. 8. Michajłow 1-szy A. W. Włodimirska pr. 8. Michajłow 2-gi M. M. Sergiewsk. u. 17. Morawski M. S. Newski pr. 91. Mougird S. D. (w Kownie). Mejerowicz 1-szy S. B. (w Wilnie). Mejerowicz 2-gi I. B. (w Wilnie). Norejko E. M. Sergiewskaja u. 17. Nachman M. I. Szpalernaja u. 32. Nieżyński A. S. Baskow p. 14. Nowosielski M. A. Znamenskaja, 7. Olszamowski B. G. Znamenskaja, 11. Orłowski E. K. Pantelejm. u. 8. Osecki F. I. Milionnaja u. 17. Ostrowski I. F. (w Wilnie). Peliski D. M. Niokolajewska u. 21. Peredolski W. S. (w Nowogorodzie). Połujanski I. E. Woznes. pr. 31, m. 21. Ponomarew S. M. Kadasznikows. nab. 61. Potiechin 1-szy P. A. i Potiechin 2-gi L. A. Litejnyj pr. 49. Prószyński I. F. (w Wilnie). Papeżyński W. S. Bassejnaja u. 2. Press H. S. Iwanowskaja u. 13. Rafalowicz D. A. W. Koniuszen. u. 1. Raczkowski I. A. Mochowaja u. 6. Reder E. A. Fursztadzka u. 30. Richter A. K. Maneznyj p. 10. Roborowski I. I. Peters. str. Gatezinskaja u. 6. Rogengagen H. Ch. Wys. Was. 3 l., 10. Rosenfeldt I. L. Nowaja u. 10. Rubinsztejn W. M. Inzyniernaja u. 3. Ryczkow W. D. Kuziecznyj p. 51—1. Salnicki I. F. Troickij pr. 8. Samarski-Bychowiec W. W. Milionnaja u. 24. Slonimski D. Ł. Stremiannaja u. 6. Slonimski II-gi L. Z. Bassejnaja u. 1. Sokołowski M. M. Fontanka, 41. Spasowicz Wł. D. 1 Rota Iz. m. p. Nr. 5. Stachurski I.-W. J. Ertelaw. p. 2. Sufszczyński W. F. róg Iwanows. i Kabinetr. 6—12. Studencki M. S. Fontanka, 14. Szwanebach W. A. Kazanskaja u. 3. Szyfer H. J. Kazanskaja u. 6. Szostakowski I-szy A. I. Galernaja u. 30. Szostakowski II-gi L. M. (w Wilnie). Sztern M. D. Kolokolnaja u. 15. Szuberski L. E. Kabinetskaja, 4. Talberg W. G. (w Pskowie). Trebul St. I. Nowaja u. 4. Unkowski A. M. Znamensk. u. 19. Wardeniński M. A. W. Italjanskaja, 31. Watson K. K. Kirocznaja u. 50. Wilczewski I. P. (w Pskowie). Witkiewicz I. I. (w Pskowie). Wojciechowski I. S. Karawannaja u. 26. Wroński M. S. Niokolajewskaja u. 80. Wenslawski M. A. (w Wilnie). Zaborowski A. C. Angielski pr., 29, m. 7. Zasztowt K. F. Znamenskaja u. 35. Zukowski W. I. Niokolajewskaja u. 52. Żyrkiewicz A. J. M. Italjanskaja u. 2.

Notaryusze (Rejenci).

Adamowicz J. J. Włodimirska N. 15. Babi-czew W. P. Wielka Sadowa N. 45. Bagiński W. I. Wielka Morska N. 32. Bizjajew M. P. Newski pr. N. 70. Borodulin K. D. Newski pr. N. 12. Bortkiewicz J. I. Newski pr. róg Małej Koniuszennej N. 26. Demis L. N. Wielka Sadowa w Gmachu Korpusu Paziów. Djaconow W. A. Newski pr. N. 41. Gordzialkowski M. G. Newski N. 27. Jankin N. P. Litejnyj pr. N. 23. Korokow S. Newski pr. róg Litejnego dom Tupikowa. Kornicki H. A. Wielka Sadowa N. 12. Korniejew P. S. Newski pr. Nr. 7. Malachiński M. P. róg Wielkiej Morskiej i Newskiego pr. Nr. 13—9. Mertz R. A. Róg Wielkiej Sadowej i Woznies. prosp. N. 45. Murzicz M. A. Newski prosp. N. 124. Nitosławski J. I. Batkow-Rożnow A. A. Fontanka N. 40. Roerich K. T. Wasil. Wyspa u Mikołaj. mostu N. 25. Serebrjakow S. A. przy Policejskim moście dom Elisiejewa. Stark K. A. Woznesienski prosp. N. 24. Uspieński M. I. Newski pr. 51. Uta L. I. Newski prosp. 28.

Instytucje kredytowe.

Bank państwa; (Ekaterynskij kan. Nr. 30 i W. Sadowaja Nr. 19 i 21) Operacje. B. P. przyjmuje kapitały na:

1) *Kasunek bieżący*: Kasy Banku otwarte codziennie od godz. 10^{1/2} do 3 poł.

2) *Dyskontuje weksla* dwa razy na tydzień; w Poniedziałek i we Czwartek.

3) *Udziela pożyczki na papiery* 0%: codziennie do godz. 2 po poł. Wydaje pieniądze nazajutrz od godz. 10 do 1^{1/2} po południu. Na papiery Państwowe Bank wydaje pożyczki nie przewyższające 85% (według ostat. kursu), na obligacje tow. kredytowych ziemskich i miejskich — 80%, na akcje towarzystw prywatnych, gwarantowanych przez rząd — 75%. Termin trzy lub sześć miesięcy.

4) *Udziela pożyczki na zastawiane towary*: nie mniejszą wszakże kwotę jak 5,000 rs.

5) *Przyjmuje terminowe depozyta do przechowania*. Życzący mogą składać do przechowania wyroby złote i srebrne, monety zagraniczne, weksle, papiery 0%, testamenty, kontrakty, i t. p. Ci, którzy mają otwarty kredyt w B. mogą oddawać do przechowywania zapieczętowane pudełka, nie wyceniając ich zawartości; w ostatnim razie B. pobiera 1/8% od deklarowanej sumy nie mniej jak za 6 miesięcy z góry. Pudełko może pozost

stawać w Banku 10 lat. Za przechowanie testamentów lub kontraktów B. pobiera jednorazową opłatę po 5 rs. od każdego dokumentu; za każdą akcję, obligację i t. p. na sumę mniejszą od 250 rs. — 5 kop., od 251—500—10 kop., 501—1000—15 kop.; 1001—2000—20 kop. i t. d. dodając po 5 kop. za każde 1000rs. Przyjmuje od godz. 10 r. do 12 w połud. Wydaje kwity od godz. 1 do 3 po poł. Zwraca rzeczy przyjęte do przechowania na- zajutrz po podanym żądaniu na piśmie od godz. 10 r. do 2 po poł.

6) *Depozyta bezterminowe*: Bank przyjmuje w każdym czasie na 3%. Procenta obrachowują tylko za miesiące pełne. Pierwsza złożona suma powinna być nie mniejszą jak 100 rs. następnie nie mniej 30 rs. przytem sumy okrągłe bez kopiejek.

7) *Depozyta terminowe 5 lat i do 10ciu*: Za pierwsze Bank wypłaca 4%, za ostatnie 4½%. Depozyt winien być minimum 400 rs. Kwity wydaje imienne lub bezimienne.

8) *Wymienić stare banknoty w kasie do wymiany pieniędzy* (Razmiennaja kassa).

9) *Za przekazy od osób* nie mających otwartego kredytu B. pobiera 25 kop. od 100—200 rs. po 2 rs. od każdego 1000 rs. za sumy 1001 rs. do 30000 rs.; po 1 rs. od każdego 1000 za sumy 30000 i wyżej. Od osób mających kredyt otwarty za przekazy B. pobiera połowę wyżej oznaczonych opłat.

Filje i oddziały Banku.

Archangielsk (Fil.) Astrachań, Baku, Boryso- glebsk, Charkow (Fil.), Ekaterinburg (Fil.), Ekaterynostaw, Jarosław, Irkuck, Kamieniec-Podolsk, Kazań, Kijów (Fil.), Kiszyniew, Kozłow, Krasnojarsk, Kursk, Libawa Morszansk, Moskwa (Fil.) Nikolajewsk, Niżnij Nowgorod, Odessa (Fil.), Orel, Orenburg, Penza, Perm, Poltawa, Psków, Razań, Rewel, Rostow nad Donem (Fil.), Rybinsk, Ryga (Fil.), Rżew, Samara, Saratow, Sewastopol, Smoleńsk, Symbirsk, Tazanrog, Tambow, Taszkent, Tomsk, Tyflis, Twer, Ufa, Wiatka, Wilno, Władimir, Wołogda, Woroneż. Z Bankiem Polskim w Warszawie Bank Państwa jest w ciągłych stosunkach.

Kassy oszczędności.

Kassa główna: (w gm. Banku Państwa. W. Sadowaja ul.) Otwarta w Niedziele, Wtorki, Środy, i Czwartki od g. 10 rano do 2 po poł. W Soboty (tylko przyjmowanie) od godz. 5 do 8 wieczór.

Filja: Wasileostrowska: (Wys. Wasil. Kadetskaja l. Nr. 17) Otwarta: w Niedziele i Czwartki od godz. 10 r. do 1 po poł. We Wtorki od g. 5 do 8 po poł.

Kołomenska: (Kołonna, róg Anglijsk. pr. i Piotrowskiej pl d' N. 89—103). Otwarta w Niedziele i Środy od g. 10 r. do 1 po poł.

Jamska: (róg Razjezzej i Nikolajewskiej u. N. 37—54) Otwarta: w Niedziele i Czwartki od g. 10 rano do 1 po poł. i we Wtorki od godz. 5 do 8 wiecz.

Wyborska: (Wyb. str. Simbirskaja u. vis a vis dworca Fin. dr. z. N. 8.) Otwarta w Niedziele, Środy i Piątki od g. 10 r. do 1 po poł.

Szlißelburska: (trakt Szlißelburski, 9 wiorsta, Nr. 65). Otwarta w Soboty od g. 5 do 9 wiecz. i w Niedziele od g. 10 r. do 1 po poł.

Najmniejsza kwota 25 kop. największa 50 rs. Ogólna suma depozytu od jednej osoby nie może przewyższać 1000 rs. Kasa wypłaca 3% od wniesionej sumy. Każdy po złożeniu do kasy 100 rs. ma prawo żądać aby ta ostatnia nabyła dla niego bilet państwowy 5% według kursu.

Rożdestwenska: (Pieski, róg 6ej ul. Degtiarnaja u. N. 18-23) Otwarta w Niedziele i Środy od g. 10 rano do 1 po poł. i w Piątki od godz. 5 do 8 wiecz.

Komisja do umorzenia długów Państwa: (róg Kazańskiej u. i Demidowa p. N. 10). Trzy wydziały. Od 20 Grudnia do 10 Stycznia zamknięta.

Banki prywatne.

Warszawski bank handlowy (filia) róg Newskiego pr. i Michajłowskiej u. d. hotelu Europejskiego.

Wołżsko-Kamski Bank. Ekaterynskij kan. przy m. Kazanskiin.

Towarzystwo wzajemnego kredytu zemstwa petersburskiego powiatu. Newski pr., 50.

Towarzystwo wzajemnego kredytu dla rozwoju rzemiosł i przemysłu. Newski pr., 20.

Towarzystwo wzajemnego kredytu ziemskie. Admiraltejskaja nab., d. wł.

Towarzystwo kredytowe miejskie: plac teatru Aleksandryjskiego, d. wł.

Bank międzynarodowy: Anglijskaja nab. d. wł. N. 6.

Ruski bank dla handlu zewnętrznego Newski pr., 26.

SPetersb. Two wz. kredytu. Ekaterynin. kan. przy m. Kazańskim.

SPetersb. bank dyskontowy róg Newskiego i Michajł. N. 4—38.

SPetersb. prywatny handlowy bank. Anglijskaja nab. N. 18.

Talskij ziemski bank: Troickij p. d. Lichaczewa.

Centralny bank ruskiego ziemskiego kredytu: Anglijskaja nab. N. 25—26.

Lombardy.

Lombard rządowy: (Sochrannaja albo Ssudnaja kazna) (w gm. Lombardu, Kazanskaja ul.) wydaje pieniądze na zastawy drogich kamieni i metali. Otwarty: przyjmuje zastawy w Poniedziałki, Środy i Piątki; udziela prolongaty we Wtorki i Czwartki; zwraca zastawione rzeczy codziennie, z wyjątkiem Soboty i Niedzieli. Nie wykupione we właściwym czasie zastawy, Lombard sprzedaje przez publiczną licytację, która miewa miejsce trzy razy na tydzień: w Poniedziałek, Środę i Piątek.

Lombardy prywatne: 1) *Obszczestwo dla zakładu dłużymych imuszczestw*: (Zarząd, Mojka N. 70, przy m. Sinim).

Filije: a) Newski pr. naprzeciwko Soboru Kazańskiego, N. 25/21, wchód od strony kan. Ekaterynskiego.

b) Newski pr. na rogu Litejnego pr. N. 59/70.

2) *SPetersburski Lombard prywatny:* Newski N. 56. *Filija:* róg W. Sadowej i Nikolskiej u.

3) *Kompanja dla zaloga i chranenja raznych dwiżimostej i towarow.* Gorochowaja ul. N. 47.

Sala licytacyjna (Aukcyjnyj zał.) (na rogu W. Morskiej i Gorochowej ul.) Sprzedaż za potrąceniem komisowego wszelkich przedmiotów i towarów, mebli, obrazów i t. p. Od czasu do czasu urządza licytacje publiczne zaczynając od ceny, którą oznacza życzący sprzedać swój przedmiot lub towar.

Gielda.

Gielda (Birża) na wys. Wasil. w gm. wł. tamże i komitet giełdowy. Prezes: W. I. Gribanow (Wys. Wasil. 9 linia, Nr. 2). Notariusze giełdowi: F. K. Holm (Newski pr. Nr. 7) i W. W. King. (Nowoisaakiewskaja u. Nr. 2/3). Gielda otwarta codziennie (z wyjątkiem Niedziel i świąt galowych; jeśli takowe wypadają we Wtorek lub Piątek giełda, jako w dni kursowe winna być otwartą) od g. 2¹/₂ do 4¹/₂ po połud. W Soboty na giełdzie zgromadzeń nie bywa. Przychodzący po g. 3¹/₂ płacą kary 10 kop. a pozostający po g. 4¹/₂ płacą 1 rs. Wejść na giełdę ma prawo każdy życzący, operować zaś mają prawo tylko kupcy 1 i 2 gildyi i niektóre osoby, wymienione w art. 2164, cz. 2 t. XI Zb. praw nieinaczęj jak po wniesieniu ustanowionej przez komitet giełdowy opłaty, która wynosi około 20 rs. dla kupców 1 gildyi, 15 rs. dla innych. Wysokość téj opłaty zależy od komitetu. Rok giełdowy zaczyna się 1 Maja. W czasie zgromadzeń na giełdzie nikt aresztowanym być nie może.

Kurtaż: Maklerzy giełdowi pobierają: za sprzedaż towaru 1% (po połowie od kupującego i sprzedającego), za weksle $\frac{1}{8}$ % w równej części od obu stron. Za akcje banków prywatnych kredytowych i ziemskich po 50 kop. za każdą akcję. Za akcje towarzystw handlowych i przemysłowych po 30 kop. Za akcje towarzystw ubezpieczeń: 1sze Ros. i „Salamandra“ po 70 kop.; 2gie Ros. Peters. i Moskiewsk. po 50 kop. Ruskie 30 kop. za akcję. Za akcje towarzystw transportowych i ubezpieczeń na życie po 50 kop. Za akcje towarzystw żeglugi parowej po 70 kop. Wyjątek stanowią akcje żegl. par. na Donie — 50 kop. i na Dnieprze — 25 kop. Za akcje dr. ż. po 15 kop. Wyjątek stanowią akcje Carskos. dr. ż. (po 30 kop.) i Kursko-Kijows. i Razańsko-Kozłowski dr. ż. (100 fant. sterl.) za które pobierają $\frac{1}{8}$ % od ich ceny według kursu. Kursa giełdowe zamieszczają gazety.

Towarzystwa i kompanje przemysłowe, handlowe, fabryczne i t. p.

Bawelniane wyroby: Ekaterynhofskiej manuf. Two: Wiś Wołynkino, za Ekaterynhofem.

„Jakor Liutz w Sptb.” firma Twa fabryki płócienek. Wys. Was. Kozewennaja linja d. wł.

Newskiej manuf. kompanja, Rożd. cyr. W. Newa, Nr. 13.

Nowo-Samsonjewskiej manuf. Two: róg W. Samsonjew. pr. i Batalionnego p. Ochteńskiej fabryki Two: W. Ochta.

Petrowskiej fabryki kompanja akcyjna. Trakt Szlisselburski, 72.

Rosyjskiej manufaktury Two. Obwodnyj kan. Nr. 19—179.

Szlisselburskie Two wyr. płócienek w Gościnnym Dworze.

Browary: „Bawarja” Two Rusko-bawarskiego browaru. Petrowska wys. przy szosie głównej, w d. wł.

„Durdin Iwan” Two piwo-mied. fabryki. Obwodnyj kanał N. 370.

„Gambrius” Wys. Was. 5 linja. N. 66.

Kalinkinskie Two przy m. t. n. w d. własnym. Kałasznikowskiego browaru Two: W. Newka, N. 49.

„Stawianskij piwo-miedowarennij zawod” Two akcyjne. W. Newka, Wyb. str. Nr. 4.

„Wiena” Two Rusko-wiedeńskie wyrobu piwa; Newski pr. 84.

Chemicznych przetworów fabryki: Tentelewskiej chem. fabryki Two. Fonarnyj p. N. 3.

Two wypalania kości i przetworów z nich. Gutujewska wys. Dynaburska ul. N. 7.

Drukarnie: „Obszczestwennaja polza” Two: W. Podjaczeskaja, N. 39.

Dystylarnie: „Bekman i Ko” firma Twa (dystylarnia) Perewoznaja u. N. 4—6.

„Keller i Ko.” firma Twa (dystylarnia) Obwodnyj kan. N. 96.

Garbarnie: Kompanja Władimirskiej garbarni. Wys. Wasil. Kozewennaja linja N. 32—34.

Gazowe oświetlenie miasta: Two gazowe przy moście Kazańskim, d. Sobolewa.

Two gazowe (oświetla Ptb. i Wyb. stronę) Szeroka ul. N. 25.

Ptb. Two gazowe stołeczne. Mojka N. 12.

Górnice Two wyroby mineralne „Sachalin” Two eksploatacyi Ruskiej bogactw mineral — róg Miljonnej ulicy i Moszkowa p. d. Płautina.

Średnie-Rosyjskie Two kopalni węgla kam. i zakładów górniczych. Newski pr., 5.

Wyroby gumowe i tkaniny nieprzemakalne „Makintosh” Angielsko-Ruskie Two gumowej manuf. Obwodnyj kan. N. 139.

Rusko-ameryk. gum. manuf. Two: Obwodnyj kan. N. 134.

Two wyrobu tk. nieprzem. i wyrobów z niej. Was. wys. Czekuszi N. 27 i 28.

Handlowe: „Asmus, Simonsen Comp.” Sareptskie Ewangielickie Two. Konngwardejskij p. N. 4.

Dom handlowy p. f. „F. i G. bracia Kamieńscy,” Nowaja ul. Nr. 4

Dom handlowy hraci Istominów. Kałasznik. przys. d. Alferowskich.

Nikolskoj manufaktury Sawwy Morozowa Syn i Comp. Galernaja N. 4.

Przemysłowe i handlowe Two. P. Milutyna synowie. Wysp. Wasil. Birzewoj p. N. 1—2.

Ruskie Two handlowe aptekarskimi towarami. Kazanskaja ul. N. 12 d. wł.

Two Peterhofskiego parku, Woznesiens m. No. 23.

Two składów na wys. Gołodaju. Mojka, Sinij m. (m. Dyr. Annenskij) N. 70.

Hotele: Two Akcyjne „Hotelu Europejskiego”. Róg Newskiego pr. i Michajłowskiiego.

Lniane wyroby: Melenkowskiej manuf. Two N. 8, Admiraltejskaja pl-d’.

Mechaniczne fabryki: Agentura Bałtyjskiego Twa wyrobu żelaza, mechanicznego i budowy okrętów. Wys. Wasil. Czokuszi N. 19 i 20.

Brianskiej fabryki żelaza i mechanicznej. Galernaja N. 20.

Kompanja fabryki metalicznej. Wyb. str. W. Newka N. 11.

Obuchowska fabryka stali. Aleksandrowskie sioło, na trakcie Szlisselburskim.

Putilowskich fabryk Two. Przy m. Koniuszenym, w d. Uszakowa.

Ruskie Two fabryk mechanicznych i górniczych Róg m. Morskiej i Gorochowej w. d. Lembke.

Samsonjewskiej fabryki maszyn i wagonów Two. M. Morska u. 7.

Nafta: „Bakinskie naft. Two” Konnogwardeskiej bulw. N. 3.

Papier: „Camuset” fabryka obić. Borowaja u. No. 43.

„Newska” fabryka papieru braci Wargunin. W Gościnnym Dworze. Zerkalnaja linja.

„Pokrowska” fabr. pap. W. Koniuszennaja u. Nr. 17.

„Rzewska” fabr. pap. W Gościnnym Dworze (wewnątrz).

Plótno: „Ochteńskiej fabryki plótna” Two. Wyb. str. Aleksandrowskaja u. N. 6.

Przedzalnice: Samsonjewskiej manuf. Kompanja. W. Newka d. wł.

Spasskaja manuf. Aleksandrowskie sioło, Szlisselburski trakt.

Towarzystwo Nowoj bumagopriad. fabryki. Obwodnyj kan. 60.

Tiul: Tiulu fabryki Two. W. Newka, Petersb. str. No. 44.

Tkaniny nieprzemakalne patrz gumowe wyroby.

Torf: SPTb. Torfowe Two. Galernaja N. 41.

Tytoniu: „Laferme” Was. wys. 9 linja na rogu Średniego pr. d. wł.

Wielkane wyroby: „Tornton” Two w d. wł. 2 stan. Petersb. powiatu.

Wodociągi: Kazańskie Two zaopatrywania wodą. W. Morska, N. 53.

Two nowych wodociągów. Wys. Was. 5 linja No. 24.

SPetersb. Two wodociągów Zagorodnyj pr. N. 25.

Wody mineralne: Two zakładu wód mineralnych sztucz. Aleksandrowski park d. wł. Ptb. str.

Zegluga parowa: Amurskiej żeglugi parowej, w d. Kotomina przy m. Obuchowskim.

Bielomorskaja kompanja. Galernaja. N. 14.

„Delfin” Wys. Wasil. 8 linja na rogu Akademickiego p. N. 3/5.

„Drużina.” Newski pr. N. 68/40.

„Kawkaz i Merkury” Two żeglugi i handlu na Woldze, Kamie i morzu Kaspijskiem. Róg Newskiego i Litejnego pr. d. Tupikowa, No. 66.

„Kokeril” Two belgijskie. W. Morska, No. 15.

„Kompanja cepnawo paroch. po Szeksnie” Galernaja u. N. 20.

„Parochodstwo po Dniepru” róg Oficerskiej u. i placu Teatralnego.

Petersbursko - Wołzkiej żeglugi. Wys. Wasil. 8 linja N. 1.

„Towarzystwo Cepnawo par. po r. Swiri” Kałasznikowskaja przyst. N. 65.

Two żeglugi parowej na Woldze. Galernaja u. N. 30.

„Wołgo-Newskie buksir. par.” Two. Róg Newskiego pr. i Nadezdinskiej u. N. 20/1.

Towarzystwa ubezpieczeń.

Jakor Two. W. Morska. N. 30.

Komerczeskoje Two. Ubezpieczeń od ognia. W. Morska. N. 29.

Lloyd Ruski. Galernaja u. N. 11.

Moskiewskie Two Ub. od ogn. Admiraltejskaja pl. d. N. 8.

Petersburskie Two ub. od ogn. i ub. dożywotnich, dochodów i kapitałów. W. Morska N. 32.

Isze Rosyjskie Two. Mojka, dom własny przy m. Sinim.

2gie Rosyjskie Two Ub. od ogn. Gorochowaja ul. N. 3.

Rosyjskie Two ubezpieczeń kapitałów i dochodów. Nikolskaja u. przy m. Pocielujew, dom własny. N. 1.

Rosyjskie Two ubez. i transportowe. Newski pr. N. 18.

Rosyjskie Two ub. od ognia. 1827 r. Mojka N. 87.

Rosyjskie Two transport. i ubez. towarów przesyłanych drogą wodną lub lądową. Newski pr. przy moście Kazańskim w d. Leśnikowa.

Ruskie Two ub. od ogn. W. Morska. N. 35.

„Salamandra” Two ub. od ognia. Róg Newskiego pr. i W. Morskiej u. w d. Elisiejewa.

„Siewiernoje obszczestwo” Mojka, d. Kononowa, przy Policejskim m.

Two powtórznego ubez. od ognia (Obwo perestrachowanij). Róg W. Morskiej i Gorochowej ul. N. 28.

Warszawskie Two ub. od ognia na rogu Newskiego i Michajłowskiej ul. w d. Europejskiego hotelu. (Patrz ogłoszenia).

Poczta.

Ministerjum poczt i telegrafów w gmachu poczt-amtu (róg Pocztańskiej u. i zaułku t. n.) Minister r. t. r. L. S. Makow.

Filie pocztamtu. I Fursztadzka u. N. 38; II Zagorodnyj pr. N. 12. III Petersburska strona: Bolszof pr. N. 54; IV Wasilewskaja wyspa: 8 linja N. 7.

V Izmajłowskij pr. N. 5. VI Kałasznikowskaja przystań, N. 50 w domu Koszmokowa; VII Aleksandrowskoje sioło (na trakcie do Szlisselburga);

VIII Ekaterynhofskij pr. N. 101 i IX Wyborska strona: Wielki Samsonjewskij pr. N. 20, w domu Jankela. Filje powyższe wydają listy cenne i pieniężne gdy wartość ich nie przenosi 100 rs.

Mieszkańcy w cyrkulach Admiraltejskim i Ka-

zańskim wszelką korespondencję otrzymują w pocztamcie głównym. Ekspedycje głównego pacytamtu otwarte codziennie od godz. 8 rano do 8 wieczorem, w Niedziele zaś (z wyjątkiem pierwszego święta Wielkiejnocy) od godz. 9 rano do 1 po południu. Filje od godz. 8 rano do 2 po południu, w Niedziele zaś od g. 8 do 11 rano. Filje przyjmują listy rekomendowane od godz. 8 rano do 4 m. 45 po południu.

Wydział poczty miejskiej: w gmachu pocztamtu. otwarty od g. 8 do 2, a w Niedziele od 8 do 11.

Filje tego Wydziału: (Kołomenska) Ekaterynin-skiej kan. N. 168 (przy moście Alarczina); (Nar-wska) Izmajłowski pr. N. 5. (Moskiewska) Zago-rodnyj pr. N. 20; (Aleksandro-Newska) Newski pr. N. 138; (Litejnaja) Kirocznaja u. N. 23; (Wyborska) Saratowskaja ul. N. 23 (przy moście Samsoniewskim); (Petersburska) Bolszoj pr. N. 54; (Wasileostrowska) Akademickieskiej p. N. 8.— We wszystkich filjach odbywa się sprzedaż marek pocztowych, kopert i blankietów do listów otwar-

tych od g. 8 do 2, a w Niedziele od 8 do 11 rano.

Granice poczty miejskiej: Za pośrednictwem poczty miejskiej można przysyłać listy:

1) Na wyspę Aptekarską, Kamienną, Petrow-ską, Etagin; do Starej i Nowej Derewni i do miejscowości zwanej Czarną rzeczką. W tych miejscach ze skrzynek pocztowych wyjmują listy letnią porą 3 razy, zimową 1 raz.

2) Na trakt Szlisselburski do 13 wiorsty włą-cznie. (Fabryka szkła, porcelany i żelaza; Ale-ksandrowska manufaktura i okolice.) Listy wyjmują dwa razy dziennie.

3) Na trakt Peterhofski do 11 wiorsty włą-cznie.

4) do wsi: Ekaterynhof i Wołynkino i na wy-spy: Rezwij, Gołodaj, Gutujewskij.

5) na trakt Moskiewski do 11 wiorsty włącz.

6) na trakt Wyborski do Instytutu Leśnego włącznie.

7) Wielka i Mała Ochta i Wielka Kuszelewka.

Rozkład czasu w ciągu którego poczta miejska doręcza listy według adresu.

Listy wrzucone do skrzynek pocztowych przed godz. 5 rano	lub: oddane do filii poczt. przed godz. 6 ³ / ₄ rano	Poczta miejsca doręcza: między g. 8—10 rano
" " 7 "	" " 8 ³ / ₄ "	" 11— 1 po połud.
" " 9 "	" " 10 ³ / ₄ "	" 1— 3 " "
" " 11 "	" " 12 ³ / ₄ popoł.	" 3— 5 " "
" " 1 po poł.	" " 2 ³ / ₄ "	" 5— 7 wieczorem
" " 3 " "	" " 4 ³ / ₄ "	" 7— 9 "

Taryfa opłat za korespondencję miejską.

List otwarty 3 kop.

List zamknięty (do 32 łutów wagi.) 5 kop.

List zamknięty rekomendowany (w tej sumie za rekom. i kwit.) 12 kop.

Pod opaską 1 arkusz zwykłego formatu (druk; litogr. lub metalogr.) 1 kop.

Za 2, 3 lub 4 arkusze — 2, 3 lub 4 kop.

Marki 1, 2, 3, 5, 7, 10 i 20 kop.

Koperty ściepłowe 5¹/₂, 7¹/₂, 10¹/₂ i 20¹/₂ kop.

Blankiety do listów otwartych bez stempla 4 sztuki 1 kop. Jeden blankiet ze stemplem 3 kop.

Taryfa opłat za korespondencję wewnętrzną i zagraniczną.

Przesyłka pod opaską: za każde 4 łuty—2 kop.

(Najwyższa waga druków i papierów urzędowych 128 łutów (dwa kilogramy dla zagranicznych); próbek towarów 20 łut. (25 kilogr. zagr.)

Rozmiary tych ostatnich: 4 werszki długości, 2 szerokości, 1 werszek wysokości (20 centym. dl. 10 szer. i 5 wysokości dla zagranicznych.)

Przesyłki pod opaską winny być tak zamknięte, ażeby można było przejrzeć czy nie zawierają rzeczy do przesyłania tą drogą nie dozwolonych.

Listów tą drogą przysyłać nie wolno.)

List otwarty—3 kop.

List zamknięty: za każdy łut 7 kop.

(Najwyższa waga 5 funtów.)

Listy i opaski rekomendowane

oprócz powyższych opłat za każdy jeden list lub opaskę 7 kop.

Listy cenne i pieniężne (cennyje i deneznyje pakiety) za każdy łut 7 kop. i za kwit 5 kop. a więc: za 1 łut—12 kop., za 2 łuty—19 kop., za 3 łuty 26 kop.

Najwyższa waga listu cennego jeśli jest podany na pocztę zamkniętym 10 fun. A wartość 500 rs. jeśli otwartym 20 f. — Pieniężnego zaś w kopercie 20 f. w skórzanym worku 60 f.

Oprócz powyższej opłaty za listy cenne lub pieniężne pobiera się: za deklarowaną wartość lub przesłaną kwotę od 1 rs. do 600 rs. od rubla po 1¹/₂ kop. —

Za deklarowaną wartość lub przesyłaną kwotę od 600 rs. do 1600 rs. od rubla po 1¹/₄ kop. i oprócz tego za całą przesyłkę 1 rs. 50 kop.

Za deklarowaną wartość lub przesyłaną kwotę wyżej 1600 rs. od rubla po 1¹/₂ kop. i oprócz tego za całą przesyłkę 3 rs. 50 kop.

Przesyłane pocztą towary najwyższa waga — 120 funtów mogą być deklarowane jako:

a) *Posyłki bez ceny:* opłata za każdy funt stosownie do odległości wynosi:

(Najwyższa opłata wynosić musi 10 kop.)

od 1 do 300 wiorst—3 kop.

od 300 do 400 wiorst—4 kop.

od 400 do 500 wiorst—5 kop.

i t. d. aż do 2500 wiorst dodając za każde 100 wiorst po 1 kop. od funta. Za kwit 5 kop.

b) *Posyłki cenne* (najwyższa waga 120 funtów, deklarowana wartość nie może przewyższać 5000 rubli sr.)

Oprócz powyższych opłat pobiera się opłatę od deklarowanej sumy jak za listy cenne i pieniądze.

Książki: Od 1 do 1500 wiorst jak za posyłki cenne lub bez ceny.

od 1500 wiorst do 2500 wiorst za każdy f. 16 kop.

„ 2500 „ 5000 „ „ 18 kop.

„ 5000 „ i wyżej „ „ 20 kop.

Uwaga: Część funta lub łuta przyjmuje się za cały funt lub łut.

Między dwoma punktami połączonymi drogą żelazną posyłki można przesyłać pod opaską.

Odległość oblicza się w następujący sposób:

Przy przesyłaniu z jednej gubernii do drugiej przyjmuje się za odległość ilość wiorst między miastami gubernialnymi.

Przy przesyłaniu z jednego powiatu do drugiego tejże gubernii — między miastami powiatowymi.

Przy przesyłaniu z jednego miasta do drugiego w tymże powiecie — między dwoma stacyami pocztowymi

Listów nie frankowanych pocztamt nie przesyła. List opatrzonej jedną marką przesyła się według adresu, jeżeli zaś waga jego wynosi więcej jak jeden funt — odbierający za każdy funt nieopłacony przy odbiorze listu opłacić winien 14 k.

Odbieranie korespondencji z ekspedycji pocztamtu i jego filij.

Pocztamt przy otrzymaniu cennej posyłki lub takiejże bez ceny, jak również listu cennego lub pieniężnego przesyła tegoż dnia pod adresem odbiorcy awizację (objawienie) za okazaniem której we właściwej ekspedycji zaraz nazajutrz i w przeciągu miesiąca od otrzymania awizacji odbiorca może otrzymać adresowany, na jego imię list lub przesyłkę. Awizacja winna być opatrzoną świadectwem tożsamości osoby. Celem uniknięcia kłopotliwych zachodów przy świadczeniu tożsamości, osoby w urzędach policyjnych i połączonych z tą formalnością wydatków zwłaszcza przy częstem odbieraniu pieniędzy lub przesyłek pocztą. Pocztamt ustanowił *bilety na otrzymywanie korespondencji*. Bilety te roczne (rok od 1 Stycznia do 31 Grudnia) nabywać można w kancelaryi Pocztamtu. Bilet dla odbierania korespondencji ze wszystkich ekspedycji kosztuje 3 rs. Dla odbierania korespondencji z jednej ekspedycji rs. 1 k. 50 W razie zagubienia lub zniszczenia biletu można go odmieńić za opłatą 25 k.

Z Petersburga do Ligowa, Sergiewskiej stacyi, Strelny, Starego i Nowego Peterhofu i Oranienbaumu listy przesyłają się dwa razy dziennie (od 15 Maja do 15 Września 3 razy). Z Petersburga do Carskiego siola i Pawłowska 5 razy latem, zimą zaś 2 razy.

Z Petersburga do Kronsztædtu: przez czas żegluga 6 razy, zimą 1 raz.

Z Petersburga do Gieczyna trzy razy.

Listy rekomendowane, gazety i pisma perjodyczne do wszystkich wyżej wymienionych miejscowości przesyłają się 1 raz.

Stacyja pocztowa Petersburska: Ligowka, przy cerkwi s. Jana Predteczci. Wynajem koni na mocy „podorożnych” (wydawanych w kasie gubernialnej) i bez takowych. Od konia i wiorsty 4 kop. sr.

Telegraf.

Przepisy ogólne.

Depesze otrzymują się codziennie na wszystkich stacjach telegraficznych, nie wyłączając dni niedzielnych i świątecznych. Na stacjach głównych i na stacyach dróg żel., czynność odbywa się dniem i nocą; na stacjach zaś pomniejszych tylko w porze dziennej. Oprócz stacyi telegraficznych przyjmowane są depesze na stacjach pocztowych, i takowe przesyłają się pocztą lub sztafetą do najbliższej stacyi telegraficznej.

Depesza pojedyncza składa się z 20 wyrazów; za przewyżkę do 10 wyrazów, opłata pobiera się o połowę wyższa t. j. za depeszę od 20 do 30 wyrazów, uiszcza się opłatę półtora razową; od 30 do 40 podwójną i t. d. Na ostatniej konferencji telegraficznej w St. Peterburgu dnia 22 Lipca 1875 r. wprowadzono w użycie nowy rodzaj telegrafów tak zwanych „notate Avis telegraphiques” składających się tylko z dziesięciu słów. Nie mogą one zawierać ani cyfr ani znaków i kosztują trzy piąte ceny zwykłej depeszy. Notatki te służą tylko do korespondencji z zagranicą.

Przy podaniu depeszy zachować należy następujące warunki:

1. Telegramy pisane być mogą we wszelkich językach europejskich, lecz nie inaczej jak głoskami łacińskimi.

2. Telegram winien mieć dokładny, wyraźnie napisany adres, bez poprawek. Za blankiet wzięty w bór telegrafu i zepsuty, uiszcza się stosowna zapłata.

3. Wyraz składający się więcej jak 7 sylab czyli zgłosek, liczy się za dwa wyrazy. Telegram pisany w obcym języku nie może mieć słowa złożonego z więcej jak z piętnastu liter; litera wwyż liczby tej stanowi już drugie słowo. Każda duża litera, mająca osobne znaczenie, uważa się za wyraz; osobno również liczy się podkreślenie wyrazu; sygna zaś handlowe liczą się za tyle wyrazów, ile do ich określenia trzeba użyć znaków. W liczbach każde pięć cyfr składa wyraz, w cyfrach dziesiętnych jak równie w ułamkach, przecinek i kreska uważa się za wyraz.

4. Znaki pisarskie nie wchodzą w skład depeszy pisanej zwyczajnym pismem; w depeszach cyfrowych, czyli pisanych umówionemi znakami, wszystkie znaki wchodzą w liczbę słów, gdy jest zamieszczony pod napisem.

5. Depesze adresowane być mogą do jednej lub kilku osób w miejscu z dopłatą za każdą kopię po kop. 15; jeżeli zaś wysyłka depeszy ma nastąpić do różnych miejscowości, w takim razie każda liczy się za oddzielną.

6. Podający depeszę może wnieść opłatę na odpowiedź do miejsca, z kąd podaje, lub do niżej

stacji telegraficznej; winien także w takim razie dodać „odpowiedź opłacona“ i wskazać miejsce do którego odpowiedź ta winna być przesłana.

7. Znaczenie telegramu o kursach pieniężnych winno być wyjaśnione naczelnikowi stacji telegraficznej.

8. Własnoręczność podpisu podającego depeszę może być poświadczona przez naczelnika stacji, jeżeli osoba podająca jest mu osobiście znana, albo przez władze policyjne lub sądowe; poświadczenie to wlicza się do liczby słów depeszy.

9. Na żądanie oddającego, depesza może być przesyłana poza obręb stacji telegraficznej pocztą, sztafetą lub posłańcem. Za przesyłkę pocztą, podający płaci 13 kop., na opłatę sztafety lub posłańca należy zostawić kwotę przypuszczalną do czasu nadejścia odpowiedzi. Wrazie poniesienia mniejszego wydatku, reszta zwraca się; w razie zaś niedoboru, podający winien takowy dopłacić.

10. Depesze podawane ze stacji dróg żelazn., tylko pocztą po za obręb stacji mogą być wysyłane, za co podający opłaca kop. 13, depesze zaś przychodzące ze stacji telegraficznych rządowych do stacji telegraficznych dróg żelaznych, nie mogą być odsyłane na stronę pocztą, sztafetą ani posłańcem, ale takowe zatrzymują się do czasu zgłoszenia się interesanta. Osoby mieszkające w bliskości stacji telegraficzn. dróg żelaznych powinny w tym celu wcześniej porozumieć się z urzędnikiem stacyjnym co do odsyłania depesz, zarząd bowiem kolei żelaznej, za przesyłkę powyżej wspomnianych depesz odpowiedzialności nie przyjmuje.

11. Jeżeli opłata, skutkiem mylnego obliczenia lub taryfowania, pobrana była za małą, podający winien brak dopełnić—jak również, kwota za wiele pobrana, zwraca się podającemu.

12. Jeżeli podający cofa swoją depeszę przed zaczęciem jej podania, wtedy z wniesionej przez niego opłaty potrąca się kop. 15; jeżeli zaś cofnięcie depeszy nastąpiło w czasie jej podawania należność pobiera się jak za przesłaną już depeszę i nakoniec jeżeli depesza wysłana już została do stacji na adresie wyrażonej, interesant obowiązany jest podać drugą płatną depeszę do cofnięcia.

13. Zwrot uiszczony za depeszę opłaty może nastąpić: a) gdy depesza z winy stacji i telegr. celu przeznaczenia nie doszła; b) gdy skutkiem dopuszczonych w podaniu pomyłek stała się niezrozumiałą, lub gdy przez opóźnienie straciła na ważności.

14. Depesze w treści swęj przeciwne prawu, ogólnemu porządkowi i moralności, lub zawierające wyrażenia nieprzyzwoite, nie są przyjmowane na stacjach telegraficznych.

15. Telegramy do wszystkich miejsc Cesarstwa i Królestwa i zagranicą mogą być podawane na wszystkich stacjach telegraficznych (patrz niżej.)

Klasyfikacja opłat telegraficznych w Cesarstwie rosyjskiem i Królestwie polskiem.

Opłata za depesze korespondencyi wewnętrznej w Cesarstwie oznaczona jest: a) na odległość od stacji podającej do stacji oznaczonej, w prostym

kierunku obliczone na okręgi; b) podług liczby słów telegram składających.

Pod względem telegraficznym, Cesarstwo dzieli się na trzy przestrzenie czyli strefy: 1) Przejście Rosyi Europ. do Ekaterynburskiego południka wraz z Finlandyą i Kaukazem; 2) Rosyi Azyatyckiej do Srieieńska wraz z Turkestanem; 3) Od Srieieńska do brzegów Oceanu Wschodn. na granicy kraju Amurskiego.

Pierwsza z tych przestrzeni dzieli się na 3 okręgi: Okrąg I sy wiorst 200 (depesza 20 wyrazowa 50 kop.); Okrąg II 1000 wiorst (depesza 20 wyraz. 1 rs.); Okrąg III cała pozostała przestrzeń. Do niego zaliczają się wszystkie stacje leżące po za linią okręgu II (depesza 20 wyrazowa 2 rs.)

Druga: Okrąg I—100 wiorst—50 kop.; Okrąg II 520 w.—1 rs.; Okrąg III—1540 w.—2 rs.; Okrąg IV zawiera wszystkie stacje po za III okręgiem leżące—3 rs.

Taryfa depesz telegraficznych nie zawierających więcej 20 wyrazów — od stacji Petersburskich do ważniejszych miast:

	rs. k.		rs. k.
Aleksandrow	2—	Kursk	1—
Astrachan	2—	Libawa	1—
Augustow (Suwałk)	1—	Lida (Wil.)	1—
Baku	1—	Lublin	2—
Bałta (Pod. g.)	2—	Żęczyca (Kalis)	2—
Berdyczow (Kij. g.)	2—	Łomża	1—
Biała Cer. (Kij. g.)	2—	Łuck (Woł.)	2—
Biały-stok (Grod. g.)	1—	Ługa	1—
Bobrujsk (Miń. g.)	1—	Mińsk (gub.)	1—
Bołogoj (Nowg. g.)	1—	Mohylow (gub.)	1—
Borowiczi (Now. g.)	1—	Moskwa	1—
Brześć (Grodz. g.)	1—	Niżnij Nowgorod	1—
Carskie S. (Ptb. g.)	—50	Nowogród	1—
Charkow	2—	Nowogródek (M. g.)	1—
Dorpat (Lifl.)	1—	Odessa	2—
Druskieniki (Gr.)	1—	Orianibaum (Pt. g.)	—50
Dubno (Woł. g.)	2—	Oreł (gub.)	1—
Dynaburg Witeb.)	1—	Orenburg	2—
Ekaterynburg (Per.)	2—	Ostróg (Woł.)	2—
Ekaterynosław	2—	Pawłowski (Ptb. g.)	—50
Gatezino	—50	Perm	2—
Grodno	1—	Penza	2—
Helzingfors.	1—	Pilica (Kielec)	2—
Homel (Mohyl.)	1—	Piotrków	2—
Hrubieszów (Lub.)	2—	Pińsk (Mins. g.)	1—
Humań (Kijow.)	2—	Płock	1—
Irkuck	5—	Połąga	1—
Iwangrod (Lubel.)	2—	Poniewież (Kow.)	1—
Kalisz	2—	Pskow	1—
Kaługa	1—	Pułtusk (Łomż.)	1—
Kamieniec Podols.	2—	Radom	2—
Kaniów (Kij.)	2—	Rawa (Piotr.)	2—
Kazań	2—	Równo (Woł.)	2—
Kielce	2—	Ryga	1—
Kijow	2—	Sandomierz (Rad.)	2—
Kowel (Woł.)	2—	Skwira (Kij.)	2—
Kowno	1—	Słuck (Mins.)	1—
Krasne Siolo	—50	Smieła (Kijow.)	2—
Krasnystaw (Lub.)	2—	Stara Rusa (Nowog.)	1—
Kronsztadt	—50	Strielna (Ptb. g.)	—50

	rs. k.		rs. k.
Taurogen (Kow.)	1—	Warszawa	1—
Telszi (Kow. g.)	1—	Wieluń (Kal. g.)	2—
Tobolsk	3—	Wilkomirz (Kow. g.)	1—
Tomsk	4—	Wilno	1—
Tosna (Ptb. g.)	—50	Witebsk	1—
Tula	1—	Włocławek (War. g.)	2—
Tuleczyn (Pod. g.)	2—	Zamość (Lub. g.)	2—
Tyflis	2—	Zasław (Woł.)	2—
Ufa	5—	Żytomierz	2—

Taryfa depesz od stacyi Cesarskiwa i Królestwa do wszystkich krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki.

Europa.

Anglja do Londynu	3 —
„ do wszystkich innych miast	3.25
Austria i Węgry w linii prostej	2—
„ „ „ przez Niemcy	2.50
Belgja przez Niemcy	2.25
Danja	2—
Francya	2.75
Grecya	2.50
Hiszpanja	3.38
Holandya	2.25
Luksemburg	3.50
Malta i Korfu	3.50
Niemcy w linii prostej	2.15
„ „ „ przez Austrya	2.25
Norwegja	2.13
Portugallja	3.63
Rumunja	1.50
Serbja	1.75
Szwecya w linii prostej	1.88
Turecja Europejska	2.25
Bulgarya	2.25

Azja.

Arabja (Aden) za każde słowo	1.23
Cejlon	1.30
Chiny przez Władiwostok za k. słowo	2.51
Japonia (20 słów) do Nagasaki	9.25
„ „ „ dodatkowo płaca od Nagasaki kop. 27 ¹ / ₂ .	
Indye przez Persję za wyraz	1.32
„ „ do stacyi na zachód Czytagonga za wyraz	1.05
Indye do stacyi na wschód Czytagonga za wyraz	—80
Persja (20 wyrazów).	3.25
Turecja azyatycka na I okręgu (20 wyr.)	3.—
„ „ do innych stacyj nad mor.	3.50
„ „ wewnątrz kraju	4.25

Afryka.

Algier i Tunis przez Marsylię (20 wyraz.)	3.50
Egipt przez Turcję do wszystkich stacyj za każdy wyraz	—42
Tripolis i Bengazi przez Marsylię (20 w.) oraz dodatkowej płacy od Malty	3.50
razem	4.—

Ameryka.

Należność za depeszę do miast Ameryki oblicza się od wyrazu względnie do Stanu, w któ-

rym leży miasto adresowane. Pojedyncza depesza składa się z 10 wyrazów. Za każdy wyraz więcej, pobiera się osobna opłata.

Telegraf miejski.

Telegramy od przesłania w mieście mogą być podane w ruskim, niemieckim i francuzkim języku. Za telegram miejski złożony z 20 wyrazów opłata wynosi 50 kop. Stacje telegraficzne otwarte są: od 1 Maja do 1 Września od godz. 9 r. do 11 wieczorem. Od Września zaś do Maja od 9 rano do 9 wieczorem.

Stacje telegraficzne miejskie.

Stacje oznaczone * otwarte są tylko przez czas letnich miesięcy:

1. Główna — Pocztańska ulica.
2. Wyspa Wasilewska. W gmachu obserwatorium fizycznego.
3. Wyspa Wasilewska. Giełda.
4. Wyspa Wasilewska. 10 linja, N. 23.
5. Petersburska strona, Małyj pr. N. 2—1.
6. Wyborska strona. Wielki Samsonjewski pr. N. 51.
7. Ochta * na rogu Bolsz. pr. i Panfilowskiej u., N. 305.
8. Litejnyj pr. w gmachu Sądu okręgowego.
9. Leśny * w gmachu Instytutu.
10. Nowaja Derewnia, 1 linja, uczystek 2. N. 5.
11. W hotelu Europejskim, Michalowska u. N. 1.
12. Kirocznaja ul. N. 72.
13. Dworzec Bałtyckiej dr. ż. Obwodnyj kanał naprzeciwko Nowopeterhofskiego pr.
14. Dworzec Carsko-sielskiej drogi żel. Zagrodnyj pr.
15. Dworzec Warszawskiej dr. ż. Obwodnyj kanał naprzeciwko Izmajłowskiego pr.
16. Dworzec Finlandzkiej drogi ż. Wyborska strona.
17. Dworzec Nikołajewskiej N. 1.
18. Aleksandrowskaja Manufaktura, w gmachu fabryki kart (trakt Szlisselburski).
19. Prospekt Szlisselburski, fabryka żelaz.
20. Wyspa Aptekarska * w pałacu letnim Ministra spraw wewnętrznych.
21. W hotelu Demuta, Wielka Koniuszennaja.
22. W gmachu ministerjum spraw wewnętrznych na placu Aleksandrowskiego teatru.
23. W gmachu Aleksandrowskiej szkoły, w Smolnym Instytucie.
24. Hotel Bałabina, plac Znamenski.
25. W gmachu Ministerjum komunikacyi, Fontanka między mostami Obuchowskim i Izmajłowskim.
26. W Kołonnie, plac Woskresenski, w pobliżu cerkwi Michała Archanioła.
27. Kałasznikowska przystań.
28. Twierdza Petropawłowska.
29. Rżewskaja sloboda.
30. Przy wrotach Moskiewskich.
31. Ochterska fabryka prochu.
32. W gmachu Admiralicji.
33. Litejnyj pr. w domu Krajewskiego N. 38.

ZAKŁADY NAUKOWE WYŻSZE.

Dla mężczyzn.

Akademia Duchowna rzymsko-katolicka: (Wys. Wasil. 1 linja, w pobliżu m. Tuczkowa) Zakład naukowy zamknięty. Kurs 4-o letni: język ruskim, niemiecki, francuzki, hebrajski, łaciński i grecki; Historia powszechna i historia Rosyji, Logika i filozofja. Patrologja, Archeologja biblijna, Historia Święta, Teologja, Dogmatyka: pasterska, moralna, kościelna i kanoniczna. Homiletyka i wykład obrzędów kościelnych. Wychowanców—50. Przyjęcie życzącego posiąpć do Akademii zależy od wakansu. Wolnych słuchaczów—niema. Wszyscy wychowañcy na koszcie rządowym. Kończący seminarja duchowne lub inne odpowiednie in zakłady naukowe mają prawo być przyjętemi do Akademii. Prosbę podawać należy na papierze zyczajnym na imię rektora Akademii z dołączeniem: świadectwa z ukończonego kursu nauk seminarjum lub odpowiadającego mu zakładu, metryki, egzamin z Pisma Św. i z łaciny: pierwszeństwo mają ci, którzy przez władzę seminarjum lub miejscowego biskupa będą przedstawieni. Kończący kursa akademii otrzymują stopnie magistra, kandydata i rzeczywistego studenta.

Akademia Duchowna Prawosławna: (w Aleksandro Newskiej ławrze) kurs 4-o letni. Rok akademicki od 15 Sierpnia do 15 Czerwca. Na koszcie rządowym 120 wychowanców.

Uniwersytet Petersburski Cesarski: (Wys. Wasil. nad W. Nową, Uniwersytejskaja linja) dzieli się na 4 wydziały: Historyczno-filologiczny. Fizyko-matematyczny (dwa oddziały: matematyczny i nauk przyrodzonych). prawny (dwa oddziały: jurydyczny i admnistracyjny) i wydział języków wschodnich (pięć oddziałów: arabsko-persko-tatarsko turecki, mongolo-chiński-manżurski, hebrajsko-arabski, armiański gruziński i sanskrycko-perski). Studenci: Do uniwersytetu przyjmują jako studentów młodych ludzi, którzy ukończyli 17 lat wieku i posiadają: 1) Patent z ukończonego gimnazjum lub świadectwo ze złożonego egzaminu w którym z gimnazjów. Posiadający patent dojrzałości (attestat zrielosti) postępują do Uniwersytetu bez egzaminu, posiadający świadectwo zdają egzamin wstępny. 2) Patent z ukończonego Ces.-Gatczyńskiego Mikołajewskiego Instytutu i 3) Patent z ukończonego gimnazjum filologicznego Austrii lub Niemiec. Ci ostatni winni złożyć egzamin z języka ruskiego. Egzamina wstępne wyznacza Rada Uniwersytecka i Kurator Okręgu Naukowego, który zarazem wymienia z jakich przedmiotów mają być egzaminowani wstępujący do uniwersytetu. Prośby na papierze zyczajnym podawać należy na imię rektora Uniwersytetu. Termin ostateczny 15 Sierpnia. W prośbie należy oznaczyć wydział i oddział, na który pragnie uczęszczać wstępujący do Uniwersytetu. Do prośby należy dołączyć następujące papiery i ich kopje na papierze zyczajnym: 1) Patent lub świadectwo z ukończonego gimnazjum. 2) Świadectwo szlachectwa lub formularz służby ojca; osoby należące do stanu

ponoszącego podatki powinny przedstawić świadectwa swęj gminy uwalniające ich od ciężarów. 3) Metrykę; niechrześcijanie tylko świadectwa urodzenia. Słuchacze wyższych i średnich zakładów naukowych jeśli od czasu wystąpienia z zakładu upłynął rok lub więcej winni przedstawić świadectwo policyi o swoim prowadzeniu.

Wolni Słuchacze: Jako wolny słuchacz ma prawo zapisać się do Uniwersytetu każdy młody człowiek, mający 17 lat wieku (w szczególnych wypadkach 16 lat): 1) urzędnicy, dymisjonowani urzędnicy, mający pewne zajęcie i położenie towarzyskie i 2) kończący kursa gimnazjalne lub innych zakładów naukowych, których kursa Ministerjum Ośw. Publ. uważa za równoważne gimnazjalnym. Ci ostatni winni przedstawić świadectwo z dobrej znajomości religji, języka ruskiego, łaciny lub matematyki. W prośbie, którą należy podawać na imię rektora, trzeba oznaczyć wydział i oddział, jak również zamieścić uroczyste zobowiązanie, że władzy uniwersyteckiej i jej rozporządzeń życzący wstąpić do Uniwersytetu słuchać będzie. Przytęm należy oznaczyć rok, miesiąc i datę podania prośby. Przy prośbie załączyć należy metrykę lub inne świadectwo o wieku proszącego. Prośby podawać można w ciągu całego roku uniwersyteckiego. Wolny słuchacz, który zda egzamin z przedmiotów 1-go kursu (w końcu roku uniw.) i egzamin wstępny (na początku następnego roku) może być przyjętem na drugi kurs jako student (jeśli w ogóle ma prawo na to i 18 lat wieku). Wolni słuchacze drugiej kategorii (patrz 2) obowiązani są po roku odpowiedzieć wszystkim warunkom, aby być załczonymi do liczb studentów. W przeciwnym razie winni Uniwersytet opuścić.

Oplata: Studenci i wolni słuchacze oplacają rocznie 50 rs., za każde półrocze po 25 rs. z góry. Osoby pragnące uczęszczać na lekcje niektórych tylko przedmiotów płacą po rs. 2 za każde półrocze i za każdy przedmiot, nie więcej jednak nad 25 rs. w ogólnej summie, chociażby ilość przedmiotów była większą nad 12. Od opłaty uwolnieni być mogą nowowstępujący studenci posiadający świadectwo ubóstwa i w patentach stopnie celujące (5) najmniej z trzech głównych przedmiotów (Religja, język Ruski, Matematyka, Łacina i Grecki) lub też otrzymujący te stopnie na egzaminie wstępnym. Studenci wyższych kursów—jeśli na egzamin rocznym otrzymają średnio stopień 4. Wolni słuchacze w żadnym razie nie nie mogą być uwalniani od opłaty.

Stypendja: Uniwersytet dla niezamożnych studentów posiada stypendja Cesarskie, rządowe i osób i towarzystw prywatnych. Cesarskie stypendjum otrzymać może student, który na egzaminie otrzymał średnio 4½. Rządowe—średnio 4, a z każdego przedmiotu nie mniej—3. Stypendja prywatne wymagają zadość uczynienia pewnym, dla każdego szczególnym warunkom i niemniej średnio 3½ z egzaminu rocznego. Wol-

ni słuchacze stypendjów pobierać nie mogą. Wysokość stypendjów od 75 rs. do 300 rs. rocznie.

Egzamina ostateczne: Od 15 Kwietnia do 3 Maja i od 20 Października do 20 Grudnia.

Stopnie i rangi: 1-go rzędu: Średnio z głównych przedmiotów $4\frac{1}{2}$, z każdego przedmiotu nie mniej 3. Dysertacja z któregośkolwiek z przedmiotów specjalnych—Stopień: kandydata tej lub innej nauki (lub grupy nauk). W razie wstąpienia do służby cywilnej: ranga X kl. (sekretarz kolegjalny). 2-go rzędu: Średnio z głównych przedmiotów $3\frac{1}{2}$, z każdego nie mniej 3. Stopień: rzeczywistego studenta. W razie wstąpienia do służby cywilnej: ranga XII kl. (sekretarz gubernjalny). Wolni słuchacze nie otrzymują ani dyplomów ani nawet świadectw z ukończonego kursu.

Akademja Mikołajewska Generalnego Sztabu: (Angielskaja nab. przy m. Mikołajewskim) i **wydział Geodezyjny.** Akademiczny kurs dzieli się na dwie klasy: młodszą i starszą. Kurs jednoletni w każdej klasie. Oprócz tego kursa dodatkowo przeważnie dla zajęć praktycznych. Kurs dodatkowy wydziału Geodez. znajduje się w Mikołajewskim Głównym Obserwatorium w Pułkowie. Do Akademii przyjmują się oficerowie, pragnący kształcić się w specjalnych przedmiotach swój służby. Przyjęcie do Akademii w Sierpniu lub we Wrześniu. Corocznie przyjmują do Akademii najwyżej 50 osób (do Mich. Art. Ak.—30, do Inżyn. Ak.—35). Na wydział Geodez. przyjmują co drugi rok i nie więcej jak 10 oficerów. Do egzamina stawać mogą oficerowie wszystkich rodzajów oręża: do Akad. Gen. Sztabu—posiadający rangi sztabs-kapitana gwardyi, kapitań artyl. i korp. inżyn. i majora armii włącznie, jeżeli przeszli w wojsku w służbie liniowej 4 lata lub więcej; do Ak. Art. i Inż.—oficerowie armii—posiadający rangi sztabs-kapitana włącznie, gwardyi—porucznika, po przesłuzeniu w stopniu oficerskim 3 lat lub więcej, a w tej liczbie nie mniej 2 lata w służbie liniowej. Oficerowie którzy ukończyli szkoły Michajł. Art. lub Mikoł. Inżyn. ze stopniami 1-go lub 2-go rzędu lub wydział fizyko-matemat. Uniwersytetów ze stopniem kandydata mogą być przypuszczeni do egzaminu wstępnego do Art. i Inż. Ak. ale po przesłuzeniu w stopniach oficerskich w służbie liniowej najmniej 2 lata. Dla postąpienia na wydział Geodez. należy przesłużyć uprzednio 2 lata w stopniu oficerskim bez różnicy rodzaju służby.

Egzamin wstępny obowiązujący: do Akademii Generalnego Sztabu: 1) Ustawa frontowa: (strojowej ustaw). 2) Artylerja. 3) Fortyfikacja. 4) Matematyka (Arytm. początki Algebry, Geometria i Trygonometria płaska). 5) Zasady administracji wojskowej. 6) Historia polityczna. 7) Język ruski. 8) Język francuzki i niemiecki. Do Michajł. Art. Akademii: 1) Artylerja. 2) Fortyfikacja. 3) Taktyka. 4) Matematyka (Algebra, Geometria, Trygon. płaska, Geometria Analityczna, Rachunek różniczkowy i całkowity). 5) Fizyka. 6) Chemja. 7) Mechanika elementarna.

Rysunek artyller. 9) Język ruski. 10) Jeden z nowych języków. Do Akademii Mikoł. Inż.: 1) Fortyfikacja (polowa, długotrwała, komunikacje wojenne, atakowanie i obrona twierdz i sztuka minowa). 2) Artylerja. 3) Taktyka. 4) Matematyka (Algeb., Geometria, Trygon. płaska i Geometria Analityczna. 5) Topografja. 6) Fizyka. 7) Rysunki. 8) Język Ruski. 9) Jeden z nowych języków.

Wydział Geodezyjny Akademii Głównego Sztabu: 1) Matematyka (Arytm., Algebra, Geom., Tryg. płaska i sferyczna, Geom. Anal., Rachunek różniczkowy i całkowity). 2) Fizyka. 3) Artylerja. 4) Fortyfikacja. 5) Ogólne wyobrażenie o ustawach front. 6) Historia polityczna. 7) Geografja. 8) Rysunek topogr. 9) Język ruski. 10) Język francuzki i niemiecki. W razie jakichkolwiek zmian w programach egzaminów wstępnych władza Akademii ogłasza o nich najpóźniej w Styczeniu przed początkiem roku Akademicznego. Ażeby być przyjętym do Akademii i wydziału Geodezyi należy otrzymać na egzaminie wstępnym średnio stopień 8 z każdego z przedmiotów głównych 8, z innych nie mniej 6. Przedmioty główne: Akademja Główn. Sztab.—język ruski; Michajł. Art. Ak.—artylerja; Mikoł. Inż. Ak.—Fortyfikacja, i, oprócz tego, dla dwóch ostatnich Akad. i Wydz. Geod. każdy dział Matematyki. W razie znacznej liczby egzaminujących się—pierwszeństwo mają lepsze otrzymujący stopnie. Oficerowie przyjęci do Akademii korzystają z pensyi, jaką do tego czasu otrzymywali i liczą się na służbie. Rangi i stopnie otrzymują jak gdyby służyli w wojsku.

Akademja Michajłowska Artyleryjska (Wyborska str. przy m. Litejnym) patrz Akademja Mikołajewska Generalnego Sztabu.

Akademja Mikołajewska inżynierska (w zamku Inżynierynym, W. Sadowaja, przy ogrodzie Letniym). Patrz Akademja Mik. Gen. Sztabu.

Akademja Mikołajewska Morskich Nauk: (Wys. Wasil. nad W. Nową, między 11 i 12 linją). Cel: wyższe specjalne wykształcenie oficerów marynarki. Kurs dwuletni. Trzy wydziały: hydrograficzny, mechaniczny i budowy okrętów. Słuchacze stali i wolni. Egzamin wstępny: Algebra, Geometria, Trygonometria płaska i sferyczna (ostatnia tylko obowiązuje postępujących na wydział hydrogr.), Geometria Analityczna, Geometria Wykreślna (wydz. mech. i bud. okrętów), Fizyka, Mechanika, Początki i zasady Rachunku Różnicz. i Całkowego, Elementarnej Astronomii, Geografii Fizycznej i Hydrostatyki, Hydrodynam. Bliższe objaśnienia w Akademii.

Szkoła Morska: (Wys. Wasil. nad W. Nową, między 11 i 12 linją) Zakład zamknięty 1-go rzędu. Cel: wykształcenie oficerów marynarki. Kurs 4-o letni. Oprócz tego kurs przygotowawczy składający się z dwóch oddziałów: młodszego i starszego. Do szkoły Morskiej mają prawo wstępować: 1) Dzieci szlachciców dziedzicznych. 2) Dzieci ober oficerów i 3) Dzieci dziedzicznych poczesnych obywateli. Do młodszego oddziału przygotowanego kursu przyjmują się ci, którzy przed 1 Wrześnią ukończyli 13 lat wieku, a ma-

ją nie więcej 15-stu lat; do starszego zaś mający nie mniej 15-stu i nie więcej 18-stu lat. Przez cały czas nauk wychowawcy pozostają w szkole na koszarze rządowym. Życzący umieścić synów swych lub wychowawców w Szkole Morskiej powinni podać prośbę na papierze zwyczajnym z dołączoną metryką przed 15 Maja do młodszego oddziału kurs. przyg. i przed 1 Sierpnia do starszego. W Sierpniu ci, z liczby życzących wstąpić do Szk. M., którzy otrzymają ze strony władzy szkolnej wezwanie—dnia 28 o g. 9½ rano winni stawić się do egzaminu (rysowanie map i rozwiązywanie zadań arytm.), 29-go—zadania algebraiczne i geometryczne i 31-go dyktando i ćwiczenie z języka ruskiego, 27 i 30 zaś dla ogólników lekarskich. Z liczby składających egzamin najwięcej uzdolnieni w liczbie nie więcej jak 20 mogą być przyjętymi do starszego oddziału, nie więcej jak 40 do młodszego oddziału kursu przygotowawczego. Dla wstępujących do młodszego oddziału kursu przyg. obowiązujące są następujące przedmioty w zakresie trzech klas gimnazjalnych, do starszego zaś w zakresie pięciu klas gimnazjalnych: Religja, język ruski, Geografia, Historia, Matematyka i język francuzki. Kończący szkołę morską otrzymują rangę—gardemarina.

Szkoła techniczna (Morska) w Kronsztadzie. Warunki i programaty egzaminów wstępnych, udziela kancelarja szkoły.

Akademia Ces. Medyko Chirurgiczna: (Wybors. str.) Cel: specjalne wykształcenie lekarzy dla potrzeby wojennego ministerjum. Kurs trzechletni. Początkowo studentów 500, z czasem może być 650 stud. Wakansów w pierwszym roku (w r. 1879 i 80 nie przyjmowano wcale) będzie 180. Władza Akademii zamierza przyjmować li tylko tych, którzy przedstawiają świadectwo uniwersyteckie ze złożonego egzaminu z nauk przygotowawczych do medycyny dwóch pierwszych kursów wydziałów medycznych lub nauk przyrodzonych. Wszysey przyjęci do Akademii uważają się za urzędujących w służbie państwowej, mają stopień kandydata medycyny, pobierają stypendjum 300 rs. rocznie, i oprócz tego przy wstąpieniu do Akademii i ukończeniu takowej ze stopniem lekarza otrzymują wsparcie na umundurowanie. Po skończeniu Akademii każdy lekarz obowiązany jest przesłużyć za każdy rok pobieranego stypendjum 1½ roku na służbie wojenno-lekarskiej.

Akademia Ces. Sztuk Pięknych: (Wys. Wasil., przy m. Mikołajewskim, między 3 i 4 linją). Sześć wydziałów: architektoniczny, rzeźby, malarstwa, sztuki medaljerskiej, miedzioryctwa i mozaiki. Kurs 4-o letni. Przedmioty wykładane na wydziale architektonicznym (oprócz specjalnie artystycznych): Historia sztuk pięknych, Architek. Budownictwo, Prawo, Mechanika, Chemja stosowana, Geometria wykreślna, Teoria cieniów, Perspektywa i Geometria Analityczna. Na wydziale miedzioryctwa: Historia sztuk pięknych, Anatomja, Historia Rossyi. Na wydziale medaljerskim: Hist. sztuk pięknych, Anatomja, Historia sztuki medaljerskiej, Historia Rossyi i Perspektywa.

Na pozostałych: Historia sztuk pięk., Anatomja, Architektura, Perspektywa, Matematyka, Fizyka, Historia Rossyi, Literatura, Historia Święta i Kościelna i Historia kościoła prawosławnego. Prelekcje nie obowiązujące. Historia sztuki staroruskiej i język francuzki. Konkurujący na otrzymanie wielkiego złotego medalu obowiązani są posiadać jeden z języków obcych. Kursa specjalne—artyst. dzielą się na klasy: ogólne, specjalne i pomocnicze. Klasy ogólne: rysunek z figur gipsowych i rysunek z natury i etudy dla wszelkich rodzajów malarstwa. Klasy specjalne: architektoniczna, rzeźby, sztuki medaljerskiej i mozaicznej. Klasy pomocnicze: kostiumy, manekiny, akwarella i pejzaże. Do Akademii Sztuk Pięknych wszyscy mający skończonych 15 lat wieku mogą być przyjęci jako uczniowie lub wolni słuchacze. Prośbę (uczniowie) podawać należy na papierze zwycz. do Zarządu Akademii przed 1 Sierpnia. W prośbie należy wymienić tę gałęź sztuki, której proszący ma zamiar się poświęcić. Do prośby (na wydział Archit.) dołączyć należy: patent z ukończonego gimnazjum, szkoły realnej lub równoważnych z nimi śr. zakł. nauk. (grecki i łacina nie są przedmiotami obowiązującymi), na inne wydziały — świadectwo z ukończonych czterech klas gimn. lub innych śr. zakł. nauk. o dobrej znajomości przedmiotów wchodzących do programu kursów Akademii z wyjątkiem Historii Świętej, kościelnej i powszechniej, których znajomość w zakresie całego kursu gimnazjalnego obowiązuje. Ci którzy w gimnazjach się nie kształcili mogą składać ze wszystkich tych przedmiotów egzamin w Akademii według programu specjalnie w tym celu sporządzonego. Świadectwa i patenta mają rzeczywiste znaczenie w ciągu dwóch lat od chwili ich wydania, po upływie tego czasu egzamin staje się obowiązującym dla życzącego wstąpić do Akademii. Uczniowie, którzy posiadają patenta gimnazjalne uwalniają się od słuchania wykładów przedmiotów przygotowawczych. Stosownie do naukowych kwalifikacji lub złożonego egzaminu uczeń wstępuje odrazu do jednej z czterech klas Ak. kursów. Egzamina wstępne w Sierpniu. Tylko ci, którzy zdadzą ten egzamin, a z przedmiotów innych nie mogą być przyjęci do Akademii jako wolni słuchacze. Ażeby być przyjętym do Akademii jako uczeń należy na egzaminie otrzymać z każdego oddzielnego przedmiotu nie mniej 3, średnio zaś—5. Niezamożni uczniowie mogą otrzymywać od Ak. jednorazowe wsparcia lub stypendja. Wsparcie Akademja udziela tym, którzy już rok przebyli na kursach i okazali zdolności artystyczne; stypendja zaś tym, którzy otrzymali srebrne medale, na którymkolwiek wydziale artystycznym.—Prośby (wolni słuchacze), warunki też same jak wyżej. Do prośby dołączyć należy opłatę (12 rs. 50 k.) za półrocze pierwsze. Wolni słuchacze opłacają 25 rs. rocznie lub półrocznie po 12 rs. 50 kop. Kończący kursa Akademii otrzymują: 1) ci którzy otrzymali mały srebrny medal—stopień artysty 3 klasy i rangę kl. XIV, 2) mały złoty medal — stopień artysty 2 kl. i rangę klasy XII, 3) wielki złoty medal

—stopień artysty I kl. i rangę kl. X. Ci ostatni otrzymują stypendjum na dwuletni wyjazd za granicę dla dalszego kształcenia się w obranej gałęzi sztuki. Co rok obowiązani są prace swoje przysyłać do Ak. i za takowe otrzymują stopnie profesora i akademika. Otrzymujący stopnie artystów, jeśli nie należą do klas uprzywilejowanych, stają się osobistemi poczesnymi obywatelami, a po 10 latach mogą otrzymać dziedziczne poczesne obywatelstwo. Bliższe objaśnienia udziela kancelarja Akademii.

Instytut Historyczno-Filologiczny Cesarski: (Wys. Wasil. obok Uniwersytetu nad W. Newą). Cel: przygotowanie nauczycieli języków starożytnych (grecki i łacina) i języka Ruskiego, Literatury, Historji i Geografii dla średnich zakładów nauk. Min. Ośw. Publicz. Inne ministerja pragnące utrzymywać swych stypendjantów w Inst. mają do tego pełne prawo. Dwa wydziały: wydział języków starożytnych i wydział literatury ruskiej. Wychowañcy instytutu sami wybierają ten lub inny wydział po skończeniu 2-go kursu Inst. Kurs 4-o letni. Rok szkolny od 15 Sierpnia do 15 Czerwca. Wychowañców w Instyt. 100. Stypendjanci innych władz nie wchodzą do téj liczby. Wszyscy wychowañcy mieszkają w Inst. i otrzymują wszystko od Inst. (stół, odzież, ubiwanie i bieliznę). Do liczby wychowañców mogą być zaliczeni kończący gimnazja lub filozoficzną (IV) klasę seminarjów duch. Prośby na papierze zwyczajnym na imię dyrektora od 1-go do 15-go Sierpnia. Egzamin wstępny zależy od Władzy Instytutu. Za otrzymane wychowanie w Instytucie kończący takowy winien przebyć 6 lat na służbie Min. Ośw. Publ. Stopień: nauczyciel gimnazjum. Prawa kandydata Uniwersytetu.

Liceum Ces. Aleksandrowskie: (Kamiennostrowski pr. N. 19). Cel: wyższe ogólne wykształcenie. Przyjmują tylko: 1) Synów starożytnych szlacheckich rodów (część 5 lub 6 genealogii). 2) Synowie oficerów w randze pułkownika włącznie. 3) Synowie urzędników V klasy. Kurs 6-io letni. Liczba wychowañców 180; 50 stypendjantów. Opłata 800 rs. rocznie za interna. Bliższe objaśnienia udziela kancelarja Liceum.

Szkoła prawa Cesarska: (Imper. Uczyliszcze Prawowiedzenia) (Fontanka naprzeciwko Letniego Sadu). Cel: wyższe wykształcenie prawne. Przyjmują tylko: (jak do Liceum Aleksandr.). Kurs siedmioletni. Oprócz tego jest klasa przygotowawcza (kurs trzyletni). Bliższe objaśnienia udziela Kancelarja szkoły.

Akademia Wojenno-Jurydyczna: (Mojka, przy m. Pocielujewa, wychodzi i na Oficerską ulicę). Cel: wyższe wykształcenie prawne oficerów i osób cywilnych pragnących poświęcić się służbie wojenno-jurydycznej. Trzy kursa: dwa ogólne i jeden specjalny wojenno-jurydyczny. Zajęcia teorytyczne i praktyczne. Przedmioty specjalne: Prawo Ruskie, wojenno-kryminalne i ważniejsze Państw obcych, postępowanie sądowe Wojenno-Krym. i prawo Woj.-Administracyjne. Przedmioty ogólne: prawo kryminalne, postęp. sądowe krym. Prawo państwowe, prawo cywilne, postęp. sąd. cywilne, Historia prawa ruskiego, Encyklopedia

prawa, prawo policyjne, prawo finansowe, osnowy prawa międzynarodowego, prawo kościelne i Medycyna sądowa. Bliższe szczegóły w kancelarji Akademii.

Instytut inżynierów kom. ląd. i wod. Aleksandra I (Obuchowski pr. N. 9). Kurs 5-io letni. Rok wykładowy od 15-go Sierpnia do 1-go Czerwca. Uczęszczający na kursa Instytutu dzielą się na: stypendjantów, bezpłatnych i stałych słuchaczy. Ilość wakansów (co zależy od środków Instytutu, gdyż liczba uczniów nie jest z góry określona na I kursie) w każdym roku określa się oddzielnie. W roku 1880 na dwa pierwsze kursa mogło być przyjętych wszystkiego 40 słuchaczy (w téj liczbie mieszczą się i ci, którzy na I kursie pozostali na drugi rok). Warunki też same co i w Instyt. Górniczym. Prośbę podawać należy na pap. zwycz. na imię Dyrektora Instytutu przed 12 Sierpnia. Opłata: 50 rs. rocznie. Kończący kurs nauk Instytutu i otrzymujący na ostatcznym egzaminie średnio stopień 4 (a z każdego z głównych przedmiotów: Budownictwa, Mechaniki stosowanej, Architektury i Geodezyi nie mając 3) otrzymują stopień inżyniera cywilnego i prawo prowadzenia robót budowlanych (w razie wstąpienia na służbę otrzymują rangę X klasy — sekretarza kolegijskiego). Kończący zaś ze stopniem średnim mniejszym jak 4 otrzymują taki sam stopień ale rangę tylko XII kl. — sekretarza gubernjalnego. W r. b. powstał projekt przekształcenia Instytutu na Akademię i z tego powodu w obecnym i przyszłym 1881 r. zaledwie kilku młodych ludzi będzie przyjętych na pierwszy kurs.

Instytut inżynierów Górniczych: (Wys. Wasil. W. Newa, na rogu 20 linii). Kurs 5-io letni. Od IV kursu słuchacze stosownie do swéj woli dzielą się na: inżynierów górniczych i fabrykantów górniczych. Uczący się dzielą się na 4 kategorie: stypendjantów, słuchaczy bezpłatnych, stałych i wolno-słuchaczy. Ogólna cyfra uczących się dochodzi do 400. Liczba wakansów na pierwszym kursie corocznie się oznacza. W r. 1880 nie było wcale wakansów. Warunki przyjęcia: patent gimnazjalny lub świadectwo z ukończonego kursu (bez greckiego i łaciny). Prośbę na papierze zwycz. na imię Dyrektora podawać należy przed 15 Sierpnia. Wstępujący na 1-szy kurs zdają egzamin z matematyki i fizyki (w zakresie kursu gimnaz.). Wolni słuchacze obowiązani są przedstawić świadectwo swéj władzy (jeśli urzędują) lub świadectwo policyi. Na wolnych słuchaczów Inst. Gór. przyjmuje w każdym czasie. Opłata: 30 rs. rocznie. Bielni (co zależy od uznania władzy) mogą być uwalniani od opłaty lub pewnej jej części. Stypendjów w Inst. Gór. 67. Kończący Inst. Gór. otrzymują stopień inżyniera górniczego, przyczem kończący Inst. z lepszymi stopniami (I-szy rzęd) otrzymują rangę X kl. — sekretarza kolegijskiego, z gorszymi (II-gi rzęd) rangę XII kl. — sekretarza gubernjalnego.

Instytut Technologiczny Praktyczny: (róg Zagorodnego i Zabałkanskiego pr.). Dzielą się na dwa wydziały: mechaniczny i chemiczny. Kurs I ogólny. Wydział mechaniczny od IV kursa

dzieli się na dwie gałęzie, fabryczną i dróg żelaznych. Zajęcia dzielą się na teoretyczne i praktyczne. Kurs nauk pięcioletni. Rok wykładowy—od 15 Sierpnia do 31 Maja. Zajęcia praktyczne po za Instytutem mają miejsce latem—od 1-go Czerwca do 15 Sierpnia. Uczęszczający na kursa dzielą się na stypendjantów, bezpłatnych, stałych i wolnych słuchaczy. Liczba słuchaczy zależy od środków Inst. Na pierwszym kursie nie może być więcej nad 130 słuchaczy, a więc przyjętych najwyżej — 125. Życzący wstąpić jako słuchacz na pierwszy kurs Instytutu (wolny słuchacz tym samym winien odpowiedzieć warunkom) winien posiadać patent z ukończonego kursu gimnazjalnego, szkoły realnej (z klasą dodatkową) lub innych zakł. nauk. im odpowiednich albo świadectwo (bez greckiego i łaciny) z tychże zakładów. Wszyscy składają egzamin wstępny z Matematyki (Algebry, Geometrii i Trygonometrii płaskiej) i Fizyki w zakresie kursu gimnazjalnego. Wolni słuchacze tylko mogą być przyjętymi, jeśli po przyjęciu wszystkich stałych słuchaczy będą jeszcze wakuące niezajęte miejsca. Prośbę na imię dyrektora, na pap. zwyczaj.—należy podawać przed 12 Sierpnia. Do niej dołączone być winny: 1) metryka, 2) świadectwo pochodzenia, 3) patent lub świadectwo śred. zakł. nauk., 4) świadectwo o przypisaniu się prosiącogo do właściwego rewiru poborowego. Życzący otrzymać stypendjum winni prócz tego przedstawić świadectwo ubóstwa. Egzamina wstępne zaczynają się 16 Sierpnia. Opłata: za I i II kurs 30 rs., którą wnieść należy do kasy gubernjalnej w końcu Sierpnia, za następne kursa rs. 70 rocznie. Od opłaty mogą być uwolnieni biedni słuchacze, co od władzy Inst. zależy. Stypendja także od władzy Inst. zależą. Kończący kurs Inst. i otrzymujący na egzaminie ostatecznym z każdej grupy specjalnych przedmiotów średnio nie mniej 4, z projektów nie mniej 4, z innych przedmiotów nie mniej 3½ i, przytem, z każdego z głównych przedmiotów nie mniej 3 (z wyjątkiem ostatecznego projektu z mechaniki: na V kursie i robót praktycznych w warsztatach, z których powinien otrzymać nie mniej 4)—otrzymuje stopień inżyniera-technologa i prawo noszenia złotego znaczkę z lit. T I. i koroną (w razie wstąpienia na służbę ranga X kl.—sekretarza kolejalnego). Kończący zaś ze średnim stopniem nie mniej 3 ze wszystkich wyszczególnionych powyżej przedmiotów i projektów otrzymuje stopień technologa i prawo na znak (w służbie rządowej ranga XII kl.—sekretarza gubernjalnego). Instytut posiada: warsztaty mechaniczne, laboratorium chemiczne, muzeum i bibliotekę.

Instytut gospodarstwa wiejskiego (Peterburski): (w Lesnom w odległości 7 wiorst od miasta). Kurs trzyletni: Teoria i praktyka (w laboratorjach i zajęcia letnie w polu, badanie gruntu i t. p.). Do Inst. Gosp. mogą wstępować młodzi ludzie, którzy ukończyli 17 lat wieku i posiadają: 1) Patent gimnazjalny lub świadectwo z egzaminu złożonego w jakimkolwiek gimnazjum, albo 2) Patent z ukończonej szkoły realnej lub innego zakł. nauk. — Kończący kursa wyższych

zakł. nauk. mają prawo wstępować do Instytutu jak również i ci ze słuchaczy innych wyż. zakł. nauk. którzy przed ukończeniem kursów zechcą przenieść się do Inst. Gos. jeśli posiadają patent z ukończonego gimnazjum. Władza Inst. może każdego z wstępujących do Instytutu poddać egzaminowi wstępnemu z Matematyki, Fizyki i języka ruskiego (w zakresie kursu gimnazjalnego). Przyjście studentów do Instytutu: od 1 do 10 Września. W szczególnych wypadkach Rada Inst. ma prawo przyjmować w ciągu Września do 1 Października, po 1 Października—za zezwoleniem Ministra Dóbr Państwa. Opłata: 30 rs. rocznie. Posiadający świadectwo ubóstwa mogą być uwalniani od opłaty. Otrzymujący na egzaminie przejściowym z jednego kursu na drugi średnio stopień 4 i posiadający świadectwo ubóstwa mogą pobierać stypendjum. Studenci 1 go kursu pragnący pobierać stypendjum winni zdać konkursowy egzamin z Matematyki, Fizyki i języka Ruskiego. W razie jednakowej znajomości tych przedmiotów stypendjum otrzymują posiadający język francuzki albo niemiecki. Kończący Inst. Gosp. otrzymuje stopień rzeczywistego studenta (średnio 3½, a z każdego przedmiotu niemniej 3) i kandydata (średnio 4½, a z każdego przedmiotu nie mniej 3)

Szkoła budowniczych (Stroitelnoje ucziliszcze): (Zabałkanskij pr. N. 9). Cel: wykształcenie techniczne inżynierów architektów i inżynierów dróg. Kurs 5-ioletni. Rok szkolny od 15 Sierpnia do 1 Czerwca. Do s/k. Bud. wstąpić mogą posiadający patent gimnazjalny, szkoły realnej lub innych zakł. nauk. Prośbę na pap. zwyczaj. na imię dyrektora podawać należy przed 1 Sierpnia. Do prośby dołączone być winny: 1) Metryka. 2) Świadectwo pochodzenia. 3) Patent gimnazjalny lub świadectwo z ukończonego kursu w innych zakł.—Egzamin wstępny: Matematyka (w zakresie kursu gimn.) i rysunek łatwych ozdób architektonicznych. Opłata: 50 rs. rocznie, za każde półrocze z góry. Niezamożni i pilni otrzymać mogą stypendjum (25 rs. miesięcznie) lub wsparcie jednorazowe. — Szkoła Bud. posiada 54 stypendja (53 rządowe i 1 prywatne). Kończący kurs nauk Szk. Bud. otrzymują: 1) Najlepiej składający egzamina ostatecznego stopień inżyniera cywilnego i prawo do noszenia znaku Najwyżej ustanowionego (w razie służby rządowej—ranga X kl. sekretarza kolejalnego). 2) Składający egzamina bardzo dobrze — stopień inżyniera cywilnego (na służbie rządowej ranga XII klasy—sekretarza gubernjalnego) i 3) Składający egzamina dobrze otrzymują prawo do prowadzenia robót budowlanych i szosowych (na służbie rządowej ranga XIV kl.—registratora kolejalnego).

Kursa Pedagogiczne przy 2 wojennym gimnazjum: (Ptb. str. Nab. Żdanowki). Cel: przygotowanie nauczycieli dla gimnazjów wojennych. Kurs dwuletni. Uczęszczający na kursa noszą tytuł — kandydata-pedagoga. Kończący wyższe zakłady naukowe (wojskowi i cywilni) mogą wstępować na kursa ped. od 16 Sierpnia do 15 Września. Prośby na pap. zwyczajnym należy podawać do Głównego Zarządu zakładów nau-

kowych wojennych (Gł. Uprawl. wojenno-uczeb. zawedenij) w każdej porze roku, ostatecznie zaś przed 1 Sierpnia. Do próby należy dołączyć: 1) metrykę, 2) dyplom lub świadectwo i 3) świadectwo o prowadzeniu się od właściwej władzy. Kandydaci pedagogowie w przeciągu dwóch lat przygotowują się do wykładu języka ruskiego w niższych klassach gimnazjów wojennych i, oprócz tego, jednego z następujących przedmiotów (nad którym głównie pracowali w uniwersytecie): Matematyki, Nauk przyrodzonych, literatury ruskiej i geografii. Wszyscy kandydaci-pedag. otrzymują stypendjum: cywilui, którzy ukończyli wydział histor. filolog.—600 rs. rocznie, wszyscy inni—500 rs. K.-P. otrzymują oprócz stypendjum mieszkanie, opał i światło. Egzamin ostateczny kandydaci-ped. składają w obec komisyi konferencyjnej. Egzamin ten daje im prawo do wykładów tylko w niższych klassach gimnazjalnych lub też we wszystkich. Kończący kursa pedagogiczne obowiązani są służyć najmniej przez trzy lata jako nauczyciele gimnazjów wojennych.

Konserwatorium Muzyczne: (Teatralnaja ulica w gm. Ministerjum Oświecenia Publ. Nr. 3). Cel: wyższe muzyczne wykształcenie i przygotowanie zdolnych śpiewaków, muzyków, nauczycieli śpiewu lub muzyki, nareszcie kapelmistrzów i kompozytorów. Do konserwatorium przyjmują mężczyzn i kobiety, nie mniej 9 lat wieku liczących. Szkół pięć: orkiestrowa, śpiewu, fortepianu, organu i teorii kompozycji. Oprócz tego przy konserwatorium są klassy przedmiotów naukowych—wszystkich 4. Do szkoły śpiewu przyjmują nie młodszych nad 13 lat mężczyzn i 16—kobiety. Uczęszczający do konserwatorium dzielą się na uczniów i wolnych słuchaczy. Uczniowie obowiązują się przejść wszystkie przedmioty kons., wolni słuchacze zaś jeden lub kilka przedmiotów stosownie do własnego wyboru. Prośby na papierze zwyczajnym należy podawać na imię Dyrektora przed 15 Sierpnia. W prośbie oznaczyć należy klassę i przedmiot, któremu głównie

zamierza poświęcić się wstępujący do konser. przy prośbie (uczeń) należy dołączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo gminy uwalniające od ciężarów i kopje z tych papierów. Wolni słuchacze—tylko paszport. Wszyscy powinni być obeznani z nutami i mieć niejaką wprawę w grę na instrumencie obranym za specjalny. Egzamin wstępny: od 22 do 25 Sierpnia od g. 11 rano. Ci którzy przedstawia świadectwo lub zdadzą egzamin ze wszystkich przedmiotów naukowych zwalniają się od uczęszczania na lekcje, inni stosownie do uzdolnienia zaliczają się do 1, 2, 3 lub 4 klasy. Wolni słuchacze z przedmiotów naukowych egzaminu nie składają. Wszyscy uczniowie dzielą się na: stypendjantów, od opłaty uwolnionych, należących do kompletu uczniów (kompletnych) i nadkompletnych. Kompletni uczniowie płacą 100 rs. rocznie za muzykę i 50 rs. za przedmioty naukowe (jeśli takowych słuchać obowiązani). Opłatę tę wnieść należy 1-go Września. Nadkompletni płacą 200 rs. rocznie (1-go Września i 1 Stycznia po rs. 100). Nadkompletni młodszy nad 16 lat wieku, uczęszczający na wykłady przedmiotów naukowych płacą tylko 150 rs. i 1 rs. na korzyść kasy pożyczkowej artystów-muzyków. Wolni słuchacze za każdy specjalny przedmiot płacą rocznie rs. 200 (100 rs. 1 Września i 100 rs. 1 Stycznia). Wolni słuchacze za prawo uczęszczania na kursa: Historii muzyki, języka włoskiego i sztuki dramatycznej płacą 50 rs. rocznie; za naukę śpiewów chórowych — 20 rubli. Wakansów kopl.—150: 70 w szkole orkiestrowej i 80 we wszystkich innych. Stypendjów — 113. Rok od 1 Września do 1 Czerwca. Kurs w szkole śpiewu—4-o letni, szkół orkiestr. i fortep.—6-io letni. Po tym czasie uczniowie zdają egzamin w celu otrzymania patentu z ukończonego kursu. Życzący nadal pozostać w konserwatorium w celu złożenia po dwóch latach egzaminu z Harmonii, Analizy form, Kontrapunktu i Instrumentacji. Po złożeniu tego egzaminu otrzymują dyplom na stopień „artysty sztuk wyzwolonych“ (Swobodnyj chudożnik).

ZAKŁADY NAUKOWE WYŻSZE.

Dla kobiet.

Akademja Ces. Sztuk Pięknych: (patrz wyżej). Warunki przyjęcia też same jak wyżej. Do próby dołączyć należy: metrykę poświadczoną przez właściwy konsystorz i kopje takowej również poświadczoną. Pasporta lub t. z. „widy“ na prawo zamieszkania w stolicy i pozwolenie na wstąpienie do Akademii: rodziców, opiekunów, mężów lub gdy wstępująca jest niezamężną i nie mieszka przy rodzicach — świadectwo policyi o prowadzeniu.

Konserwatorium muzyczne: (patrz wyżej).

Lekarska kursa żeńskie: (Konnogwardeszkaja u. w gm. Mikoł. szpitala wojsk lądowych). Kurs 5-cio letni. Rok: od 1-go Września do 1 Czerwca. Wstęp mają kobiety mające nie mniej jak 20 lat wieku, które ukończyły kursa pedagogiczne, instytuty lub gimnazja, albo też posiadają dy-

plomy jako nauczycielki domowe Historii, Geografii i nauk przyrodzonych. Prośbę na papierze zwyczaj. należy podawać na imię Inspektorki kursów (wdowa po gen.-maj. Marja Grigorjewna Ermołowa) między 20 Sierpnia i 1 Września. Do próby należy dołączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo pochodzenia lub formularz służby ojca, 3) patent lub dyplom, 4) pozwolenie rodziców lub męża. Wszystkie kandydatki składają egzamin konkursowy z Arytm. Algebry, Geometrii, Trygonometrii, Fizyki, języka Ruskiego, jednego z obcych języków (Francuzki lub Niemiecki) i z Łaciny. Ilość słuchaczek 1-go kursu rok rocznie oznacza się stosownie do środków materialnych kursów (mniej więcej 90—100). Opłata 50 rs. rocznie, za każde półrocze z góry po 25 rs. Stypendja: 1—imienia Mende, 1—Tow. Krzyża

Czerw., 1—kółka damskiego przy T. Czer. Krz. 35 stypendjów różnych zemstw, 2 osób prywatnych. Wysokość od 180 do 350 rs. rocznie. Dotąd nie stanowczego o prawach kończących kursa rząd nie wyrzekł.

Kursa wyższe żeńskie: (S.-Petersburskie): (Gorochowaja ul. w pobliżu Krasnego m. w gm. Aleksandrowskiego gimn. żeńskiego). Dwa wydziały: fizyko-matematyczny i historyczno-filologiczny. Kurs trzyletni. Słuchaczki stałe i wolne.

Słuchaczkami stałymi mogą być kobiety, które ukończyły średni zakład naukowy. Wstęp bez egzaminów. Jako wolne słuchaczki mogą uczęszczać na wykłady wszystkie bez wyjątku kobiety, ale nie mają prawa stawać do egzaminów przejściowych na wyższe kursa. Opłata: 50 rs. rocznie, za każde półrocze z góry. Za każdy przedmiot oddzielnie 10 rs. rocznie, po rs. 5 za każde półrocze z góry.

ZAKŁADY NAUKOWE ŚREDNIE.

Dla mężczyzn.

Seminarjum Duchowne Rzymsko-Katolickie: (Ekaterynhofskij pr. N. 37). Otwarte 1879 roku. Warunki przyjęcia w kancelaryi. Miejsce 40.

Seminarjum Duchowne Prawosławne: (Obwodnyj kanał, w pobliżu Al. News. Ławry).

Gimnazja Minist. Ośw. Publ.: Pierwsze (Iwanowskaja u. N. 7).

Drugie (Kazanskaja u. N. 21).

Trzecie (Gagarinskaja u. N. 23).

Czwarte (Łazarinskie) — (Wys. Wasil. 6 linja, Nr. 13).

Piąte (Anglijskij pr. N. 31).

Szóste (Fontanka, przy m. Czernyszewa, w gm. Min. Ośw. Publ.).

Siódme (Wys. Wasil. w gm. Instytutu Histor.-Filologicznego).

Gimnazjum Ces. Czetowiekolubiw. T-wa: (Kriukowa kan. naprzeciwko cerkwi Nikoły Morski). Szkoła główna niemiecka przy kościele Ewangelickim św. Piotra (Newski pr.).

Szkoła główna niemiecka przy kościele Ewangelickim św. Anny (Krocznaja u.).

Szkoła niemiecka przy kościele reformowanym św. Katarzyny (Wys. Wasil. róg Bolsz. pr. i 1 linii).

Progimnazja: 1-sze Wwedenskie (Ptb. str. Bolsz. pr. N. 49).

2-gie (Pieski, 5 ul., N. 12).

3-cie (1-sza rota Izm. puł. N. 3).

4-te (Wyb. str. Symbirskaja ul. Nr. 10).

5-te (Wys. Wasil. róg 9 linii, d. Gauzera).

Gimnazja wojenne: Pierwsze (W. Spaskaja ul. Ptb. str. N. 21).

Drugie (Ptb. str. Nab. Żdanowki).

Trzecie (W. Sadowaja u. d. wł.).

Progimnazjum wojenne: (Ptb. str. W. Spaskaja u. N. 17).

Szkoły realne: 1-sza (Wys. Wasil. 10 linja).

2-ga (Demidow. p.).

Szkoła handlowa Petersburska: (Czernyszewa p., d. wł., między Fontanką i Zagorodnym pr.).

Założyciel szkoły P. A. Demidow. Kończący kurs nauk w szkole handlowej otrzymują osobiste honorowe obywatelstwo albo też rangę XIV kl. Oprócz tego ci, którzy na egzaminie otrzymują średnio stopień 9¹/₂ (wszystkich 12) otrzymują stopień „kandydata komercyi”. Opłata: przychodzący—200 rs. intern — 400 rs. rocznie i 10 rs. na książki. Internów może być 60. Prośby na imię Dyrektora podawać należy od 1 Marca do 1 Maja. Rok szkolny zaczyna się w Sierpniu. Bliższe warunki przyjęcia udziela kancelarja szkoły.

Szkoły wojskowe: Pawłowska (Wys. Was. Nab. W. Newy N. 45).

Konstantynowska (Zabałkanskij pr. N. 1).

Nikołajewska kawaleryjska (Nowo - Peterhofskij pr. Nr. 24).

Szkoła junkierska: (W. Grebeckaja, Nr. 16, Ptb. str.) Kurs 2 letni.

Szkoła topografów wojskowych : (w Sztabie Głównym).

Szkoła Nikołajewska inżynierów: (w Zamku Inżyn.) Kurs 3 letni.

Szkoła Michajłowska artyleryjska: (w gm. Mich. Artyl. Akad. na Wybors. str.).

Korpus Paziów Jego Ces. Mości: (Pażeski J. I. W. Korpus) (W. Sadowaja, N. 20 i 22).

Instytut nauczycielski: (Uczytelskij Instytut) (Wys. Was. 8 linja) przygotowuje nauczycieli szkół początkowych. Bliższe szczegóły udziela Kancelarja Instytutu.

Szkoły: Pyrotechniczna. Techniczna i Puszkarzy (Wyb. str. Niżegorodzka ul. przy m. Litejnym).

Szkoła Felcerów wojskowych: (Wyb. str. przy m. Litejnym).

Szkoła żeglarzy: (przy Yacht-Klubie, na wys. Krestowskiéj).

ZAKŁADY NAUKOWE ŚREDNIE.

Dla kobiet.

Gimnazja Żeńskie rządowe: Maryjskie, w gmachu Szkoły Handlowej (Czernyszew p. na rogu Zagorodn. pr.).

Kołożeńskie, Torgowaja ulica.

Wasilewskie, Wysp. Wasil. 9 l. Nr. 6.

Petrowskie, Ptb. str. Bolszoj pr., d. Awerina.

Aleksandrowskie, Gorochowaja. przy moście Krasnym.

Litejne, róg Nadeždinskiej i Basejnėj ul. Ekateryninskie, W. Podjaczeskaja na rogu Fontanki.

Roźdestwenskie, Piaski, obok cerkwi Roźdestwenskiej.

Instytut Mikołajewski dla sierot płci żeńskiej i oddział tegoż dla małoletnich. (Mojka Nr. 48—50), Sieroty po urzędnikach, oficerach i duchownych prawosławnych na koszt rządu. Interni 300 rs. rocznie. Do oddziału małoletnich przyjmują dziewczynki od 5 do 8 lat. Do instytutu od 11 do 12 i pół.

Szkoła realna żeńska, (przy moście Kalinkina). Do Szkoły Realnej przyjmują wychowanki Instytutu Mikoł. te które po dojściu do lat 14 przy dobrym prowadzeniu się nie odznaczają się zdolnościami. Te z wychowanic, które zechcą opuścić szkołę, mogą to uczynić w każdym czasie: szkoła wydaje im świadectwo i jednorazowe (najwyżej 60 rs.). Odznaczające się zdolnościami mogą po skończeniu szkoły zajmować miejsca nauczycielek robót ręcznych, tańców, gimnastyki i muzyki, przeważnie w zakł. im. Ces. Maryi.

Instytut Pawłowski, (Znamenskaja Nr. 6). Wychowanki na koszt rządu i pensjonarki. Te ostatnie opłacają 300 rs. rocznie. Na koszt rządowy mają prawo postąpić córki sztab i ober oficerów wojsk ląd. i marynarki: (od praporz. korneta i miezmana do pułkownika i kapitana rangi 2 włącznie). Jako pensjonarki mogą wstąpić do Instytutu Pawłowskiego panny wszystkich warstw społecznych nieopodatkowanych.

Instytut Maryjski, (Kirocznaja ul. w pobliżu Tawricz. Sadu). Wychowanek 186. W tej liczbie 40 na koszt rządu, 10—J. Ces. Mości. 20 kapituły Orderów, 4 Artyleryi, reszta członków rodziny Ces. i osób prywatnych. Na koszt rządu córki osób duchownych, uczonych, honorowych obywateli i kupców. Na koszt własny oprócz powyżej wymienionych—córki szlachty i urzędni-

ków. Opłata 300 rs., za każde półrocze z góry po 150 rs. i przy wstąpieniu 30 rs. na pierwsze potrzeby.

Cesarskie Towarzystwo wychowania szlachetnie urodzonych panien i Szkoła Aleksandrowska: (Smolny monaster). Klas siedm. Rok rocznie w Kwietniu albo w Maju odbywa się losowanie życzących wstąpić do instytutu lub szkoły, gdyż przyjętych może być tylko tyle ile jest wakansów. Do losowania stawać mogą do Instytutu córki osób cywilnych i wojskowych mających rangę najmniej pułkownika lub rady stanu; do szkoły zaś od pułkownika i rady kolegialnego do sztabs-kapitana i rady honorowego, jak również osób duchownych wyższych stopni i pastorów ewangelickich. Wstępujące nie młodsze 10 lat, nie starsze nad 12 i pół r., rachując do 1 Sierpnia każdego roku. Prośby od 1 Lutego do 1 Kwietnia od g. 10 r. do 2 po południu w dni powszednie. Pensjonarki (na koszt własny) mogą wstępować stosownie do liczby wakansów. Opłata w Inst. 350 rs. w Al. szkole 300 rs. Wiek od 10 do 14 lat. W wyjątkowych wypadkach od 8 do 14 lat. Bliższe warunki w kancelaryi Aleks. Szkoły codziennie od g. 10 r. do 2 po południu.

Szkoła Orderu Świętej Katarzyny, (Fontanka, Nr. 36). Klas siedm. Córki dam, które otrzymały Order Św. Katarzyny i szlachty, Wiek 10—12 lat. Pensjonarki (Opłata 350 rs. rocznie) stosownie do liczby wakansów.

Szkoła Elizawetyńska, (Wasil. Wys. 1. 13, Nr. 14). Córki oficerów na koszt rządowy.

Instytut Patryotyczny. (Wasil. Wys. 1. 10, Nr. 3). Córki oficerów na koszt rządu.

Instytut księżnej Oldenburskiej, (Ptb. strona róg Kamiennooostrowskiego pr. i Bolszego prosp). Wychowanek 170. Wszystkie na koszt własny. Opłata 160 rs. rocznie, i oprócz tego, 50 rs. za muzykę, 20 rs. język angielski, i 30 rs. jednorazowo na pierwsze potrzeby. Klas sześć; kurs każdego klasy półtoraroczny.

Zakłady naukowe specjalne dla kobiet.

Kursa pedagogiczne SPtb. żeńskich gimnazjów, (Gorochowaja ul. przy moście Krasnym). Opłata 60 rs. rocznie. Kurs 3 letni. Kończące otrzymują patent na nauczycielki domowe. Wstęp kończące gimnazja lub zdające odpowiedni egzamin.

Kursa nauczycielek wiejskich, ogrodniczek, (Mojka, w gmachu domu podrzuteków przy moście Policejskim). Kończące szkołę Realną mają prawo kształcić się na tych kursach. Po skończeniu obowiązkowa 6-letnia służba jako nauczycielki szkół przytuł. wiejskich z płacą 200 rs. i po 1 rs. za każdego wychowawca, który dobrze się uczy i prowadzi. Oprócz tego otrzymują stół i stancję. Przy opuszczeniu kursów jednorazowe wsparcie

Szkoła nianiek. (Mojka w gmachu domu podrzuteków). Prawo wstępu mają uczennice szkoły realnej. Po skończeniu stopień „ruska niania“ 1-go rzędu. Przy opuszczaniu szkoły otrzymują jednorazowe wsparcie 50 rs. i ubranie. Oprócz tego szkoła wyszukuje im miejsca prywatne.

Szkoła ziemską nauczycielek, (Wys. Wasil. Wołchowskiej pr. Nr. 3).

Instytut położniczy przy domu położniczym, (Nadeždinskaja ul. Nr. 3).

Instytut położniczy przy Kalinkińskim szpitalu, (Fontanka przy moście Kalinkina).

Suworowska szkoła Akuszerek (Fontanka w gmachu Kalinkińskiego szpitalu).

Szkoła położnicza przy Maryjskim domu położniczym, Ptb. strona Małyj pr. Nr. 19).

Szkoła felczerek przy domu podrzuteków, (Mojka w gmachu domu podrzuteków).

Szkoła felczerek S. Towarz. Sióstr Miłosierdzia Św. Jerzego, (Ptb. strona przy moście Semienjewskim).

Szkoła felczerek uczonych, (Wys. Wasil. Bolszój pr. w pobliżu Smoleńskiego pola).

Szkoła pomocnic lekarzy, (Pieski 2 ul. przy miejskim Roźdestwenskim szpitalu).

Szkoły przy Kościołach Rzymsko-Katolickiego wyznania.

Szkoła panien (ubogich sierot) przy kościele Św. Katarzyny (Newski pr.) Założona 1839 roku przez ks. Dominika Łukaszczyca. Cel: przygotowanie nauczycielek. Uczennic 200. Około 50 pobiera naukę i utrzymanie bezpłatnie.

Szkołka im. Siostrzencowicz, (przy kościele Św. Stanisława w Kołomnie), dla chtëpców. Wykształcenie początkowe.

Zakłady naukowe dla Głuchych i Ociemniałych.

Instytut Ociemniałych Ces. Czelow. Ttwa (Litejnyj pr. dom Towarzystwa). od 7 do 13 lat. Opłata 200 rs. rocznie i jednorazowo 30 rs.

Szkoła dla Głuchoniemych, (Gorochowaja przy moście Kamiennym). Na koszt rządowy 150 wychowawców i wychowanek. Na koszt własny od

10 (dawniej tylko 10 dziś więcej co zależy od władzy szkolnej). Od 9 do 12 i pół lat.

Instytut Maryjski panien ociemniałych. (Torgowaja ul.). Od 7 do 13 lat. Na koszt rządowy — 15. na koszt własny 10. Opłata 200 rs. rocznie.

Zakłady naukowe prywatne.

Szkoła 1-go rzędu pułkownika M. A. Lalina, (Newski pros. 90). Kurs szkół realnych rządowych.

Szkoła 1-go rzędu W. N. Ejlera. (Kuznecznyj p. Nr. 15). Kurs gimnazjalny. Pensja przygotowawcza do Ces. Aleksandrowskiego Liceum.

Pensja Barona Nolkena (niegdyś Carewskiego) **Mała** Italjanskaja, Nr. 22. przygotowuje do Mikoł. Inżynier. i Mich. Artyl. Szkoły.

Pensja kapitana Michajłowa, (Newski 108) przygotowuje do Mikoł. Inżynier. i Mich. Artyler. Szkoły.

Pensja lejtnanta Perskiego, (Zagorodnyj pr., 5) przygotowuje do szkoły Morskiej.

Pensja A. R. Remberowicza, (Wys. Wasil. 91. Nr. 8), przygotowuje do szkoły Morskiej.

Pensja P. W. Jakimowa (Litejnyj pr. 15). przygotowuje do szkoły prawa i Ces. Aleks. Liceum.

TOWARZYSTWA I ZAKŁADY DOBROCZYNNNE.

Towarzystwa.

Cesarskie Czełowiekolubiwoje. Zał. 1816 r. Zarząd, kancelarja, biuro informacyjne (Litejnyj pr. Nr. 31).

Towarzystwo Czerwonego Krzyża. (Inżynieraja u. d. wł.).

Komitet pomocy wdowom i sierotom pozostającym po ofiarach wojny, (w pał. Michajłows.).

St-Petersburskie Słowiańskie T-wo Dobroczynności, (na placu Aleksandr. teatru, w d. Towarzystwa Muzycznego). Zał. 1868 r.

Towarzystwo niesienia pomocy rozbitkom. Zał. 1871. W gm. Admiralicji.

Komitet dla sortowania i opieki nad biednymi. Zał. 1837 r. (Róg Torgowej. u. i Anglijskiej pr. d. wł.).

Towarzystwo niesienia pomocy podupadłym literatom i uczonym, (w gm. Ministerjum Ośw. Publ.).

T-wo wsparcia biednych studentów Petersb. Uniwersytetu. W gm. Uniwersytetu.

T-wo wsparcia byłych wychowawców Szkoły Handlowej i ich rodzin.

T-wo wsparcia biednych słuchaczy Inst. Technologicznego,

T-wo wsparcia byłych wychowawców Uniw. Mosk.

T-wo opieki nad nauczycielkami i wychowawczyniami w Rosyi. (Fontanka, N. 7).

T-wo dostarczania tanich mieszkań i innej pomocy biednym mieszkańcom stolicy. (Zarząd

w mieszkaniu A. E. Filosofowej, Mojka, d. Sądu Wojennego). T-wo posiada: 1) Pracownię dla kobiet, 2) szkoły i ogród dziecięcy, 3) Kuchnie tanie, 4) dom (tanie mieszkania), na rogu 3 roty Izm. p. i Tarasowskiego p.

T-wo niesienia pomocy biednym kobietom. (Pantelejmonskaja u. d. Knoppa).

T-wo dostarczania odzieży dla biednych. (Wys. Wasil. 8 linja, d. Kriugera). T-wo rozdziela odzież między biednymi od 1 Listopada do 31 Grudnia w każdą Środę i Sobotę od g. 10 rano do 2 po poł.

T-wo opieki nad zwierzętami w gm. Dumy Miejskiej. Członek 5 rs. rocznie.

T-wo rozpowszechnienia oświaty między żydami w Rosyi.

T-wo tanich kuchen, (w gm. Michajł. pałacu). Petersburska Rada Opiekuńcza, (Kazanskaja u. N. 1—3).

T-wo Opieki nad więźniami.

T-wo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, (Fontanka, przy m. Aniczkowa N. 46).

Stowarzyszenie św. Jerzego, (Ptb. str. Nab. Newki przy m. Samsoniewskim, 30). Opieka nad rannymi, a w czasie pokoju pielęgn. chorych.

Krestowozdwiżeńskie stowarzyszenie Sióstr Miłosierdzia, (Sergiejewskaja u., 73). Lecznica otwarta od g. 10—12 z wyjątkiem Czwartków i Niedziel. Szpital dla kobiet—16 łózek. Jasełka dla dzieci—12 łózek.

Swiato-Troickie Stow. Sióstr Miłosierdzia, (Pieski, 2 ul., 26).

Ewang. stow. diakonis. (przy Szpitalu Ewang. dla kobiet). Pieski—Ligowka.

Bractwo parafii Rozdestwskiej. Ochrona dla chorych wiekowych i małoletnich. Szpital. Ochronka dla chłopców. Och. dla dziewcząt. Biblioteka. Stow. Sióstr Miłosierdzia.

Katolicki przytułek, (Kat. ubieżyszczę) dla chorych wiekowych i małoletnich. (Wys. Wasil. 14 linja, N. 28).

Ochrona hr. Strogonowej, dla kobiet. (W. Zelenina Ptb. str.)

Ochrona dla rekonwalescentów, (Szlisselburskiej tr. N. 3).

Ochrona parafii Znamenskiej dla kobiet wiekowych, (Newski pr., 74).

St-Petersburski dom wdowi, (przy Smolnym monasterze). Zał. 1803 roku, dla wdów urzędników, i osób płci żeńskiej, które służyły w zał. kładach imienia Czesarowej Maryi. Na koszt rządu i własny. Warunki w kancelaryi.

Dom przytułku dla biednych panien szlachetnie urodzonych, (przy Smolnym monasterze). Dla dam klasowych, (15 lat służby) i nauczycielek prywatnych (20 lat pracy). Na koszt rządu i własny.

Dom przytułku dla ubogich, (Ekaterynhofskij pr. przy m. Kalinkina).

Dom przytułku dla obłąkanych, (między Połoną górą i Kołomiagami).

Mikołajewski dom przytułku dla mieszczan i kupców, Rozstannaja u. w pobliżu Wołkowskiego cmentarza.

Dom przytułku dla kobiet im. Cesarzowej Aleksandry Teodorówny, (Wys. Wasil. 14 linja N. 40).

Dom przytułku dla wiekowych i kalekich rzemieślników, (w pobl. Nowodziewiczego monast.).

Dom Anastasiewski przytułku dla wiekowych i kalekich obywateli, (W. Ochta).

Dom przytułku hr. Kuszelewa-Bezborodko dla biednych kobiet, (M. Ochta, Suworowskaja u.).

Dom Inwalidów, (Kamiennoostr. pr. przy m. Strogonowskim) 200 miejsc. Dla marynarzy niższych stopni i ich żon.

Dom Inwalidów Owsiannikowa, (Kałasznikowskiej pr., 9). 60 miejsc.

Orłowo - Nowosilcowski zakład dobroczynny, (w Leśnem).

Przytułek hr. Kuszelewa-Bezborodko, (Wys. Wasil. Bolszój pr., N. 31). Dla matek i niemowląt.

Przytułek ewangelicki dla służących bez miejsca, (Spasskaja u., N. 19).

Przytułek dla wiekowych wdów i panien ks. Szatkowskiej, (Sapernyj p., 14).

Przytułek św. Maryi Magdaleny dla kobiet, (Piesocznaja u., 9).

Przytułek dobrego pasterza dla kobiet, (Wys. Wasil. 15 l., 52).

Przytułek dla pielgrzymów, (Ligowka, 57).

Przytułek parafii Władimirskiej dla kobiet, (Kuznecznyj p., 1).

Przytułek bractwa św. Sergjusza, (Litejnyj pr., N. 8).

Dom sióstr miłosierdzia, (Pieski, 3 ul.). Szpital otw. od 4 do 6 wiecz.

Demidowski dom przytułku dla pracujących. Zał. 1848 r. (Mojka, 106). Trzy oddziały: 1) przytułek dla kobiet, 2) Wychow. biednych panien i 3) Zaopatrywanie biednych strawą. Strawę rozdają w kuchni głównej (Mojka, 106) i w kuchniach, w pobl. Aleks. Newskiej Ławry, w d. Kotominej. Zabałkanski pr., d. Nestorowych i wys. Wasil. 10 linja d. Obrazcewa.

Przytułek Isidorowski (dla osób duchownych), Newski pr., 182.

Szkoły dla biednych.

Szkoły Petersburskiego patryotycznego żeńskiego T-wa. Wszystkich 12 we wszystkich cyrkulach miasta, (z wyjątkiem Admiraltejskiego). Na koszt T-wa wychowują dziewczynki sieroty lub córki zupełnie biednych rodziców od 5 do 14 lat wieku.

Szkoła Iwanowska dla panien, (Czełowiekol. T-wa) z klasą przygotowawczą dla małoletnich (Torgowaja u., 14).

Szkoła panien z klasą przygotowawczą, (Wys. Wasil. 12., N. 31).

Zakłady.

Dom podrzutków (Cesarski), (Mojka, przy m. Policejskim). Zał. 1772 r.

Kolonja T-wa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, (małoletni przestępcy, 1870 r.). Za W. Ochta.

Ochronki dla dzieci.

- 1). Katolicka, (Wys. Wasil 14 linja, 25).
- 2). Imienia Nast. Tronu Mikoł. Aleksandr. 200. (Obuchowski pr. d. Scholtza, N. 7).
- 3). Imienia Katarzyny, Maryi i Jerzego. 150. (Gorochowaja w gm. Domu Podrzut.)
- 4). Im. W. Ks. Olgi Mikoł. 160. Ekaterynskij kan. dom Simona.
- 5). Aleksandro-Maryjska. 100. Samsonjewskij pr. d. wł.
- 6). 19 Lutego 1865 r. 150. Woznesenskij pr., d. Krasilnikowej.
- 7). Aleksandryjska. 150. Średnia Kołtowskaja u.
- 8). Serebranaja. 152. Wys. Wasil. 6 linja, dom wł.
- 9). Elźbiety i Maryi. 160. Jamskaja u. za Nowym m.
- 10). Barona Stieglitza. 150. Mała Masterskaja, 4.
- 11). Wzorowa, (Obrazcowaja). 75 i 125 dziewcz. sierot. Zagorodnyj pr. 40—13.
- 12). Św. Andrzeja. 150 i 38 dziewcząt. Wys. Wasil. Bolszój pr., 42.
- 13). Mikołajewska, 120 i 30 dziewcząt. Twerskaja u. 6.
- 14). Gromowska. 150 i 70 chłopców. Kowenskij p. 12.
- 15). Ks. Białosielskiej-Białozierskiej. 150. Róg Mikołajewskiej i Iwanowskiej u.
- 16). Lawalska. 75. Bolszój pr. na Petersb. str. i Pokrowskiej ul., 70.

- 17). Barona Frideriksa. 100. (Ekaterynhofs. pr. dom Durdina).
- 18). Błagowieszczenska. 125. Wys. Wasil. 12 linja, 52.
- 19). Gubonina. 160. Mały Carskosiels. pr., N. 24.
- 20). Aleksandro-Newaska. 100. Newski pr., 135.
- 21). Ochteńska. W. Ochta, 476.
- 22). Przy Ewang. Szpitalu dla kobiet. Kirocznaja, 3.
- 23). T-wa Dam, (fińska). W. Koniuszennaja, 6.
- 24). Ewang. Kościoła św. Anny, (sieroty chłopcy). Kirocznaja w d. kościoła.
- 25). Czelowiekol. T-wa. Ligowka, 16. (135 chl.) Interni płatni po 115 rs. rocznie—i po dojeździ do 14 lat T-wo oddaje ich do szkół rzemieślniczych.
- 26). Dla sierot wyznania mojżesz. W. Wasil.
- 27). Czelowiekol. T wa dla dzieci kalek.
- 28). Dzienna, róg Nadeżdińskiej i Sapernego p. Oddział: dla dzieci od 1 r. do 6 lat i od 6 do 8 lat. W każdym 10 miejsc. Szkółka i ogródek.
- 29). Dla dzieci aresztantów. Anglijskij pr. d. Simonowej.
- 30). Jasełka. Nowo Peterhofski pr. między 10 i 11 Rotą Izm. pułk.
- 31). W. Ks. Katarzyny Michajł. Opieka nad dziećmi, których rodzice w szpitalach. Aptekars. Wyspa i pr. 18.
- 32). W. Ks. Aleks. Mikoł. (75) i Strogonowski oddział dla 125 dziewcz. Nowo-Peterhofskij pr. naprzeciw Kawaler. Szkoły.
- 33). Św. Włodzimierza. 150. Petersb. str. Kołtowska u. N. 25—64.
- 34). Ekaterynińska. 150. Was. Wys. 9 l., 18.
- 35). Bracka. Degtiarnaja u. 18.
- 36). Kuszelewa-Bezborodko. Wys. Wasil. Bolszoj pr., 21.
- 37). Św. Maryi Magdaleny. Barmalejewa u., d. własny.
- 38). Patryotyczna. Degtiarnaja, 18.
- 39). Parafii Szwedz. kościoła św. Katarzyny. M. Koniuszennaja, d. kościoła.
- 40). Dla dzieci żydów, które przyjęły prawosł. Konnogw. u. 39.
- 41). Św. Metodego. Konnogwardejskaja u. na rogu 9 ulicy.
- 42). Dla synów zabitych i ranionych oficerów. 50. Newski pr. d. Wojejkowa.
- Bog-nia miejska, (Smolny monas.). 2,000 miejsc dla osób płci obojga. Jeśli na koszt własny: 10 rs. rocznie i 20 rs. jednorazowo.
- Bog-nia Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza. Podgornaja u. 32. 200 miejsc dla kobiet. 100 na koszcie Jego Ces. Mości.
- Bog-nia Wołkowska, (przy cm. Wołkowskim) 180 miejsc.
- Bog-nia Mieszczkańska, (Fontanka, 80) 90 mężczyzn i 35 kobiet.
- Bog-nia Mikołajewska Czesmenska wojskowa, (za Moskiewską rogatką, 7 wiorsta) 16 oficerów i 400 żołnierzy.
- Bog-nia Elizawetyńska braci Elisejowych. (Wys. Wasil. 3 l., 34). 20 mężczyzn i 40 kobiet.
- Bog-nia braci Elisejowych. (Wys. Wasil. Birżewaja linja, 14) 30 miejsc.
- Bog-nia przy ochronie Chrysto-Roźdestwenskiego bractwa, (6 ulica na Pieskach) 10 kobiet.
- Bog-nia przy Sergiejewskim Bractwie. (Twerskaja u. za Tawryczeskim ogrodem) 5 kobiet.
- Bog-nia dla wdów po osobach duchownych, (Woskresenskij pr. między Kiroczną i Fursztadzka u.).
- Bog-nia dla rzemieślników, (Kijewskaja u., 10). 47 męż. i 79 kobiet.
- Bog-nia Maryjska, (Mała Ochta, d. Utkinej) dla nieuleczalnie chorych.
- Bog-nia przy T-wie pomocy biednym, (Mochowaja, d. Jakunczykowej), 15 kobiet.
- Bog-nia przy T-wie pomocy Ekaterynhofskiej parafii, (Ryżskij pr., 25), 20 kobiet.
- Bog-nia ks. Woroncowa, (Wys. Was. Donskaja u. 9), 10 kobiet.
- Bog-nia ks. Golicyna, (Wys. Wasil. 15 linja, 40) 20 kobiet.
- Bog-nia ks. Biełosielskiej-Biełozierskiej, (Fontanka, 145), 34 kobiet.
- Bog-nia hr. Kuszelewa Bezborodko, (M. Ochta, Suworowskaja u., 120), dla kobiet.
- Bog-nia Ochteńska, (W. Ochteńskij pr. N. 411) 20 mężczyzn i 5 kobiet.
- Bog-nia cmentarza Edinowierców, (rzeka Monastyрка, 17) 3 męż. 43 kobiet.
- Bog-nia hr. Szeremetjewa, (W. Nawa, 37). 32 kobiety.
- Bog-nia ks. Boriatyńskiej, (Sergijewskaja u., 73). Kobiety—staruszki, 42.
- Bog-nia ks. Boriatyńskiej, (Szpalernaja, 26). 7 kobiet.

DOMY UBOGICH.

(Bogadelnie).

Bog-nia St-Peters. Domu podrzutków, (Smolny monaster), 100 miejsc dla wiekowych i kalek byłych wychowanek Domu podrz.

S Z P I T A L E.

Aleksandrowski szpital dla kobiet. Nadezdinskaja ul. Nr. 12. Łóżek 50 dla cierpiących na choroby chroniczne, przyjęcie o każdej porze bezpłatnie.

Aleksandrowski szpital (choroby wysypkowe). Angielski prospekt Nr. 15. dla chorych na ospę, szkarlatynę, odrę, i t. d. różnego wieku, bezpłatnie. Łóżek 109.

Aleksandrowski miejski szpital na pamiątkę 19 Lutego 1861 r., na Fontance Nr. 116. Łóżek 400 dla mężczyzn i 50 dla kobiet, dla płacących podatek szpitalny, bezpłatnie, inni 5 rs. 15 kop. na miesiąc.

Elizawetyński kliniczny szpital dla dzieci, na Fontance Nr. 146. Łóżek 100, przyjmują się

chłopcy do lat 6 i dziewczynki do lat 12, bezpłatnie.

Mikołajewski Szpital dla dzieci, na Wiel. Podjaczskiej Nr. 30. Łóżek 100, przyjmują się dzieci od lat 3 do 14 z chorobami zaraźliwymi i wszelkimi innymi za opłatą 10 rs. na miesiąc, biedne dzieci bezpłatnie.

Szpital księcia Oldenburskiego dla dzieci; na Pieskach. Greckij pr. Nr. 10. Łóżek 200, z nich 150 dla dzieci od roku do 12 lat, 25 łóżek dla dzieci przy piersi i 25 na wypadek epidemii. Chłopcy przyjmują się do lat 10, dziewczynki do lat 12. Dzieci przy piersi przyjmują się wraz z karmiącami je. Bezpłatnie, tylko dzieci rodziców zupełnie biednych. Płaca na wspólnych salach po 10 rs. miesięcznie, pokój 40 rs. na miesiąc.

Ewangelicki szpital dla kobiet, na Ligowce niedaleko greckiej cerkwi. Łóżek 60 dla osób wszelkich wyznań i stanów, chorych na wszelkie choroby oprócz umysłowych, syfilitycznych i krost zaraźliwych. Biedni bezpłatnie. Zamożni 25 rs na miesiąc. Oddzielne pokoje od 60 rs. do 100 rs. miesięcznie.

Kalinkijski szpital miejski na Fontance Nr. 160 (dla kobiet syfilit.). Łóżek etatowych dla dorosłych 320, dla małoletnich 10, dla położnic 10, nadetatowych 100. Przyjmują się chore wszelkich stanów i bez wszelkich dokumentów bezpłatnie.

Kalinkijski szpital morski, na Fontance Nr. 156. dla służących w morskiej służbie i ich rodzin bezpłatnie. Inni płacą 18 rs. miesięcznie. Łóżek 300.

Kliniczny wojenny szpital 3 klasy, u Litejnego mostu. Posiada 9 oddziałów: 1 Terapeutyczny, 105 łóżek, 2 Terapeutyczny, 70 łóżek. 1 Chirurgiczny 125 łóżek (z tych 30 dla kobiet) 2 Chirurgiczny, 50 łóżek (z tych 10 dla kobiet). Oftalmiczny 40 łóżek. Syfilityczny 50 łóżek. Gynekologiczny z gabinetem dla odbywania połogów, 500 łóżek. Sądowo-medyczny 20 łóżek. W liczbie 600 łóżek jest 200 bezpłatnych i 100 płatnych, (około 20 rs. miesięcznie) dla osób cywilnych.

Maksymiljanowskiego szp. oddział łóżek stałych, na rogu Woznesenskogo prospek., i maksymiljanowskiego p. w domu Nela. Łóżek 50. za oddzielny pokój 75 do 90 rs. Za pomieszczenie w pokoju na 2 osoby 60 rs. W pokoju na trzy osoby 50 rs.; lecz na syfilitycznych 75 rs. i w pokoju wspólnym.

Maryjski szpital dla biednych. Litejny pr. Nr. 58. Łóżek 540 (298 m. i 242 ż.) dla wszystkich chorób, oprócz umysłowych, wysypkowych i syfilitycznych. Przy szpitalu osobny oddział dla kobiet i mężczyzn z 28 pokoi złożony, z płacą po 50 rs. miesięcznie. Porady dla przychodzących od 9 do 11 rano.

Maryjski dom położniczy. Petersburska strona, Mały prospekt. Łóżek 19 dla położnic i 10 dla cierpiących na choroby kobiece. Większość bezpłatnie. W oddzielnych pokojach po 50 rs. w ogólnych salach 30 rs. miesięcznie: Przyjęcie o każdej porze dnia i nocy.

Michajłowski klin. szp. Barona Willje, na Wyborskiej stronie, na rogu Samarskiej ul. i Sam-

soniewskiego pr. Składa się z Kliniki: med.-chir. Akad. Łóżek 150 (30 płatnych) Kliniki Terapeutycznej, z 40 łóżek (10 żeńskich), Kliniki Chirurgicznej z 40 łóżek (10 żeńskich), Kliniki Okulistycznej 20 łóżek, z kliniki Akuszeryjnej z 30 łóżek, Kliniki dziecięcej z 20 łóżek. Szpital zamknięty od 1 Maja do 1 Września.

Mikołajewski wojenny szpital 4 klasy. Konnogwardajska ul. Nr. 63. Łóżek 1200 dla osób obojga płci służących w Ministerjum Wojny.

Obuchowski miejski szpital. na Fontance Nr. 100. dla osób obojga płci, 715 łóżek dla mężczyzn i 250 dla kobiet. W razie grasującej epidemii lub innej nadzwyczajnej potrzeby, 1000 łóżek dla mężczyzn i 300 dla kobiet.

Petropawłowski miejski szpital, na Petersburskiej stronie, Archierejska ulica. Łóżek 540 (z tych 147 dla mężczyzn, syfilit. płacący podatek adresowy bezpłatnie; inni 5 rs. 15 kop. miesięcznie).

Pocztowy szpital, Nowoisakijewska ul. Nr. 8 dla służących w Ministerjum Poczt i Telegrafu urzędników niższych stopni i ich rodzin bezpłatnie. Łóżek 35. Porady lekarskie od 10 do g. 11 rano.

Położniczy zakład, Nadieżdinska ul. Nr. 3 łóżek 100. Przyjęcie bezpłatne. W oddzielnych pokojach opłata 50 lub 30 rs. miesięcznie. Przy zakładzie znajduje się Gynekologiczny oddział (10 łóżek, 2 z opłatą po 50 rs. miesięcznie, 4 po 30 rs. miesięcznie, i 4 bezpłatne).

Położniczy instytut, na Fontance Nr. 142.

Roźdiestwienski miejski szpital, na Pieskach przy 2-giej ulicy. 50 łóżek dla mężczyzn i 32 dla kobiet.

Semieniowski Aleksandrowski szpital 2 klasy, Zagorodny prosp. Nr. 47. Łóżek 400 dla niższych stopni wojskowych.

Ś-tój Maryi Magdaleny szpital, Wasilewska wyspa 1 linja u Tuczkowa mostu. 166 łóżek męż. 70 żeńskich i 3 prywatne. Przyjmują się chorzy z wszelkimi chorobami oprócz syfilisu, chorób umysłowych, krost i raka.

Ś-tej Olgi szpital, Pieski, Twerska ul. Nr. 22.

St. Petersburskiego Więziennego zamku szpital. 125 łóżek męzkich i 20 żeńskich dla aresztantów.

Szpital oftalmiczny, Mochowaja ul. Nr. 34. Łóżek 90 (bezpłatnych męzkich 42, żeńskich 30). Opłata 20—25 rs. miesięcznie.

Zagorodny (zamijski) Szpital, przy Finlandzkiej Dr. Żel. na 8-mej wiorście przy stacji Udielnaja. Łóżek 500 i 220 nadetatowych dla osób obojga płci.

Żeński szpital St. Petersburskiego żeńskiego Patriotycznego Towarzystwa, na Pieskach przy 2-giej ulicy Nr. 26. Łóżek 50, bezpłatnie.

Żeński szpital Towarzystwa Sióstr Miłosierdzia, na Fontance Nr. 148. Łóżek 16 dla biednych kobiet z chorobami ostreymi (zaraźliwymi) bezpłatnie.

Żeński szpital przy Towarz. Ś-go Georgja, Petersburska strona Wielka Nawa, przy Samsonieńskim moście, Nr. 20. Łóżek 23, bezpłatnie.

Żeński szpital przy Towarzystwie Św. Trójcy, Pieski, 2 ulica Nr. 26. Bezpłatnych łóżek 50. Choroby ostre, zaraźliwe, (oprócz krost i wyrzutów).

Lecznice dla chorych przychodzących.

Przy szpitalu Ś-go Mikołaja Cudotwórcy, na Mojce Nr. 124. Porady w Poniedziałki, Środy i Piątki od 10 do 11 g. rano. Opłata za 5 biletów 2 rs. 40 kop. Jedna wizyta 1 rs. Osoby niezamożne po przedstawieniu świadectwa swego ubóstwa korzystają z porady bezpłatnie.

Przy szpitalu pocztowym, Nowoisakiewska ul. Porady codziennie od 10 g. rano.

Przy szpitalu Oftalmicznym, Mochowaja ulica Nr. 33, porady codziennie z wyjątkiem Niedzieli od 9 do 11 godz. rano. Opłata 25 kop. Biedni bezpłatnie.

Przy szpitalu dla dzieci im. Księcia Piotra Oldenburskiego, na Pieskach, Grecki prospekt Nr. 10. Porady codziennie od 9 do 11 g. rano z opłatą 10 kop. Biedni bezpłatnie.

Za leczenie gimnastyką korzystanie z wanien i t. d. opłaca się dodatkowo 15 kop. i dziecko otrzymuje bezpłatnie śniadanie.

Przy Elizawetyńskim Szpitalu dla dzieci, na Fontance Nr. 146 codziennie (oprócz Czwartków i Niedzieli od 10 g. rano do 1 po południu. Porada i lekarstwa bezpłatnie,

Przy Mikołajewskim szpitalu dla dzieci, Wielka Prójczeszkaja Nr. 30. Codziennie od 9 do 12 g. rano z opłatą 10 kop. Biedni bezpłatnie.

Przy Ochronce dla dzieci im. Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza, Zabalkański prospekt Nr. 7. Codziennie od 10 g. rano do 4 po południu. Kobiety i dzieci bezpłatnie, biedniejsi otrzymują lekarstwa.

Przy Klinice Ces. Med. Chir. Akademii (ob. Michajłowski Szpital).

Przy Towarzystwie Sióstr Miłosierdzia, na Fontance Nr. 148. Biednych przyjmują codziennie, (oprócz Czwartków i Niedzieli) od 10 godz. rano do 1 po południu. Porada i lekarstwo bezpłatnie.

Przy Maryjskim szpitalu, Litejny pr. Nr. 58. Porady i rozdawanie lekarstwa biednym codziennie od 10 godz. rano do 12 w południe.

Przy Maryjskim Domu Położniczym, Petersburska strona, Mały prospekt Nr. 19, Kobiety i dzieci codziennie (oprócz Świąt) od g. 10 do 12 w południe.

Przy Towarzystwie Ś-go Georgja, Petersburska strona, Wielka Newka przy Samsoniewskim moście Nr. 20. Codziennie (oprócz Poniedziałków) od 10 g. do 1 po południu.

Przy Pokrowskim Towarzystwie Sióstr Miłosierdzia, na Wasilewskiej wyspie przy końcu W. prospektu na Smoleńskim polu.

Przy Położniczym Instytucie, na Fontance Nr. 142. Codziennie od g. 10 rano do 12 w poł.

Przy Położniczym Instytucie, Nadieżdinskajaja ul. Nr. 3. Codziennie od 10 g. rano do 12. Lekarstwa zupełnie biednym bezpłatnie.

Przy Rozdestweńskim miejskim Szpitalu. Pieski, 3 ulica, codziennie.

Przy Towarzystwie Sióstr M. Ś-tój Trójcy. Pieski 2 ulica. Nr. 26. Codziennie oprócz letnich miesięcy.

Bezpłatne szczepienie ospy ochronnej odbywa się codziennie (procz świąt). 1 W. Gmachu Wolno-Ekonomicznego Towarz. na rogu Zabalkańskiego prosp. i 4 roty. Izmajłowskiego pułku od 1 g. do 3). W gmachu domu Podrzutków codziennie od godziny 9 do 10 rano.

Zakłady lecznicze prywatne.

Ambulatoryum dla piersiowych i gardlanych chorób (Dr. Mejera) Wasil. Wyspa Wielki prosp. Nr. 43. Codziennie (oprócz Środy i Świąt) od godziny 11 do 12 r.

Poliklinika Dra Zieleńskiego dla dzieci. na Fontance przy Siemionowskim moście Nr. 64. Poniedziałek, Środa i Piątek od 12 g. do 2. Opłata 50 kop.

Elektro-galwaniczna Dra Hemiljana, W. Morska Nr. 21. Codziennie od 9 do 2 i od 5 do 7.

Gimnastyczna lecznica Dra Djakowskiego, Kazańska ul. Nr. 3.

Lecznicza Dentystyczna Dra Nieszporkiewicz, Kamiennoostrowski prosp. Nr. 39.

Lecznicza Tow. Doktorów Homeopatów, Kazańska ul. wprost Stolarnego Zaułka. Codziennie od g. 10 do 2; latem od 12 do 2. Opłata 30 kop.

Lecznicza Dra Kowalewskiego, Wasil. wyspa 3 linja Nr. 18, od 10 do 12 g. w południe.

Lecznicza księżnej Woronców dla kobiet chorych na raka, Wasil. wyspa, 16 linja Nr. 55. Łóżek 20 z opłatą 15 rs. miesięcznie; biedne bezpłatnie. Codziennie (oprócz świąt) od 1 do 3 po południu,

Laryngoskopijny gabinet dla chorych na gardło lub piersi Dra Petrowa, Petersburska strona Wwiedeńska ul. dom Awerina. Codziennie od g. 4 do 6 wieczór.

Lecznicza Dra Ruimana. Choroby uszu, gardła, i nosa. Razjeżdżaja ul. Nr. 28. Codziennie oprócz Soboty i Niedzieli od g. 1 do 3 po poł. Bezpłatnie w Poniedziałek i Czwartek od g. 10 do 11 rano.

Lecznicza dla przychodzących Tow. praktykujących lekarzy, Róg Newskiego prosp. i Małej Sadowej ul. Opłata 30 kop. (Biedni bezpłatnie). Codziennie od g. 12 do 4 po południu.

Lecznicza Dra Łupjana, (choroby uszu i naskórne). Ekaterininski kanał Nr. 29. Poniedziałek, Wtorek i Piątek od 3 do 5 g.—W Środę i Sobotę od 5 do 7 g. Dla biednych bezpłatnie w Sobotę od g. 7 i pół rano.

Lecznicza Dra Werblunera, (choroby organów płciowych i syfilityczn). Newski prosp. Nr. 752. Codziennie od 11 do 3. Przyjmują się chorzy i na stałe.

Lecznicza Dra Pyrejewa, Petersburska strona Wielka Spasskaja ul. Nr. 212. Przyjęcie od 12 do 2 g. Opłata 25 kop.

Lecznicza Dra Topaza, Róg Newskiego prosp. i W. Sadowej ulicy, Nr. 528, dla osób chorych na syfilis, choroby skórne i organy płciowe. Przyjęcie od 9 do 12 i od 4 do 7.

Lecznica Dra Ebermana, (choroby organów płciowych), Fontanka Nr 139. Poniedziałek i Czw. od 6 do 7 wieczór, latem i zimą, a w Środę i Sobotę latem od 12 do 1 g. zimą od 3 do 4.

Lecznica Dra Sterna, (choroby kanałów pokarmowego i oddechowego), Stolarnyj p. Nr. 6.

Lecznica Dra. Kwicińskiego, (choroby nerwowe), przy Maryjskim Teatrze, dom Tupikowa.

Lecznica Dra Hirszfelda, syfilis. Kazańska ulica Nr. 9. Codziennie od g. 10 rano i od g. 1 do 8 po południu.

Lekarsko-gimnastyczny Zakład Dra Benezę, W gmachu Admiralicji. Otwarty od 1 Września do 1 Maja codziennie (oprócz Niedzieli) od g. 8 rano do g. 5 wieczór. Dla dam od g. 12 do 2.

Lekarsko-gimnastyczny Zakład Dra Berglinda, w pawilonie Inżynierskiego zamku przy Simeonowskim moście, codziennie oprócz Niedzieli od g. 8 r. do g. 5 wieczór.

Nocne dyżury lekarzy codziennie: I Róg Wielkiej Sadowej i Kokuszki p. II) Newski pr. w Gmachu Dumy. III) Róg Mikołajewskiej i Razżej ul. Nr. 52.

Lecznica Dra Wege pneumatyczna. Róg Newskiego prosp. i Nadeždinskiej ul. Nr. 69.

Lecznica Dra Simonowa pneumatyczna, na Mojce przy Koniuszennym moście Nr. 15.

Poliklinika Dra. Usasa. (Choroby skórne i weneryczne), plac Wielkiego Teatru Nr. 10. Codziennie od g. 5 do 7 po poł.

Lecznica Dra Skrebickiego. (Choroby oczu). Litejna ul. Nr. 62. Codziennie od g. 10 do 1 oprócz Niedzieli.

Lecznica Dra Wredena. (Choroby uszu). Zwenigorodzkaja ulica, Nr. 6. Przyjęcie biednych chorych w Środy i Soboty od g. 10 do 12 r.

Wodolecznica Drów Afanasjewą i Waldenbergą. Troicki pereuł. Nr. 7. Mężczyźni od 8 do 12 i od g. 3 do 6 g. Kobiety od g. 12 do 3 Biedni bezpłatnie.

Wodolecznica i Zakład gimnastyczny Dra Aleksiejewskiego. Litejny prospekt Nr. 46.

Wodolecznica Dra Krejzera. Demidowa zaułek Nr. 1.

Wodolecznica Dra Lewisa, Mojka przy Sinym moście, Nr. 64.

Zakład Dra Manosa, kąpiele parowe. Ekaterinski Kanał, Nr. 61. Codziennie od g. 8 rano do g. 5 po południu.

Zakłady lecznicze dla obłąkanych.

Szpital Ś-go Mikołaja Cudotwórcy. Na Mojce (za nową Admiralicją) Nr. 1—124. Łóżek 300.

Oddzielne pokoje z opłatą 30—75 rs. miesięcznie.

Szpital Wsiech Skorbiaszczich. Na 11 wiorście Peterbofskiej szossy. Łóżek 350. Za utrzymanie i leczenie 5 rs. 15 kop. miesięcznie. Biedni bezpłatnie.

Dom schronienia umysłowo chorych, J. C. M. Następcy Tronu—w bliskości Stacji „Udielnaja” Dr. Żel. Finlandz.—dla osób obojga płci i wszelkiego stanu głównie dla nieuleczalnych. Łóżek 130, z których 30 płatnych.

Klinika chorób umysłowych. Przy klinicznym wojskowym szpitalu na Wyborskiej stronie. Łóżek 100. Dla pensjonarzy 15 łóżek z opłatą 40 rs. (z tych 5 dla kobiet).

Oddział dla obłąkanych przy Petersburskim Mikołajewskim Wojskowym Szpitalu, tylko dla osób wojskowych.

Przy zamiejskim Szpitalu. 150 łóżek dla mężczyzn i kobiet chorych umysłowo i nieuleczalnych, przesyłanych z innych szpitali.

Przy Obuchowskim miejskim szpitalu, na Fontance Nr. 100.

Ochrona czasowa dla umysłowo chorych, (Narw. Cyr. Nowy kan. Nr. 119) 50 łóżek. Obłąkami mogą znaleźć tutaj schronienie tylko do chwili otwarcia się wakansu w innych szpitalach.

Lecznice prywatne dla obłąkanych.

Lecznica Dra Freja. (Wys. Wasil, 5 l. Nr. 58). 24 łóżka. Wyłącznie dla mężczyzn. 75—100 rs. miesięcznie.

Lecznica Dra Szejna. (Twerskaja ul. Nr. 10) 25 łóżek dla mężczyzn, 15 dla kobiet. 100—250 rs. miesięcznie.

Lecznice Weterynaryjne.

1-sze Ambulatorjum T-wa Opieki nad zwierzętami. 11 rota Izm. pułku, Nr. 24. Codziennie od g. 1 do 2 i pół po południu. Bezpłatnie.

Lecznica A. J. Aleksiejewa. Kabinetkaja ul. na rogu Razżej, Nr. 1—5. Codziennie od g. 4 do 6 po południu. Psy na stałe od 3 do 5 rs. tygodniowo.

Lecznica Jakobsona. Wozuesenskij pr. Nr. 11. Do g. 11 rano i od 4 do 6 po południu.

2-gie Ambulatorjum Twa Opieki nad zwierzętami. Mikołajewskaja ul. Nr. 12. Bezpłatnie. Poniedziałki, Środy i Piątki od g. 2 do 3 i pół po południu.

LEKARZE PRAKTYKUJĄCY.

Specjaliści.

Choroby wewnętrzne:

Botkin S. P. (prof. Med.-Chir. Ak.) Galernaja u. N. 77. W Poniedz. Środy i Piątki o g. 7 w. Besser W. W. Zagorodnaja pr. 26. W Poniedziałki i Czwartki od 6—7 g. w. Borodulin B. M. Nadeždinskaja u. 42. Bielogołowj M. A. Na-

deždinskaja, 18. W Poniedz. Środy i Soboty od g. 9—12 r. Czudnowski I. T. Fursztadzskaja u. 19. W Poniedz. Środy i Soboty od g. 7 w. Ejchwald E. E. (prof. Med.-Chir. Ak.) Bassejnaja u. 8. W Piątki od g. 7 w. Golowin E. A. Troickij p. 38, m. 6. We Wtorki, Środy i Soboty od g. 4—7. Koszłakow D. I. (prof. Med.-Chir. Ak.)

Oprócz wewn. chor. głowy i gardła. Zacharjewskaja u. N. 11. We Wtorki, Czwartki i Soboty rano. Manassein W. W. Symbirskaja u. N. 17. Przyjmuje także w gm. Ak. Med.-Chir. W Poniedz. Środy i Piątki od g. 3—4 po południu. Nieczaw A. A. Litejnyj pr. N. 27. We Wtorki, Czwartki i Soboty od g. 5—7. Nikolajew G. M. Niżegorodzka u. N. 17, m. 6. Codziennie od g. 2—3 po poł. Oppenheim A. M. Litejnyj pr. N. 6. Codziennie od g. 5—6. Obrazcow P. M. Gagarinskaja nab. N. 28. Codz. od g. 9—10 r. Podobiedow M. I. Wybors. str. W gm. Koszar L. gw. Moskiewskiego pułku. Codz. od g. 8—10 rano. Pokrowski W. T. Zacharjewskaja u. N. 11 m. 16.

Choroby Chirurgiczne.

Bajkow A. I. róg Fontanki i Czernyszewa p. N. 64/2. We Wtorki i Soboty od godz. 3¹/₂—4. Barcz I. M. Woznes. pr. N. 9/2. Bogdanowski E. J. (prof. Med.-Chir. Ak.) Fursztadzka u. N. 19 m. 33. W Poniedz. Środy i Piątki od godz. 8—10 r. Janowicz-Czajński S. S. Kabinetnaja u. N. 4 m. 5. W Poniedz. Czwartki i Soboty od g. 3—5. Kade E. W. Litejnyj pr. w gm. Maryjskiego Szpitala, 58. W Poniedz. Środy i Piątki od g. 7—8¹/₂ w. Karpiński J. G. (prof. Med.-Chir. Ak.) Jamskaja u. N. 13. Codzien. o g. 2 i 7 po poł. Kiter Ant. M. Morska, N. 9. W Poniedz. Środy i Piątki od g. 10—11 r. Multanowski P. J. Szpalernaja u. N. 7. W Poniedz. i Piątki od g. 2—4. Nasiłow I. I. W. Italian-skaja u. (plac Michajłowski) N. 11. W Soboty i Niedziele od g. 7—8. Obermiller A. L. w pałacu J. C. W. W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza, Galernaja u. Codz. (z wyjątkiem Niedziel i Czw.) od g. 6—7 wiecz. Pelech P. P. (prof. Med.-Chir. Ak.) Sergiewskaja u. 13. We Wtorki i Piątki od g. 6—7.

Choroby kobiet i akuszer:

Bajkow A. I. (patrz wyżej). Bidder E. F. Nadezdinskaja u. N. 3. W Poniedz. Środy i Soboty od g. 12—1. Chrzczonowicz A. K. Sergiewskaja u. N. 31. We Wtorki i Soboty od g. 4—6. Dobrynin P. I. Nadezdinskaja u. na rogu Kowenskigo p. N. 2/11. We Wtorki i Piątki od g. 4—6. Ettinger W. M. Na placu Teatralnym, N. 18/11. We Wtorki i Piątki od godz. 10—12. Fiszer B. A. Galernaja u. N. 18 Codz. (z wyjątkiem Soboty i Niedzieli) od godz. 6—7. Frank D. A. Wybors. str. Niżegorodzka u. N. 4. W Poniedz. Środy i Soboty od g. 5—7. Goppener I. E. Wys. Was. 1 l. N. 62 (przy m. Tuczkowa) We Wtorki i Piątki od g. 11—12. Gorajskij K. I. Newski pr. N. 110, m. 1. Codz. od g. 4—6. Gorwitz M. I. (prof. Med.-Chir. Ak.) Milionnaja u. N. 13. W Poniedz. i Piątki o g. 2 Janpolski B. G. Razjezżaja u. N. 11. Codz. od g. 5—7. Kiter A. A. (patrz wyżej). Krajewicz D. D. W. Moskowskaja u. N. 14, m. 10. Codz. od g. 3—5. Krasowski A. I. (prof. Nadezdins. Zakł. położnicz. w gm. tego zakładu) na Nadezdinskij u. W Poniedz. i Piątki od g. 9¹/₂ rano.

Krejcer R. I. W. Koniuszennaja u. N. 5—12. W Poniedz. i Czwartki od godz. 4—5. Krywski A. I. Ekateryninskij kan. N. 81. We Wtorki i Soboty o g. 6 wiecz. Lewkowicz. M. I. róg Fontanki i W. Italijskiej, N. 13/14 m. 3. W Niedziele od g. 11—12¹/₂. Liwen P. P. róg Mojki i Nowego p. N. 2/66, Codz. od g. 1—3. Masłowski I. F. Szwedzkij p. N. 5. We Wtorki i Piątki od g. 12—3. Masman F. K. Wys. Was. 15 l. N. 16. We Wtorki i Piątki od godz. 4—6. Obrazcow P. M. Gagarinskaja nab. N. 28. Codz. od g. 9—10. Radecki R. K. Fontanka, N. 142. We Wtorki i Piątki od g. 3—5. Sławiński Kr. F. (prof. Med.-Chir. Ak.) róg Litejnego pr. i Pantelejm. u. N. 26, m. 10. We Wtorki i Piątki o godz. 2. Smolski I. I. Newski pr. N. 94. W Piątki od g. 7—9 wiecz. Sokołowski K. I. róg Sadowej i W. Podjaczeskij u. N. 62. We Wtorki i Piątki od g. 5—7 wiecz. Susłowa N. P. Fursztadzka u. 56 m. 5. W Poniedz., Wtorki, Czwartki i Soboty o g. 1. Sutugin B. B. Fontanka, N. 50. We Wtorki i Piątki od g. 1—2¹/₂. Sztolc W. I. Kazanskaja u. N. 44. W Poniedz. Czwartki i Soboty od g. 12—2. Tarnowski H. M. Nadezdinskaja u. N. 3. W poniedz. i Piątki o g. 7 wiecz. Zaleski I. K. Fontanka, 132. Codziennie od g. 12—1. Zejdlar P. M. Powarskoj p. N. 10. Codziennie od g. 9—10.

Choroby dzieci.

Bystrow M. I. Stremianaja u. N. 3. We Środy i Soboty od g. 6—8 wiecz. Berling I. K. Mojka, 11. Codz. od g. 12—1. Czeszin G. A. Orłowski p. N. 5. Codz. od g. 6—7 wiecz. Korowin I. P. M. Italijskaja u. N. 24. Codz. od g. 6—7 wiecz. Krywski A. I. Ekaterinskij kan. 81. We Wtorki i Soboty od g. 6—8 w. Mejer O. F. Fontanka, 28. Codz. od g. 12—1. Potiechin K. A. Newski, 124. We Wtorki, Czwartki i Soboty od g. 1—2. Tomaszewski, L. I. W. Podjaczeskaja u. N. 30. W Poniedz. Środy i Piątki od g. 11—1 r.

Choroby umysłowe i nerwowe.

Baliński I. M. (prof. Med.-Chir. Ak.) Fursztadzka u. 31. We Środy i Niedziele od godz. 11—2. Czczot O. A. Mojka, N. 1/124 (przy m. Sucharnym w Szpitalu Mikołaja Cudotw.) W Poniedz. Środy i Soboty od g. 6—8. Diukow P. A. (tamże) We Wtorki i Czwartki od g. 7—9 w. Mierzejewski I. P. Samarskaja u. N. 2. Sztajn F. A. Twerskaja u. Nr. 10. We Wtorki i Piątki od g. 12—3. Uspenski P. I. Nikolajewskaja u. N. 26. W Poniedziałki, Środy i Piątki od g. 5—6.

Choroby piersiowe.

Ettinger F. I. Fontanka, 2. w domu przyjmuje we Wtorki i Soboty od g. 6—7 wiecz. a we Czwartki od g. 1—2 w Szpitalu Maksymiljanowskim. Kobylin A. A. W. Moskowskaja u. N. 6. We Wtorki, Czwartki i Soboty od g. 6—7 w.

Choroby oczu.

Dobrowolski W. I. Michajłowski plac N. 4 m. 3. Codz. od g. 10—12 rano i 6—8 wiecz. Frebelius B. I. Gorochowaja u. 20. Codz. (z wyjątkiem świąt) od g. 12—2. Junge E. A. Sergiewskaja u. 34. W Poniedz. Wtorki i Piątki od g. 6¹/₂—8 wiecz. we Czwartki od g. 11—1 rano. Magawli I. Ch. Mochowaja u. 33. Codz. (z wyjątk. Niedziel) od g. 2—4. Skrebicki A. I. Litejnyj pr. 62. Codz. (z wyjątk. Niedziel) od 10—1. Tichomirow M. I. Nadeždinskaja u. N. 19. Codziennie (z wyjątkiem świąt) od g. 3¹/₂—4¹/₂.

Choroby uszu.

Prussak A. F. Nadeždinskaja u. N. 26/11. W Poniedz. Środy i Soboty od g. 6—8 wiecz. Wreden R. R. Zwenigorodzkaja u. 6, W Pon. i Czwartki od g. 6—7 wiecz. we Wtorki i Piątki od g. 2—3.

Choroby organów płciowych.

Ebermann A. L. Fontanka, 139. W Poniedz. i Czwartki od g. 6—7 wiecz. W Środy i Soboty

od godz. 3—5. Janowicz-Czaiński S. M. (patrz wyżej).

Choroby syfilityczne.

Brujew A. I. róg Mochow. i Pantel. u. N. 18/12 We Wtorki i piątki od g. 5—6. Czerepnin M. P. Kabineteskaja u. 4. We Wtorki, Czwartki, Soboty i Niedziele od g. 10—12. Karpiński J. G. (patrz wyżej). Majew I. A. W. Sadowaja u. 47. Codziennie od g. 5—7. Szperk E. F. Fontanka, 160. W Wtorki, Czwartki i Soboty od g. 6—8. Tarnowski B. M. Mojka, 102. Codz. (z wyj. Czwartków i Niedz.) od g. 5—9. Zabłocki-Desiatowski P. P. M. Italijskaja u. N. 6 Codz. od godziny 6—8.

Choroby skórne.

Burcew I. I. Wys. Was. Finlandzkij p. N. 1. Codz. od g. 3—5. Kołłan A. P. Nowo-Peterhofskij pr. N. 24. Codz. od g. 10—11 r. Lesnikow G. T. Zagorodnyj pr. 58. Codz. (z wyjątkiem Niedziel) od g. 5—7. Połotebnow A. G. Zagorodnyj pr. N. 14. W Niedziele i Środy od godz. 12—2. Stukowenkow M. I. Mochowaja u. N. 18. We Wtorki i Piątki od g. 6—7.

II o m e o p a c i.

Adams Sergiewskaja u. 10, m. 24. Codziennie (z wyjątkiem Niedziel) od g. 10—11 r. Delmas Wyb. str. Symbirs. u. N. 8. Codz. od g. 7—9 r. i od 4—7 w. Ditman Sergiewskaja u. N. 10, m. 9. Codz. od g. 9¹/₂—10 r. i od g. 6¹/₂—7¹/₂ w. Fon-Giubbenet, Mochowaja u. N. 8, m. 7. Codz. do g. 10 r. i w Poniedz. Środy i Piątki od g. 1—2. Gastfrejnd M. Italijskaja u. N. 21. Codz. do g. 11 r. i od 6—7 wiecz. Hering róg Iwa-

nowskiej i Kabineteskij u. We Wtorki, Czwartki i Soboty od g. 4—6. Hempel, Mojka, przy m. Krasnym, dom Koczubeja. Codz. od godz. 12—1. Krutulewski, Kabineteskaja u. N. 12, m. 1. Codz. do g. 10 r. i od g. 5—6 w. Lenski, Fontanka, 86 m. 2. Codz. od g. 8—10 r. i od g. 7—8 wiecz. Stetkiewicz, Znamenskaja u. 18, m. 10. Codz. od g. 9—10 r. wieczorem od g. 5—6.

D e n t y ś c i.

Bari K. O. J. Nowyj p. d. N. 6, m. 6. Bars W. Morskaja d. 35. Przyjmuje biednych od 9—10 rano codziennie. Bauch K. W. Morskaja, N 17. Bunting R. G. Oficerskaja u. 18, m. 4. Czekuwer Ch. N. Fontanka, d. N. 50. Dazler I. I. W. Morskaja, d. N. 42. Fejt K. D. Ekateryninski kan. 69, m. 24. Grünbach A. A. Fontanka, d. N. 40. Hirszfild A. R. róg Newskiego pr. i Ekaterynin. kan., d. N. 18/27, m. 43. Hirszfild M. I. Newski pr. d. N. 28. Hirszfild I. A. Newski pr. d. N. 82, m. 10. Hoberg, Woznesenskij pr. d. N. 13. Kameraza S. M. Wys. Wasil. na rogu Średniego pr. i 1 linii, d. N. 48/9, m. 15. Klaj H. Simeonowski p. d. N. 9. Kolbe K. A. M. Morskaja u. d. N. 19. Korobczewski G. W. Morskaja u. d. N. 27. Krausp R. A. M. Koniuszennaja u. d. N. 12, m. 20. Landau W. Morskaja, d. Sztraucha N. 23, m. 3 od g. 10—5 wiecz. Linbek, na rogu Pocztańskiej i Isaakiewskoj u. (d. Kitnera. Lin, na Mojce, przy Krasnym m. d. Korpusa N. 73. Łopatuchin E. w gm. Konno-Gward., korp. niedaleko

od Pocielujewa m. Mallan L. M. Morskaja, d. N. 13. de Marini G. S. Mojka N. 40. Miller Henri-Dzems na rogu W. Morskaj i Konnogwardzkiego p. d. N. 115/10. Codz. od g. 10—5 w. Murfej J. O. na Mojce niedaleko od Krasnego m. d. Korpusa N. 73. Paseller A. M. Samarskaja u. d. N. 7. Prawednyj W. A. Gorochowaja u. d. N. 6, m. N. 7. Riks N. A. Nadeždinskaja u. d. N. 4 m. 1. Tomson J. W. Morska, N. 42. Trachtenberg L. D. M. Italijskaja u. d. N. 53, m. 2. Uchow N. G. na rogu Newskiego pr. i Litejnoj u. d. Tupikowa N. 78/66, m. 18. Wagenhejm K. L. W. Sadowaja, d. N. 12. Codz. od g. 10—5 w. Wagenheim A. S. Newski pr. d. N. 11. Wagenhejm A. K. na rogu Newskiego pr. i Troickiego p. N. 41/1. Wagenhejm L. L. Mucznoj p. d. N. 1/38. Wallensztejn A. Newski pr. d. N. 18. Wulfson L. Newski pr. na rogu Karawannej u. d. N. 64, m. 2. Wulf A. M. Morskaja d. N. 19. Ważyński, Gorochowaja u. niedaleko Krasnego m. d. N. 16, m. 1. Codz. od g. 9—10 rano i od 4—7¹/₂ wiecz.

W e t e r y n a r z e.

Aleksiejew A. I. Stremiannaja u. d. N. 5. Codz. od g. 11¹/₂—1 r. i od g. 4—5 po poł. Aleksiejew A. I. Kabinetskaja u. róg Razjezżej d. N. 1. Anzorge W. I. w gmachu stajni dworskich na Ekaterinins. kan., m. 22. od g. 12—1 w poł. i 4—7 wiecz. Bagge I. P. Zacharjewskaja u. d. 22 m. 18. Codz. od g. 9—11 rano i od 6—7 wiecz. Boje K. K. róg Ekateryninskiej i Kawalergardzkiej u. d. 11/56 od g. 4—5 po poł. codz. Borodulin F. A. Lekarz weterynaryi Dworu Jego Cesarskiej Mości Następy Tronu. (Fontanka na rogu Grafskiego p. w zapasnym Dworcowym dworze.) Bomas P. A. Newski pr. d. 84, m. 18. Dementjew N. F. Kirocznaja u. d. 24, m. 7, od 8—9¹/₂ rano. Dowrow M. Fontanka 22, m. 16. Codz. od g. 8—10 rano i od 4—8 wiecz. Drużynin M. I. Karawannaja u. w gm. Berejtorskiej szkoły N. 1. Codz. od g. 8—10 rano. Fasanow A. N. Ryzski pr. N. d. 44. Fedorow F. F. W. Samsonjewskij pr. d. 8/10. Codz. od 8—10 rano i od 4—7 wiecz. Gordiejew P. A. Izmajłowski pr. 20. Heftmann F. W. Ligowka, Piski 4 u. d. 11, m. 9. Codz. od g. 8—11 rano. Hempel W. I. Kazańska u. d. 8/10, m. 26. Codz. od g. 5—6 wiecz. Honigman F. F. Szpalernaja u. N. 52. Codz. od 3—5 po poł. Iwanow I. I. Lesnoj korpus na M. Objezdnoj u. we wł. domu. Izmajłow A. S. róg W. Grebeckoj u. i Małego pr. d. 26. Jakobson A. N. Maksymiljanowski pr. d. 3. Codz. od g. 11 rano i od 4—6 wiecz. Korobkowskij N. W. Niżegorodzkaja u. w gm.

Medyko-Chirur. Akademii, N. 9. Langenbach E. I. Wyborska strona, Niżegorodzka u. 47. Lesz A. J. Izw. pulk. 4 Rota, 17, m. 4. We Wtorki i Soboty od g. 12—3 po poł. Lewi F. D. Mochowaja u. 38, m. 8. Lwow W. E. Nowo-Peterhowski pr. 24, m. 28. W Poniedziałki, Środy i Piątki od g. 4—6 wiecz. Łorencen J. I. Wys. Wasil. na rogu 8 linii i W. pr. 21, m. 19. Codz. od g. 8—9 rano i od 5—6 wiecz. Łukin A. Ch. Szpalernaja, na Furażnom dworze N. 52, m. 13. Codz. od g. 8—10 rano i od 3—6 wiecz. Medwiedskij P. M. Ptb. str. na Bolszom pr. N. 86. Michajłowski M. I. W. Sadowaja w gm. Spaskiego cyrkułu N. 60. Codz. od g. 10 r. do 2 po poł. Nejkardt I. I. Konnożwardejskij bulw. w kazarmach 1 gw. konnego pułku. Osecki G. P. Kazanskaja u. 9, m. 12. Ramadin A. W. Klinskij pr. 29, m. 28. Codz. od g. 7—12 rano i od 2—7 wiecz. Rożnow N. W. Professor, Niżegorodzkaja u. w gm. Inst. Weter. Codz. od g. 9—12 rano i od 6—8 wiecz. Semenow I. I. Kuzniecznyj p. N. 1/15, m. 48. W Poniedziałki i Czwartki od g. 8—10 rano. Sokołow A. I. Kirocznaja u. 5, m. 21 w gm. Żandarmskiej dywizyi, od g. 8—11 wiecz. Wasiljew Ptb. str. róg Korpusnoj i W. Kołtowskoj u. we własnym domu. Westfalen E. A. Woznesenskij pr. 52, m. 8. Codz. od 9 rano i od 4—5 wiecz. Woroncow W. E. Sergiejewskaja u. 6, m. 4, od g. 5—6 wiecz. i od 11—1¹/₂ po poł. w klinice M. Ch. A.

C Z A S O P I S M A I I C H R E D A K C Y E.

„Artilerijaskij żurnal“ mies. Red. A. M. Bielajew, Furstadzka N. 13, rocz. rs. 7.

„Afsiz“ ob. „Teatralnyja Afsiz“.

„Dielo“ miesięcznik literacko-polityczny, Red. Błogoswiętłow, róg Nadeždinskiej i Maneżnego per. N. 39/5, rocznie rs. 14 k. 50—z odnoszen. rs. 15 k. 50—z przesył. rs. 16.

„Drewniaja i Nowaja Rossija“ miesięcznik historyczny ilustrowany. Red. W. I. Gracjanski, Newski pros. N. 46, rocz. rs. 12, z odnosz. rs. 12 k. 50, z przes. rs. 13 k. 50.

„Eżenedielnoe Nowoje Wremja“, tygodnik literacko-naukowy. Red. M. P. Fedorow, róg New. pros. i Troickiego per. N. 43/2, z przesyłką rocznie rs. 4.

„Farmaceuticzewskij żurnal“, dwutygod. Red. Rennardt, Woznesieński pros. N. 31, z przesyłką rocznie rs. 6.

„Gołos“, gazeta polityczna i literacka, codziennie. Red. A. A. Krajewski, róg Litej. prosp. i Baszejnej N. 38/2, rocznie rs. 14 kop. 50, z odnosz. rs. 16, z przesyłką rs. 17.

„Gornyj żurnal“, miesięcznik. Red. Dobronizski, Was. wys. w Gór. Inst., rocznie z przesyłką rs. 9, dla osób służących w Górni. Dep. rocznie rs. 6.

„Gorodskija i Inogorodnyja Afsizi“, codziennie Red. M. J. Wolff, Gościny Dwór, magazyn N. 18 z odnosz. lub przes. rocznie rs. 1.

„Ilustrowannyj Mir“, dwutygodnik. Red. W. P. Turba, Fontanka N. 106, rocznie rs. 4, z odnoszeniem lub przes. rs. 5.

„Inżenjernyj żurnal“, miesięcznik. Red. A. A. Sawurskoj, W. Sadowa w Inżyn. Zamku, rocznie rs. 4 k. 50, z przes. rs. 5.

„Istoriczeskij Wiestnik“, miesięcznik historyczno-literacki. Red. S. N. Szubiński, róg W. Moskiewskiej i Razjezżej N. 16, z odnoszeniem lub przesyłką rocznie rs. 10.

„Izwestija Imperatorskawo Russkawo Geograficzeskawo Obszczestwa“ Red. W. I. Srezniewski, Fontanka w Min. Ośw. Publ., rocznie rs. 3, dla członków Tow. rs. 2 k. 50, z przes. rs. 3 k. 50, dla członków Tow. rs. 3.

„Izwestija Imperatorskawo Russkawo Archeologiczeskawo Obszczestwa“, redakcja „Imp. Rus. Arch. Obsz.“ Fontanka w 6 gimnazjum. Cena oznacza się osobno na każdy zeszyt.

„Lesnoj żurnal“ miesięcznik. Red. A. F. Rudzki, w Leśnym Inst. rocz. rs. 4.

„Łucz“, tygodnik. Red. I. N. Rumiancew. Sergiejewska N. 12, z odnoszeniem lub przesyłką rocznie rs. 3.

- „Medicinskij Wiestnik“, gazeta tygodniowa. Red. D. I. Dmitrowski, M. Italiańska N. 26, rocznie rs. 7, z przes. rs. 8.
- „Modnyj Magazin“ dwutygodnik. Red. I. G. Mey, Kirocznaja u. N. 3, m. 2, rocznie rs. 6, z odnosz. lub przes. rs. 8.
- „Modnyj Swiet“, ilustrowany tygodnik dla dam. Red. N. P. Pomerancew, W. Sadowa N. 16 rocznie z odnoszeniem rs. 5,50—6,50 i 8,50, z przesyłką rs. 6, 7, 9.
- „Modnyja Wykrojki“, ilustrowany dwutygodnik dla dam. Red. A. D. Taroczesznikow, róg Karawannój i W. Italińskiej, rocznie z odnosz. lub przes. rs. 3 k. 50 i rs. 7.
- „Mody i rukodelja“, miesięcznik. Red. Wolkenstein, róg Newskiego i W. Morskiej N. 18, z odnosz. lub przes. rocznie rs. 6.
- „Mołwa“, codzienna polityczna, ekonomiczna i literacka gazeta. Red. W. A. Poletika. Litejny pros. N. 42. rocznie rs. 14 k. 50, z odnosz. rs. 16, z przes. rs. 17.
- „Morskaja Gazeta“, raz na tydzień. Red. G. A. Bartoszewicz, Nowa ul. N. 20, rocznie z przesyłką lub odnosz. rs. 7.
- „Morskoj Sbornik“, miesięcznik. Red. N. I. Zelenoj 3, w Gm. Admiralicji, rocznie rs. 6, dla osób we flocie służących rs. 4: z odnosz. lub przes. rs. 7.
- „Niedziela“, gazeta tygodniowa. Red. Gajdeburow, róg u Iwanowskiej i Kabinetkiej N. 6/12, rocznie z odnosz. lub przes. rs. 8.
- „Niwa“, tygodnik ilustrowany, literacki, polityczny i społeczny. Red. F. Berg, Wielka Morska N. 9, rocznie rs. 4, z odnosz. rs. 5, z przesyłką rs. 6.
- „Nowoje Wremja“ codzienna polityczna i literacka gazeta. Red. M. P. Fedorow, róg Newskiego i Troickiego per. N. 43/2, rocz. rs. 14 z odnoszeniem rs. 16, z przesyłką rs. 17.
- „Nowosti i Birżewaja Gazeta“, Codziennie. Red. Lebiedjew, Grochowa N. 32, rocznie z odnoszeniem rs. 8, z przesyłką rs. 9.
- „Nowyj Ruszij Bazar“, ilustrowany literacki tygodnik dla dam. Red. P. W. Bykow, Newski pros. N. 5, rocznie z odnosz. rs. 7, 8 i 9, z przesyłką rs. 8, 9 i 11.
- „Ogoniok“ tygodnik ilustrowany, literacki, naukowy i sztuk pięknych. Red. N. P. Ałowert, W. Sadowa N. 16, rocznie rs. 4, z przesyłką rs. 5.
- „Otgołoski“ tygodnik. Red. E. K. Karnowicz, Newski pros. N. 5, rocznie rs. 7, z odnosz. lub przes. rs. 8.
- „Otieczestwiennyja Zapiski“, miesięcznik literacki, polityczny i naukowy. Red. M. E. Sałytkow (Szczedriu) róg Bassejnej i Litej. pros. N. 2/38, rocznie rs. 15 k. 50, z odnoszeniem rs. 16 z przesyłką rs. 17.
- „Pamiatniki DREWNIÉJ Pismiennosti“, raz na trzy miesiące. Red. T. I. Bułhakow, Fontanka dom hr. Szeremetjewa, rocznie z odnosz. lub przesył. rs. 15.
- „Peterburgskaja Gazeta“, codziennie oprócz dni następujących po świętach. Red. S. N. Chudekow, Simeonowski per. N. 5, rocz. rs. 6 k. 50, z odnosz. rs. 8, z przes. rs. 9.
- „Peterburgskij Listok“, 5 razy na tydzień. Red. P. Zarubin, Ekaterininski kanał N. 14 rocz. rs. 6 kop. 50, z odnoszeniem rs. 8, z przesyłką rs. 9.
- „Prawitelstwienyj Wiestnik“, codziennie. Red. Suszkow, róg Czernyszewskiego pl. i Torgowego per. w gmachu M. Spr. W. rocz. rs. 10 z odnosz. lub przes. rs. 12.
- „Priroda i Liudi“, miesięcznik ilustrowany. Red. A. A. Illjin, róg Ekaterinhofskiego pros. i W. Masters. N. 43/11, rocznie rs. 5 kop. 50. z przesyłką rs. 6.
- „Priroda i Ochota“, miesięcznik. Red. L. P. Sabaniejew, Troicki per. N. 23, rocznie rs. 12, z odnosz. lub przesył. rs. 13.
- „Razswiet“ organ russkich żydów, tygodnik. Red. A. O. Cederbaum i A. I. Goldenblum, Razjezza N. 58, rocznie z odnoszeniem lub przesyłką rs. 7.
- „Rossijskaja Bibliografija“ dwutygodnik. Red. E. K. Hartge, Newski N. 27, rocz. z odnosz. rs. 4, z przes. rs. 5.
- „Russkaja Riecz“, miesięcznik. Red. A. A. Nawrocki, Praczeszny per. N. 5, rocznie rs. 15, z odnosz. rs. 16, z przesył. rs. 17.
- „Russkaja Starina“, miesięcznik historyczny. Red. Siemiewski, Wielka Podjaczaska N. 7, rocz. z odnosz. lub przes. rs. 8.
- „Russkij Jewrej“, tygodnik. Red. L. Bermann, Izmajłowski pros. N. 7, rocznie rs. 6, z odnosz. lub przesyłką rs. 7.
- „Russkij Inwalid“, gazeta wojenna, codzienna. Red. A. I. Ławrentjew, Nadieżdińska N. 42, rocznie z odnosz. lub przes. rs. 7 k. 50.
- „Sankt Peterburgskija Wiedomosti“ codzienna polityczna i literacka gazeta. Red. W. W. Komarow i P. S. Usow, Władimirski pros. N. 14, rocznie bez dodatku z przes. rs. 17, rocz. z dodatkiem z przes. rs. 19 k. 50.
- „Sankt Peterburgskija Senatskija Wiedomosti“, dwa razy na tydzień. Redakcja Senatu, w gmachu Senatu, rocznie rs. 8 k. 50, z odnosz. rs. 10 z przes. rs. 10 k. 12.
- „Sankt Peterburgskija Senatskija Objawlenja o Zapreszczeniach na Imienja“, dwa razy na tydzień, Red. Senatu, w gmachu Senatu, rocznie rs. 7 k. 20 z odnoszeniem rs. 8 k. 70, z przesyłką rs. 8 k. 58.
- „Sankt Peterburgskija Senatskija Objawlenja o Razrieszeniach na Imienja“, bezpłatny dodatek do „Sauptet. Sen. Obj. o Zapr. na Im.“
- „Sankt Peterburgskija Senatskija Objawlenja no Kazionnym, Prawitelstwiennym i Sudiebnyj Diełam“ dwa razy na tydzień. Red. Senatu w gm. Senatu, rocznie rs. 6, z odnosz. rs. 7 kop. 50, z przesyłką rs. 7 k. 20.
- „Siemja i Szkoła“ dziennik pedagogiczny. Red. K. D. Krajewicz, Wasil. wyspa 15 linja N. 8, rocznie rs. 11, z odnoszeniem rs. 11 kop. 50, z przesyłką rs. 12.
- „Słowo“ miesięcznik naukowy, literacki i polityczny. Red. D. A. Koropczewski, Mojka N. 93, rocznie rs. 15 k. 50, z odnoszeniem rs. 16 z przesyłką rs. 17.
- „Sowremiennost“, gazeta polityczna, społeczna i literacka, pięć razy na tydzień. Red. O. E.

Łoziński, róg Jamskiej i Swiecznego per. N. 9, rocz. z odnosz. lub wys. rs. 6.

„Strekoza“, tygodnik humorystyczny. Red. I. F. Wasilewski (Bukwa), Michajłowska ul. w hotelu Europejskim, rocznie rs. 8, z odnoszeniem rs. 9, z przesyłką rs. 9 kop. 50, z premjami rs. 10.

„Sufler“, gazeta teatralna, muzykalna i literacka gazeta, 2 razy na tydzień. Red. A. I. Utkin, 1 rota Izmajłowskiego pułku, rocz. rs. 6, z odnosz. rs. 7, z przes. rs. 8.

„Syn Otieczestwa“, codzienna polityczna i literacka gazeta. Red. I. Uspieński, Pocztańska N. 4, rocznie z odnoszeniem rs. 7, z przesyłką rs. 8.

„Swiet“, miesięcznik literacki, naukowy i artystyczny, Red. N. P. Wagner, Fursztadzka N. 50 rocznie rs. 4, z odnoszeniem rs. 4 k. 50, z przesyłką rs. 5.

„Szachmatnyj Listok“, miesięcznik. Red. M. Czygorin, róg Nowego per. i Kazańskiej ulicy, N. 7, rocznie rs. 5, z odnoszeniem lub przesyłką rs. 6.

„Szut“, artystyczny tygodnik karykatur, Red. D. A. Sejnów, Mikołajewska ul. N. 1, rocz. rs. 5, z odnosz. lub przes. rs. 6.

„Teatralnyja Afiszi“, codziennie podczas trwania przedstawień. Red. Dyrekcyi Teatrów, Wozniesiński N. 53, rocznie z odnosz. rs. 5.

„Techniczskij Sbornik“, miesięcznik. Red. W. A. Aschik, Torgowa N. 6, rocznie z odnoszeniem lub przesyłką rs. 16.

„Trudy Imperatorskawo Wolnawo Ekonomickaskawo Obszczestwa“, miesięcznik. Red. A. W. Sowietow, róg Zabałkańskiego pros. i 4 roty Izm. puł. rocznie rs. 3 k. 65, z odnoszeniem lub przesyłką rs. 4.

„Trudy Russkawo Entomologiczskawo Obszczestwa w St. Peterburgie“ raz na dwa miesiące. Red. N. G. Erszow, Mojka w gm. Minis. D. P. rocznie rs. 5.

„Waza“, dwutygodnik literacki, rękodzielniczy i modny. Red. Siestrzencewicz—Bohusz, Razjezza N. 32, rocznie rs. 6, z przesyłką rs. 7, (z premjami rs. 8).

„Wieczernaja Gazeta“ codzienna polityczna i literacka gazeta. Red. W. A. Poletika, Litejny pros. N. 42, rocznie rs. 8 z odnoszeniem lub przesyłką rs. 8.

„Wiedomosti S. Pt-B. Gradonaczaistwa i S. P. B. Gorodskoj Policyi“, codziennie, Red. Maksimow, Ekaterininski k. N. 15, rocznie rs. 5, z odnosz. lub przes. 7 rs.

„Wiestnik Ewropy“ miesięcznik historyczny, polityczny i literacki. Red. M. M. Stasiulewicz, Galerna N. 20, rocznie rs. 15 k. 50, z przesyłką rs. 17.

„Wiestnik Imperatorskawo Rossyjskawo Obszczestwa Sadowodstwa“, osiem razy na rok. Red. P. E. Volkenstein, Stremianna N. 22, rocz. dla członków rs. 3, dla nie członków rs. 4 k. 50. z przs. dla członków rs. 3 k. 50, dla nieczłonków rs. 5.

„Wojenno - Medicinskij Żurnal“, miesięcznik. Red. N. I. Kozłow, Konnogwardijski bulwar, N. 13, rocznie rs. 6 k. 50, z dodatkiem rs. 14, z odnoszeniem lub przesyłką rs. 8 z dodatkiem rs. 17, dla wojskowych doktorów bez dodatku rs. 6.

„Wojennyj Sbornik“ miesięcznik. Red. A. I. Ławrentjew, Nadieżdinska N. 42, rocznie z odnoszeniem lub przesyłką rs. 7 kop. 50, razem z „Rus. Inwal.“ rs. 15, (dla wojskowych rs. 10).

„Wozduchopławatiel“, dziennik poświęcony aeronautyce, 15 razy na rok. Red. P. Klinder, Wozniesiński pr. N. 23, rocz. rs. 3.

„Wraczebnyja Wiedomosti“, gazeta tygodniowa medyczno-hygieniczna. Red. P. A. Iliński, Władimirski pros. N. 7, rocz. rs. 6, z odnosz. lub przes. 8 rs.

„Wracz“, tygodniowa medyczna gazeta. Red. M. A. Manassejn, Wyborska str. Simbirskaja ul. N. 57, rocznie z odnoszeniem rs. 8, z przesyłką rs. 8.

„Wsiemirnaja Ilustracja“ tygodnik ilustrowany, Red. G. D. Hoppe, Wielka Sadowa N. 16, rocznie rs. 13, z odnoszeniem rs. 14 kop. 50, z przesyłką rs. 16.

„Zapiski Imperatorskawo Russkawo Techniczskawo Obszczestwa“ sześć razy na rok, Red. T. N. Lwow, Fontanka w gm. Muzeja Prikladnych Znani, rocznie z odnoszeniem lub przesyłką rs. 7.

„Zapiski Imperatorskoj Akademii Nauk“, Red. K. S. Wiesiołowski, Wasil. wyspa w gm. Akademiji Nauk. Każdy zeszyt oddzielnie.

„Zdorowje“ tygodnik naukowo-popularny i higieniczny. Red. A. P. Dobrosławin, Wyborska str. Niżegorodzka ul. N. 4, rocznie rs. 4, z przesyłką rs. 5.

„Ziemielielczeskaja Gazeta“, gazeta tygodniowa. Red. T. Batalin, Wielka Sadowa N. 44, rocznie rs. 3, z odnoszeniem rs. 4, z przesyłką rs. 3 kop. 90.

„Zodczij“, miesięcznik architektoniczny. Red. N. I. Rochefort, Oficerska N. 18, rocznie rs. 13, z odnosz. rs. 14, z przes. rs. 15.

„Żurnal Grazdanskawo i Ugołownawo Prawa“ raz na dwa miesiące. Red. W. M. Wołodimirow i N. F. Depp., Wasil. wyspa 2 linija N. 7, rocznie rs. 8, z odnoszeniem rs. 8 kop. 50, z przesyłką rs. 9.

„Żurnal Ministerstwa Narodnawo Proswieszczenija“, miesięcznik, Red. E. M. Feoktistow, Troicki per. N. 13, rocznie rs. 12, z odnosz. rs. 12 k. 50, z przes. rs. 13 k. 75.

„Żurnal Ministerstwa Putiej Soobszczenija“ miesięcznik. Red. D. Mordowcew, Fontanka N. 99, rocznie rs. 6.

„Żurnal Russkawo Fiziko-Chimiczskawo Obszczestwa“ dziewięć razy na rok. Red. N. A. Menszutkin w gm. Uniwersytetu, rocznie rs. 5.

„Żywopisnoje Obozrenie“, pismo tygodniowe ilustr. Red. N. A. Szulgin i A. K. Szeller, Nowaja ul. N. 6. Rocznie rs. 6, z przesyłką 7.

Tramwaje.

Sieć dróg żelaznych konnych, pokrywająca ulice Petersburga składa się z 31 linii należących do trzech różnych towarzystw. Aleksandrowska linja należy do Akcyjnego Towarzystwa Aleksandrowskiej linji. Newski prospekt—Nikołajewski

most i Sadowa linja, należą do pierwszego Towarzystwa dróg żelaznych konnych w Petersburgu. Pozostałe zaś 27 linji należą do Akcyjnego Towarzystwa dróg żelaznych konnych w Petersburgu.

Plan linij.

1. Aleksandrowska. Ze Znamienskiego placu przy Dworcu Mikołajewskiej d. ż. przez Newski pr. i Szlisselburską szosę do Aleksandrows. sióła.

2. Bałtycka. Od placu Siennego przez Zabałkański pr., 2-ą rotę Izmajłowskiego p., Izmajłows. pr., około Warszaws. foksalu, przez Obwodny kanał do dworca Bałtyc. d. ż.

3. Bassejnaja. Z Michajłows. ulicy przez Inżynierną, Samsoniews. p., Bassejną ul., 8-ą ul. Piesków, Słonową, Konnogwardyjs., Łafońską i Palmenbachs. per. do Smolnego Monasteru.

4. Galernaja Gawań. Od Nikołajewsk. mostu na Wys. Was. wzdłuż Newy, przez 8-ą linję, Wielki prosp. do Galernej Gawani.

5. Znamienska. Od Newskiego pr. przez Znamienską ul. Kiroczną na Woskresiens. pr.

6. Zoologiczna. Od Michajłows. skweru przez Inżynierną ul. W. Sadową, Lebiażyj kanał, Suworowski plac, Petersburs. most, na Kronwers. prosp.

7. Kałasznikowska. Od rogu Razjeżej i Kabinets. przez Razjeżę, wzdłuż Ligowki, przez 2-ą ul. Piesków na Kałasznikows. pr.

8. Krestowska. Od rogu Kronwerskiego pr. i Wwiedenskiej ul. przez Wwiedens., Rybac. Zieleną i Krestows. wyspę do Krestows. ogrodu. Osoby jadące z Michajłows. ulicy do Krestows. ogrodu powinny zajmować miejsca w wagonach Zoologicznej linji.

9. Ligowka. Od W. Ochteńs. przewozu przy Smolnym Monasterze, przez Obwodny kanał, Ochteńs. pr., Łafonką, Konnogwardyjs., Słonową, 2-ą ul. Piesków, Ligow., Obwod. kan. do mostu Cars.-Siels. dr. żel.

10. Litejnaja. Od Technologicznego Instytutu przez Zagorodnyj pr. Zwenigorods. ul. Kabinets. W. Moskiews., Władimirs., Litejną, Zacharjews. na Woskresieńs. pr., z powrotem od Władimirs. wprost przez Zagorodnyj pr. do Technologicznego Instytutu.

11. Leśna. Od Kliniki Barona Vilje przez Samsoniews. pr. Wybors. szosę, Sadową w Leśnym, W. Objedną, Muryńs. pr. do W. Kuszelewki w Leśnym. Osoby jadące z Michajłows. ul. do Leśnego powinny zajmować miejsca w wagonach Finlandzkiej linji.

12. Narwska. Nikols. pl. na około Nikolskiego skweru, Ekaterinhofs. pr. Ekaterininz. kanał, Peterhofs. pr. do Narws. wrót tryumfalnych.

13. Newski prospekt. Od Znamiens. placu przez Newski pr. do pl. Admiralicji.

14. Nikołajewski most. Od rogu Newskiego pr. i pl. Admiralicji przez tenże plac, Konno-

gardyjski bulwar, Mikołajewsk. most na Wasilewską wyspę.

15. Nowoderewienskaja. Z Michajłowskiej ul. przez Inżynierną, W. Sadową, Lebiażyj kan., Suworowski pl., Petersburs. m. Troicki pl., Kronwerski pr., Kamiennostrows. pr., Strogonow m., W. Newkę do Nowej Derewni.

16. Obwodny kanał. Carskosiels. dr. ż. wzdłuż Obwodnego kanału do Liflands. ul. w bliskości Ekaterinhofu.

17. Obuchowska. Od pl. Siennego przez Zabałkański prosp. do Moskiews. wrót tryumfalnych.

18. Petersburska-Newska. Z pl. Admiralicji przez tenże plac. Dworcowy most, nad Newą, 1-ą linję, Tuczkowa m., i W. prosp. na Petersburskiej stronie do Kamiennostrowskiego pr.

19. Petersburska. (Nikołajewski most). Od Nikołajewskiego mostu tą samą drogą co i wagony poprzedniej linji z tą tylko różnicą iż wagony z 1-ej linji zwracają się ku Nikołajewskiemu mostowi.

20. Polustrowska. Od Foksalu Finlandziej dr. żel. przez Symbirską ul., Arsenalską, nad Wielką Newą do W. Ochtenskiego pr.

21. Pokrowska. Od Staro-nikolskiego mostu przez Wielką Sadową, Angielski prosp. Oficerską ul. Matysow zaulek, Zawodzką i Perewozną ul. do przewozu u Berdowskich zakładów ku Instytutowi Górniczemu.

22. Putiłowska. Od Narwskich wrót przez Narwską szosę do drogi prowadzącej do wsi Emeljanowki.

23. Rygska. Od Technologicznego Instytutu przez Zabałkański prospekt, 2-ą rotę Izmajłowskiego pułku, Rygski prospekt do Estlandzkiej ulicy.

24. Sadowa. Od rogu Newskiego prosp. i W. Sadowej przez Wielką Sadową do Nikolskiego rynku.

25. Smoleńska. (Newka). Od rogu Newskiego pr. i pl. Admiralicji przez tenże plac, Dworcowy most, nad W. Newą, 1-a linję, Mały prospekt do Smolnego Cmentarza.

26. Smoleńska. (Nikołajewski most). Od Nikołajewskiego m. na Wasil. wyspie przez 17-a linję do Smoleńskiego Cmentarza.

27. Spasska. Od Wielkiego prosp. na Petersburskiej stronie przez Spasską ulicę do Kołtowkiej.

28. Staroderewienska. Od stacyi wagonów w Nowej Derewni, nad Wielką Newką do Ełańskiego mostu w Starej Derewni.

29. Teatralna. Z Konnogwardyjskiego bulwaru przy Cerkwi Błagowieszczenja wzdłuż Kriukowa

kanalu, Teatralny pl. Nikolski pl., Nikolski pr. i Izmajłowski pr. do dworca Bałtyckiej drogi żelaznej.

30. Finlandzka. Z Michajłowskiej ul. przez Inżynierną, Wielką Sadową, Nadbrz. Lebiażawo kanalu, Suworowski pl., Petersburski most, Troicki pl., Wielką Dworjańską ul., Samsonjewski most, Finlandzki prospekt, około Kliniki Vilje, Samarską ul., Niżgorodzka ul. i Symbirską do Stacji Finlandzkiej dr. żel.

31. Czarnorieczeńska. Od Strogonowa mostu przez Strogonowską ul., Nab. Czarnej rzeczki i Serdobolską ul. do St. Finlandzkiej dr. żel. „Łąskaja“.

Uwaga. Od d. 20 Maja do 1 Września stacja wagonów Finlandzkiej i Zoologicznej linii bywa przenoszona z Michajłowskiej ul. na drugą stronę Skweru t. j. na Inżynierną ulicę.

W dnie powszednie wagony kursować zaczy-

nają o 8 godz. rano, w świąteczne zaś o 9 godz. rano.

W wagonach 1-go Towarzystwa, w jednych jest 20 miejsc wewnątrz i 20 na wierzchu wagonu, w drugich 22 wewnątrz i 22 na wierzchu. W innych zaś siedzeń na wierzchu jest 22 i tyleż miejsc wewnątrz.

W wagonach Akcyj. Tow. Dr. Żel. Kon.—w parokrotnych 22 miejsca wewnątrz i 24 miejsca na wierzchu. w jednokrotnych krytych miejsc wewnątrz 19, z tych 5 od strony stangreta są tańsze, a pozostałe 14 droższe, w jednokrotnych odkrytych jest sześć ławek każda po 5 miejsc, siedzenia na pierwszej ławce od strony stangreta są tańsze na pozostałych droższe.

Dozwala się pasażerom, oczekującym miejsca wewnątrz wagonu, stać na pomoście przy konduktorze i wtedy opłata pobiera się taka jak za miejsce wewnątrz wagonu.

O m n i b u s y .

Oprócz komunikacji wagonami dr. żel. konnej zaprowadzonej w ostatnich czasach prawie po całym mieście, dotychczas utrzymywał się starodawny sposób komunikacji w ogólnych karetach tak zwanych omnibusach. Obecnie omnibusy te kursują w następujących kierunkach: 1) po Newskim pr. od Znamińskiego pl. do pl. Admiralicji. 2) po Wielkiej Sadowej od rogu Newskiego

pr. do Pokrowskiego pl. 3) od pl. Admiralicji przez Mikołajewski most na Wasilewską wyspę. 4) od pl. Admiralicji do Wielkiego prospektu na Petersburskiej stronie, i 5) od gmachu Admiralicji przez ulicę Grochową do Zagorodnego prospektu. Opłata za przejazd na wszystkich wyżej wymienionych linjach jednakowa t. j. po 5 kop. od osoby.

P o s ł a ń c y p u b l i c z n i .

W Petersburgu istnieją dwa towarzystwa posłańców: Petersburskie Tow. Posłańców publicznych (ubiór: czarne palto i żółty brązowy znak, także guziki) i Miejskie Tow. Posłańców (ubiór: niebieskie palto i biały metalowy znak na czapce). Stacje posłańców znajdują się przy wszystkich znacniejszych hotelach i na rogach głównych ulic wszystkich części miasta.

Zgodnie z ustawą posłańcy podejmują się załatwiać wszelkie polecenia, doręczać listy, posyłki, bagaże i t. d. Również Towarzystwo podejmuje się udzielać wszelkie informacye, dostarcza służę, wynajmuje mieszkania, karety i t. p. załatwia interesa. Za uszkodzenie lub zagubienie przez posłańca rzeczy danych z poleceniem odniesienia pod wskazanym adresem Towarzystwo odpowiada i wysokość wynagrodzenia interesanta za szkodę przez posłańca wyrządzoną Towarzystwo wraz z poszkodowanym określa.

Każdy posłańiec zaopatrzoną jest w książeczkę kwitaryuszową, a oderwany kwitek z oznaczeniem jakości polecenia i przez posłańca wydany interesantowi stanowi dowód przyjętego polecenia.

Skargi na niedbalość posłańców uprasza się zanosić wprost do Zarządu Towarzystwa w możliwie prędkim czasie, by tym sposobem dać Towarzystwu możność łatwego i prędkiego wyśledzenia przekroczenia posłańca i ukarania winnego.

Listy, niedoręczone przez posłańców wskutek nieznalesienia adresantów zachowują się w Kancelaryi Towarzystwa przez rok jeden, po przejściu zaś roku takowe zostają zniszczone.

Poruczone zaś posłańcom rzeczy lub pieniężne pakieta a nie doręczone adresantom wskutek powyżej wymienionego powodu, po upływie roku od daty oddania składane będą w Kancelaryi Naczelnika Miasta dla postąpienia z nimi według prawa.

Prawidło to nie tyczy się tych listów, rzeczy i pakietów pieniężnych, które poruczone były posłańcowi z tym warunkiem, by, w razie nieznalesienia adresanta zwrócił je osobie od której otrzymał polecenie pod wskazanym adresem.

Za spełniane polecenia posłańcy powinni być wynagradzani podług poniżej zamieszczonej taksy:

a). Za pakiet, listy, posyłki nie wielkich rozmiarów i nie przenoszące 10 funtów wagi i za wszelkie ustnie załatwione polecenia.

I. Od 8 g. rano do 8 g. wieczór.

1). W środku miasta t. j. między Obwodnym kanałem, z włączeniem Warszawskiego i Bałtyckiego foksali i rzeką Wielką Nową.

a). Za każde oddzielne polecenie w jedną stronę 20 kopiejek.

b). Za przyniesienie odpowiedzi lub innej rzeczy, osobie dającej polecenie, ta ostatnia dopłaca z góry t. j. przy dawaniu polecenia jeszcze 20 kop.

2). Ze środka miasta do części jego położonych za rzeką Wielką Nową a mianowicie: na Wyborską stronę aż do Moskiewskich koszar i do Nowego Arsenалу, na Petersburską stronę do rzeczki Karpowki i Zdanowki, do Krestowskiego mostu, na Wasilewską wyspę do rzeczki Smolanki i do Górniczego Korpusu włącznie, jak również z wyżej wymienionych części miasta do środka takowego.

a). Za każde oddzielne polecenie w jedną stronę 40 kop.

b). Za przyniesienie odpowiedzi lub innej rzeczy, osobie dającej polecenie, ta ostatnia dopłaca z góry t. j. przy dawaniu polecenia jeszcze 20 kop.

3). Z Wasilewskiej wyspy na Wyborską stronę i odwrotnie:

a). Za każde oddzielne polecenie w jedną stronę 40 kop.

b). Za przyniesienie odpowiedzi lub innej rzeczy, osobie dającej polecenie, ta ostatnia dopłaca z góry t. j. przy dawaniu polecenia jeszcze 20 kop.

4). Z Petersburskiej strony na Wyborską lub odwrotnie:

a). Za każde oddzielne polecenie w jedną stronę 20 kop.

b). Za przyniesienie odpowiedzi lub innej rzeczy, osobie dającej polecenie, ta ostatnia dopłaca z góry t. j. przy dawaniu polecenia jeszcze 20 kop.

5). Z Wasilewskiej wyspy na Petersburską stronę lub odwrotnie:

a). Za każde oddzielne polecenie w jedną stronę 40 kop.

b). Za przyniesienie odpowiedzi lub innej rzeczy, osobie dającej polecenie, ta ostatnia dopłaca

z góry t. j. przy dawaniu polecenia jeszcze 20 kop.

II. Od 8 g. wieczór do 8 g. rano.

Oznaczona powyżej taksa podwyższa się podwójnie.

Za wypełnianie poleceń w obrębach nieoznaczonych w poprzednich pozycjach, za wielkich rozmiarów posyłki, za posyłki przewyższające 10 funtów wagi, za wypełnianie poleceń nie przewidzianych niniejszą taksą i za polecenia dawane na Wyborską i Petersburską stronę podczas trwania lodów opłata ustanawia się na dobrowolnej umowie dającego polecenie z posłańcem lub Zarządem Towarzystwa posłańców.

Za przywołanie posłańca ze stacji lub innego miejsca do mieszkania osoby dającej polecenie albo do miejsca przez tę ostatnią wskazanego, jeśli na przebycie tej drogi potrzeba więcej jak 10 minut czasu to w takim razie opłaca się oprócz opłaty za polecenie jeszcze 20 kop.

Uwaga I. Przy wymaganiu osoby dającej polecenie, by posłaniec dla pośpiechu nie szedł ale jechał, opłata zależy od dobrowolnej umowy z posłańcem.

Uwaga II. Osoba dająca posłańcowi cenny przedmiot, ważny dokument lub pakiet pieniężny powinna objaśnić posłańca o cenie lub wartości przedmiotu a pieniądze w obecności posłańca przeliczyć i własnoręcznie zapisać w kwitarszowej książeczce posłańca a jako dowód wziąć od posłańca kwitek. Jeśli wyżej wymienione warunki zachowanymi nie będą—to Zarząd Towarzystwa posłańców za żadne nie odpowiada straty.

Zarządy Towarzystw mieszczą się: Petersburskiego Towarzystwa, na Nadieżdińskiej ulicy N. 20—a Miejskiego Towarzystwa w Maneżnym p. N. 1.

Formalności pasportowe.

Osoby przybywające do stolicy winne być zaopatrzone w pasporty i takowe zaraz po przybyciu do stolicy złożyć rządcy lub właścicielowi domu, a ten wraz z książką i kartką meldunkową, przesyła je do właściwego участка policyjnego. Za meldunek w участку policyjnym opłata wynosi: 1) od szlachty, poczesnych obywateli i kupców po kop. 40, od mieszczan 20 kop., od włościan i należących do klasy roboczej po 3 kop; 2) za wizę na biletach adresowych po 3 kop. Od opłat tych wolni są żołnierze niższych stopni. Osoby zmieniające miejsce zamieszkania w stolicy obowiązane są zawiadomić o tem rządzącą lub właściciela domu, którzy opuszczają i natychmiast po zamieszkaniu w innym domu meldować się. Opłata w участках policyjnych: 1) od szlachty, poczesnych obywateli i kupców po kop. 30; od mieszczan kop. 15, a dalej jak wyżej.

Adresowe bilety: (Adresnyje bilety) osoby, które biorą adresowe bilety opłacają: I rząd. adr. bil. mężcz.—7 rs. 15 k., kobiety—4 rs. 29 kop.; II rząd. m.—4 rs. 29 k., k.—2 rs. 15 k.; III rząd. m.—2 rs. 86 k., k.—1 rs. 43 k.; IV rząd. m.—1 rs. 43 k., k.—72 k.; V rząd. m.—86 k.

k.—29 k. Osoby biorące bileta IV i V rzędu oprócz tego wnoszą na utrzymanie szpitala dla robotników po 1 rs.

Kto zgubi pasport albo bilet adresowy obowiązany jest podać prośbę do Naczelnika miasta (Gradonaczalnik) na pap. stęplowym 40 kop. i kopję z niej także na takimże papierze. Otrzymawszy poświadczoną kopję winien ją odesłać do władzy właściwej, która na mocy tego wyda mu nowy pasport lub bilet adresowy.

Bilet czasowy: do chwili otrzymania pasportu zależy od władzy miejsca zamieszkania proszącego. Ktokolwiek po zgubieniu pasportu lub biletu adresowego nie da o tém znać właściwej władzy podlega karze według art. 29 ustawy o karach, naznaczanych przez Sędziów Pokoju.

Osoby, które bez meldunku mieszkają w stolicy, albo li też za biletem lub pasportem, którego termin minął, oprócz zapłaty za bilet ponoszą karę pieniężną nie wyższą wszakże nad potrójną opłatę za bilet adresowy lub pasport. Osoby, które nie opłaciły ustanowionego podatku na szpital, ponoszą karę pieniężną nie wyższą wszakże nad potrójny podatek (3 rs.).

W razie pożaru zjeżdżają się 4 najbliższe oddziały straży ogniowej. W razie jeśli ugaszenie pożaru wymaga pomocy wszystkich oddziałów—oprócz właściwych znaków wywiesza się czerwona flaga (w dzień) i czerwona latarnia (w nocy). Jeśli oprócz tego okażą się potrzebne rezerwy do czerwonej dodaje się biała flaga (w dzień) a zielona latarnia (w nocy). W nocy zamiast czar-

nych znaków okrągłych, wywiesza się białe latarnie, a zamiast czarnych desek—czerwone latarnie. W razie pożaru na statkach lub nad brzegiem rzek—oprócz zwykłych znaków właściwego oddziału—wywiesza się po drugiej stronie wieży—czarna kula i czerwona flaga (w dzień) dwie zaś latarnie: biała i czerwona (w nocy).

Przepisy na wypadek wylewu Newy.

1) Jeżeli woda podniesie się wyżej 3 stóp wtedy w Galernej gawani trzykrotny wystrzał armatni oznajmia o tem mieszkańcom stolicy, a na wieży gmachu Admiralicji wywieszają 4 flagi czerwone (w dzień), i cztery latarnie czerwone (w nocy). 2) Gdy woda wyżej 4 stóp — wywieszają 4 białe flagi (w dzień) i 4 białe i 4 czerwone latarnie (w nocy). 3) Gdy woda wyżej 5

stóp—wtedy co pół godziny strzelają w twierdzy Petropawłowskiej. 4) Gdy woda wyżej 6 stóp—strzelają co kwadrans. 5) Gdy woda dosięga 7 stóp — co kwadrans dwa wystrzały. Gdy woda stoi wyżej 6 stóp—wszyscy mieszkający w suterenach obowiązani są takowe opuścić. Policja rzeczna na każde żądanie winna spieszyć z pomocą.

Towarzystwa muzyczne i koncerty.

T-wo ruskie muz. Ces.: (patrz Akademje i Towarzystwa i t. p.).

Bezpłatna szkoła muzyczna: (w gm. Dumy Miejskiej) Dyrektor—Rimskij-Korsakow. Urządza koncerty i śpiewy chórowe, o czém w swoim czasie ogłasza.

Towarzystwo kwartetowe: (w sali hotelu „Demouth“ W. Koniuszennaja ul.). Prawie wyłącznie dla swoich członków.

Towarzystwo koncertowe: Dyrektor L. Auer. Urządza koncerty przeważnie w sali nadwornej kapelli.

Kółko muzyczno-dramatyczne amatorów: urzą-

dza przedstawienia i koncerty najczęściej w sali domu Kanonowa, Mojka, przy m. Policejskim.

T-wo filharmoniczne: urządza koncerty (nie więcej trzech—czterech rocznie). Najczęściej w sali klubu Dworianskiego.

T-wo „Sing-Academie“: urządza koncerty w sali klubu Szlacheckiego. Chóry i soliści.

Nadworna kapella śpiewaków: rok rocznie urządza t. z. „koncerty duchowne“ przeważnie śpiewów chórowych ruskich kompozytorów (Bortnianskij, Bachmetiew, Lwow, Berezowski i inni). W sali kapelli (Mojka, Nr. 18, przy m. Piewczeskim).

K l u b y.

Angielski klub: zał. 1770 r. Uważany za najarystokratyczniejszy w stolicy. Przedstawień i wieczorów nie wydaje. Członkowie płacą 35 rs. rocznie. Karty i wyborna kuchnia.

Bürger-klub: (Demidow p., Demidowa) najstarszy po Angielskim klubie. Członkowie płacą w pierwszym roku 25 rs. w następnych—16 rs. Karty, szachy, billard i t. p. gry. Kobiety nie mają wstępu.

Pierwsze petersburskie towarzyskie zebranie: (perwoje s. petersb. obszczestwennoje sobranje) (róg Nowego p. i Mojki, d. Jakunczykowej). Założone 1789 r. Kosztem tego klubu wychowuje się do 20 sierot w różnych zakładach naukowych. Pomaga przytem biednym swym członkom. Wieczory muzyczne, tańcujące i przedstawienia teatralne. Karty, billard, kregle i t. p. gry. Członkowie wnoszą 18 rs. rocznie. Letnie pomieszczenie klubu: w domu Gericke, Aptekarska wyspa gdzie przedstawienia latem w Środy i Niedziele.

Klub handlowy: (Kommerczeskij klub) (Anglijskaja Nab., d. wł.) założony 1785 r. Członkowie przy zapisaniu się wnoszą 60 rs. potem rocznie po 30 rs. Zimową porą, ale rzadko—bale. Goście płacą za wejście 4 rs., za cały sezon 15 rs.

Klub szlachecki: (Dworianskoje Sobranje) (róg Michajłowskiej ul. i placu t. n.) założone 1835 r. Członkowie: (wyłącznie szlachta dziedziczna) płacą po 30 rs. Według ustawy corocznie musi być nie więcej 6 balów lub maskarad.

Klub szlachecki: (Błagorodnoje Sobranje) popolicie Błagorodką zwany (Newski pr. na rogu Mojki, w domu Elisejewa) zał. 1783 r. Bale, maskarady, koncerty i wieczory tańcujące, odczyty i przedstawienia dramatyczne. Wszakże najbardziej ulubioną rozrywką członków stanowią karty. Członkowie przy zapisaniu się wnoszą 35 rs., w następnych latach po 15 rs. rocznie. Letnie pomieszczenie na Czarnej rzeczce (przy m. Strogonowa), gdzie przedstawienia dramatyczne co Sobota.

Klub kupiecki: (Newski pr. przy m. Kazańskim, w d. Olchonej, Nr. 30) zał. 1859 r. Bale, maskarady, wieczory tańcujące, rzadko koncerty i przedstawienia dramatyczne. Członkowie płacą w pierwszym roku 50 rs. w następnych 30 rs.

Ruskie kupieckie towarzystwo wzajemnej pomocy: (klub przykaszczyków to jest subjektów handlowych) (Władimirskij pr.). Cel klubu początkowo był filantropijny—niesienie pomocy niezamoż-

nym członkom klubu i urządzenie odczytów dla osób handlowi się oddających. Obecnie jednak myśl ta zastąpioną została zwykłemi przyjemnościami zimowego sezonu, o odczytach zaś wcale nie słyhać. Bala, maskarady, przedstawienia dramatyczne i karty. W dodatku — reputacja wcale nieświetna. Letnie pomieszczenie nad Fontanką przy m. Izmailowsk w d. Tarasowa (Nr. 102), tamże przedstawienia co Wtorek. Członkowie (subjekci handlowi i kupcy) płacą rocznie 30 rubli.

St.-Petersburskie towarzystwo artystów: zwykłe klubem Chudoźników zwane. Z powodu smutnego stanu finansów chronicznie chory i niewiadomo co z nim dalej będzie. Dotąd zajmował przeszliczne niegdys prywatne hr. Kuszelewa-Bezborodko pomieszczenie, nad Newą na rogu Gagarinskiej ul. w d. hr. Kuszel-Bezbor. Zał. 1865 r. Członkowie płacą w pierwszym roku 31 rs., w następnych 16 rs. Goście stali (około 200) płacą rocznie 45 rs.

Klub gospodarczy: (selsko-choziajstwennyj) w gm. klubu Szlacheckiego (Dworjanskoje sobranje). Główne zajęcie—karty.

„Palma“ stowarzyszenie niemieckie: (Głuchoj p. Nr. 30) rzemieślnicy—niemcy. Cel—wzajemna pomoc i wyszukiwanie zajęcia dla przybywających z zagranicy ziomków, którym do czasu otrzymania zajęcia udziela darmo mieszkanie, stół, odzież i t. p. Wieczorami zbierają się tu członkowie, na gimnastykę, rozmowę, domino i...piwo.

Yacht-klub morski: (W. Morska) założ. 1849 roku.

Yacht-klub rzeczny: (na wys. Krestowskiej). Zał. 1860 r. Członkowie płacą 35 rs. rocznie. Klub posiada warsztaty własne i szkołę marynarską. Zimową porą klub urządza dla swych członków ślizgawkę w ogrodzie Jusupowa (W. Sadowaja ul.).

TEATRY.

Petersburg posiada 5 Teatrów Cesarskich, zostających pod administracją Dyrekcyi Teatrów Cesarskich, jako departamenta Ministerjum Dworu.

TEATR WIELKI.

(Na placu Teatralnym, przy ulicy Oficerskiej). Opera Włoska i Balet.

CENY MIEJSC:

	Balet	Opera włoska	Opera ruska		Balet	Opera włoska	Opera ruska
	Rs. K.	Rs. K.	Rs. K.		Rs. K.	Rs. K.	Rs. K.
Łoża 1-go piętra - - -	9 —	25 —	12 00	Łoża 4-go piętra liter.	6 —	12 50	9 00
„ „ Nr. 16 (balet) Nr. 1 Opera wł. -	10 —	31 25	15 00	Łoża 5-go piętra - - -	5 —	8 75	5 00.
Łoża 1-go piętra obok dyrektorskiej - - - -	10 —	31 25	13 00	Krzesło 1-go rzędu -	3 —	10 00	4 00
Benuar otwarty - - -	7 —	18 00	8 00	„ 2 -go i 3-go -	2 50	7 50	3 00
Benuar zamknięty - -	—	25 00	— 00	„ 4-go i 5-go -	2 —	6 25	2 50
Bel—etage - - - - -	10 —	31 25	13 00	„ 6-go i 7-go -	2 —	5 00	2 00
„ „ Nr. 1 i 28	12 —	37 50	15 00	„ 8, 9, 10, 11, 12	1 50	3 75	2 00
Obok „ministerskiej - -	15 —	43 75	18 00	„ 13, 14, 15, 16 i 17	1 50	2 50	1 50
Łoża 2-go piętra - -	6 —	15 00	9 00	Balkon - - - - -	1 50	2 50	1 25
„ 1 Nr. 1, 14, 15 i 28	8 —	18 00	11 00	Galerja 4-go piętra -	1 —	1 25	00 75
Łoża 3-go p. - - - - -	4 50	10 00	6 00	Galerja 5-go piętra -	00 70	00 88	00 70
„ „ lit. A i C	12 —	25 00	12 00	Boczne miejsca 1 ław.	00 50	1 00	00 50
„ „ lit. B i D	10 —	22 00	12 00	Boczne miejsca 2 ław.	—	00 70	—
Łoża 4-go p. - - - - -	3 —	6 25	5 00	Amfiteatr - - - - -	00 25	00 32	00 25
				Paradyz - - - - -	00 10	00 32	00 25

TEATR MARYJSKI.

(Na placu Teatralnym, vis á vis Wielkiego). Opera Ruska i Dramat.
Czasem przedstawienia w języku niemieckim.

	Dra-	Opera	Niem.		Dra-	Opera	Niem.
	mat		przed.		mat		przed.
	Rs. K.	Rs. K.	Rs. K.		Rs. K.	Rs. K.	Rs. K.
Loża Benuar - - - - -	6 00	9 00	5 00	Krzesło 2-go i 3-go -	2 00	4 00	2 00
„ liter . - - - - -	8 00	12 00	7 00	„ 4-go - - - - -	1 75	3 00	2 00
„ 1-go piętra - - - - -	9 00	14 00	8 00	„ 5-go - - - - -	1 75	3 00	1 50
„ „ „ Nr. 14	10 00	15 00		„ od 6-go do 11.	1 25	2 50	1 50
„ Bel—etage - - - - -	8 00	13 00	9 00	Krzesła 12 go i 13-go	1 00	2 00	1 50
„ 2-go piętra . . . - -	6 00	10 00	6 00	Krzesł. od 14 i do koń.	1 00	1 50	1 00
„ 3-go piętr. z gab.	4 50	6 00	5 00	Balkon 3-go piętra -	00 60	1 25	00 75
„ „ bez gab. - - - - -	4 00	5 00	4 50	Boczne miejsca - - -	00 50	1 00	00 60
„ 3-go piętr. litern.	8 00	12 00	7 00	Galerja 4-go piętra -	00 30	00 60	00 40
„ 4-go piętr. litern.	5 00	9 00	5 00	Amfiteatr - - - - -	00 40	00 75	00 45
Krzesło 1-go rzędu -	3 00	5 00	3 00	Paradyz - - - - -	00 20	00 30	00 25

TEATR ALEKSANDRYJSKI.

(Na placu t. n. Na Newskim pr.). Ruski Dramat i Ko medja.
W Soboty przedstawienia w języku niemieckim.

	Nie-	Ruskie		Nie-	Ruskie
	mieckie			mieckie	
	Rs. K.	Rs. K.		Rs. K.	Rs. K.
Loża: 1-go piętra - - - - -	7 00	7 00	Krzesło 2, 3, i 4-go rzędu - -	2 00	2 00
„ Litera K. - - - - -	8 00	10 00	„ reszty rzędów - - - - -	1 50	1 50
„ Bel—etage - - - - -	8 00	8 00	Miejsca za krzesłami - - - - -	1 00	1 25
„ Litera l. - - - - -	10 00	10 00	Balkon - - - - -	00 50	1 00
„ 2-go piętra - - - - -	6 00	6 00	Galerja 4-go piętra 1-sza ławk.	—	00 75
„ 2-go piętra Lit. A B B I'	7 00	7 00	Galerja 4-go piętr. 2 i 3 ławk.	—	00 50
„ 3-go piętra - - - - -	4 50	4 50	Miejsca 5-go piętra 1-sza ławk.	00 40	00 40
„ 3-go piętra Lit. D i E -	7 00	8 00	Miejsca 5-go piętr. 2 i 3 ławk.	00 30	00 30
„ 4-go piętra - - - - -	4 00	4 00	Paradyz 1-sza ławka - - - - -	00 20	00 20
„ 4-go piętra K i 3 - - - - -	5 00	5 00	„ 2-ga ławka - - - - -	00 10	00 10
Krzesło 1-go rzędu - - - - -	3 00	3 00			

TEATR MICHAJŁOWSKI.

(Plac Michajłowski). Dramat i Komedja niemiecka i francuzka.

	Nie-	Fran-		Nie-	Fran-
	mieckie	couzkie		mieckie	couzkie
	Rs. K.	Rs. K.		Rs. K.	Rs. K.
Loża 1-go piętra - - - - -	8 00	12 00	Loża Litern. 4-go piętra - - -	5 00	7 20
„ Litern. 1-go piętra - - -	10 00	14 40	Krzesła 1-go rzędu - - - - -	3 00	3 60
„ Bel—etage - - - - -	9 00	13 20	„ 2-go i 3-go rzędu - -	2 00	3 00
„ Litern. Bel—etage - - -	12 00	16 80	„ 4-go rzędu - - - - -	2 00	2 40
„ 2-go piętra - - - - -	6 00	7 20	„ 5-go rzędu - - - - -	1 50	2 —
„ Litern 2-go piętra - - -	8 00	12 00	Krzesło reszty rzędów - - -	1 50	1 80
„ 3-go piętra - - - - -	5 00	6 00	Miejsca za krzesłami - - -	1 00	1 20
„ Litern. 3-go piętra - - -	6 00	9 60	Balkon - - - - -	00 50	00 60
„ 4-go piętra - - - - -	4 00	4 80	Galerja - - - - -	00 25	00 30

TEATR MAŁY.

(Fontanka, między Czernyszewa m. i Semionowskim m. na placu Apraksina dworu). Komedja ruska.

		Rs.	K.			Rs.	K.
Loża 1-go piętra	bez gabinetu	- - -	5-50	Miejsce za krzesłami	1-go rzędu	- - -	1-00
"	"	"	1-10	"	"	"	2-go rzędu
"	"	"	6-00	"	"	"	3-go i 4-go
"	"	"	1-20	"	"	"	5-go i 6-go rzędu
"	"	"	6-50	Balkon	1-sza ławka	- - -	1-00
"	"	"	1-30	"	2-ga ławka	- - -	00-75
Loża 2-go piętra		- - -	4-50	"	3-cia i 4-ta	- - -	00-50
"	"	"	00-90	"	5-ta i 6-ta ławka	- - -	00-30
"	"	"	5-00	Galerja	1-sza ławka	- - -	00-40
"	"	"	1-25	"	2-ga ławka	- - -	00-30
Loża 3-go piętra	Lit. D, E, Ж, З.	- - -	3-00	"	3-cia ławka	- - -	00-20
"	"	"	00-75	Boczna galerja	1-sza ławka	- - -	00-40
Krzesło	1-go rzędu	- - -	2-00	"	2-ga ławka	- - -	00-20
"	2-go i 3-go rzędu	- - -	1-75	"	3-cia ławka	- - -	00-10
"	4, 5, 6, 7, 8 9 i 10	- - -	1-50	Paradyz		- - -	00-10
"	reszty rzędów	- - -	1-25				

OPRÓCZ TEGO W TEATRACH:

Kamiennostrowskim, (wys. Kamienna przy m. Etagina I). Latem jak się słusznie wyraził „Putewoditel po Peterburgu“ nie wiadomo dla kogo przedstawiają tutaj parę razy na tydzień stare wodewile i divertismenta baletowe.

Krasnosielskim, (w Krasnym Siole.). Wodewile i operetki.

Pawłowski, (w Pawłowsku). Licznie odwiedzany tylko wtedy, gdy w przedstawieniach przy-

mują udział znakomitsi artyści (Fedotowa z Moskwy, Samojłow i t. p.).

Oranienbaumskim, (w Oranienbaumie). Przedstawienia (głównie komedje i dramaty, rzadziej operetki) dwa razy na tydzień: we czwartki i niedziele.

Nowy teatr w Ozerkach, (st. Ozerki) Fin. dr. ż.) Komedja i dramat.

Lesny teatr, (w Lesnom). Przedstawienia latem, bardzo rzadko,

OKOLICE PETERSBURGA:

Carskie Sióło.

Letnia rezydencja Najjaśniejszego Pana. Prześliczny park, który się łączy z parkiem Pawłowskim. Katarzyna II i Aleksander I głównie przyczynili się do ozdoby Carskiego Sióła. Mikołaj I kazał zbudować drogę żelazną. Rzeczy godne uwagi: 1) Stary dworzec—początkowo zbudowany przez Katarzynę I, rozszerzony i upiększony przez Katarzynę II: styl koryncki. Sale: Bursztynowa, Ljońska, Chińska; ściany wielu pokojów są wyłożone lustrami, porcelaną chińską i japońską, agatem, perłową macią i t. p. 2) Aleksandrowskij Dworzec: Styl koryncki, stoi na wzgórzu. Zbudowany przy Katarzynie II. W ogrodzie wie-

le pięknych pomników i galeryi. Z nich zasługuje na uwagę Arsenał, który nosi nazwę „Monbege“ zbudowany w 1845 r. Wiele przedmiotów bardzo ciekawych; hełm Bajarda, szable Batoro, Kościuszki i Tamerlana, portefeuille Napoleona i t. p. Komunikacja (patrz rozkład jazdy dr. ż. Carskosielskiej). Letnie mieszkania drogie; w okolicznych wioskach cokolwiek tańsze. Miejscowości górzysta. Kościół katolicki parafialny św. Jana Chrzciciela (parafian 1,550) zbudowany 1824 r. z rozkazu i szkатуły Aleksandra I. Poświęcony w 1826 r. przez biskupa Mińskiego ks. Mateusza Lipskiego.

G a t c z y n o.

Miasto powiatowe i stacja Dr. Ż. Warszawsko-Petersburskiej. Ulubione miejsce letniego pobytu Pawła I, po którym wiele pozostało tutaj pamiątek. Powietrze zdrowe i czyste. Mieszkania letnie

wygodne i na różne ceny. Pałac letni cesarski, park ogromny i jezioro. Kaplica katolicka Najś. Maryi Panny. (Patrz rozkład jazdy Dr. Ż. Warszawsko-Petersburskiej).

K o ł o m i a g i.

Wioska na północ od Nowój-Derewni położona. Własność hrabiego Orłowa—Denisowa. Miejscowość górzysta. Park obszerny. Letnie mieszkania bardzo przyzwoite i nie drogie. Komunikacja: (Omnibus 55 kop.) od m. Strogonowa (dokład dochodzą wagony kolei konnej od Michajłowskić ulicy i parostatki od Letniego ogrodu) i Dr. Ż. Finlandzka (stacja Udielnaja).

K r o n s z t a d t.

W r. 1710 Piotr W. pod własnym nadzorem kazał wybudować twierdzę na wyspie Kotlin w odległości 41 wiorst od stolicy. Rzeczy godne uwagi: 1) Kanał Piotra W. (budowany od 1719—1752 r.) i dwa mniejsze: Obwodny i Admiralskij. 2) Admiralcejtstwo—zbud. za panowania Katarzyny II, przyprowadzone do dzisiejszego stanu za Mikołaja I. 3) Porty: wojenny, średni i kupiecki. 4) Domek Piotra W. zbudowany 1720 r. składa się z 7 pokojów. 5) Forty otaczające Kronsztadt. Komunikacja (patrz parostatki). Zimą porą do Oranienbauma koleją, (rozkład jazdy Bałtyjskiej Dr. Żel.) Kościół katolicki parafialny św. Piotra i Pawła, zbud. 1837, poświęcony w roku 1849 przez arcyb. Mohyl. metrop. Ignacego Hołowińskiego.

K u s z e l e w k a.

Na prawej stronie Newy w pobliżu W. Ochty. Park przy letnim pałacyku hr. Kuszelewa-Bezborodko. Kuszelewka sąsiaduje ze wsią Polustro-wo, która się po za nią znajduje. Letnie mieszkania małe i tanie. Komunikacja: parostatki i kolej konna (patrz rozkład jazdy).

Lesnoj korpus albo Lesnoj.

Park Instytutu gosp. wiejs. i otaczające go letnie mieszkania, po prawej stronie wyborskiej drogi. Powietrze suche i zdrowe. Letnie miesz-kania nie drogie. Lasy sosnowe. Miejscowość górzysta. Komunikacja: kolej konna (patrz rozkłady jazdy).

Murino i Sławianka.

Dwie wioski w bliskości Leśnego Inst. położone posiadają ten sam klimat i też same przy- mioty. Mieszkania letnie tanie i niewykwintne. Omnibus od Inst. gosp. wiejs. 25 kop.

O r a n i e n b a u m.

Piotr W. miejsce, które dziś zajmuje Oranienbaum ofiarował Menszykowowi, a ten ostatni 1714 r. zbudował piękny pałac. Po wygnaniu Menszykowa o Oranienbaumie zapomniano i dopiero około 1780 r. zaczęto wznosić pałac dla dworu. Odległość od stolicy 34 w. Park bardzo obszerny. Nadzwyczaj bogate oranżerie. Pałac dworski. Katalnaja Gora—piękny budynek, z którego wi- dać Kronsztadt i zatokę Fińską. Damskij domik—zbudowany przez Katarzynę II. Farforowaja basznia—dziś pozbawiona ozdób, którym nazwę swą zawdzięcza. Teatr letni prywatny. W ogrodzie przy dworcu dr. ż. orkiestra grywa parę razy na tydzień. Komunikacja: kolej (patrz rozkład jazdy Bałtyjskiej dr. ż.). Między Kronsztadtem i Oranienbaumem kursują parostatki. Zimą—sanie.

Ozerki, Pargołowo i Szuwałowo.

Najbardziej wzniesione nad poziomem morza okolice Petersburga. Lasy sosnowe. Powietrze suche i zdrowe. Najwyższy punkt — Poklonnaja gora. Trzy jeziora tuż za tą górą: pierwoje, wtoroje i tretje. Park Szuwałowski (4 wiorsty obwodu); w nim: Parnas (wys. 200 stóp). Pik—gora, Krestowaja albo Łysaja gora. W Ozerkach niewielki ogródek, estrada dla orkiestry i teatr letni prywatny. Komunikacja: dr. ż. Finlandzka (patrz rozkład jazdy).

P a w ł o w s k.

Katarzyna II ofiarowała Cesarzewiczowi Pawłowi w r. 1777 dwie wioski Lipno i Kuzniecy w pobliżu dzisiejszego Pawłowska leżące i 879 diesiatin ziemi. Z początku zbudowano tu dwa domki myśliwskie Krik (istniejące do dziś dnia) i Krak. Od 1780 do 1796 r. rok rocznie ozdabiano Pawłowsk nowymi budynkami i dziś jest to jedno z najpiękniejszych miejsc w okolicy stolicy. Park (623 diesiatin). Długość wszystkich dróg i drózek przeszło 180 wiorst. Rzeczy godne widzenia: 1) Chalet — niewielki domek, kryty słomą w guście szwajcarskim, zbud. 1780 r. 2) Ermitaż zbud. 1778 r. inaczej nazywają go chat- ką pustelnika (chizyna pustynnika). 3) Świątynia przyjaźni (chram drużby) zbud. 1780 r. 4) Pomnik Pawła I przed pałacem wzniesiony 1872 r. 5) Teatr powietrzny (wozdusznyj teatr) zbud. 1811 r. 6) Piękny budynek z napisem „Rodzicom“, w nim kilka posągów. 7) Stara Sylwia: bardzo malownicza miejscowość. Od głównego placzyku rozchodzą się dwanaście alei. Pośrodku statua brązowa Apolla, a dalej Wenery, Merkurego i Muz. 8) Krak domek myśliwski. 9) Pomniki Cesarzewicza Mikołaja i W. Ks. Aleksandry Pawłownej. 10) Pil—basznia zbudowana 1785 r. 11) Pawillon des Roses (1811—1813 r.)

z salą do tańca, otoczony krzakami dzikich róż. 12) Dworzec Konstantynowski: w r. 1798 przewieziony z Carskiego Sioła do Pawłowska. 13) Pałac główny (Bolszoj Dworec) zbud. 1782 r. Bogata galerja obrazów i biblioteka. W r. 1872 założono Muzeum Sztuk pięknych (rzeźby starożytne i zabytki sztuki). Miasto Pawłowsk dość

obszerne i czyste. Mieszkania letnie drogie. Miejscowość położona nisko i wilgotna. Komunikacja dr. ż. W niewielkim ogródku rok rocznie grywa doborowa orkiestra. — Restauracja. Oświetlenie gazowe. W razie deszczu orkiestra grywa w sali koncertowej. Teatr letni prywatny.

P e t e r h o f .

Piotr W. nad brzegiem zatoki w r. 1711 zbudował maleńki pałacyk (Monplaisir) a 1715 r. zaczęto wznosić pałac główny. Drzewa i ozdoby, statuy i urny — wszystko to sprowadzono z zagranicy. Główną fontannę (woda bije do 70 stóp wysokości) przed pałacem postawiono za czasów Katarzyny I (1727 r.). Od tego czasu stopniowo Peterhof ozdabiano tą wielką ilością fontann,

któremi się dzisiaj chlubi. Park ogromny. Komunikacja: dwie stacje dr. ż. Bałtyjskiej—Stary i Nowy Peterhof. Parostatki (patrz rozkład jaz. dr. ż. i parost.). Powietrze zdrowe; mieszkania letnie najrozmaitszych cen. W okolicznych wioskach tanie. W willi Sergiejewskiej (wł. ks. Lejtenberskich) kaplica katolicka.

S t r i e l n a .

Założona przez Piotra W. Park bardzo ładny. Pałac zbud. 1804 r. Mieszkania letnie nie drogie.

W okolicznych wioskach — tanie. Komunikacja. dr. ż. Bałtyjska i parostatki (patrz rozkłady jazdy).

DROGI ŻELAZNE:

PODZIAŁ DRÓG ŻELAZNYCH NA GRUPPY.

Drogi Żelazne dzielą się na 3 grupy, i przedstawiciele dróg każdej guppy składają zjazd w którym rozpatrują się wspólne interesa. Grupy te są następujące:

1-a grupa:	2-a grupa:	3-a grupa:
Ryżsko-Dynaburska	Bałtycka.	Mikołajewska
Dynabursko - Witeb.	Mikołajewska	Moskiewsko-Kurska.
Moskiewsko-Brzeska.	Moskiew.-Riazańska.	Kursko-Kijewska
Ziems.-Orłow.-Witeb.	Riazańs.-Kozłowska.	K.-Ch.-Azowska
Orłows-Griażska	Riażsko-Morszańska.	Charkowsko-Mikoła.
Griazi-Carycyńska	Morszań.-Syzrańska.	Konstantynowska
Liweńska	Riażsko-Wiazemska.	Łozowo-Sewastopol.
	Kozłowo-Tambow.	Brzesko-Grajewska
	Tambowsko - Sarat.	Kijewsko-Brzeska
	Ko.-Wor.-Rostowska	Odeska
	K.-Ch.-Azowska	Orłowo-Griażska
	Griazi-Carycyńska	Libawo-Romeńska
	Orłowo-Griażska	Fastowska
	Moskiewsko-Brzeska	
	Libawo-Romeńska	
	Nowotorżska	
	Orłowo-Witebska	
	Dynab.-Witebska	
	Ryżsko-Dynaburska	
	Liweńska	
	Orenburska	

Prezes Zjazdu Tajny Radca Radnicki. Sekretarz Landcert.

Prezes Zjazdu I. E. Adadurow.—Sekretarz Anienkow. Na mocy osobno zawartej umowy w bezpośredniej komunikacji z 2-ą grupą jest i Moskiewsko-Niżegorodzka Droga Żelazna.

Prezes Zjazdu J. G. von Derviz. Na mocy osobno zawartej umowy w bezpośredniej komunikacji z 3-ią grupą jest i Moskiewsko-Niżegorodzka Dr. Żel.

Moskiewsko-Niżegorodzka, Orłowo-Griażska i wszystkie za moskiewskie drogi 2-iej grupy są w bezpośredniej towarowej komunikacji z drogami 3-iej grupy. — Drogi idące z Orła do Rygi są w takiej że komunikacji z drogami 3-iej grupy.

Nie zaliczone do grup drogi są następujące: Wołogodzka, Libawska, Ryżsko-Mitawska, Rybińsko-Bołogowska, Potti-Tyfliska, Finlandzka i Szujsko-Iwanowska.

ADRESY ZARZĄDU TOWARZYSTW DRÓG ŻELAZNYCH.

- Baltycka—Zarząd w Peters. Galernaja N. 32.
 Borowicka—Zarz. w Peters., Troicki zauł. N. 15.
 Brzesko-Grajewska — Zarząd w Peters., Troicki zauł. N. 15.
 Carsko-Sielska—Zarząd w Peters., na Stacji Główn. Zagorodnyj Prosp.
 Dynaburgsko-Witebska — Zarz. w Rydze. — Londyński zarząd 15 Angelcourt Througmorion street E. C. London.
 Fastowska —Zarząd w Petersburgu Angielska Nadbrzeżna ul. N. 4.
 Griazi-Carycyńska Zar. w Peters., Pocztowa N. 6.
 Charkowsko-Nikołajewska — Zarząd w Peters., Newski Prosp. N. 88.
 Kijow.-Brzesk.—Zar. w Peters. Troickizauł. N. 15.
 Kozłowo-Woroneż.-Rostowska — Zarząd w Petersburgu Angielska Nadbrzeżna ul. N. 4.
 Konstantynowska—Zarz. w Petersburgu Galerna ul. N. 73.
 Kursko-Kijowska — Zarząd w Moskwie u Czerwonych wrót, dom Rianzańsko-Kozłowskiej Dr. Żel.
 Kursko-Charkowo-Azowska — Zarząd w Peters., Angielska Nadbrzeżna ul. N. 4.
 Libawo-Romeńska — Zarząd w Moskwie na Morosiejee w domu Graczewa.
 Łozowo-Sewastopolska—Zarząd w Petersburgu róg M. Morskiej i Kirpicznego zauł. N. 1/4.
 Mitawska—Zarząd w Rydze.
 Moskiewsko-Brzeska—Zarz. w Petersburgu Galerna ul. N. 43.
 Moskiewsko-Kurska — Zarząd w Moskwie w Armiańskim zaułku dom Toropowa.
 Moskiewsko - Niżegorodzka — Rada zarządu w Peters., Wielka Italjańska ul. d. N. 17.
 Moskiewsko - Rianzańska — Zarząd w Moskwie na Stacji Głównej.
 Morszańsko-Syzańska—Zarząd w Petersburgu Galerna ul. N. 4.
 Moskiewsko-Jarosławsko-Wołogodzka —Zarząd w Moskwie na Stacji Głównej.
 Nikołajewska — Zarz. w Petersburgu Wielka Italjańska ul. N. 17.
 Nadwiślańska Dr. Żel. — Zarz. w Petersburgu pl. Admiralicvi N. 8.
 Nowgorodzka—Zarz. w Petersburgu plac Aleksandryjski N. 7.
 Nowotorżska—Zarz. w Peters. Galerna ul. N. 20.
 Odesska—Zarz. w Peters. Troicki zauł. N. 15.
 Orenburska —Zarz. w Petersburgu Angielska Nadbrzeżna ul. N. 28.
 Orłowsko-Witebska — Zarząd w Petersburgu M. Morska ul. N. 12.
 Orłowo-Griazńska—Zarz. w Petersburgu Angielska Nadbrzeżna ul. N. 4.
 Poti-Tyfliska — Zarz. w Petersburgu Nikolskaja ul. N. 9/11.
 Riażsko-Wiazemska—Zarz. w Petersburgu Galerna ul. N. 43.
 Riażsko - Morszańska — Zarząd w Moskwie, Miasnicka ul. d. Mekka.
 Rianzańsko-Kozłowska — Zarząd w Moskwie u Czerwonych wrót, w domu własnym.
 Rostowo-Władykaukazka—Zarz. w Petersburgu Galerna N. 14.
 Rybińsko-Bologowska — Zarz. w Petersburgu Demidowa zaułek N. 1.
 Ryżsko-Bolderaaska—Zarz. w Rydze.
 Ryżsko-Dynaburska—Zarz. w Rydze.
 Siestoriecka—Zarz. w Peters. Mochowa ul. N. 3.
 St.-Petersbursko - Warszawska — Rada zarządu w Peters., Wielka Italjańska N. 17.
 Szujsko - Iwanowo - Kineszemka — Zarząd w Moskwie, — Wieka Żubianka, Warsonofjewski zaułek dom Kamynina.
 Tambowsko-Kozłowska — Zarz. w Petersburgu Targowa ul. N. 2.
 Tambowsko-Saratowska—Zarząd w Saratowie.
 Uralska—Zarz. w Petersburgu Konnogwardyjski bulwar N. 3.
 Warszawsko - Wiedeńska, Bydgoska i Łódzka—Zarządy w Warszawie.
 Warszawsko Terespolska—Zarz. w Warszawie.
 Wołżsko-Duńska—Zarz. w Petersburgu Ekateryniński kanał d. N. 12.

DROGA ŻELAZNA ST.-PETERSBURSKO-WARSZAWSKA.

St.-Petersburg — Warszawa.

STACJE	Odległość od Petersburga w wiorstach	Za 10 funt. bagażu Kopiejek	K L A S S Y					
			I		II		III	
			Rubli i kopiejek srebrem					
St.-Petersburg	—	—	—	—	—	—	—	—
(ob. tar.) St.-Peters-Ejdkunen)								
Wilno	658	41	24	68	18	51	9	46
Landwarowo	674	43	25	28	18	96	9	69
Orany	731	46	27	41	20	56	10	51
Grodno	805	51	30	19	22	64	11	57
Białystok	883	56	33	11	24	84	12	70
Łapy	905	58	33	94	25	45	13	01
Czyżew	944	60	35	40	26	55	13	57
Łochów	994	63	37	28	27	96	14	29
Warszawa	1045	66	39	21	29	41	15	04

St.-Petersburg — Ejdkunen.

S T A C J E	Odległość od Peters- burga w wiorstach	Za 10 funt. bagażu	K L A S S Y					
			I		II		III	
			Rubli i kopiejek srebrem					
		Kopiejek						
St.-Petersburg	—	—	—	—	—	—	—	—
Carskie-Sioło	21	3	—	79	—	59	—	30
Gatczyno	42	4	1	58	1	19	—	61
Siwerska	63	5	2	36	1	78	—	91
Ługa	129	9	4	84	3	63	1	85
Biała	193	13	7	24	5	43	2	77
Psków	257	16	9	64	7	23	3	69
Ostrów	306	20	11	48	8	61	4	40
Korsówka	376	24	14	10	10	58	5	44
Antonopol	435	29	16	31	12	24	6	26
Dynaburg	497	33	18	64	13	98	7	14
Świenciany	585	38	21	94	16	45	8	41
Wilejska	649	41	24	34	18	25	9	33
Wilno	658	43	24	68	18	51	9	46
Landwarowo	674	43	25	28	18	96	9	69
Koszedary	721	46	27	04	20	28	10	36
Kowno	755	48	28	31	21	24	10	86
Wierzbołowo	836	53	31	35	23	51	12	02
Ejdkunen.	837	53	31	39	23	54	12	03

DROGA ŻELAZNA MIKOŁAJEWSKA.

S T A C J E	Odległość od Petersburga w wiorstach	Za 10 funt. bagażu	KURJERSKI		POCZTOWY		PASSAŻERSKI							
			KLASY		KLASY		KLASY							
			I	II	I	II	II	III						
		kop.	rubli i kopiejek srebrem											
St.-Petersburg	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—				
Kolpino	24	—	—	90	—	60	—	75	—	50	—	40	—	30
Tosna	50	—	—	—	—	—	2	25	1	55	1	20	—	63
Lubań	78	0,04	3	40	2	40	3	00	2	05	1	60	—	98
Czudowo	111	—	—	—	—	—	4	40	3	00	2	30	1	39
Mała Wiszera	152	0,08	6	60	4	50	5	75	4	00	3	00	1	90
Okulówka	229	0,12	10	30	7	05	9	00	6	15	4	70	2	87
Ugłówka	248	—	—	—	—	—	9	60	6	55	5	00	3	10
Bołogoje	295	0,15	13	20	9	00	11	35	7	80	6	00	3	69
Wysznij-Wołoczek	337	—	14	60	9	90	12	45	8	50	6	60	4	22
Spirowo	368	0,19	15	70	10	65	13	55	9	25	7	10	4	60
Ostaszkowo	408	—	16	90	11	55	14	55	10	00	7	70	5	10
Twer	448	0,23	18	00	12	30	15	55	10	65	8	10	5	60
Klin	521	0,27	20	10	13	65	17	35	11	90	9	10	6	52
Chimki	587	—	21	60	14	70	18	60	12	70	9	80	7	34
Moskwa	604	0,30	22	00	15	00	19	00	13	00	10	00	7	55

KOMUNIKACJA NA DROGACH ŻELAZNYCH W CIĄGU LETNICH MIESIĘCY.

DROGA ŻELAZNA PETERSBURSKO-WARSZAWSKA.

Stacje	Kurjer. I i II kl.	Poczt. I i II kl.	Pasaż.		Pasaż. I, II i III kl.	T a r y f a		
			I, II i III kl.	I, II i III kl.		I, II i III kl.	I klasa	II klasa
St. Petersburg	rano 9-30	połud. 1-00	wiecz. 4-40	wiecz. 9-30	wiecz. 5-30	—	—	—
Carские-Sioło { przychodzi	9-59	1-28	4-50	9-38	6-02	0-63	0-47	0-26
{ odchodzi	10-01	1-30	4-52	9-40	6-05			
Gatczyńno	10-37	2-00	5-25	10-20	6-41	1-26	0-95	0-53
Gatczyńno	wiecz. 8-58	rano 10-25	rano 6-05	rano 8-45	wiecz. 10-00	Za przejazd Kurjer- skim pociągiem pobie- ra się 15% drożej cen wskazanych dla 1-iej i 2-iej klasy.		
Carские-Sioło { przychodzi	9-28	10-58	6-39	9-22	11-03			
{ odchodzi	9-32	11-03	6-44	9-27	11-05			
St. Petersburg	10-00	11-35	7-15	10-00	11-35			

2) DROGA ŻELAZNA CARSKO-SIELSKA.

Stacje	W d n i e p o w s z e d n i e										
	R a n o				P o p o ł u d n i u						N o cą
Z St. Petersburg.	7-45	8-50	10-05	1-00	3-30	4-16	5-15	6-30	7-00	9-00	11-20
Carские Sioło	8-20	9-25	10-40	1-40	4-05	4-50	5-43	7-05	7-35	9-40	11-55
Pawłowski	8-40	9-35	10-50	1-50	4-15	5-00	5-52	7-15	7-45	9-50	12-05
Z Pawłowska	7-45	8-50	10-00	rano 11-00	2-15	5-05	6-30	8-00	10-20	11-00	12-00
Carские-Sioło	7-52	8-57	10-07	11-22	2-22	5-12	6-37	8-07	—	11-07	12-07
St. Petersburg	8-35	9-35	10-45	12-00	3-00	5-50	7-15	8-50	11-00	11-45	12-45

Cena za przejazd. Z St. Petersburga do Cars. Sioła, I kl. rs. 1, II kl. k. 75 III kl. k. 50.

„Pawłowska I kl. rs. 1 k. 20; II kl. k. 90, III kl. k. 60.

Abonamentowe bileta I, II i III klasy, sprzedają się dla I i II klasy o 10 kop. niżej, a dla III klasy o 5 kop. niżej oznaczonej ceny, książeczkami po 25 biletów, codziennie oprócz świąt od 9-4 godziny. Bileta nie użyte w jednym roku, służą na rok następnym.

3) DROGA ŻELAZNA BALTYCKA (PETERHOFSKA).

a. Cd Petersburga do Krasnego-Sioła i Gatczyńno.

Stacje	R a n o			W d z i e Ń		W i e c z ó r				N o c	T a r y f a		
	1 kl.	II kl.	III kl.	1 kl.	II kl.	1 kl.	II kl.	III kl.	1 kl.		II kl.	III kl.	
St. Petersburg.	6-15	9-30	10-30	1-30	5-00	7-30	8-00	9-00	11-05	1-05	—	—	—
Ligowo	6-45	9-50	10-52	1-52	5-26	7-52	8-22	9-22	11-30	1-26	0-50	0-38	0-23
Kras.-Sioło	7-02	10-15	11-20	2-20	5-49	8-20	8-47	9-46	12-00	1-51	0-94	0-75	0-40
Gatczyńno	—	10-58	—	3-40	6-35	—	9-55	10-33	—	2-50	1-65	1-24	1-63
Gatczyńno	6-18	—	8-17	9-35	—	—	5-00	8-10	—	10-35	—	—	—
Kras.-Sioło	7-00	—	8-51	10-12	—	—	5-40	8-45	—	11-11	0-75	0-56	0-29
Ligowo	7-26	8-17	9-13	10-33	12-53	4-12	6-22	9-08	10-06	11-36	1-16	0-88	0-45
St. Petersburg.	7-53	8-45	9-35	11-00	1-25	4-50	6-50	9-30	10-32	11-57	1-65	1-24	0-63

b. Z Oranienbauma do Krasnego-Sioła.

S t a c j e	Rano	W dzień	Wieczór	Wieczór
Oranienbaum.	9—45	12—45	7—00	10—00
Ligowo	10—58	2—00	8—13	11—30
Krasne-Sioło	11—30	2—25	8—35	11—52

Miesięczne i sezonowe bileta Bałtyckiej Drogi Żelaznej.

Bileta miesięczne I i II klasy, na przejazd od 1 Maja, i sezonowe bileta I i II klasy na przejazd od 15 Maja do 1 Września sprzedają się po następujących cenach:

Między St. Petersburgiem i stacjami:	Z a b i l e t a						
	M i e s i ę c z n e			S e z o n o w e			
	Cena po- dług taryfy	Podatek rządowy	Ogółem	Cena po- dług taryfy	Podatek rządowy	Ogółem	
	R u b l i s r e b r e m i k o p i e j e k .						
Ligowo.	I kl.	20 —	5 —	25 —	48 —	12 —	60 —
	II „	15 —	3 75	18 75	38 —	8 50	47 50
Sergja	I „	24 —	6 —	30 —	58 —	14 50	72 50
	II „	18 —	4 50	22 50	43 —	10 75	53 75
Strelna.	I „	28 —	7 —	35 —	67 —	16 75	83 75
	II „	22 —	5 50	27 50	52 —	13 —	65 —
Nowy-Peterhof.	I „	34 —	8 50	42 50	80 —	20 —	100 —
	II „	26 —	6 50	32 50	60 —	15 —	75 —
Stary-Peterhof	I „	38 —	9 50	47 50	85 —	21 25	106 25
	II „	28 —	7 —	35 —	65 —	16 25	81 25
Oranienbaum.	I „	42 —	10 50	52 50	95 —	23 75	118 75
	II „	32 —	8 —	40 —	70 —	17 50	87 50
Krasne-Sioło	I „	26 —	6 50	32 50	65 —	16 25	81 25
	II „	22 —	5 50	27 50	50 —	12 50	62 50
Gatczyńo	I „	46 —	11 50	57 50	105 —	26 25	131 25
	II „	36 —	9 —	45 —	85 —	21 25	106 25

Bileta powrotne sprzedają się od 1-go Maja do 1-go Września:

W Kassie I i II klasy na przejazd codziennie. W kassie klasy III w niedziele i święta.

Od Petersburga do stacji	Z a j e d e n b i l e t						
	Cena podług taryfy	Podatek rządowy		Ogółem			
	R u b l i s r e b r e m i k o p i e j e k .						
Strelna i z powrotem	I „	1 —	kl. III.	— 25	kl. III.	1 25	kl. III.
	II „	0 80	40	— 20	06	1 —	46
Nowy-Peterhof i z powrot.	I „	1 30	—	— 33	—	1 73	—
	II „	1 —	50	— 24	08	1 25	58
Stary-Peterhof i z powrot.	I „	1 40	—	— 38	—	1 88	—
	II „	1 10	60	— 28	09	1 48	69
Oranienbaum i z powrotem	I „	2 —	—	— 50	—	2 50	—
	II „	1 45	80	— 36	12	1 81	92
Krasne-Sioło i z powrotem	I „	1 20	—	— 30	—	1 50	—
	II „	1 —	50	— 25	08	1 25	58
Gatczyńo i z powrotem	I „	2 —	80	— 50	—	2 50	—
	II „	1 50	—	— 38	12	1 88	92

Na St. Petersburgskiej, Narwskiej i Wajmarskiej stacjach od 1 Maja do 1 Września codziennie sprzedają się powrotne bileta I i II kl. dla przejazdu z Peters. do st. Narwa i Wajwara i z powrotem a także od tychże stacji do Petersburga i z powrotem po następujących cenach:

Od Petersburga do stacji	Z a j e d e n b i l e t					
	Cena podług taryfy		Podatek rządowy		Ogółem	
	R u b l i s r e b r e m i k o p i e j e k					
Narwa i z powrotem . . .	I kl.	9	—	2	25	11 25
	II „	6	50	1	63	8 13
Wajwara i z powrotem . . .	I „	10	—	2	50	12 50
	II „	7	50	1	88	9 38

c) Z Krasnego-Sioła do Oranienbauma

S t a c j e	Rano	W dzień	W dzień	Wieczór	Wieczór	Nocą
Krasne-Sioło	7—50	12—30	3—45	5—40	9—47	12—50
Ligowo	8—21	1—21	4—21	6—21	10—21	1—15
Oranienbaum	9—15	2—15	5—18	7—12	11—15	2—00

d) Z Petersburga do Oranienbauma.

Za przejazd				Wiorst	Stacje	Rano		W dzień				Wieczór		Nocą
I kl.	II kl.	III kl.	Nr. Nr. pociągów pasażerskich											
Rub. sr. i kop.			21			23	25	27	29	49	31	33	51	
—	—	—	—	Z St. Petersburg. od.	8—	10—	1—	3—30	4—30	5—30	6—30	10—	12—45	
0 50	0 38	0 23	13	Ligowo	8—21	10—21	1—21	3—51	4—51	5—51	6—55	10—23	1—15	
0 69	0 50	0 29	18	Sergja	8—31	10—32	1—31	4—01	5—01	6—01	7—07	10—34	1—24	
0 81	0 63	0 35	21	Strelna	8—39	10—40	1—39	4—09	5—09	6—09	7—17	10—44	1—31	
1 06	0 81	0 40	28	Nowy-Peterhof	8—51	10—52	1—51	4—20	5—21	6—20	7—33	10—59	1—41	
1 19	0 88	0 46	31	Stary-Peterhof	9—03	11—04	2—03	4—29	5—33	6—29	7—46	11—11	1—49	
1 50	1 13	0 58	39	Oranienb. prz.	9—15	11—16	2—15	4—41	5—45	6—41	8—	11—25	1—01	

e) Z Oranienbauma do Petersburga.

Za przejazd				Wiorst	Stacje	Rano			W dzień			Wieczór			Nocą
I kl.	II kl.	III kl.	Nr. Nr. pociągów pasażerskich												
Rub. sr. i kop.			20			22	24	26	28	30	32	48	50	34	
—	—	—	—	Z Oran. odch.	7—15	8—00	10—00	12—45	4—00	6—30	10—00	—	11—00	12—00	
0 31	0 35	0 12	8	Stary-Peterh.	7—29	8—15	10—15	1—04	4—14	6—44	10—15	—	11—15	12—15	
0 50	0 38	0 17	12	Nowy-Peterh.	7—36	8—23	10—25	1—16	4—23	6—52	10—24	10—00	11—23	12—23	
0 69	0 50	0 29	18	Strelna	7—46	8—34	10—37	1—29	4—34	7—03	10—36	10—14	11—34	12—32	
0 81	0 63	0 35	21	Sergja	7—53	8—42	10—45	1—39	4—42	7—11	10—45	10—23	11—42	12—42	
1 00	0 75	0 40	26	Ligowo	8—06	8—56	11—00	1—55	4—56	7—26	11—00	10—38	11—56	12—56	
1 50	1 13	0 58	39	St. Peter. prz.	8—26	9—15	11—20	2—17	5—12	7—45	11—20	11—00	12—16	1—15	

Z Oranienbauma	do Gatezyna	I kl. rs. 2 kop. 10	II kl. rs. 1 kop. 58	III kl. rs. — kop. 81
	„ Krasnego-Sioła	„ „ 1 „ 44	„ „ 1 „ 06	„ „ — „ 58
	„ Rewla	„ „ 13 „ 46	„ „ 10 „ 10	„ „ 5 „ 16

NB. Pociąg dodatkowy nadzwyczajny Nr. 48 wyjeżdża z Nowego-Peterhofu tylko w dni niedzielne i świąteczne

Stacje	W dzień	Wieczór	Taryfa			Stacje	W dzień	Wieczór
			I kl.	II kl.	III kl.			
			Rubli sr. i kop.					
St. Petersburg.	9-30	9-00	—	—	—	Rewel	10-00	10-20
Ligowo	9-50	9-24	0 50	0 38	0 23	Szarlotenhof	11-39	11-27
Krasne-Sioło	10-22	9-54	0 84	0 75	0 40	Wenzenberg	1-18	1-41
Gatezyno	11-07	10-45	1 67	1 24	0 63	Jewe	3-04	3-25
Wolosowo	12-22	12-01	3 04	2 28	1 16	Narwa	2-31	4-46
Narwa	2-48	2-14	5 66	4 25	2 17	Wolosowo	6-57	7-04
Jewe	4-02	2-32	7 13	5 35	2 74	Gatezyno	8-10	8-17
Wenzenberg	5-35	5-27	9 38	7 04	3 60	Krasne-Sioło	8-50	8-55
Szarlotenhof	5-32	7-08	11 03	8 28	4 23	Ligowo	9-10	9-15
Rewel	9-00	8-30	13 01	9 76	4 99	St. Petersburg	9-30	9-35
	wieczór	rano					wieczór	rano

4). FINLANDZKA DRÓGA ŻELAZNA.

Z Petersburga do Białostrowska i Wybarga.

Stacje	Rano														W dzień														Wieczór															
	Numer a pociągów pasażerskich																																											
	14	4	16	18	20	22	24	26	28	30	8	6	32	34	36	14	4	16	18	20	22	24	26	28	30	8	6	32	34	36	14	4	16	18	20	22	24	26	28	30	8	6	32	34
Petersburg	8-20	9-00	10-30	11-50	12-30	2-00	3-00	4-00	4-20	5-00	5-30	6-15	6-40	9-00	8-32	9-00	10-30	11-50	12-42	2-12	3-12	4-00	4-20	5-12	5-30	6-15	6-40	9-00	8-42	9-00	10-30	11-50	12-52	2-22	3-22	4-20	4-50	5-31	5-50	6-15	6-40	9-12		
Kamskaja	8-32	9-00	10-30	11-50	12-42	2-12	3-12	4-00	4-20	5-12	5-30	6-15	6-40	9-00	8-42	9-00	10-30	11-50	12-52	2-22	3-22	4-20	4-50	5-31	5-50	6-15	6-40	9-12	8-52	9-00	10-30	11-50	12-58	2-32	3-32	4-30	4-56	5-28	5-47	6-10	6-35	9-28		
Udielnaja	8-42	9-00	10-30	11-50	12-52	2-22	3-22	4-20	4-50	5-28	5-47	6-10	6-35	9-28	8-52	9-00	10-30	11-50	12-58	2-32	3-32	4-30	4-56	5-28	5-47	6-10	6-35	9-28	9-02	9-00	10-30	11-50	12-32	2-41	3-41	4-39	5-10	5-44	6-10	6-50	7-12	9-33		
Ozierki	8-52	9-00	10-30	11-50	12-32	2-41	3-41	4-39	5-10	5-44	6-10	6-50	7-12	9-33	9-02	9-00	10-30	11-50	12-32	2-41	3-41	4-39	5-10	5-44	6-10	6-50	7-12	9-33	9-10	9-00	10-30	11-54	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9-42	
Szuwalowo	9-02	9-00	10-30	11-54	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9-10	9-00	10-30	11-54	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9-10	9-00	10-30	11-54	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
Pargotowo	9-10	9-00	10-30	11-54	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9-10	9-00	10-30	11-54	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9-10	9-00	10-30	11-54	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
Lewaszowo	10-03	11-54	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10-03	11-54	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10-03	11-54	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
Białostrow	1-00	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1-00	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1-00	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Wyborg	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		

Z Wybarga do Petersburga.

Stacje	Rano			W dzień							Wieczór							
	3	5	7	9	11	13	15	17	19	21	23	25	27	29	31	33	35	37
Nr. Nr. pociągów pasażerskich																		
Wyborg . . .	7-08	7-00	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Białostrów . .	10-25	10-15	8-15	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lewaszowo . .	10-18	—	8-40	—	9-40	—	—	1-40	—	—	—	—	—	6-20	—	—	—	11-00
Pargołowo . .	—	10-43	8-50	7-20	8-05	9-50	12-20	1-00	1-50	3-10	4-10	5-35	7-42	6-30	8-47	10-00	10-20	11-10
Sznawałowo . .	—	—	9-01	7-30	8-18	10-00	12-31	1-10	2-00	3-20	4-20	5-45	7-55	6-41	9-00	10-11	10-30	11-21
Ozierki . . .	—	—	—	—	8-23	10-04	12-35	—	2-04	—	—	—	—	8-00	9-07	10-17	10-36	11-30
Udielnaja . .	—	11-00	9-11	7-40	8-30	10-11	12-42	1-20	2-11	3-30	4-34	5-54	8-07	6-52	9-15	10-24	10-43	11-37
Łańskaja . . .	—	—	—	7-50	8-40	10-20	—	1-30	2-19	3-40	—	—	—	7-00	—	10-33	10-52	11-47
Petersburg . .	11-30	11-15	9-30	8-00	8-50	10-30	1-00	1-40	2-30	3-50	4-52	6-11	8-24	7-10	—	10-43	11-02	11-57

Dodatkowy nadzwyczajny pociąg Nr. 38 z Petersburga do Lewaszowa odch. o godz. 10 wiecz. i zatrzymuje się na pośrednich stacjach: odch. z Udielnój o g. 10 m. 17 wiecz. z Sznawałowa o g. 10 m. 25, z Pargołowa o godz. 10 m. 34, a przych. do Lewaszowa o godz. 10 m. 41 wieczorem.

Dla wygody pasażerów, od początku letniego ruchu na Dr. Żelaz. (1 Maja) sprzedają się na petersburskiej stacji abonamentowe bileta ważne w ciągu jedn. mies. a) do wszyst. stac. między Petersb. i Lewasz. lub odwr., każdy bilet na 30 przejazdów ze zniżeniem ceny o 10%. b) z Petersburga do stac. Białostrów, Terejoki i Nowa Kirka lub odwr. na 20 przejazdów ze zniż. ceny o 20%. Tak jak iat zeszłych będą się także sprzedawać bileta I i II kl. na przejazd między Petersburgiem i Białoostrowem i odwrotnie w obydwie strony i ważne w ciągu trzech dni lecz bez ustępstwa w cenie.

Taryfa opłaty za bileta zwyczajne.

Wyszczególnienie stacji	I kl. II kl. III kl.			Wyszczególnienie stacji	I kl. II kl. III kl.		
	kopiejki				kopiejki		
Od Petersb. do Łąskiej .	20	15	10	Od Udielnój do Szuchałowa .	20	15	10
„ „ Udielnój .	30	20	10	„ „ Pargołowa .	30	10	10
„ „ Szuchałowa .	40	25	15	„ „ Lewaszowa .	40	25	15
„ „ Pargołowa .	45	30	20	„ „ Białoostrowa .	70	45	30
„ „ Lewaszowa .	60	40	25	Od Szuchałowa do Pargołowa .	20	15	10
„ „ Białoostrowa .	90	60	40	„ „ Lewaszowa .	30	20	10
Od Łąskiej do Udielnój .	20	15	10	„ „ Białoostr. .	60	40	15
„ „ Szuchałowa .	30	20	10	Od Pargołowa do Lewaszowa .	20	15	10
„ „ Pargołowa .	40	25	15	„ „ Białoostr. .	45	30	20
„ „ Lewaszowa .	45	30	20	Od Lewaszowa do Białoostr. .	40	25	15
„ „ Białoostrowa .	80	55	35				

PAROSTATKI.

I. Komunikacja miejska.

Parostatki Czaczkowa. Od głównej przystani u Letniego Ogrodu, do Czarnej rzeczki, Nowej Derewni, ogrodu „Liwadja“ i Krestowskiej wyspy.

Od Letniego ogrodu, parostatki odchodzą: rano o 7, 8, 9, 10, 11 i 12 godz. po poł. o 1, 2, 3, 4 i 5 g. wieczór o 6, 7, 8, 9 i 10 g.

Od Krestowskiej wyspy, parostatki odchodzą: rano o 8, 9, 10, 11 i 12 godz. po poł. o 1, 3, 4 i 5 g. wieczór o 6, 7, 8, 9 i 10 godz.

Cena biletu na przejazd w jedną stronę, od Letniego ogrodu do Czarnej rzeczki, Nowej Derewni, ogrodu „Liwadja“ i Krestowskiej wyspy—po 20 kop.—Od Krestowskiej wyspy do ogrodu „Liwadja“, Nowej Derewni i Czarnej rzeczki po 10 kop.; do Letniego ogrodu—20 kop.

Abonamentowe bileta można nabywać w kasie na przystani u Letniego ogrodu i na Krestowskiej wyspie po cenie: za 50 biletów 5 rs.—za 25 biletów 2 rs. 50 kop.—Dzieci do lat 12 płacą połowę.

Parostatki Towarzystwa Finlandzkiego. Rejsy od Aleksandryjskiego ogrodu do Petrowskiej wyspy („Bawaria“) i odwrotnie:

Od Aleksandryjskiego ogrodu, do Petrowskiej wyspy z przystankiem u Moszkowa per. parostatki odchodzą rano o 8 g. 30 m. i 9 g. 30 m. po południu o 3 i 5 g.—wieczór o 7, 8 i 9 g. i oprócz tego o 10 g. wieczór z przystankiem u Letniego ogrodu o 10 g. 10 m.

Od Petrowskiej wyspy (przystań policji rzecznej) do Aleksandryjskiego ogrodu, odchodzą rano o 8, 9 i 10 g. po południu 3 g. 30 m. i o 5 g. 30 m.—wieczór o 7 g. 30 m. o 8 g. 30 m. i o 9 g. 30 m.—Za przejazd płaci się 15 k.

Oprócz tego, parostatki, do nastąpienia ciemnych nocy, odchodzą od „Bawarii“ po skończeniu oddziałów przedstawienia o 12 g. i o 2 g. w nocy wprost od ogrodu po rzece Małej Newce do Letniego ogrodu; za przejazd płaci się 20 kop.

Bileta wejścia do ogrodu „Bawaria“ sprzedają się i na statkach, po 30 kop., oprócz tych dni w które odbywają się przedstawienia benefisowe,—i osoby nabywające je za przejazd nie nie płacą.

Rejsy w dół po rzekach Newie i Ochcie:

Od Porochowych zakł. odchodzi do 11—12 linji Wasil. Wyspy—rano o 8 g. wieczór o 6 g. 30 m. i o 10 g. 10 m.

Od Malinowki odchodzi do 11—12 linji Wasil. Wys.—rano o 8 g. 10 m. wieczór o 6 g. 40 m. i o 10 g. 20 m.

Od Wielkiej Ochty odchodzi do 11—12 linji Wasil. Wys. rano o 8 g. 30 m. wieczór o 6 g. 50 m. i o 10 g. 40 m.

Od Kuszelewki odchodzi do 11—12 linji Wasil. Wys. rano o 8 g. 40 m. wieczór o 7 g. i o 10 g. 50 m.

Od Finlandzkiej Dr. Żel. odchodzi do 11—12 linji Wasil. Wys. rano 7 g.—o 7 g. 45 m.—o 8 g. 10 m.—o 9 g.—o 9 g. 40 m.—o 10 g. 40 m. i o 11 g. 28 m.—po południu o 1 g. 10 m. o 1 g. 50 m.—o 2 g. 40 m.—o 4 g.—o 4 g. 15 m.—o 5 g. 2 m. i o 5 g. 15 m.—wieczór o 6 g. 20 m.—o 7 g. 20 m.—o 8 g. 35 m.—o 9 g. 43 m.—o 10 g. 53 m.—o 11 g. 12 m.—i o 12 g. 7 min.

Od tejże drogi do Aleksandryjskiego ogrodu odchodzi rano o 8 g. 10 m.—o 9 g.—i o 9 g.

40 m.—po południu o 4 g.—o 4 g. 15 m. i o 5 g. 30 m.

Od Moszkowa per. odchodzi do 11—12 linii Wasil. Wyspy, rano o 7 g. 10 m.—o 7 g. 55 m. o 8 g. 20 m.—o 9 g. 50 m. i o 11 g. 40 m.—po południu o 1 g. 20 m.—o 2 g.—o 2 g. 50 m.—o 4 g. 25 m.—o 5 g. 15 m. i o 5 g. 25 m.—wieczór o 6 g. 30 m.—o 7 g. 30 m.—o 8 g. 45 m.—o 9 g. 55 m.—o 11 g. 5 m.—o 11 g. 25 m. i o 12 g. 20 m.

Od tegoż pereułka do Aleksandryjskiego ogrodu odchodzi rano o 9 g. 10 m. i po południu o 4 g. 10 m.

Od Giełdy odchodzi do 11—12 linii Wasil. Wyspy, rano o 8 g.—o 8 g. 25 m.—o 9 g. 55 m. i o 11 g. 45 m.—po południu o 1 g. 25 m.—o 2 g. 5 m.—o 2 g. 25 m.—o 4 g. 30 i o 5 g. 20 m.—wieczór o 6 g. 35 m.—o 7 g. 35 m.—o 8 g. 50 m.—o 10 g.—o 11 g. 10 m.—o 11 g. 30 m. i o 12 g. 25 m.

Od Giełdy do Aleksandryjskiego ogrodu odchodzi rano o 9 g. 15 m. i po południu o 4 g. 15 m. i o 5 g. 40 m.

Od Aleksandryjskiego ogrodu odchodzi do 11—12 linii Wasil. Wyspy rano o 11 g. i o 11 g. 50 m.—po południu o 1 g. 30 m.—o 2 g. 10 m.—o 3 g. i o 5 g. 25 m.—wieczór o 6 g. 40 m.—o 7 g. 40 m. o 8 g. 55—o 10 g. 5 m.—o 11 g. 15 m.—o 11 g. 35 m. i o 12 g. 30 m.

Rejsy w górę po rzekach Newie i Ochcie:

Od 11—12 linii Wasil. Wyspy do St. Finlandz. dr. żel. odchodzi: rano o 7 g. 35 m.—o 8 g. 10 m.—o 8 g. 35 m.—o 9 g. 45 m.—o 10 g. 5 m. o 11 g. 5 m. i o 11 g. 45 m.—po południu o 1 g. 15 m.—o 2 g. 15 m.—o 3 g. 15 m.—o 3 g. 45 m.—o 4 g. 25 m.—o 4 g. 45 m. i o 5 g. 45 m.—wieczór o 6 g. 55 m.—o 9 g. 15 m.—o 10 g. 15 m.—o 11 g. 25 m.—o 11 g. 55 m. i o 12 g. 40 m.

Od tegoż miejsca do Porochowych zakł. wieczór o 8 g. 15 m.

Od Aleksandryjskiego ogrodu do St. Finlandz. dr. żel. odchodzi rano o 7 g. 43 m.—o 8 g. 18 m.—o 8 g. 30 m.—o 9 g. 53 m.—o 10 g. 5 m. o 11 g. 13 m. i o 11 g. 53 m.—po południu o 1 g. 23 m.—o 2 g. 23 m.—o 3 g. 23 m.—o 4 g. o 4 g. 55 m. i o 5 g. 43 m.—wieczór o 6 g. 5 m.—o 7 g. 3 m.—o 9 g. 23 m.—o 11 g. 35 m. o 11 g. 45 m. i o 12 g. 50 m.

Od tegoż ogrodu do Porochowych zakł. odchodzi po południu o 4 g. 25 m. wieczór o 8 g. 23 min.

Od Moszkowa per. do St. Finlandz. dr. żel. odchodzi rano o 7 g. 50 m.—o 8 g. 25 m.—o 8 g. 50 m.—o 10 g.—o 10 g. 20 m.—o 11 g. 20 m. i o 12 g. po południu o 1 g. 30 m.—o 2 g. 30 m.—o 3 g. 30 m.—o 4 g. i o 5 g.—wieczór, o 6 g. 10 m.—o 7 g. 10 m.—o 9 g. 30 m. i o 10 g. 30 m.

Od tegoż per. do Porochowych zakł. odchodzi: po południu o 4 g. 30 m., wieczór o 8 g. 30 m.

Od Giełdy do St. Finlandz. dr. żel. odchodzi rano o 7 g. 45 m.—o 8 g. 20 m.—o 8 g. 45 m. o 9 g. 55 m.—o 11 g. 15 m. i o 11 g. 55 m., po południu o 1 g. 25 m.—o 2 g. 25 m.—o 3 g. 25 m.—o 3 g. 55 m.—o 4 g. 33 m.—o 4 55 m. i o 5 g. 45 m.—wieczór o 6 g. 5 m.—o 7 g. 5 m. o 9 g. 25 m. i o 10 g. 25 m.

Od Giełdy do Porochowych zakł. odchodzi: wieczór o 8 g. 25 m.

Od Finlandzkiej dr. żel. do Porochowych zakł. odchodzi rano o 7 g.—po południu o 4 g. 45 m. wieczór o 8 g. 45 m.

Od Kuszelewki do Porochowych zakł. odchodzi: rano o 7 g. 15 m. po południu o 5 g. wieczór o 9 godz.

Od Wielkiej Ochty do Porochowych zakł. odchodzi: rano o 7 g. 25 m., po południu 5 g. 10 m., wieczór o 9 g. 10 m.

Oo Malinowki odchodzi do Porochowych zakł. rano o 7 g. 45 m. po południu o 5 g. 30 m. wieczór o 9 g. 30 m.

O p ł a t a z a p r z e j a z d .

O D	Porochove zakłady	Malinowka	Wielka Ochta	Kuszelew.	Finlandzka Dr. Żel.	Moszkow pereulek	Giełda	Aleksandr. ogród	11—12 lin. Was. Wys.
	K o p i e j k i								
Porochowych zakładów. do	—	10	10	20	25	25	30	30	35
Malinowki. "	10	—	15	15	15	20	25	25	30
Wielkiej Ochty "	15	10	—	05	10	15	15	15	15
Kuszelewki "	20	15	05	—	05	15	15	15	15
Finlandzkiej Dr. Żel. "	25	15	10	05	—	10	15	15	15
Moszkowa per. "	25	20	15	15	10	—	05	05	10
Giełdy "	30	25	15	15	15	05	—	05	05
Aleksandryjskiego ogrodu "	30	25	15	15	15	05	05	—	05
11—12 linii Wasil. Wyspy "	35	30	15	15	15	15	05	05	—

Uwaga. 1) Bagaż nie przenoszący 50 funtów wagi dostawia się na Stację Dr. Żel. bezpłatnie. 2) Parostatki przybywają do Stacji Dr. Żel. na 15 minut przed odejściem pociągu a odchodzą po 10 minutach po przyb. pociągu. 3) Sprzedaż biletów na parostatkowe rejsy, jak również na przejazd po Drogach Żelaznych na wszystkie Stacje do Lewaszowa, odbywa się na parostatkach. 4) Dzieci do lat 5 za przejazd nie nie płacą, —dzieci od lat 5 do 10 płacą połowę ceny.

II. Komunikacja zamiejska.

a) Między St.-Petersburgiem i Kronsztadtem.

Przystanie w Petersburgu: na Wasil. Wyspie i dwie u Mikołajewskiego mostu.
Przystań w Kronsztadzie u Wrót Petersburskich.

Przez jaki czas	Z Petersburga		Z Kronsztadtu	
	Rano	Po połud.	Rano	Po połud.
Od otwarcia żeglugi do 16 Maja włącznie.	9 i 12	3 i 6	9 i 12	3 i 6
„ 17 Maja „ 1 Lipca „	9 i 12	3, 6 i 8	9 i 12	3, 6 i 8
„ 2 Lipca „ 29 Lipca „	9 i 12	3 i 7	9 i 12	3 i 7
„ 30 Lipca „ 26 Sierpnia „	9 i 12	3 i 6	9 i 12	3 i 6
„ 27 Sierpnia „ 16 Września „	9 i 12	2 ¹ / ₂ i 5	8 ¹ / ₂ i 11 ¹ / ₂	2 ¹ / ₂ i 5
„ 17 Września „ 3 Paździer. „	9 i 12	4	8 ¹ / ₂ i 11 ¹ / ₂	4
„ 4 Października „ 14 Paździer. „	9 i 12	3	8 ¹ / ₂ i 11 ¹ / ₂	3
„ 14 Października „ zamknięcia żeglugi.	9 i 12	2	8 ¹ / ₂ i 11 ¹ / ₂	3

Cena za przejazd: w klasie I-jej—60 kop.—w klasie II-jej—30 kop.

b) Między Kronsztadtem i Oranienbaumen.

Z Kronsztadtu			Z Oranienbauma		
Rano	Po południu	Wieczór	Rano	Po południu	Wieczór
o 7, 9 i 11 g.	o 2 g. 10 m. o 4 „ 10 „ o 5 „ 45 „	o 8 g. 30 m. o 10 g. 30 m.	o 8, 10 i 12 g.	o 3 g. 10 m. o 5 g. — „	o 7 g. 16 m. o 9 g. 30 m. o 11 g. — m.

c) Między St. Petersburgiem i Strelną.

(Przystań na Angielskiej nadbrzeżnej razem z Peterhofska).

W dni powszednie		W dni niedzielne i świąteczne	
Z Petersburga	Ze Strelny	Z Petersburga	Ze Strelny
o 4 ¹ / ₂ po południu	o 8 ¹ / ₆ g. rano	o 1 ¹ / ₁ g. po południu	o 8 ¹ / ₂ godz. rano

d) Między St. Petersburgiem i Peterhofem.

(Przystań na Angielskiej nadbrzeżnej).

Przez jaki czas	Z Petersburga			Z Peterhofu		
	Rano	Po połud.	Wieczór	Rano	Po połud.	Wieczór
Od otw. żeglugi do 30 Maja	11	6	—	8	4	—
„ 20 Maja „ 2 Czer.	8 i 11	4 i 5 ¹ / ₂	—	8 i 10	3 ¹ / ₂	8
„ 2 Czerwca „ 9 Lip.	8 i 11	2, 4 i 5 ¹ / ₂	8	8 i 10	1 i 3 ¹ / ₂	6 i 10
„ 9 Lipca „ 23 Lip.	8 i 11	2, 4 i 5 ¹ / ₂	7 ³ / ₄	8 i 10	1 i 3 ¹ / ₂	6 i 8
„ 23 Lipca „ 7 Sier.	8 i 11	2, 4 i 5 ¹ / ₂	7 ³ / ₄	8 i 10	1 i 3 ¹ / ₂	6 i 8
„ 7 Sierpnia „ 20 Sier.	8 i 11	2, 4 i 5 ¹ / ₂	—	8 i 10	1 i 3 ¹ / ₂	7
„ 20 Sierpnia „ 3 Wrz.	8 i 11	4 i 5 ¹ / ₂	—	8 i 10	3 ¹ / ₂	6
„ 3 Września „ 15 Wrz.	10	5 ¹ / ₂	—	8	2	—

Uwaga: Cena miejsc I klasy 45 kop.—II klasy 22¹/₂ kop.;—niższe stopnie płać 15 kop., a dzieci do lat 10 w klasie I 22 kop.—w klasie II-jej 15 kop.

Dla wygody publiczności bileta I-jej klasy sprzedają się książeczkami po 35 biletów za 10 rs.

KSIĘGARNIA JÓZEFA UNGRA W PETERSBURGU

Plac Kazański (za Soborem) Nr. 7, dom Lesnikowa.

POSIADA NA SKŁADZIE NASTĘPUJĄCE WYDANIA OZDOBNE:

a) dla dorosłych:

	rs.	k.		rs.	k.
Album malarzy polskich. Serja I-a zawierająca 10 kopij z obrazów najlepszych malarzy polskich z objaśnieniami.			Lafontaine. — <i>Bajki</i> , wydanie ozdobione ilustracjami Gustawa Doré i wizerunkiem autora. Warszawa 1876. Cena.	5	—
Cena bez oprawy	2	50	W ozdobnej oprawie płóciennój z bogato złożonemi wyciskami i złożonemi brzegami	9	50
Cena w ozdobnej oprawie	4	—	W ozdobnej oprawie skórzanėj z bogatemi złożonemi wyciskami i złożonemi brzegami	10	50
Album wzorów do wyszycia, zawierające 22 tablice wzorów do wyszywania na płótnie, batyscie itp. z dodaniem alfabetów, w ozdobnej teczce szagrinovej ze złotemi wyciskami. Cena	2	50	Malczewski Antoni. — <i>Marya</i> , powieść wydanie 8-ma fotograficznemi kopjami z kartonów Andriollego ozdobione. W ozdobnej oprawie	10	—
Dante Alighieri. — <i>Boska komedya</i> , tłumaczenie Juliana Korsaka, wydanie ozdob. ilustracyami. Warszawa 1860 r. Cena.	3	—	Matejko Jan. — <i>Album Jana Matejki</i> , z tekstem objaśniającym przez Kaź. Wład. Wójcickiego Cena	11	—
Goethe. — <i>Rejneke - Lis</i> poemat satyryczny w 12 pieśniach, wydanie ozdobione ilustracyami. Warszawa 1877 r. Cena.	1	50	W ozdobnej oprawie płóciennój	16	50
W ozdobnej oprawie płóciennój	2	50	" " — <i>Ubiory w Polsce</i> , (1200 — 1795) od Bolesława wstydlwego do Stanisława Augusta z dodaniem objaśnień. Cena.	11	—
Grottger Artur. — <i>W dolinie łez.</i> — Album zawierające 11 kopij fotograficznych wielkiego formatu z obrazów sławnego malarza z objaśnieniami, w ozdobnej teczce szagrinovej z wyciskami złotemi. Cena	20	—	Orda Napoleon. — <i>Album widoków</i> przedstawiających miejsca historyczne Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich, rysowane z natury.		
" Toż samo w małym form.	8	50	W teczce tekturowej. Cena.	10	—
" <i>Silva rerum.</i> z teki Artura Grottgera. 12 kopij fotograficznych z obrazów sławnego malarza, w ozdobnej teczce z wyciskami. Cena	9	—	Orzeszko Eliza. — <i>Meir Ezołowicz</i> — powieść z życia żydów, z 26 ilustracjami Andriollego. Warszawa 1879 r. Cena	2	50
Heine Henryk. — <i>Pieśni</i> , przekład Aleksandra Kraushara, — wydanie na welinie w ozdobnej oprawie, brzegi złożone	2	—	W oprawie płóciennój.	3	20
Kraszewski J. I. — <i>Grzechy hetmańskie</i> . Obrazy z końca XVIII wieku, — wydanie ozdobione 17-ma ilustracyami Juliusza Kossaka i portretem autora, dwa tomy w jednym. Warszawa 1879. Cena.	2	50	Prokop ks. kapucyn — <i>Żywoty świętych pańskich</i> na wszystkie dni roku, z przydaniem do każdego pożytku duchownego i właściwej modlitwy, tudzież na wszystkie uroczystości i święta krótkie nauki. Warszawa 1875 r. Cena	5	—
W oprawie płóciennój.	3	20	W oprawie szagrinovej	5	50
" <i>Kartki z podróży</i> , księga II-a. Warszawa 1874 r. Cena	3	60	W opr. płócienn. ze złotemi wyciskami. Toż samo na welinie opraw. w skórę ze złotemi wyciskami.	6	50
W ozdobnej oprawie z wyciskami	5	—	Toż samo na welinie i z rycinami opr. w płótno angielskie ze złotemi wyciskami i brzegi złożone	9	60
" <i>Stara Baśń</i> . — Powieść z IX wieku, wydanie jubileuszowe na welinie z 24 ilustracyami Andriolle'go i portretem autora. Warsz. 1879 r. W ozdobnej oprawie płóciennój z wyciskami.	12	—	Shakespeare Wiliam. (<i>Szekspir</i>) <i>Dziela</i> dramatyczne, — wydanie illustrowane, ozdobione 546 drzeworytami rysunku		
W ozdob. opr. skórzanėj z wyciskami. 18 —	18	—			

	rs. k.		rs. k.
H. C. Selousa.—Przekład St. Koźmiana, J. Paszkowskiego i L. Ulricha, z dodaniem życiorysu poety i objaśnień pod redakcją J. I. Kraszewskiego. III tomy. Warszawa 1875 r. Cena.	15	—	
W ozdobnej oprawie w płótno angielskie ze złotymi wyciskami	20	—	
Syrokomla Władysław (Ludwik Kondratowicz): <i>Urodzony Jan Dęboróg</i> . Illustrował E. M. Andriolli. W pięknej oprawie. Cena	6	—	
Tyszkiewicz K. hr. — <i>Wilnia i jej brzegi</i> , pod względem hydrograficznym, historycznym, archeologicznym i etnograficznym—wydanie illustrowane (dzieło pośmiertne). Drezno 1871 r. Cena.	3	—	
W ozdobnej oprawie	4	50	
Veuillot Ludwik. — <i>Jezus Chrystus</i> zapowiadający, żyjący widzialnie na świecie i żyjący w dziejach. — Dzieło ozdobione 16 chromolitografiami, 7 miedziorytami, fototypami i litografiami oraz 180 drzeworytami. Przekład Ks. Michała Nowodworskiego. Warszawa 1876 r. Cena oprawn. w wyborową skórę z bogatymi wyciskami i brzegami złożon. bez oprawy	22	—	15
			—
Wojcicki K. Wł. — <i>Klechdy</i> , starożytne podania i powieści ludowe, illustrowane rysunkami Andriolle'go, Gersona, Kostrzewskiego, Ksawerego Pillatego, Sypniewskiego i Witkiewicza. Warszawa 1876 r. Cena w ozdobnej oprawie	3	—	
Wujek Ks. — <i>Pismo Ś-te</i> z ilustracyami Gustawa Doré, — wydanie nowe z 230 ilustracyami składające się z 62 poszytów. Warszawa 1875 r. Cena.	32	—	

b) dla młodzieży:

Anczyc W. L. — <i>Księga sławniejszych odkryć geograficznych</i> , przeznaczona dla dorastającej młodzieży, podług najnowszych źródeł zebrana, wydanie z wieloma drzeworytami. Cena w oprawie papierowej.	1	30	<i>Prześlizne obrazy</i> w przezroczu do sześciu najpiękniejszych Baśni zastosowane, dla grzecznych dzieci. Cena.	2	—
W oprawie płócien. ze złotymi wyciskami.	1	80			
Berthet Eligiusz. — <i>Młodość w 5-iu częściach świata</i> , wydanie ozdobione 83 rycinami. W ozdobnej oprawie płócienną.	2	—	Strojnowski Stanisław. — <i>Ziemia i jej mieszkańcy</i> . — Opisomalownicze krajów, ludów i ich obyczajów, — 2-ty w ozdobn. ze złotymi wyciskami oprawie. Cena.	3	60
Brehm. — <i>Życie i obyczaje zwierząt</i> . — Przekład Wincentego Niewiadomskiego, wydanie ozdobione 40 rycinami i licznymi drzew. w tekście. W ozdobnej bogato złożonej oprawie, brzegi złożone. Cena.	5	60	" " — <i>Europa w obrazach</i> . — Opisy malownicze krajów, ludów i ich obyczajów. W ozdobnej ze złotymi wyciskami oprawie. Cena.	1	80
Kraków Paulina. — <i>Kampanella</i> czyli koleje życia sieroty. W ozdobnej oprawie ze złotymi wyciskami. Cena.	2	—	Szymanowska Felicja. — <i>Pamiętnik Laury</i> . — Upominek Babuni dla dorastającej młodzieży. — W ozdobnej ze złotymi wyciskami oprawie. Cena.	2	—
Petiscus A. H. — <i>Olimp</i> czyli mitologia Greków i Rzymian. Przekład z 16-go wydania A. Dzieduszyckiej, wydanie ozdobione 89 drzeworytami w tekście i na 27-iu oddzielnych tablicach. Cena.	2	25	Verne Juliusz. — <i>Zima pośród lodów</i> , — opowiadanie, — wydanie z wieloma rycinami. W ozdobnej oprawie. Cena.	1	80
W ozdob. bogato złożonej oprawie.	2	90	Wojcicki K. Wł. — <i>Pokój dziadunia</i> . Opowiadania z dziejów przeszłości dla młodocianego wieku, — wyd. z wieloma rycinami. W ozdobnej oprawie ze złotymi wyciskami. Cena.	1	80
<i>Pielgrzym w Dobromiłu</i> czyli nauki wiejskie z dodaniem powieści. Cena egzemplarza bez rycin	—	60	" " — <i>Biblioteczka dziadunia</i> . Zarys literatury polskiej w opowiadaniach dla dzieci. W ozdobnej oprawie ze złotymi wyciskami. Cena.	1	80
z 4-ma rycinami.	—	80			
z 16-ma rycinami.	1	30	Żeleńska Wanda. — <i>Znakomite niewiasty</i> , wyd. ozdobne z wieloma rycinami. W ozdobnej oprawie ze złotymi wyciskami.	2	—
toż samo na papierze welinowym.	1	60			
w ozdobnej oprawie	2	30			

Najnowsze wydawnictwa Józefa Ungra w Warszawie.

Do nabycia w Księgarni Józefa Ungra, w Petersburgu.

Plac Kazański, Nr. 7, w domu Lesnikowa (za Soborem).

URODZONY JAN DĘBORÓG

DZIEJE JEGO RODU, GŁOWY I SERCA, PRZEZ NIEGO SAMEGO OPOWIADANE.

RYTMEM SPISAL

WŁADYSŁAW SYROKOMLA

(LUDWIK KONDRATOWICZ)

z ilustracjami E. M. ANDRIOLLEGO.

W WIELKIM FORMACIE.

CENA:

w oprawie ozdobnej Rs. 6
za przesyłkę dopłaca się „ 1

DZIEŁA

LUCYANA SIEMIENSKIEGO

w 10-ciu tomach, formatu jak dzieła Szajnochy.

Każdy tom o 20 mniej więcej arkuszach druku. Całość w ciągu r. 1881 będzie ukończon

Tom I-szy wyjdzie w grudniu r. b.

WARUNKI PRENUMERATY:

Dla prenumeratorów Tygodnika Ilustrowanego:

w Petersburgu i w Warszawie:

Na prowincyi:

Za 1 tom	rs. 1 kop. —	Za 1 tom	rs. 1 kop. 20
„ 10 tomów czyli całość	„ 10 „	„ 10 tomów czyli całość	„ 12 „

Dla nieprenumeratorów Tygodnika Ilustrowanego:

w Petersburgu i w Warszawie:

Na prowincyi:

Za tom	rs. 2 kop. —	Za tom	rs. 2 kop. 20
------------------	--------------	------------------	---------------

Oprawa ozdobna na sposób zagraniczny z wyciskami en relief:

w Petersburgu i w Warszawie:

Na prowincyi:

Za 1 tom	rs. — kop. 50	Za 1 tom	rs. — kop. 70
„ 10 tomów	„ 5 „ —	„ 10 tomów	„ 7 „ —

Przystępujący do przedpłaty płaci jednocześnie za tomy pierwszy i ostatni, to jest prenumerators Tygodnika rs. 2 w Warszawie lub Petersburgu, a rs. 2 kop. 40 na prowincyi, nieprenumerujący zaś Tygodnika, rs. 4 w Warszawie, a rs. 4 kop. 40 na prowincyi. Dalsze tomy optacane być mogą przy odbiorze.

„GWIAZDA.“

Każdy nabywca Kalendarza Petersburskiego p. t. „Gwiazda“ bierze udział w rozdawnictwie premjów następujących:

I. Obraz olejny WITOLDA PRUSZKOWSKIEGO (uczniã Jana Matejki) p. t.

„MADEJ“

(Cena rs. 900).

Temat do swego dzieła artysta zaczerpnął z bogatej skarbnicy naszych podań ludowych. Obraz jego jest ilustracją ślicznej klechdy o rozbójniku Madeju. Okrutny ten człowiek, jak niesie podanie, uzbrojony w ogromną maczugę, rozbijał po drogach, zabił nawet własnego ojca, matkę jedynie zachował przy życiu, aby mu strawę gotowała. Razu pewnego do jaskini Madeja dostał się młody chłopiec, który zapytany dokąd sam jeden drogą mimo jaskini zbójcy wiodąca wędrował, odrzekł że do piekła po cyrograi, który dyabeł obłudnym sposobem od jego ojca wy dostał. Madej puścił chłopca, ale pod warunkiem, że w piekle przypatrzy się i wywie jakie kary przygotowano dla zbójceckiej duszy Madeja. Chłopiec spełnił obietnicę. Wracając zaszedł do jaskini Madeja i opowiedział mu, że przygotowano dla niego w piekle łoże z żelaznej kraty, wysłane ostremi, jak brzytew nożami i iglicami; pod niem palił się ogień nieustanny, a z góry kapłała kroplami rozpalona siarka. Było to Madejowe łoże. Zbrodzień znartwiał z przestachu i postanowił pokutować za grzechy. Wyszli tedy razem z jaskini; Madej ukląkł w lesie, zatknął w ziemi przy sobie swoją morderczą maczugę, a wiedząc, że młode pacholę księdzem zostać pragnęło, postanowił czekać na tem samem miejscu dopóty dopóki by chłopak nie został biskupem.

Kilkadziesiąt lat minęło od tego czasu. Młody chłopak został biskupem. Razu pewnego przejeżdżał przez puszcze, gdy nagle poczuł przedziwny zapach jabłek. W pobliżu stała prześliczna jabłonia, pod którą klęczał, oplątany jej korzeniami staruszek siwy jak gołąb. Był to Madej, który zaklinał biskupa o wysłuchanie spowiedzi i o rozgrzeszenie. Kapłan przychylił się do prośby grzesznika. Ile razy jaki grzech odpuścił tyle razy jabłko po jabłku, zaniezione w gołębia ulatywało ku górze. Jedno tylko jabłko jeszcze pozostało: była to dusza ojca Madeja, którego sam syn uśmiercił, a ten grzech do ostatka zatarł; lecz gdy się przyznał do niego, ostatni owoc przemienił się także w siwego gołębia. Gdy Kapłan dał Madejowi rozgrzeszenie — ciało jego w proch się rozsypało.

Utalentowany uczeń Matejki na swym obrazie przedstawił właśnie chwilę spowiedzi i wyznania ostatniego grzechu przez pokutującego Madeja.

II. Akwarella JULJUSZA KOSSAKA p. n.

„NA KLEPARZU“

(Cena rs. 200).

Znany i powszechnie ceniony malarz Juljusz Kossak na obrazku tym przedstawił scenę z targu „Na Kleparzu“ w Krakowie. Piękny koloryt i wykończony rysunek zalecają to dzieło Kossaka.

III. Karton E. M. ANDRIOLLEGO.

„PORWANIE DZIWY“

(Cena rs. 175).

Prześliczna powieść historyczna J. I. Kraszewskiego dała znanemu ilustratorowi naszemu p. E. M. Andriollemu bogaty materiał do przepysznych ilustracji, któremi ozdobił śliczną powieść J. I. Kraszewskiego. Karton przedstawiający „Porwanie Dziwy“ jest ilustracją do tejże powieści.

Przypadające premjum wydanem zostanie za okazaniem okładki opatrzonej numerem, na który jedno z trzech powyższych dzieł sztuki przypadnie.

Rezultat rozdawnictwa premjów ogłoszony będzie w pismach codziennych polskich w I półroczu 1881 roku.

KATALOG DZIEŁ WYDANYCH NAKŁADEM JÓZEFA UNGRA,

KTÓRE ODSTĘPUJĄ SIĘ
PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH.

I. Dzieła Religijne.

Serwatowski Ks. W. Wykład pisma św. nowego zakonu, tomów 4 w 8-ce	6	—	2	70
Finetti. Nauki z historii Ewangelii, przek. Ks. Dziubackiego, tom. 2 w 8-ce	3	—	1	—
Gousset Kardynał. Teologia moralna dla Plebanów, tłumaczenie z wydania 8go, tomów 4 w 8-ce,	6	—	3	—
Solarski Ks. Przewodnik do szczęśliwości dla młodzieży, przełożone z francuzkiego i zastosowane (1858) w 8-ce	—	50	—	20
Faber. Stwórca i Stworzenie	1	50	—	75
Szelewski. Nauki Chrześc. dla dojrzewającej młodzieży katolickiej	1	50	—	75
Wujek J. Postilla mniejsza, tomów 2, w 8-ce	—	—	3	—
Roothan Ks. O rozmyślaniu. Nauka praktyczna oraz Manrez czyli ćwiczenia Duchowne Ś-go Ignacego w 8-ce	2	25	1	50

II. Książki do Nabożeństwa.

Prośba do Boga. Książka do nabożeństwa dla niewiast, ułożona pod kierunkiem Ks. Działkowskiego, w 12-ce str. 267	—	50	—	40
Wielki Tydzień. Modlitwy i wykład ceremonii w te dni sprawowanych w 8ce.	1	—	—	50
Pokój Wam! Przez autorkę dzieł: Głos duszy, Źródło żywota	2	25	1	50

III. Dzieła Naukowe.

Elementarz dla dzieci rusko-polski z drzeworytami				7 1/2
Elementarz dla dzieci, polski z drzeworytami w 12-ce	—	—	—	5
Popłoński Karol. Początki języka łacińskiego, wydanie 2 w 8-ce	—	37 1/2	—	30
Fecht Wilhelm. Gramatyka łacińska teoretyczno-praktyczna kurs 1-szy, wydanie 3-e, w 8-ce, wraz z oprawą	—	45	—	35
Gimnastyka racjonalna jako część Dyjetetyki, ze stanowiska lekarskiego, przez autora Dyjetetyki dzieci. Dwie części z 96 drzeworytami, w 8-ce	—	—	1	20
Łyszkowski. Wypisy z pisarzy polskich, I Część	—	60	—	50
— — — — — II —	—	70	—	60
Wrześniowski. Tysiąc sto pięćdziesiąt trzy przykładów Arytmetycznych	—	—	—	75
Wagner. Gimnastyka domowa	—	—	—	90

IV. Rolnicze.

Kowarz Piotr. Prawidła główne gospodarstwa rolnego i hodowli bydła, przekład z niemiec. przez Seweryna Zdzitowieckiego, z 18 drzeworytami w 8-ce	1	50	1	—
---	---	----	---	---

V. Poezye.

Kraszewski J. I. Wioska sielanka, z 20 drzeworytami w 8-ce	1	—	—	50
---	---	---	---	----

DAWNIÉJ		OBECNIE	
Rs.	Kop.	Rs.	Kop.
6	—	2	70
3	—	1	—
6	—	3	—
—	50	—	20
1	50	—	75
1	50	—	75
—	—	3	—
2	25	1	50
—	50	—	40
1	—	—	50
2	25	1	50
			7 1/2
—	—	—	5
—	37 1/2	—	30
—	45	—	35
—	—	1	20
—	60	—	50
—	70	—	60
—	—	—	75
—	—	—	90
1	50	1	—
1	—	—	50

VI. Sztuki dramatyczne.

	DAWNIĘJ.		OBECNIE	
	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.
Anczyc. Emigracya Chłopska	—	—	—	40
Copée. Przechodzień, przekład Kaszewskiego	—	15	—	10
Szymanowski Wacław. Michał Sędziwój, dramat w 5-u aktach	—	50	—	15
Rasin. Fedra, tragedia	—	30	—	15
Chęciński Jan. Prorok, opera (treść)	—	30	—	15
Chęciński Jan. Bravo (il Bravo), opera w 3-ch aktach (treść)	—	30	—	15
Alfieri. Rosmunda, tragedia	—	30	—	15
— Mirra, tragedia	—	30	—	15
Montanelli Józef. Camma, tragedia w 3-ch aktach	—	30	—	15
Sylwiusz Pelliko. Francezka z Rimini, tragedia w 3-ch aktach	—	30	—	15
Legouve Ernest. Medea, tragedia w 3-ch aktach	—	30	—	15
Verdi Józef. Rigoletto, opera (treść)	—	30	—	15
Sewer. Pojedynek Szlachetnych.	—	—	—	15
Rapacki Wincenty Wit Stwosz, dramat w 5 aktach	—	—	—	30
„ Kopernik, dramat w 5 aktach	—	—	—	40
Galasiewicz. Czartowska Ława, dramat ludowy w 4 aktach	—	—	—	50
Schober. Podróż po Warszawie	—	—	—	30
„ Józó Grojseszyk na wystawie paryzkiej śmiesznośćka w 5 aktach	—	—	—	30
			—	30

VII. Romanse, Powieści, Opowiadania i Podróże.

Tygodnik ilustrowany, Seryi I-ój, II-ój i III-ój. Pojedyncze tomy są niektóre tylko do nabycia: tom po	—	—	4	—
Wędrowca ostatni komplet Seryi I-ój i II-ój, pojedyncze tomy są niektóre tylko do nabycia, tom po	—	—	2	40
— — W ozdobnej oprawie złotem wytłaczanej, tom po	—	—	3	15
Gabriac. Humorystyczna wędrowka po wschodzie	—	—	—	40
d'Alviell Sahara i Laponia	—	—	—	50
Kraszewski J. I. Trapezologion, w 12-ce	1	—	—	50
— Kartki z podróży od r. 1858 — 1864, Część II	—	—	3	60
Na prowincyi i w Cesarstwie z przesyłką pocztową	—	—	4	—
W ozdobnej zagranicznej oprawie z wyciskami en relief	—	—	5	—
Na prowincyi i w cesarstwie z przesyłką pocztową	—	—	5	50
Wieniarski Antoni. Obrazki Lubelskie, w 8-ce	1	—	—	40
— — Pogadanki w 8-ce	1	—	—	30
— — Powieści z podań i dziejów, 2 tomy w 8-ce	1	50	—	75
Jeziarski Michał. Konkurenci i letarg, w 12-ce	—	75	—	30
Bernard Karol. Pięćdziesiąt lat, z fran. w 12-ce	—	75	—	30
Morzkowski M. Wspomnienia z Podróży w Północnych Niemczech	—	75	—	30
Marlitt. Złota Elżunia, powieść społeczna	1	80	—	75
Kamiński Stanisław. Chłop i jego gawędy, w dosłowném narzeczu ludu naszego nad Sanem	—	75	—	30
Krzyż żelazny, powieść z francuzkiego	—	75	—	30
Sarcey. Oblężenie Paryża	—	—	1	—
Lemonies. Sedan	—	—	—	50
Dectyma. Na Rozdrożu	—	—	1	—
Lubicz Andrzej Bukiet powiastek zebrany z rodzinnej niwy, ozdobiony 12 rycinami podług rysunku F. Tegazza w ozdobnej oprawie	—	—	1	—

Kto z Szanownych Prenumeratorów nadeszle najmniej rs. 3 na wspomniane dzieła, takowe wysłane mu będą **franco**.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

KSIEGARNI, SKŁADU NUT I FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE.

- Anczyc, Wł. L.** Księga sławniejszych odkryć geograficznych, przeznaczona dla dorastającej młodzieży. Wyd. 3-cie. Kartonowane rs. 1 kop. 20, w ozdobnej opr. rs. 1 k. 70.
- Anoniewicz, K.** Poselstwo aniołka w niebie do matki na ziemi. Wydanie nowe. Kraków, Kop. 15.
— Wianeczek majowy N. Bogarodzicy Maryi. Wydanie nowe. Kraków, kop. 10.
- Bain, Aleks.** Nauka wychowania. Przekład z angielskiego pomnożony rozdziałem o wykładzie języka polskiego. Rs. 2 kop. 25.
- Bałucki, Michał.** Romans bez miłości. Szkic powieściowy z galerii serc kobiecych. Rs. 1.
- Baśnie, trzy.** Mądry kot.—Księżniczka z głogu—Kopciuszek. Wolny przekład Wł. L. Anczyca, z 19 kolorow. rycinami. Kartonowane rs. 1 kop. 50.
- Bełcikowski, A.** Lucyan Siemieński. Kop. 50.
- Bełza, Stanisław.** Jeden miesiąc w Norwegii. Z dziennika podróznego. Kop. 50.
- Biblioteczka dla młodzieży.** Tom I—VI. Kartonowane po k. 50
- T. I. Hoffmann, Fr., Bóg nie opuści, kto się nań spuści. Przekład Wł. L. Anczyca.
- T. II. — Czas to pieniądz. Przekład Wł. L. Anczyca.
- T. III. — Kręte drogi. Wolny przekład Wł. L. Anczyca.
- T. IV. — Pierwszy błąd. Wolny przekład Wł. L. Anczyca.
- T. V. Henning, F., Dwie róże. Powiastka historyczna z dziejów Anglii z XV w. Przekład Wł. L. Anczyca.
- T. VI. — Gabor Hunyad Bérenyi. Powiastka historyczna z dziejów Węgier z XV wieku. Przekład Wł. L. Anczyca.
- Biernacki, Mikołaj (M. Nodoć).** Piosnki i satyry. Rs. 1.
- Bobrzyński, Michał.** Dzieje Polski w zarysie. Drugie, znacznie zwiększone wydanie. T. I z przedpłatą na T. II rs. 4.
- Brosius i Koch.** Szkoła maszynisty. Podręcznik dla urzędników dróg żelaznych i uczniów szkół technicznych opracowany. Ilustracyi L. Wojno
Cz. I. Kocioł parowy i jego uzbrojenie, z 15 drzeworytami. Cz. II. Parowóz jako maszyna i wóz, z 364 drzeworytami. Cz. III. Wiadomość o budowie i eksploatacji dróg żelaznych, z 128 drzeworytami. Rs. 4,— w oprawie rs. 4. kop. 60.
- Bykowski, Piotr J.** Trzy epizody z dawnego życia szlacheckiego. Rs. 1 kop. 50.
Treść: Święcone w Łabuniu u Wojewody Sępowskiego. — Córka hetmańska.—Mirza-Tadž-el-Baher (Wacław Rzewuski) z portretem.
- Chęciński, J.** Malowanki. Dziesięć kolorowanych tablic, opisane rymem dla drobnej dlatwy. Wydanie 3-cie, kartonowane rs. 1.
— Powieści prawdopodobne dla dzieci, podług Emila Leclercq, z 6 rycinami kolorow. Nowe wydanie, w oprawie tektur. kop. 75.
- Chelmiński, Ks. Zygmunt.** Obowiązki rodziców rozebrane w 7 kazaniach pasyjnych. Rs. 1.
- Deotyma, Zwierciadła zagadka.** Powieść. Rs. 1 kop. 20.
- Dmochowski, F. S.** Krótki zbiór historii polskiej, według najnowszych źródeł historycznych opowiedziany. Wydanie nowe, poprawne, rozwinięte i uzupełnione spisem chronologicznym i wykazem książąt z plemienia Piastów i Gedyminów. Kop. 75, kartonowane k. 90.
- Dubiecki, Maryan.** Kudak, twierdza kresowa i jej okolice. Monografia historyczna, nagrodzona przez Akademię Umiejętności w Krakowie. Kop. 90.
- Du Chailu, P.** Przygody podróżnika i myśliwego w Afryce zachodniej. Przetłóżył prof. A. Wrześniowski. W oprawie tekturowej rs. 1 kop. 20. w opr. ozdob. rs. 1 k. 70.
- Elementarz** dla chłopców wiejskich. Wydanie 9-te, powiększone. Kop. 6.
- Encyklopedia rolnictwa** i wiadomości związek z niem mających. Wydana pod redakcyą J. T. Lubomirskiego, Ed. Stawiskiego, St. Przyszańskiego, przy współdziiale L. Krasieńskiego, L. Kronenberga, I. Zamoyskiego, 5 wielkich tomów. Rs. 30, w oprawie rs. 37 kop. 50.
- Gloger, Zygmunt.** Baśnie i powieści. Kop. 20, w opraw. k. 25.
— Gody weselne. 394 pieśni i śpiewek weselnych polskich z ust ludu i źródeł etnograficznych zebrane. Kop. 40, w oprawie kop. 50.
— Krakowiaki. 657 śpiewek, Wydanie drugie kop. 25. w oprawie kop. 30
— Kujawiaki, mazurki, wyrwasy i dumki pomniejszych Kop. 20, w oprawie kop. 25.
— Starodawne dumy i pieśni kop. 25.
- Gnatowski, Jan.** Moja Beatrice. Kartka z życia Zygmunta Krasieńskiego. Kop. 30.
- Gondek, Ks. F.** Siedm grzechów. I. Pycha. Wydanie drugie. Kraków, Kop. 30.
- Hołowirski, J. Ks.** Miesiąc Maj poświęcony N. Maryi Panie. Wydanie 4-te. Kop. 30.
- Hübner, Baron.** Sykstus piąty, według korespondencyj dyplomatycznych niewydanych, znajdujących się w archiwach: Watykanu, Simancas, Wenecyi, Paryża, Wiednia i Florencyi. Przetłóżył St. Stroynowski. 2 tomy. Rs. 3 kop. 60.
- J. Antoni, Dr.** Zameczki podolskie na kresach Multańskich. Wydanie 2 gie. 3 tomy 8-ka. Rs. 5.
- Jordan.** Ze wspomnień morymonach. Opowiadanie. Kop. 60.
- Kamocka, Józefa.** Bądź wolna Twoja. Modlitwy i rozmyślenia na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszystkie okoliczności życia. Wydanie drugie. Rs. 1 kop. 20.
w opr. rs. 2, rs. 2 kop. 40, rs. 3, rs. 4, rs. 6 i wiecej.
— Krótki wykład katechizmu jako podręcznik dla matek, według planu i wskazówek Ks. K. Wnorowskiego ułożony. W oprawie kop. 30.
- Kancki, Klem.** Artur Grotter. Szkic biograficzny. Rs. 1 k. 50.
- Kapturek, czerwony.** Baśń z 6 chromolitografowanymi rycinami. Kop. 25.
- Kopciuszek.** Baśń z 6 chromolit. rycinami. Kop. 25.
- Kot, mądry.** Baśń z 6 chromolit. rycinami. Kop. 25.
- Kraszewski, J. I.** Bratanki Powieść z podania początku XVIII-go wieku. 2 tomy. Rs. 2.
— Brühl. Opowiadanie historyczne. Wydanie 2-gie 2 tomy. Rs. 2.
— Chore dusze. Powieść w dwóch tomach. Rs. 2.
— Hołota. Powieść współczesna. 2 tomy, Rs. 1 k. 50.
— Hrabina Cosel. Powieść historyczna. Wydanie 2-gie. 2 tomy. Rs. 2.
— Jak się pan Paweł żenił i jak się ożenił. Powieść. K. 90.
— Krasicki. Życie i dzieła. Kartka z dziejów literatury XVIII-go wieku. Rs. 2. Na welnie in 8-o Rs. 2 k. 50.
— Pan na czterech chłopach. Historia szlachecka z XVIII wieku, Rs. 1.
— Przygody pana Marka Hińczy. Rzecz z podań życia starszlacheckiego. Rs. 1 kop. 20.
— Skrypt Fleminga. Powieść historyczna z czasów Augusta II-go. 2 tomy. Rs. 1 kop. 50.
— Starosta Warszawski. Obrazy historyczne z XVIII-go wieku. 3 tomy. Rs. 3.
— Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII-go wieku 2 tomy. Rs. 2 kop. 40.
— W starym piecu. Studium psychograficzne. Rs. 1 k. 20.
— Z siedmioletniej wojny. Opowiadanie historyczne. Wydanie drugie. 2 tomy. Rs. 2.
- Kraszewski, Kajetan.** Od szkolnej ławy. Opowiadanie z lat 1798—1813. Rs. 1 kop. 50.

- Lalka Stasi.* Książeczka dla małych panienek, z 6 chromolitografowanymi rycinami. Kop. 50.
- Liguori,** św. Alfons. Uwielbienie Maryi. Tłomaczył O. Prokop. Wydanie drugie. Kraków, Rs. 1 kop. 20.
- Lubowski,** Edw. Cichy Janek i głośny Franek. Powieść. 2 tomy. Rs. 1 kop. 80.
- Mayne-Reid,** kapitan. Porwana siostra. Przygody na morzu i lądzie. Z 7 rycinami. Kartonowane rs. 1, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 50
- Wygnańcy w lesie. Z 12 rycinami. Wydanie drugie, kartonowane rs. 1 kop. 20. W ozdobnej opr. rs. 1 k. 70.
- Mętlewicz,** J. Ks. Gwiazdka Boża. Książeczka do nabożeństwa dla małych dzieci. Wydanie nowe z ryciną kop. 30,— w oprawie kop. 60, kop. 80, rs. 1.
- Mickiewicz,** Adam. Pan Tadeusz. Kop. 60, w ozdobnej oprawie rs. 1.
- Obrazki dziejowe* dla młodzieży, przez Teresę Jadwigę. Z 6 rycinami rysunku Jul. Kossaka. Kartonowane rs. 1 kop. 20; w płóciennnej oprawie rs. 1 kop. 50.
- Obrazki świętych Patronów* polskich. Zbiór 25 obrazków kolorowych z odpowiednim tekstem. Wyd. 2. Kop. 20.
- Odyniec,** Ant. Edw. Listy z podróży. 4 tomy. Rs. 5 k. 40, w oprawie rs. 7.
- Ołtarz mały, polski.* Wydanie wznowione. W oprawie papierowej kop. 40, w oprawie płóciennnej kop. 60.
- Orzeszkowa,** Eliza. Z różnych sfer. Nowelle i obrazki. Ser. I. 2 tomy. Rs. 2 kop. 70.
- Pecci,** Ks. Joachim (Papież Leon XIII). Kościół i cywilizacja. Przekład Ks. Wal. Kalinki, Kraków, Rs. 1.
- Podarek dla grzesznych chłopczyków.* Książeczka z 6 chromolitografowanymi rycinami i wierszykami. Kop. 50.
- dla małych panienek. Książeczka z 6 chromolitografowanymi rycinami i wierszykami. Kop. 50.
- Powidaj,** Ludw., Katarzyna Radziejowska. Powieść historyczna z XVI wieku, w 2 częściach. Kraków, Rs. 2
- Przewodnik* ilustrowany po Krakowie i jego okolicach, ozdobiony 30 rycinami i planem miasta. Kraków, Rs. 1.
- Tenże przewodnik bez rycin, broszurowany kop. 60.
- Roberti,** Ks. Jan. O ważności małych cnót. Wyd. czwarte. Kraków. Kop. 15.
- Rohlfes,** J. M. Praktyczny poradnik dla gospodarzy, czyli nauka chowu, utrzymania, żywienia, poznawania i leczenia chorób koni, bydła, owiec, świń, kóz i psów. Tłomaczony podług 21 niemieckiego wydania. W płóciennnej oprawie. Rs. 1 kop. 20.
- Rzewuski,** Ks. G. Katechizm rzymsko-katolicki przystępnym sposobem wyłożony, Wyd. trzecie. W oprawie k. 30.
- Schmidt** Ks. Kanonik. Dziewięćdziesiąt powiastek dla dzieci, spolszczył J. Chęciński. Z 8 rycinami. Wyd. 3-ie. Kop. 90. W ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 40.
- Séгур,** Ks. Biskup. Rady dla dzieci. Książeczka I-a: O spowiedzi. Wydanie 2-gie. Kraków, Kop. 7 1/2.
- Serwatowski,** Ks. W. Dzieje starego i nowego testamentu krótko zebrane. Wydanie 9-te, w oprawie kop. 37 1/2.
- Sienkiewicz,** Henryk. Pisma. 4 tomy, po rs. 1 kop. 50. Treść: I. Stary sługa. Hania. Szkice węglem. Janko Muzykant. II i III. Listy z podróży. Komedia z po-
- myłek. IV. Przez stępy. Orso. Z pamiętników poznańskiego nauczyciela Czyja wina? Za chlebem.
- Spencer,** Herbert. O wychowaniu moralném, umysłowém i fizycznym. Przełożył Michał Siemiradzki. Wyd. 2-ie. Rs. 1 kop. 35.
- Spirydion.** Kodeks światowy, czyli znajomość życia we wszelakich stosunkach z ludźmi. Na podstawie dzieł pani d'Alq kop. 60, w ozdobnej płóciennnej opr. rs. 1.
- Szpaderski,** Ks. Józef. Kazania, 3 tomy. Kraków, Rs. 3.
- Tomasz z Kempis.** O naśladowaniu Jezusa Chrystusa ksiąg czworo. Z łacińskiego przełożył ks. A. Jełowicki. Wydanie nowe. Kop. 60. W oprawie w płóciennnej angielskiej. brzegi marmurkowe rs. 1, brzegi złoczone rs. 1 k. 20. W oprawie w skórę szagrynową, brzegi złote rs. 1 kop. 50. W oprawie w szagryn wyborowy rs. 1 kop. 80.
- Upominek dla dziewcząt* wiejskich. Wydanie 12-te. Kop. 6.
- Ventura de Raulica,** Ks. Wzór doskonałej chrześcijanki w tegoczesnym świecie żyjącej czyli żywot Wirginii Brunigranei, zmarłej w Rzymie w 1846 roku. Przekład Ks. Prokopa. Kop. 90.
- Wielogłowski,** W. Komornica, czyli tajemnice życia wiejskiego. Wydanie nowe. Kraków, Kop. 60.
- Pielgrzymka do Ziemi Świętej odbyta w roku 1862 przez Feliksa Borunia, włościanina. Wydanie drugie. Kraków, Kop. 20.
- Podróż po szerokim świecie, czyli jak jest gdzieindziej a jak u nas? Wydanie drugie. Kraków, Kop. 20.
- Święty Izidor oracz, za wzór życia rolnikom podany. Wydanie drugie. Kraków, Kop. 25.
- Więciszewski,** Ks. W. Kazania niedzielne i świąteczne. Kraków, Rs. 1 kop. 50.
- Wiśniowski,** Sygurd. Dzieci królowej Oceanii. Rs. 1 kop. 50
- Wójcicki,** K. Wł. Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat trzydziestu (1800—1830). Serya III. Rs. 1 kop. 50.
- Wrześniowski,** A. Uwagi o układaniu wyżłów, z 2 rycinami Kop. 50.
- Zabawa duchowna* dla małych dzieci, przez W. W. W oprawie papierowej kop. 30, w oprawie płóciennnej k. 50
- Zabawy po szkole.* Książeczka obrazkowa z 6 chromolitografowanymi rycinami i wierszykami. Kop. 50.
- Zaleska,** Julia. Wieczory czwartkowe. Opowiadanie o cudach przyrody i znakomitych odkryciach naukowych, dla młodego wieku. Wydanie trzecie, kartonowane rs. 1 kop. 35, w oprawie płóciennnej rs. 1 kop. 80.
- Zbiór, krótki, katechizmu,* podług kościoła rzymsko-katolickiego, dla łatwiejszego nauczania dzieci po wsiach. Wydanie nowe. Kop. 3.
- Zygmunt,** J. A. Nowy zbiór powinszowań dla użytku młodzieży na dnie uroczyste, imienin, nowego roku i t. p. Wydanie drugie. Kop. 50.
- Żywot Najśw. Panny Maryi* Niepokalanej Boga-Rodzicy, z różnych autorów zebrany przez niegodnego sługę Maryi. Kop. 10, w oprawie kop. 15.

PRZYRODA I PRZEMYSŁ

TYGODNIK POPULARNONAUKOWY

od 17 Lipca 1878 r. pod redakcją D-ra Prof. K. Jurkiewicza wychodzący:

kwartalnie rs. 1 kopiejek 50, z przysyłką pocztową rs. 2.

SKŁAD

FORTEPIANÓW, PIANIN I MELODYKONÓW,

pod naszą firmą

Krak.-Przedm. Nr. 38 1-e piętro od paru lat istniejący,

poleca swój znaczny zapas instrumentów, pochodzących z pierwszorzędnych fabryk Krajowych i Zagranicznych.

Wydawnictwo Zabawek i Gier Pedagogicznych

W WARSZAWIE.

- Koszykarstwo według metody Froebła.** Zabawa dla dzieci, objaśniona przez A. Dygasińskiego. W ozdobnym pudełku.
- Wyszywanie według metody Froebła.** Zabawa dla dzieci, objaśniona przez A. Dygasińskiego. W ozdobnym pudełku.
- Roboty z grochu według metody Froebła.** Zabawa dla dzieci, objaśniona przez A. Dygasińskiego. W ozdobnym pudełku.
- Modele geometrycznych brył i kryształów.** Objasnienia, wskazówki i uwagi do 24 tablic sieci brylowych. Napisał Henryk Gliński. W ozdobnym pudełku rs. 1 kop. 40.
- Juljusza Verne'a Podróż na około ziemi w 80 dniach.** Gra Towarzyska. Opisanie podróży streścił Henryk Gliński. W ozdobnym pudełku rs. 1 kop. 60.
- Malarstwo za pomocą napryskiwania.** Zabawa dla młodzieży. Pudełko ozdobne z zielnikiem i przyborami do malowania rs. 2 k. 40.
- Wydanie większe** z dodaniem nowych wzorów i zupełniejszego przyrządu do malowania. Rs. 3 kop. 40.
- Portrety cieniowe królów polskich.** Zabawa towarzyska z tekstem rytmicznym Lessera) w ozdobnym pudełku z chromolitografowanym tytułem, rs. 2 kop. 40.
- Książeczka rysunkowa** dla małych dzieci z czarnymi tabliczkami do rysunku. Karton. k. 60.
- Układanie kwadratami** zabawa dla młodzieży w pudełku z kolorowanym tytułem rs. 1.
- Mały artysta.** Zabawka rysunkowa poświęcona dzieciom. Wydanie w ozdobnym pudełku z przyborami do rysowania i farbami rs. 1 kop. 80.
- Wydanie większe** w ozdobnym pudełku bez przyborów rysunkowych rs. 1 kop. 20.
- Loteryjka z historii naturalnej** nowa i pouczająca zabawa dla dzieci i dla młodzieży z objaśnieniem jej użycia, składająca się z 6-ciu chromolitografowanych tablic, zawierających 90 rycin ze świata zwierzęcego i roślinnego, wydanie 2-gie w ozdobnym pudełku rs. 1.
- Łamigłówka geometryczna,** zabawa zajmująca dla dzieci i dla młodzieży z objaśnieniem i kluczem, składająca się z 12 tablic łamigłówek i tyłuż tablic klucza k. 50.
- Loteryjka geograficzna,** nowa gra towarzyska. Wydanie mniejsze, na 2 do 6-iu osób, złożone z 6-ciu mapek, mieszczących całą kulę ziemską i 120 nazwisk z różnych miejscowości na tejże, rs. 2.
- Wydanie większe,** na 2 do 10-ciu osób, zawierające 10 mapek ze 180 nazwiskami geograficznymi, rs. 2 kop. 50.
- Gra w szachy,** z płaskimi chromolitografowanymi figurami i objaśnieniem, kop. 60.

Łamigłówki geograficzne, według metody Fr. Froebła:

- | | | |
|-------------------------------------|--|-------------|
| 1. Łamigłówka Planiglobu | format mały, nowe wydanie w ozdobnym pudełku | rs. 1 k. — |
| | format duży. | rs. 1 k. 50 |
| 2. Łamigłówka Europy | format mały, nowe wydanie w ozdobnym pudełku | rs. 1 k. — |
| | format duży | rs. 1 k. 50 |
| 3. Wielka łamigłówka Europy | w ozdobnym pudełku | rs. 3 k. — |
| 4. Łamigłówka Azji | format mały, nowe wydanie | rs. 1 k. — |
| | format duży. | rs. 1 k. 50 |
| 5. Łamigłówka Afryki | format mały, nowe wydanie | rs. 1 k. — |
| | format duży | rs. 1 k. 50 |
| 6. Łamigłówka Ameryki | format mały, nowe wydanie | rs. 1 k. — |
| | format duży. | rs. 1 k. 50 |
| 7. Łamigłówka Australii | format mały, nowe wydanie | rs. 1 k. — |
| | format duży | rs. 1 k. 50 |
| 8. Łamigłówka Cesarstwa Rosyjskiego | format mały | rs. 1 k. — |
| | format duży | rs. 1 k. 50 |
| 9. Łamigłówka Austrii | format mały, nowe wydanie. | rs. 1 k. — |
| 10. Łamigłówka Królestwa Polskiego | format duży, rozcięty podług gubernij. | rs. 1 k. 50 |
| | podług powiatów | rs. 2 k. — |
| 11. Łamigłówka Niemiec | format mały, nowe wydanie | rs. 1 k. — |

Mapa Europy podług najnowszych źródeł ułożona przez H. Kieperta, cena kop. 10.

SKŁAD GŁÓWNY

W KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE.

W Petersburgu: u **J. Ungra**; w Wilnie: u **J. Zawadzkiego, Orzeszkowej i Sp.**; w Kijowie: u **Günthera i Mateckiego, H. Idzikowskiej, B. Korewy**; w Żytomierzu: u **K. Budkiewicza**; w Kamieńcu Podolskim: u **F. Szarugi**.

NAJNOWSZE KSIĄŻKI I NUTY

STOSOWNE NA PODARKI DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

NAKLĄDEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT


FERDYNANDA HÖSICK,

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr. 496.

Książki do Nabożeństwa.

- * **Wiara i Miłość.** Całe nabożeństwo potrzebne chrześcijaninowi dla wszystkich stanów, pici i wieku oraz Rady i Rozmyślenia z wyborem Modlitw szczególnie zaleconych, tak w potrzebach duchowych jak i doczesnych z *Tomasza à Kempis, S. Franciszka Salezego* i innych *śś.* Zebrał za pozwoleniem władzy duchownej Adam Morawski. Cena rs. 1. kop. 20. W opr. w płótno ang. brzeg. złożone Rs. 2 kop. 25. „ w skórę rs. 2 kop. 50. z kłamarą rs. 3 k. 20.
- Toż samo** wydanie mniejsze, służyć mogące dla dorosłych oraz dla młodzieży kop. 75.
W opr. w płótno ang. brzegi złoc. Rs. 1 kop. 35.
„ w skórę rs. 1 kop. 80. z kłamarą rs. 2 kop. 25.
- * **Czuwajcie a módlcie się** czyli Zbiór najpotrzebniejszych modlitw przez *Ks. Prokoła Kapucyna*. Cena k. 60. W oprawie w płótno angielskie Rs. 1 kop. 35.
„ w skórę rs. 1 k. 80. z kłamarą rs. 2 k. 25.
- O naśladowaniu Jezusa Chrystusa** Tomasza à Kempis tłóm. X. *** Książ IV. wraz z rekolekcjami zastosowane dla osób świeckich, wyd. nowe Adama Morawskiego. Cena bez oprawy kop. 75.

Książki dla młodzieży.

- * **Cuda nad Cudami.** Czarodziejsko-pantomimiczny Teatrzyk w ruchomych przemianach i przesłicznych kolorowych obrazkach dla grzecznych dzieci. Ozdobnie Kartonowane: 5 książeczek następujących: *Sinobrody* rs. 1. *Kot w butach* rs. 1. *Piękna księżniczka w uśpionym lesie* rs. 1. *Aladyn czyli Czarodziejska Lampa* rs. 1. *Kopciuszek* rs. 1.
-  **Biorący** wszystkie 5 sztuk płaci tylko rs. 4 kop. 50.
- * **Wielki Elementarz Polski** z 8-ma tablicami kolorowych rycin i kolorową okładką kartonową. Cena kop. 60.
- * **Abecadło ruchome** wielkie i małe, naklejone na tekturkach w ozdobnym pudełku Cena rs. 1.
- * **Bieda z Nędzą.** Baśń ludowa opracowana dla młodzieży przez *K. Wł. Wójcickiego*, z przesłicznymi rycinami kolorowanymi (chromolitografiami) *Wł. Szymanowskiego* z ozdobną okładką kartonową. Cena rs. 1 k. 20.
- Zabawki Kazia.** Pzesłiczna książeczka Obrazkowa dla pilnych chłopczyków. Powiastka wiersz, z ryc. kolor. kop. 50.
- Lalka Manusi.** Prześliczna książeczka obrazkowa dla grzecznych dziewczynek. Powiastka wierszem z rycinami kolorowanymi. Cena kop. 50.
- Pan Twardowski.** Podanie ludowe według klechdy *K. Wł. Wójcickiego* dla małych dzieci opracowane, z pysznymi kolorowanymi ilustracjami (oleodrukami) *Wł. Szymanowskiego*. Ozdobnie kartonowane, z kolorową ryciną na tytule. Cena rs. 1 kop. 20.
- Pudełek Pani Grypskiej.** Zabawna książeczka z kolorowanymi obrazkami dla bardzo małych dzieci. Cena k. 50.
- Pytania i odpowiedzi.** Pierwsza książeczka obrazkowa dla zabawy i nauki małych dzieci od lat 3 do 6, przez *Starego Nauczyciela*. Rozwijanie myśli i pojęć metodą poglądową, za pomocą Obrazków, Pytań i Odpowiedzi. 12 tablic chromolitografowanych z odpowiednim tekstem i ozd. okładką kolor. Karton. Cena rs. 1.
- Ach co za przesłiczne abecadło.** Abecadlnik chromolitografowany z 24 rycinami, ułożył *Wł. Szymanowski*, z ryc. kolor. rs. 1 z ryc. czarnymi kop. 50.
- * **Prześliczne obrazy w przezroczu.** do sześciu najpiękniejszych baśni zastosowane. Kartonowane rs. 2.
- Rozrywki na dni świąteczne.** Powiastki, Komedyjki i przygody moralne dla młodzieży przez *Kaplińską*. Cena w ozd. opr. Rs. 1 k. 20; Karton. rs. 1. bez opr. k. 75.

- * **Przechadzki Ojca**, z dziećmi po polu, łąkach, lesie i ogrodzie czyli Świat roślinny w powieściach, rozmowach i opowiadaniach przez *Emilję Lejową*. Cena w ozdobnej oprawie Rs. 2 bez oprawy Rs. 1 kop. 50.
- * **Wiązanie dla moich wnuków.** Pierwiastki i czytania jako zachęta do nauki przez *T. Dziekońskiego*. Zoologia w powieściach z wieloma rycinami i z dużym drukiem. Cena w ozdobnej oprawie w płótno angielskie. Rs. 1 kop. 35.
- * **Bajki Feliksa Mikorskiego** z rycinami. Cena w ozdobnej oprawie kop. 75.
- Powieści z Pisma Świętego.** Wierszem dla dzieci opowiedziane przez *Jana z Rzeszowa*. Z wieloma ryc. dużym wyraźnym drukiem. W ozdobnej opr. kop. 75.
- Książeczka Babuni.** Krótkie powiastki dla małych dzieci od lat 4 do 6, z wieloma rycinami. W ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 20 w oprawie papierowej kop. 90.
- Powiastki i nauczki dla Stasia i Jadwini.** Zabawne opowiadania, z mnóstwem obrazków i bardzo dużym drukiem dla małych dzieci, przez *Zofję z Rymanowa*. Cena w ozdobnej oprawie w czerwone, zielone, niebieskie lub brązowe ang. płótno, z ozdobnymi wyciskami rs. 1 kop. 20, w oprawie papierowej k. 90.
- Mały Zwierzyniec.** Historia naturalna wierszem dla dzieci ułożona przez *Jana z Rzeszowa*, z wieloma rycinami i dużym wyraźnym drukiem. W ozd. opr. kop. 75.
- Mały i wielki świat dziecięcy.** Zajmująca książeczka dla dzieci. Z 60 drzeworytami i 3-ma rycinami. Cena w ozd. oprawie rs. 1 kop. 20, w opr. papierowej kop. 90.
- Z domu i ze Szkoły.** Mały i wielki świat dziecięcy. Zajmująca książeczka dla dzieci. Z 30 drzeworytami. Cena w ozd. oprawie rs. 1 kop. 20, w opr. pap. kop. 90.
- Co Kazia robiła.** Powieść dla młodocianego wieku, przez *Lud. Coolidge*. Cena w oprawie rs. 1 bez opr. k. 75.
- Ernest Elton leniwy chłopiec.** Powieść pani Eiloart, z angielskiego. Cena w oprawie rs. 1, bez opr. kop. 75.
- * **Życiorysy znakomitych krajowców.** XVIII i XIX wieku dla młodzieży z wielu rycinami, przez *K. Wł. Wójcickiego*. Cena w ozdobnej oprawie, bogato złożonej Rs. 2 bez oprawy Rs. 1 kop. 50.
- „ **Tegoż dzieła T. I** zawiera życiorysy XVI i XVII w. Cena rs. 1 kop. 80.
- * **Podróż mimowolna.** pr. *Biarta* tłómaczył *St. Rętkowski*. Cena w ozdobnej oprawie rs. 2 bez opr. i kop. 50.
- Przygody trzech Rossyan i trzech Anglików.** Opowiadanie *Jul. Verne* tłómaczył *Wł. Anczyc* z wielu rycinami. Cena w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 80.
- Prawda i błąd,** Podarek dla uczącej się młodzieży. Cena w oprawie rs. 1 kop. 50, bez oprawy rs. 1.
- Biblioteczka Dziadunia.** Zarys literatury Polskiej w opowiadaniach zajmujących dla dziatwy. Napisał *K. Wł. Wójcicki*. Ofiarowany *J. I. Kraszewskiemu* na 50 letni jubileusz. W ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 80.
- Złma pośród lodów.** Opowiadanie *Juliusza Verne*, tłóm. *St. Rętkowskiego* z wielu rycinami. W nader ozdobnej oprawie z medaljonem paryżkim oleodrukowanym na okładce. Cena rs. 1 kop. 80.
- Dobre dzieci—Zacni ludzie.** Szkoła mądrości i cnoty w przykładach z życia rzeczywistego. Z 40-tu drzeworytami i 6-ma rycinami. Cena w ozdobn. opr. Rsr. 1 kop. 20 w oprawie papierowej kop. 90.
- Pokój Dziadunia.** Opowiadania z dziejów przeszłości dla młodocianego wieku napisał *K. Wł. Wójcicki* z wieloma ryc., w ozd. opr. w ang. płótno z bogat. czarnymi i złotymi wyciskami. Cena rs. 1 kop. 80 w opr. zwycz. rs. 1 kop. 50.
- Mali Męczyźni.** Powieść *pani Alcott*, z angielskiego. Cena w oprawie rs. 1 bez oprawy kop. 75.

- Europa w obrazach.** Opisy malownicze krajów, ludów i obyczajów, zebrał Stanisław Strojnowski. Cena w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 80. Wydanie tańsze w oprawie czerwonej rs. 1 kop. 50, bez opr. rs. 1 kop. 20.
- Ziemia i jej mieszkańcy.** (AZJA, AFRYKA, AMERYKA AUSTRALIA). Opisy malownicze krajów, ludów i obyczajów, zebrał Stanisław Strojnowski. Cena w oprawie rs. 1 kop. 20, na pap. welin rs. 1 k. 80.
- Złota Książka.** Życiorysy sławnych ludzi w dziedzinie sztuki, przemysłu, nauki i czynów wojennych. Według Karola Braddon, F. Otto i Bartha. Z 40 drzeworytami i 4 ryc. Cena w ozd. opr. rs. 1 kop. 20 w oprawie papierowej kop. 90.
- Z Rodzinnéj Zagrody.** Życiorysy, napisał K. Wójcicki. Z 20 drzewor. Cena w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 20 w oprawie papierowej kop. 90.
- * **Blichtr i Złoto.** Powieść dla dorastających panienek, spolszczona przez F. Szymanowską. Cena w ozdobnej oprawie rs. 2 bez oprawy rs. 1 kop. 50.
- Kampanella.** Koleje życia sieroty. Według angielskiego Mrs Jerome Mercier przez Paulinę Kraków. Powieść dla panienek. W bardzo ozdobnej oprawie, z bogatemi wyciskami i złoceniami. Cena rs. 2.
- Branka Tałarska.** Powieść dla młodzieży przez Paulinę Kraków. Z rycinami. Ozdobnie kartonowane. Cena k. 50.
- Pamiętnik Laury.** Upominek babuni dla swéj dorastającej wnuczki, przez Felicję Szymanowską. Z rycinami. Cena w ozdobnej oprawie, z bogatemi wyciskami i złoceniami rs. 2.
- Znakomite niewiasty.** Szkice, opracowane przez Wandę Żeleńską. W ozdobnej oprawie. Cena rs. 2. Wydanie tańsze w oprawie rs. 1 kop. 20.
- Małe kobielki.** Powieść pani Whitnej, z angielskiego. Cena w oprawie rs. 1, bez oprawy kop. 75.
- Dobre żony.** Powieść pani Whitnej z angielskiego. Cena w oprawie rs. 1, bez oprawy kop. 75.

Książki Szkolne.

- Dubrowski** Wypisy Polskie dla ćwiczenia się w przekładach z języka polskiego na ruski. Польская Христоматія, для упражненія въ переводахъ съ польскаго языка на рускій.
- | | |
|----------------------|---------|
| Część I-a | kop. 65 |
| " II-a | " 65 |
| " III-a | " 80 |
- Słownik dokładny języka Polskiego i Ruskiego. Uzupełniony najnowszemi wyrażeniami z dziedziny prawa, nauk przyrodzonych, matematyki i technologii. Ułożony według nowego systemu i zalecony przez p. Ministra oświecenia dla użytku szkół i zakładów naukowych. Z tomy. Cena bez oprawy rs. 6 w oprawie rs. 7 kop. 50.
- Elementarz polsko-ruski.** (Польско-русскій букварь) czyli najpraktyczniejszy sposób nauczania w krótkim czasie czytać bez poprzedniej nauki alfabetu i sylabizowania. Ułożył J. Polkowski Nauczyciel szkół rządowych. Kartonowane. Cena kop. 25.
- Folklia J.** Wskazówka do używania globów ziemskich i niebieskich, przetóm. z niemieckiego M. Suchecki k. 15.
- Objaśnienia służące do Tellurjum i Lunarjum k. 15.
- Objaśnienia służące do Planetarium kop. 15.
- Haester, Fibel oder Schreib Leseunterricht für die Unterklassen der Volksschulen.** Kartonowane. Cena k. 20.
- Kamiński J. M.** Dodatek do ustnego wykładu Geografii: Wydanie drugie uzupełnione kop. 15.
- O sposobach uczenia czytać, a w szczególności o metodzie bieżącej czytania kop. 25.
- Lessings. Fabeln in Prosa mit russischer Uebersetzung für den Schulgebrauch.** Васни Лессинга съ Русскимъ подлинникомъ. Cena kop. 50.
- Maleczyńska.** Mała Gramatyka Polska rozłożona na Pytania i Odpowiedzi. Część pierwsza. Wydanie drugie poprawione. Cena kop. 20.
- Maron J. G.** Lese- und Sprachbuch nebst einer kurzen Anweisung im Rechnen. Zwölfte Auflage kop. 18.
- Moniuszko S.** Pamiętnik do Nauki Harmonji. Rs. 1 kop. 20.

Ploetz. 104 Lekcje języka francuzkiego dla użytku szkolnego i domowego, osobliwie dla tych, którzy bez pomocy nauczyciela, prędko i dokładnie ten język nauczyć się pragną. Cena kop. 45.

Różnej treści.

- Praktyczny Kucharz Warszawski** zawierający 1502 przepisy różnych potraw oraz pieczenia ciast, smarzenia soków, konfitur i przygotowania zapasów spiżarnianych. Wydanie 2-e znacznie powiększone Cena rs. 1 w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 50.
- Przepisy praktyczne i doświadczone** pieczenia ciast, smarzenia soków, konfitur i konserwów, oraz przygotowania wszelkich zapasów spiżarnianych przez Autora Kucharza Warszawskiego (wyjątek z tegoż). Wydanie drugie. Cena kop. 60, w ozdobnej opr. rs. 1.
- Nowicki E.** Nauka Buchalterji, teorycznie wyłożona, wydana staraniem *Erasma Lissnera*. Cena rs. 2.
- Sanson,** Weterynarja podręczna dla rolników. Cena k. 50.
- Aida.** Opera w czterech aktach słowa A. Ghislanzoni. Muzyka *J. Verdiego*, przetłóżył z włoskiego i podłożył pod muzykę *Maksymilian Radziszewski* Cena k. 30.
- Mignon.** Opera w trzech aktach A. Thomasa słowa *Carrego* i *Barbiera* przetłómaczył z francuzkiego i podłożył pod muzykę *Feliks Schober*. Cena kop. 30.

N u t y.

- * **Piękna Tancerka.** Album najnowszych tańców na karnawału roku 1880 i 81. Ozdobny podarek, zawierający: 5 polek, 3 mazury, kontredanse, wale, galopy, troteuse etc. Wszystkie tańce oznaczają się melodią i są nadzwyczaj dobre do tańca. Z ozdobną kolorową ryciną tytułową. Cena rs. 1 kop. 50.
- Królowa balu.** Album najnowszych i najpiękniejszych tańców na karnawału roku 1879 i 80. Ozdobny podarek, zawierający z polki, 3 mazury, kontredanse, wale, galop, Trotteuse. Wszystkie te tańce oznaczają się nadzwyczajnym gustem. Z ozdobną kolorową ryciną tytułową. Cena rs. 1 kop. 50.
- Bal dziecięcy.** Album najpiękniejszych tańców, w zupełnie łatwym stylu dla dzieci. Zawiera z polki, i mazur, galop, walc, troteuse, kontredanse. Z piękną kolorową ryciną tytułową. Cena kop. 60.
- * **Klejnoty muzyczne.** Wybór melodij z najcenniejszych Oper Polskich i obcych oraz najpiękniejszych śpiewów polskich dla dzieci ułożonych przez *G. Adolfsna*. Dotąd wyszło N-rów 21. Cena n-ru kop. 30. Do nabycia także w ozdobnych kajetach. Kaj. I, II, III, IV, V, VI i VII kop. 75. Biorący wszystkie 5 kajetów płacą tylko rs. 4 kop. 50.
- N-ra 16—21 oraz zeszyt VI i VII nowo wydane.
- Le petit Repertoire.** na fortepian, 2 ręce, przez *Adolfsna*. Zbiór kompozycji zupełnie łatwych dla dzieci. Na fortepian 2 ręce (z ryciną). Każdy numer sprzedaje się osobno. Wydanie oddzielne w trzech kajetach. Cena kajetu I. Bukiet melodij kop. 90. Kajet II. Melodje Polskie kop. 90. Kajet III. Tańce dla dzieci k. 60. Biorący wszystkie trzy kajeta razem, płaci tylko r. 1 k. 80.
- Les deux Soeurs.** na fortepian, 4 ręce, przez *Adolfsna*. Zbiór kompozycji zupełnie łatwych dla dzieci na fortepian na 4 ręce (z ryciną). 15 Nrów. po kop. 30 lub w 3-ch kajetach kop. 75.
- Nr. 10 Dobrzyński. Marche triomphale kop. 45; Nr. 11 Beyer. Fantasie Martha kop. 45. Nr. 12. Guttman. Tourbillon Galop. kop. 52. Biorący wszystkie trzy kajeta razem, płaci tylko rs. 2, z dodaniem Nr. 10—12 rs. 3.
- * **Podarek muzyczny.** Ozdobny Album zawierający 6 kompozycji salonowych następujących, oznaczających się wysokiem gustem i elegancją. 1) Kafka.—Czerkieska, Obrazek muzyczny. 2) Liszt-Chopin.—Życzenie, Transkrypcya. 3) Dombrowski — Oiseau Cheri, Pièce caract; 4) Tittl—Serenade par Sonnfeld. 5) Modlitwa Serca, śpiew bez słów; 6) Dobrzyński J. F. Valse brillante. Cena rs. 1 kop. 20.

Osoby na prowincyi zamieszkałe, wypisujące z katalogu tego pocztą za rs. 5 lub więcej, kosztów przesyłki nie ponoszą.

* **Gwiazdkami oznaczone są nowości tegoroczne.**

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI

PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIET.

Wychodzi co tydzień w każdą sobotę, w formacie wielkiego arkusza, z dodatkiem półarkuszowym, i obejmuje: powieści tak oryginalne jak tłumaczone; dramata, komedye, opisy podróży, rozprawy naukowe, poezye, sprawozdania z dzieł obcej literatury, korespondencye zagraniczne, przeglądy krytyczne ojczystej literatury, wiadomości bieżące z kraju i zagranicy i miesięczne sprawozdania o modach z Paryża, przysyłane przez panią S. D., autorkę Kroniki paryzkiej w Bibliotece Warszawskiej.

Dodatki modom poświęcone, a do każdego numeru dołączane, składają się: z półarkuszy z licznymi drzeworytami ze słynnego pisma **Modenwelt** mającego przeszło **350,000** prenumeratorów; z rycin kolorowych przez paryzkie artystów wygotowanych; z wzorów haftu białego i z tablic z krojami. Ogółem dodatków tych rocznie bywa dodawanych sztuk ośmdziesiąt. W części literackiej Redakcyja wierna tradycyi i daleka od wszelkiej krańcowości, służy rozumnemu postępowi, w części zaś modom poświęconej, rozwój ich śledzi bacznie, opisuje je szczegółowo, ale stara się wymaganja jej połączyć z największą oszczędnością.

Prenumerata TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI wynosi:

W Warszawie: Kwartalnie	rs. 1 kop. 80.
Na prowincyi tak w Królestwie jak Cesarstwie z przesyłką pocztową i opakowaniem Kwartalnie	rs. 2 kop. 50.
Półrocznie	„ 5 „ —
Rocznie	„ 10 „ —

PRZYJACIEL DZIECI

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE.

Służy dla dziatwy już systematycznie uczącej się i rozpoczynającej dopiero naukę czytania, dla której przy każdym numerze dołącza się oddzielny dodatek ilustrowany z powiastkami, wierszykami, bajeczkami, zagadkami i różnemi opowiadaniem. Drugi dodatek dla starszej dziatwy, obejmuje powieści tomowe, w samym zaś numerze mieszczą się: Obrazki historyczne, Zagadki naukowe, Czyny nauczające, Opisy z podróży i historii, Komedye, Dramaciki, Poezye, Lamigłówki, Zadania i odpowiedzi na liczne korespondencye, stanowiące dział prawdziwie pedagogiczny, nieznanym dotąd w żadnej literaturze.

Cena prenumeraty niezmiernie mała wynosi:

W Warszawie: Kwartalnie	rs. — kop. 75.
W Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową: Kwartalnie	rs. 1 kop. —
Półrocznie	„ 2 „ —
Rocznie	„ 4 „ —

Obadwa te pisma prenumerować można we wszystkich Księgarniach i Kantorach tak krajowych jak i zagranicznych, ale najlepiej w samej Redakcyi, gdyż w takim **jedynie razie**, odbiór numerów bez żadnej przerwy i jak najregularniej następuje.

Adres: Do J. K. Gregorowicza, Redaktora Tygodnika MÓD i Powieści, oraz Przyjaciela Dzieci w Warszawie. Chmielna Nr. 20.

OGRODNIK POLSKI

Dwutygodnik objętości półtora arkusza druku, ozdobiony drzeworytami i chromolitografiami owoców i kwiatów wychodzi w Warszawie począwszy od lipca 1879 roku w d. 1 i 15 każdego miesiąca.

Czterej podpisani redagują go wspólnemi siłami. Zaprosili oni do współdziałania tak w kraju będących jak i za granicą przebywających ogrodników rodaków.

Artykuły które znajdują pomieszczenie w szpaltach „Ogrodnika Polskiego” tak oryginalne jak z pism zagranicznych tłumaczone i do naszych potrzeb stosowane, odnoszą się do następujących działów:

1. Ogólne poglądy na ogrodnictwo. 2. Owocarstwo. 3. Warzywnictwo. 4. Kwiaciarstwo; plany kwietników. 5. Ogrodnictwo ozdobne i drzewoznawstwo; plany parków. 6. Budownictwo ogrodowe. 7. Artykuły z nauk pomocniczych. 8. Notaty ogrodnicze. 9. Korespondencje ogrodnicze z kraju i zagranicy. 10. Piśmiennictwo ogrodnicze. 11. Życiorysy. 12. Pytania i odpowiedzi. 13. Ogłoszenia (na okładce).

WARUNKI PRENUMERATY:

W WARSZAWIE.		NA PROWINCYI.	
Rocznie	Rs. 6.	Rocznie	Rs. 8.
Półrocznie	„ 3.	Półrocznie	„ 4.

Za bibliotekę (dzieła treści ogrodniczej przy „Ogrodniku” wychodzące) dopłaca się rocznie jednorazowo rs. 1 kop. 50.

Adres Redakcyi: ulica Mazowiecka Nr. 6.

Redaktor odpowiedzialny: *Edmund Jankowski.*

Współredaktorowie i Współwydawcy: *Władysław i Józef Kaczyńscy, Franciszek Szanior.*

NB. Półroczna od początku wydawnictwa są do nabycia po cenie rs. 3 kop. 30¹/₂ wraz z przesyłką.

NOWE MODY PARYZKIE

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE

DLA KOBIET

pod redakcją **MARYI RATYŃSKIEJ.**

Zawiera w *Dziale Mód* najświeższe wzory robót, bielizny i ubrań dla pań i dzieci czerpane z paryzkich żurnali, z dodatkiem *tablic kroju, rycin kolorowanych i fasonów z bibułki* i starannie opracowaną **Część literacką** z *Dodatkiem powieściowym* co tydzień.

Prenumerować można w dwóch Edycjach.

WARUNKI PRENUMERATY:

EDYCJA I.

Dział Mód.

co dwa tygodnie numer z *tablicą kroju, ryciną kolorowaną lub fasonem z bibułki.*

W Warszawie.

Miesięcznie.	rs. — kop. 42
Kwartalnie.	„ 1 „ 25
Rocznie.	„ 5 „ —

Na prowincyi i w Cesarstwie.

Kwartalnie.	rs. 1 kop. 60
Półrocznie	„ 3 „ 20
Rocznie	„ 6 „ 40

EDYCJA II.

Część literacka z dodatkiem powieściowym co tydzień i *działem Mód* z Edycji I powiększonym wielkimi tablicami na kaźden sezon.

W Warszawie.

Miesięcznie.	rs. — kop. 75
Kwartalnie.	„ 2 „ 25
Rocznie.	„ 9 „ —

Na prowincyi i w Cesarstwie.

Kwartalnie.	rs. 3 kop. —
Półrocznie	„ 6 „ —
Rocznie	„ 12 „ —

Uwaga. Kaźda z półrocznych prenumeratorek ma prawo zażądać jako *premium* na sezon letni i zimowy fasonu z bibułki, który wykonany zostanie podług życzenia i miary nadesłanej.

ATENEUM

PISMO NAUKOWE I LITERACKIE.

DWANAŚCIE ZESZYTÓW NA ROK.

Prenumerata Rocznie . . . Rs. 12.

Półrocznie . . . „ 6.

REDAKCJA W WARSZAWIE

14. ulica Włodzimierska 14.

NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT

E. ORZESZKOWEJ I S^{PÓLKI}

w Wilnie,

ulica Święto-Jańska, dom W-go Webera,

wyszły:

- | | |
|--|--|
| Lubowski Edward. „Sąd honorowy” komed. w 5 akt. kop. 90. | Bałucki Michał. Z książeczki pamiątek. Nowelle. |
| Przyborowski Walery. „Historja włóścian u nas i gdzieindziej”. Szkice historyczne Rs. 1 kop. 50. | Marrené Walerya (Morzkowska). O przesądach w wychowaniu. Studium pedagogiczne. |
| Oprócz tego w ciągu roku wyjdą następujące dzieła: | Meyet Leodold. Dla nieznanjomej. Nowelle. |
| Chmielowski Piotr. Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu. | Chmielowski Piotr. Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi. Epizod z walki o światło. |
| Konopnicka Marya. Z przeszłości. Fragmety dramatyczne. (Hipatyja—Wessalijusz—Gallileusz). | Orzeszkowa Eliza. O kobietach. Rzut oka na historyczne i społeczne położenie kobiet. |
| Jeź Teoder Tomasz. O spółnictwie z życia i natury. Studium krytyczne nad socjalizmem i komunizmem. | Karłowicz Jan. Poradnik dla osób wybierających książki dla młodzieży i dzieci. |
| | Orzeszkowa Eliza. Zburzone gniazdo. Powieść. |

Dzieła powyższe stanowią Serję I wydawnictw, rozpoczętych ze szczerem pragnieniem służenia ogółowi, od którego też zależeć będzie, aby serja pierwsza nie była ostatnią.

Przedpłata na wszystkie wyżej wymienione dzieła wynosi: w Wilnie **rs. 10**, z przesyłką **rs. 12**.

Dla osób mających stałe stosunki z Księgarnią E. Orzeszkowej i Sp., a także dla prenumeratorów „Wiek” i „Ateneum”, którzy nadesłają przedpłatę wprost do powyższej Księgarni lub też za pośrednictwem jednej z wymienionych Redakcyj, cena zostaje zniżoną: w Wilnie na **rs. 8**, z przesyłką **rs. 10**.

Prenumeratę przyjmują wszystkie Księgarnie krajowe i zagraniczne, oraz Kantory Redakcyj „Wiek” i „Ateneum”.

Powyższa księgarnia posiada asortyment książek w kilku językach, Czytelnię, Skład nut i Abonament.

Skład główny papieru Kuczkuryskiej fabryki.

Wielki wybór oleodruków i fotografii z arcydzieł krajowej i zagranicznej sztuki.

Przyjmuje prenumeratę na pisma krajowe i zagraniczne, po cenach ustanowionych przez Redakcję.

Wszelkie obstalunki z prowincyi, w zakres handlu księgarskiego wchodzące, załatwia odwrotną pocztą.

E. WENDE I SPÓŁKA

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT I EKSPEDYCJA PISM W WARSZAWIE

Krakowskie-Przedmieście Nr. 412, (przy rogu Królewskiej).

Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma i dzieła periodyczne w kraju i zagranicą wychodzące, które najregularniej dostarcza.

Utrzymuje znaczny wybór książek wszelkiej treści, Nut, Atlasów, Globusów i t. p.

Uskutecznia wszelkie zamówienia w najkrótszym czasie. Ceny przystępne. Katalogi bezpłatne.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA

BERNARDA LESMANA

WYSZŁY I SĄ DO NABYCIA

WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH W KRAJU I ZAGRANICĄ

H. G. OLLENDORFF'A:

Metoda Teoretyczno-praktyczna nauczania się czytać, pisać i mówić językiem w sześciu miesiącach, z oryginalnej edycji przerobiona i do użytku Polaków zastosowana przez Bernarda Lesmana:

Gramatyka niemiecka (wyd. 5-e) z kluczem rs. 2.25.

„ francuzka (wyd. 4-e) „ „ 2.40.

„ ruska (w druku) „ „ 2.50.

„ włoska „ „ 3.—.

„ angielska „ „ 3.—.

F. A. Lange: Historia Filozofii, przekład z trzeciego niemieckiego wydania, dokonany przez Ale-

ksandra Świętochowskiego 2 tomy. (Wychodzi w zeszytach miesięcznych po 6 arkuszy. Cena 10 zeszytów rs. 6; pojedynczo, drogą prenumeraty rs. 7).

Aleksander Świętochowski: O Epikureizmie – dwa odczyty uzupełnione. Cena kop. 40.

Dr. Julian Petersen: Metody i teorye rozwiązywania zadań geometrycznych, zastosowane do przeszło 400 zadań. Przekład D-ra Karola Hertza, Profesora II Gimnazjum w Warszawie. Cena kop. 60.

Adres: Warszawa, Orła Nr. 2.

BIBLIOTEKA SŁOWIAŃSKA

W MOSKWIE

NA MAŁEJ ŁUBIANCE DOM OBIDINA DAWNIEJ CZERTKOWA

Przyjmuje Abonamenta i przedpłaty na polskie książki, czasopisma i gazety.

<http://rcin.org.pl>

KSIEGARNIA, DROKARNIA,
SKŁAD NUT MUZYCZNYCH I FORTEPIANÓW

pod firmą:

Józefa Zawadzkiego

w WILNIE.

Zakład istniejący od roku 1805 posiada jeden z największych i najkompletniejszych asortymentów książek polskich w różnych gałęziach.

Znaczny zbiór książek w językach: Francuzkim, Niemieckim, Angielskim i innych.

Książki w oprawach ozdobnych służyć mogące dla młodzieży i osób starszych na podarki.

Zapatrzonej jest zawsze w wielki wybór książek do Nabożeństwa w oprawach tanich i najwykwintniejszych.

Nowości jak również Dzieła w cenie niższe, ogłaszane przez inne księgarnie na tych samych dostarcza warunkach.

Skład Nut na wszelkie instrumenta i do śpiewu pomnaża stale pojawiającymi się nowościami.

Przyjmuje prenumeratę na pisma i dzieła polskie, francuzkie, niemieckie, angielskie i inne, i dostarcza takowe prędko i punktualnie.

Posiada Skład Globusów po cenach najprzystępniejszych, Struny prawdziwie Włoskie, papier Nutowy i t. p.

Poleca wreszcie skład swój Fortepianów, Pianin i Melodykonów, pochodzących z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Najnowsze dzieła wydane nakładem i drukiem téjże księgarni:

Dubiecki M.	Rys dziejów najnowszych od r. 1815—1875, 8-ka. 1880 r.	Rs.	2 kop.	—
Kirkor A. H.	Przewodnik historyczny po Wilnie i jego okolicach. Wydanie drugie przejrzane i powiększone 12-ka.	Rs.	1 kop.	—
Kraszewski J. I.	Ada. Powieść obyczajowa. 3 Tomy	"	2 "	40
Mattei Hr.	Elektro-Homeopatyczna Metoda Leczenia 8-ka	"	1 "	50
Oltarzyk Złoty	czyli krótkie zebranie różnego nabożeństwa. Wydanie nowe uporząd. i dopeln. Oprawny w skórę, na papierze pół białym kop. 40, 50, 70 i	Rs.	1 kop.	—
"	Oprawny w safian, płótno angielskie i szagren na papierze białym Rs. 1 kop. 50, rs. 1 kop. 80, i	Rs.	2 kop.	25
"	Opr. w szagren, jucht, aksamit, heban, kość słoniową etc. od rs. 3—12 na papierze welinowym i wyżej.			
Plaskowicki A.	Ks. Książka do naboż. dla młodzieży i dorosłych 16-ka. Oprawna w skórę na papierze pół białym	Rs.	1 kop.	—
"	Opr. w płót. ang. safian, pół-szagren na pap. biał. z tych chrom. rs. 1 80 w szagren, jucht, aksamit, heban, kość słoniową rs. 3—14 na papierze welinowym i wyżej	—	2 kop.	50
Strumillo J.	Ogrody Północne. Wydanie nowe przerobione i uzupełnione przez Wł. Tynieckiego 3 tomy z drzeworytami 8-ka	Rs.	4 kop.	—
Upominek Wileński.	Pismo zbiorowe poświęcone J. I. Kraszewskiemu 8-ka.	"	2 "	—
Zdanowicz A.	Rys Dziejów Literatury Polskiej, opracował i do ostatnich czasów doprowadził L. Sowiński 5 tomów str. 3,300.	Rs.	10 kop.	—

NB. Wypisujący z bliskich gubernij książek lub nut za rs. 5
i wyżej, kosztów przesyłki nie ponoszą.

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZNYCH MAURYCEGO ORGELBRANDA

NAPRZECIW POSĄGU KOPERNIKA W WARSZAWIE.
FILIA przy ulicy Senatorskiej Nr. 22.

Posiada i dostarcza Książki, Nuty, Pisma peryodyczne, krajowe i zagraniczne, nie tylko te które sama ogłasza lecz wszystkie inne przez różnych wydawców, towarzystwa i redakcje, w pismach lub katalogach przez kogobądź ogłaszane pod temi samemi warunkami. Przy księgarni wymienionej urządzona przeto jest:

OGÓLNA EKSPEDYCYA KSIĄZEK, NUT, PISM PERYODYCZNYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

wszelkim żądaniom zadość czyniąca. Skupienie interesów piśmiennictwa i muzyki, wielką jest wygodą dla publiczności, mogącej potrzeby swoje w jednym miejscu zaspakajać. Osobom w stałych stosunkach z Księgarnią zostającym, przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. Amatorowie zbiorów i rzadkości bibliograficznych, mogą otrzymywać katalogi antykwarskie i licytacyjne bezpłatnie. Nadto pośredniczy w sprzedaży książek w posiadaniu prywatnym będących; w tym celu uprasza o dokładne wiadomości. Dla wygody publiczności przy poszukiwaniach i zapotrzebowaniach książek, posłuży Katalog dzieł polskich, wydanych od 1860 do końca 1874 r. do nabycia w księgarni Maurycego Orgelbranda, cena 40 kop. z przesyłką 50 kop. Nabywający książek za 5 rubli otrzymują ten katalog bezpłatnie, oraz oddzielne Wykazy książek polskich (z kolei 38, 39, 40, 41, 42 i 43), wydanych w ciągu 1876/80 r. Katalog ten rozsyła się bezpłatnie, jako też wszelkie prospekta i katalogi nut przez tę firmę wydanych, a doszłych już do 24 N-rów. Zlecenia uskuteczniają się bezzwłocznie.

Ze podjętym zobowiązaniem wymieniony zakład bez zawodu Publiczności odpowiedzieć zdolny, rękojmią przeszło 30-letnie doświadczenie właściciela, oraz egzystencya firmy od 1853 r. pierwotnie w Wilnie, obecnie w Warszawie.

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA W WARSZAWIE.

TYGODNIK POWSZECHNY

PISMO ILLUSTROWANE

WSZELKIM GAŁĘZIOM LITERATURY I POLITYCE POŚWIĘCONE.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie.		Na prowincyi z przesyłką pocztową	
Rocznie	rs. 8 kop. —	Rocznie	rs. 12 kop. —
Półrocznie	" 4 " —	Półrocznie	" 6 " —
Kwartalnie	" 2 " —	Kwartalnie	" 3 " —
Miesięcznie	" — " 67		

Prenumeratę przyjmują: Redakcja naprzeciw posągu Kopernika, Filja przy ulicy Senatorskiej Nr. 22. oraz wszystkie Księgarnie i kantory pism.

Osobom na prowincyi zamieszkałym, na żądanie wysyła się bezpłatny Nr. na okaz oraz prospekt na rok bieżący wydany.

LITOGRAFIA I GRAWERNIA

A. DETROIT

W ST.-PETERSBURGU

Newski prospekt Nr. 30 u Kazańskiego mostu.

Wykonywa wszelkie obstalunki wchodzące w zakres litografii i grawerni.

Specyalność zakładu: bileta wizytowe i monogramy na papierze listowym, jak również posiada na składzie wielki wybór papierów fantazyjnych, oraz wszelkich gatunków najnowszych papierów listowych francuzkich i angielskich.

SZKOŁA VI^{CI}O KLASOWA Z ODDZIAŁEM ZASADNICZYM

SZKÓŁ REALNYCH WARSZAWSKIEGO OKRĘGU NAUKOWEGO

I PENSJONAT

EUGENJUSZA BABIŃSKIEGO

(Nowy Świat Nr. 18)

W WARSZAWIE.

<http://rcin.org.pl>

HENRYK GLIŃSKI

CZŁONEK-KOESPONDENT TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE

niniejszem ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że posiada Akcje Towarzystwa (po rs. 4), zapewniające nabywcom prawo do korzyści § 9 Statutu, Członkom Towarzystwa przyznanych.

PRAWA CZŁONKÓW.

§ 9. Członek Towarzystwa ma prawo:

- a) do udziału w losowaniu nabytych przez Towarzystwo dzieł sztuki;
- b) otrzymuje bezpłatnie rycinę, litografię, lub odlew, staraniem Towarz. wydane;
- c) ma bezpłatny wstęp na Wystawę z rodziną;
- d) prawo wglądania w rachunki i zarząd Towarzystwa w sprawozdaniu Dyrekcyi przedstawione i z tego powodu czynienia wniosków na piśmie do Dyrekcyi.

Posiadacz więcej akeyj nad jedną, względnie każdej z osobna praw swoich pod a) i b) wymienionych używa.

SKUTKI NIEWNIESIENIA ROCZNEJ OPŁATY.

§ 10. Kto opłaty zřr. 5 c. 10 (lub 9 marek, lub 4 ruble) do kasy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Piękných w Krakowie za rok bieżący przed losowaniem, w terminie w obwieszczeniu Dyrekcyi oznaczonym nie wniesie, od udziału w losowaniu zakupionych dzieł wyłączonym będzie i nie otrzyma bezpłatnie wydanej w tym roku premii. Wyłączenie to jednak nie uwalnia od obowiązku wniesienia opłaty.

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH ORAZ STROIKÓW, CZEPECZKÓW I T. P. ARTYKUŁÓW MODNYCH

POD FIRMA

„M-me KRICH”

na rogu Ekaterynhefskiego i Woznesenskiego prosp. w domu Czeliščzewa, № 11₂₈

W ST.-PETERSBURGU.

Poleca swe wyroby, odznaczające się nader przystępną ceną, gustem i elegancją. Przyjmuje kapelusze słomiane i wszelkie inne do przerabiania. Posiada wybór piór, kwiatów, sprzączek, szpilek ozdobnych, woalek i wszelkich innych dodatków do kapeluszy.

Przyjmuje obstalunki z prowincyi.

ADRES: Магазинъ М-мъ Крихъ, уголъ Екатеринбургскаго и Вознесенскаго просп. № 11₂₈ въ д. Челищева.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIĄ

Najwyżej zatwierdzone d. 1 Maja 1870 r.

Z KAPITAŁEM ZAKŁADOWYM RS. 2000000.

Jeneralna Ajentura w Petersburgu

*przy Michajłowskięj ulicy Nr. 3 w domu Hotelu Europejskiego w lokalu Filii
Banku Handlowego w Warszawie.*

ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, iż ona na mocy Najwyżej zatwierdzonej Ustawy, przyjmuje do ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości i nieruchomości w m. Petersburgu i jego okolicach—jak również w **Carskiem Siole, Pawłowsku, Strelmie, Ligowie, Krasnem Siole, Peterhofie, Oranienbau-mie, Gacznynie, Kronsztacie**, i innych niezbyt oddalonych od miasta Petersburga miejscowościach.

Jeneralna Ajentura przyjmuje do ubezpieczenia po umiarkowanych premijach: domy, fabryki, zakłady przemysłowe, dachy, fermy, ruchomości domowe, różnego rodzaju towary w domach, sklepach, spichrzach, pod gołym niebem i na statkach w przystani—jak również i wszelkie ruchomości i nieruchomości, należące do Towarzystw Dróg Żelaznych.

Towarzystwo wynagradza wszelkie straty i uszkodzenia w ubezpieczonych przedmiotach—spowodowane przez nieszczęśliwe wypadki ognia, piorunu i eksplozyi. Oprócz tego Towarzystwo zwraca ubezpieczonym koszta poniesione przez tychże przy ratunku ubezpieczonych przedmiotów—jak również i za zatracone w czasie pożaru przedmioty—jeżeli tylko Towarzystwu przedstawiane będą na to dostateczne dowody.

Straty pogorzelowo—regulują się z możliwą szybkością i wypłacają się w Petersburgu w Kasie Jeneralnej Ajentury.

Biurow Ajentury otwarte od godziny 9 rano do godziny 4 po południu.

<http://rcin.org.pl>

FABRYKA I MAGAZYN

WYROBÓW ZŁOTYCH

ORAZ SKŁAD

ZEGARKÓW GENEWSKICH

L. LIPIŃSKIEGO

W WARSZAWIE,

ulica Senatorska Nr. 496, naprzeciw pałacu Prymasowskiego.

J. MACKIEWICZ

W WIEŃNIE.

DOM HANDLOWY I KOMISSOWY

Agentura i Skład maszyn i narzędzi rolniczych firmy „Lilpop, Rau & Loewenstein“ w Warszawie.

Skład fortepianów zagranicznych, Organy amerykańskie.

Agentury Ubezpieczeń od Ognia i Życiowe.

Skład Kass żelaznych i Wag decymalnych.

Załatwia wszelkie interesa komissowe w kraju i zagranicą.

SUKNIE I BIELIZNA.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH I WSZELKIEJ BIELIZNY

(róg Zagorodnego i Zabalkańskiego prosp. vis-à-vis Instytutu Technologicznego w domu Rulewa, Nr. mieszkania 11 na II-em piętrze).

Przyjmuje do roboty suknie damskie i wszelkiego rodzaju bieliznę.

Obstalunki wykonywa ze starannością i w terminach umówionych.

Gust, taniość i elegancja.

ZAKŁAD LECZNICZY DLA KOBIET

D-ra J. ROGOWICZA

w Warszawie, ulica Nowogrodzka Nr. 20.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, dotknięte wszelkimi właściwymi im chorobami, z wyjątkiem rakowatych nieuleczalnych.

Wszelkie operacye w zakres położnictwa i chorób kobiecych wchodzące, dopełniają się w Zakładzie. Dla życzących pozostawać w Zakładzie sekretnie zupełna tajemnica jest zapewniona ustawą. Zakład ten założony w r. 1868 istniał poprzednio w Alei Ujazdowskiej, obecnie zaś mieści się w lokalu wyłącznie na ten cel urządzonym według wszelkich wymagań nauki i wygody dla chorych. O warunkach przyjęcia i opłaty wiadomość na miejscu lub listownie pod wskazanym adresem.

PRACOWNIA

SKŁAD GŁÓWNY

Artystyczno-Techniczna

KAMIENIA SZYDŁOWIECKIEGO

I SKŁAD

I KAMIENI

MARMURÓW

SZLIFIERNYCH

KARARYJSKICH



Z WŁASNEJ JEDYNIIE ODDAWNA

RENOMOWANEJ KOPALNI

JÓZEFA MANZEL,

W WARSZAWIE,

ulica Chłodna Nr. 927b (17 nowy).



W zakładzie powyższym wykonywają wszelkie dzieła sztuki, Rzeźbiarskiej i Architektury, oraz części należące do składu robót Inżynierskich z każdego rodzaju Marmuru, Granitu i kamienia Szydłowieckiego, Figury św., historyczne lub alegoryczne; Ołtarze, Ambony, Chrzelnice, Pomniki kościelne i cmentarzowe, Biusta, Wazy, Urny, Ramy, Ornamenta i t. p. Z przedmiotów wchodzących w zakres budownictwa, do główniejszych tu należą: Filary, Podwaliny, Cokoły, Sklepienia, Kolumny, Beiki, Balkony, Kroksztyny, Schody, Balustrady, Gzymsy, Posadzki, Odrzwia, Parapety, Kominki, Basseny, Ścieki, Pieczary kamienne i murowane, w przeciągu 24 godzin. Oprócz tego wyrabiane są przedmioty użytku gospodarskiego, jak Kadzie fermentacyjne, Wanny, Żłoby, Moździerze, Kamienie szlifierne, Toczaki, które stanowią produkcję krajową i są bez porównania tańsze i doskonalsze od sprowadzanych dawniej z zagranicy, Stoły marmurowe na żelaznych i brązowych podstawach, Błaty bilardowe, bufetowe toaletowe, konsóle i t. p. Wiele z powyższych przedmiotów jest gotowych w zapasie. Szczególniej znaczny wybór Pomników, Stołów i Błatów różnych wymiarów. Rysunki, Wzory, Plany i modele w różnym stylu jakic się w zakładzie znajdują, ułatwiają zdecydowanie każdego rodzaju życzenia.



Wielki medal srebrny



w Warszawie, w 1874 r.

FABRYKA

WYROBÓW STALOWYCH W. BIENKOWSKIEGO, dawniej SS-rów GERLACH,

w Warszawie, Nowe-Miasto Nr. 1877 (1 nowy) obok Kościoła Ś-go Kazimierza.

Pierwsza w kraju przedsięwzięła wyrabiać wszelkie wyroby stalowe w zakres mechaniczny wchodzące, jako to: **Kosy** do sieczkarń podług różnych modeli. **Noże** do zniwiarek, kosiarek, z prętami i bez. **Noże** do **Cukrowni** rasmus, koniczne, palczaste piłki do tarki buraczanej i kartoflanej. **Noże** do maszyn introligatorskich, garbarskich, do krajania tytoniu i t. p. słowem to, co tylko stanowi przy Maszynach narzędzie ostre stalowe; jak również Fabryka wyrabia **Noże stołowe** oprawne w drzewo zwyczajne, heban, róg lany, róg jeleni, słoniową kość, neizylber i plater, **Noże** kuchenne różnej wielkości, tasaki, zbijaki, szpikulce, łyżeczki do wydrążania kartofli, ostrza do srebra i neizylbru. **Maszynki** do ostrzenia noży, stalki i deszczki do czyszczenia. **Nożyczki** do płótna różnej wielkości, paznokci, haftu, podręczne do robótek, papieru, lamp, chirurgiczne, do strzyżenia owiec, opasów. **Nożyce** ogrodnicze do obcinania szpalerów nowego wynalazku, które szeroko równo i lekko obcinają, jako też Sekatory, piłki i noże w różnych gatunkach, krawieckie, rękawicznice i szewkie. **Scyzoryki** do piór, kieszonkowe z nożyczkami, różnemi przyborami i kombinacją, podróżne, myśliwskie, gospodarsko-weterynaryjne i ogrodnicze. **Brzytwy** w różnych gatunkach i oprawie od kop. 45 za sztukę. **Szadkownice** do kapusty, ogórków i jarzynek. **Maszynki** do krajania chleba nader praktyczne.

Ceny w ogóle przystępne, o czem na miejscu przekonać się można.

SKŁAD GŁÓWNY:

w Warszawie, przy rogu ulic Senatorskiej i Miodowej Nr. 496.

<http://rcin.org.pl>

SPIS RZECZY ZAWARTYCH W KALENDARZU.

	Str.		Str.
Ery chrześcijańskie	1	Henryk Sienkiewicz	43
Zaćmienia	—	Marya Elżbieta Kamińska	46
Cztery pory roku astronomiczne.	—	Koko, nowella p. Pouwillona	49
Święta ruchome	—	Kartka z dziejów serca p. H. Hengla.	52
Wykład znaków kalendarzskich	—	Kleopatra (drzeworyt)	57
Dom Cesarsko-Rosyjski	2	Polouz Moniuszki p. Z. Librowicza	58
Dnie galowe	—	Luźne kartki p. Wł. Spasowicza	59
Miesiące			
Odmiany księżycy	} od 3 do 14	Z DZIEDZINY PAMIĄTEK.	
Kalendarz finansowy			
Ewangelie	15	Listy Joachima Lelewela do Tadeusza Buł-	
Wykaz alfabetyczny świętych i świąt	16	haryna p. St. Ptaszyckiego	63
Kalendarz żydowski	18	Rysunki Tadeusza Kościuszki (drzeworyty)	74
Wizerunek Matki Boskiej (drzeworyt)	19	Jubileusz J. I. Kraszewskiego p. A. H. K.	76
Poezye Maryi Elżbiety	20	Święci Cyryl i Metody apostołowie słowian.	77
Jan Długosz p. Dr. A. Prochaska (drzeworyt)	28	Cmentarz Katolicki w Peters. (z drzewor).	82
Jan hr. Działyński	33	Zamek królewski na Wawelu p. A. H. Kir-	
Józef Ignacy Kraszewski	36	kora (z drzeworytem)	85
Henryk Wieniawski	39	Nekrologia	98

PRZEWODNIK PETERSBURSKI.

Czasopisma i ich redakcyje	60	Szkoły przy kościołach Rzymsko-Katolickie-	
Dentyści	59	go wyznania	52
Drogi żelazne	72	Szpitala	54
Formalności paszportowe	65	Sygnały straży ogniowej	66
Kluby	67	Telegraf	41
Komunikacya na drogach żelaznych w ciągu		Towarzystwa i Zakłady dobroczynne	52
letnich miesięcy	75	Tramwaje	63
Lekarze praktykujący specyjaliści	57	Towarzystwo muzyczne i koncerta	67
Omnibusy	64	Teatry	68
Opłaty pobierane przez Komisarzy ucząstk.	66	Ulice, N-ra, cyrkuły i rewiry sądów pokoju	5
Okolice Petersburga	70	Władze miejskie :	25
Ogłoszenia księgarzy, kupców i fabrykantów.		Weterynarze	60
Place	15	Zakłady naukowe wyższe (męskie)	44
Posłańcy publiczni	64	„ „ „ (żeńskie)	49
Przepisy podczas wylewu Newy	67	„ „ „ średnie (męskie)	50
Parostatki	80	„ „ „ (żeńskie)	50
Rys topograficzny Petersburga	1	„ „ „ specjalne dla kobiet	51
Sądy	30	Zakłady naukowe dla Głuchych i Ociemniał.	52
		„ „ „ prywatne	52



P. II. 295

~~8~~
P. II. 295